

POWSTANIE STYCZNIOWE

**Kraj i Litwa pogrążyły się
w żałobie narodowej**

Powstanie Styczniowe



Powstanie Styczniowe

Kraj i Litwa pogrążyły się w żałobie narodowej

Praca zbiorowa pod redakcją
Beaty Michalec i Tadeusza Skoczka

Warszawa 2022

Recenzje naukowe:
Prof. dr hab. Jerzy Mazurek
Dr hab. Zbigniew Judycki, prof. PUNO

Projekt okładki
Natalia Roszkowska

Publikacja została zrealizowana ze środków
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego
w ramach zadania „Cztery powstania, jedna Niepodległość”

ISBN 978-83-66640-85-6

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
tel. 826 90 91 w. 41



ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO
WICEMARZAŁEK
ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

Warszawa, 27 stycznia 2022 roku

Szanowny Pan
dr Tadeusz Skoczek
Dyrektor
Muzeum Niepodległości w Warszawie
al. Solidarności 62
00-240 Warszawa

Pragnę na ręce Pana Dyrektora złożyć serdeczne podziękowania za zorganizowanie przez Muzeum Niepodległości w Warszawie Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej „Powstanie Styczniowe. Kraj i Litwa pogrążyły się w żałobie narodowej”. W roku 2022 przypada 159. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego, największego i najdłużej trwającego polskiego powstania narodowego, które spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej, a miało ono charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Przez oddziały Powstania Styczniowego przewinęło się około 200 000 osób, zarówno z rodzin szlacheckich, jak też w mniejszym stopniu z chłopstwa i mieszczaństwa. Po upadku powstania Kraj i Litwa pogrążyły się w żałobie narodowej. W roku 1867 zniesiono autonomię Królestwa Polskiego, jego nazwę i budżet, w 1868 wprowadzono nakaz prowadzenia ksiąg parafialnych w języku rosyjskim, a w 1869 zlikwidowano Szkołę Główną Warszawską. W latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie, doprowadzając je tym samym do upadku. W roku 1874 zniesiono urząd namiestnika, a w 1886 zlikwidowano Bank Polski. Skasowano klasztory katolickie w Królestwie, skonfiskowano ok. 1600 majątków ziemskich i rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich.

Organizowana konferencja przez Muzeum Niepodległości stała się okazją do przypomnienia tego ważnego zrywu, podczas którego nasi przodkowie szli do walki z pieśnią na ustach: „I razem w ordyнку pójdziem do ataku, Za Polskę i honor się bić, Bo taka natura jest w każdym Polaku, Bez wolności trudno mu żyć”.

Jeszcze raz proszę przyjąć podziękowania za zorganizowanie tak ważnego wydarzenia kulturalnego i naukowego.

*Wielki
i gorący*

Wicemarszałek

Wiesław Raboszek

Spis treści

Beata Michalec, Tadeusz Skoczek <i>Wstęp</i>	9
Beata Michalec <i>Świadomość wspólnoty narodowej. Pamięć o Powstaniu Styczniowym w dwudziestoleciu międzywojennym</i>	11
Wiesław Jan Wysocki <i>Wokół szkicu Józefa Piłsudskiego „22 stycznia 1863”</i>	25
Anna Pachowicz <i>Wspieranie Powstania Styczniowego (1863–1864) przez mieszkańców ziemi tarnowskiej. Wybrane zagadnienia</i>	35
Paweł Gługła <i>Pamięć o Powstaniu Styczniowym na ziemi tarnowskiej. Uroczystości obchodów 50-lecia w świetle prasy lokalnej z 1913 roku</i>	63
Adam Buława <i>Dowódcy partyzanckich oddziałów zbrojnych w powstańczym województwie płockim (1863–1864)</i>	111
Elżbieta s. Monika Albiniaak CSDP <i>Rosja, Rosjanie i carat. Werbalny obraz wroga w kolędach aktualizowanych powstających w związku z polskimi walkami o niepodległość</i>	147
Mirosław Matosek <i>Pułkownik Walenty Teofil Lewandowski, naczelnik województwa podlaskiego</i> ...	185
Iwona Stępień <i>Mit Powstania Styczniowego w twórczości Stefana Żeromskiego</i>	201
Waldemar Chrobak <i>„Gdy Ojczyzna do boju woła, nie można za piecem siedzieć”. Los młodego powstańca styczniowego na podstawie pamiętnika Romualda Wilusza (1840–1922)</i>	211
Elżbieta Kunowska <i>Adam Chmielowski – powstaniec, podoficer II plutonu kawalerii</i>	223
Stanisław Hadyna <i>Symboliczne znaczenie godła Powstania Styczniowego 1863 roku</i>	231

Aleksandra Seń	
<i>Pamięć – mitologizacja – postpamięć. „Bohniń” Tadeusza Konwickiego w perspektywie memory studies</i>	243
Krzysztof Andrulonis	
<i>Stosunek do Powstania Styczniowego w Galicji na przykładzie twórczości Jana Lama</i>	261
Jan Engelgard	
<i>Upadek rządów Aleksandra Wielopolskiego i wielkiego księcia Konstantego po wybuchu Powstania Styczniowego.....</i>	285
Małgorzata Karolina Piekarska	
<i>Artyści – uczestnicy Powstania Styczniowego i ich prace oraz związane z nimi przedmioty w zbiorach Muzeum Niepodległości. Wybrane przykłady.</i>	307
Andrzej Kotecki	
<i>Z ziemi włoskiej... Związki włosko-polskie w Powstaniu Styczniowym</i>	323
Bartłomiej Sokołowski	
<i>Twórczość Artura Grottgera, ilustratora, rysownika, autora cyklu kartonów o Powstaniu Styczniowym.....</i>	339
Michał Cieślak	
<i>„Noże sprawiedliwości” – działalność warszawskiej organizacji Sztyletników w okresie Powstania Styczniowego</i>	349
Piotr Maroński	
<i>Powstanie Styczniowe w Wielkopolsce Wschodniej w świetle pamiętnika Pawła Wyskoty-Zakrzewskiego.....</i>	363
Marian Przybylski	
<i>Pomoc braciom za kordonem</i>	377
Krzysztof Dereziński	
<i>Wyprawa trzemeszeńskich gimnazjalistów w 1863 roku.....</i>	393
Stanisław Kaszyński	
<i>Mieszkańcy ziemi mogileńskiej w Powstaniu Styczniowym. Wybór publikacji.....</i>	401
Halina Murawska	
<i>Powstanie Styczniowe 1863–1864 w zbiorach Biblioteki Naukowej Muzeum Niepodległości w Warszawie. Wybór bibliograficzny.....</i>	415
Autorzy (zestawił Bartłomiej Sokołowski).....	449
Summaries in English (Justyna Marczuk).....	457
Indeks osobowy (zestawił Bartłomiej Sokołowski)	473

Wstęp

W roku 2022 przypada 159. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego – największego i najdłużej trwającego polskiego zrywu narodowego – które spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej. Powstanie Styczniowe miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1 200 bitew i potyczek. Przez oddziały powstańcze przewinęło się ok. 200 tys. osób, zarówno z rodzin szlacheckich, jak też, w mniejszym stopniu, z chłopstwa i mieszczaństwa. W niektórych rejonach ziem zabranych, np. na Żmudzi czy w rozrzuconych ośrodkach na Białorusi i w Inflantach Polskich zryw przybrał charakter masowy. Mimo początkowych sukcesów, zakończył się przegraną powstańców, z których kilkadziesiąt tysięcy poległo w walkach, blisko tysiąc stracono, ok. 38 tys. skazano na katorgę lub zesłanie na Syberię, a ok. 10 tys. wyemigrowało. Po upadku Powstania Styczniowego – Kraj i Litwa pogrążyły się w żałobie narodowej. Znaczna część patriotów, w tym uczestników powstania narodowego, jak Aleksander Głowacki (Bolesław Prus) czy Hipolit Wawelberg, zwróciła się ku pracy organicznej, zaś pamięć o powstańcach stała się ważnym motywem w literaturze, m.in. w twórczości Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej, Stefana Żeromskiego, malarstwie takich mistrzów, jak: Artur Grottger, Jan Matejko, Maksymilian Gierymski, Aleksander Sochaczewski i w muzyce, gdzie elementy patriotyczne można znaleźć w operze Stanisława Moniuszki *Straszny dwór*.

Idea Powstania Styczniowego stała się motywacją dla nowego pokolenia działaczy niepodległościowych np. skupionych wokół Józefa Piłsudskiego, który otaczał szczególną troską jeszcze żyjących powstańców styczniowych.

Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Powstanie Styczniowe. Kraj i Litwa pogrążyły się w żałobie narodowej”, zorganizowana w dniu 9 stycznia 2022 roku, w głównej siedzibie Muzeum Niepodległości w Warszawie, w Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów przy al. Solidarności 62, była okazją do przypomnienia tego ważnego zrywu, podczas którego nasi przodkowie szli do walki z pieśnią na ustach: „I razem w ordyнку

pójdziem do ataku, Za Polskę i honor się bić, Bo taka natura jest w każdym Polaku, Bez wolności trudno mu żyć”.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny, a adresowana była przede wszystkim do historyków zajmujących się tą epoką, historyków wojskowości, historyków sztuki, badaczy literatury czy malarstwa, archeologów i varsavianistów.

Pokłosiem obrad jest recenzowana pokonferencyjna monografia naukowa, którą oddajemy w Państwa ręce. Jest to praca zbiorowa, dzieło wielu autorów, przygotowana pod redakcją Beaty Michalec i Tadeusza Skoczka, uwzględniająca kilkanaście artykułów pozytywnie zaopiniowanych przez recenzentów, których treść została zaprezentowana w trakcie konferencji naukowej.

Konferencja pokazała czym jest świadomość historyczna, jak wygląda proces kształtowania się własnego narodu, tak ciężko dotkniętego przez wydarzenia na przestrzeni wieków. Nadal aktualna jest tematyka Powstania Styczniowego, jak i historyczne losy, osiągnięcia, niepowodzenia i wiedza o rozwoju cywilizacyjnym i kulturowym ówczesnej Polski. Mamy nadzieję, że po poznananiu się z monografią Czytelnik wyrobi sobie własne zdanie na temat poczucia obowiązku i współodpowiedzialności za losy własnego kraju.

Beata Michalec, Tadeusz Skoczek

Beata Michalec

Instytut Historii AFiB Vistula

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-3001-2382

Świadomość wspólnoty narodowej. Pamięć o Powstaniu Styczniowym w dwudziestoleciu międzywojennym

Słowa kluczowe

Powstanie Styczniowe, weterani, Józef Piłsudski, pamięć historyczna, świadomość zbiorowa

Streszczenie

Utożsamianie z historią Polski wszystkich pokoleń, było niezwykle ważnym czynnikiem tworzenia się narodowej kultury i konsolidacji całego narodu. Doskonałym narzędziem wychowania patriotycznego i obywatelskiego były organizowane co roku ogólnopolskie uroczystości z okazji rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, odbywające się pod patronatem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a po jego śmierci – Aleksandry Piłsudskiej. Przez całe dwudziestolecie międzywojenne weterani 1863 roku uczestniczyli we wszystkich ważniejszych uroczystościach państwowych, byli gośćmi honorowymi. Dziś możemy zobaczyć na fotografiach archiwalnych z tamtego okresu, jak zasiadają w pierwszych rzędach na trybunach honorowych, obserwując defilady wojskowe, uczestniczą w spotkaniach patriotycznych organizowanych dla młodzieży. Ostatnie uroczystości z udziałem nielicznych już powstańców styczniowych, miały miejsce w styczniu 1939 roku. Pamięć o Powstaniu Styczniowym była i jest elementem pamięci zbiorowej, wykroczyła poza czas życia uczestników wydarzeń, stała się pamięcią pokoleniową.

Pamięć historyczna jest tym czynnikiem, którego odrzucenie uniemożliwia trwanie narodu. Tak więc ludzkie poznanie staje się bazą świadomości wspólnoty narodowej, tej wspólnoty, która utożsamia się z własną przeszłością i teraźniejszością oraz bierze udział w odpowiednim formułowaniu przyszłości¹. Pamięć o Powstaniu Styczniowym była i jest elementem pamięci zbiorowej, wykroczyła poza czas życia uczestników wydarzeń, stała się pamięcią pokoleniową.

Tęsknota za wolnym krajem i związane z tym obchody rocznic i świąt narodowych, wzmożona działalność konspiracyjna, ogólne ożywienie patriotyczne społeczeństwa polskiego na początku lat 60. XIX wieku, spowodowały liczne represje caratu przeciw polskiej działalności niepodległościowej. To wszystko było pośrednią przyczyną wybuchu Powstania Styczniowego, zaś bezpośrednią stała się branka, nadzwyczajny pobór do wojska, zarządzony na rozkaz Aleksandra Wielopolskiego. Uderzyła ona w honor spiskujących, w tym sensie była świadomie zmierzoną prowokacją².

Powstanie Styczniowe trwało najdłużej ze wszystkich polskich zrywów, objęło najszerze kręgi społeczeństwa i największy obszar. To przeżycie zapadło głęboko w pamięć narodu polskiego, przez kilka dziesięcioleci oddziaływało na polską myśl polityczną. Tradycja powstańcza jeszcze przez kilka pokoleń wpływała na proces uświadamiania narodowego. Powstanie wywarło także wpływ na wyobraźnię twórców kultury, którzy bardzo często byli powstańcami, jak: Adam Asnyk, Mieczysław Romanowski, Józef Narzyski, Maksymilian Gierymski, Artur Grottger, Ignacy Sewer-Maciejewski.

Po Powstaniu Styczniowym czekały powstańców egzekucje, szubienice, masowe procesy uczestników zrywu, jak i osób podejrzanych o udzielanie pomocy powstańcom, deportacje i zsyłki na Syberię, konfiskaty majątków szlacheckich i przekazywanie ich Rosjanom. Pozostałych mieszkańców Królestwa Polskiego dotknęły represje społeczno-kulturalne, takie jak zakaz zakładania odrębnych polskich organizacji naukowych, kulturalnych, gospodarczych i filantropijnych. Wprowadzono system rządów policyjnych, społeczeństwo poddano wszechstronnej inwigilacji. Przywrócono Warszawski Okręg Naukowy z kuratorem podległym bezpośrednio Ministerstwu Oświaty w Petersburgu. Zlikwidowano Szkołę Główną w Warszawie, a na jej miejsce utworzono uniwersytet rosyjski. Represje dotknęły także Kościół katolicki

¹ A. Szarkowska, *Świadomość i pamięć historyczna*, [w:] *Terror i konspiracja. Młodzież wobec indoktrynacji komunistycznej 1945–1956*, red. E.J. Kryńska, Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2004, s. 24.

² A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 32.

i unicki, skonfiskowano znaczą ilość dóbr kościelnych i zamknięto liczne klasztory. Wprowadzono nauczanie w języku rosyjskim w szkołach średnich i ludowych. Zlikwidowano odrębność ustrojową i ekonomiczną.

Władze carskie sięgnęły po wszelkie instrumenty, aby zatrzeć społeczną pamięć o zrywie. Jednak Polacy prowadzili rozmowy z przeszłością, aby przetrwała zbiorowość.

Władze i społeczeństwo II Rzeczypospolitej podjęły ogromny wysiłek, by wydarzenia 1863 roku nie zatarły się w społecznej świadomości. Legenda powstania posłużyła do kształtowania postaw patriotycznych, wykorzystywano ją w procesie budowania idei odradzającej się państwowości. Uczestników Powstania Styczniowego otaczano szczególną czcią, a pamięć o wydarzeniach roku 1863 kultywowana była przez kolejne pokolenia³.

W roku odzyskania przez Polskę niepodległości żyło ponad 3,5 tys. uczestników Powstania Styczniowego. II Rzeczypospolita zadbała o bohaterów zrywu niepodległościowego. 3 stycznia 1919 roku Józef Piłsudski przyjął w Belwederze bardzo serdecznie delegację weteranów 1863 roku⁴, oni zaś zaprosili marszałka na obchody 56. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. W rozmowie z gośćmi Piłsudski powiedział: „Byłem wychowany wśród wspomnień roku 1863 i jego uczestników. Żołnierzy obecnych uważam za duchowych synów powstańców i dlatego wydałem już rozkaz, aby wojsko wzięło udział w uczczeniu pamięci powstania”⁵.

21 stycznia 1919 roku, w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, Piłsudski wydał rozkaz, by żyjący weterani uznani zostali za żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego oraz drugi, który dawał prawo do noszenia mundur wojskowego. Weteranom salutować powinni wszyscy wojskowi, w tym generałowie.

Żołnierze!!!

Pięćdziesiąt sześć lat temu Ojcowie nasi rozpoczęli walkę o niepodległość Ojczyzny. Szli nie w lśniących mundurach, lecz w łachmanach i boso, nie w przepychu techniki, lecz z strzelbami myśliwskimi i kosami na armaty i karabiny. Prowadzili wojnę rok cały, pozostając, jako żołnierze, niedoścignionym ideałem zapału, ofiarności i trwania w nierównej walce, w warunkach fizycznych jak najcięższych. Przegrali wojnę i po ich klęsce

³ J. Załęczny, *Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, r. 20, nr 1–2 (41–42), s. 3.

⁴ W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1977, s. 415.

⁵ *Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r.*, Gryf Publications, Londyn 1963, s. 247.

niewola wciskać się poczęła do dusz polskich, czyniąc z Polaków nie niewolników z musu, lecz nieledwie z własnej chęci, szukających poprawy losu przez protekcję u swych panów rozbiorców i w ogóle obcych. Jako żołnierze i obrońcy Ojczyzny, zostali w Polsce usunięci przez swych współczesnych gdzieś w kącie daleki, jako rzecz, o której zapomnieć należy.

Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 roku są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącej o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy.

Dla uczczenia ich i upamiętnienia roku 1863 w szeregach armii polskiej, wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 roku z prawem noszenia munduru wojsk polskich w dniu uroczyste. Witam ich tym rozkazem, jako naszych Ojców i Kolegów. Rozkaz przeczytać przed frontem kompanij, szwadronów, baterij i załóg.

Belweder, dnia 21 stycznia 1919 r.

Wódz Naczelny

Józef Piłsudski⁶.

Tego samego dnia Józef Piłsudski podpisał rozkaz specjalny, na mocy którego weterani Powstania Styczniowego uzyskali uprawnienia żołnierzy Wojska Polskiego:

Wszystkim żyjącym dotąd weteranom Wojsk Polskich z 1863 roku będzie przyznane prawo do noszenia w dniu uroczyste munduru Wojsk Polskich. W związku z powyższym przedstawi mi Ministerstwo Spraw Wojskowych projekt umundurowania dla wymienionych osób, jak również wejdzie w porozumienie z istniejącymi w kraju organizacjami weteranów 1863 roku, celem ustalenia imiennej listy osób, posiadających prawo do noszenia munduru weteranów 1863 roku⁷.

Na początku II RP uregulowano kwestię umundurowania uczestników niepodległościowego zrywu. Opracowano szczegółową instrukcję *Przypis ubioru weteranów 1963 r.*

Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych przewidywał: „ubiór weteranów 1863 r. składa się z czamary, spodni, płaszczka i czapki” – wszystko w kolorze granatowym, w nawiązaniu do kolorystyki munduru, zalecaniej przez Rząd Narodowy w 1863 roku. Później zrezygnowano z czamary na rzecz surduta, ale niezmiennie pozostały symbole narodowe stroju, m.in. czapki rogatywki przyozdobione srebrnym, wojskowym orłem oraz białoczerwoną kokardą⁸.

⁶ <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/57/plik/ot-626.pdf> [dostęp: 10.08.2022].

⁷ Dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich – rozkaz do armji w rocznicę 1863 r., „Dziennik Rozkazów Wojskowych” 1919, nr 8, poz. 304.

⁸ Dziennik Rozkazów MSWojsk. z 1920 Nr 11, poz. 259.

1 sierpnia 1919 roku, Sejm uchwalił ustawę o orderze *Virtuti Militari*⁹, która przyznawała także uczestnikom Powstania Styczniowego, szereg nie tylko honorowych przywilejów. Weteranom przysługiwała roczna pensja orderowa w wysokości 300 zł, tytuł kawalera Orderu *Virtuti Militari* odnośnej klasy oraz określone przywileje: prawo pierwszeństwa przy przyjęciu do korpusu inwalidów, przy przydziale ziemi, przy obsadzaniu posad rządowych i przy przyjmowaniu dzieci odznaczonych na miejsca stypendialne w zakładach wychowawczych rządowych. Ustawa przewidywała również utratę prawa do posiadania tego odznaczenia. Następowoło to w wypadkach, gdy odznaczony, na mocy wyroku sądowego, został pozbawiony praw obywatelskich oraz gdy dopuścił się „czynów niehonorowych”¹⁰.

22 stycznia 1920 roku odbyły się dekoracje i pierwsze posiedzenie Kapituły Orderu *Virtuti Militari*, następnie Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało obiad dla członków Kapituły i delegacji weteranów, uczestników Powstania Styczniowego. Podczas obiadu Piłsudski wygłosił przemówienie, w którym zacytował słowa Słowackiego z *Poemy Piasta Dantyszka*. Chyląc czoło przed wysiłkiem żołnierskim ludzi 1863 roku, stwierdził:

Gdy myślę jako żołnierz, nawet pomijając wszelkie uczucia patriotyczne, muszę schylić czoło przed olbrzymim wysiłkiem ludzi 1863 r. Źle uzbrojeni, źle wyżywieni, wytrzymali półtora roku, walcząc jak żołnierze, z olbrzymim, potężnym wówczas państwem. Rozumiem dobrze, starzy koledzy, ile się goryczy w waszych sercach nieraz zbierało, i może pociechą wam będzie, że byli nieszczęśliwsi od was ci, którzy wam zazdrościli. I wtedy nieraz, zmęczony dzikimi warunkami podziemnej walki, zazdrościłem wam gorąco szczęścia walki oko w oko, pierś w pierś z wrogiem. Przyjemnie mi więc dzisiaj, w dniach tryumfu, widzieć was pośród nas, jako zasłużonych kolegów w pracy nad pionunem, co błyska i uderza¹¹.

Na stokach Cytadeli w Warszawie w 57. rocznicę stracenia Romualda Traugutta dyktatora Powstania Styczniowego i czterech członków Rządu Narodowego: Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego miała miejsce wielka uroczystość. Honory oddały oddziały garnizonu warszawskiego: 21., 30. i 36. Pułki piechoty, szwadron 1. Pułku szwoleżerów i 1. Pułku artylerii. Sam Józef Piłsudski dekorował orderem *Virtuti Militari* dziesięciu weteranów Powstania Styczniowego, wśród

⁹ Dz.U. RP z 1919 r. Nr 67, poz. 409.

¹⁰ <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/57/plik/ot-626.pdf> [dostęp: 10.08.2022].

¹¹ *Józef Piłsudski....*, op. cit., s. XIII.

nich Mariana Dubieckiego, Benedykta Dybowskiego, Bolesława Limanowskiego, Aleksandra Kraushara¹². Odznaczył też osobiście na stokach Cytadeli Józefa Miniewskiego – jedyne go żyjącego dowódcę oddziału powstańczego, Krzyżem Srebrnym *Virtuti Militari*. Następnie wojsko defilowało przed marszałkiem i odznaczonymi. Na placu i sąsiednich ulicach zebrały się tłumy nie tylko mieszkańców miasta.

Autorka niniejszego artykułu celowo pomija zagadnienia dotyczące zakładanych przez weteranów organizacji, takich jak: Towarzystwo Przyjaciół Weteranów 1863 r., Związku Weteranów Powstania 1863/4 w Krakowie, Stowarzyszeniu Weteranów Kresowych w Wilnie, Kujawskim Związku Weteranów 1863 i Domach Weteranów Powstania 1863 roku, działalności socjalnej na rzecz powstańców styczniowych czy powstawanie schronisk – Domów Weterana. Osoby zainteresowane mogą sięgnąć do artykułu Jolanta Załączny *Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP*, zamieszczonego na łamach czasopisma naukowego „Niepodległość i Pamięć”, który był tu już przywoływany.

Utożsamianie z historią Polski wszystkich pokoleń, było niezwykle ważnym czynnikiem tworzenia się narodowej kultury i konsolidacji całego narodu. Doskonałym narzędziem wychowania patriotycznego i obywatelskiego były ogólnopolskie uroczystości z okazji rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, co roku organizowane pod patronatem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a po jego śmierci – Aleksandry Piłsudskiej.

W przeddzień 70. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, po uroczystej mszy, która miała miejsce w warszawskim kościele garnizonowym (podobna uroczystość odbyła się w warszawskiej synagodze przy ul. Twardej) i defiladzie przed Grobem Nieznanego Żołnierza, wielotysięczny tłum, na czele z weteranami, udał się na stoki Cytadeli, gdzie w imieniu Prezydenta RP, prezes Komitetu Wykonawczego Obchodów 70-lecia Powstania Styczniowego, gen. Edward Śmigły-Rydz odczytał zarządzenie o nadaniu Krzyża Niepodległości z Mieczami poległym i zmarłym powstańcom 1863 roku, jako symbolu uznania ich zasług w walce o niepodległość Polski¹³.

W salach Muzeum Narodowego zaprezentowano m.in. mundury powstańcze, sztandary i proporce oddziałów powstańczych oraz części uzbro-

¹² W. Jędrzejewski, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 2, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1977, s. 35.

¹³ M.P. z 1933 r. nr 24, poz. 32. T. Wawrzyński, *Weterani Powstania Styczniowego. Kawalerowie Krzyża i Medalu Niepodległości*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, r. 2, nr 2, s. 142.

jenia pochodzące ze zbiorów muzealnych i prywatnych¹⁴. To wszystko mogli zobaczyć powstańcy oraz mieszkańcy Warszawy i turyści.

Drugi dzień uroczystości rozpoczęto mszą odprawioną w katedrze św. Jana, w której obok weteranów wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych, na czele z Prezydentem RP, premierem rządu oraz marszałkami Sejmu i Senatu w asyście przedstawiciele wielu organizacji i stowarzyszeń kombatanckich, społecznych i młodzieżowych. Po uroczystościach kościelnych, specjalnie dla weteranów zorganizowano wyjątkową defiladę wojskową, prowadzoną przez kompanie honorowe garnizonu warszawskiego wraz ze „Strzelcem” oraz innymi organizacjami młodzieżowymi. Po defiladzie delegacja weteranów udała się na Zamek Królewski, gdzie była goszczona przez Prezydenta RP – Ignacego Mościckiego. Weterani następnie udali się do Belwederu, gdzie zostali przyjęci przez marszałka Józefa Piłsudskiego i jego małżonkę Aleksandrę wraz z córeczkami Wandą i Jadwigą¹⁵. W spotkaniu z marszałkiem, oprócz grupy weteranów, wzięła udział córka Romualda Traugutta – Anna Juszkiewicz, prezes Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Weteranów 1863 roku – Franciszek Stankiewicz, weteranka Maria Herdin, prezes zarządu Towarzystwa Przyjaciół Weteranów mjr Władysław Dunin-Wąsowicz.

Dziękując za pamięć oraz zaproszenie, przedstawiciel weteranów prezes Franciszek Stankiewicz zwrócił się do gospodarza z tymi słowami:

Panie Marszałku!

Melduję Ci oddział najstarszych żołnierzy Niepodległej Polski i proszę o przyjęcie tego Krzyża na pamiątkę dzisiejszego święta, które dzięki Tobie możemy obchodzić w wolnej Polsce. Wraz z tym Krzyżem przynosimy Ci zapewnienie żołnierskiego oddania, a nasze błogosławieństwo ojcowskie niech sprowadzi na Ciebie długie życie, tak bardzo dla Polski potrzebne. Każdy weteran pamięta dobrze, że zaszczytny mundur, który nosi, zawdzięcza Tobie, Panie Marszałku, który jesteś spadkobiercą naszej idei i tym szczęśliwym Wodzem, co tę ideę w czyn wprowadził. Bóg ci zapłać za Ojczyznę, Panie Komendancie!¹⁶.

Następnie weteranów przyjęto uroczystość w oficerskim kasynie garnizony, gdzie odbyła się dekoracja powstańców Krzyżem 70-lecia, której dokonał gen. Edward Śmigły-Rydz w obecności Aleksandry Piłsudskiej.

¹⁴ *Żywe pomniki bohaterstwa – ostatni z 1863 roku*, red. W. Dunin-Wąsowicz, wyd. 2, Warszawa 1934, s. 97–98.

¹⁵ *Ibidem*, s. 100.

¹⁶ *Ibidem*, s. 101–102.

W uroczystości wzięły udział warszawskie dzieci, które wręczały kwiaty czcigodnym seniorom.

Powstańcy co roku uczestniczyli, w miarę możliwości, osobiście w uroczystościach państwowych, w tym w obchodzonego święcie 3 Maja w Warszawie, składając kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza. W rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego, 6 sierpnia 1932 roku, weteran Wiktor Malewski złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. W 1938 roku, delegacja weteranów składała osobiście życzenia noworoczne Prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu. Powstańcy w składzie: Maria Fabianowska, Wiktor Malewski, prezes zarządu Towarzystwa Przyjaciół Weteranów mjr Władysław Dunin-Wąsowicz wpisali się do księgi audiencjonalnej.

Spółeczna pamięć o powstańcach styczniowych towarzyszyła Polakom co roku podczas dnia Wszystkich Świętych. W Warszawie weterani, ich rodziny oraz mieszkańcy miasta składali wówczas wieńce na grobach powstańców na Cmentarzu Stare Powązki. W 1933 roku delegacji weteranów przewodniczył prezes zarządu Towarzystwa Przyjaciół Weteranów Władysław Dunin-Wąsowicz.

Na terenie gminy Babice, pomiędzy Wolą a Powązkami, powstało Osiedle im. Aleksandry Piłsudskiej (dziś jest to teren Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy), gdzie wzniesiono 24 domki z ogródkami, w których zamieszkało 34 „niepodległościowców” z rodzinami, wśród nich w 1933 roku mieszkało dwóch weteranów 1863 roku. W jednym z nich, na rogu ul. Łączności mieszkał Wiktor Malewski i Walenty Milczarski¹⁷. W styczniu 1936 roku z rąk sekretarza generalnego Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Byłym Uczestnikom Walk o Niepodległość Melchiora Wańkowicza, w obecności swoich współtowarzyszy, klucze do swojego domku przy ul. POW nr 7 odebrał Mamert Wandalli.

Weteranów nie mogło zabraknąć podczas defilady organizowanej z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej, w dniu Święta Żołnierza w Warszawie (15 sierpnia). Uczestniczyli w niej Wiktor Malewski i Maria Fabianowska. Powstaniec Wiktor Malewski był gościem honorowym podczas otwarcia XVII Kongresu FIDAC w sali Rady Miejskiej w Warszawie, 30 sierpnia 1936 roku.

W 1938 roku w całej Polsce odbywały się obchody 75. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Z 63 pozostałych przy życiu jego uczestników, w uroczystościach w Warszawie wzięło udział 16 osób: czterech weteranów z Warszawy (w stolicy mieszkało 10) i 12 z różnych okolic kraju. W skład reprezentacji weszli: Tomasz Chmieliński z Serocka, Stanisław Domański

¹⁷ „Czas” 1938, nr 22, s. 12.

ze Zdołbudowa, Maria Fabianowska z Warszawy, Józef Gryguć z Augustowa, Ignacy Harde z Łodzi, Edward Kwiatkowski spod Łomży, Scholastyka Maciekiewicz z Krakowa, Andrzej Listek spod Ostrowa, Stanisław Łążyński z pod Inowrocławia, Wiktor Malewski z Warszawy, Walenty Milczarski z Warszawy, Aleksander Uchnast z Buska Zdroju, Mamert Wandalli z Warszawy, Longin Wierzbicki ze Zdołbunowa, Leon Witkowski z Ciechanowskiego, Lucyna Żukowska z Lublina. Wszyscy weterani zamieszkali wraz ze swoimi opiekunami w Hotelu Europejskim. Przyjęci zostali przez Prezydenta RP na Zamku Królewskim¹⁸.

W pierwszym dniu uroczystości rozpoczęły się w salonach Resursy Obywatelskiej herbatką, zaś wieczorem powstańcy spędzili czas w Teatrze Narodowym na akademii grottgerowskiej. Następnego dnia odbyła się w kościele garnizonowym msza za poległych i zmarłych uczestników Powstania Styczniowego. Po południu młodzież z warszawskich szkół oddała hołd weteranom w sali Resursy Obywatelskiej. W późnych godzinach popołudniowych delegacja złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, a z placu Piłsudskiego wyruszył pochód na stoki Cytadeli, gdzie oddano hołd uczestnikom Powstania Styczniowego pod Krzyżem Traugutta. Następnego dnia, po mszy odprawionej w kościele garnizonowym przez ks. biskupa połowego Gawlinę, weterani udali się do Belwederu, aby tam złożyć wieniec na stopniach pałacu. Wzięli również udział w śniadaniu wydanym na ich cześć przez premiera Składkowskiego w siedzibie Rady Ministrów. Po południu marszałkowa Aleksandra Piłsudska spotkała się z nimi przy herbatce. Marszałek Śmigły-Rydz udekorował powstańców orderem Polonia Restituta.

Kolejnym elementem obchodów 75. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego była konferencja zorganizowana przez Towarzystwo Miłośników Historii, w kamienicy książąt Mazowieckich na Starym Mieście, podczas której 26 najwybitniejszych historyków wygłosiło prelekcje. W czasie popołudniowej przerwy jej uczestnicy udali się do Muzeum Narodowego na otwarcie wystawy dzieł Artura Grottgera oraz rękopisów i druków, związanych z powstaniem. Wieczorne obrady odbyły się w sali Rady Miejskiej w Warszawie, poprzedziło je przemówienie prezydenta Stefana Starzyńskiego¹⁹.

Zarządzeniem Prezydenta RP nadano Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski 50 weteranom i trzem weterankom 1863 roku oraz Złoty Krzyż Zasługi jednej weterance z Krakowa. Krzyż Oficerski orderu Odrodzenia

¹⁸ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, nr 23, s. 13.

¹⁹ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, nr 22, s. 16.

Polski za zasługi w walkach o niepodległy byt narodu oraz w pracy dla państwa został nadany: Walentemu Adamskiemu, Józefowi Baranowskiemu, Feliksowi Bartczukowi, Marii Bentkowskiej, Antoniemu Bronikowskiemu, Mikołajowi Cegłowskiemu, Antoniemu Chmielińskiemu, Ludomirowi Choynowskiemu, Antoniemu Dobrowolskiemu, Stanisławowi Domańskiemu, Marii Fabianowskiej, Karolowi Gawalewiczowi, Sewerynowi Golszewskiemu, Aleksandrowi Górskiemu, Walentemu Grobelnickiemu, Józefowi Grygusowi, Ignacemu Harde, Gerwazemu Hodorowskiemu, Januaremu Janiszewskiemu, Wojciechowi Jędrzejkiewiczowi, Antoniemu Kaliszкови, Tomaszowi Każyckiemu, Walentemu Koleczce, Władysławowi Kolendo, Ludwikowi Królikowskiemu, Edwardowi Kwiatkowskiemu, Stanisławowi Lesiakowskiemu, Andrzejowi Listkowi, Stanisławowi Łażyńskiemu, Walentemu Milczarskiemu, Adamowi Morawskiemu, Ludwikowi Nowakowskiemu, Piotrowi Osetowi, Władysławowi Otockiemu, Antoniemu Paradowskiemu, Józefowi Półrolniczakowi, Ludwikowi Pemęteckiemu, Romualdowi Psarskiemu, Janowi Swancukowi, Antoniemu Suszowi, Rochowi Szurogocińskiemu, Antoniemu Szynclerowi, Aleksandrowi Uchnastowi, Stanisławowi Walterowi, Mamertowi Wandallemu, Longinowi Wierzbickiemu, Ryszardowi Wilsonowi, Leonowi Witkowskiemu, Teodorowi Wykrętowiczowi, Jakubowi Zdanowskiemu i Lucynie Żukowskiej. Złoty Krzyż Zasługi, za zasługi w walkach o niepodległy byt oraz pracy dla państwa, został nadany weterance 1863 roku Scholastyce Mackiewiczowej z Krakowa²⁰. W imieniu weteranów zabrał głos Mamert Wandalli, który podziękował marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi za odznaczenia²¹.

W związku z 76. rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego w 1939 roku, prezydent Warszawy Stefan Starzyński wystosował do sześciu weteranów: Marii Fabianowskiej, Mikołaja Cegłowskiego, Wiktora Malewskiego, Walentego Milczarskiego, Mamerta Wandallego oraz Teodora Wykrętowicza listy, do których dołączony został dar w wysokości 100 zł:

Z okazji 76-ej rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, idąc za głosem serc wszystkich mieszkańców Stolicy, pozwalam sobie w ich imieniu przesłać Panu, jako Weteranowi tego Powstania wyrazy głębokiej czci, Jednocześnie proszę o przyjęcie skromnego daru honorowego od Zarządu Miejskiego²².

²⁰ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, nr 24, s. 1.

²¹ „Siedem Groszy” 1938, nr 23, s. 1.

²² B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2022, s. 802–803.

W styczniu 1939 roku prezes Związku Weteranów 1863 roku ppor. Wiktor Malewski odsłonił wykonaną w brązie tablicę pamiątkową z napisem: „W 76 rocznicę spalenia przez powstańców w dniu 18 października 1863 roku urzędów rosyjskich na Ratuszu – bohaterskim swym dziadom pokolenie żołnierzy Józefa Piłsudskiego z miłością, czcią i hołdem tablicę poświęciło”. Wmurowano ją we frontową ścianę gmachu Ratusza, po lewej stronie, tuż przy wejściu głównym. Przed frontem Ratusza, udekorowanym flagami narodowymi, pękami flag w barwach stolicy i zielenią, zajęły miejsca poczty sztandarowe POW, ZOR, Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego oraz delegacje cechów rzemieślniczych ze sztandarami. Na wprost podium ustawiły się poczty sztandarowe młodzieży szkolnej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Magistratu, wojska, władz administracyjnych i liczna publiczność. Gośćmi honorowymi byli weterani z 1863 roku. Do zebranych przemówił prezydent miasta Stefan Starzyński:

(...) Dziś, gdy składamy hołd bohaterskim wysiłkom powstańców styczniowych, których przedstawiciele tak już nieliczni, a tak zasłużeni w gronie naszym się znajdują, gdy szukamy w przeszłości drogowskazów do nowych wielkich zadań, które stoją przed każdym pokoleniem, trzeba przypomnieć słowa wypowiedziane przez Józefa Piłsudskiego w historii powstania styczniowego: „Polska trudy ciężkie przeżywa, nieraz Polska miota się w trwodze... Wtedy wiedziecie: z mogił, z grobów 1863 roku żywy cień powstaje, cień wolności epoki, cień Rządu Narodowego, i wtedy mogiły zawołają głosem strasliwym: »Idź i czyni«”. Józef Piłsudski za tym grobem poszedł i dokonał wielkiego czynu. A my, jego żołnierze i obywatele wolnej Polski oraz nasi następcy, młodzież polska, winniśmy iść śladami bohaterskich powstańców i tego, który z ich mogił wielką siłę do wywalczenia wolności wyniósł. Musimy budować i rozbudowywać życie polskie i naszą stolicę tak, aby ani jedna kropla krwi przelanej za naszą wolność, ani jeden bohaterski wysiłek w walce o wolność Polski nie był zmarnowany²³.

Na zakończenie uroczystości prezydent miasta podejmował weteranów w Pałacu Blanca²⁴.

Powstańcy styczniowi byli zapraszani i uczestniczyli w wielu uroczystościach państwowych. Podczas obchodów Święta Matki (maj 1938 roku) w Warszawie, na Stadionie Wojska Polskiego, na trybunie honorowej towarzyszył Aleksandrze Piłsudskiej – weteran Mamert Wandalli. Przed rozpoczęciem Zjazdu Związku Sybiraków w Warszawie, 2 października 1938 roku w nabożeństwie odprawianym w kościele garnizonowym w Warszawie, brali udział weterani Maria Fabianowska, Wiktor Malewski i Mamert Wandalli.

²³ Ibidem, s. 804.

²⁴ Ibidem, s. 804–805.

W związku z przeniesieniem prochów jednego z dowódców Powstania Styczniowego, gen. Edmunda Taczanowskiego z grobu rodzinnego w Chorzynie, 2 listopada 1938 roku odbyła się msza św. w Kościele Garnizonowym pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Po mszy kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz Stare Powązki, gdzie podczas składania trumny przemawiał weteran Powstania Styczniowego Mamert Wandalli. W uroczystości brał także udział powstaniec Wiktor Malewski. On także uczestniczył w otwarciu VIII Zjazdu Delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w dniu 24 kwietnia 1938 roku w sali Rady Miejskiej w Warszawie, gdzie Mamert Wandalli zasiadał przy stole prezydyjnym. Tuż przed wybuchem II wojny światowej, w kwietniu 1939 roku delegacja weteranów Powstania Styczniowego deklarowała gen. Leonowi Berbeckiemu udział w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej.

Dla Józefa Piłsudskiego Powstanie Styczniowe było najważniejszym wydarzeniem w dziejach narodu polskiego, czcił on weteranów do końca swojego życia, zaś oni oddawali mu cześć i honor do końca. Najdłużej żyjący weteran, artysta i literat Mamert Wandalli tak pisał o Piłsudskim:

A kiedy przeszły nad Polską wstrząśnienia, zapowiadające burzę dziejową, gdy jej zabrakło tchu, kiedy wszyscy byli bezradni wobec porażenia losowego i wobec zwątpienia beznadziejnego, kiedy wróg rzucał nam szydercze naigrawania, przyszedł człowiek o spżowej woli, nieulękł pionier wyzwolenia z pęt niewoli, wyprowadził legionistów całkiem duszą i sercem oddanych Komendantowi, który na długo przedtym tworzył Polskę Zakonspirowaną, któremu nie straszny był X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, wygnanie, Sybir i więzienie magdeburskie – przyszedł, rzucił legion ofiarnej młodzieży do boju o wyzwolenie Ojczyzny i złamał hardą postawę wroga, łamiąc powtórnie zagrażającą całej Europie najazd bolszewicki, wyrąbał Polskę czynem i żelazem i uczynił ją Wolną i Niepodległą. Miała więc Polska swego Demostenesa, którego imię przejdzie do historii, zapisane złotem zgłoskami, którego duch czuwa nad Nią z Wawelskiego prastarego królewskiego grodu²⁵.

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne weterani 1863 roku uczestniczyli we wszystkich ważniejszych uroczystościach państwowych, byli gośćmi honorowymi. Dziś możemy zobaczyć ich na fotografiach archiwalnych z tamtego okresu, jak zasiadają w pierwszych rzędach na trybunach honorowych, obserwując defilady wojskowe, uczestniczą w spotkaniach patriotycznych or-

²⁵ M. Wandalli, *Wolność i Niepodległość*, [w:] *Rok 1863. Za naszą wolność i waszą. W 75-lecie Powstania Styczniowego*, red. E. Bańkowski, Nakładem Oddziału im. Romualda Traugutta Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”, Warszawa 1938, s. 21–22.

organizowanych dla młodzieży. Ostatnie uroczystości z udziałem nielicznych już powstańców styczniowych, miały miejsce w styczniu 1939 roku, odbywały się w Warszawie m.in. na pl. Teatralnym. W przedwojennej Polsce weteranów, uczestników Powstania Styczniowego traktowano podobnie jak dziś sędziwych uczestników Powstania Warszawskiego. Podczas organizowanych uroczystości nikt nie śmiał buceć na powstańców styczniowych, byli honorowani i goszczeni z najwyższym szacunkiem przez zwolenników wszystkich opcji ówczesnej podzielonej polskiej sceny politycznej.

Młodzi ludzie, którzy poszli do Powstania Warszawskiego w 1944 roku pamiętali o powstańcach z 1863 roku. Dla pokolenia Kolumbów obowiązek walki w obronie Polski był czymś, czego nauczyli się poprzez stały kontakt z uczestnikami Powstania Styczniowego. Tak wspomina Wanda Traczyk-Stawska ps. „Pączek”, żołnierz AK, strzelec w Powstaniu Warszawskim:

(...) Całe lata chodziliśmy do nich, żeby z nimi rozmawiać, pomagać, zanosiliśmy kwiaty. Przez cały rok, niezależnie od okazji. (...) Chodziło się do miejsc, gdzie oni mieli miejsca swojego stałego pobytu. (...) Mieli swoje mundury, mieli bardzo dobre warunki. Ale co najważniejsze, Józef Piłsudski zaraz po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku powiedział, że powstańcy z 1863 roku są starszymi braćmi wojska²⁶.

Bibliografia

Dzienniki Urzędowe

Dziennik Rozkazów MSWojsk. z 1920 Nr 11, poz. 259.

M.P. z 1933 r. nr 24, poz. 32.

Źródła drukowane

Wandalli Mamert, *Wolność i Niepodległość*, [w:] *Rok 1863. Za naszą wolność i waszą. W 75-lecie Powstania Styczniowego*, red. E. Bańkowski, Nakładem Oddziału im. Romualda Traugutta Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”, Warszawa 1938.

Żywe pomniki bohaterstwa – ostatni z 1863 roku, red. W. Dunin-Wąsowicz, wyd. 2, Warszawa 1934.

²⁶ <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/uczestniczka-powstania-warszawskiego-nie-bardzo-sie-o-nas-pamieta/xc1lqtw> [dostęp: 02.09.2022].

Prasa

„Czas” 1938, nr 22.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, nr 22, 23, 24.

„Siedem Groszy” 1938, nr 23.

Opracowania

Chwalba Andrzej, *Historia Polski 1795–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.

Jędrzejewicz Waclaw, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1 i 2, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1977.

Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r., Gryf Publications, Londyn 1963.

Michalec Beata, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2022.

Szarkowska Agnieszka, *Świadomość i pamięć historyczna*, [w:] *Terror i konspiracja. Młodzież wobec indoktrynacji komunistycznej 1945–1956*, red. E.J. Kryńska, Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2004.

Wawrzyński Tadeusz, *Weterani Powstania Styczniowego. Kawalerowie Krzyża i Medalu Niepodległości*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, r. 2, nr 2.

Załączny Jolanta, *Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, r. 20, nr 1–2 (41–42).

Netografia

<https://wiadomosci.onet.pl/kraj/uczestniczka-powstania-warszawskiego-nie-bardzo-sie-o-nas-pamieta/xc1lqtw> [dostęp: 2.09.2022].

<https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/57/plik/ot-626.pdf> [dostęp: 10.08.2022].

Wiesław Jan Wysocki

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ORCID: 0000-0001-8193-5331

Wokół szkicu Józefa Piłsudskiego 22 stycznia 1863¹

Słowa kluczowe

Józef Piłsudski, Edward Śmigły-Rydz, insurekcja styczniowa, legenda powstania 1863, kombatanci 1863 roku, Wojsko Polskie, dziedziczenie tradycji niepodległościowych

Streszczenie

Zainteresowania Józefa Piłsudskiego Powstaniem Styczniowym było pochodną zaangażowania jego ojca w działalność niepodległościową i pielęgnowania legendy insurekcyjnej w domu rodzinnym przez matkę oraz jego wnikliwych studiów nad zrywem 1863 roku. To wszystko posłużyło do kontynuowania wysiłków zbrojnych w latach Wielkiej Wojny (kadrowka, Legiony, POW) oraz przyczyniło się do opieki i szacunku dla styczniowych kombatantów w Polsce Odrodzonej. Szkic Piłsudskiego o 1863 roku był kilkakrotnie wydawany, pierwsza edycja była ilustrowana rysunkami Henryka Minkiewicza i Edwarda Rydza, kolejne już tylko autorstwa tego ostatniego. Właśnie ze względu na charakter i okoliczności jest to wzorcowe studium nad dziedzictwem pokoleniowym i kontynuacją etosu niepodległościowego.

Na początku 1914 roku, w ramach popularnej serii *Boje Polskie*, ukazał się, jako tom pierwszy z edytorskiej serii, szkic Józefa Piłsudskiego *22 stycznia 1863*². Edycję w 1914 roku przygotowała Wielkopolska Księgarnia Nakłado-

¹ Tekst stanowi wprowadzenie do publikacji: Józef Piłsudski, *22 stycznia 1863*, Akces, Warszawa 2013, s. VII–XVI, został także zamieszczony w: *Sapere auso. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Szczepańskiego*, pod red. Jolanty Załączny i Marty Milewskiej, Pułtusk 2022.

² Por. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1 (1867–1918), Wydawnictwo LTW, Warszawa 1998, s. 290; W.J. Wysocki, *Edward Śmigły-Rydz, malarz i poeta*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1997, s. 21.

wa Karola Rzepeckiego w Poznaniu, wydawcy związanego ideowo z Ligą Narodową. Inspirował serię, mającą prezentować „ilustrowane epizody, obrazy, portrety historyczne z dziejów naszych wojen narodowych”, i był jej redaktorem naukowym dr Marian Kukiel³. Planowano, że każdy z tomików, o objętości najmniej 6 arkuszy, będzie ozdobiony artystycznymi ilustracjami, zaopatrzone w szkice sytuacyjne lub mapki⁴. Przewidywano edycję sześciu tomików rocznie; po szkicu Piłsudskiego *22 stycznia 1863*, zamierzano wydać kolejne zatytułowane: *Skrzynecki, Czachowski, Warszawa 17 i 18 kwietnia 1794 roku, Dwernicki, Boruszkowice – Zieleńce, Grochów* oraz *Druga potrzeba chocimska i Obertyn*. W przygotowaniu było ponad 20 tytułów wydawniczych. Celem tej popularyzatorskiej edycji było „zaznajomienie społeczeństwa z historią wojskowości polskiej, do czego Piłsudski przykładał dużą wagę”⁵, a jednocześnie uczczenie 50. rocznicy narodowego zrywu ze stycznia 1863 roku.

Ze względu na wagę edycji Komendant, mimo wielu zobowiązań i bieżących prac organizacyjno-wojskowych i politycznych, nie odmówił opracowania pierwszego tomu, dotyczącego fragmentu historii, który darzył sentymentem – Powstania Styczniowego. W oryginalnej formie połączył w szkicu historiografię z literackim przekazem. Piłsudski, w korespondencji do Stanisława Witkiewicza z 7 maja 1912 roku, pisał: „(...) poza pracami zwykłymi siedzę obecnie w roku 1863 po same uszy. Potrzebne mi to do wykładów, które prowadzę, a i do wypracowywanej przeze mnie teorii rewolucji, wypracowywanej praktycznie; daje mi to materiał i dane (...)”⁶, zaś w liście do Aleksandry Szczerbińskiej z 18 września 1913 roku czytamy: „Nie mogę się zdobyć na plan, jak samą noc 22 stycznia opisywać, od czego zacząć, jak temat brać? Czy poszczególne sceny obrazować, czy dawać cyfry i dane z krytyką, a dopóki na planie i metodzie pisania nie zatrzymałem się – dopóty i pisać trudno (...)”⁷. Ostatecznie górę nad „cyframi i danymi” wzięły „poszczególne sceny”, związane z wydarzeniami kilku przełomowych dni, poprzedzającymi insurekcję i kilku dni po „nocy styczniowej”.

Swobodna forma szkicu Piłsudskiego, przygotowywanego w 1913 roku, oraz ścisła faktografia pozwoliły Komendantowi oddać przebieg wydarzeń

³ Por. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 3, Instytut Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1937, s. 192.

⁴ S. Kieniewicz, *Przedmowa* [do] J. Piłsudski, *Rok 1863*, Akces, Warszawa 1989, s. 6.

⁵ [Wprowadzenie do szkicu *22 stycznia 1863*] w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 3, op. cit., s. 192.

⁶ Ibidem.

⁷ Por. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 3, op. cit., s. 192; *Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r.*, Gryf Publications, Londyn 1963, s. 76.

pierwszego dnia insurekcji styczniowej w różnych miejscowościach tej części ziem podzielonej Rzeczypospolitej, która znajdowała się pod zaborem rosyjskim. Mogły nieskoordynowane działania powstańczych partii sprawić wrażenie, iż jest to demonstracja zbrojna. Jednakże – jak pisze Piłsudski w zakończeniu – nie demonstracja taka była celem stoczonej walki, tylko bój stanowczy i zwycięstwo. „Rozbieżność zaś między celem zamierzonym a rezultatem, który osiągnięto, sprawiła właśnie, że przy braku jednej woli i myśli kierowniczej nie skorzystano z osiągniętych wyników w całej pełni i nie oparto na nich dalszej celowej walki o inicjatywę wojenną i przewagę strategiczną powstania”⁸.

Pomiędzy 13 lutego a 17 maja 1914 roku Piłsudski wygłosił w Szkole Nauk Społeczno-Politycznych w Krakowie dziesięć wykładów w ramach ogólnego cyklu „Zarys historii militarnej powstania styczniowego”. Słuchaczami byli w większości uczestnicy kursów oficerskich organizowanych przez krakowskiego Strzelca, przyszli oficerowie Legionów Polskich, późniejszej kadry Wojska Polskiego⁹. Podobnie jak publikacja *22 stycznia 1863*, wykłady były wynikiem wieloletnich sumiennych studiów Piłsudskiego nad insurekcją 1863 roku¹⁰. Pragnął on z dużym obiektywizmem – bez apriorycznej sympatii do walczących, ale i bez „haniebnej” krytyki, z jaką się spotykali – pokazać okoliczności i przebieg wydarzeń, nie skrywając popełnionych błędów i niekonsekwencji. Motywem inspirującym Piłsudskiego w przedstawianiu insurgentów, jak sam to określił, było przesłanie chwytających broni: „powiedzieliby mi tak, jak ja to sobie nieraz sam mówię: zginęliśmy nie darmo i nauka dla was ze śmierci naszej płynąć może”¹¹. Nie były to więc studia ściśle naukowe (w tym czasie pracował nad archiwaliami insurekcyjnymi do monografii o powstaniu 1863 r. związany z aktywistami niepodległościowymi historyk Wacław Tokarz), choć spełniały warunki dobrej, wnikliwej, rzeczowej analizy i pozwalały autorowi przedstawić sądy samodzielne, a przy tym oryginalne. W pierwszej połowie 1913 roku w Krakowie ogłoszono, w związku z pięćdziesięcioletnią rocznicą insurekcji, konkurs na pracę *Rok 1863 – zarys historii*, odnoszący się zarówno do aspektu politycznego, jak i wojskowego. Piłsudski postanowił wziąć udział w konkursie, zajmując się

⁸ Por. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, t. 1, op. cit., s. 290.

⁹ Por. wstęp J. Stachewicza i S. Pomarańskiego do pierwodruku J. Piłsudskiego, *Zarys historii militarnej powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, nr 1, s. 1–20; J. Cisek, *Józef Piłsudski*, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 70.

¹⁰ Por. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, t. 1, op. cit., s. 258.

¹¹ Por. ibidem, s. 259.

przede wszystkim kwestiami militarnymi, sprawy polityczne i dyplomatyczne pozostawiając zaprzyjaźnionemu Michałowi Sokolnickiemu, który podjął się ich opracowania. Sądowi konkursowemu miał być przedstawiony konspekt ze streszczeniem rozdziałów pracy. Na przeprowadzenie konkursu bodaj nie starczyło czasu ani zrozumienia, gdyż mobilizacja i wojna przesłoniły wszystko¹². Szkic 22 stycznia 1863 jest wszakże pokłosiem owego konkursu.

Piłsudskiego patrzyenie historyczne jest szerokie, wielopłaszczyznowe i komplementarne; brał pod uwagę nie tylko realia w postaci sił, środków, finansów, planów, ale i walory niematerialne, czyli stan ducha i nastroje społeczne, przekładające się w imponderabilia stanu rewolucyjnego przed „nocą styczniową” oraz intuicyjnie bliskim już wymarszem „pierwszej kadrowej” z krakowskich Oleandrów 6 sierpnia 1914 roku. Pozornie dominują zagadnienia natury wojskowej, ale jest za nimi oddech politycznego myśliciela, organizującego społeczeństwo do wielkiego celu. I nawet, jeżeli widzenie jego jest dla niektórych anachroniczne i stronnicze, to „nikt jednak mu nie odmówi jasności poglądu na to, o co w powstaniu naprawdę szło oraz którądy należało wtedy wytyczać drogę ku zwycięstwu”¹³.

Przeszłość odkryć i zrozumieć można – stwierdza prof. Marcei Handelsman – nawet na przekór świadectwom źródeł, na mocy tej siły, bez której i przy źródłach jej się nie rozumie. Tą siłą jest pewność wewnętrzna widzenia przeszłości taką, jaką była, na skutek posiadania osobistego, wewnętrznego, organicznego związku świadomości z przeszłością: przeszłość jest częścią własnej psychiki, żyje w niej nadal i w niej dopiero może być odkryta¹⁴.

Piłsudski wyrósł po klęsce powstania, ale wyrósł też na legendzie wyzwania rzuconego Rosji i podjętej z nią walki, celem której była wolność, a do którego to celu – narodowego imponderabilium – się sposobił i pociągnął za sobą kolejne pokolenia bojowników. Ambicją jego było zaś być skutecznym i stąd chciał poznać przyczyny i okoliczności, dlaczego poprzednikom idącym do boju „gwiazda” nie była szczęśliwą.

Piłsudskiemu pozostał wielki sentyment do walk powstańczych 1863 roku. Wszak jego ojciec, także Józef, był komisarzem Rządu Narodowego na powiat kowieński, decyzją Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy, za matce, Marii z Billewiczów, zawdzięczał moralne przywiązanie do insurek-

¹² Ibidem, s. 280; M. Sokolnicki, *Wprowadzenie [do] Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r.*, op. cit., s. 9; idem, *Rok czternasty*, Gryf Publications, Londyn 1961, s. 94–95.

¹³ S. Kieniewicz, op. cit., s. 12.

¹⁴ M. Handelsman, *Historjcy*, Nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1937, s. 84.

cyjnej spuścizny. Ten sentyment przerodził się w swoisty kult powstańców, z którymi zetknął się podczas zsyłki syberyjskiej po 1887 roku, by następnie ich umundurować i honorować oraz stawiać za wzór pokoleniu wychowanemu w wolnej Polsce.

W latach 1909–1913 Piłsudski z wielkim samozaparciem studiował przykłady z historii wojskowości, w tym także losy insurekcji styczniowej, dla niego podówczas ostatniej historycznie konfrontacji polsko-rosyjskiej. W tych studiach analizował przyczyny przegranej, wyciągał wnioski i szukał w minionych działaniach modelowych rozwiązań dla bliskiej przyszłości.

Już 8 grudnia 1912 roku, z inicjatywy Towarzystwa „Życie”, wygłosił we Lwowie odczyt *Mobilizację powstania z okazji rocznicy Powstania Listopadowego*, ale z odniesieniem do 1863 roku¹⁵. We Lwowie, gdy zmarł Józef Kajetan Strzemieńczyk-Janowski, członek styczniowego Rządu Narodowego, na czele lokalnych oddziałów Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich 26 czerwca 1914 roku Józef Piłsudski uczestniczył w jego pogrzebie na Cmentarzu Łyczakowskim i wygłosił nad grobem przejmującą, ale i mobilizującą mowę¹⁶. Z kolei w liście do prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego, Władysława Leopolda Jaworskiego, z dnia 6 października 1916 roku, komendant J. Piłsudski napisał: „(...) Chciałem, by Polska, która tak gruntownie po 1863 r. o mieczu zapomniała, widziała go błyszczącym w powietrzu w rękach swoich żołnierzy”¹⁷.

Kontynuował Piłsudski tę wizję symbolicznego dziedzictwa pokoleń także w odrodzonej Polsce, gdy 13 stycznia 1919 roku spotkał się z delegacją weteranów 1863 roku, która przekazała zaproszenie do uczestniczenia w obchodach 56. rocznicy insurekcji. Do przedstawicieli powstańców powiedział: „Byłem wychowany wśród wspomnień roku 1863 i przez jego uczestników. Żołnierzy obecnych uważam za duchowych synów powstańców i dlatego wydałem już rozkazy, aby wojsko wzięło udział w uczczeniu pamięci powstania”¹⁸. W zapowiadającym rozkazie z 21 stycznia 1919 roku, na rocznicę powstania, Naczelny Wódz pisał z Belwederu:

(...) Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 r. są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącej o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnier-

¹⁵ *Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r.*, op. cit., s. 236.

¹⁶ Przemówienie opublikował Józef Grabiec w „Kurierze Lwowskim” 1914, 1–2 lipca, w artykule zatytułowanym *Ostatni* – por. ibidem, s. 242. Por. też: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 3, op. cit., s. 255.

¹⁷ Por. *Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r.*, op. cit., s. 247.

¹⁸ *Ibidem*, s. 251.

skich, które naśladować będziemy. Dla uczczenia ich i upamiętnienia 1863 r. w szeregach armii polskiej, wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 r. z prawem noszenia munduru wojsk polskich w dniu uroczyste. Witam ich tym rozkazem, jako naszych Ojców i Kolegów¹⁹.

Mianując 1 stycznia 1920 roku członków Kapituły Orderu Virtuti Militari, Józef Piłsudski pierwsze posiedzenie wyznaczył właśnie 22 stycznia, w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Chciał, „aby ci, co pierwsi powołani są do trudnego i odpowiedzialnego sądu o bohaterstwie swych kolegów, przejęli się i związali z duchem najofiarniejszego zarazem najmniej ubranego w zewnętrzne pozory chwały ruchu narodowego”²⁰. Podczas uroczystego dekorowania orderem Virtuti Militari członków pierwszej Kapituły, właśnie 22 stycznia 1920 roku, Ministerstwo Spraw Wojskowych, dla odznaczonych i dla zaproszonej specjalnie delegacji powstańców 1863 roku, wydało obiad, podczas którego Piłsudski wygłosił przemówienie:

Dzień wprowadzenia w życie orderu „Virtuti Militari” związałem z dniem wybuchu powstania styczniowego. Zrobiłem to rozmyślnie i to dlatego, aby związać życie nowoczesnego żołnierza Polski ze wszystkimi walkami przeszłości, które dla jej swobody toczono. (...) Gdy myślę jako żołnierz, nawet pomijając wszelkie uczucia patriotyczne, muszę schylić czoło przed olbrzymim żołnierskim wysiłkiem ludzi 1863 r. Źle uzbrojeni, źle wyżywieni, wytrzymali półtora roku, walcząc jako żołnierze, z olbrzymim, potężnym wówczas państwem. Walczyli nawet bez nadziei zwycięstwa. (...) czy nie jest to dowodem wielkiej mocy moralnej i wielkiej tężyzny żołnierskiej? (...) może pociechą wam będzie, że byli nieszczęśliwsi od was ci, którzy wam zazdrościli. Należałem do ich liczby (...) zmęczony dzikimi warunkami podziemnej walki, zazdrościłem wam gorąco szczęścia walki oko w oko, pierś w pierś z wrogiem. Przyjemnie mi więc dzisiaj, w dniach tryumfu, widzieć was pośród nas, jako zasłużonych kolegów w pracy nad piorunem, co błyska i uderza...²¹.

¹⁹ Rozkaz J. Piłsudskiego zamieszczony w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych” nr 6 z 21 stycznia 1919 r. brzmiał: „Wszystkim żyjącym dotąd weteranom Wojsk Polskich z 1863 r. będzie przyznane prawo do noszenia w dniu uroczyste munduru Wojsk Polskich. W związku z powyższym przedstawi mi Ministerstwo Spraw Wojskowych projekt umundurowania dla wymienionych osób, jak również wejdzie w porozumienie z istniejącymi w kraju organizacjami weteranów 1863 r., celem ustalenia imiennej listy osób, posiadających prawo do noszenia munduru weteranów 1863 r.”. W MSWojsk. dla spraw weteranów 1863 r. ustanowiono urzędnika w randze referendarza, które to stanowisko objął prawnik Zygmunt Rogalski.

²⁰ *Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r.*, op. cit., s. 252–253.

²¹ *Ibidem*, s. 256; J. Piłsudski, *Pisma zebrane*, t. 5, op. cit., s. 139–140.

W okresie Sulejówka marszałek Piłsudski, kontynuując studia nad Powstaniem Styczniowym, 20 stycznia 1924 roku – w przededniu kolejnej rocznicy – wygłosił w sali największego kina stołecznego Colosseum odczyt *Rok 1863*²². Uniwersum insurekcyjne postrzegał w wierności powstańczej władzy narodowej oraz podległości trójjedynej pieczęci Rządu Narodowego. Następnie, 27–29 października 1924 roku, korzystając z zaproszenia wileńskiego Uniwersytetu Stefana Batorego, miał w Teatrze Wielkim w Wilnie trzy odczyty pod ogólnym tematem *Wpływ Wschodu i Zachodu na Polskę w epoce 1863 roku*²³. Wreszcie 24 stycznia 1926 roku Piłsudski wystąpił wobec słuchaczy Koła Oficerskiego w Sztabie Generalnym z odczytem *Stosunek wzajemny wojska i społeczeństwa w 1863 roku*²⁴.

Także „drugi marszałek” Edward Śmigły-Rydz, w 70. rocznicę czynu styczniowego w 1933 roku, mówił:

Wy Waszą walką sprawiliście, że dni naszej młodości nie były dniami posuchy i pustki, a były czarownymi dniami tęsknoty i woli. Wy daliście naszej młodości poezję buntu przeciw rezygnacji, słabości i zadowoleniu. Na Was, z przejęciem całej duszy młodzieńczej „równaliśmy”, gdyśmy w żołnierskim raz pierwszy stawiali szeregu, a Wasze mogiły wołały wielkim głosem do naszego Wodza: idź i czyn! Niechaj sztafeta pokoleń dąży nieprzerwanie naprzód²⁵.

* * *

22 stycznia 1863 to jedna z większych prac Komendanta, dodano do niej dwie mapy i dwanaście rysunków²⁶ (przekornie, przez mało wyrozumiałego

²² Za: J. Piłsudski o powstaniu 1863 r., op. cit., s. 256–257.

²³ Por. S. Kieniewicz, op. cit., s. 9.

²⁴ Por. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 2 (1918–1926), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1998, s. 483–485.

²⁵ Cyt. za: W.J. Wysocki, M.W. Wysocka, *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza*, VIPART, Warszawa 2009, s. 28. Gen. E. Śmigły-Rydz, jako prezes Komitetu Wykonawczego Obchodów 70-lecia powstania styczniowego, w trakcie manifestacji pod Krzyżem Traugutta na stokach Cytadeli, poza cytowanym wystąpieniem, odczytał decyzję Prezydenta RP: „Nadaję Krzyż Niepodległości z Mieczami poległym i zmarłym powstańcom 1863 r, jako symbol ich zasług w walce o niepodległość Polski. Odznaczenie to winno być zawieszane na Krzyżu Traugutta, na stokach Cytadeli w Warszawie”. [Tekst dekretu w „Monitorze Polskim” 1933, nr 24]. *Nota bene* mało kto pamięta, że prezydent Ignacy Mościcki był synem Faustyna Walentego, powstańca 1863 r., zaś w insurekcji uczestniczyli stryjowie prezydenta – Kazimierz i Jan (ten ostatni zginął 8 sierpnia 1863 r. w boju pod Rydzewem).

²⁶ Por. rysunki zamieszczone w: W.J. Wysocki, M.W. Wysocka, op. cit., s. 29 oraz w: W.J. Wysocki, op. cit., s. 92–93.

estetę, prof. Stefana Kieniewicza, uznanych za prymitywne) Henryka Minkiewicza²⁷ i Edwarda Rydza, artystów, absolwentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i jednocześnie oficerów Związku Walki Czynnej²⁸. Na dwanaście szkiców – siedem było autorstwa Rydza, pięć – Minkiewicza. Strona tytułowa w pierwszym wydaniu była też dziełem Minkiewicza.

Drugie wydanie opracowania Piłsudskiego wyszło jeszcze w 1914 roku, kolejne w 1920 roku, czwarte w 1938 roku i było to tzw. wydanie lwowskie²⁹, w 75. rocznicę Powstania Styczniowego³⁰. Kolejne edycje są już bez rysunków Minkiewicza, wyłącznie z pracami szkicowymi i kartami tytułowymi Edwarda Rydza.

Postać Edwarda Śmigłego-Rydza, cenionego i zasłużonego generała w latach zmagania o wolną Polskę, następcy marszałka Piłsudskiego w wojsku i Naczelnego Wodza w tragicznym 1939 roku, jest znana na tyle, że wystarczy skromne jej wspomnienie. Wszakże ten żołnierz-artysta, poza zasługami dla Ojczyzny, pozostawił ważący dorobek artystyczny, owoc zamiłowania, pasji oraz... chwil „kradzionych” służbowemu życiu. Ilustracje do szkicu Komen-

²⁷ Henryk Minkiewicz ps. „Waław” był członkiem PPS od roku 1904, komendantem ZWC w Krakowie w latach 1910–1912, następnie komendantem w Zakopanem. Jego sprawa stała się głośna po usunięciu go 15 grudnia 1913 r. przez Piłsudskiego ze stanowiska komendanta „Strzelca” w Zakopanem i na Podhalu za niesubordynację. Sam konflikt między Minkiewiczem a Piłsudskim narastał od połowy 1913 r. i dotyczył spraw organizacyjnych. Na polecenie Piłsudskiego komendant okręgu krakowskiego przeprowadził 28 grudnia rewizję w lokalu organizacji zakopiańskiej, zaś 24 stycznia 1914 r. komendant Piłsudski wydał rozkaz o usunięciu Minkiewicza ze Związku Walki Czynnej i ze „Strzelca”. W odpowiedzi Minkiewicz wysłał do Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych memoriał przeciwko Komendantowi, zarzucając mu złą gospodarkę finansową i dyktando wojskowe, z żądaniem oddania Piłsudskiego pod sąd KSSN. Komisja pismo Minkiewicza odrzuciła, choć dyskusjom w rozpolitykowanym środowisku galicyjskim długo nie było końca. Minkiewicz posunął się do niewybrednych ataków na Komendanta i przeszedł do Drużyn Podhalańskich. Zrodziło to trwałą animozję i antypatię między obu aktywistami. Z chwilą powstania Legionów Polskich ppłk Minkiewicz dowodził 3. pp. w II Brygadzie, niechętny Piłsudskiemu i I Brygadzie słał memoriały z powodu urażonej ambicji. Awansował w 1915 r. do stopnia podpułkownika, a w 1920 r. został generałem. Organizował i dowodził KOP, od 1934 r. pozostawał w stanie spoczynku. W 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej i przebywał w Kozielsku, został zamordowany w Katyniu. Por. *Minkiewicz Henryk (1880–1940)*, [w:] W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 3 (L–0), Barwa i Broń, Warszawa 2006, s. 154–156.

²⁸ Por. M. Jabłonowski, P. Stawecki, *Następca Komendanta. Edward Śmigły-Rydz. Materiały do biografii*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztorza w Pułtusku, Pułtusk 1998, s. 24.

²⁹ Wydanie to opatrzył przypisami Stefan Pomarański.

³⁰ W.J. Wysocki, op. cit., s. 26; W.J. Wysocki, M.W. Wysocka, op. cit., s. 28.

danta były jednymi z pierwszych publicznych prezentacji artystycznych późniejszego „drugiego marszałka”.

Szkic Komendanta 22 stycznia 1863 włączony został do wydawnictwa *Pisma, mowy, rozkazy Józefa Piłsudskiego*, zapoczątkowanego w 1930 roku, i do *Pism zbiorowych* Józefa Piłsudskiego (Warszawa 1937–1938). W wydaniu z 1937 roku szkic znalazł się w trzecim tomie³¹. Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, z okazji stulecia powstania, wydał zbiór wykładów, szkiców, fragmenty 28 artykułów i przemówień, a także wyjątki listów z lat 1893–1929 oraz rozkazów o powstańcach 1863 roku w opracowaniu *Józef Piłsudski o powstaniu 1863 roku* (Londyn 1963), z przedmową Michała Sokolnickiego. Zbiór tekstów pozostaje faktycznie imponujący. W kraju w 1989 roku Wydawnictwo „Książka i Wiedza” przypomniało w edycji *Rok 1863*, do której przedmowę napisał prof. Stefan Kieniewicz, teksty Józefa Piłsudskiego: *Zarys historii militarnej Powstania Styczniowego* (wykłady wygłoszone w Szkole Nauk Społeczno-Politycznych w Krakowie w 1912 r.), *22 stycznia 1863, Wpływ Wschodu i Zachodu na Polskę w epoce 1863 roku* (z października 1924 r.) i *Stosunek wzajemny wojska i społeczeństwa w 1863 roku* z 24 stycznia 1926 roku. Warto przywołać jeszcze raz ocenę prof. Stefana Kieniewicza, autora monumentalnej monografii o insurekcji, ze wstępu do wydania prac J. Piłsudskiego z 1989 roku:

(...) warto i dzisiaj nawracać do tego, co o powstaniu styczniowym napisał kiedyś Piłsudski. Dla dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze, warto wiedzieć, co sądził na ten temat człowiek wybitny, w tradycji 63 roku rozmiłowany; jak oceniał szanse i malszansę ówczesnej sytuacji rewolucyjnej. Ocena ta Piłsudskiego wniosła do naszej wiedzy o wojnie partyzanckiej świeże i cenne, choć może i sporne elementy, nie zawsze doceniane przez historyków zawodowych. Po wtóre zaś: w wywodach tych da się odnaleźć kilka trwale aktualnych prawd: o pięknie poświęcenie dla sprawy, dla wiernej służby żołnierskiej – ale także o obowiązkach ludzi, którzy biorą odpowiedzialność za sprawę³².

Przed 160. rocznicą insurekcji te słowa polihistora Stefana Kieniewicza można tylko powtórzyć. Piłsudski miał szczególny styl uprawiania historii; pisząc o roku 1863 myślał o... Sprawie w roku 1914. Warto podążyć tym tropem i odczytać dziedzictwo wielkiej idei – „**o ojców grób bagnetów ostrząc stal**” – którą naszemu pokoleniu na nowo objawia Historia.

³¹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 3, op. cit., s. 192–249.

³² S. Kieniewicz, op. cit., s. 12.

Bibliografia

Źródła drukowane

Grabiec Józef, *Ostatni*, „Kurier Lwowski” 1914, 1–2 lipca.

Handelsman Marcelli, *Historycy*, Nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1937.

Piłsudski Józef, *Pisma zbiorowe*, t. 3, 5, Instytut Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1937.

Piłsudski Józef, *Zarys historii militarnej powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, nr 1.

Dzienniki

„Dziennik Rozkazów Wojskowych” 1919, nr 6.

„Monitor Polski” 1933, nr 24.

Opracowania

Cisek Janusz, *Józef Piłsudski*, Świat Książki, Warszawa 2007.

Cygan Wiktor Krzysztof, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 3 (L-0), Barwa i Broń, Warszawa 2006.

Jabłonowski Marek, Stawecki Piotr, *Następca Komendanta. Edward Śmigły-Rydz. Materiały do biografii*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieyszтора w Pułtusku, Pułtusk 1998.

Jędrzejewicz Waclaw, Cisek Janusz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1, (1867–1918), Wydawnictwo LTW, Warszawa 1998.

Jędrzejewicz Waclaw, Cisek Janusz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 2, (1918–1926), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1998.

Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r., Gryf Publications, Londyn 1963.

Kieniewicz Stefan, *Przedmowa*, [w:] Józef Piłsudski, *Rok 1863*, Akces, Warszawa 1989.

Sokolnicki Michał, *Rok czternasty*, Gryf Publications, Londyn 1961.

Sokolnicki Michał, *Wprowadzenie*, [w:] Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r., Gryf Publications, Londyn 1963.

Wysocki Wiesław Jan, *Edward Śmigły-Rydz, malarz i poeta*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1997

Wysocki Wiesław Jan, Wysocka Małgorzata Wiktoria, *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza*, VIPART, Warszawa 2009.

Anna Pachowicz

Akademia Nauk Stosowanych w Tarnowie, Katedra Administracji

ORCID: 0000-0002-0977-6150

Wspieranie Powstania Styczniowego (1863–1864) przez mieszkańców ziemi tarnowskiej. Wybrane zagadnienia

Słowa kluczowe

Powstanie Styczniowe, ludność ziemi tarnowskiej, dzieje miasta, Tarnów, szlak komunikacyjny Galicji

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie postawy, podejmowanych działań, a przede wszystkim organizacji pomocy, jaką okazywali mieszkańcy Tarnowa i okolicznych miejscowości uczestnikom Powstania Styczniowego. Tarnów od dnia 31 lipca 1772 roku znajdował się w granicach Austrii. Do miasta, położonego przy ówczesnym najważniejszym szlaku komunikacyjnym Galicji (tzw. trakcie cesarskim przebiegającym z Bielska w kierunku Wadowic, Bochni, Tarnowa, Przemyśla do Lwowa), stosunkowo szybko docierały informacje o wydarzeniach z terenu zaboru rosyjskiego oraz pruskiego. Podobna sytuacja miała miejsce w dobie powstań narodowych. Zainteresowanie tymi zdarzeniami w Tarnowie i okolicznych miejscowościach było duże. Mieszkańcy chętnie angażowali się w organizację różnorodnej pomocy walczącym, nie zniechęcały ich trudności, a także świadomość konsekwencji w przypadku zatrzymania lub rewizji. Pomoc obejmowała m.in. dostarczanie broni, opatrywanie rannych czy też niejednokrotnie dołączanie do oddziałów prowadzących walkę. Uczestnicy powstania z Tarnowa przeszli wraz z Marianem Langiewiczem szlak bojowy. Wzięli udział w walkach pod Chrobrzem 17 marca 1863 roku oraz dzień później, 18 marca pod Grochowiskami. Chętnych do walki nie zniechęcały konsekwencje, a były one surowe. W Tarnowie i okolicy zwiększała się liczba aresztowanych za udział czy też pomoc powstańcom. Sąd Wojenny w Tarnowie od dnia 1 marca do 31 sierpnia 1864 roku prowadził 546 śledztw przeciw 731 osobom, ukończono 438 z nich przeciwko 541 osobom.

Z dziejów miasta

Tarnów od dnia 31 lipca 1772 roku znajdował się w granicach Cesarstwa Austriackiego. Do miasta, położonego przy ówczesnym najważniejszym szlaku komunikacyjnym Galicji¹, stosunkowo szybko docierały informacje o wydarzeniach z terenu zaboru rosyjskiego oraz pruskiego. Podobna sytuacja miała miejsce w dobie powstań narodowych. Zainteresowanie tymi zdarzeniami w Tarnowie i w okolicznych miejscowościach było duże.

Mieszkańcy miasta i regionu chętnie angażowali się w organizację różnorodnej pomocy walczącym, nie zniechęcały ich trudności, a także świadomość konsekwencji w przypadku zatrzymania lub rewizji. Chęć wsparcia powstania, a także solidaryzowanie się z walczącymi widoczne było już w czasie wcześniejszych zbrojnych wystąpień Polaków m.in. w 1830 i w 1848 roku. Obejmowało ono w miarę możliwości np. dostarczenie broni, opatrywanie rannych czy też niejednokrotnie dołączenie do oddziałów prowadzących walkę.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania postawy mieszkańców ziemi tarnowskiej oraz regionu² w XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem okresu Powstania Styczniowego.

Pomoc tarnowian dla walczących o wolność w 1830 roku

Nocą z 29 na 30 listopada 1830 roku rozpoczęło się powstanie narodowe przeciw carskiej Rosji. Kiedy informacja o tym wydarzeniu dotarła do Tarnowa, jego mieszkańcy przystąpili do organizowania pomocy. Przejawiała się ona w czynnym wsparciu walczących oraz w próbach wysyłania do nich transportów z zaopatrzeniem. W Tarnowie i ościennych miejscowościach znalazło się wielu chętnych do przejścia granicy między zaborami (za kordon) i wzięcia udziału w walkach. Do dzisiaj nie znamy z imienia i nazwiska wszystkich ochotników z regionu tarnowskiego, którzy zdecydowali

¹ W 1775 r. rozpoczęto prace przy tzw. trakcie cesarskim przebiegającym z Bielska w kierunku Wadowic, Bochni, Tarnowa, Przemyśla do Lwowa; M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 2, *Czasy rozbiorów i drugiej Rzeczypospolitej*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Krajowa Agencja Wydawnicza, Tarnów 1983, s. 377–405.

² Zakład Narodowy im. Ossolińskich (dalej: ZNO), *Zbiór Aleksandra Czołowskiego*, sygn. 1718, *Opisy statystyczno-gospodarcze galicyjskich obwodów szacunkowych z l. 1858–1867*. Tarnów, k. 1–40.

się walczyć o wolność ojczyzny, m.in. licznej grupy uczniów tarnowskiego gimnazjum. Wśród uczestników, których personalia są znane, znajdują się m.in. Jan Wincenty Mazurkiewicz z Tuchowa – późniejszy działacz Towarzystwa Demokratycznego Polskiego na emigracji we Francji; Antoni Tetmajer z Tarnowa; Waclaw Łobeski – kadet austriacki; Klemens Rutowski – prawnik³, Jan Tyssowski – działacz polityczny⁴, Jan Wilczyński-Sojka – współzałożyciel tarnowskiej Straży Ogniowej i jej dowódca⁵.

W walkach powstańczych odznaczyli się również członkowie rodzin szlacheckich, m.in. Konopków z Brnia⁶ (Napoleon⁷ i Feliks⁸); rodzina Potockich z Mędrzechowa, z Hubienic, z Borusowej; Rydlów z Dąbrowicy oraz z Woli Szczucińskiej; Kotarskich z Olesna; Stojowskich z Dąbrowicy⁹.

Jednak najbardziej znanym uczestnikiem Powstania Listopadowego z regionu tarnowskiego był generał, teoretyk wojskowości, artylerzysta Józef Bem (ur. 14 marca 1794 roku w Tarnowie, zm. 10 grudnia 1850 roku

³ Ukończył studia we Lwowie (1824–1828) i Padwie (1833–1835), uzyskując tytuł doktora praw. W 1839 r. otworzył w Tarnowie kancelarię adwokacką. Aktywnie działał również w okresie Wiosny Ludów. Współpracował przy redagowaniu pisma „Zgoda”. W czasie Powstania Styczniowego od 1863 r. do 1864 r. zasiadał w tarnowskiej Ławie Obwodowej. Jego działalność była znana w całym regionie tarnowskim. W 1864 r. został uwięziony przez Austriaków, którzy wytoczyli mu proces. Z kolei w 1867 r. był radnym pierwszej autonomicznej Rady Miejskiej. W trakcie kadencji burmistrza Wojciecha Bandrowskiego pełnił funkcję wiceburmistrza, a dnia 28 grudnia 1873 r. został wybrany burmistrzem Tarnowa. Był członkiem Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Kasy Oszczędności w Tarnowie. W. Sypek, *Rutowski Klemens*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2010, s. 376.

⁴ Urodził się 8 marca 1811 r. w Tarnowie. W 1835 r. ukończył studia prawnicze w Wiedniu. W okresie Powstania Krakowskiego wchodził w skład Rządu Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, dnia 24 lutego 1846 r. ogłosił się dyktatorem powstania. Władzę złożył dnia 4 marca i przedostał się do Prus, gdzie został aresztowany. Przez rok przebywał w twierdzy Königstein, następnie udał się do USA. M. Borys, *Tyssowski Jan*, [w:] *Encyklopedia...*, op. cit., s. 470; M. Tyrowicz, *Jan Tyssowski i rewolucja 1846 r. w Krakowie. Dzieje porwy i pokuty*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1986, passim.

⁵ W latach 1861–1862 jeden z organizatorów manifestacji patriotycznych w Tarnowie. C. Sterkowicz, *Wilczyński-Sojka Jan*, [w:] *Encyklopedia...*, op. cit., s. 488.

⁶ M. Nadolski, *Droga do niepodległości*, „Nowy Kurier Dąbrowski” 2004, nr 3, s. 22.

⁷ M. Tyrowicz, *Powiat dąbrowski w dziejach Galicji przedautonomicznej*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1974, s. 209.

⁸ Ibidem.

⁹ M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność...*, op. cit., s. 54.

w Aleppo)¹⁰, który przybył do Warszawy 10 marca 1831 roku i został mianowany dowódcą IV baterii artylerii lekkokonnej¹¹. Wyjątkowo odznaczył się w bitwach: pod Iganiami¹² 10 kwietnia 1831 roku oraz pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku¹³. Jego postawa i podejmowane decyzje przyczyniły się do uratowania armii polskiej przed całkowitą klęską. Za zasługi został od-

¹⁰ Odznaczył się w Powstaniu Listopadowym i w obronie Wiednia w 1848 r. W latach 1848–1849 dowodził rewolucyjnymi wojskami węgierskimi w Siedmiogrodzie. W ostatniej fazie powstania powierzono mu naczelne dowództwo armii węgierskiej. Po upadku rewolucji gen. J. Bem wraz z wojskiem przekroczył granicę turecką. Tam zmienił wyznaczenie, ponieważ starał się zjednać sobie władze tureckie, spodziewał się rozpoczęcia kolejnego konfliktu. Był autorem wielu publikacji z zakresu wojskowości, matematyki i historii m.in.: *O machinach parowych*, Lwów 1829; *Cours d'histoire de France en 24 leçons*, Paryż 1840; *Atlas chronologique formant nomenclature de la carte chronologique de l'histoire de France arrangée*, Paryż 1843; *La Pologne dans ses anciennes limites, le duché de Moscou en 1473, et l'Empire des Russies*, Paryż 1843; *Recueil de matériaux sur diverses parties d'enseignement suivies dans l'Externat-Pensionnat de Mmes de Vaublanc [...] la chronologie, l'histoire, la statistique, la géographie, et la cosmographie*, Paryż 1842; *O powstaniu narodowym w Polsce*, Paryż 1846; *Table de la carte chronologique de l'histoire universelle avant Jésus-Christ: a l'usage des examinateurs*, Paryż 1866. Więcej na temat gen. J. Bema można odnaleźć w biografjach: J. Galicz, *Generał Józef Bem. Jego życie i czyny*, Macierz Szkolna Ks. Cieszyńskiego, Cieszyn 1927, passim; K. Móravski, *Józef Bem*, Państwowe Zakłady Wydawnictwa Szkolnych, Warszawa 1975, passim; Eligiusz Kozłowski, *Generał Józef Bem 1794–1850*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1970, passim; I. Kovács, *Józef Bem. Bohater wiecznych nadziei*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2009, passim; J. Danielewicz, *Generał Józef Bem. Sylwetka dowódcy*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1951, passim; W. Tokarz, *Bem Józef (1794–1850)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935, s. 416–419; M. Przybyszewska, *Tarnowski słownik biograficzny*, MOST, Tarnów 1991, s. 8–10; J. Willaume, *Lipski komitet pomocy wychodźcom polskim (1831/32)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Nauki Filozoficzne i Humanistyczne”, t. 12, s. 181–196; T.E. Domański, *Epoka Powstania Listopadowego*, Norbertnum, Lublin 2000, passim; S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, Książka i Wiedza, Warszawa 1992, passim; P. Chrzanowska, *Wizerunki generała Józefa Bema*, Wydział Kultury Urzędu Miejskiego, Towarzystwo Przyjaciół Węgier, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 1983, passim; A. Majcher-Węgrzynek, *Generał Józef Bem*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2002, s. 3–15; J. Chudzikowska, *Generał Bem*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, passim; M. Stolarczyk, *Bem Józef Zachariasz*, [w:] *Encyklopedia...*, op. cit., s. 43–46.

¹¹ A. Majcher-Węgrzynek, op. cit., s. 6.

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), *Władze Centralne Powstania Listopadowego 1830–1831*, sygn. 262, *Raport gen. brygady Jana Skrzyneckiego o przebiegu bitwy pod Iganiami (Obóz pod Siedlcami, 10 IV 1831 r.)*, k. 142.

¹³ A. Majcher-Węgrzynek, op. cit., s. 6.

znaczony Złotym Krzyżem *Virtuti Militari*¹⁴, nadano mu również stopień generała brygady. Gen. J. Bem do końca powstania był przeciwnikiem kapitulacji, proponował prowadzenie działań zaczepnych¹⁵. Po klęsce powstania udał się na emigrację. Przebywał we Francji, gdzie współpracował z obozem Adama Czartoryskiego i Hotelem Lambert¹⁶.

Kolejną powszechnie znaną osobą z regionu tarnowskiego był poeta, historyk, krytyk, teoretyk literatury, publicysta, tłumacz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk – Kazimierz Brodziński (ur. 8 marca 1791 roku w Królówce koło Bochni, zm. 10 października 1835 roku w Dreźnie)¹⁷. Jako członek Towarzystwa Patriotycznego, brał udział w walkach w Warszawie, na Pradze. Był autorem wierszy, pism historyczno-patriotycznych, odezwy do narodu wzywającej do pospolitego ruszenia podczas walk o stolicę¹⁸.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ AGAD, Komisja Rządowa Wojny, sygn. 406a, *Raport gen. brygady Józefa Bema złożony Naczelnemu Wodzowi gen. dywizji Maciejowi Rybińskiemu w sprawie ucieczki z pola bitwy mjr. Jana Jastrzębskiego wraz z podległym mu batalionem i przedstawienie tego wydarzenia jako przyczyny upadku Warszawy (Modlin, 11 IX 1831 r.)*, k. 3.

¹⁶ A. Majcher-Węgrzynek, op. cit., s. 7.

¹⁷ Rozpoczął naukę w szkole w Lipnicy Murowanej w 1797 r., następnie uczył się w Tarnowie, po trzech latach przeszedł do tarnowskiego gimnazjum, (które dzisiaj nosi jego imię, I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego). Przez rok uczęszczał do gimnazjum w Krakowie, a po rocznej przerwie w nauce, spowodowanej śmiercią ojca, powrócił do gimnazjum w Tarnowie, które ukończył w 1809 r. W tym roku zaciągnął się do 12. kompanii artylerii pieszej Księstwa Warszawskiego. Przeniesiony został do twierdzy Modlin, przebył kampanię moskiewską 1812 r., awansując do stopnia porucznika. Po bitwie pod Berezyną (poległ w niej jego brat Andrzej), powrócił do Krakowa, jeszcze raz wziął udział w kampanii napoleońskiej 1813 r. Został ranny pod Lipskiem i przez kilka miesięcy przebywał w niewoli pruskiej. W 1814 r. osiadł w Warszawie, włączył się w życie intelektualne stolicy, od 1815 r. współpracownik „Pamiętnika Warszawskiego”, a następnie członek redakcji i współredaktor. Był autorem wielu publikacji m.in.: *O klasycyzmie i romantyzmie w literaturze polskiej*, „Pamiętnik Warszawski” 1818, *Wstęp* 1820, *Śpiewy do Mszy Św.* 1820, *Pisma* 1821, *O elegii* 1822, *O satyrze* 1822, *O idylli pod względem moralnym* 1823, *Recenzenci i krytycy* 1829, *O krytyce* 1830, *Pisma rozmaite* 1830. F. Ziejka, *Brodziński Kazimierz*, [w:] *Encyklopedia...*, op. cit., s. 69–70; M. Przybyszewska, op. cit., s. 14–17.

¹⁸ Rozpoczęcie powstania stanowiło dla K. Brodzińskiego datę graniczną, przełom w poglądach, a zwłaszcza w interpretacji dziejów narodu. Odtąd ujmował je w duchu mesjanistycznym. B. Gubrynowicz, *Kazimierz Brodziński. Życie i dzieła*, cz. 1, 1791–1821, Gubrynowicz i Syn, Lwów 1917, passim; Z. Ciechanowska, *Brodziński Kazimierz (1791–1835)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 451–453; C. Zgorzeliski, *Sumienie obywatelskie poezji Brodzińskiego*, [w:] idem, *Od oświecenia ku romantyzmowi i współczesności*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978, passim; R. Skręt, *Kazimierz Bro-*

W tym powstaniu walczyli także bracia książę Roman Adam Stanisław Sanguszko (ur. 24 kwietnia 1800 roku w Antoninach na Wołyniu, zm. 26 marca 1881 roku w Sławucie)¹⁹ i książę Władysław Hieronim Sanguszko (ur. 20 września 1803 roku w Sławucie, zm. 15 czerwca 1870 roku w Cannes)²⁰.

Książę Roman Sanguszko po rozpoczęciu powstania w listopadzie udał się do Warszawy. Walczył w bitwach pod Stoczkiem (14 lutego 1831)²¹, Wawrem (19 lutego 1831) i Grochowem (25 lutego 1830). Był adiutantem przybocznym gen. Jana Skrzyneckiego. Za waleczność został odznaczony Złotym Krzyżem Virtuti Militari²². Pojmany przez wojska rosyjskie, stanął przed sądem wojennym w Kijowie²³. Wyrokiem sądu został zesłany na Syberię²⁴, a ponadto nakazano konfiskatę jego majątku i utratę szlachectwa²⁵. Książę

dziński jako historyk literatury, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, passim; M. Jakóbiec-Semkowowa, *Kazimierz Brodziński i słowiańska pieśń ludowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1975, passim; *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, A–M, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 105–106.

¹⁹ Działacz społeczny; w Sławucie prowadził swoje gospodarstwo, założył tam fabrykę sukna. Hodował również konie arabskie. *Roman Sanguszko – zesłaniec na Sybir z r. 1831 w świetle pamiętnika matki ks. Klementyny z Czartoryskich Sanguszkowej oraz korespondencji współczesnej*, Gebethner & Wolff, Warszawa 1927, passim; E. Danowska, *Sanguszko Roman Adam Stanisław*, [w:] *Encyklopedia...*, op. cit., s. 388.

²⁰ Hodowca koni, autor pracy *O chowie koni i polepszeniu rasy w Galicji uwagi* (1839); w 1841 r. poparł wniosek o przywrócenie języka polskiego w szkołach galicyjskich. W 1848 r. wydał broszurę *Rachunek sumienia z 1848 r.* W 1860 r. wraz z deputacją galicyjską upominał się w Wiedniu o spolszczenie administracji, szkolnictwa oraz sądownictwa. W latach 1861–1869 poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego, członek austriackiej Izby Panów. Fundator kościoła w Zalasowej; w 1865 r. nabył majątek w Podhorcach wraz z archiwum i biblioteką. Pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Chowu Koni i Wyścigów we Lwowie oraz od 1854 r. prezesa Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie. K. Karolczak, *Sanguszko Władysław Hieronim*, [w:] *Encyklopedia...*, op. cit., s. 388–389.

²¹ AGAD, *Władze Centralne Powstania Listopadowego 1830–1831*, sygn. 262, *Raport gen. brygady Józefa Dwernickiego złożony Rządowi Narodowemu o przebiegu bitwy pod Stoczkiem (Obóz pod Parysowem, 15 II 1831 r.)*, k. 10; B. Pawłowski, *Stoczek*, Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, Lwów 1934, passim; W. Rostocki, *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym. Studium historyczno-prawne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1955, passim; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Wydawniczo-Naukowy, Warszawa 1930, passim.

²² Ewa Danowska, op. cit., s. 388.

²³ Książę R. Sanguszko był poddany rosyjskim i byłym żołnierzem carskim. Ibidem.

²⁴ *Spis Jmieni Męczenników Polskich. Zeszyt I obejmujący jmiona oficerów i obywateli, którzy za udział w walce 1831 r. o narodową niepodległość, zasłani zostali w dalekie głębie moskiewskiego carstwa*, Lipsk 1832, s. 9.

²⁵ *Roman Sanguszko – zesłaniec na Sybir...*, op. cit., s. 8.

na miejsce zesłania dotarł pieszo, przemierzając ok. 2,5 tys. km „przykuty tak jak inni, w czwórkę do żelaznego drąga”²⁶. Na zesłaniu przebywał 9 lat, najpierw w Tobolsku, a później na Kaukazie²⁷. W 1834 roku zgłosił się do służby liniowej na Kaukazie. W 1838 roku odzyskał prawa cywilne i przywileje szlacheckie. W Moskwie uległ wypadkowi, po którym całkowicie stracił słuch²⁸.

Młodszy z braci, książę Władysław Sanguszko, również uczestniczył w Powstaniu Listopadowym. Od 6 lutego 1831 roku był podporucznikiem w sztabie przybocznym naczelnego wodza księcia Michała Radziwiłła, natomiast od kwietnia 1831 roku adiutantem polowym gen. J. Skrzyneckiego, walczył pod Olszynką Grochowską (25 lutego 1831). We wrześniu 1831 roku został oddelegowany do sztabu generalnego gen. Kazimierza Małachowskiego. Po zakończeniu powstania powrócił do Gumnisk pod Tarnowem, za zasługi odznaczony został Krzyżem *Virtuti Militari*.

Mimo trudności i grożących represji społeczność Tarnowa i regionu starała się również włączyć w organizację pomocy. W miarę możliwości przygotowywano i ekspediowano transporty dla walczących. Gromadzono dostępne produkty żywnościowe oraz inne artykuły, które starano się dostarczyć powstańcom. Na dworze Jerzego Tyszkiewicza w Weryni koło Kolbuszowej ukryto transport broni przeschumglowanej z Węgier w sierpniu 1831 roku, jednak nie można go było dostarczyć do Królestwa.

W działającym we Lwowie Komitecie Pomocy Powstańcom, kierowanym przez Izydora Pietruskiego i Ksawerego Krasickiego, pracowali ziemianie z Tarnowa. Wysyłano stamtąd ludzi oraz pomoc materialną dla powstańców²⁹. Starano się również dostarczać i przerzucać za tzw. kordon, zboże, sprzęt sanitarny, konie, broń.

Działania te były możliwe przede wszystkim dzięki początkowo przychylniej wobec powstania i Polaków postawie gubernatora Galicji Longina Augusta Lobkowitza³⁰. Jednak z upływem czasu, wraz z postępem działań wojennych w Królestwie zmienił on swoje stanowisko. Rozprzestrzeniająca się epidemia cholery stała się pretekstem do zamknięcia granicy³¹

²⁶ Ibidem, s. 12.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Po powrocie przebywał w Sławucie. Ewa Danowska, op. cit., s. 388.

²⁹ M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność...*, op. cit., s. 55.

³⁰ Longin August Lobkowitz – August Longin von Lobkovic (ur. 15 marca 1797 w Raudnitz an der Elbe, zm. 17 marca 1842), był kanclerzem dworu wiedeńskiego, w latach 1826–1832 pełnił funkcję gubernatora Galicji. Ibidem.

³¹ Przejście Wisły w Uściu Solnym, pod Połańcem i Baranowem. Ibidem.

między zaborem rosyjskim a austriackim. W rzeczywistości na tę sytuację wpłynęło zachowanie kanclerza Klemensa Lothara Wenzela von Metternicha wobec agentów Rządu Narodowego w Wiedniu, a także rozwijające się polonofilskie ruchy na Węgrzech (pomoc materialna, komitety pomocy na rzecz Polski) oraz informacje agenta polskiego Ludwika Piątkiewicza³² o zbrojnym wystąpieniu mieszkańców Galicji przeciwko Austrii³³.

Na terenie Tarnowa³⁴ w 1832 roku powstał pierwszy po upadku powstania tajny Związek Bezimienny³⁵, zorganizowany przez Wincentego Tyszkiewicza. Jego głównym zadaniem było przygotowanie młodzieży do kolejnego zrywu narodowowyzwoleńczego³⁶.

Rok 1848

Po stłumieniu rabacji 1846 roku w regionie tarnowskim panowała atmosfera ogólnego przygnębienia, a nawet strachu, a chłopci nadal odrabiali pańszczyznę. Wiadomości o sytuacji w Paryżu³⁷, w Wiedniu³⁸ oraz w Berlinie³⁹ dotarły do miasta w połowie marca 1848 roku. Wywołały pozytywne odczucia, a nawet nadzieję na pewne zmiany. Życie polityczne w mieście i regionie zaczęło się odradzać. W obwodzie tarnowskim aktywnie działali

³² S. Kieniewicz, *Konspiracje galicyjskie 1831–1845*, Książka i Wiedza, Warszawa 1950, s. 47.

³³ M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność...*, op. cit., s. 55.

³⁴ A także okolicznych miejscowości: Radomyśla, Kolbuszowej i Przecławia. M. Tyrowicz, *Powiat dąbrowski w dziejach Galicji przedautonomicznej...*, op. cit., s. 211.

³⁵ Ibidem, s. 210.

³⁶ M. Tyrowicz, *Julian Maciej Goslar. Zarys życia i materiały biograficzne*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1953, s. 24.

³⁷ O rozpoczętej rewolucji, obaleniu króla Ludwika Filipa I, o proklamacji II Republiki dnia 22 lutego 1848 r. zob. P. Vigier, *1848, les Français et la République*, Hachette, Paryż 1998, passim; Jules Bertaut, *1848 et la Seconde République*, Fayard, Paryż 1948, passim; *Rewolucje 1848 roku w Europie. Wiosna Ludów, przywracanie porządku*, oprac. przy współpr. F. Demiera oraz J.Y. Molliera, przekład z jęz. francuskiego E. Sadowska, Warszawa 1992, passim; F. Perl, *Rewolucja 1848 r. we Francji*, Nakładem Wydawnictwa „Życie”, Warszawa 1911, passim; J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Ossolineum, Wrocław 1999, passim; A. Liebfeld, *Napoleon III*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979, passim.

³⁸ O usunięciu kanclerza K.L. Metternicha 13 marca 1848 r. zob. *Europe in 1848. Revolution and Reform*, ed. by Dieter Dowe, Berghahn Books, New York 2001, passim.

³⁹ O obietnicy nadania konstytucji, a także zapowiedzi amnestii więźniów w Moabicy dnia 18 marca 1848 r. zob. J. Kozłowski, *Niemcy w Poznańskim wobec Wiosny Ludów (1848–1850)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009, passim; S. Kalemka, *Wiosna Ludów w Europie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1991, passim.

w tym czasie m.in. Roman Broniewski (1810–1889)⁴⁰, Konstanty Rucki⁴¹, Jan Czajkowski⁴². Natomiast działacze tarnowscy, utworzyli Obwodową Radę Narodową i Gwardię Narodową, zapowiadali udział deputacji galicyjskiej do Wiednia⁴³.

W powołanej Radzie Obwodowej w Tarnowie funkcjonowały wydziały, komisje oraz sekretariat, a Rady Filialne powstawały w gminach⁴⁴. Rada odegrała istotną rolę w kampanii wyborczej do pierwszego parlamentu wiedeńskiego – konstytuanty. Jej głównym zadaniem było zastosowanie takiej techniki wyborów, aby wybrać odpowiednie osoby – patriotów, nie urzędników oraz prowadzić odpowiednią agitację.

Centralna Rada Narodowa w przygotowanej dla tarnowskiej Rady instrukcji z dnia 28 maja 1848 roku wskazywała jej obowiązki: „Tarnów aż do ukończenia wyborów ma stanowić nieustanny i czujny organ łączności między miastem i prowincją, ma rozesłać kilkunastu agentów w teren dla agitowania za kandydatami życzliwymi w dobrej sprawie, głównie spośród mieszczan z pobliskich miasteczek i chłopów rozsądnych i nieuprzedzonych, przeciwdziałać kandydaturom z kręgów napływowej biurokracji i wszelkim nadużyciom wyborczym”⁴⁵.

⁴⁰ Pełnił funkcję administratora dóbr fundacji Zakładu Ossolińskich w Woli Mieleckiej. M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność...*, op. cit., s. 81.

⁴¹ Kolator i właściciel Kolbuszowej. H. Dudzińska, *Życie i działalność Juliana Macieja Goslara (1820–1852)* Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara, Kolbuszowa 1987, s. 14; M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność...*, op. cit., s. 81.

⁴² Dziedzic Głobikówki. Ibidem.

⁴³ W jej składzie mieli się znaleźć: książę Władysław Sanguszko, adwokat Jan Szejnkowski, ks. M. Król, dr M. Machalski oraz przedstawiciele stanu chłopskiego Wojciech Boniur z Rzędzina, Stanisław Milak ze Skrzyszowa. Kiedy deputacja przejeżdżała przez Tarnów do Wiednia, miasto było iluminowane, jednak w trakcie pobytu miały miejsce spory odnośnie roli tarnowian w deputacji. Lokalne środowisko opowiadało się za „równorzędnością ze środowiskiem lwowskim”. Przedstawiciele tarnowscy w swoich przemówieniach ujawnili swój punkt widzenia w tej kwestii. Książę Władysław Sanguszko postulował zwołanie kongresu europejskiego w sprawie polskiej, z kolei Jan Szejnkowski proponował, aby na tron polski poprosić jednego z arcyksiążąt austriackich. Takim propozycjom z kolei sprzeciwiali się delegaci ze Lwowa. Ostatecznie przygotowany wcześniej tekst został zmodyfikowany przez delegatów z Krakowa. M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność...*, op. cit., s. 82; *Rok 1848 w Polsce, wybór źródeł*, oprac. S. Kieniewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1978, s. 199–202.

⁴⁴ M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność...*, op. cit., s. 83.

⁴⁵ ZNO, sygn. 5734 III, *Instrukcja podpisana przez F. Smolkę, A. Golejewskiego, S. Smarzewskiego*, k. 23–24.

Do parlamentu z obwodu tarnowskiego weszli⁴⁶ Adam Potocki z Mędrzechowa⁴⁷, Józef Konopka z Brnika⁴⁸; chłopci: Wojciech Wójtowicz z Dąbrowy Tarnowskiej⁴⁹, Tomasz Bogdaś z okręgu wyborczego tarnowskiego⁵⁰, Sebastian Czepiel (Cepiel) z okręgu mieleckiego⁵¹, Jan Storc (Sztorc) z okręgu pilźnieńskiego, Kazimierz Walczyk z okręgu dąbrowskiego; z inteligencji adwokat dr Maksymilian Machelski, który kandydował w okręgu brzeskim. Wybory odbyły się w czerwcu 1848 roku, część reprezentacji polskiej w parlamencie uchwaliła dnia 19 grudnia 1848 roku osobny mandat dla miasta Tarnowa, który powierzono Stanisławowi Waguzie, jednak na wniosek przeciwników tej propozycji izba unieważniła wniosek⁵².

Wydarzenia z doby Wiosny Ludów przyniosły zniesienie poddaństwa oraz uwłaszczenie chłopów. Realizacja tej reformy trwała kilka lat.

Rok 1863

Wiadomość o rozpoczętym nocą z 22 na 23 stycznia 1863 roku w Królestwie powstaniu⁵³, dotarła do Tarnowa rano, dnia 25 stycznia 1863 roku, wywołując zaskoczenie wśród społeczeństwa galicyjskiego⁵⁴.

Podobnie jak w 1830 roku w szeregi powstańcze jako pierwsza włączyła się młodzież z Tarnowa, która skontaktowała się z rówieśnikami

⁴⁶ M. Tyrowicz, op. cit., s. 82.

⁴⁷ J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996, s. 18.

⁴⁸ Ibidem, s. 352.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Zastąpił Józefa Wagnera, którego wybór unieważniono. Ibidem.

⁵¹ Ibidem.

⁵² M. Tyrowicz, *Tarnów w dobie walk o wolność...*, op. cit., s. 82.

⁵³ B. Anc, J. Anc, *Z lat nadziei i walki 1861–1864*, Nakładem i drukiem Feliksa Westa, Brody 1907, passim; L. Broel-Plater, *Dramat bez nazwy, Obraz sceniczny w pięciu aktach na tle wypadków roku 1863*, Księgarnia Katolicka Władysława Miłkowskiego, Kraków 1863, passim; S. Grzegorzewski, *Wspomnienia osobiste z powstania 1863 roku. Dla uczczenia 40-letniej pamiątki powstania styczniowego*, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów 1903, passim; J.I. Ożegalski-Kościeszka, *Wspomnienia krwawych czasów z roku 1863*, Nakładem autora, Kraków 1893, passim; *Ostatnie chwile powstania styczniowego. Na podstawie autentycznych źródeł*, t. 1–4, red. Walery Przyborowski, Nakładem Drukarni J. K. Żupańskiego, Poznań 1887–1888, passim.

⁵⁴ A. Kunisz, *Udział ziemi tarnowskiej w powstaniu styczniowym*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1990, s. 45; A. Pachowicz, *Z historii powstania styczniowego w Tarnowie (wybrane zagadnienia)*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2012, z. 2, nr 4, s. 77–85.



Klepsydry powstańców styczniowych poległych w bitwie pod Miechowem, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/1/542

z Rzeszowa, głównie gimnazjalistami⁵⁵. Dnia 29 stycznia wszyscy chętni mieli wspólnie dołączyć do powstańców. Natomiast na początku lutego 1863 roku grupa osób gromadzących się wokół głównego organizatora ruchu patriotycznego – Franciszka Eliasiewicza⁵⁶ – dotarła do obozu Apolinarego Kurowskiego w Ojcowie⁵⁷. Liczba ochotników zwiększała

⁵⁵ A. Bata, H. Lawera, *Dąbrowa Tarnowska i okolice*, Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze „Roksana”, Krosno 1998, s. 15.

⁵⁶ Urodził się na Żmudzi w 1815 r. Uczestniczył również w Powstaniu Listopadowym, organizował różne manifestacje patriotyczne, Powstanie Styczniowe wspierał finansowo.

⁵⁷ Archiwum Państwowe w Kielcach, *Naczelnik Wojsenny Powiatów Olkuskiego i Miechowskiego 1863–1866. Spis powstańców udających się do obozu w Ojcowie*, sygn. 1.

się z każdym dniem⁵⁸. W związku z tym udało się utworzyć tzw. kompanię strzelców tarnowskich pod dowództwem Antoniego Uhmy⁵⁹.

Tarnowianie wzięli udział w bitwie pod Miechowem, oddział poniósł jednak klęskę i dlatego wycofał się do Krakowa. Straty były znaczne, z 67 ochotników sześciu poniosło śmierć. Część osób na początku marca 1863 roku trafiła do obozu Mariana Langiewicza w Goszczy, m.in. do żuawów śmierci Rochebruna⁶⁰.

Władze austriackie po klęsce pod Miechowem podjęły radykalne środki, aby uniemożliwić organizację pomocy oraz dalsze przeprawy. Specjalne oddziały skierowano na granice, aby udaremnić chętnym przemieszczanie się. Aresztowano wszystkich przechodzących z austriackiej strony oraz osoby ranne z rosyjskiej strony. W trakcie prowadzonego śledztwa okazało się, że ochotnicy do oddziałów A. Kurkowskiego pochodzili z regionu tarnowskiego.

Mimo że walka zakończyła się klęską oddziału, to tarnowska młodzież, pozostająca w mieście i regionie, nie zniechęcała się. Tworzyły się kolejne grupy młodych gimnazjalistów⁶¹, którzy przekazywali do Krakowa pomoc finansową. Uczestnicy powstania z Tarnowa przeszli wraz z Marianem Langiewiczem szlak bojowy. Wzięli udział w walkach pod Chrobrzem 17 marca oraz 18 marca 1863 roku pod Grochowiskami. Po tej ostatniej bitwie oddziały walczących uległy rozprężeniu, niektórym powstańcom udało się przedostać do Galicji w okolicy Ujścia Jezuickiego, a po przeprawie przez Wisłę znaleźli się w powiecie dąbrowskim, jednak zostali zatrzymani, następnie przewiezieni do Tarnowa i umieszczeni w więzieniu. Powracający do miasta byli serdecznie witani przez społeczność lokalną. Wśród osób aresztowanych był również sam dyktator powstania M. Langiewicz⁶², który przebywał chwilowo, dnia 20 marca w Hotelu Krakowskim w Tar-

⁵⁸ W. Tokarz, *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1914, s. 38.

⁵⁹ Zdymisjonowany oficer austriacki i przywódca Ławy Obwodowej w Tarnowie. Ibidem.

⁶⁰ Był to powstańczy oddział sformowany w lutym 1863 w Ojcowie przez francuskiego oficera Franciszka Rochebrune'a na wzór żuawów francuskich. S. Grzegorzewski, op. cit., passim.

⁶¹ J. Zdrada, *Ziemia tarnowska w okresie autonomii*, [w:] *Tarnów...*, op. cit., s. 154.

⁶² Dyktatura M. Langiewicza nie trwała długo, zaledwie kilka dni, od 10 marca 1863 r. J.K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 1, *styczeń–maj 1863*, Lwów 1923, s. 248–249; A. Kunisz, op. cit., s. 48; *Władysława Daniłowskiego notatki do pamiętników*, wyd. Jan Czubek, Kraków 1908, s. 282–283.

nowie⁶³. Na wiadomość o tym zdarzeniu tłuma mieszkańców miasta zgromadziły się przed budynkiem, dlatego aby zapewnić spokój i porządek, władze austriackie zdecydowały się postawić przed nim straż⁶⁴.

W dniu 21 marca 1863 roku Marian Langiewicz złożył dyktaturę na ręce Agatona Gillera i Józefa Kajetana Janowskiego⁶⁵, a także przekazał, rozkazem dziennym, władzę Rządowi Narodowemu⁶⁶. Nocą z 21 na 22 marca 1863 roku przewieziono go z Tarnowa do Krakowa i osadzono na Wawelu⁶⁷. Internowanych w Tarnowie przetransportowano do twierdz morawskich, a w mieście pozostawiono jedynie potrzebujących pomocy medycznej. Niektórym rannym, ok. 62 osobom, udzielano pomocy w szpitalu miejskim, kolejnym w szpitalu powstańczym u Sanguszków w Gumniskach, innym u F. Eliasiewicza. Pomagano także kilku poszkodowanym, którzy znaleźli schronienie w domach prywatnych w Tarnowie i Dąbrowie Tarnowskiej⁶⁸. Z inicjatywą pomocy wystąpiła także żydowska społeczność miasta, która udostępniła miejsca w swoim szpitalu. Z propozycji tej nie skorzystano. Zapewnieniem opieki medycznej przebywającym w szpitalach zajmował się Komitet Niewiast Polskich⁶⁹. Do Tarnowa przyjechali chirurdzy ze Lwowa (dr Głowacki) i z Krakowa (Karol Golewski)⁷⁰, aby otoczyć pomocą medyczną rannych⁷¹. Ogółem takiej pomocy udzielono około 100 osobom, z tej grupy cztery zmarły⁷². Ich pogrzeby stały się manifestacją polityczną i patriotyczną.

Obchody żałobne za wszystkich poległych organizowano nie tylko w Tarnowie, lecz także w okolicznych miejscowościach – w Tuchowie,

⁶³ Noc z 19 na 20 marca 1863 r. gen. M. Langiewicz spędził w dworze w Siedliszowicach. J. Uiberall, *Informator turystyczny powiatu dąbrowskiego*, Kraków 1974, s. 140; J.I. Ożegalski-Kościesza, *Wspomnienia krwawych czasów...*, op. cit., s. 55–56.

⁶⁴ „W wielkiej sieni na I. piętrze biwakował oddział piechoty, przy drzwiach wchodowych do jednego z pokojów na wprost schodów stał sztyldwach. W bramie, na schodach, w korytarzach wszędzie sztyldwachy. Pilnowano dobrze”. J.K. Janowski, op. cit., s. 249.

⁶⁵ J. Zdrada, op. cit., s. 155.

⁶⁶ J.K. Janowski, op. cit., s. 249.

⁶⁷ A. Bata, H. Lawera, op. cit., s. 15.

⁶⁸ „Czas” 1863, nr 69, s. 3; J. Zdrada, op. cit., s. 156.

⁶⁹ Kierowała nim Karolina Rutowska, małżonka Klemensa Rutowskiego (zasiadł w konspiracyjnej Ławie Obwodowej, był jednocześnie posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie).

⁷⁰ „Czas” 1863, nr 69, s. 3.

⁷¹ H. Samborski, *Wspomnienia z powstania i pobytu na Syberii*, Nakładem Księgarni W. Jakowickiego, Warszawa 1916, s. 95.

⁷² „Czas” 1863, nr 69, s. 3.

w Dąbrowie Tarnowskiej, w Mielcu⁷³. Władze powstańcze były zaniepokojone tego typu działaniami, zwłaszcza jeśli miały one charakter antyaustriacki, ponieważ obawiano się reakcji władz w Wiedniu⁷⁴.

Tarnów był jednym z miast galicyjskich, w którym starano się w tym czasie pomagać władzom powstańczym. Był ośrodkiem, do którego przynoszono i przywożono broń i niezbędne dla powstańców wyposażenie, a następnie wysyłano do Królestwa.

W gromadzeniu broni palnej pomagały lokalne sklepy tarnowskie, a koniecznych rzeczy dostarczały tutejsze warsztaty rzemieślnicze, np. zorganizowano szwalnię dla powstańców⁷⁵. Natomiast od końca lutego do Tarnowa kierowano transporty broni, zakupionej m.in. w Wiedniu, w Berlinie, na Węgrzech, te których nie skonfiskowały władze austriackie. Wszelkie zapasy umieszczano w dworach w nadgranicznym pasie obwodu tarnowskiego, m.in. w Partyniu, w Gruszowie, w Chorzelowie⁷⁶, w Ziempiowie, w Wojniczu. Z tych miejsc przekazywano ją albo do oddziałów w Galicji, albo kierowano dalej za Wisłę do powstańców.

W lutym i w marcu 1863 roku z Tarnowa do Królestwa wyruszyli ochotnicy działający wcześniej w organizacjach na terenie miasta. W kolejnych miesiącach zaciągami zajmowali się specjaliści władz powstańczych w Galicji. W lutym 1863 roku byli to przede wszystkim Józef Dąbrowski z Marianem Kożą (a ponadto m.in. Górski, Grzywiński, Barański, Pacyna). Wszyscy wyrażający chęć wzięcia udziału w walkach powstańczych byli organizowani w 20-osobowe grupy, przydzielano im ubrania i wysyłano koleją do Krakowa.

Z kolei w kwietniu 1863 roku ochotnicy tarnowscy znaleźli się w zorganizowanym w Chorzelowie⁷⁷ oddziale Andrzeja Łopackiego, w tym miesiącu również młodzież tarnowska z rozbitego korpusu M. Langiewicza przeszła pod komendę Anastazego Mossakowskiego i zakończyła kampanię w przegranej bitwie pod Jaworznikiem dnia 24 kwietnia 1863 roku⁷⁸.

⁷³ J. Zdrada, op. cit., s. 156; „Czas” 1863, nr 69, s. 3.

⁷⁴ J. Zdrada, op. cit., s. 156.

⁷⁵ Ibidem, s. 157.

⁷⁶ *Powiat dąbrowski*, red. S. Mendelowski, Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze „Roksa-na”, Krosno 2004, s. 13.

⁷⁷ J. Białynia-Chołodęcki, *Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*, Nakładem M. Miniewskiej, Lwów 1913, s. 59; *Księga pamiątkowa w czterdziestą rocznicę Powstania r. 1863–1864*, oprac. J. Białynia-Chołodęcki, Nakładem M. Miniewskiej, Lwów 1904, passim.

⁷⁸ Wśród tych osób można wskazać m.in. Czesława Pieniążka, Franciszka Piekosińskiego, Leonarda Łukaszewskiego; J. Zdrada, op. cit., s. 156; J. Białynia-Chołodęcki, op. cit., s. 61.

Jedną z większych wypraw, zorganizowaną w czerwcu 1863 roku, dowodził gen. Zygmunt Jordan. Sformowano wówczas dwa oddziały – jednym liczącym około 350 osób kierował Edward Dunajewski w Partyniu; drugim Jan Popiel Chościakiewicz w Dzikowie i Chorzelowie. Oddziały te miały osobno przekroczyć Wisłę, a później połączyć się i działać wspólnie w Królestwie Polskim.

Oddział kierowany przez E. Dunajewskiego nocą z 19 na 20 czerwca 1863 roku przeprawił się przez Wisłę pod Mianowem w okolicach Szczucina. Jednak o szczegółach działań (terminie i miejscu wyprawy) wiedziały wojska austriackie, które przekazały te informacje Rosjanom i rano pod Gacami miała miejsce walka⁷⁹. Oddział odniósł częściowy sukces, jednak mimo to uległ rozproszeniu, część walczących dokonała odwrotu w kierunku Galicji⁸⁰, wielu powstańców poległo lub dostało się do niewoli rosyjskiej, inni zostali rozbrojeni i aresztowani przez Austriaków. E. Dunajewski utonął w Wiśle wraz ze swoim adiutantem i żołnierzami⁸¹.

Z kolei drugi oddział J. Popiela „Chościakiewicza” po przejściu Wisły pod Słupcem walczył w bitwie pod Komorowem, która również zakończyła się klęską, a powstańcy zdecydowali się na powrót do Galicji.

Wkrótce potem do Tarnowa zaczęli przybywać ranni, których umieszczano w okolicznych szpitalach, władze austriackie internowały ok. 250 osób⁸².

Wyprawę gen. Z. Jordana zorganizował Komitet Zachodniej Galicji (KZG)⁸³, który utworzono po rozwiązaniu Ławy Głównej Krakowskiej (po upadku dyktatury M. Langiewicza). KZG działał do dnia 9 lipca 1863 roku, natomiast od dnia 10 lipca tego roku dalszymi pracami, mającymi na celu wsparcie powstania, zajmowała się Rada Prowincjonalna Galicji Zachodniej z siedzibą główną w Krakowie i terenowymi oddziałami w poszczególnych obwodach i powiatach.

Dnia 9 listopada 1863 roku Radę Prowincjonalną zastąpił Wydział Rządu Narodowego Galicji. W ramach tej organizacji obwód tarnowski

⁷⁹ *Polskie tradycje wojskowe*, t. 3, red. J. Sikorski, J.W. Dyskant, Bellona, Warszawa 1995, s. 229.

⁸⁰ Powstańcy wycofywali się za Wisłę do Szczucina. Straty, jakie poniesiono, były duże, kilkadziesiąt osób zostało zabitych oraz rannych (mogli liczyć na pomoc mieszkańców Szczucina i okolic).

⁸¹ J. Zdrada, op. cit., s. 158.

⁸² Ibidem.

⁸³ Inna jego nazwa to Komitet Prowincjonalny Galicji Zachodniej, początkowo funkcjonował jako Komitet Obywatelski, stanowił organ zwierzchni konspiracji Białych w Galicji Zachodniej.

znalazł się w granicach okręgu krakowskiego. Każdy z okręgów posiadał niższe szczeble organizacji terenowej.

Najistotniejszą rolę pełnili agenci wojenni działający w Tarnowie oraz Rzeszowie, którzy zajmowali się organizacją pomocy, jaką można było przekazać walczącym w powstaniu. Działania te koordynował Wydział Broni, Amunicji i Efektów Rady Prowincjonalnej⁸⁴, który z kolei w poszczególnych obwodach tworzył Wydziały Wojny. Miały one zaopatrywać w broń oddziały udające się za Wisłę oraz przekazywać niezbędne materiały już znajdującym się tam powstańcom. Zajmowała się tym przede wszystkim Ekspozytura, mająca w obwodzie tarnowskim agentów odpowiedzialnych za organizację punktów przerzutowych⁸⁵.

We wrześniu powołano naczelników pogranicznych. W tarnowskim działali oni w ścisłym kontakcie z tymi, które funkcjonowały w Królestwie Polskim, zajmując się przerzutem poszczególnych osób czy też oddziałów, broni, jak również niezbędnego wyposażenia.

W sferze planów pozostawała idea, aby w Tarnowie została otwarta szkoła oficerska. W obwodzie tarnowskim zamierzano utworzyć batalion powstańczy złożony z ok. tysiąca mieszkańców Tarnowa i okolicznych miejscowości, jednak pomysł ten nie był możliwy do zrealizowania⁸⁶.

W instrukcjach, jakie przesłano w lipcu 1863 roku Komisarzom Obwodowym, zwracano uwagę na podstawowy obowiązek Galicji, czyli „wyłącznie udzielanie pomocy walczącemu Królestwu poprzez przyspieszenie organizacji oddziałów zbrojnych, werbowanie ochotników, transporty broni, ściąganie podatku narodowego”⁸⁷.

Od października 1863 roku w obwodzie tarnowskim zaczęto formować oddziały pod dowództwem gen. Józefa Hauke-Bosaka⁸⁸. Część ochotników zebrała się w Szczurowej, natomiast pozostała część, około 100-osobowa kawaleria – w Dołędze. Miała ona stanowić eskortę dla gen. J. Hauke-Bosaka, dowodził nią Mieczysław Szamejt⁸⁹ (były oficer wojsk

⁸⁴ Jesienią 1863 r. zmianie uległa nazwa na Wydział Efektów Rady Prowincjonalnej.

⁸⁵ Ibidem, s. 159.

⁸⁶ Ibidem, s. 160.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ M. Nowrotek, *Mikołajowice nad Dunajcem. Dzieje miejscowości i parafii*, Województwo Małopolskie, Mikołajowice 2019, s. 112–114.

⁸⁹ *Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości biograficzne o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych na polu boju oraz zmarłych w więzieniach, na tułactwie i na wygnaniu syberyjskim: 1861–1866, część 2, ze źródeł urzędowych, dzienników polskich jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni*, zebrał i ułożył Z. Kolumna, wstępem B. Bolesławity, Kraków 1868, s. 64–65.

austriackich). Oddziały przekroczyły Wisłę nocą z 27 na 28 października 1863 roku w okolicy Przemykowa⁹⁰. Udało się im zlikwidować słabe posterunki rosyjskie i w Michałowie⁹¹ połączyć się z gen. J. Hauke-Bosakiem. Dnia 29 października miała miejsce bitwa na polach Jeziorka⁹² i Dębna oraz na terenach Grabkowa, Świętomarzy, Tarczka aż po Sieradowice z oddziałem rosyjskim gen. Ksawerego Czengery. Siły rosyjskie liczyły ok. 1 200 piechoty oraz 400 konnych, a polskie ok. 400 żołnierzy (z tego 300 piechurów mjr. Karola Kality Rębajły, w jego zastępstwie dowodził kpt. Piotr Lewandowski, 100-osobowy szwadron kawalerii mjr. M. Szamejta, 20-osobowy oddział strzelców konnych Władysława Nowackiego-Junoszy). M. Szamejt poniósł śmierć w tej bitwie.

Od listopada 1863 roku z Tarnowa przekazywano broń, amunicję oraz niezbędny ekwipunek, a powstańcza organizacja ściśle współpracowała z rzeszowską.

Jednym z poważniejszych problemów, jaki zaistniał w tym czasie nie tylko na ziemi tarnowskiej, był stosunek chłopów do walk oraz niesienia pomocy powstańcom. Tylko nieliczni wzięli udział w powstaniu, byli oni także wykorzystywani przez administrację austriacką do antypolskich akcji, np. do organizowanych tzw. wart chłopskich, których głównym zadaniem było odnajdywanie osób zamierzających wziąć udział w powstaniu (np. dnia 8 sierpnia 1863 r. w Klikowej chłopci włączyli się w schwytanie Józefa Krupskiego, otoczyli dwór i folwark Sanguszki, odnaleźli go i przekazali do władz powiatu).

Represje ze strony władz austriackich nasilały się od jesieni 1863 roku, m.in. częściej dokonywano rewizji. Po koniec 1863 i na początku 1864 roku Austriacy natrafili w Tarnowie na znaczne zapasy broni i amunicji, usilnie poszukiwano przebywającego w Tarnowie agenta władz powstańczych, który zajmował się sprowadzaniem broni z Węgier. Z kolei w styczniu 1864 roku w magazynach kolejowych zatrzymano przesyłkę zawierającą 10 tys. ładunków i 15 tys. kapiszonów⁹³.

W Tarnowie i okolicy zwiększała się liczba aresztowanych za udział w powstaniu czy też pomoc powstańcom. Sąd Wojenny w Tarnowie od 1 marca do 31 sierpnia 1864 roku wytoczył 546 śledztw przeciw 731 oso-

⁹⁰ *Tarnów – Zawale. Wielki Przewodnik*, t. 4, red. S. Potępa, Tarnów 1997, s. 109.

⁹¹ J. Białynia-Chołodęcki, op. cit., s. 61.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ Kapiszon stosowano jako sponkę do zapłonu ładunku prochowego w karabinach i pistoletach kapiszonowych w XIX w.

bom, ukończono 438 śledztw przeciwko 541 osobom⁹⁴. W tym czasie można było zauważyć również narastające nastroje antypowstańcze (m.in. wśród ziemiaństwa, które odmawiało płacenia podatku narodowego).

Władze austriackie, manifestem cesarskim z dnia 24 lutego 1864 roku, zapowiadały podjęcie „środków wyjątkowych”⁹⁵ w całej Galicji, aby przywrócić porządek prawny⁹⁶. Wspomniane środki wprowadzano poprzez zarządzenia wykonawcze do manifestu, a mianowicie poprzez rozporządzenie, jakie zostało wydane przez Namiestnika Galicji dnia 27 lutego 1864 roku, ogłaszające stan oblężenia w całej Galicji⁹⁷. Zapowiadano również dalsze obwieszczenia, rozbrojenie ludności, konieczność meldowania się oraz zakaz zbierania składek⁹⁸.

Duchowieństwo tarnowskie w Powstaniu Styczniowym

Warto wspomnieć również o postawie i zaangażowaniu duchowieństwa diecezji tarnowskiej w okresie powstania. Do czynnej walki włączyli się klerycy tarnowskiego seminarium, m.in.: Franciszek Habura (ur. 27 sierpnia 1843 w Woli Radłowskiej w Galicji – obwód bocheński, zm. 22 kwietnia 1921 w Tarnowie)⁹⁹, Jan Macher, Feliks Niżyński (ur. 18 października 1843 w Rychwałdzie, zm. 13 grudnia 1896 w Krakowie), Ludwik Paluch (ur. 6 marca 1842, zginął w powstaniu), Konstanty Paulin (ur. 23 lipca 1844 w Żeleźnikowej)¹⁰⁰, Franciszek Podobiński (ur. 30 marca 1844 w Dob-

⁹⁴ A. Kunisz, op. cit., s. 165; J. Zdrada, op. cit., s. 165.

⁹⁵ A. Kunisz, op. cit., s. 153.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ibidem.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ W okresie powstania był klerykiem tarnowskiego seminarium, do którego nie powrócił. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1865–1868 (filologia klasyczna, język polski i język niemiecki) aktywny działacz społeczny, pracował jako nauczyciel w tarnowskim gimnazjum, później pełnił funkcję inspektora szkolnego okręgu tarnowskiego i dąbrowskiego. A. Knot, *Habura Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1960, s. 219–220; F. Ziejka, *Dziedzictwo Mieszkowych drużynników. Kilka kart z dziejów Radłowa i Ziemi Radłowskiej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2000, s. 9–10; A. Sypek, *Przewodnik po Starym Cmentarzu*, t. 2, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 1991, s. 52–54; *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, red. P. Chmielowski, Nakładem S. Sikorskiego, Warszawa 1901, t. 27, s. 189; *Poczet członków poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007*, red. A. Pihan-Kijasowa, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2008, s. 173.

¹⁰⁰ Brak informacji o dalszych losach. W. Pachowicz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej wo-*

czycach)¹⁰¹, Władysław Pragłowski (ur. 16 stycznia 1842 w Ropczycach, poległ w bitwie pod Komorowem 20 czerwca 1863), Andrzej Przyboś (ur. 30 marca 1835 w Rzezawie, zm. 4 maja 1893 w Krakowie), Jan Waligóra (ur. 18 marca 1841)¹⁰². Spośród powstańców, którzy po zakończeniu zrywu zostali kapłanami, można wymienić, m.in.: ks. Jana Michałka (ur. 22 lutego 1844 w Zalesiu koło Rzeszowa, zm. 7 lipca 1890 w Rudawie)¹⁰³, ks. Stanisława Paszyńskiego (ur. 22 kwietnia 1842 w Tarnowie, zm. 29 stycznia 1902 w Przeciszowie)¹⁰⁴, ks. Aleksandra Siedleckiego (ur. 31 sierpnia 1846 w Kawęczynie, zm. 12 października 1905 w Krakowie)¹⁰⁵.

Czynny udział w walkach wziął ks. Ignacy Oskard¹⁰⁶. Do grupy duchownych popierających powstanie należeli, m.in.: ks. Józef Bereźnicki (1808–1869)¹⁰⁷, o. Tomasz Maksymilian Bobel (1816–1881), ks. Ferdynand Celarski (1808–1872)¹⁰⁸, ks. Jan Figwer (1820–1894)¹⁰⁹, ks. Stanisław Godawski (1875–1889), ks. Wincenty Grodzicki (ur. 4 grudnia 1825 w Starej Wsi, zm. 10 czerwca 1898 Kruźlowej)¹¹⁰, ks. Franciszek Jaworski (1826–1894), ks. Franciszek Karakulski (ur. 25 września 1834 w Żołyni, zm. 26 kwietnia 1900 w Biesiadkach)¹¹¹, ks. Wincenty Kucharski (1801–1876), ks. Józef Kufel (1832–1889)¹¹², ks. Marcin Leśniak (1800–1889, w czasie powstania rektor Seminarium Duchownego, władze austriackie zarzucały mu niejednokrotnie, że sprzyja powstaniu¹¹³), ks. Jan Malinowski (ur. 25 kwietnia 1836 w Trzeme-

bec powstania styczniowego, „Rocznik Tarnowski” 1997/1998, s. 43.

¹⁰¹ Brak informacji o dalszych losach. Ibidem.

¹⁰² Brak informacji o dalszych losach. Ibidem.

¹⁰³ Ibidem, s. 44; Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej: ADT), *Akta personalne kapłanów* (dalej: AP), Ks. Michałek Jan, sygn. PM IV/8.

¹⁰⁴ W. Pachowicz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej...*, op. cit., s. 44; ADT, AP, Ks. Paszyński Stanisław, sygn. PP II/11.

¹⁰⁵ W. Pachowicz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej...*, op. cit., s. 45–46; ADT, AP, Ks. Siedlecki Aleksander, sygn. PS II/16.

¹⁰⁶ J. Białynia-Chołodecki, op. cit., s. 141; Władysław Pachowicz, *Ks. Ignacy Oskard – powstaniec styczniowy 1838–1875*, „Rocznik Tarnowski” 1993, s. 155–158.

¹⁰⁷ ADT, AP, Ks. Bereźnicki Józef, sygn. PB III/9.

¹⁰⁸ ADT, AP, Ks. Celarski Ferdynand, sygn. PC I/4.

¹⁰⁹ ADT, AP, Ks. Figwer Jan, sygn. PF I/18.

¹¹⁰ ADT, AP, Ks. Grodzicki Wincenty, PG IV/14

¹¹¹ ADT, AP, Ks. Karakulski Franciszek, sygn. PK II/9.

¹¹² ADT, AP, Ks. Kufel Józef, sygn. PK X/9.

¹¹³ ADT, AP, Ks. Leśniak Marcin, PL I/17; W. Pachowicz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej...*, op. cit., s. 54.

śni, zm. 11 kwietnia 1878 tamże), ks. Józef Maraszewski (1816–1882), ks. Józef Pajor (1818–1874), ks. Stanisław Pankowski (1822–1868), ks. Józef Piątek (1821–1901), ks. Erazm Piotrowski (1812–1881), ks. Jan Polończyk (1835–1897), ks. Klemens Andrzej de Sulima Popiel (1815–1878)¹¹⁴, ks. Jakub Przybyś (ur. 15 lipca 1824 w Sidzinie, zm. 15 lipca 1882 tamże)¹¹⁵, ks. Ludwik Ruczka (1814–1896)¹¹⁶, ks. Ludwik Rudnicki (1834–1875)¹¹⁷, ks. Wincenty Sumara (1808–1868)¹¹⁸, ks. Stanisław Świerczewski (1834–1897)¹¹⁹.

Za udzielanie poparcia powstańcom duża grupa duchownych diecezji tarnowskiej została umieszczona w więzieniu, m.in.: gwardian zakonu oo. reformatów w Zakliczynie o. January Greylak (1821–1889)¹²⁰, ks. Dionizy Klimaszewski (1817–1865)¹²¹, ks. Stanisław Morgenstern (1806–1880)¹²², ks. Edward Oraczewski (ur. 1807, zm. 25 lipca 1867 w Mielcu) dwukrotnie więziony¹²³, ks. Wojciech Płaneta (1824–1895)¹²⁴, ks. Leopold Stan-ko¹²⁵, ks. Ernest Wodziński (1818–1872)¹²⁶, ks. Franciszek Ząbecki (ur. 8 kwietnia 1815 w Błazowej).

¹¹⁴ Ks. Klemens Andrzej de Sulima Popiel działał aktywnie już w czasie rabacji galicyjskiej, od 1842 r. był ojcem duchownym w tarnowskim seminarium. „W 1846 r. naraził się władzom austriackim i dlatego na wniosek starosty Józefa Breinla z polecenia gubernatora Galicji arcyksięcia Ferdynanda został z seminarium usunięty przez ks. bpa Wojtarowicza i przeniesiony do Zdziarzca, gdzie jako proboszcz i wicedziekan pracował przez 12 lat”. Ibidem, s. 59; P. Gajda, *Sylwetki biograficzne profesorów seminarium Duchownego w Tarnowie*, „Currenda” 1959, nr 5–6, s. 297; ADT, AP, Ks. Popiel Klemens Andrzej Eques de Sulima, sygn. PP V/8.

¹¹⁵ ADT, AP, Ks. Przybyś Jakub, sygn. PP VI/12.

¹¹⁶ ADT, AP, Ks. Ruczka Ludwik, sygn. PR III/8.

¹¹⁷ ADT, AP, Ks. Rudnicki Ludwik, sygn. PR III/12.

¹¹⁸ ADT, AP, Ks. Sumara Wincenty, sygn. PS X/17.

¹¹⁹ ADT, AP, Ks. Świerczewski Stanisław, PŚ I/11; Rozpowszechniał wśród uczniów naukę pieśni narodowych m.in. *Boże coś Polskę*. W. Pachowicz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej...*, op. cit., s. 62.

¹²⁰ Ibidem, s. 46.

¹²¹ Ibidem, s. 46–47; ADT, AP, Ks. Klimaszewski Dionizy, sygn. PK III/11.

¹²² W. Pachowicz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej...*, op. cit., s. 47–48.

¹²³ ADT, AP, Ks. Oraczewski Edmund Jan Henryk, sygn. PO I/22.

¹²⁴ ADT, AP, Ks. Płaneta Wojciech, sygn. PP IV/19.

¹²⁵ W. Pachowicz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej...*, op. cit., s. 49–50.

¹²⁶ ADT, AP, Ks. Wodziński Ernest Eques de, sygn. PW V/17.

Rok 1864 w regionie tarnowskim

Pogarszająca się sytuacja utrudniała udzielanie pomocy powstańcom, za wszelką działalność konspiracyjną, np. posiadanie lub ukrywanie broni, zbieranie jakichkolwiek składek na cele narodowe, groziły wysokie kary więzienia, które wymierzały sądy wojenne. Władze austriackie karały także obcokrajowców przebywających w Galicji nielegalnie, w przypadku powstańców z Królestwa oznaczało to oddanie ich władzom rosyjskim. Rosnące represje ze strony władz austriackich ostatecznie przyczyniły się do zakończenia działalności organizacji powstańczej w Tarnowie. W marcu 1864 roku władze austriackie dokonały rewizji u tarnowskiego adwokata Klemensa Rutkowskiego, u jego dependenta Karola Wyrzywalskiego. W kwietniu kontynuowano prowadzenie rewizji u najaktywniejszych działaczy, np. u Franciszka Eliasiewicza, Antoniego Górnisiewicza, Stefana Witkowskiego, Ludwika Majewskiego, Kazimierza Jakubowskiego, Marcelego Kuźniarskiego, Michała Toczyskiego, Alojzego Gutwińskiego, Leopoldyny Eisenbach¹²⁷. Aresztowano także osoby najbardziej zaangażowane w działalność konspiracyjną, m.in.: Klemensa Rutkowskiego¹²⁸, Szczęsnego Boczkowskiego, Władysława Kasprzykiewicza, Antoniego Głowackiego, Kornela Dranka, Adama Hajdukiewicza, Aleksandra Skibickiego, Jakóba Maychrowskiego¹²⁹. W kwietniu 1864 roku do Tarnowa przyjechał gen. J. Hauke-Bosak, aby spotkać się z płk. Karolem Kalitą Rębajłą i powierzyć mu (bezsukcesywnie) utworzenie oddziału polskiego w Rumunii.

W Powstaniu Styczniowym wzięło udział ok. 250 mieszkańców Tarnowa oraz tyle samo osób z okolicznych miejscowości¹³⁰. Społeczność miasta włączała się w walki powstańcze w miarę swoich możliwości. Organizowana przez nią pomoc była uzależniona od wielu czynników. Niewątpliwie naj-

¹²⁷ A. Kunisz, op. cit., s. 153.

¹²⁸ Mimo że posiadał on mandat poselski.

¹²⁹ Ibidem, s. 158.

¹³⁰ Pamięć o powstaniu i osobach walczących w nim przetrwała. Niewątpliwie, przyczyniły się do tego artykuły zamieszczone w lokalnej prasie (np. w „Pogoni” 1913, nr 5, s. 4–5), w których wymieniano z imienia i nazwiska uczestników powstania. Do dzisiaj o wydarzeniach z tamtych lat przypomina wzniesiony w 1891 r. Kopiec Powstańców z 1863 r., znajdujący się na tarnowskim Starym Cmentarzu. Umieszczono na nim tablicę z napisem: *1863 Poległym za Ojczyznę*. J. Zdrada, op. cit., s. 166.

większy wpływ miała sytuacja polityczna. Za jakiegokolwiek zaangażowanie groziły poważne konsekwencje, które miały zniechęcić wszystkich skłonnych do podejmowania w przyszłości podobnych działań. Niemniej jednak, mimo tych zagrożeń, mieszkańcy Tarnowa i regionu byli chętni do działania i niesienia pomocy.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (ADT)

Akta personale kapłanów (dalej: AP)

ADT, AP, Ks. Bereźnicki Józef, sygn. PB III/9.

ADT, AP, Ks. Celarski Ferdynand, sygn. PC I/4.

ADT, AP, Ks. Figwer Jan, sygn. PF I/18.

ADT, AP, Ks. Grodzicki Wincenty, PG IV/14.

ADT, AP, Ks. Karakulski Franciszek, sygn. PK II/9.

ADT, AP, Ks. Klimaszewski Dionizy, sygn. PK III/11.

ADT, AP, Ks. Kufel Józef, sygn. PK X/9.

ADT, AP, Ks. Leśniak Marcin, sygn. PL I/17.

ADT, AP, Ks. Michałek Jan, sygn. PM IV/8.

ADT, AP, Ks. Oraczewski Edmund Jan Henryk, sygn. PO I/22.

ADT, AP, Ks. Paszyński Stanisław, sygn. PP II/11.

ADT, AP, Ks. Płaneta Wojciech, sygn. PP IV/19.

ADT, AP, Ks. Popiel Klemens Andrzej Eques de Sulima, sygn. PP V/8.

ADT, AP, Ks. Przybyś Jakub, sygn. PP VI/12.

ADT, AP, Ks. Ruczka Ludwik, sygn. PR III/8.

ADT, AP, Ks. Rudnicki Ludwik, sygn. PR III/12.

ADT, AP, Ks. Siedlecki Aleksander, sygn. PS II/16.

ADT, AP, Ks. Sumara Wincenty, sygn. PS X/17.

ADT, AP, Ks. Świerczewski Stanisław, PŚ I/11.

ADT, AP, Ks. Wodziński Ernest Eques de, sygn. PW V/17.

Archiwum Główne Akt Dawnych

Władze Centralne Powstania Listopadowego 1830–1831, sygn. 262, Raport gen. brygady Jana Skrzyneckiego o przebiegu bitwy pod Iganiami (Obóz pod Siedlcami, 10 IV 1831 r.).

Komisja Rządowa Wojny, sygn. 406a, *Raport gen. brygady Józefa Bema złożony Naczelnemu Wodzowi gen. dywizji Maciejowi Rybińskiemu w sprawie ucieczki z pola bitwy mjr. Jana Jastrzębskiego wraz z podległym mu batalionem i przedstawienie tego wydarzenia jako przyczyny upadku Warszawy (Modlin, 11 IX 1831 r.)*.

Władze Centralne Powstania Listopadowego 1830–1831, sygn. 262, *Raport gen. brygady Józefa Dwernickiego złożony Rządowi Narodowemu o przebiegu bitwy pod Stoczkiem (Obóz pod Parysowem, 15 II 1831 r.)*.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Naczelnik Wojenny Powiatów Olkuskiego i Miechowskiego 1863–1866. Spis powstańców udających się do obozu w Ojcowie, sygn. 1.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Zbiór Aleksandra Czołowskiego, sygn. 1718, *Opisy statystyczno-gospodarcze galicyjskich obwodów szacunkowych z l. 1858–1867*. Tarnów, k. 1–40.

Instrukcja podpisana przez F. Smolkę, A. Golejewskiego, S. Smarzewskiego, 5734 III, k. 23–24.

Źródła drukowane

Anc Bolesław, Anc Józefa, *Z lat nadziei i walki 1861–1864*, Nakładem i drukiem Feliksa Westa, Brody 1907.

Bem Józef, *Atlas chronologique formant nomenclature de la carte chronologique de l'histoire de France arrangée*, Caron, Paryż 1843.

Bem Józef, *Cours d'histoire de France en 24 leçons*, Caron, Paryż 1840.

Bem Józef, *La Pologne dans ses anciennes limites, le duché de Moscou en 1473, et l'Empire des Russies*, Caron, Paryż 1843.

Bem Józef, *O machinach parowych*, Drukiem Piotra i Augusta Pillerów, Lwów 1829.

Bem Józef, *O powstaniu narodowym w Polsce*, Księgarnia Sławiańska, Paryż 1846.

Bem Józef, *Recueil de matériaux sur diverses parties d'enseignement suivies dans l'Externat-Pensionnat de Mmes de Bem J., Vaublanc [...]: la chronologie, l'histoire, la statistique, la géographie, et la cosmographie*, A. Pinard, Paryż 1842.

Bem Józef, *Table de la carte chronologique de l'histoire universelle avant Jésus-Christ: a l'usage des examinateurs*, V-ve J. Renouard, Paryż 1866.

Broel-Plater Ludwika, *Dramat bez nazwy. Obraz sceniczny w pięciu aktach na tle wypadków roku 1863*, Księgarnia Katolicka Władysława Miłkowskiego, Kraków 1863.

Galicz Jan, *General Józef Bem. Jego życie i czyny*, Macierz Szkolna Ks. Cieszyńskiego, Cieszyn 1927.

Gubrynowicz Bronisław, *Kazimierz Brodziński. Życie i dzieła*, cz. 1, 1791–1821, Gubrynowicz i Syn, Lwów 1917.

Księga pamiątkowa w czterdziestą rocznicę Powstania r. 1863–1864, oprac. Jan Białynia-Chołodecki, Nakładem M. Miniewskiej, Lwów 1904.

Ostatnie chwile powstania styczniowego. Na podstawie autentycznych źródeł, t. 1–4, red. Walery Przyborowski, Nakładem Drukarni J.K. Żupańskiego, Poznań 1887–1888.

Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości biograficzne o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych na polu boju oraz zmarłych w więzieniach, na tułactwie i na wygnaniu syberyjskim: 1861–1866, część 2, ze źródeł urzędowych, dzienników polskich jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni, zebrał i ułożył Zygmunt Kolumna, wstępem B. Bolesławity, Kraków 1868.

Pawłowski Bronisław, *Stoczek*, Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych Lwów 1934.

Perl Feliks, *Rewolucja 1848 r. we Francji*, Nakładem Wydawnictwa „Życie”, Warszawa 1911.

Spis Jmienny Męczenników Polskich. Zeszyt I obejmujący imiona oficerów i obywateli, którzy za udział w walce 1831 r. o narodową niepodległość, zaslani zostali w dalekie głębie moskiewskiego carstwa, Lipsk 1832.

Tokarz Waław, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Wydawniczo-Naukowy, Warszawa 1930.

Tokarz Waław, *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1914.

Pamiętniki i wspomnienia

Białynia-Chołodecki Jan, *Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*, Nakładem M. Miniewskiej, Lwów 1913.

Grzegorzewski Stanisław, *Wspomnienia osobiste z powstania 1863 roku. Dla uczczenia 40-letniej pamiątki powstania styczniowego*, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów 1903.

Janowski Józef Kajetan, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 1, styczeń–maj 1863, Lwów 1923.

Ożegałski-Kościeszka Józef Ignacy, *Wspomnienia krwawych czasów z roku 1863*, Kraków 1893.

Roman Sanguszko – zesłaniec na Sybir z r. 1831 w świetle pamiętnika matki ks. Klementyny z Czartoryskich Sanguszkowej oraz korespondencji współczesnej, Gebethner & Wolff, Warszawa 1927.

Samborski Henryk, *Wspomnienia z powstania i pobytu na Syberii*, Nakładem Księgarni W. Jakowickiego, Warszawa 1916.

Władysław Daniłowskiego notatki do pamiętników, wyd. Jan Czubek, Kraków 1908.

Prasa

„Czas” 1863, nr 69.

Encyklopedie i słowniki

Borys Marcin, *Tyssowski Jan*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. Andrzej Niedojadło, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2010.

Ciechanowska Zofia, *Brodziński Kazimierz (1791–1835)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936.

Danowska Ewa, *Sanguszko Roman Adam Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2010.

Karolczak Kazimierz, *Sanguszko Władysław Hieronim*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. Andrzej Niedojadło, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2010.

Knot Antoni, *Habura Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1960.

Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny, t. 1, A–M, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

Przybyszewska Maria, *Tarnowski słownik biograficzny*, MOST, Tarnów 1991.

Sterkowicz Czesław, *Wilczyński-Sojka Jan*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. Andrzej Niedojadło, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2010.

Stolarczyk Marian, *Bem Józef Zachariasz*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. Andrzej Niedojadło, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2010.

Sypek Wojciech, *Rutowski Klemens*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2010.

Tokarz Waclaw, *Bem Józef (1794–1850)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935.

Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana, red. Piotr Chmielowski, Nakładem S. Sikorskiego, Warszawa 1901.

Ziejka Franciszek, *Brodziński Kazimierz*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. Andrzej Niedojadło, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2010.

Opracowania

Baszkiewicz Jan, *Historia Francji*, Ossolineum, Wrocław 1999.

Bertaut Jules, *1848 et la Seconde République*, Fayard, Paryż 1948.

Buszko Józef, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996.

Chrzanowska Paulina, *Wizerunki generała Józefa Bema*, Wydział Kultury Urzędu Miejskiego, Towarzystwo Przyjaciół Węgier, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 1983.

Chudzikowska Jadwiga, *Generał Bem*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990

Danielewicz Jerzy, *Generał Józef Bem. Sylwetka dowódcy*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1951.

Domański Edward Tadeusz, *Epoka Powstania Listopadowego*, Norbertinum, Lublin 2000.

Europe in 1848. Revolution and Reform, red. Dieter Dowe, Berghahn Books, Nowy Jork 2001.

Gajda Piotr, *Sylwetki biograficzne profesorów seminarium Duchownego w Tarnowie*, „Currenda” 1959, nr 5–6.

Jakóbiec-Semkowowa Milica, *Kazimierz Brodziński i słowiańska pieśń ludowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1975.

Kalembka Sławomir, *Wiosna Ludów w Europie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1991.

Kieniewicz Stefan, *Konspiracje galicyjskie 1831–1845*, Książka i Wiedza, Warszawa 1950.

Kieniewicz Stefan, Zahorski Andrzej, Zajewski Władysław, *Trzy powstania narodowe*, Książka i Wiedza, Warszawa 1992.

Kovács Istvan, *Józef Bem. Bohater wiecznych nadziei*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2009.

Kozłowski Eligiusz, *Generał Józef Bem 1794–1850*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1970.

Kozłowski Jerzy, *Niemcy w Poznańskim wobec Wiosny Ludów (1848–1850)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.

Kunisz Andrzej, *Udział ziemi tarnowskiej w powstaniu styczniowym*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1990.

Bata Artur, Lawera Hanna, *Dąbrowa Tarnowska i okolice*, Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze „Roksana”, Krosno 1998.

Liebfeld Alfred, *Napoleon III*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Majcher-Węgrzynek Alicja, *General Józef Bem*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2002.

Mórawski Karol, *Józef Bem*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1975.

Nadolski M., *Droga do niepodległości*, „Nowy Kurier Dąbrowski” 2004, nr 3.

Nowrotek Maria, *Mikołajowice nad Dunajcem. Dzieje miejscowości i parafii*, Województwo Małopolskie, Mikołajowice 2019.

Pachowicz Anna, *Z historii powstania styczniowego w Tarnowie (wybrane zagadnienia)*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2012, z. 2, nr 4.

Pachowicz Władysław, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej wobec powstania styczniowego*, „Rocznik Tarnowski” 1997/1998.

Pachowicz Władysław, *Ks. Ignacy Oskard – powstaniec styczniowy 1838–1875*, „Rocznik Tarnowski” 1993.

Poczet członków poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007, red. Alicja Pihan-Kijasowa, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2008.

Polskie tradycje wojskowe, t. 3, red. Janusz Sikorski i Józef W. Dyskant, Bellona, Warszawa 1995.

Powiat dąbrowski, red. S. Mendelowski, Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze „Roksana”, Krosno 2004.

Rewolucje 1848 roku w Europie: Wiosna Ludów, przywracanie porządku oprac. przy współpr. F. Demiera oraz J.Y. Molliera, przekład z jęz. francuskiego E. Sadowska, Warszawa 1992.

Rok 1848 w Polsce, wybór źródeł, oprac. Stefan Kieniewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1978.

Rostocki Władysław, *Rola wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym. Studium historyczno-prawne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1955.

Skreć Rościsław, *Kazimierz Brodziński jako historyk literatury*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.

Sypek Antoni, *Przewodnik po Starym Cmentarzu*, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne Tarnów 1991.

Tarnów – Zawale. Wielki Przewodnik, t. 4, red. Stanisław Potępa, Tarnów 1997.

Tyrowicz Marian, *Jan Tyssowski i rewolucja 1846 r. w Krakowie. Dzieje porywu i pokuty*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1986.

Tyrowicz Marian, *Julian Maciej Goslar. Zarys życia i materiały biograficzne*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1953.

Tyrowicz Marian, *Powiat dąbrowski w dziejach Galicji przedautonomicznej*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, red. Feliks Kiryk, Zygmunt Ruta, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1974.

Tyrowicz Marian, *Tarnów w dobie walk o wolność*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 2, *Czasy rozbiorów i drugiej Rzeczypospolitej*, red. Feliks Kiryk, Zygmunt Ruta, Krajowa Agencja Wydawnicza, Tarnów 1983.

Uiberall Józef, *Informator turystyczny powiatu dąbrowskiego*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Kraków 1974.

Vigier Philippe, *1848, les Français et la République*, Hachette, Paryż 1998.

Willlaume J., *Lipski komitet pomocy wychodźcom polskim (1831/32)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Nauki Filozoficzne i Humanistyczne” t. 12.

Zdrada Jerzy, *Ziemia tarnowska w okresie autonomii*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 2, *Czasy rozbiorów i drugiej Rzeczypospolitej*, red. Feliks Kiryk, Zygmunt Ruta, Krajowa Agencja Wydawnicza, Tarnów 1983.

Zgorzelski Czesław, *Sumienie obywatelskie poezji Brodzińskiego*, [w:] Czesław Zgorzelski, *Od oświecenia ku romantyzmowi i współczesności*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.

Ziejka Franciszek, *Dziedzictwo Mieszkowych drużynników. Kilka kart z dziejów Radłowa i Ziemi Radłowskiej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2000.

Paweł Glugła

Tarnów

ORCID: 0000-0002-5940-9105

Pamięć o Powstaniu Styczniowym na ziemi tarnowskiej. Uroczystości obchodów 50-lecia w świetle prasy lokalnej z 1913 roku

Słowa kluczowe

Powstanie Styczniowe, pamięć, obchody rocznicowe, ziemia tarnowska, prasa, XIX i XX wiek

Streszczenie

W tekście podjęto próbę przedstawienia sposobów kultywowania pamięci narodowej na przykładzie obchodów 50. rocznicy Powstania Styczniowego, ze szczególnym uwzględnieniem ziemi tarnowskiej. W analizie wykorzystano jedno ze źródeł epoki, jakim była lokalna prasa. Pomimo tego, że w samym Tarnowie i okolicach nie notowano walk powstańczych, tereny te dostarczyły wielu powstańców-ochotników. Część z nich zginęła podczas walk za wolność i niepodległość Polski. Do Tarnowa przywożono rannych, a także chowano zabitych i zmarłych w wyniku odniesionych ran. Wymownym dowodem zaangażowania jest kopiec-mogiła powstańcza z 1863 roku, zlokalizowany na Starym Cmentarzu w Tarnowie, a także pojedyncze groby powstańców. Na kopcu umieszczono herb z okresu Powstania Styczniowego, przedstawiający Orła, litewską Pogoń oraz Archanioła Michała. Wielu powstańców zostało skazanych na wieloletnie więzienie, zsyłkę na Sybir, konfiskatę mienia. Kultywowana od lat. 60. XIX wieku pamięć o bohaterach-ofiarach tego zrywu, przetrwała do czasów współczesnych. Ma to swoje odzwierciedlenie zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej. Przy kurhanie-kopcu spotykają się w rocznicę wybuchu powstania samorządowcy, organizacje niepodległościowe, młodzież, mieszkańcy miasta, aby oddać cześć zmarłym, ale nadal pozostającym w pamięci powstańcom z 1863 roku.

Hasłem powstania:
Wolność i Lud!
Do broni! do broni!
Powstańmy wraz!
Zetrzeć tyranów — to żaden cud.
Do broni! do broni!
już nadszedł czas!¹

Marsz Mierosławskiego

W 1874 roku Walery Przyborowski² słusznie skonstatował, że „Pisać dzisiaj historię Powstania Styczniowego, zdaje mi się być rzeczą nie tylko trudną ale prawie niemożliwą. Jesteśmy zbyt bliscy owych olbrzymich wypadków, zbyt jeszcze rozgorączkowani nimi, byśmy mogli nie tylko sprawiedliwie ale i bezstronnie je sądzić. Ludzie, którzy brali w nich udział po większej części żyją dotąd i działają”³. Stąd też dopiero po latach, historycy (i nie tylko), mając zasoby źródłowe, a przede wszystkim nie będąc powiązani z powstaniem, mogli przystępować do opracowywania tejże tematyki. Również na ziemi tarnowskiej.

Dotychczas sztandarową pozycją bibliograficzną, odnoszącą się do Powstania Styczniowego na ziemi tarnowskiej, jest praca Andrzeja Kunisza *Udział ziemi tarnowskiej w powstaniu styczniowym*⁴, która bez naleciałości ideologicznych, rzetelnie przedstawia na tle ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej udział tarnowian w tymże ogólnonarodowym zrywie. Szczególnie cenne są w niej cztery aneksy, zawierające m.in. Wykaz uczestników Powstania Styczniowego z Ziemi Tarnowskiej.

Po 1990 roku opublikowano kilka artykułów odnośnie do powiązań Tarnowa, okolic i ich mieszkańców z Powstaniem Styczniowym. Mają one jednakże charakter bardziej przyczynkarski niż analityczno-syntetyczny – *de facto*

¹ L. Mierosławski, *Hymn rewolucyjny*, [w:] *Lutnia robotnicza*, zebrał Emil Haecker, t. 2, Nakładem „Naprzodu” w Krakowie i „Głosu” we Lwowie, wydał Z. Klemensiewicz, Kraków 1908, s. 7.

² Walery Przyborowski, pseudonim Zygmunt Lucjan Sulim (ur. 27 listopada 1845 w Domaszowicach, zm. 13 marca 1913 w Warszawie) – polski historyk, pisarz, uczestnik Powstania Styczniowego (1863–1864). Zob. A. Massalski, J. Szczepański, *Słownik biograficzny zasłużonych nauczycieli i wychowanków. I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Kielcach*, Wydawnictwo Posteris, Kielce 2010, s. 105.

³ Z.L. Sulima, *Wspomnienia ulana z 1863 r.*, cz. 1 i 2, Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego”, Poznań 1874–1875, s. 3.

⁴ A. Kunisz, *Udział ziemi tarnowskiej w powstaniu styczniowym*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Kraków 1990.

na ogół bazują na ustaleniach i pracy A. Kunisza, nie obejmując jednakże zagadnienia całościowo⁵. Niektóre teksty w ogóle nie wspominają o Tarnowie. Przykładem może być niewielkiej objętości tekst Jana Stelli-Sawickiego z 1909 roku *Galicya w Powstaniu Styczniowym*⁶. Nadto, pewne grupy zaangażowane w powstanie, a odgrywające w nim znaczącą rolę, zostały ujęte w odrębnych tekstach. Tematyką powstaniową, w skali ogólnonarodowej, zajmował się m.in. Stefan Kieniewicz. Jego prace weszły do kanonu klasyki historiografii. Niektóre miały wiele wydań⁷.

Dokonywano analiz w formie zindywidualizowanej, a także kreśląc portret zbiorowy – mowa o kobietach, uczestniczkach powstania. Udział kobiet w Powstaniu Styczniowym i ich niepoślednią rolę omówiła m.in. prasa⁸, np. w 1934 roku Maria M. Bruchnalska, w opartych częściowo na relacjach ówczesnych bohaterek, w zwartej formie tekstach *Ciche bohaterki – udział kobiet w Powstaniu Styczniowym*⁹. Nie brak również badań, opisów, analiz w tekstach współczesnych autorów¹⁰.

Bezcennym, docenianym źródłem do dziejów Powstania Styczniowego, w tym na ziemi tarnowskiej, są memuary¹¹. Warto wspomnieć o publika-

⁵ Przykładowo wymienić można teksty: A. Tomczyk, *Żabno i okolice w czasie powstania styczniowego*, „Małopolska. Regiony, Regionalizmy, Małe Ojczyzny” 2013, t. 15, s. 85–103; M. Czosnyka, *Nadzieją wiosny tchnęło powietrze... Tarnów i Ziemia Tarnowska a „sprawa narodowa” roku 1863*, „Tarnowskie Studia Historyczne” 2014, t. 4, s. 18–50.

⁶ J. Stella-Sawicki, *Galicya w Powstaniu Styczniowym*, Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1909.

⁷ Przykładowo S. Kieniewicza, *Powstanie Styczniowe*, miało pierwsze wydanie w 1963 r., a ostatnie w 2009 r. (opublikowało je Wydawnictwo Naukowe PWN w Warszawie).

⁸ Zob. M. Dubiecki, *Udział kobiet naszych w Powstaniu Styczniowym*, „Bluszcz. Pismo Tygodniowe” 1922, nr 5, s. 35–37.

⁹ M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki – udział kobiet w Powstaniu Styczniowym. (Materjały)*, z. 1, Wydawnictwo Towarzystwa św. Michała Archanioła, Miejsce Piastowe 1934.

¹⁰ Z wielu wymienimy np. *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864 (na tle polskich konspiracji i działalności powstańczej doby zaborowej)*, red. T. Kulak, J. Dufirat, M. Piotrowska-Marchewa, Wyd. Chronicon, Wrocław 2013; W. Dutka, *Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstańczej 1863–1918*, „Studia Gdańskie” 2012, nr 31, s. 265–276; J. Załęczny, *Powstanie Styczniowe „wojną kobiecą”*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, r. 20, nr 1–2 (41–42), s. 87–98; K. Sierakowska, *Wpływ Powstania Styczniowego na zakres patriotycznych obowiązków kobiet*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, r. 4, nr 2(7), s. 77–93.

¹¹ Pośród wielu, można wyróżnić: H. (Ostoja) Samborski, *Wspomnienia z Powstania 1863 r. i pobytu na Syberji*, Nakładem Księgarni W. Jakowickiego, Warszawa 1917; P. Powierza, *Wspomnienia z powstania 1863 r.*, do druku przygotowali L. Bokauszyn, K. Filipow, Muzeum Wojska w Białymstoku, Białystok 1996; Z.L. Sulima, op. cit.; L. Mężyński,

cji *W czterdziestą rocznicę Powstania Styczniowego 1863–1903*, zawierającej wspomnienia niektórych uczestników-powstańców, np. chłopów¹², a także zawartą w nich bazę edytowanych dokumentów epoki¹³.

Wiele opracowań, a zwłaszcza relacji uczestników i świadków 1863 roku, powstało na przełomie XIX i XX wieku. Świadczy o tym m.in. *Bibliografia Stanisława Estreichera* (1869–1939)¹⁴. Nadto, w całym XX wieku nie pomiano w opracowaniach historiograficznych zagadnień związanych z powstaniem 1863 roku. Z najnowszych opracowań wymienić można pracę zbiorową z 2013 roku *Galicja a powstanie styczniowe*¹⁵, w której ujęto aspekty polityczne, społeczne, militarne styczniowej irredenty. Nie zabrakło w niej tematyki z zakresu literatury, sztuki, oświaty oraz nauki. Ponadto, co istotne, zgłębiono okres popowstaniowy.

Lokalnie również środowiska naukowe, patriotyczne, historyczne, edukacyjne, w różnorodnej formie kultywowały pamięć o Powstaniu Styczniowym, a zwłaszcza o jego uczestnikach. Pisząc o powstańcach wywodzących się z ziemi tarnowskiej, warto wspomnieć o lokalnej wystawie z okazji 130. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, która miała miejsce w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie. Zatytułowano ją: „Tarnów i ziemia tarnowska w powstaniu styczniowym”¹⁶. Skupiono się wówczas głównie na literaturze, archiwaliach i co najistotniejsze, sylwetkach bohaterów.

Powstanie Styczniowe a mieszkańcy ziemi tarnowskiej

Rozważając istotę irredenty 1863 roku, warto podkreślić, że bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania było ogłoszenie branki do carskiego wojska przez Naczelnika Rządu Królestwa Polskiego Aleksandra Wielopolskiego. Powstanie wybuchło 22/23 stycznia 1863 roku. Swoim zasięgiem objęło

Wspomnienia z powstania styczniowego i sybirskiej katorgi 1863–1869, Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Tarnopolu, Tarnopol 1910.

¹² Zob. np. *Wspomnienia chłopów powstańców 1863 roku*, oprac., E. Kozłowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1983.

¹³ *W czterdziestą rocznicę Powstania Styczniowego 1863–1903*, Nakładem Komitetu Wydawniczego, Lwów 1903.

¹⁴ *Bibliografia Estreichera. Bibliografia XIX wieku*, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/baza/> [dostęp: 12.03.2022].

¹⁵ *Galicja a powstanie styczniowe*, red. M. Hoszowska, A. Kawalec, L. Zaszkilniaka, Wydawnictwo DiG, Warszawa–Rzeszów 2013.

¹⁶ *Tarnów i ziemia tarnowska w powstaniu styczniowym*, oprac. I. Skrzyńska, J. Marszałska, A. Bułdys, Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie im. J. Słowackiego, Tarnów 1993.

Królestwo Polskie, Litwę, Białoruś i część Ukrainy. Nie wdając się w uwarunkowania, tło polityczne ani szczegółowy przebieg, należy podkreślić, że w styczniowym zrywie 1863 roku wzięło udział ponad 600 ochotników z Tarnowa i okolic¹⁷. Co prawda, nie była to zbyt imponująca liczba, ale należy podnieść fakt, że Tarnów zamieszkiwało wówczas niecałe 17 tys. mieszkańców, w tym niebagatelny odsetek stanowili Żydzi. Brak jednak rzetelnych badań obejmujących ewentualny udział Żydów z Tarnowa w Powstaniu Styczniowym. Wątpliwości nie rozwiewa ani tekst Majera Bałabana z 1937/1938 roku¹⁸, ani też współczesne, np. Tomasza Gąsowskiego z 2017 roku¹⁹. Co prawda, Robert Szuchta pisze o poparciu żydowskim powstania, niemniej według niego:

(...) polskie powstania narodowe wykazały, jak dalece ludność żydowska była zróżnicowana społecznie, politycznie i światopoglądowo. To rzutowało na stosunek do sprawy polskiej w XIX w. Asymilacja Żydów, zapoczątkowana patentami i ukazami tolerancyjnymi zaborców, odniosła pewne sukcesy w środowisku burżuazji i inteligencji żydowskiej. Żydzi należący do tych grup społecznych mieli – dzięki wykształceniu oraz kontaktom towarzyskim i zawodowym – związek z kulturą polską. To pociągało za sobą zaangażowanie w kwestię polskiej niepodległości znacznie silniejsze, niż mogło zaistnieć w ortodoksyjnych środowiskach. Aktywne jednostki spośród zasymilowanej młodzieży działały w zakonspirowanych kółkach stawiających sobie za cel odzyskanie przez Polskę niepodległości. Natomiast chasydzkie masy charakteryzowała obojętność na sprawy polityczne i brak zaangażowania w powstania narodowe²⁰.

Inni badacze konstatowali: „Propowstańcze postawy wśród ludności żydowskiej nie dotyczyły całej tej społeczności. W rzeczywistości większość Żydów nie mogła zdecydować, po której stronie się opowiedzieć”²¹. Powstaje pytanie: ilu Żydów angażowało się w działania powstańcze?²² Brak pogłębionych, interdyscyplinarnych badań odnośnie do sytuacji na ziemi tarnowskiej w tym zakresie.

¹⁷ Przykładowo, „batalion tarnowski” liczył 350 osób (piechota i strzelcy). Zob. A. Kunisz, op. cit., s. 87.

¹⁸ M. Bałaban, *Żydzi w powstaniu 1863 r. Próba bibliografii rozmawianej*, „Przegląd Historyczny” 1937–1938, t. 34, nr 2, s. 564–588.

¹⁹ T. Gąsowski, *Żydzi Galicyjscy w poszukiwaniu nowej tożsamości*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 144, z. 2, s. 323–333.

²⁰ R. Szuchta, *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, s. 124.

²¹ J. Wojtasik, *Spoleczność żydowska wobec polskich powstań narodowych schyłku XVIII i XIX w.*, [w:] *Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020, s. 27.

²² Zob. S. Didier, *Rola neofitów w dziejach Polski*, Wyd. „Myśl Narodowa”, Warszawa 1934, s. 88–115.

Tarnów, z uwagi na położenie geograficzne, sprzyjał działaniom powstań-
czym. Niedaleko Szczucina (40 km od Tarnowa), znajdowała się granica ro-
syjsko-austriacka. Nadto, Tarnów leżał także na trasie Lwów–Kraków, będąc
największym miastem środkowej Galicji. Prężnie działały tu młodzieżowe or-
ganizacje spiskowe, które od jesieni 1862 roku, odkąd powstała w Krakowie
Rada Naczelna Galicyjska²³, bezpośrednio się jej podporządkowały.

21 stycznia 1863 roku, w przeddzień wybuchu Powstania Styczniowe-
go, Tarnów był praktycznie przygotowany do walki. Co prawda, powstanie
zostało zainicjowane i toczyło się na ziemiach zaboru rosyjskiego, ale, po-
dobnie jak w przypadku Powstania Listopadowego, mieszkańcy Tarnowa
i okolic nie pozostali obojętnymi na sprawę narodową. Zaznaczyć należy
różnorodne demonstracje publiczne w Tarnowskim, a także próby two-
rzenia organizacji o proveniencji spiskowej. Nie bez znaczenia był udział
młodzieży, która przechodząc szkolenia paramilitarne, przygotowała się
wcześniej do udziału w ewentualnym zrywie narodowym. Działania te były
zakonspirowane. Znaczne grupy młodzieży wywodziły się ze sfery pracują-
cej (rzemieślnicy), jak i uczącej się (gimnazjaliści) tarnowskiego, młodego
pokolenia. Jako przykład zbiorowego zaangażowania się młodzieży w dzia-
łalność powstańczą świadczy fakt, że w marcu 1863 roku dyrekcja tarnow-
skiego gimnazjum zamknęła klasę szóstą, której wszyscy uczniowie walczyli
w Powstaniu Styczniowym²⁴. Również kilku alumnów tarnowskiego semi-
narium duchownego zaangażowało się w taką działalność, za co zostali
relegowani z uczelni. Tarnowscy i podtarnowscy powstańcy utrzymywali
kontakty z innymi pobliskimi ośrodkami, np. Krakowem, Nowym Sączem,
Rzeszowem. Pod koniec 1862 roku powstał w Tarnowie komitet organi-
zacji Czerwonych, tzw. Ława Obwodowa, następnie Wydział Obwodowy.
Podczas powstania Tarnów był siedzibą owej tajnej Ławy Obwodowej,
obejmującej dotychczasowy cyrkuł tarnowski, z jej naczelnikiem Józefem
Dąbrowskim i Antonim Uhmą. Nadto powstawały samorzutnie komite-
ty spiskowe. W dowództwie konspiracyjnym znaleźli się przedstawiciele
miejscowej inteligencji, m.in.: Franciszek Eliasiewicz, Ludwik Majewski,
Wacław Anczyc. Z tarnowską Ławą w bliskim kontakcie byli: Klemens
Rutowski, Feliks Jarocki, Józef Stojałowski. Nie można zapominać o dzia-

²³ Rada Naczelna Galicyjska była władzą zwierzchnią konspiracji Czerwonych w Galicji w la-
tach 1862–1863. Nie zyskała szerszego poparcia galicyjskich polityków.

²⁴ M. Szańdowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, *Tarnowskie kalendarium od VIII wieku
do 2004 roku (wybór ważniejszych wydarzeń)*, Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie
im. J. Słowackiego, Tarnów 2004, s. 20.

łączu organizacji narodowej Józefie Kalasantym Pędrackim (1825–1883), sprawującym funkcję burmistrza Tarnowa w okresie Powstania Styczniowego. Przeciwnikiem podejmowania działań spiskowych i popularyzowania idei walki zbrojnej, szczególnie młodzieży, był znany tarnowski adwokat Karol Kaczkowski (1822–1884)²⁵. Nadto, godnym podkreślenia jest fakt, że w czasie Powstania Styczniowego, przez krótki okres, w Tarnowie miała swoją siedzibę filia Rządu Narodowego²⁶.

Od pierwszego dnia powstania zaczęły intensywnie funkcjonować w mieście formalne biura werbunkowe, w których zapisywano ochotników, zaś mieszkańcy Tarnowa i okolic czynnie włączyli się w pomoc powstańcom. Przykładowo, powstał Komitet Niewiast Polskich²⁷, którym kierowały żony wybitnych tarnowskich adwokatów – Karolina Rutowska, Paulina Stojałowska, Eufemia Wiśłocka i inne²⁸. Komitet zorganizował m.in. szwalnię bielizny. Warto dodać, że odzież dla powstańców szyto także w mieszkaniach prywatnych, np. Rutowskiej, której mąż Klemens czynnie zaangażował się w powstanie. *Nota bene*, również był czynnie zaangażowanym we wcześniejsze Powstanie Listopadowe w latach 1830–1831. Do zadań Komitetu Niewiast Polskich, oprócz szycia ubrań dla powstańców, należała także pomoc medyczna, pozyskiwanie funduszy na cele charytatywne, pomoc inwalidom i rodzinom poległych, docieranie do więzionych i internowanych oraz nielegalne, nieraz brawurowe wręcz, uwalnianie aresztowanych powstańców. Maria Bruchnalska podaje, że „Panie rozdzieliły między sobą prace: jednym przypadły trudy pielęgniarek, innym kwestowanie, szycie bielizny, ukrywanie siebie i uprowadzanie ściganych”²⁹. Warto dodać, że „Mimo okropnie przygnębiającego wrażenia i rozpacz, wiele z nich miało w oddziale swych najbliższych, nie traciły przytomności, nie załamały rąk beczynnym, przeciwnie łączyły się zgodnie pełne

²⁵ Szerzej: B. Sawczak, *Karol Kaczkowski (1822–1884). Adwokat, działacz społeczny i polityczny, pozytywista*, [w:] B. Sawczyk, M. Sąsiadowicz, E. Stańczyk, *Ocalić od zapomnienia. Patroni tarnowskich ulic*, t. 1, A–M, Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie im. J. Słowackiego, Tarnów 2003, s. 93–94.

²⁶ A. Kunisz, op. cit., passim.

²⁷ Wraz z wybuchem powstania 22 stycznia 1863 r. powstały Komitety Niewiast: Kobiety Autorki w Warszawie, Komitet Krakowski, Komitet Sióstr Klaudji tzw. klaudynki we Lwowie, Stowarzyszenie Klementynek, Komitety Niewiast w Rzeszowie, w Jaśle, Tarnowie, Piotrkowie, Płocku, Poznaniu, Wilnie, Witebsku, Grodnie, w Kownie, na Żmudzi, na Wołyniu i wielu innych miejscach.

²⁸ Do organizacji tej należały panie: Ligęzina, Rogalińska, Wilhelmina Textoris-Strzeżeniecka, Stojałowska, Ernestyna Słowacka ze Stojałowskich, Ludwika Hawłówna, późniejsza Tarnawska, Zofia Kochanowska z Błonia. Zob. M. Bruchnalska, op. cit., s. 142–143.

²⁹ *Ibidem*, s. 143.

powagi i poświęcenia w pracy. Gdy później przyszło przegranych coraz więcej, gdy powstanie chyliło się ku upadkowi, niektóre niezmordowane kobiety nie traciły ducha³⁰. W Tarnowie prowadził śledztwa i surowo karał Sąd Wojenny, dotyczyło to powstańców, a także ich pomocników, nie wyłączając z tego grona kobiet. Należy podnieść, że Tarnów miał kontakty osobowe z wieloma powstańczymi ugrupowaniami, również w zaborze rosyjskim i pruskim, nie wykluczając z tego grona dyktatora powstania Romualda Traugutta. „Rodziny zamieszkałe w Tarnowie i obywatele z okolicy, prześcigały się w służbie narodowej. We dworaku pani Ligeziny w Tarnowie było istne biuro powstańcze. Dom państwa Rogalińskich był jakby składem mundurów”³¹.

W pierwszym okresie powstania znaczny był udział tarnowian w korpusie powstałym w Ojcowie pod dowództwem płk. Apolinarego Kurowskiego, liczącym co najmniej 2 tys. powstańców. Tarnowianie utworzyli w tym korpusie osobną kompanię pod nazwą Strzelców Tarnowskich, będącą jedną z pięciu kompanii strzeleckich tegoż korpusu. Dowodził nią jeden z przywódców tarnowskiej Ławy Obwodowej, wspomniany już kpt. Antoni Uhma. Kompania ta liczyła 80–100 żołnierzy, wywodzących się z młodzieży gimnazjalnej i młodych robotników. Dzieliła się na dwa plutony, po cztery sekcje. Powstańcy wzięli udział z tym korpusem w słynnej bitwie miechowskiej 17 lutego. Zasłynął w niej batalion „Dzieci Tarnowskich”, który stanowili kilkunastoletni młodzieńcy z tarnowskiego gimnazjum³². Strzelcy Tarnowscy ponieśli wówczas znaczne straty. Wielu pojmały wojska carskie. Wdrożono postępowania i kontrole śledczo-karne. Nie wystraszyło to tarnowian, którzy nadal wyjeżdżali brać udział w walkach powstańczych. Część ochotników przyłączyła się do działań dyktatorskich Langiewicza, które jednak szybko upadły, a sam Langiewicz został w Tarnowie aresztowany. Natomiast do miasta zaczęło przybywać coraz więcej rannych powstańców, nie tylko z Tarnowa i okolic, ale także z dalszych terenów. Fachową opiekę roztoczył nad nimi szpital powszechny (miejski) oraz książe (Sanguszków) w Gumniskach. Ten ostatni, nie był *stricte* szpitalem, bardziej punktem opatrywania i pomocy rannym oraz poszkodowanym. W szpitalu w Tarnowie, zapełnionym po brzegi, pracowało wiele kobiet z miasta i okolicy zrzeszonych we wspomnianym już Komitecie Niewiast Polskich, zwanym niekiedy Komitetem Pań, dzieląc między siebie dyżury. Do najgorliwszych zaliczano Stojalowską, Suską i Wisłocką. *Spiritus movens* szpitala była

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Zob. „Dzieci Tarnowskie”. *Wspomnienie z 1863 r.*, „Pogoń. Tygodnik Polityczny i Ekonomiczno-Społeczny” [dalej: „Pogoń”] 1907, 20 stycznia.

hr. Lanckorońska z Konar, „niewielkiego wzrostu, energiczna, skromnie ubrana, pełna daru organizacyjnego, któremu nikt się nie oparł”³³.

Z Tarnowa wywodziło się wiele oddziałów, ugrupowań powstańczych. Wymienić należy np. korpus mjr. Andrzeja Łopackiego³⁴. Pod względem uzbrojenia i wyposażenia wojennego, batalion Łopackiego należał do najlepiej zaopatrzonych oddziałów powstańczych w skali całego kraju. Dowódcą kampanii strzelców był kpt./mjr Witold Rogoyski (1841–1916), w latach 1884–1906 burmistrz Tarnowa³⁵. Inne zasłużone podczas Powstania Styczniowego pułki powstańcze walczyły pod dowództwem płk. Zygmunta Jordana (1824–1866)³⁶, płk. Dionizego Czachowskiego (1810–1863)³⁷, mjr. Mieczysława Szameity (1830–1863)³⁸, a także mjr. Józefa Romockiego ps. „Kosa”, „Wagner”³⁹.

³³ M. Bruchnalska, op. cit., s. 101, 310.

³⁴ Oddział Andrzeja Łopackiego (inaczej oddział Jana Markowskiego) to partia powstańcza okresu Powstania Styczniowego. Szerzej: E. Kozłowski, *Od Węgrowa do Opatowa 3 II 1863–21 II 1864. Wybrane bitwy z Powstania Styczniowego*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1962.

³⁵ Jan Witold Rogoyski (ur. 3 czerwca 1841 w Lubli, zm. 28 lutego 1916 w Tarnowie) – powstaniec styczniowy, długoletni burmistrz Tarnowa (1884–1906), poseł do Sejmu Krajowego Galicji, właściciel dóbr. Posługiwał się swoim drugim imieniem Witold. Zob. J. Zdrada, *Rogoyski (Rogojski) Jan Witold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31/3, z. 130, red. E. Rostworowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 460–461.

³⁶ Zygmunt Jordan herbu Trąby (ur. 2 maja 1824 w Tuszynie, zm. 15 czerwca 1866 w Paryżu) – generał wojsk polskich i naczelnik wojenny województwa krakowskiego w czasie Powstania Styczniowego, major wojsk węgierskich w czasie powstania 1848, pułkownik turecki w czasie wojny krymskiej. Zob. K. Jadczyk, *Z armii sultana pod sztandar narodowy. Polscy oficerowie wojsk tureckich jako dowódcy partii partyzanckich w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, t. 15 (66), nr 2 (248), s. 7–28.

³⁷ Dionizy Feliks Czachowski (ur. 5 kwietnia 1810 w Niedabyli, zm. 6 listopada 1863 w Jaworze Soleckim) – pułkownik, naczelnik wojenny województwa sandomierskiego w Powstaniu Styczniowym. Pochowany w mauzoleum w Radomiu. Zob. Z. Grodecka, *Poszli nasi w bój bez broni”. Pułkownik Dionizy Czachowski dowódca i naczelnik Powstania Styczniowego*. [Powstanie Styczniowe 1863–1864 r.], „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska” 2013, nr 1(92), s. 23–28.

³⁸ Mieczysław Szameit (ok. 1832–1863) – dowódca szwadronu przybocznego gen. Bosaka. Jako 16-latek brał czynny udział w powstaniu węgierskim (1849). Do powstania narodowego przystąpił, biorąc udział w nieudanej wyprawie płk. A. Taniewskiego-Tetery, dostając się do niewoli. W okolicach Tarnowa sformował oddział jazdy (100 kawalerzystów), będący eskortą gen. Bosaka. Poległ w potyczce z Moskalami pod Jeziorkiem 29 października 1863 r. Zob. J. Kulpiński, *Szwadron kawalerii mjr. Mieczysława Szameita*, „Kronika Świętokrzyska” 2008, nr 5, s. 15–18.

³⁹ Często pisano błędnie jego nazwisko (np. Rumowski, Rumocki). „Józef Romocki naj-

W Galicji, władze austriackie nasiliły represje względem powstańców na przełomie 1863 i 1864 roku, w tym na terenie ziemi tarnowskiej. Powstańców, a także konspiratorów i ich pomocników, sądzono przed tarnowskim Sądem Obwodowym. Byli oskarżani o „zbrodnię naruszania spokoju publicznej przez udział w powstaniu” lub jego czynne albo bierne wspomaganie. Co prawda, powstańcy oraz ich pomocnicy kamuflowali się, jednak władze, celem skuteczniejszego dekonspirowania powstańców, miały w obwodach tzw. komisarzy bezpieczeństwa. Ponadto nasiliły się rewizje w prywatnych posesjach, mieszkaniach. W lutym 1864 roku przeprowadzono masowe rewizje w domach czołowych działaczy powstańczych, m.in.: Józefa Dąbrowskiego, Władysława Kasprzykowskiego i Dawida Rosnera. Przeprowadzono je również w okolicznych wsiach, np. w Zgłobicach, Zbylitowskiej Górze, Koszycach, Wierzchosławicach, Lisiej Górze i innych podtarnowskich miejscowościach. Poszukiwano zarówno powstańców, konspiratorów, jak i broni, a także nielegalnej prasy, ulotek, dokumentów itp. Grozono poważnymi konsekwencjami karnymi. Należy podkreślić, że manifest cesarski z 24 lutego wprowadzał w Galicji środki wyjątkowe. Posiadanie broni, ukrywanie powstańców, a nawet zbiórki pieniężne na cele narodowe – wszystkie te działania groziły odpowiednio surowymi karami więzienia i karami pieniężnymi. Sądy wojenne w Galicji skazały na karę więzienia w tym czasie ponad 3 tys. osób. Uwięzienie w Warszawie Romualda Traugutta i jego najbliższych współpracowników, zapoczątkowało upadek powstania.

Nie bez znaczenia był udział duchowieństwa diecezji tarnowskiej, zwłaszcza niższego, które zaangażowało się w powstańcze działania czynnie i bierne. Również istotnym było uczestnictwo tarnowskiego świata medycznego w pomoc powstańcom. Tematy te oczekują na odrębne studia i syntezy.

pierw dał się poznać z kierowania niezbyt szczęśliwą majową wyprawą zbrojną z Galicji w Krakowskie. Zimą 1863/1864 r., po powrocie do Kongresówki odbył z nowym już oddziałem dwa starcia. Najpierw przedzierając się w Kaliskie 20 stycznia odparł kozaków pod Chmielnikiem, by podczas przechodzenia linii kolejowej dwa dni później pod Rozprzą zostać rozbitym i rozproszonym”; A. Buława, *Kadra dowódcza oddziałów zbrojnych w powstańczym województwie kaliskim (1863–1864)*, [w:] *Powstanie Styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R.W. Szwed, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Częstochowie, Częstochowa 2014, s. 43–68; W. Dąbkowski, *Mitrofan Podhaluzin (Uragan vel Bolesław Popow) rotmistrz powstańczej jazdy 1863–64 r.*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. 79, nr 3, s. 475–499.

Tarnów – kopiec powstańców styczniowych

Mogiła Ofiar Rabacji z 1846 roku była początkiem obecnej kwatery zasłużonych na Starym Cmentarzu w Tarnowie⁴⁰. Obok niej pochowano pierwszych powstańców z 1863 roku, poległych w bitwie pod Grochowiskami⁴¹. Następnie wyodrębniono prostokątną kwaterę, gdzie grzebano osoby zasłużone w walce o niepodległość⁴². Należy zaznaczyć, że na tymże cmentarzu chowano powstańców 1863 roku w różnych kwaterach, stąd też w latach 1967–1969 tarnowianin, Witold Grył, dokonywał sukcesywnej inwentaryzacji grobów powstańców, natomiast w latach 1970–1975 przygotowane zostało opracowanie tychże wyników badań. Według wykazu Gryła, w kwaterze I spoczywa pięciu powstańców, w: III – dwóch, IV – dwóch, VI – jeden, X – trzech, XII – jeden, XVII – pięciu, w Pasie II – dziesięciu⁴³.

W V kwaterze zasłużonych⁴⁴ na Starym Cmentarzu w Tarnowie na Zabłociu, znajduje się kopiec powstańców styczniowych⁴⁵. Spoczywa w tejże nekropoli – według wykazu Gryła – łącznie 71 powstańców⁴⁶. Trzeba podkreślić, na co zwrócił W. Grył uwagę Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Tarnowie, że:

⁴⁰ Szerzej: S. Potępa, *Cmentarz Stary na Zabłociu w Tarnowie*, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2001; *Tarnów. Wielki Przewodnik. Zabłocie*, t. 18, red. S. Potępa, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne. Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2008.

⁴¹ Bitwa pod Grochowiskami rozegrała się 18 marca 1863 r. pomiędzy oddziałami polskimi a żołnierzami rosyjskimi. Była jedną z największych zwycięskich bitew Powstania Styczniowego. Zob. S. Orzeł, *Bitwa pod Grochowiskami*, „Przegląd Historyczny” 1971, t. 62, nr 3, s. 449–475.

⁴² *Pomniki i Miejsca Pamięci Narodowej. Przewodnik*, cz. 1, red. B. Dziduszko, A. Łabno, A. Smagacz, Oddział PTTK „Ziemi Tarnowskiej”, Tarnów 2006, s. 11.

⁴³ Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie (dalej: MBP Tarnów), Kolekcja Witolda Gryła, List W. Gryła do Prezydenta miasta Tarnowa (19.01.1993 r.), Grobownictwo wojenne na starym cmentarzu w Tarnowie. Uczestnicy powstania z roku 1863 (Załącznik 1), mps, b. sygn., k. 1–2.

⁴⁴ Pochowane są tam także ofiary rabacji, legioniści i żołnierze AK. Por. B.A. Baczyński, *Mogiła rabacyjna na Cmentarzu Starym w Tarnowie. Grób uczestników nieszczęsnych wydarzeń z lutego 1846 roku*, Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie, Tarnów 2017.

⁴⁵ A. Sypek, *Alejami Starego Cmentarza*, Wyd. Komitet Opieki nad Starym Cmentarzem i Okręgowe Muzeum w Tarnowie, Tarnów 2005, s. 104–109.

⁴⁶ W wykazie z wyciągu inwentaryzacyjnego W. Grył podaje w opisie tabelarycznym 52 nagrobki (ich lokalizację, stan techniczny etc.). Zob. MBP Tarnów, Kolekcja Witolda Gryła, *Wykaz nagrobków powstańców z roku 1863 na starym cmentarzu w Tarnowie – wyciąg z inwentaryzacji* [załącznik do pisma z 19.01.1993 r. do Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Oddział Wojewódzki w Tarnowie], mps, b. sygn., k. 1–4.

Na Starym Cmentarzu w Tarnowie znajduje się 1 centralny oraz 52 groby powstańców z roku 1863 oraz groby 2 lekarzy, którzy leczyli rannych uczestników walk, przywiezionych tutaj z pól bitewnych za Wisłą. (...). Przy okazji – zwracam uwagę na niebezpieczeństwo likwidacji niektórych grobów powstańczych z uwagi na ich niepozorność, opuszczenie i zaniedbanie z braku krewnych i powinowatych. Pragnę również zaznaczyć, że w roku 1963 nie dokończono oznakowania tych grobów ujednoczonym emblematem projektu inż. arch. Witolda Giźbert-Studnickiego⁴⁷.

Stanisław Potępa podaje, że „W kwaterze tej jeszcze w okresie międzywojennym odbywały się pogrzeby uczestników walk 1863 r.”⁴⁸ Warto przybliżyć genezę powstania tegoż kopca-pomnika.

Pierwotnie istniał wspólny grób pochowanych powstańców, jako ziemna mogiła. Początkiem lat 70. XIX wieku, rodzina jednego ze spoczywających w nim powstańców, Walerego Dominika Dulęby z Tarnowa, postawiła na tejże ziemnej mogile powstańczej piaskowiec w kształcie piramidy. Umieszczono na niej 10 nazwisk powstańców. W związku z pogarszającym się z upływem lat stanem technicznym kopca, rozpoczęto zbierać fundusze na jego renowację. Grono żyjących wówczas powstańców, przebywających w Tarnowie, zebrawszy w drodze składek potrzebne fundusze, postanowiło wznieść całkowicie nowy, od fundamentów pomnik-kopiec. Pod tablicą pomnika wmurowano zaplombowaną szklaną puszkę (zwaną też kapsułą), do której włożono współczesne gazety krajowe: „Czas”, „Reformę”, „Dziennik Polski”, „Gazetę Lwowską”, „Kurjer Lwowski”, tarnowską „Pogoń”, „Gwiazdkę Cieszyńską”, „Djabła”, „Gazetę Polską”, a także, będące wówczas w obiegu monety od 0,5 cnt do 1 złr oraz brązowy medal wybity na pamiątkę 100. rocznicy Konstytucji 3. Maja, wykonany w Krakowie i na pergaminie napisany akt poświęcenia pomnika o następującej treści (*in extenso*):

W imię Boże! Za panowania Ojca św. Leona XIII i Jego Apostolskiej Mości Franciszka Józefa I Cesarza Austrii, Króla Galicji i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim, Towarzystwo wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863/4, z pomocą osób kraj miłujących postawiło w miejsce dawniejszego, upadkiem grożącego obecny nadgrobek, świętej pamięci tutaj pochowanych, w walce za Polskę w roku 1863 i 1864 poległych synów Ojczyzny.

Nazwiska tu pogrzebanych z Tarnowa i okolicy:

1. Władysław Pragłowski, z Ropczyc ranny pod Komarowem, zmarł 20 czerwca 1863 r.

⁴⁷ MBP Tarnów, Kolekcja W. Gryła, Pismo z 19.01.1993 r. do Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Oddział Wojewódzki w Tarnowie, mps, b. sygn., k. 1.

⁴⁸ S. Potępa, op. cit., s. 82.

2. Aleksander Ruczka, z Wiśnicza, 29/3 1853, zmarł z ran.
3. Michał Ogorzały, ze Starego Sącza, zmarł z ran 11 lipca pod Gaczami.
4. Władysław Gniewosz, z Lublina, 29 lipca 1871, zmarł z ran.
5. Józef Rogoziński, z Paclawic, 2/4 1863, zmarł z ran pod Buskiem.
6. Franciszek Balko Pilavicini, z ran pod Miechowem 17/2 1863 r. ojciec tegoż z ran w Tarnowie.
7. Witold Bocheński, z Lublina, z ran 1/4 1863 r.
8. Walery Dominik Duleba, poległ 3/9 1863 pod Panasówką.
9. Oswald Artwiński, z Tarnowa, 14/3 1863 pod Gebułowem.
10. Wojciech Piekarski, z Nowego Sącza, 21/6 1863 pod Gaczami.
11. Władysław Sobolewski, z Połomeńca, poległ 19/3 1863 pod Grochowiskami.
12. Faustyn Lipiński z Gniazdowa, poległ 19/3 1863 r. pod Grochowiskami.
13. Karol Tabaczyński, poległ 19/3 pod Grochowiskami.
14. Józef Kowalski, zginął w 17. r. życia pod Małogoszczą.
15. Józef Szeligiewicz, zginął pod Igołomią 3/5 1863 r.

Postawiono i poświęcono nadgrobek[!] ten w Tarnowie w dniu 10 czerwca roku pańskiego Tysiącznego ośmsetnego dziewięćdziesiątego pierwszego [1891].

Delegat Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863/64 na obwód tarnowski Wilhelm Habicht, zastępca: Tadeusz Pawłowski⁴⁹.

Dokument ten zawierał nazwiska obecnych na uroczystości uczestników powstania oraz świadków.

Poświęcenie nowego pomnika odbyło się 10 czerwca 1891 roku, towarzyszyły temu podniosłe uroczystości⁵⁰. Poświęcenia dokonał ówczesny proboszcz katedralny ks. Franciszek Leśniak⁵¹. Była to duża uroczystość w Tarnowie, tym bardziej, że obecni byli wówczas zarówno miejscowi świeccy oficjele, duchowieństwo, jak i byli, żyjący jeszcze wówczas powstańcy. Poświęcenie

⁴⁹ *Poświęcenie pomnika na grobie żołnierzy z r. 1863/4*, „Pogoń” 1891, 14 czerwca.

⁵⁰ Zob. S. Potępa, op. cit., s. 78–83.

⁵¹ Ks. Franciszek Jan Borgiasz Leśniak (ur. 9 października 1846 r. w Wadowicach, zm. 30 stycznia 1915 r. w Tarnowie) – kapłan rzymskokatolicki diecezji tarnowskiej (od 1870 r.). Wikariusz w Niepołomicach (1870); 1871–1873 w Starym Sączu (katecheta, nauczyciel fizyki i pedagogiki oraz dyrektor Żeńskiej Szkoły przy klasztorze klarysek). 1873–1878 katecheta i nauczyciel wielu przedmiotów w szkole benedyktynek w Staniątkach. Proboszcz w Zbylitowskiej Górze (1878–1887). Kanonik gremialny Kapituły Tarnowskiej (1887), dziekan dekanatu miejskiego, penitencjarz, profesor sztuki kościelnej (1889–1915) w tarnowskim WSD. Od 1905 r. kustosz Muzeum Diecezjalnego, szambelan papieski (1907), prałat scholastyk kapituły tarnowskiej (1909). Proboszcz parafii katedralnej w Tarnowie (1888–1915). Działacz miejski, powiatowy, społeczny. Honorowy obywatel miasta Tarnowa (1911). Zob. A. Nowak, *Słownik Biograficzny Kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786–1985*, t. 1, *Biskupi i kanonicy*, Wydawnictwo „Biblos”, Tarnów 1999, s. 116–119; Archiwum Diecezjalne w Tarnowie im. abp. J. Ablewicza, Akta personalne kapłanów, teczka ks. F. Leśniaka, sygn. P I / I / 16.

tegoż pomnika odbyło się o godzinie 16. W lokalnej prasie podano, że w uroczystości brali udział żyjący powstańcy, a także przedstawiciele władz autonomicznych, delegacje młodzieży oraz licznie przybyłe mieszczaństwo i włościanstwo. Uroczysty pochód wyruszył z tarnowskiego rynku, poprzedzony muzyką ochotniczej straży ogniowej.

Obszerna relacja z teje uroczystości pojawiła się w lokalnej prasie. Wydrukowano mowę ks. Leśniaka. Przejmujące były w niej słowa: „Mogiła, nad którą stoimy, zdaje się nam przypominać wszystkie zawiedzione nadzieje, wszystkie ofiary i straty, pola bitew i samoistne cmentarze sybirskie. Patrząc na nią, jakbyśmy w bezdenną mogiłę ojczyzny patrzyli”⁵². Spośród obecnych, przemawiali także: Wilhelm Habicht (delegat Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Powstańcom), dr Ludwik Pietrzycki (wiceburmistrz Tarnowa), inż. Leon Syroczyński (profesor Politechniki Lwowskiej) i Jakub Bojko z Gręboszowa (działacz chłopski – wójt Gręboszowa, późniejszy poseł).

Mogiła wykonana jest z kamieni scalonych zaprawą murarską, w formie wysokiego kopca, otoczona niskim ogrodzeniem z łańcucha. Krzyż w zwieńczeniu kopca imituje sękatę drzewo. Od strony frontowej, w górnej części znajduje się tarcza herbowa z brązu, z godłami Polski, Litwy i Rusi. Na niej widnieje napis: *1863. Poległym za Ojczyznę*. Natomiast za kopcem znajduje się tzw. „krzyż krożański” z 1894 roku⁵³. Ponieważ uległ on u podstawy powolnemu niszczeniu, Komitet Opieki nad Grobami Bohaterów, wymienił ów krzyż na identyczny, wykonany z drewna ofiarowanego przez księcia Sanguszkę⁵⁴.

Na mogile umieszczono z każdej strony tablice inskrypcyjne:

Część frontowa

1. Karol Smolik Kotwicz (20 stycznia 1844–13 marca 1916). Urodzony w Podkamieniu. Jako uczeń ostatniej klasy gimnazjalnej wziął udział w Powstaniu Styczniowym, uczestnicząc w sześciu bitwach. Z początkiem lat 90. XIX w. osiadł w Tarnowie. Przez lata był dyrektorem Urzędu Stajenniczego przy Poczcie w Tarnowie i czynnie udzielał się w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Koci Zamek – budynek w Tarnowie przy ul. Batorego należał do jego rodziny. Dwukrotnie żonaty, doczekał się ośmiorga dzieci.

⁵² *Poświęcenie pomnika na grobie żołnierzy...*, op. cit.

⁵³ Pierwszy krzyż ustawiło Stowarzyszenie Chrześcijańskich Rzemieślników w 1894 r., chcąc uczcić „za wiarę pomordowanym w Krożach na Żmudzi”. W Krożach 1893 r. rosyjscy żołnierze zabili dziewięciu Polaków, ranili 50 i aresztowali 71 wiernych broniących kościoła przed przebudową na cerkiew. Replikę krzyża w 1996 r. wykonał Miejski Zarząd Cmentarzy w Tarnowie. Zob. *Pomniki i Miejsca Pamięci Narodowej...*, op. cit., s. 11–12.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 51.

2. Władysław Pragłowski (16 stycznia 1842–20 czerwca 1863). Urodzony w Ropczycach, kształcił się w Seminarium Duchownym w Tarnowie, z którego wystąpił, aby walczyć w powstaniu. Ranny pod Komarowem, zmarł w Tarnowie.

3. Franciszek Balko Pilavicini syn (1847–1863). Zmarł z ran odniesionych w bitwie pod Miechowem.

4. Franciszek Balko Pilavcini ojciec (1819–8 maja 1868). Pochodził z Królestwa Polskiego, po upadku powstania pracował jako urzędnik w Tarnowie, gdzie zmarł na tyfus.

5. Oswald Artwiński (1830–14 marca 1863). Ukończył prawo na UJ, zaangażowany we wszelkiego rodzaju manifestacje patriotyczne. Walczył w oddziale kawalerii gen. M. Langiewicza i zginął pod Giebułtowem. Pochowano go na cmentarzu w Książu Wielkim, nie w Tarnowie.

6. Emil Psarski (1844–1920), urodził się w Radwanie, koło Dąbrowy Tarnowskiej. W powstaniu uczestniczył jako uczeń tarnowskiego gimnazjum. Walczył w oddziale Langiewicza i mjr. Dunajewskiego. Wziął udział w bitwie pod Małogoszczą i Komorowem – Gacami. Po powstaniu ukończył prawo na UJ i prowadził w Tarnowie kancelarię adwokacką.

7. Witold Bocheński (? –1 września 1863). Pochodził z Lublina, poległ pod Parnasówką.

8. Karol Tabaczyński (? –18 marca 1863). Zginął pod Grochowiskami.

9. Władysław Gniewosz (1829–29 lipca 1871). Pochodził z Lublina, w powstaniu walczył w randze kapitana, po powstaniu osiadł w Tarnowie.

10. Aleksander Ruczka (? –29 marca 1863). Pochodził w Wiśnicza, zmarł w wyniku odniesionych ran.

11. Michał Ogorzały (1843–11 lipca 1863). Pochodził ze Starego Sącza, był czeladnikiem szewskim, zmarł w tarnowskim szpitalu.

12. Józef Kowalski (1846–24 lutego 1863). Poległ pod Małogoszczą.

13. Władysław Sobolewski (1843–4 kwietnia 1863). Pochodził z Wileńszczyzny. Został ranny 18 marca w bitwie pod Grochowiskami, zmarł od ran w tarnowskim szpitalu.

14. Faustyn Lipiński (1845–25 marca 1863). Pochodził z Gniazdowa w Królestwie Polskim. Ciężko ranny pod Grochowiskami, zmarł w tarnowskim szpitalu.

15. Kazimierz Ołpiński (26 lutego 1846–24 maja 1936). Pochodził z Bobowej. Do powstania zgłosił się jako 17-letni czeladnik krawiecki. Walczył w Kieleckim i Sandomierskim, awansował na kaprala.

16. Adolf Vayhinger (22 września 1837–30 listopada 1912). Urodził się w Pilźnie. Gimnazjum ukończył w Tarnowie, a studia prawnicze na UJ (1857–1859) i UJK we Lwowie (1859–1822). W 1863 roku był naczelnikiem Ławy Obwodowej w Bochni, wtedy też został aresztowany przez Austriaków i skazany na 5 miesięcy więzienia. Po odbyciu kary został notariuszem w Bochni (1864–1870), Grybowie (1870–1872), Starym Sączu (1872–1890), a następnie w Tarnowie (1890–1907). W latach 1886–1891 był posłem do austriackiej Rady Państwa. Od 1890 roku mieszkał w Tarnowie, gdzie pełnił różnorakie funkcje. W latach 1895–1908 był posłem do Sejmu Krajowego. Honorowy obywatel Starego Sącza i właściciel dworku w Lusławicach koło Zakliczyna (od 1907 r.), gdzie mieszkał do śmierci.

Strona południowa

17. Tomasz Fusiarski (8 grudnia 1840–30 kwietnia 1907). Pochodził z Janowa w Królestwie Polskim, był słuchaczem teologii, w powstaniu walczył w randze podporucznika pod Pieskową Skałą, Skałą, Chrobrzą, Sosnowką, i Grochowiskami.

18. Jan Gąsior (1844–6 lipca 1921), czeladnik ślusarski z Tarnowa, walczył m.in. w bitwach pod Miechowem, Opatowcem, Rybnicą i Jurkowicami. Ciężko ranny przewieziony do Galicji, po zwolnieniu z więzienia do końca życia mieszkał w Tarnowie.

19. Stanisław Tokarz (1810–1906), prawnik, radny Tarnowa i adwokat, w powstaniu walczył w bitwie pod Miechowem.

20. Wojciech Piekarski (? –20 czerwca 1863). Pochodził z Nowego Sącza, zginął w bitwie pod Gacami.

21. Henryk Erazmus (1844–8 lipca 1913), urodził się w Jarosławiu. Aktywny w manifestacjach patriotycznych, w czasie powstania walczył m.in. w bitwach pod Rybnicą i Jurkowicami, gdzie został wzięty do niewoli. Zesłany do Permu, a następnie do guberni jeniseyskiej. Po powrocie był kapitanem w wojsku austriackim. Po odejściu z wojska otworzył zakład rękawiczniczy i fryzjerski.

Strona wschodnia

22. Franciszek Mośkiewicz (4 października 1837–16 października 1936). Pochodził z Nowego Targu, absolwent Szkoły Rolniczej w Dublanach. W czasie powstania ranny pod Komorowem, przewieziony do Tarnowa, gdzie został już do śmierci.

23. Leon Tadeusz Korwin Pawłowski (28 października 1836–11 kwietnia 1892), urodził się w Skryhiczynie. Po upadku powstania przedostał się do Galicji, następnie wyjechał do Szwajcarii, gdzie pracował w fabryce zegarków. Potem w Paryżu pracował w fabryce wyrobów stalowych. W 1869 roku powrócił do Galicji, a od 1878 roku mieszkał w Tarnowie, gdzie zajął się handlem żelaznym.

24. Józef Tatomir (1836–1 lutego 1892). Po powstaniu zamieszkał w Tarnowie, gdzie pracował jako oficjalista w dobrach książąt Sanguszków.

25. Wojciech Hendzel (1839–29 października 1914), urodził się w Kofalczykach. Walczył w wielu bitwach powstania, ranny przeszedł do Galicji. W Tarnowie prowadził warsztat szewski, zmarł na czerwonkę.

26. Ignacy Teliga (1811–9 stycznia 1894), urodził się w Piechnicach, zmarł w Tarnowie.

27. Józef Szeligiewicz (? –21 marca 1863), pochodził z Nowego Sącza, zginął pod Igołomią.

Strona północna

28. Pilarski Michał (b.d.). Zmarł w Stanisławowie w wieku 64 lat.

29. Rogoziński Józef (1837–2 kwietnia 1863), urodził się w Posłowicach, ciężko ranny pod Buskiem, zmarł w tarnowskim szpitalu.

30. Stanisław Taborski (1824–16 lutego 1864), pochodził z Bochni, z zawodu był stolarzem, zmarł w tarnowskim szpitalu.

31. Walery Dominik Dulęba (4 sierpnia 1841–1 września 1863), urodził się w Tarnowie, ukończył prawo na Uniwersytecie Lwowskim. Zginął w bitwie pod Panasówką. Jego rodzina wzniosła pierwszy kopiec na cmentarzu.

Z nieznanego powodu, nie wszyscy powstańcy mają swoją tablicę inskrypcyjną na kopcu. Ostatnie tablice wmurowano w 1936 roku⁵⁵.

Kultywowanie pamięci powstańców 1863 roku

Rozważając zagadnienie pamięci narodowej o Powstaniu Styczniowym (jak i innych zrywów prowolnościowych, narodowowyzwoleńczych), należy wyróżnić dwa główne aspekty: pamięć duchową (niematerialną) i pamięć w sferze materialnej (miejsca pochówków, z wszelkimi artefaktami, w tym pamiętki, pamiętniki etc.). Nadto mówiąc o pamięci, warto podjąć zagadnienie pamięci wspólnot lokalnych i pamięci ogólnonarodowej, w perspektywie

⁵⁵ Zob. A. Sypek, *Alejami Starego Cmentarza...*, op. cit., s. 104–109.

historyczno-społecznej, ale również socjologiczno-instytucjonalnej⁵⁶. Wiąże się to z szerszym pojęciem pamięci wspólnot. Jedną z jej form jest uroczyste obchodzenie rocznic ważnych wydarzeń, w tym przypadku Powstania Styczniowego i pamięć o jego ofiarach.

Na ziemiach polskich, również podczas zaborów, zwłaszcza w Galicji, obchodzono uroczystości rocznice Powstania Styczniowego, zarówno centralnie, jak i lokalnie. Świadczą o tym zachowane archiwalia⁵⁷, a także prasa z epoki. W samym Tarnowie udokumentowane jest uroczyste obchodzenie rocznicy w 1883 roku, a więc 20 lat od rozpoczęcia powstania, co nie znaczy, że wcześniej takowych rocznic nie kultywowano. W poniedziałek, 22 stycznia 1883 roku, część „kościelną” zainaugurowano o godz. 11.00 nabożeństwem żałobnym i uroczystą mszą św., odprawioną w intencji bohaterów 1863 roku w tarnowskim kościele bernardynów, w obecności burmistrza miasta Tarnowa i starosty tarnowskiego, a także weteranów powstańczych, młodzieży szkolnej⁵⁸ i wielu mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości⁵⁹. Nabożeństwo celebrował gwardian Felician Firek OFM⁶⁰, a kazanie wygłosił o. Atanazy Say OFM⁶¹, uczestnik Powstania Styczniowego. W następnych latach również uroczystości obchodzono rocznice Powstania Styczniowego, wspomniano poległe i zmarłe ofiary.

Na pozostałych ziemiach polskich, w tym w stolicy, także nie zapomniano o tymże zrywie narodowym. Przykładowo, w 1917 roku, staraniem Centralnego Komitetu Narodowego w wielkiej sali filharmonii 22 stycznia o godz. 20.15 rozpoczęły się obchody Powstania Styczniowego⁶². Również w innych miastach odbywały się rocznicowe uroczystości. Wymieńmy przy-

⁵⁶ J. Kurczewska, *Wspólnoty pamięci lokalnej i narodowej. Kilka uwag o ich zbiorowym wytworzeniu à la polonaise*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, s. 30–51.

⁵⁷ Przykładowo wymieńmy: Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Zbiór Koryntyńskich, Powstanie styczniowe 1863 r., sygn. 72/201/77, 72/201/79.

⁵⁸ W informacji prasowej podano, że brakowało młodzieży, co wielu zbulwersowało.

⁵⁹ *Kronika miejscowa i zamiejscowa*, „Pogoń” 1883, 21 stycznia.

⁶⁰ Felicianus Firek, gwardian konwentu tarnowskiego, ur. 1850, inkorporacja 1874, śluby i święcenia kapłańskie 1878. Zob. *Schematismus Patrum et Fratrum Ordinis Minorum S.P.N. Francisci regularis observantiae vulgo Bernardinorum provinciae Galicianae sub titulo Immaculatae Conceptionis B. V. Mariae ad Annum Christi 1883*, Typis A. Wajdowicz (Ant. M. F. Poremba), Leopoli 1882, s. 17.

⁶¹ Athanasius Say, Praed. et Confess., ur. 1836, inkorporacja 1862, śluby i święcenia kapłańskie 1866. W 1883 r. w konwencie bernardyńskim w Alwerni. Zob. *Schematismus Patrum et Fratrum Ordinis Minorum S.P.N. Francisci...*, Leopoli 1882, s. 29.

⁶² APW, Powstanie styczniowe 1863 r., sygn. 72/201/0/10/77, Program obchodu Powstania Styczniowego, k. 87.

kładowo Kraków i Miechów, gdzie w 1937 roku, staraniem krakowskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego, obchodzono rocznicę pamiętnej bitwy o Miechów, stoczonej 17 lutego 1863 roku, w której brało udział wielu studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (poległo ich aż 150). W obchody włączył się senat UJ⁶³. Podobne uroczystości, poświęcone wydarzeniom 1863 roku, miały miejsce m.in. w Radomiu (przeniesienie prochów płk. Dionizego Czachowskiego), Lidzie i Dubikach (75. rocznica śmierci płk. Ludwika Narbutta)⁶⁴, Dobrej koło Łodzi (pamięć o powstańczej młodzieży z poświęceniem pomnika)⁶⁵, Wilnie (groby powstańcze na Rossie)⁶⁶ i innych miejscowościach, również na Kresach Wschodnich np. na Podolu⁶⁷, a także w Tarnowie.

Aniela Piszowa, redaktorka tarnowskiej „Pogoni” w 1913 roku, w 50. rocznicę wybuchu powstania pisała: „Rocznice, to jakby sumienie narodu, które przypomina: tak rób, działaj, poświęcaj się dla bliźnich, braci, wiary i Ojczyzny, jak i ci, których walk i tryumfów rocznicę obchodzisz”⁶⁸. Analizując lokalną prasę tarnowską, należy skonstatować, że w Tarnowie regularnie obchodzono ważniejsze rocznice narodowe, organizując okolicznościowe nabożeństwa i uroczystości. Szczególnie z pietyzmem rekonstruowano bitwy, potyczki, a zwłaszcza pamiętano o poległych. Generalnie, w całej Polsce, nie zapomniano również o żyjących weteranach Powstania Styczniowego⁶⁹. Nie małe zainteresowanie tematyką i weteranami wykazywała młodzież szkolna⁷⁰. Warto podkreślić, że wielkim szacunkiem darzył weteranów Marszałek Polski Józef Piłsudski⁷¹. W 20-leciu międzywojennym ze szczególną atencją odnosili się do powstańców żyjący legioniści oraz strzelcy⁷². Wielu z nich wywodzi-

⁶³ „Biuletyn Ogólny PAT” 1937, nr 354, k. 32.

⁶⁴ „Biuletyn Ogólny PAT” 1938, nr 127, k. 29.

⁶⁵ *Pamięci bohaterkich szermierzy wolności*, „Kurjer Łódzki” 1934, 14 września.

⁶⁶ *Z dziejów dwu rodzin patriotycznych (przyczynek do powstania 1863 r.)*, „Kurjer Wileński” 1938, 29 stycznia.

⁶⁷ Zob. np. wydawany w Tarnopolu „Głos Polski. Organ Narodowy dla Podola” 1913, 1 lutego.

⁶⁸ A. P[iszowa], *1863–1913*, „Kalendarz „Tarnowianin” wypracowany na południk tarnowski na rok zwyczajny 1913 z bogatym działem astronomicznym, literackim i informacyjnym” 34(1913), [b.p.].

⁶⁹ APW, Zbiór Korotyńskich, Weterani 1863 r., sygn. 72/201/0/10/79.

⁷⁰ Zob. np. *Pamiętajmy o weteranach*, „Głos Lubelski” 1938, 4 stycznia.

⁷¹ *W przeddzień 75 rocznicy Powstania*, „Kurjer Warszawski” 1938, 22 stycznia.

⁷² *Obchód 75 rocznicy Powstania Styczniowego*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 1938, r. 18, nr 5, s. 4–5.

ło się z grona powstańców 1863 roku⁷³. Istniały i działały organizacje kombatanów-weteranów, a także Domy Weteranów, Powstańców etc. Należy podkreślić pamięć i ducha patriotyzmu podczas II wojny światowej. Jedną z tajnych organizacji wydała jednodniówkę poświęconą 80. rocznicy Powstania Styczniowego (1863–22 I–1943). Skromna objętościowo, obfitowała w patriotyczne treści, podnosiła na duchu i utwierdzała w walce o wolność Polski⁷⁴.

Ważnym aspektem, na który przez dziesięciolecia zwracano baczną uwagę, była troska o kultywowanie pamięci powstania i powstańców 1863 roku przez dzieci i młodzież. W 1934 roku w Łodzi wydano poradnik dla nauczycieli w formie broszury: pt. *Jak obchodzić rocznicę powstania styczniowego w szkole i w stowarzyszeniach*⁷⁵.

Tarnowska lokalna prasa praktycznie rokrocznie publikowała sprawozdania oraz materiały dotyczące obchodów rocznic Powstania Styczniowego. Pośród periodyków wymienić można teksty *Ziemia Tarnowska w walce o niepodległość 1863–1915. (Szkic historyczny)*⁷⁶ autorstwa prof. tarnowskiego II Gimnazjum, dr. Mariana Orłowicza, który napisał:

Zdawałoby się, że te wznieśli nastroje w społeczeństwie tarnowskim, objęły wszystkie warstwy i ugrupowania polityczne. Niestety tak nie było. Z jednej strony działał tu tradycyjny indywidualizm polski, prowadzący charaktery „do Sasa i do Lasa”, z drugiej – polityka rządu austriackiego „gasząca” silniejsze uczucia patriotyczne. Zmiannym obrazem rozbiła się obywateli Tarnowa na zwolenników akcji zbrojnej o niepodległość i jego przeciwników była prasa miejscowa⁷⁷.

W tarnowskiej „Pogoni” z dnia 20 stycznia 1907 roku, znajduje się interesujące wspomnienie z 1863 roku pt. *Dzieci Tarnowskie*, omawiające historię wyprawy uczniów (nazywanych wówczas studentami) gimnazjum tarnowskiego do obozu powstańców koło Dąbrowy.

⁷³ *Pod sztandarem Federacji*, „Legjon. Czasopismo Związku Legionistów Polskich w Krakowie” 1930, r. 2, nr 2, s. 28.

⁷⁴ *Powinność*, „Głos Prawdy” nr 176 [6 III 1943 r.], s. 4.

⁷⁵ L. Stolarzewicz, A. Galiński, *Jak obchodzić rocznicę powstania styczniowego w szkole i w stowarzyszeniach. Poradnik dla nauczyciela i dla urzędujących uroczystości rocznicy styczniowej*, Nakładem Drukarni Narodowej w Łodzi, Łódź 1934.

⁷⁶ Szkic prof. Orłowicza ukazywał się w odcinkach w tygodniku „Ziemia Tarnowska. Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno-społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej” [dalej: „Ziemia Tarnowska”] 1938, r. 1, nr 1–26.

⁷⁷ M. Orłowicz, *Ziemia Tarnowska. W walce o niepodległość 1863–1915. (Szkic historyczny). Tarnów po powstaniu styczniowym 1863–1912*, „Ziemia Tarnowska” 1938, r. 1, nr 2, s. 2.

W dziale *Kronika miejscowa i zamiejscowa* tejże „Pogoni”, w dniu 21 stycznia 1911 roku podano, że „Za dusze poległych bojowników 1863 r. w kościele księży Misjonarzy odbędzie się dnia 23 stycznia staraniem Stowarzyszenia »Gwiazda« nabożeństwo żałobne”⁷⁸.

W następnym roku, w „Pogoni” z 27 stycznia 1912 roku, zapisano, że „za dusze śp. bohaterów styczniowego powstania odbyło się dnia 22 bm. [stycznia] staraniem Stow[arzyszenia] »Gwiazda« nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów”⁷⁹. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci wszystkich stowarzyszeń miejscowych, zwłaszcza rękodzielniczych, jak również uczniowie Krajowej Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie.

Rocznicę Powstania Styczniowego, tym razem 49. upamiętniły Towarzystwa miejscowe: „Sokół”, „Gwiazda” i Czytelnia im. J. Kilińskiego w Tarnowie. I tak, „Sokół” urządził w niedzielę 28 stycznia 1912 roku uroczysty wieczór. Słowo wstępne i odczyt o Powstaniu Styczniowym wygłosił prof. K. Wojciechowski, następnie śpiew solo *Kozaka Moniuszki* oraz *Śpiewaka w obcej stronie* wykonał Wilczyński. Akompaniował mu naczelnik „Sokoła” Langier. W drugiej części programu, kółko amatorskie zaprezentowało dwie jednoaktówki: *Chrzest w ogniu* autorstwa A. Neumanowej i *Dramat jednej nocy* A. Urbańskiego. Aktorami-amatorami byli: Kwoczyńska, Kopietzówna, Majcher, Wilczyński, Uliński, Kwiczala, Ludertowicz, Spólnik i inni. W przerwach przygrywała muzyka w wykonaniu uczniów miejscowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego. Natomiast Czytelnia Robotnicza TSL im. Kilińskiego urządziła, wspólnie z „Gwiazdą”, 21 stycznia w sali „Sokoła” uroczysty obchód, w którego programie znalazły się: *Rzecz o powstaniu styczniowym* (wyk. Linde); deklamacja *63-ci* (wyk. B. Kubicz), chór Kilińszczaków, a na zakończenie odegrano sztukę w trzech aktach pt. *Zgon Romanowskiego* (wyk. B. Kubicz)⁸⁰. Z załem podano, iż „Smutkiem napawał wykonawców fakt, że publiczność tym razem nie dopisała”⁸¹.

50. rocznica Powstania Styczniowego, 25–26 stycznia 1913 roku

Uroczystości 50-lecia Powstania Styczniowego, obchodzono w Tarnowie, w dniach 25 i 26 stycznia 1913 roku. Program był bogaty i nader interesujący. W dniu 26 stycznia widoczne było wyraźne echo pracy przygotowawczej

⁷⁸ *Kronika miejscowa i zamiejscowa*, „Pogon” 1912, 22 stycznia.

⁷⁹ *Kronika miejscowa i zamiejscowa*, „Pogon” 1912, 28 stycznia.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem.

do zbrojnej walki czynnej, w patetycznej mowie, wygłoszonej przez powstańca 1863 roku dr. Emila Psarskiego, która *in extenso* brzmi:

Rodacy! Powstanie 1863 r. to szlachetny, a wielki „protest” przed narodami Europy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Usiłowała ona z bronią w ręku skruszyć kajdany niewoli – kupić krwią najszlachetniejszych, swobodę religii – wolność ziemi – wolność języka, którym mówili ojcowie.

Dziś te same uczucia i to samo zrozumienie rzeczy przenika serce i umysł wszystkich Polaków.

My – zwracamy się ze łzami w oczach do naszych młodszych braci, aby uczucia szlachetne na wzór tych bohaterów pielęgnowali, a nauczeni naszym doświadczeniem, chcieli i umieli służyć Ojczyźnie z poświęceniem i rozumą – i umieli ich użyć w stosownej chwili dla dobra, a daj Boże dla wolności naszej Ojczyzny⁸².

W związku z planowanymi uroczystościami pojawiła się odezwa do mieszkańców Tarnowa.

50 lat mija od czasu ostatniej walki o niepodległość naszej Ojczyzny. Po tragicznym wysiłku r. 1863, stała się Polska istną krainą mogił i krzyżów, padli wiecznym snem śmierci ujęci najszlachetniejsi synowie polskiej ziemi i legł ich oręż o przemoc najeźdźcy strzaskany.

Bojownicy o niezawisłość i chwałę Polski, mściciele jej krzywd i hańby, stali się tylko nową, krwawą i świętą ofiarą, złożoną na ołtarzu Ojczyzny.

A jednak od żałobnych kurhanów r. 1863 idzie nie tchnienie śmierci, ale biją strumienie życia i płoną zorze, życiotwórczą światłość na pokolenia niosące.

Od heroicznych i ofiarnych działań r. 1863 zapaliły się te błogosławione ognie wiary w świętość naszej sprawy, miłości Ojczyzny i nadziei jej tryumfu nad wrogiem, które przez dziesiątki lat nieszczęść i klęsk narodowych wykwiwały najpiękniejszymi czynami bohaterstwa i poświęcenia i pozwoliły nam uratować od zraty dziedzictwo przodków.

Walka styczniowa, która stygmatem krwi, wspólnie za wolność przelanej, uświęciła sojusz wszystkich stanów w pracy dla sprawy narodowej, stała się w dobie porozbiorowej pierwszym przejawem odrodzenia narodowego i zadatkiem wyzwolenia.

Więc dzisiaj, gdy pół wieku mija od wielkiej w dziejach naszych chwili, niech po całej Polsce jak pobudka bojowa przejdzie cześć dla bohaterów z r. 1863 i zaprzysiężenie na te ideały, które ich w bój wiodły nierówny i na śmierć dla Ojczyzny ochotną.

Niech obchód pięćdziesięciolecia powstania styczniowego stanie się w narodzie polskim, w kraju i na dalekiej obczyźnie potężną manifestacją ducha narodowego, który wielkością przodków się uskrzydla, ich wyzwolenicze dążenia jako święte podejmuje dziedzictwo i w jaśniejszą przyszłość niezniszczalną podąża.

Miasto nasze wraz z ziemią tarnowską, która w ruchu styczniowym wybitny wzięła udział, uczci pamięć r. 1863 obchodem w dniu 25 i 26 b.m. Do tłumnego udziału w tym obchodzie wzywamy Was wszystkich Rodacy!

⁸² M. Orłowicz, op. cit., s. 2.

Niech w tych dniach uleci żałobne wspomnienie i modlitwa ku tym, którzy w owym roku bojowania o wolność padli na polu walki, lub legli potem na tajgach sybirskich, a danie czci i hołdu niech zwróci się od nas ku tym uczestnikom walki, którzy wśród nas żyją, dostojni spełnieniem świętego obowiązku. I niech dnia 26-go posypią się obficie składki dla tych, co nie wahali się narazić życia za wolność narodu, a dziś w niedostatku dokonywują żywota.

Niech pojawiają się w oknach domów waszych karty iluminacyjne, zaopatrzenie się wszyscy w odznaki pamiątkowe.

Cały obchód niech stanie się podniosłą rewią sił narodowych, z której w dzisiejszej ciężkiej naszej doli spłynie na nas twórcza moc i ukrzepienie serc⁸³.

Planowany program uroczystości

Rada Miasta Tarnowa, z burmistrzem Tadeuszem Tertilem⁸⁴, powołała „Komitet ściślejszy obchodu 50. rocznicy powstania styczniowego”, który opracował wstępnie szczegółowy, dwudniowy program uroczystości. Warto go podać, gdyż nieco różnił się od podanego później. Planowano mianowicie:

W sobotę 25 stycznia 1913 r., w godzinach dopołudniowych odprawić w tarnowskiej katedrze nabożeństwo żałobne za dusze poległych w walkach o wolność narodową, wieczorem zaś projektowano zorganizować uroczysty wieczorek w sali „Sokoła I”. Podczas tegoż wieczorku słowo wstępne miał wygłosić prof. Gabriel Dubiel (1880–1942), po czym zamierzono odegrać przedstawienie amatorskie sztuki L. Rydla: *Na zawsze*. W drugim dniu, w niedzielę rano zaplanowano zebranie na boisku gimnastycznym (planty), gdzie do żyjących jeszcze uczestników powstania z 1863 roku miał przemówić dr M. Gałęcki i inni mówcy. Następnie miał się odbyć uroczysty pochód przez miasto na cmentarz, skąd po przemówieniu burmistrza dr. T. Tertila nad mogiłą powstańców, planowano, by wyruszył pochód pod kapliczkę św. Walentego, miejsca, będącego historycznym świadkiem patriotyzmu „Dzieci Tarnowskich”, które po nieudanej wyprawie, modliły się tam codziennie o powodzenie rodaków w walce o wolność i prawa narodowe. Nadto, niezależnie od tego, planowano urządzić w tym dniu odczyty i poranki w różnych stowarzyszeniach i instytucjach oświatowo-naukowych. O go-

⁸³ 1863–1913, „Pogoń” 1913, 26 stycznia.

⁸⁴ Tadeusz Tertil (ur. 7 września 1864 r. w Sanoku, zm. 31 marca 1925 r. w Tarnowie) – doktor obojga praw, adwokat, długoletni burmistrz Tarnowa, społecznik, poseł do Rady Państwa w Wiedniu i Sejmu Krajowego Galicji, członek Polskiej Komisji Likwidacyjnej, autor „cudu gospodarczego Tarnowa” w okresie przed I wojną światową. Uważany za najwybitniejszego burmistrza w dziejach miasta. Zob. P. Filip, *Poczet burmistrzów Tarnowa*, Wydawnictwo „S-CAN”, Tarnów 2010, s. 30–37.

dzinie 19 docent Uniwersytetu Lwowskiego, Marian Kukiel⁸⁵ wygłosić miał okolicznościowy odczyt, a amatorskie kółko dramatyczne „Sokoła” odegrać dwuaktową sztukę Sydona Friedberga pt. *Książdz Mackiewicz*.

Nadto planowano kwestę, a „Sokół”, w swoim własnym zakresie, urządzić miał „dzień kwiatka” na rzecz weteranów z 1863 roku⁸⁶.

Uszczegółowiony program przebiegu uroczystych obchodów rocznicowych

Uroczystości związane z obchodami 50. rocznicy Powstania Styczniowego w Tarnowie planowano rozpocząć w sobotę 25 stycznia 1913 roku o godzinie 9 rano uroczystym nabożeństwem z kazaniem ks. prof. Józefa Wątorka w kościele księży Misjonarzy, przy ul. Krakowskiej. Natomiast w kolejnym dniu, w niedzielę 26 stycznia, również o godz. 9, planowano zwołać zbiórkę w parku im. Przybyłkiewicza do uroczystego pochodu, w którym wzięłyby udział następujące grupy:

Grupa I. i II.: Młodzież szkolna.

Grupa III.: „Harmonia”, Uczestnicy powstania z 1863 roku i Towarzystwa Sokole.

Grupa IV.: Duchowieństwo i Reprezentacje powiatu i miasta.

Grupa V.: Włościanie.

Grupa VI.: Towarzystwa oświatowe i kulturalne.

Grupa VII. i VIII.: Stowarzyszenia mieszczańskie i robotnicze.

Pochód miał zamykać pluton miejskiej straży ogniowej.

W parku do zebranych przemówić mieli: dr Mieczysław Gałęcki, poseł Wincenty Witos i dr Karol Kucharski, po czym pochód wyruszyłby na cmentarz pod krzyż Powstańców, gdzie przemówić miał burmistrz miasta Tarnowa dr Tadeusz Tertil. Pochód planowano rozwiązać pod kapliczką św. Walentego, po odśpiewaniu *Boże coś Polskę*.

Zarówno w sobotę, jak i niedzielę, jak zapisano, planowano „powszechną iluminację kartkową”⁸⁷. W niedzielę przez cały dzień „Sokół I” miał kwestować

⁸⁵ Marian Włodzimierz Kukiel [właściwie Marian Władysław Włodzimierz Krajewski-Kukiel] (ur. 15 maja 1885 w Dąbrowie Tarnowskiej, zm. 5 sierpnia 1973 w Londynie) – generał dywizji Polskich Sił Zbrojnych, historyk wojskowości (prof. dr hab.), działacz społeczny, polityk, zastępca przewodniczącego Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju od 8 listopada 1939 r., członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie. W. Bartosz, *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 11, Wydawnictwo „Barbara”, Kraków 2005, s. 74–75.

⁸⁶ *Obchód „styczniowej” rocznicy*, „Pogoń” 1913, 19 stycznia.

⁸⁷ Iluminacja kartkowa to publiczne zamanifestowanie pamięci wiekopomnej rocznicy, a równocześnie miara charakteru polskości każdego miasta, miasteczka i wsi. W oknach

na Towarzystwo Uczestników Powstania z roku 1863, przy tym miała odbywać się sprzedaż odznak obchodowych i rozdawnictwo kartek pamiątkowych.

W niedzielę, 26 stycznia, o godzinie 20.00 w sali „Sokoła I”, zgodnie z planem, miał się odbyć uroczysty wieczorek, na który złożyłyby się, według programu⁸⁸:

1. Słowo wstępne prof. Gabriela Dubiela⁸⁹.
2. Deklamacja prof. Kazimierza Wojciechowskiego⁹⁰.
3. Przedstawienie dramatu *Ks. Mackiewicz*, w 2 dwóch aktach dr. Sydona Friedberga, odegrane przez Koło Dramatyczne „Sokoła I”.
4. Żywy obraz z *Polonii* Grottgera⁹¹.

Z uroczystych dni w Tarnowie

Stosownie do ułożonego przez Komitet programu, odbył się w dniach 25 i 26 stycznia 1913 roku obchód 50. rocznicy Powstania Styczniowego, a więc: w sobotę uroczyste nabożeństwo i wieczornica, w niedzielę pochód i przemówienia.

Duży kościół księży Misjonarzy wypełniła szczerze młodzież szkolna, a także reprezentanci towarzystw, instytucji miejscowych i liczna publiczność, ażeby wraz z odprawiającym mszę św. kapłanem, ks. superiorem Misjonarzy Stanisławem Tyczkowskim CM, modlić się za dusze poległych w walce o wolność narodową i wysłuchać kazania „złotoustego”, jak go popularnie określano, kaznodziei, ks. prof. Wątorka. Jak zapisano „(...) proste, a z głębi serca płynące słowo, prosto do serc spływa słuchaczy, a owe, d. 25 b.m. z łodzi Piotrowej w kościele

umieszczano tzw. nalepki iluminacyjne, kupowane odpowiednio wcześniej. Podświetlane, dawały o zmroku pożądaną efekt. Iluminacje takie były powszechnym zwyczajem podczas ważnych świąt i rocznic, np. 3 Maja 11 Listopada, 15 Sierpnia etc.

⁸⁸ *Program uroczystości*, „Pogoń” 1913, 24 stycznia.

⁸⁹ Gabriel Dubiel (ur. 24 marca 1880 w Pałuszycach k. Gręboszowa (obecnie Okręg), zm. 30 marca 1942 w KL Auschwitz) – dr filozofii, polski pedagog, publicysta, działacz ruchu ludowego, poseł na Sejm II RP, minister oświaty, społecznik. Uczył Karola Wojtyłę języka polskiego. Zob. C. Nowak, *Nauczyciel papieża*, „Temi. Tarnowski Magazyn Informacyjny” 2003, nr 1, s. 7.

⁹⁰ Kazimierz Wojciechowski (ur. 1 października 1875 w Sufczyźnie k. Brzeska, zm. 19 stycznia 1939 w Krakowie) – filolog, nauczyciel w II Gimnazjum w Tarnowie (od 1903), radny miasta Tarnowa (1908–1929), patriota i społecznik; *Kazimierz Wojciechowski*, oprac. A. Sypek, <http://pierwsiniepodlegli.pl/kazimierz-wojciechowski/>, [dostęp: 15.03.2022].

⁹¹ *Polonia* to cykl dziewięciu czarno-białych rysunków autorstwa polskiego malarza Artura Grottgera, przedstawiających sceny z Powstania Styczniowego z roku 1863. Znajduje się w zbiorach Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie.

X.X. Misyonarzy wygłoszone, tem snadniej tę drogę znalazły, że na nutę patryotyczną nastrojone, gorące uznanie i harmonijny oddźwięk w duszach wywołały⁹². Podczas uroczystości kościelnych młodzież seminarium nauczycielskiego męskiego śpiewała w chórze pod batutą dyr. Surzyńskiego. Zanotowano, że w czasie nabożeństwa, składka na rzecz weteranów z 1863 roku przyniosła 124 korony.

O godz. 18. odbył się, przy blasku pochodni, pochód młodzieży szkolnej na cmentarz i pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano pieśń *Z dymem pożarów*, a o godz. 20 zebrała się w „Sokole I” bardzo liczna drużyna, z udziałem zaproszonych uczestników powstania, których powitał serdecznym przemówieniem druh rejent Bujnowski. Po nim dalsze mowy wygłaszali: burmistrz miasta dr Tertil, prof. Wojciechowski – filolog, Turkiewicz, radca szkolny Franciszek Habura. Dodatkowo Majcher wygłosił wiersz własnego autorstwa, a następnie dr Psarski, były powstaniec, w imieniu weteranów przemówił następująco:

Imieniem uczestników powstania 1863 r., poczuwam się do miłego obowiązku złożenia gorącej podziękii Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownej Radzie miejskiej, Panu Burmistrzowi, Szanownemu Komitetowi Obywatelskiemu za podjęcie inicjatywy do urządzenia uroczystości Jubileuszu, Szanownemu Gronu Profesorów i Nauczycieli, Cechom i młodzieży szkolnej za udział w pochodzie. Rodacy! Powstanie 1863 r. to szlachetny a wielki protest przed narodami Europy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Usiłowało ono z bronią w rękę skruszyć kajdany niewoli, okupić krwią najszlachetniejszych swobodę religii – wolność ziemi – wolność języka, którym mówili ojcowie. To był wielki, szlachetny protest tych, którzy bez pewności zwycięstwa – oddali życie i mienie w obronie „Ojczyzny”. Szli na śmierć w imię ideałów i miłości Ojczyzny.

Dziś te same uczucia i to samo zrozumienie rzeczy przenika serce i umysł wszystkich Polaków.

My, cośmy dzięki Boskiej Opatrzności przeżyli naszych szlachetnych współbraci bohaterów 1863 r., pomni tych tragicznych zapasów, świadkowie tylko szlachetnych wspańiałych – a zmarnowanych ofiar, zwracamy się ze łzami w oczach do naszych młodszych braci, aby uczucia szlachetne na wzór tych bohaterów pielęgnowali, a nauczeni naszym doświadczeniem, chcieli i umieli służyć Ojczyźnie z poświęceniem i rozważą, i umieli ich użyć w stosownej chwili dla dobra, a daj Boże dla wolności naszej Ojczyzny.

Przyjmujemy hołd nie „dla siebie”, tylko dla „idei”, która sprawiła, iż poszliśmy do powstania. Pochwalić się nie możemy, żeśmy coś dodatniego dla Ojczyzny zdziałali, atoli przemawia za nami, żeśmy szli – przekonani – że idziemy walczyć za świętą sprawę naszej Ojczyzny⁹³.

⁹² *Z dni uroczystych w Tarnowie*, „Pogoń” 1913, 2 lutego.

⁹³ Ibidem.

Punktem kulminacyjnym obchodu był uroczysty pochód urządony w niedzielę 26 stycznia, z parku Przybyłkiewicza, gdzie do tłumnie zebranych przemówił najpierw ówczesny poseł Wincenty Witos, który rozpoczął przemówienie swoje zacytowaniem słów poematu Lenartowicza: *O Polska kraino*, następnie oddał hołd pamięci bohaterów walki o wolność lat 1863/1864, podnosząc wielość ofiar z krwi i mienia na ołtarzu wolności Ojczyzny, wówczas złożonych. Mówił:

Bo chociaż te ofiary nie przyniosły upragnionego celu, nie dały wolności Ojczyźnie, to jednak ta krew przelana, te bielejące po mroźnym Sybirze kości, te szubienice, na których ginęli bohaterzy, były posiewem, który wyda w przyszłości bujny plon i przyniesie wolność Ojczyźnie. Dziś już bowiem przyznać to trzeba z radością, szerokie koła ludności wiejskiej rozumiały, że Ojczyzna to wielka pani, że trzeba dążyć do jej wolności i tę wolność zdobyć bez względu na ofiary, jakie ponieść przypadnie. Duchy pomordowanych unoszą się dziś nad nami, i ci nieliczni dziś żyjący uczestnicy ostatniej walki powołują nas do spełnienia obowiązku – a głos ten zrozumiało także włościanstwo, co nas i cieszy niewymownie, i napętnia otuchą, – bo jakkolwiek nie jest jeszcze tak dobrze, jakby być powinno, to jednak jest znacznie, bardzo znacznie lepiej⁹⁴.

Następnie mówca podkreślił przyczyny upadku powstania zapytaniem poety: „Jakież nas zwalczyły cuda?”. Na zakończenie swojego wystąpienia wezwał do solidarnego działania, wyrażając nadzieję, że wnet nadejdzie chwila „gdy lud kmiący dźwignie Polskę swemi plecami”. Jak zgodnie podkreślano: „bo oto już dzisiaj ten lud kmiący, ten lud robotniczy jest szczerze polskim ludem, więc wierzyć trzeba, że swoje obowiązki spełni”⁹⁵.

Drugim mówcą był dr Gałęcki, który przypomniał:

Przed pół wiekiem samodzierżca rosyjski, o ironio dziejowa! na kongresie wiedeńskim w r. 1814⁹⁶ tytułem „króla polskiego” obdarowany, zamienił naszemu narodowi kajdany niewoli w postronki, kazawszy nam z tego się cieszyć i wielbić swoją okrutną wspaniałomyślność. (...) I stało się nieszczęście! Ci młodzi wówczas powstańcy, pełni ofiarnego zapału, z wiarą w opatrnościowy zwrot ku lepszemu, poszli w bój rozpaczliwy

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Kongres wiedeński (niem. *Wiener Kongress*) była to konferencja międzynarodowa przedstawicieli 16 państw europejskich, trwająca od września 1814 do 9 czerwca 1815 r. w Wiedniu, zwołana w celu rewizji zmian terytorialnych i ustrojowych spowodowanych wybuchem rewolucji francuskiej i wojnami napoleońskimi oraz wypracowania nowych zasad ładu kontynentalnego. Kongres wiedeński, ze względu na liczne bale, które mu towarzyszyły, nazywany był ironicznie „tańczącym kongresem”. Szerzej: W. Dobrzycki, *Epoka Kongresu Wiedeńskiego i Świętego Przymierza 1815–1870*, Wydawnictwo Rebis, Warszawa 2009.

za honor narodowy. A większy honor żołnierza na pewną idącego zgubę, niż tego, który z góry zapewnione ma zwycięstwo.

Honor narodowy uratowano za straszną cenę niezliczonych ofiar, klęsk i nienawiści, dzisiaj jeszcze odprawiających swoje orgie szatańskie w Poznańskim i Królestwie z Chełmszczyzną.

Zmaterializowanej Europie przypomniano jednak żywy naród historyczny, a krzywdę dziejową wytoczono przed forum całego świata cywilizowanego – jak dotąd bez skutku. (...). Łza gorąca, spływająca z pod wzruszonych wdzięcznym rozrzewnieniem serc naszych, niech wam będzie orderem legii honorowej, a okrzyk serdecznego uwielbienia w tej uroczystej chwili, niech wam starczy za wieniec wawrzynu! Żołnierze-weterani honoru polskiego z r. 1863-go niech żyją⁹⁷.

Następny mówca, dr Kucharski, powiedział:

(...). Szpiegostwo jednak, chytrość i drapieżność zaborczych rządów stara się zadusić wolności hasło ich prawu przeciwne i jako zradne tępić i uśmierzać. (...). Jeden chce czekać przezornie i biernie, przed czynną akcją usuwa się w cienie, drugi zapalny, hardy, nieugięty, w ogniu, krwi wrogów widzi środek celu.(...). Tak było u nas w [18]31, tak przed rokiem [18]63, a rok [18]63 był najżywszym wyrazem rozgałęzienia się tego ruchu, tego rozkwitu wyrosłych pod skorupą lodów myśli polskich kwiatów. (...). Poszli – krwi młodej nie szczędzą upustu, w nadziei wielkiej, że wkrótce zadnieje, i wielkich świtów staną się świadkami, oni tak młodzi, tak dumni, tak silni⁹⁸.

Po tym przemówieniu ugrupował uformował się pochód, w następującym porządku:

Grupa I.: Młodzież szkolna obu gimnazjów, szkoły wydziałowej męskiej, seminarium nauczycielskiego męskiego, szkoły realnej i szkoły ogrodniczej (prowadził prof. M. Godowski).

Grupa II.: Uczennice obu szkół wydziałowych, prywatnego seminarium nauczycielskiego, prywatnego gimnazjum i liceum pp. Urszulanek, (prowadził prof. W. Arway).

Grupa III.: Towarzystwo Muzyczne „Harmonia”, „Sokół I”, uczestnicy powstania r. 1863, „Sokół II”, (prowadzili naczelnicy obu „Sokołów”: Langier i Zajęc).

Grupa IV.: Duchowieństwo, Rada powiatowa i posłowie, Rada miejska, Towarzystwo strzeleckie, Reprezentacja Komitetu obchodu Powstania Styczniowego, Delegacje zamiejskie, Katolickie Stowarzyszenie Pracy Kobiet, Sodalicja Mariańska, Biblioteka chrześcijańska, młodzież akademicka, Ochotnicza Straż Pożarna, (prowadził sekretarz W. Przybyłkiewicz).

⁹⁷ *Z dni uroczystych w Tarnowie*, op. cit.

⁹⁸ Ibidem.

Grupa V.: „włościanie według wsi”, (prowadził prof. G. Dubiel).

Grupa VI.: reprezentanci towarzystw miejscowych: Szkoły Ludowej, Oświaty Ludowej, nauczycielstwa, szkół wyższych, Towarzystwa Pedagogicznego, „Ognisko” nauczycieli, Towarzystwa Wzajemnej Pomocy nauczycieli szkół ludowych, Towarzystwo Kasynowe, Muzyczne, Ogrodnicze, Opieki nad młodzieżą szkół średnich, św. Wincentego a Paulo, Lekarskie, Urzędników Poczтовых, Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich, Wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych, Izraelicka gmina wyznaniowa, Stowarzyszenia izraelickie, (prowadzili dr K. Kucharski i S. Machalski).

Grupa VII.: Izba rękodzielnicza i cechy: „Gwiazda”, „Opatrzność”, „Ojczyzna”, „Praca”, Towarzystwo gospodnio-szynkarskie, Stowarzyszenie młodzieży handlowej, Czytelnia robotnicza T.S.L. im. Kilińskiego, (prowadził R. Kaempf i J. Michalski).

Grupa VIII.: Delegacja ze Strusiny, Grupa Kolarzy, „Braterstwo”, Towarzystwo Służby Państwowej, Stowarzyszenie robotników, pluton miejskiej straży ogniowej, (prowadził prof. Greiss).

Prof. Ignacy Smalec kierował całością pochodu, na czele którego, jako prowadzący pierwszą grupę, kroczył ubrany w piękny strój polski i bogatą delię⁹⁹ prof. Godowski.

Na cmentarzu, który był właściwym celem pochodu, zgromadziło się mnóstwo osób, a przy mogile powstańców, przyozdobionej w zieleń i chorągwie o barwach narodowych, na której czterech rogach płonęły ognie, złożono dwa skromne wieńce od wdów po zmarłych uczestnikach ruchu wolnościowego z lat 1863/1864 – Ignacym Przybyłkiewiczem i Walentym Hodaku. „Zbiegiem okoliczności, choć wdowy te nie wiedziały nic o sobie, kwiaty obu wieńców (u jednego czerwone, u drugiego białe) zlewały się w barwy narodowe”¹⁰⁰.

Pierwsza na miejsce zbiórki przybyła młodzież szkolna, tworząc kordon „wokół mogilnego kwadratu”, na którym ustawili się sędziwi, żyjący jeszcze uczestnicy powstania. Wiekowy uczestnik ruchu wolnościowego, dyr. Józef Pankowicz, niósł ozdobny wieniec wykonany z brązu, który przymocowano trwale na głazach, otaczających umieszczone na jednej tarczy herby Polski, Litwy i Rusi. Do mogiły-pomnika przystępowali kolejno delegaci różnych

⁹⁹ Delia był to element ubioru męskiego szlachty noszony na żupanie. Rodzaj płaszcza, w odróżnieniu od kontusza nie przepasywana, czasami noszona jak opończa – rozpięta i jedynie zarzucona na ramiona. Wykonana z wełny lub bardziej luksusowych materiałów, często wykańczana futrem.

¹⁰⁰ *Z dni uroczystych w Tarnowie*, op. cit.

instytucji i szkół, towarzystw itp., którzy składali na mogile ozdobione cierńnikami wieńce żywych kwiatów, a następnie zabrał głos burmistrz Tarnowa, dr T. Tertil, który „zarówno treścią, jak formą porywającymi słowy do łez wzruszył słuchaczy”¹⁰¹.

Następnie zaintonowano hymn *Boże coś Polskę*, a po odśpiewaniu dwóch strof, ruszono wśród śpiewu pod kapliczkę św. Walentego, gdzie się pochód rozwiązał.

Po południu o godz. 17 miał miejsce odczyt prof. Grzymka na temat: *Rząd wrześnieowy, dyktatura Traugutta, upadek powstania*, natomiast wieczorem, o godz. 20 odbył się zaplanowany uroczysty wieczorek w „Sokole”. Kulminacyjnym jego punktem była deklamacja utworu pt. *Kibitki*¹⁰², którą wygłosił prof. Wojciechowski.

Chór Towarzystwa Muzycznego, pod kierownictwem p. Wilczyńskiego, odśpiewał kilka pieśni, a kółko amatorskie „Sokoła I” odegrało dwuaktowy dramat Sydona Friedberga, pt. *Ks. Mackiewicz*. Przed przedstawieniem zaprezentowano żywy obraz¹⁰³ pt. *Losowanie rekruta*, którego podstawę stanowił rysunek z cyklu *Polonia* Artura Grottgera¹⁰⁴.

Pomiędzy aktami przygrywała orkiestra uczniów seminarium nauczycielskiego, której występ zyskał uznanie i duży aplauz audytorium.

Żyjący powstańcy styczniowi mieszkający w Tarnowie w 1913 roku

Tarnowska „Pogoń” podała wykaz żyjących w 1913 roku powstańców, którzy mieszkali w tymże mieście. Byli to:

- Albrecht Karol, ur. 1843 roku, będąc studentem 6 kl. gimnazjum, wyszedł z Przemyśla do lubelskiego oddziału, początkowo jako żandarm, potem jako szeregowiec pod Gozdawą i Wierzbickim. Po rozbiciu oddziału pod Kraśnikiem, aresztowany w nocy w nadgranicznej leśniczówce przez Austriaków.

¹⁰¹ Ibidem. Zob. Aneks – tekst przemówienia burmistrza T. Tertila.

¹⁰² Utwór ten przedstawia polską młodzież walczącą z zaborcą, zapisany w III części *Dziadów* Adama Mickiewicza.

¹⁰³ Żywy obraz (franc. *Tableau vivant*) to rekonstrukcja dzieła malarskiego lub rzeźby, tworzona przy udziale ludzi, przedstawiających postawą, ubiorem, mimiką daną scenę. Popularność zyskała owa rekonstrukcja na przełomie XIX i XX w.

¹⁰⁴ Mowa o obrazie Grottgera *Pobór w nocy*, z cyklu *Polonia*, składającym się z dziewięciu czarno-białych rysunków powstałych w 1863 roku. Grottger operował wyłącznie czarną kredką i blikami bieli. Dzieło zakupił węgierski magnat János Pálffy, przyjaciel i mecenas artysty. Znajduje się ono obecnie w zbiorach Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie. Zob. M. Sobieraj, „*Polonia*” Artura Grottgera: treści ideowe i struktura cyklu, „*Folia Historiae Artium. Seria Nowa*” 1996/1997, t. 2–3, s. 109–139.

- Ambroziewicz Władysław¹⁰⁵, ur. 1845 roku, brał udział jako student w organizacji lwowskiej pod przewodnictwem Grottgera, zajmował się w składach mundurami powstańczymi i przewożeniem broni w przebraniu kobiecym.
- Budzik Józef, służył jako kosynier w oddziałach Kurkowskiego, Czachowskiego i Langiewicza. Wziął udział w kilku potyczkach i bitwach pod Ratajami i Słupcem.
- Erazmus Henryk, ur. w 1845 roku w Jarosławiu, służył w oddziale Czachowskiego przy strzelcach pod dowództwem kpt. Rosnera. Brał udział w bitwach pod Rybnicą i Jurkowicami. Wzięty w tej ostatniej 20 października do niewoli, skazany na dwa lata rot aresztanckich, zesłany został następnie na Sybir, gdzie przebył trzy lata.
- Gąsior Jan, czeladnik ślusarski z Krakowa, poszedł do oddziału Langiewicza, brał udział w kilku potyczkach, po bitwie pod Miechowem i Opatowcem przeszedł do Galicji. W Tarnowie zaciągnął się po raz wtóry do oddziału Czachowskiego, gdzie dowiódł karabiny. Brał udział jako kosynier w bitwach pod Rybnicami i Jurkowicami. Ranny kulą w nogę i dwa razy cięty szablą w głowę, został przewieziony pod Baranowem przez granicę Galicji, gdzie został uwięziony. Zmarł 7 stycznia 1922 roku przeżył 98 lat.
- Hendzel Wojciech, ur. w 1839 roku w Kołaczycach. Czeladnik szewski, walczył pod Czachowskim w dwóch bitwach, pod Jordanem, Zapałowiczem i Lelewelem brał udział w kilkunastu potyczkach i bitwach. W jednej z nich ciężko ranny, przeszedł do Galicji. Zmarł w 1914 roku.
- Kowalski Zygmunt, ur. 1845 w Mszanie. W oddziałach Kurkowskiego, Popiela i Langiewicza brał udział w walkach pod Miechowem, Chrobrzą i Grochowiskami. Pod Komorowem został ciężko ranny, 19 czerwca wzięty do niewoli i uwięziony.
- Krupka Karol, służył pod Langiewiczem i brał udział w kilku potyczkach i bitwach pod Agatowcami i Grochowiskami.
- Majewski Leon, ur. w 1844 roku w Płocku, jako student brał udział w nocnym napadzie na Płock z 21 na 22 stycznia; następnie w oddziale J. Jaszczułta, po porażce pod Szczuczynem przeszedł pod Ilżą do Galicji.
- Porawski Kazimierz, ur. w 1836 roku w Pułtusk. Z powodu grożącego aresztowania za pracę w organizacji od 1861 roku na emigracji w Paryżu, następnie powrócił z kilku oficerami francuskimi do Krakowa, by wstą-

¹⁰⁵ Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Akta osobowe: Władysław Ambroziewicz, ur. 29.06.1845 r. w Jakobówce, sygn. 29/425/13154.

pić do oddziału Różyckiego. Pod Habichtem i Krukowieckim brał udział, w charakterze oficera strzelców, w kilku bitwach. Pod Ibramowicami ranny w głowę piką kozacką, leczył się w Krakowie; po czym wrócił w szeregi powstańcze do oddziału Nałęcz. Z postrzału w nogę leczył się w szpitalu tarnopolskim, po czym został wydalony z Austrii, wyjechał za granicę, skąd wrócił do kraju w 1885 roku.

- Psarski Emil, ur. w 1844 roku, pracował najpierw w organizacji, po czym wstąpił do oddziału zorganizowanego w powiecie żabnieńsko-dąbrowskim i w jego szeregach pod Jordanem i Dunajewskim walczył z Moskalami w Sandomierskiem. Po rozbiciu oddziału pod Korczynem i Nowym Miastem przeszedł granicę galicyjską.
- Raczyński Walenty, ur. w Rzeszowie w roku 1843, służył jako szeregowiec przy strzelcach pod Rogoyskim, w oddziałach Czachowskiego, Rudowskiego i Ćwieka, biorąc udział w aż w 16 potyczkach i bitwach.
- Rogoyski Witold, ur. w 1841 roku, oficer austriackiej inżynierii, służył jako kapitan pod Łopackim. Pod Stejankowem 22 kwietnia otrzymał komendę po rannym Łopackim, w randze majora w oddziale Czachowskiego i brał udział w ośmiu bitwach.
- Ryłski Władysław, ur. w 1845 roku w Sanockiem, jako student czernichowski wstąpił do żuawów Rochebruna¹⁰⁶. Pod Langiewiczem brał udział w bitwach pod Chrobrzą i Grochowiskami. Aresztowany w Galicji, po uwolnieniu wstąpił do oddziału Wysockiego i Waligórskiego pod Radziwiłowem. W roku 1865 asenterowany do wojska austriackiego, odbył jako kadet wojnę pruską.
- Smolik Karol, ur. w 1844 roku w Podkamieniu, jako student wstąpił do oddziału Wysockiego pod Radziwiłowem, następnie pod pseudonimem „Leszek” w kompanii strzelców J. Wursta, walczył w sześciu bitwach.
- Sułczewski Antoni ur. w Laskowej w 1843 roku. Służył jako szeregowiec w oddziale Jordana i Czachowskiego. W bitwie pod Rybnicą i Furkowicami 20 października ciężko ranny dwa razy w głowę i rękę pałaszem i kulą w nogę. Po powstaniu rządca dóbr.

¹⁰⁶ Żuawi śmierci był to polski oddział wojskowy Powstania Styczniowego sformowany w lutym 1863 r. w Ojcowie z ochotników przez oficera francuskiego Franciszka Rochebrune'a na wzór żuawów francuskich. Nazwa żuawi śmierci wynikała ze składanej przysięgi, że nigdy się nie cofną ani nie poddadzą. Mogli tylko zwyciężyć albo zginąć. Pod twarą ręką Rochebrune'a (1830–1870), żuawi stali się jedną z doborowych formacji powstania, w której szczególnie widoczny był *esprit de corps* („duch oddziału”), wyrażający się m.in. w odmiennym jednolitym umundurowaniu, dyscyplinie i ceremoniałach przyjęcia do żuawów. Zob. J. Kozolubski, *Żuawi śmierci*, „Broń i Barwa” 1934, r. 1, nr 3, s. 42–46.

- Szerekowski Edward, Wołynianin, ur. w 1839 roku. Wyszedł z Antonin do oddziału Chroniewicza i Cichońskiego, walczył pod Połonnem, Minnowcami. Po rozproszeniu oddziału koło Sławuty 21 maja, ukrywał się w małym oddziale z 22 ludźmi w lasach, potykając się z Moskałami przez dwa miesiące. Po przejściu przez granicę przy pomocy majora rosyjskiego Kulczyckiego, osiadł w Łańcucie, skąd jeszcze organizował dowóz powstańców na plac boju.
- Turkiewicz Hipolit, ur. w 1837 roku w Kaliszu, czeladnik stolarski. Z Warszawy poszedł do oddziału dąbrowskiego w lasy radziwiłłowskie, następnie walczył pod Mierosławskim, Mieleckim i Taczanowskim, brał udział w siedmiu bitwach. Pod Ignacewem ranny, pod Pызdrami 15 czerwca wzięty do niewoli, po półrocznym więzieniu w Kaliszu oddany do rosyjskiego wojska, gdzie służył w rezańskim pułku 10 lat. W 1874 roku uwolniony, osiadł w Tarnowie¹⁰⁷.

W latach 60. ubiegłego wieku, architekt G. Studnicki i W. Gryl podjęli starania, by każdy grób powstańczy zawierał orła powstańczego – symbol niezwykniętej walki. Co roku w styczniowe dni w kwaterze V spotykają się patrioci, młodzież, harcerze¹⁰⁸.

Obchody 70. rocznicy Powstania Styczniowego w Tarnowie w 1933 roku

Również w okresie dwudziestolecia międzywojennego kultywowano pamięć o powstańcach 1863 roku. Jako przykład, podajmy lata 1933 i 1934.

W 1933 roku przypadła 70. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. W dniu 29 stycznia w Tarnowie Komitet Obywatelski urządził uroczystość obchodu tejże rocznicy. O godzinie 9 rano zebrali się mieszkańcy oraz reprezentanci władz, urzędów i wojskowości w kościele katedralnym, gdzie odbyła się uroczysta msza św. z okolicznościowym kazaniem. Po nabożeństwie utworzył się długi pochód na cmentarz, gdzie złożono wieńce na grobach powstańców z 1863 roku. Na cmentarzu przemówił p. Boruch. Po południu odbyło się w „Sokole I” przedstawienie dla wojska, poprzedzone wykładem o Powstaniu Styczniowym, który wygłosił prof. Weryński, a o godz. 18 rozpoczął się uroczysty wieczór, na którym słowo wstępne wygłosił prof. Kursa.

¹⁰⁷ *Uczestnicy powstania styczniowego zamieszkali w Tarnowie w r. 1913*, „Pogoń” 1913, 2 lutego.

¹⁰⁸ J. Bożek, *Bohaterscy tarnowianie w powstaniu styczniowym*, „Dziennik Polski”, <https://dziennikpolski24.pl/bohaterscy-tarnowianie-w-powstaniu-styczniowym/ar/2936848>, [dostęp: 17.03.2022].

Orkiestra 16. pp. odegrała kilka utworów, a następnie zaprezentowano sztukę w trzech aktach tarnowianina Bronisława Kubicza pt. *Ochotnicy*, i jak zapisano w lokalnej prasie: „której treść z czasów Powstania Styczniowego została doskonale ujęta, a że i aktorzy wżyli się świetnie w intencje autora, sztuka zyskała wielkie powodzenie”¹⁰⁹.

Uroczystości rocznicowe Powstania Styczniowego w 1934 roku

W roku następnym, 1934, Komitet Obywatelski z dyrektorem Machalskim na czele zajął się z całym pietyzmem obchodem styczniowym. Tarnowskie „Hasło” podało, że w niedzielę, 28 stycznia ks. prałat Mysor odprawił w tarnowskiej katedrze uroczystą mszę św. W nabożeństwie uczestniczyli: korpus oficerski, przedstawiciele rządu, sądu, skarbu, miasta, oraz reprezentanci organizacji cechów i rzesze ludności. Po uroczystościach kościelnych udano się pochodem na cmentarz, gdzie przy grobie bohaterów 1863 roku przemówił w podniosłych słowach prof. Witek.

O godz. 12 odbyła się, urządzona przez Komitet i ZPOK¹¹⁰ akademia z programem, na który złożyło się wygłoszone przez prof. Alschera słowo wstępne, a następnie odegrana została przez orkiestrę 16. pp., pod batutą por. Krudowskiego, uwertura ze współudziałem znanego skrzypka prof. Tukacza, śpiewał chór męski, którym dyrygował p. Kwiczala. Ponadto znana poetka Federowiczowa deklamowała swój wiersz. W konkluzji podano, że „Całość wywarła na zebranych najlepsze i wrażenie”. Cykl uroczystości zakończyło wieczorne przedstawienie w tarnowskiej „Gwieździe”¹¹¹.

¹⁰⁹ *W 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego*, „Hasło. Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim” (dalej: „Hasło”) 1933, r. 8, nr 5, s. 1.

¹¹⁰ Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK) – założona w 1928 r. w Warszawie polska organizacja feministyczna działająca w ramach obozu sanacyjnego. Szerzej: J. Dufurat, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Wydawnictwo „Avalon”, Kraków–Wrocław 2013.

¹¹¹ *Uroczystości rocznicowe Powstania Styczniowego*, „Hasło” 1934, r. 9, nr 5, s. 1.

Aneks

Wśród mogił i krzyżów

(Przemówienie dr. Tadeusza Tertila, burmistrza Tarnowa, wygłoszone na obchodzie styczniowym, nad grobem powstańców 26 stycznia 1913 r.)¹¹²

Walka o wolność, gdy się raz zaczyna,
Z krwią ojca przejdzie dziedzictwem na syna;
Sto razy wrogów złamana potęgą, Kończy zwycięstwem...

I oto tu, gdzie ludzkiej pielgrzymki kraniec, nad mogiłą minionych lat, u krzyża tego stóp, u przyszłości wrót, – tu, gdzie z kamienia grobów nadziei naszej próg, gdzie wiary tron, gdzie miłości, łączącej światy i zaświaty wiecz- nie gorejący znicz, tu wspaniałego pochodu tego kres.

I oto w tych kilku słowach naszej myśli przewodniej nić:

Uderzyć czołem o zimne grobowce, oddać hołd wielkiej, ofiarnej przeszło- ści, uczcić bohaterów i pamięć ich nadludzkich wysiłków, stwierdzić niezłom- ną wiarę naszą w sprawiedliwość dziejową, w nieprzedawnione nasze prawa, dać wyraz niewygasłej nadziei, i zapalić miłość społeczną, a w jej ogniu spoić, złączyć wszystkie ogniwa w jedną siłę, w jedno ramię dla podźwignięcia Oj- czyny z niedoli.

Nie trudno nam dzisiaj poddawać historycznej analizie i krytyce czyny bohaterów r. 1863, nie trudno zarzucać, że krok był nierozważny, że powo- dzenia brakło, gdyby powodzenie było dopisało, wtedy byśmy szeroko głosili ich sławę jako rozumnych i przezornych mężów stanu i dziejowych działaczy.

Powodzenia brakło, ale nie brakło szlachetnej ofiary, nie brakło głosu po- tężnego protestu, zaś podjęte, a dotychczas niespełnione zadanie, pozostało dla nas szlachetną spuścizną.

A do tej czci dla niedawnej przeszłości ma niemałe prawo ta piękna ziemia tarnowska, która dała Ojczyźnie ongiś wielkich hetmanów, którą z pamięcią lat 31-ych łączy ten oto grobowiec Rufina Piotrowskiego¹¹³, a z ruchem wol- nościowym z r. 1848 wiąże postać Tarnowianina, generała Bema. A miała zie- mia tarnowska i dnie bolesnych przeżyć, kiedy po zbrodni rządu, w połowie ubiegłego stulecia, spłynęła morzem krwi i łez, co uwiecznia ta obok mogiła.

¹¹² Redakcja „Pogoni” podała, że „W przybliżeniu podług stenogramu”.

¹¹³ Rufin Piotrowski, żołnierz z korpusu Dwernickiego w r. 1831, sybirak-tułacz, zmarł 1872 r. w Tarnowie. Zob. Z. Librowicz, *Polacy w Syberii*, Wyd. Polskie Towarzystwo Lu- doznawcze i Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Wrocław 1993, s. 346–350.

Na ruch powstańczy 1863 r. nie pozostała obojętną, tu formowały się zastępy do oddziałów Langiewicza, stąd szli waleczni pod Miechów, stąd zaciągały się szeregi Czachowskiego, Jordana, tu rząd austriacki więził Langiewicza i tu pozostało z pamiętek lat onych jedno z najpiękniejszych wspomnień, jakich nam inne miasta mogą pozazdrościć, śliczna pamięć „dzieci tarnowskich”.

Niedaleko podążył młodociany zastęp; już pod Partyniem żandarmi austriaccy przychwycili przednią straż tego oddziału, reszta powróciła, by tu w pobliżu pod kapliczką św. Walentego dalej się gromadzić i łączyć i wspólnie modlić się o powodzenie dla bohaterów i krzepić ducha patriotycznym śpiewem.

Pamięć tych wątpliwych sił, ale dzielnych serc studenckich, które rwały się do czynu od wodzą kolegi Klinga, trwa i żyje wśród młodzieży tarnowskiej, która co roku i częściej odwiedza kapliczkę [św.] Walentego i publicznie stwierdza żywą wiarę w niepodległą Polskę.

Czcząc świętą pamięć uczestników walki o wolność, pamięć tych, co padli „jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec”, ludność wzniosła im ten wspólny grobowiec, a na jego głazach wyrzyła te oto poległych nazwiska¹¹⁴. Nad grobowcem wzniesiono krzyż pamiątkowy.

Stojąc u jego stóp, wyznajmy szczerze: „że krzyż nas już nie przestrasza, bo w krzyżu nadzieja nasza”. Bo dla nas krzyż to nie tylko znamię męki i smutku, lecz także godło ofiary i zwycięstwa, tryumfu znak. Bo z ciemnych katakumb i okrutnych aren wzbil się krzyż na szczyty proporców upadającego cesarstwa i zawładnął światem. Bo krzyż wyciąga do nas rozpięte ramiona, jakby ludzkość całą chciał przygarnąć do sprawiedliwego serca.

Z tą serdeczną wiarą w tryumf poświęcenia i sprawiedliwość dla przesładowanych, stajemy przed Tobą Panie zastępów, Królu królów i Władco dziejów, i błagamy Cię przez wszystko, co kiedykolwiek Polska dla dobra i tryumfu wiary świętej zdziałała, przez ohotne przed wiekami przyjęcie chrześcijaństwa, przez serdeczną ofiarę Jadwigi i Litwy chrzest, przez unie święte z pobratymczym obrządkiem, przez wszystkie pobudowane kościoły i kaplice, przez wielką, głęboką część Bogarodzicy u rycerstwa, które z pieśnią o Niej szło w bój, dla Królowy korony polskiej, dla Panienki z Jasnej Góry i Ostrej Bramy, której podobiznę przodkowie nasi nosili na puklerzu i pod puklerzem w sercach, i której cześć nieskałaną nam przekazali potomnym,

¹¹⁴ Oswald Artwiński, padł pod Giebułtowem, Franciszek Balko Pilavicini pod Miechowem, Witold Bocheński i Walerj Duleba pod Panasówką, Józef Kowalski pod Małogoszczą, Faustyn Lipiński, Władysław Sobolewski i Karol Tabaczyński pod Grochowiskami, Michał Ogorzały i Wojciech Piekarski pod Gaczami, Władysław Pragłowski pod Komarowem, Józef Rogoziński pod Buskiem, Józef Szeligiewicz pod Igołomią.

przez wszystkie w obraz Częstochowskiej zdobne sztandary wojsk Polski i powstania Kościuszkowskiego, przez wszystkie w obronie wiary z pohańcami toczone boje, przez męstwo i wytrwałość, z jaką Polska zawsze leżała wałem ku ochronie Kościoła i chrześcijańskiej Europy przed muzułmańskim zalewem i przeciw hordom tatarskim, przez wszystko co ucierpiała w ciągu trzech rozbiorów i trzech o wolność porywów, przez podszepty wroga, po których nastąpiły aresztowania, przez Murawiewa orgie, przez prześladowanie Unitów, przez krożańską krwi ofiarę, uczczoną tym oto krzyżem, przez odłączenie Chełmszczyzny, przez rugi pruskie, przez wywłaszczenie, przez płacz wrzesińskiego dziecka, błagamy Cię Panie: racz osądzić, czy miara ofiar i cierpień nie przewyższy już naszych w przeszłości przewinień, ułomnością natury ludzkiej po części usprawiedliwionych, czy suma kar nie przechyli już wagi na naszą stronę? Rzeknij łaskawie, iż nadeszła pora, a wtedy padnie pytanie i nasunie się odpowiedź: czyśmy gotowi?!

Oto słowa, jakie ciśnie nam na usta głęboka wiara w bliski, sprawiedliwy sąd Boży. Z wiary tej wyrosła w duszy polskiej nadzieja, której nikt nam z serc wydrzeć nie potrafi. Tę nadzieję krzepi coraz bardziej w duchu narodowym pogłębiające się wychowanie rodziny i społeczeństwa, pielęgnowane coraz skrzętniej u ognisk domowych, pod niewiast polskich opieką. Więc ...rodzie orli, sokoli.

Kiedy zwątpienie skrzydła twe nadłamię, O Polki oprzyj się ramię!

I dlatego choć... cierpisz Polsko, jak prorocy cierpią, i czerpiesz siły skąd prorocy czerpią, prawdą a pracą, wiarą a ofiarą więzienia swego noc wyzłacasz szarą... możemy Tobie, o Ojczyzno droga, wróżyć: I przyjdą kiedyś do ciebie narody Wspólnie odprawiać te dzisiejsze gody starą piastowską podzielić się czaszą, walczyć o wolność i swoją i naszą.

Przyjdą – lecz wiecie kiedy? Wtedy, gdy nas potrzebować będą, kiedy uwierzą w naszą siłę; a wiecie kiedy będziemy silni? Wtedy, gdy będziemy jedni, a jedni będziemy, gdy się będziemy społem miłowali.

I tu powrócić muszę do największego zakonu obecnej doby, do tej miłości i zgody wszystkich stanów w narodzie, do której nawoływał pierwszy mówca dzisiejszej uroczystości.

I rzeczywiście nam dzisiaj być tylko zgodnymi i tylko czuć się równymi synami, i obrońcami jednej matki-ojczyzny.

Jak jedną jest ta ziemia co kryje wszystkie mogiły, jak równe wobec wieczności są te wszystkie krzyże, co choć jedne zdobne, a drugie skromne, jednak na siebie spoglądają, tak my wszyscy równi i jednacy na tym wielkim ojczystym łanie, i jeden nad nami wielki oracz, siewca i żniwiarz, Naród cały!

I musimy sobie uświadomić, że po powstaniach szlacheckich i szlachecko-mieszczańskich, przyjdzie kolej na wielkie powstanie narodowe, do którego prócz dotychczasowych szermierzy stanie i robotnik z miasta i lud wiejski, i że wtedy dopiero to wielkie przeświadczenie o posłannictwie dziejowym które wieszczowi wyrwało z piersi okrzyk: „milion jestem”, stanie się udziałem całych dwudziestu milionów na tym wielkim ojczystym łanie!

Ale nim do tego przyjdzie, musimy sobie wzajem wiele zapomnieć, wiele za przeszłość odrobić...

A jedno jest, co nas bardzo silnie i bardzo gorąco jednoczy – to nasza młodzież, która zasila się z szeregów całego społeczeństwa, która na ławach szkolnych święci równość i miłość, i której oby życie późniejsze nigdy nie dzieliło na kasty, kółka i kółeczka.

Gdy Cię widzimy droga młodzieży, czczącą narodowe święta, zazdrość porywa nas starszych, że z pochodnią w dłoni i pieśnią na ustach nie możemy stanąć w Twoim szeregu.

Czuj i święć dalej pamięć wielkiej przeszłości i pielęgnuj ideały, budź wiecznie ogień miłości Ojczyzny, wierz w niepodległość i dąż do tego, by ona kiedyś się ziściła.

Tego nikt niema prawa ci zabronić, konstytucja tego państwa pozwala nam na żywienie pragnień narodowych, i na żywą wiarę w ich urzeczywistnienie.

A ceń tak samo jak dotychczas, wysoko pamięć swoich poprzedników „dzieci tarnowskich” i chodź dalej ich śladem pod kapliczkę św. Walentego.

Wznos do nieba potężny głos pieśni błagalnej o wolność, i pracuj nad sobą, aby kiedyś, gdy wybije godzina dziejów, pieśń Twoja i pragnienie Twoje stały się czynem.

Młodość Twoja jest rzeźbiarką życia – ona wyrzeźbi kiedyś posąg niepodległej Ojczyzny!

A teraz na pożegnanie popiołom zawołajmy:

„Niech już w spokoju śpią rycerzy kości”,

Mściciele żyją i – da Bóg – nigdy nie wymrą!”.

Źródło: *Wśród mogił i krzyżów*, „Pogoń. Tygodnik Polityczny i Ekonomiczno-Społeczny” 1913, r. 33, nr 5, s. 1–2.



Mogiła powstańców 1863 roku na Cmentarzu Starym w Tarnowie, widok współczesny, fot. Paweł Gługła



Inskrypcja na mogile powstańców 1863 roku na Cmentarzu Starym w Tarnowie, widok współczesny, fot. Paweł Gługła



Grób powstańców z r. 1863 w Tarnowie

Tarnów, d. 11. 7. 1900.

Ще не встигли доставити віповідку тарнавчан,
ського муніципалітету, так анжисіє сіє тїм
звідомити.
am. S.

Kamil Baum, Tarnów

Widok mogiły powstańców 1863 roku na Cmentarzu Starym w Tarnowie. Pocztownka z 1900 roku, ze zbiorów Pawła Glugli

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie im. abp. J. Ablewicza
Akta personalne kapłanów,teczka ks. F. Leśniaka, sygn. P 1 / I /16.

Archiwum Narodowe w Krakowie
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Akta osobowe:
Władysław
Ambroziewicz, sygn. 29/425/13154.

Archiwum Państwowe w Warszawie
Zbiór Korotyńskich, Powstanie styczniowe 1863 r., sygn. 72/201/77,
72/201/79.

Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie
Kolekcja Witolda Gryła, Grobownictwo wojenne na starym cmentarzu
w Tarnowie.
Uczestnicy powstania z roku 1863, b. sygn.

Źródła drukowane

Bałaban Majer, *Żydzi w powstaniu 1863 r. Próba bibliografii rozumowanej*,
„Przegląd Historyczny” 1937–1938, t. 34, nr 2.

Bruchnalska Maria, *Ciche bohaterki – udział kobiet w Powstaniu Styczniowym. (Materjały)*, z. 1, Wydawnictwo Towarzystwa św. Michała Archanioła,
Miejsce Piastowe 1934.

Didier Stanisław, *Rola neofitów w dziejach Polski*, Wyd. „Myśl Narodowa”,
Warszawa 1934.

Dubiecki Marian, *Udział kobiet naszych w Powstaniu Styczniowym*,
„Bluszcz. Pismo Tygodniowe” 1922, nr 5.

Kozolubski Juliusz, *Żuawi śmierci*, „Broń i Barwa” 1934, r. 1, nr 3.

Obchód 75 rocznicy Powstania Styczniowego, „Strzelec. Organ Związku
Strzeleckiego” 1938, r. 18, nr 5.

P[iszowa] A[niela], *1863–1913*, „Kalendarz „Tarnowianin” wypracowany
na południk tarnowski na rok zwyczajny 1913 z bogatym działem astronomicznym,
literackim i informacyjnym” 34(1913), [b.p.].

Pod sztandarem Federacji, „Legjon. Czasopismo Związku Legionistów Polskich w Krakowie” 1930, r. 2, nr 2.

Schematismus Patrum et Fratrum Ordinis Minorum S.P.N. Francisci regularis observantiae vulgo Bernardinorum provinciae Galicianae sub titulo Immaculatae Conceptionis B. V. Mariae ad Annum Christi 1883, Typis A. Wajdowicz (Ant. M. F. Poremba), Leopoli 1882.

Stella-Sawicki Jan, *Galicya w Powstaniu Styczniowym*, Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1909.

Stolarzewicz Ludwik, Galiński Adam, *Jak obchodzić rocznicę powstania styczniowego w szkole i w stowarzyszeniach. Poradnik dla nauczyciela i dla urzędujących uroczystości rocznicy styczniowej*, Nakładem Drukarni Narodowej w Łodzi, Łódź 1934.

W 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego, „Hasło. Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim” 1933, r. 8, nr 5.

W czterdziestą rocznicę Powstania Styczniowego 1863–1903, Nakładem Komitetu Wydawniczego, Lwów 1903.

Pamiętniki i wspomnienia

Mężyiński Leonard, *Wspomnienia z powstania styczniowego i sybirskiej katorgi 1863–1869*, Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Tarnopolu, Tarnopol 1910.

Powierza Paweł, *Wspomnienia z powstania 1863 r.*, do druku przygotowali Lew Bokauszyn i Krzysztof Filipow, Muzeum Wojska w Białymstoku, Białystok 1996.

Samborski (Ostoja) Henryk, *Wspomnienia z Powstania 1863 r. i pobytu na Syberji*, Nakładem Księgarni W. Jakowickiego, Warszawa 1917.

Sulima Zygmunt Lucjan, *Wspomnienia ulana z 1863 r.*, cz. 1 i 2, Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego”, Poznań 1874–1875.

Wspomnienia chłopów powstańców 1863 roku, oprac., Eligiusz Kozłowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1983.

Encyklopedie i słowniki

Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956, t. 11, Wydawnictwo „Barbara”, Kraków 2005.

Massalski Adam, Szczepański Jerzy, *Słownik biograficzny zasłużonych nauczycieli i wychowanków. I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Kielcach*, Wyd. Posteris, Kielce 2010.

Nowak Adam, *Słownik Biograficzny Kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786–1985*, t. 1, *Biskupi i kanonicy*, Wydawnictwo „Biblos”, Tarnów 1999.

Zdrada Jerzy, *Rogojski (Rogojski) Jan Witold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31/3, z. 130, red. Emanuel Rostworowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.

Prasa

„Biuletyn Ogólny PAT” 1937, nr 354.

„Biuletyn Ogólny PAT” 1938, nr 127.

„Głos Lubelski” 1938.

„Głos Polski. Organ Narodowy dla Podola” 1913.

„Głos Prawdy” 1943.

„Kurjer Łódzki” 1934.

„Kurjer Warszawski” 1938.

„Kurjer Wileński” 1938.

„Pogoń. Tygodnik Polityczny i Ekonomiczno-Społeczny” 1883–1913.

„Ziemia Tarnowska. Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno-społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej” 1938.

Opracowania

Baczyński Bogusław Andrzej, *Mogiła rabacyjna na Cmentarzu Starym w Tarnowie. Grób uczestników nieszczęsnych wydarzeń z lutego 1846 roku*, Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie, Tarnów 2017.

Bartosz Władysław, *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 11, Wydawnictwo „Barbara”, Kraków 2005.

Buława Adam, *Kadra dowódcza oddziałów zbrojnych w powstańczym województwie kaliskim (1863–1864)*, [w:] *Powstanie Styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. Maciej Trąbski, Norbert Morawiec, Robert W. Szwed, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Częstochowie, Częstochowa 2014.

Czosnyka Mieczysław, *Nadzieją wiosny tchnęło powietrze... Tarnów i Ziemia Tarnowska a „sprawa narodowa” roku 1863*, „Tarnowskie Studia Historyczne” 2014, t. 4.

Dąbkowski Witold, *Mitrofan Podhaluzin (Uragan vel Bolesław Popow) rotmistrz powstańczej jazdy 1863–64 r.*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. 79, nr 3.

Dobrzycki Wiesław, *Epoka Kongresu Wiedeńskiego i Świętego Przymierza 1815–1870*, Wydawnictwo Rebis, Warszawa 2009.

Dufurat Joanna, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Wydawnictwo „Avalon”, Kraków–Wrocław 2013.

Dutka Wojciech, *Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstanczej 1863–1918*, „Studia Gdańskie” 2012, nr 31.

Filip Piotr, *Poczet burmistrzów Tarnowa*, Wydawnictwo „S-CAN”, Tarnów 2010.

Galicja a powstanie styczniowe, red. Mariola Hoszowska, Agnieszka Kawalec, Leonida Zaskilniaka, Wydawnictwo DiG, Warszawa–Rzeszów 2013.

Gąsowski Tomasz, *Żydzi Galicyjscy w poszukiwaniu nowej tożsamości*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 144, z. 2.

Grodecka Zofia, *„Poszli nasi w bój bez broni”. Pułkownik Dionizy Czachowski dowódca i naczelnik Powstania Styczniowego. [Powstanie Styczniowe 1863–1864 r.]*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska” 2013, nr 1(92).

Jadczyk Karol, *Z armii sultana pod sztandar narodowy. Polscy oficerowie wojsk tureckich jako dowódcy partii partyzanckich w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, t. 15 (66), nr 2 (248).

Kieniewicz Stefan, *Powstanie Styczniowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN w Warszawie, Warszawa 2009.

Kozłowski Eligiusz, *Od Węgrowa do Opatowa 3 III 1863–21 II 1864. Wybrane bitwy z Powstania Styczniowego*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1962.

Kulpiński Jan, *Szwadron kawalerii mjr. Mieczysława Szameita*, „Kronika Świętokrzyska” 2008, nr 5.

Kunisz Andrzej, *Udział ziemi tarnowskiej w powstaniu styczniowym*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Kraków 1990.

Kurczewska Joanna, *Wspólnoty pamięci lokalnej i narodowej. Kilka uwag o ich zbiorowym wytwarzaniu à la polonaise*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6.

Lutnia robotnicza, zebrał Emil Haecker, t. 2, Nakładem „Naprzodu” w Krakowie i „Głosu” we Lwowie, wydał Zygmunt Klemensiewicz, Kraków 1908.

Nowak C., *Nauczyciel papieża*, „Temi. Tarnowski Magazyn Informacyjny” 2003.

Orzeł Stefan, *Bitwa pod Grochowiskami*, „Przegląd Historyczny” 1971, t. 62, nr 3.

Pomniki i Miejsca Pamięci Narodowej. Przewodnik, cz. 1, red. Beata Dzduszek, Andrzej Łabno, Anastazja Smagacz, Oddział PTTK „Ziemi Tarnowskiej”, Tarnów 2006.

Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864 (na tle polskich konspiracji i działalności powstańczej doby zaborowej), red. Teresa Kulak, Joanna Dufurat, Monika Piotrowska-Marchewa, Wyd. Chronicon, Wrocław 2013.

Potępa Stanisław, *Cmentarz Stary na Zabłociu w Tarnowie*, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 2001.

Sawczyk Barbara, Sasiadowicz Maria, Stańczyk Ewa, *Ocalić od zapomnienia. Patroni tarnowskich ulic*, t. 1, A–M, Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie im. J. Słowackiego, Tarnów 2003.

Sasiadowicz Maria, Stańczyk Ewa, Sawczyk Barbara, *Tarnowskie kalendarium od VIII wieku do 2004 roku (wybór ważniejszych wydarzeń)*, Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie im. J. Słowackiego, Tarnów 2004.

Sierakowska Katarzyna, *Wpływ Powstania Styczniowego na zakres patriotycznych obowiązków kobiet*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, r. 4, nr 2(7).

Sobieraj Małgorzata, „Polonia” Artura Grottgera: treści ideowe i struktura cyklu, „Folia Historiae Artium. Seria Nowa” 1996/1997, t. 2–3.

Sypek Antoni, *Alejami Starego Cmentarza*, Wyd. Komitet Opieki nad Starym Cmentarzem i Okręgowe Muzeum w Tarnowie, Tarnów 2005.

Szuchta Robert, *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015.

Tarnów i ziemia tarnowska w powstaniu styczniowym, oprac. Izabela Skrzyńska, Jolanta Marszałska, Anna Bułdys, Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie im. J. Słowackiego, Tarnów 1993.

Tarnów. Wielki Przewodnik. Zabłocie, t. 18, red. Stanisław Potępa, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne. Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2008.

Tomczyk Adam, *Żabno i okolice w czasie powstania styczniowego*, „Małopolska. Regiony, Regionalizmy, Małe Ojczyzny” 2013, t. 15.

Wojtasik Janusz, *Spoleczność żydowska wobec polskich powstań narodowych schyłku XVIII i XIX w.*, [w:] *Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku*, red. Tomasz Domański, Edyta Majcher-Ociesa, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020.

Załączny Jolanta, *Powstanie Styczniowe „wojną kobiecą”*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, r. 20, nr 1–2 (41–42).

Netografia

Bibliografia Estreichera. Bibliografia XIX wieku, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/baza/> / [dostęp: 12.03.2022].

Bożek Jadwiga, *Bohatercy tarnowianie w powstaniu styczniowym*, „Dziennik Polski” <https://dziennikpolski24.pl/bohatercy-tarnowianie-w-powstaniu-styczniowym/ar/2936848/> / [dostęp: 12.03.2022].

Kazimierz Wojciechowski, oprac. A. Sypek, <http://pierwsiniepodlegli.pl/kazimierz-wojciechowski/> / [dostęp: 12.03.2022].

Adam Buława

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-5546-908X

Dowódcy partyzanckich oddziałów zbrojnych w powstańczym województwie płockim (1863–1864)

Słowa kluczowe

dowódcy, partyzanckie oddziały zbrojne, Powstanie Styczniowe, województwo płockie, komendanci jednostek insurekcyjnych, sztuka wojenna

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest specyficznemu środowisku, jaki stanowił krąg dowódczy oddziałów zbrojnych Powstania Styczniowego, działających w powstańczym województwie płockim – rosyjskiej guberni płockiej (pow. płocki, pułtusi, ostrołęcki, mławski, przasnyski i lipnowski). Analizie została poddana działalność komendantów jednostek insurekcyjnych, liczących minimum 100 ludzi i uczestniczących w co najmniej jednej samodzielnie prowadzonej bitwie/potyczce (ok. 25). Przyjrano się ścieżkom karier życiowych dowódców, wywodzących się z różnych grup proweniencyjnych (weterani Powstania Listopadowego, emigranci i uczestnicy wojen 1831–1863, armia austriacka, armia pruska, armia carska, cywile, cudzoziemcy), dokonano próby analizy sztuki wojennej zademonstrowanej w konfrontacji z nieprzyjacielem przez insurekcyjnych komendantów, dzieląc ich pod tym względem na kilka kategorii (wyróżniający się, najlepsi i najsprawniejsi; rozwijający umiejętności dowódcze lub na przeciętnym poziomie; pechowcy, którzy wskutek niesprzyjających okoliczności nie byli w stanie zaprezentować swych umiejętności; wielkie nadzieje – wielkie rozczarowania; niekompetentni). Przyjrano się konsekwencjom ich udziału w powstaniu (śmierć bitewna, więzienie, wyrok śmierci za udział w powstaniu, zesłanie, emigracja popowstaniowa).

W wyniku przeprowadzonych badań udało się ustalić 40 nazwisk dowódców, którzy współkierowali większymi oddziałami partyzanckimi w powstańczym województwie płockim/carskiej guberni płockiej (1863–1864)¹. Uwzględniono przy tym aktywność w powiatach: lipnowskim, mławskim, ostrołęckim, płockim, pułtuskim, przasnyskim oddziałów lokalnych, jak i przybyłych z sąsiednich województw. Przyjęto kryterium samodzielnego dowodzenia w minimum jednej konfrontacji z nieprzyjacielem, co najmniej stuosobową partią zbrojną. Spełniają je:

- Jakub Jasiński, Józef Konstanty Ramotowski ps. Wawer, Szermentowski ps. Henryk Łowiński, Stanisław Zgli(sz)czyński ps. Kusza(ba) (weterani Powstania Listopadowego)
- Wacław Broniewski, Dionizy Cetkowski, Wiktor Dobrosielski, Bronisław Gasztowt, Wiktor Jurkowski, Józef Tłuchowski-Borowy, Kazimierz Wolski (emigranci międzypowstaniowi)
- Kazimierz Błaszczński ps. Karol Tomaszewski, Kazimierz Kobylński, Walerian Ostrowski, Zygmunt Padlewski, Konstanty Rynarzewski, Józef Trąpczyński, Ignacy Zambrzycki ps. Strzelecki, Józef Zduńczyk, Albert Ziemiński (z armii rosyjskiej)
- Aleksander Rogaliński, Robert Skowroński (z armii austriackiej)
- Piotr Czarliński, Franciszek Kowalkowski, Bartek Nowak, Jan Wandel ps. Bruder (z armii pruskiej)
- Edward Chądzyński, Władysław Cichorski ps. Zameczek, Karol Frycze, Tomasz Kolbe, Henryk Grotus i Apolinary Młochowski, Ignacy Mystkowski, Ludwik Ostaszewski, Florenty Stasiukiewicz, Tytus Steinkeller, Teofil Witkowski ps. Kolbe II (cywile)
- Camillo Lencisa (Leneizo), Luigi Navone, Piotr Schmeiss (cudzoziemcy)

Ścieżki życiowych karier

Wiedza o wykształceniu wzmiankowanych osób w dziedzinie militarnej jest dość ograniczona. Kurs podoficerski Polskiej Szkoły Wojskowej w Ge-

¹ Informacje o sylwetkach dowódczych z opracowań i artykułów biograficznych, a także kompendiów, jak m.in. *Polski Słownik Biograficzny*, Ossolineum, 1935–2022; R. Bielecki, *Słownik oficerów powstania listopadowego*, t. 1–3, Wydawnictwo Archiwum Państwowego, Warszawa 1995–1998; W.A. Dżakow, *Diejatieli ruskogo i polskogo oswoboditelnogo dżiżenija w carskoj armii 1856–1865 godow. Bibliografičeskoj słowar*, Moskwa 1967. Por. E. Mosiądz-Nowicka, *Dowódcy powstania styczniowego na Kurpiowszczyźnie*, [w:] *120 rocznica powstania styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863–1983*, red. L. Rajczak, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1984, s. 26–33.

nui – Cuneo we Włoszech, gdzie wykładowcą był A. Rogaliński, ukończyli M. Broniewski, W. Jurkowski, J. Tłuchowski, R. Skowroński, w systemie rosyjskiego szkolnictwa wojskowego kształcili się Z. Padlewski (brzeski Korpus Kadetów, Konstantynowski Korpus Kadetów, Akademia Artyleryjska w Petersburgu) oraz J. Zduńczyk (korpuz kadecki, szkoła oficerska w Petersburgu)².

Uwzględniając doświadczenie w służbie wojskowej, jak też na polach bitew, dopatrzmy się czterech weteranów wojny polsko-rosyjskiej 1831 roku (Jasiński w 1. pułku ułanów, Ramotowski – szlak bojowy od Nocy Listopadowej, przez m.in. bitwy pod Grochowem i Wawrem, Ostrołęką, aż po obronę Warszawy)³. Niektórzy z emigrantów doby międzypowstaniowej mogli poszczycić się dość urozmaiconym *dossier* (Cetkowski – wachmistrz podczas Wiosny Ludów w Poznańskiem w 1848 roku, por. armii tureckiej – 2. Pułk Kozaków Sułtańskich w 1855 r.; W. Dobrosielski – Rewolucja Węgierska 1848–1849; K. Wolski – oficer garibaldczyków podczas wojny Francji i Sardynii z Austrią 1859 roku, B. Gasztowt – podoficer Legii Cudzoziemskiej, uczestnik walk w Algierii 1860–1862)⁴.

Z armii carskiej wywodzili się: Błeszczyński (oficer brygady artylerii), Padlewski (gaczyński pułk piechoty gwardii, bateria artylerii konnej gwardii, porucznik), Ostrowski (smoleński pp., pod/oficer), Rynarzewski (kpt. niżegorodzkiego pp.), Trąmpczyński (porucznik niżegorodzkiego pp.), Zambrzycki (porucznik mińskiego pp.), Zduńczyk, ochotnik do wojska, uczestnik wojny

² A. Buława, *Teoria i praktyka: weryfikacja umiejętności dowódczych absolwentów Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui i Cuneo (1861–1862) podczas powstania styczniowego (1863–1864)*, „Saeculum Christianum” 2015, t. 22, s. 206–221; idem, „Teraz stanąłem u życzeń moich celu. Mogę się zemścić na nieprzyjacielu”. Droga do powstania styczniowego oficerów polskiego pochodzenia z armii carskiej, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli – „W obcym mundurze”*, red. L. Michalska-Bracha, M. Korybut-Marciniak, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, s. 57–84.

³ A. Buława, *Weterani powstania listopadowego dowódcami partii zbrojnych wojny partyzanckiej 1863–1864*, [w:] *Drogi Polaków do niepodległości*, red. W. Caban, L. Michalska-Bracha, W. Śliwowska, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, s. 253–280.

⁴ A. Buława, „Węgierski ślad”. Z Wiosny Ludów (1848–1849) na obszarze korony św. Stefana do polskiego powstania (1863–1864), cz. 1, „Saeculum Christianum” 2016, t. 23, s. 191–207; idem, *Weterani Legii Cudzoziemskiej dowódcami partii partyzanckich Powstania Styczniowego (1863–1864)*, „Saeculum Christianum” 2014, t. 21, s. 193–210; K. Jadczyk, *Z armii sultana pod sztandar narodowy: polscy oficerowie wojsk tureckich jako dowódcy partii partyzanckich w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, t. 15 (66), nr 2 (248), s. 7–28; E. Halicz, *Polacy-garibaldzcy w walce o wyzwolenie Włoch (1859–1866)*, „Za Wolność i Lud” 1960, nr 8.

węgierskiej 1848/1849 w korpusie grenadierów, a w wojnie krymskiej porucznik grenadierów (1853–1856)⁵.

Jeśli chodzi o b. oficerów armii austriackiej, Rogaliński i Skowroński zaciągnęli się do formacji garibaldijskiej i walczyli w Wyprawie Tysiąca w 1860 roku⁶. Dowódcy wywodzący się z armii pruskiej, o których wiemy nieco więcej, to Czarliński, ex-porucznik obrony morskiej oraz Nowak, podoficer i weteran kampanii badeńskiej 1849 roku⁷.

Spośród obcokrajowców, Chorwat Schmeiss miał być b. oficerem armii austriackiej lub też podoficerem żuawów, Leneizo służył w Legii Cudzoziemskiej w Algierii, a w armii piemonckiej dowodził batalionem strzelców alpejskich podczas wojny z Austrią (1859), Navone w piemonckich szeregach walczył z armią austriacką w latach 1848–1849, był także w korpusie ekspedycyjnym na Krymie z armią carską (1854–1856), a jako ochotnik w ekspedycji Garibaldiiego 1860 roku⁸.

W zakresie aktywności patriotycznej przed powstaniem⁹ należy szczególnie wyróżnić Padlewskiego – to współtwórca Koła Oficerów Polskich w Petersburgu, wykładowca Polskiej Szkoły Wojskowej we Włoszech, czołowy działacz stronnictwa Czerwonych, szef wydziału wojskowego KCN, typowany na naczelnego wodza sił powstańczych. W petersburskim Kole Oficerów znalazł się też Zduńczyk. Do konspiracji oficerskiej 1. Armii w Królestwie Polskim należał Ostrowski, Błeszczyński, a także Rynarzewski, który już podczas insurekcji, zapewne po majowej bitwie z partią Mystkowskiego (Stok/Kietlanka), przeszedł na stronę powstańcza.

Próba oceny sztuki dowódczej

Analiza praktycznego wykorzystania umiejętności dowódczych przez naczelników partii zbrojnych przyniosła propozycję klasyfikacji, podziału tego środowiska na kilka kategorii:

⁵ A. Buława, „*Teraz stanąłem u życzeń mych celu. Mogę się zemścić na nieprzyjacielu...*”, op. cit.

⁶ Idem, *Byli oficerowie armii austriackiej jako dowódcy powstańczych oddziałów zbrojnych (1863–1864)*, [w:] *Gloria victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów Powstania Styczniowego*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe: Instytut Historii, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013, s. 40–60.

⁷ K. Jadczyk, *Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy*, Księży Młyn, Łódź 2016, s. 137–138.

⁸ A. Buława, *Dowódcy obcego pochodzenia na czele oddziałów zbrojnych polskiej wojny partyzanckiej 1863–1864 r.*, [w:] *Militaria w edukacji historycznej*, t. 2, *Przeszłości się nie da zrekonstruować*, red. A. Drzewiecki, Ł. Różycki, Napoleon V, Gdynia 2014, s. 341–357.

⁹ Idem, „*Teraz stanąłem u życzeń mych celu. Mogę się zemścić na nieprzyjacielu...*”, op. cit.

1. Kategoria dowódców wyróżniających się oraz najsprawniejszych:
 - a. prowadzący własne kampanie partyzanckie w Płockiem: Padlewski, Mystkowski, Trąpczyński, Zgliszczyński ps. Kuszaba i Zambrzycki ps. Strzelecki; Rynarzewski
 - b. dowodzący w jednej bitwie (ogólnie w powstaniu lub na terenie woj. płockiego): Rogaliński, Ramotowski, Broniewski, Kobyliński, Zduńczyk, Stasiukiewicz.
2. Kategoria dowódców wykazujących znaczne zaangażowanie, lecz popełniających błędy w sztuce wojennej: Kolbe, Frycze, Steinkeller, Cichorski ps. Zameczek.
3. Kategoria dowódców, o których dowodzeniu niewiele wiadomo: Grotus i Młochowski, Chądzyński, Tłuchowski, Kowalkowski, Ostrowski, Ziemiński, Nowak.
4. Kategoria dowódców, którym wybitnie niesprzyjające okoliczności uniemożliwiły zaprezentowanie pełni umiejętności: Szermentowski, Wolski, Czarliński, Wandel ps. Bruder, Ostaszewski, Cetkowski, Navone, Gasztowt/Lencisa, Schmeiss, Dobrosielski
5. Kategoria dowódców, z którymi wiązano wielkie nadzieje, ale działalność była wielkim rozczarowaniem: Błeszczyński, Witkowski, Jasiński, Skowroński, Jurkowski.

Elitę dowódczą tworzyło 11 komendantów. Pierwszą podgrupę stanowili ci, którzy szczylicili się dłuższym pobytem w polu wraz ze swymi oddziałami.

Zygmunt Padlewski, niedoszły wódz powstańczy, od połowy stycznia 1863 roku nieformalny naczelnik wojskowy woj. mazowieckiego, 25 tego miesiąca stanął na czele sił zbrojnych w Płockiem. Do początków marca próbował odbudować organizację militarną województwa, powołał sztab i usiłował skoordynować działania lokalnych dowódców. Bezpośrednią komendę polową sprawował podczas kampanii marcowej. Po przejściu zwierzchnictwa nad 700-osobową partią Władysława Cichorskiego ps. Zameczek rozbudowywał ją w leśnych kompleksach¹⁰. 4 marca pod Sulęcinem doszło do kon-

¹⁰ W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski (1835–1863)*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1969, s. 323, 326; W. Przyborowski, *Dzieje 1863 r.*, t. 2, Nakład i Druk W.L. Anczyca i Spółki, Kraków 1897–1919, s. 203; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Fundusz Wydawniczy Muzeum Narodowego w Rapperswilu, Rapperswil 1913, s. 194–195; F. Erlach, *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, M. Arct, Warszawa 1960, s. 95; N.V. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji*, Spółka Wydawnicza Polska, t. 3, Kraków 1899, s. 77; *Pamiętnik Anonima*, cyt. za: W. Przyborowski, op. cit., s. 193; R. Juszkiewicz, *Powstanie styczniowe na Pół-*

centracji tysiącosobowego zgrupowania powstańczego, pod osłoną oddziałów Ignacego Mystkowskiego i Bronisława Deskura¹¹. Umykając przed zbliżoną wielkością kolumną pościgową ubezpieczanym marszem, Padlewski wycofywał się ku puszczańskim ostępom za Narwią. 7 marca stanął w Myszyńcu, aby 8 marca wysłać garstkę podwładnych dla przeprowadzenia ataku na obsadzoną przez pięciu strażników komorę celną w Dąbrowie¹².

9 marca obronną ręką wyszedł ze zmagania pod Myszyńcem, gdzie bataliony strzelców Władysława Wilkoszewskiego (400 ludzi) oraz kosynierów Karola Frycze (300 rezerwistów) usytuował w kierunku Ostrołęki, a 150 jeźdźców i 170 tzw. „dragalierów” wraz z 30 członkami sztabu skierował przeciw płk. Wałujewowi (cztery roty, 300 kozaków, dwie armaty – 1100 żołnierzy)¹³. Wobec zbliżania się nieprzyjaciela Padlewski rozlokował strzelecki batalion na pozycji opartej o strumień, batalion kosynierski zachowując w odwodzie. Zbliżający się oddział rosyjski został ostrzelany, lecz kiedy podczas wymiany ogniowej Padlewski został poinformowany o zbliżaniu się kolejnej kolumny,

nocnym Mazowszu, Wyd. MAKO, Warszawa 1992, s. 33; Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1864*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1963, s. 93, 95.

¹¹ S. Gesket, *Voennye dejstwijsja v Carstve Polskim v 1863 godu. Nacalo vozstanijsja (I–1 poł. III)*, red A. Puzyrevski, Varsava 1894, s. 313 – tenże podaje, że 2,5 tys.; Z. Ćwiek, *Przywódcy powstania styczniowego. Sześć sylwetek*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1955, s. 157; W. Karbowski, op. cit., s. 328–329; Z. Chądzyński, op. cit., s. 96–97; J.K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, Komitet Jubileuszowy Obchodu 50 i 60 Rocznicy Powstania 1863 r., Lwów–Warszawa 1923–1931, s. 220; L. Nałęcz-Przetocki, *Walki pod Wilkoszewskim i Padlewskim*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Nakładem Komitetu Wydawniczego, Lwów 1903, s. 355–357, oblicza siły polskie na 2 tys. (m.in. 200 strzelców, 150 jazdy, 800 kosynierów, 300 dragalierów); C. Słoński, *Z walk powstańczych r. 1863 w Ciechanowskim*, „Kronika Ciechanowska” 1932, nr 7 (2 tys. po połączeniu); J. Piłsudski, *Zarys historii militarnej Powstania Styczniowego*, wyd. Graf, Warszawa 1989, s. 50, na 3 tys.

¹² S. Zieliński, op. cit., s. 228–229; S. Gesket, op. cit., s. 316; W. Przyborowski, op. cit., s. 203; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 6; L. Nałęcz-Przetocki, op. cit., s. 356; C. Słoński, op. cit., nr 2, s. 5; B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich w Powstaniu Styczniowym*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1960, nr 1, s. 11.

¹³ R. Juszkiewicz, op. cit., s. 34, 36; W. Karbowski, op. cit., s. 335; C. Słoński, op. cit., nr 3; S. Gesket, op. cit., s. 316–317; wg Z. Ćwieka, op. cit., s. 157 – co siódmy z bronią palną; L. Nałęcz-Przetocki, op. cit., s. 356; *Pamiętnik Anonima o kampanii Padlewskiego*, „Świt” 1935, nr 4, s. 13–14; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 68; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 204; Z. Chądzyński, op. cit., s. 97; S. Zieliński, op. cit., s. 227–228; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w l. 1863–1864*, wyd. L. Ratajczyk, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. 8, cz. 2, s. 316.

przesunął rezerwę do osłony z zagrożonej strony. Dostrzegłszy osłabienie powstańców, Rosjanie przypuścili generalne natarcie, które zachwiało pieszym batalionem. Z dogodnej pozycji Padlewski osobiście poprowadził kontruderzenie kosynierów, dwa razy powstrzymane ogniem artyleryjskim. Kiedy kontynuacja obustronnego ostrzału straciła sens, wykorzystując zapadający zmrok i sprzyjający teren, polski komendant podjął marsz odwrotowy w głąb puszczy. 12 marca Padlewski z trudem uszedł pod Drążdżewem przed dwiema zbrojnymi kolumnami gen. Tolla (sześć rot – 1 200 żołnierzy z czterema działami), otrzymując wieści o nadciągającej trzeciej, dowodzonej przez Gofubiewa¹⁴.

Odpoczywający po kilkudniowych marszach i kontrmarszach nad rzeką oddział, nie został ubezpieczony pikietami, toteż nieoczekiwany alarm spowodowany przez kozaków wzbudził panikę. Nieprzyjaciel otoczył zgromadzenie i rozpoczął ostrzeliwanie. Widząc chaotyczną strzelaninę, Padlewski starał się konno kierować walką. Niezależnie od czołowej tyraliery Rosjanie nacierali wzdłuż drogi, próbując oskrzydlenia insurgentów od zachodu, a za pomocą kozaków chcieli odciąć im drogę odwrotu. Partyzanci zostali zepchnięci do szlacheckiego dworu. Widząc narastający nieporządek, Padlewski powiódł podwładnych do ataku, odpartego rzęsimym ogniem. Osaczeni przez większe o 2/3 siły nieprzyjacielskie, zdeterminowani Polacy, wydostali się za Narew.

Na drugim brzegu rzeki naczelnik uporządkował szeregi i pod osłoną straży tylnej, unikając pościgu, podjęto chaotyczny odwrót, jednak z dostrzegalnym spadkiem nastrojów. Dla ich poprawy, a także uzupełnienia zapasów broni 14 marca przeprowadzono napad na komorę celną w Chorzelach, lecz poza rozpadnięciem objeszczyków¹⁵ mjr. Lisienki celu nie osiągnięto¹⁶. Padlewski ruszył z podwładnymi przez Puszcę Myszyniecką. Zatoczywszy wielki łuk w kierunku północnym, został doścignięty przez wroga 15 marca

¹⁴ R. Juskiewicz, op. cit., s. 57; W. Karbowski, op. cit., s. 340–341; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 207; S. Gesket, op. cit., s. 318–319; L. Nałęcz-Przetocki, op. cit., s. 356; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 69; S. Popkowski, *Powstanie styczniowe w Płockiem i Płońskiem*, Płock 1939; C. Słoński, op. cit., nr 3, s. 97–98; Z. Ćwiek, op. cit., s. 158; S. Zieliński, op. cit., s. 228–229; J. Stella-Sawicki, *Ludzie i wypadki z 1861–1865 r.*, t. 1, Nakładem Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1894, s. 79; Z. Chądzyński, op. cit., s. 97–98; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316, tu adnotacja, że miało miejsce 11 III starcie z ppłk. Gorełowem; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 7, 10; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 60.

¹⁵ Konni strażnicy graniczni pilnujący granicy Imperium Rosyjskiego.

¹⁶ W. Karbowski, op. cit., s. 342; S. Zieliński, op. cit., s. 229; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk...*, op. cit., s. 316 – data potyczki 13 III.

w zabudowaniach wsi Zeńbok¹⁷. Kolumna płk. Goriełowa (trzy rotys piesze, sotnia kozacka – ok. 690 żołnierzy) zamierzała odciąć zmęczonym marszami insurgentom odwrót na południe. Padlewski zdecydował się poświęcić ariergardę strzelców, otoczonych i unicestwionych w płonących budynkach. Wyślanych do zamknięcia wylotu ze wsi kozaków rozbiły przebijające się główne siły powstańcze.

16 marca, po sforsowaniu Wkry, naczelnik przeprowadził, na wzór formacji regularnych, reorganizację zwiększającej się o nowych ochotników formacji. Oddział liczył teraz ok. 1 250 powstańców: 1. batalion Konstantego Sicińskiego i 2. kosynierski Franciszka Kowalkowskiego tj. tysiąc pieszych; 150 jeźdźców Engielskiego, 70 osób obsługi artylerii i taborów, 30-osobowy sztab¹⁸. Wstępnie planowano atak na Mławę, jednak w trakcie potyczki podjazdów polskiego i rosyjskiego pod Poniatowem nadciągnął zespół bojowy ppłk. Żewachowa (dwie rotys piechoty, 80 kozaków – 480 żołnierzy)¹⁹. Sytuacja przybrała nieoczekiwany obrót, gdy uzyskawszy informacje o odpoczywającym, słabszym oddziale nieprzyjacielskim postanowił Padlewski zaatakować go nocą. Główną przyczyną niepowodzenia było opóźnienie wymarszu, podjazd kozacki związał bojem nieliczną jazdę powstańczą, a jej naczelnik, ze względu na niekorzystną pozycję, przedsięwziął odwrót do lasu. Rozpoczęła się seria walk odwrotowych (21 marca, Nadratowo, Szreńsk, Radzanów, Siemiątkowo). Wróg szykował się w kolumnach kompanijnych do natarcia, lecz Padlewski, z zamiarem uniknięcia kontaktu bojowego, pod osłoną kawalerii postanowił oderwać się i przedostać do leśnych ostępów. Kozacy zepchnęli polską straż tylną z okolic zniszczonego mostu ku stanowiskom w kolejnej wiosce. Padlewski trzykrotnie szarżował na czele jazdy, powodując odwrót kozaków i ich ponowne nawroty, wiążące partyzantów aż do nadejścia piechoty. Padlewski szykował do przeciwuderzenia dwa piesze bataliony,

¹⁷ R. Juszkiewicz, op. cit., s. 229; W. Karbowski, op. cit., s. 345; Z. Ćwiek, op. cit., s. 158; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 212; S. Zieliński, op. cit., s. 229; S. Gesket, op. cit., s. 321; N.V. Berg, op. cit., t. 2, s. 70; C. Słoński, op. cit., s. 4–5; S. Popkowski, op. cit.; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316; Z. Chałczyński, op. cit., s. 98; J. Stella-Sawicki, op. cit., t. 1, s. 80; S. Piechowski, *Z pamiętnika. Pogrom w Zeńboku*, „Gazeta Mławska” 1939, nr 29.

¹⁸ R. Juszkiewicz, op. cit., s. 40; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 70, podawał, że Padlewski miał 1800 ludzi; W. Karbowski, op. cit., s. 346; S. Popkowski, op. cit., s. 322–323; S. Gesket, op. cit., s. 322–323; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 222; C. Słoński, op. cit., nr 4–5.

¹⁹ W. Karbowski, op. cit., s. 352–354; C. Słoński, op. cit., nr 4–5; S. Popkowski, op. cit., nr 43; S. Gesket, op. cit., s. 322; S. Półkoźic-Plichta, *Pamiętniki z lat 1863–1872*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1911, s. 8.

którymi wstrząsnął flankowy ogień. Ponownie został odparty podczas próby odrzucenia kozaków za pomocą jazdy. Zamiar ich otoczenia, ze względu na odmowę wykonania rozkazu przez podwładnych, zastąpił osłanianym odwrotem w knieje. W kolejnym miasteczku, na trasie wycofywania się, zalecił obsadzenie ulic oraz zniszczenie mostu, lecz kozacy przeszli rzekę brodem. Poślani do ataków kosynierzy zostali odparci, pierzchła straż tylna. Gdy rosyjscy piechurzy zdobyli nową pozycję na skraju lasu, nieścigani, choć rozbici powstańcy zaszyli się w gęstwinie. W tym trudnym momencie ujawnił się, przejawiający się nieposłuszeństwem, separatyzm zwolenników Cichorskiego ps. Zameczek²⁰. Marsz odwrotowy zakończyła 22 marca pod Radzanowem bitwa z mjr. Żewachowem: 400 powstańców uciekło, a z 600 pozostałymi i konnymi Leopolda Plucińskiego Padlewski podążył w lasy skępskie²¹.

Tego dnia pod Chraponiem jazda powstańcza starła się z dwoma rotami piechoty i 40 kozakami z Lipna mjr. Drozdowa (440 żołnierzy). O połowę mniej liczni insurgenci obsadzili skraj wioski, a po wymianie strzałów konnej awangardy, zalesionymi ścieżkami przeszli na drugi brzeg rzeki.

600 powstańców znalazło się w matni, wzmogły się knowania ze strony Zameczka i Plucińskiego. Wobec ryzyka zamknięcia się pierścienia nieprzyjacielskich kolumn oraz perspektywy wyjścia na otwarty teren za pobliskim jeziorem, w szeregach partyzanckich potęgowała się demoralizacja. Rozważano przebicie się przez linie wroga lub dołączenie do Kazimierza Mielęckiego za Wisłą, jednak wobec szerzącej się dezercji i nieskrywanej niechęci oficerów, 22 marca w Gorzeniu Padlewski rozpuścił resztki piechoty²². Z 250 konnymi pomknął ku Mławie. Mimo niefortunnego zakończenia kampanii insurekcyjnej dowódca wykazywał podczas niej męstwo i poświęcenie, przytomność umysłu,

²⁰ R. Juskiewicz, op. cit., s. 42–43; W. Karbowski, op. cit., s. 353–354; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 223–225; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 81; C. Słoński, op. cit., nr 4–5; S. Popkowski, op. cit., nr 43; S. Gesket, op. cit., s. 322; S. Półkoźic-Plichta, op. cit., s. 8.

²¹ R. Juskiewicz, op. cit., s. 43, 45; S. Zieliński, op. cit., s. 229–230; S. Gesket, op. cit., s. 323–324; W. Karbowski, op. cit., s. 355–356; N.V. Berg, op. cit., t. 8, s. 81; C. Słoński, op. cit.; S. Popkowski, op. cit.; Z. Chądzyński, op. cit., s. 100; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316 – podaje szlak odwrotu Szreńsk–Siemiątkowo Rogalne; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 67; „Czas” 1863, nr 70, 73, 74; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 7.

²² M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na ziemi dobrzyńskiej*, Stowarzyszenie PAX, Płock 1983, s. 94; S. Zieliński, op. cit., s. 229–230; N.V. Berg, op. cit., t. 1, s. 70, 81–82; S. Gesket, op. cit., s. 323–324; R. Juskiewicz, op. cit., s. 45–47; C. Słoński, op. cit., nr 6; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 223–225; W. Karbowski, op. cit., s. 357–360; S. Popkowski, op. cit., nr 43; Z. Chądzyński, op. cit., s. 101–102.

orientację w terenie, silną wolę, energię oraz zdolności taktyczne. Co znaczące, podczas zaciętych walk dotarł do niego kurier rządowy z nominacją generalską.

Ignacy Mystkowski, zanim wystąpił w roli dowódcy jednej ze znaczniejszych jednostek insurekcyjnych, podczas pierwszego tygodnia powstania współdowodził w akcji dywersyjnej przeciw linii kolejowej. Od kwietnia do połowy maja 1863 roku zorganizował na Kurpiowszczyźnie niemal tysięcosobowe zgrupowanie powstańcze (oddziały Karola Frycze ps. Kolbe II, Leopolda Plucińskiego, Jana Podbielskiego, Władysława Ostaszewskiego, własny, jazda Bronisława Deskura). Powstał zdyscyplinowany, dobrze uzbrojony i wyszkolony, ruchliwy pułk powstańczy. Przeprowadzona przez 800 insurgentów 5 maja 1863 roku pod Stokiem zasadzka, skutkowałą rozsypką²³ rosyjskiej rotę pieszej i 80 konnych (280 żołnierzy), dowodzonych przez Polaka, Konstantego Rynarzewskiego.

Perfekcyjnie zastawiona na przeciwnika pułapka to znakomity przykład tego, jak zaskakiwać maszerujące polnymi traktami i leśnymi duktami zespoły pacyfikacyjne, przy idealnym współdziałaniu strzelców i kosynierów²⁴. Triumfator otrzymał awans na podpułkownika oraz naczelnictwo pow. pułtuskiego, ostrołęckiego i ostrowskiego. Po wzmocnieniu oddziału do 1 200 ludzi, Mystkowski powrócił do „wojny o szyny”, a nastawiając się na sparaliżowanie nieprzyjacielskich połączeń, przygotował 13 maja pod Kietlanką pułapkę. Rokująca szanse powodzenia, przy blisko dwukrotnej przewadze liczebnej akcja, obarczona była błędem (ustawienie powstańców po jednej stronie torów), a zdrada dróżnika, informującego o demontażu szyn, dopełniła dotkliwych konsekwencji. Mimo próby odciążenia z Czyżewa gen. Tolla za pomocą wysłanego ku Małkini oddziału Fryczego, w walce wzięły udział trzy rotę grenadierów i kilkudziesięciu kozaków. Częściowo wykolejone wagony stały się barykadą, zza której ostrzelano insurgentów, szybko pozbawionych ranionej bądź poległej kadry oficerskiej. Nie wpłynęła na losy starcia odwaga rannego Mystkowskiego, usiłującego podczas objazdu składu kolejowego podtrzymać morale podkomendnych. Jego śmierć dopełniła bitewnej katastrofy, gdy nadeszło dodatkowe wsparcie dla strony rosyjskiej²⁵.

²³ Rozsypka oznacza bezładną, paniczną ucieczkę bez troski o obronę, w odróżnieniu od „odwrotu”, w którym wojska wycofują się z bitwy, utrzymując szyk i nie zaprzestając walki.

²⁴ S. Zieliński, op. cit., s. 233; W. Przyborowski, op. cit., t. 4, s. 270; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316 – miejscem Jelenie 4 V, a dowódcą rtm. książę Tichimirow; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 11 – raport; „Czas”, 1863, nr 107, 108; Z. Chądzyński, op. cit., s. 117–118; B. Deskur, *Dla moich wnuków*, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie*, oprac. T. Mencil, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1966, s. 101.

²⁵ S. Zieliński, op. cit., s. 233–234, podawał, że starcie było z płk. Abakumowem, a jego

Józef Trąpczyński w czerwcu 1863 roku wybrał niedaleko pruskiej granicy, w pow. przasnyskim obronną pozycję na tzw. Płaskiej Górze pod Drażdżewem, z zamysłem schronienia się tam i wyćwiczenia 4. powstańczego oddziału woj. płockiego. Śródrzeczna kępa została zabezpieczona ziemnym szańcem, dodatkowo do uderzenia na tyły potencjalnie atakujących Rosjan przewidziano grupę kosynierską. Trąpczyński umiejętnie rozmieścił 240 podwładnych (103 strzelców i 93 kosynierów), zwracając się jednocześnie o wsparcie do Jakuba Jasińskiego, dowódcy oddziału ostrołęckiego. Tymczasem rosyjska ekspedycja karna rozbiła pododdział kosynierów i zbliżała się do obozu. Dowódca powstańczy nocą wzmocnił szańce, wkrótce potem doszło do nieprzyjacielskiego ostrzału, rozpoznania położenia oraz otoczenia partyzantów. Choć dokonano leśnych wyrębów, zburzono tamę i otwarto śluzę, całodzienny, armatnio-karabinowy ostrzał wyspy przyniósł minimalne straty insurgentom. 27 czerwca zapisał się odparciem przez nich szturmujących sił płk. Goriełowa i Riedeczki (pięć rot niżegorodzkiego pp., sotnia kozaków, szwadron huzarów pawłogradzkich – ok. 1 290 żołnierzy i trzy działa). Po nocnej odbudowie umocnień przez obrońców, Rosjanie odpowiedzieli spuszczeniem wody ze stawu i przeniesieniem ostrzału ogniowego w sąsiedztwo (28 czerwca). Wobec wyczerpywania się amunicji podjęli oni próbę szturmowania powstańczego obozu poprzez błota (29 czerwca). Trąpczyński skomasował $\frac{3}{4}$ sił w zagrożonym punkcie, wtedy nieprzyjaciel znalazł się w zasięgu broni myśliwskiej, a dodatkowo skłoniły go do odejścia informacje o nadchodzącym na tyły oddziale Jasińskiego²⁶.

W lipcu Trąpczyński został naczelnikiem dużego zgrupowania płockich partii zbrojnych. 16 lipca pod Szygami, liczące blisko 500 insurgentów oddziały (płockie Zbigniewa Chądzyńskiego i Teofila Witkowskiego ps. Kolbe II oraz wojskowego naczelnika pow. przasnyskiego Wiktora Dobrosielskiego)

dalszy ciąg między Małkinią a Czyżewem 14 V; W. Przyborowski, op. cit., t. 4, s. 271; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316 – k. Małkini; B. Deskur, op. cit., s. 103–105; Z. Chądzyński, op. cit., s. 118–119; S. Łaniec, *Partyzanci żelaznych dróg roku 1863. Koleje i drogi żelazne w powstaniu styczniowym*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974, s. 208–209; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 14; „Doniesienie z Placu Boju” 1863, 20 maja; „Czas” 1863, nr 125, 128; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 109, 111.

²⁶ S. Zieliński, op. cit., s. 237–238; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 226; W. Przyborowski, op. cit., t. 4, s. 277; Z. Chądzyński, op. cit., s. 128–129; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 317 – pod Budami Trąpczyński z Nowickim wystąpili przeciw Goriełowowi, a 28–30 VI mierzyli się z Riedeczkinem; „Niepodległość” 1863, nr 1 – raport; „Czas” 1863, nr 147, 151, 154, 155; „Dziennik Poznański” 1863, nr 156, (raport Trąpczyńskiego),

uległy rozsypce w starciu z zespołem bojowym Wałujewa (pięć rot piechoty, szwadron ułanów i sotnia kozaków – ok. 1 290 żołnierzy, dwa działa). Partyzancki komendant wysunął podwładnych z lasu, nakazując otwarcie ognia przeciw zbliżającej się przez łąny zbóż rosyjskiej tyralierze. Usiłował bocznym atakiem kosynierów odeprzeć natarcie, lecz spadające race i szarża huzarów spowodowały rozsypkę, definitywną po złamaniu oporu lewego skrzydła. Ciężko ranny Trąmpczyński popełnił samobójstwo²⁷. Dowódca ten wykazał się umiejętnością wykorzystania topografii terenu w działaniach bojowych, natomiast w polu nie mógł sprostać ilościowej oraz jakościowej przewadze przeciwnika.

Latem 1863 roku dezerterski z armii carskiej, od 20 sierpnia naczelnik wojskowy pow. pułtuskiego, **Konstanty Rynarzewski**, skupił pod swym zwierzchnictwem w Puszczy Myszynieckiej 430 Kurpiów. W późniejszym okresie przejął kontrolę nad większym zgrupowaniem insurekcyjnym (oddziały Lenartowicza, tzw. III woj. płockiego, pułtuski, własny). 28 października odbył zwycięską potyczkę pod Czarnią. W listopadzie otrzymał informację o obecności w okolicy kolumny rosyjskiej. 6 listopada pod Żelazną Rządową, rozpoczynając wycofywanie, Rynarzewski poprosił o pomoc kpt. Lenartowicza, który zajął pozycję na prawym skrzydle linii bojowej. Przeciw kolumnie ppłk. Dewela i kpt. barona Arnshofena (cztery rotacje piechoty, 130 obeszczyków, 40 kozaków – 970 żołnierzy) stanęły: 4. oddział płocki Lenartowicza (200 strzelców, 100 kosynierów, 76 jazdy), Kurpie pod komendą Felickiego (250 strzelców, 160 kosynierów, 30 jeźdźców) i 3. oddział konny (78 jeźdźców Ziemińskiego, 20 strzelców konnych) – łącznie 450 strzelców, 280 kosynierów i 200 jazdy, tj. 920 ludzi²⁸. Uderzenie Rosjan na opóźniony tabor Lenartowicza dało czas na tyralierską osłonę tego podkomendnego, usiłującego opuścić niekorzystną pozycję. Pod osłoną lewoskrzydłowego ognia Rynarzewski obsadził wiejskie zabudowania piechotą, by z użyciem konnicy zająć nieprzyjaciela od skrzydła. Chociaż polski oddział odepchnięto, a jego

²⁷ S. Zieliński, op. cit., s. 241–242; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 232; W. Przyborowski, op. cit., t. 4, s. 313; Z. Chądzyński, op. cit., s. 142–143; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 318; „Niepodległość” 1863, nr 3; „Czas” 1863, nr 164, 166, 167, 180, 190; „Dziennik Poznański” 1863, nr 175.

²⁸ L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka. 1863–1864, Okres dyktatury Traugutta*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1966, s. 214; S. Zieliński, op. cit., s. 249–250; wg S. Chankowskiego (*Powstanie styczniowe w Augustowskim*, Warszawa 1974) – 800 partyzantów; „Czas” 1863, nr 266, 268, 277 (raport Ostaszewskiego i Lenartowicza); „Dziennik Powszechny” 1863, nr 263; „Chwila” 1863, nr 5; „Echo” 1863, nr 25, 27; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 257.

komendant został śmiertelnie ranny, reszta zgrupowania wycofała się nieściganą²⁹. Starcie *de facto* nierozstrzygnięte, uznać należy za sukces strony polskiej, okupiony jednakże śmiercią wprawnie komenderującego bojem dowódcy.

27 czerwca 1863 roku pod Kuczborkiem powstańczy naczelnik wojskowy pow. mławskiego **Stanisław Zgliszczyński ps. Kuszaba** asystował rozproszeniu rosyjskich strażników granicznych przez 46 ludzi pod dowództwem b. porucznika armii carskiej **Ignacego Zambrzyckiego ps. Strzelecki**³⁰. 3 lipca pod Rozwozinami, dowodząc 94 dobrze i 40 słabiej uzbrojonymi powstańcami, po zakończeniu obrony położonej wśród mokradł olszynki, przeprowadził połączony z ostrzeliwaniem się odwrót do większego lasu, co skutecznie powstrzymało kolumnę esauła Dukmasowa (rota piechoty, 45 kozaków i objeszczyków – 245 żołnierzy)³¹. 65 ludzi Zambrzyckiego ps. Strzelecki pod dowództwem Zgliszczyńskiego przeprowadziło następnie 6 lipca pod Kuczborkiem nieudaną zasadzkę na setkę objeszczyków-konwojentów³². 12 lipca, znów pod Kuczborkiem, Ignacy Zgliszczyński, mając do dyspozycji 500 żołnierzy piechoty i 60 jazdy, uderzył na wroga oddziałem własnym, Suleckiego i Władysława Wilhelma ps. Polaczek, lecz został odparty przez kolumnę ppłk. Dobrowolskiego (dwie rotys piesze, pół sotni kozaków, 35 objeszczyków – razem 480 żołnierzy)³³. Niespodziewany atak na żołnierzy w miasteczku, po krótkim zamieszaniu, napotkał opór tychże ustawionych w szyk rotowy, odrzucili oni powstańców na pozycje wyjściowe na wzgórzach. Letnie działania tandemu Zgliszczyński – Zambrzycki cechowała uporczywa chęć utrzymania inicjatywy bojowej.

Odrębną podkategorię tworzyli dowódcy, którzy odbyli na terenie woj. płockiego zaledwie jedno większe starcie zbrojne.

Aleksandrowi Rogalińskiemu przypadła w udziale przedterminowa inauguracja powstańczych zmagania w Płockiem. 22 stycznia 1863 roku, zaskoczono

²⁹ S. Chankowski, op. cit., s. 202; S. Zieliński, op. cit., s. 349–350, *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 269–270; L. Ratajczyk, op. cit., s. 214–215.

³⁰ R. Juszkiewicz, op. cit., s. 66; S. Zieliński, op. cit., s. 237; „Czas” 1863, nr 147, 150, 157.

³¹ S. Zieliński, op. cit., s. 239; R. Juszkiewicz, op. cit., s. 66; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 317; „Czas” 1863, nr 157, 159, 167, 172 – raport Kuszaby; „Dziennik Poznański” 1863, nr 185; „Niepodległość” 1863, nr 3.

³² R. Juszkiewicz, op. cit., s. 68; S. Zieliński, op. cit., s. 239; „Czas” 1863, nr 154, 157, 159, 172 (raport Kuszaby); „Dziennik Poznański” 1863, nr 185; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 153; „Niepodległość” 1863, nr 3; Z. Chądzyński, op. cit., s. 130.

³³ R. Juszkiewicz, op. cit., s. 69, 71; S. Zieliński, op. cit., s. 240; Z. Chądzyński, op. cit., s. 143; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 318 – Strzelecki z Polaczkiem przeciw ppłk. Dobrowolskiemu; „Niepodległość” 1863, nr 8; „Czas” 1863, nr 167, 172.

ny podczas posiłku pod wsią Ciołkowo przez przeciwnika, unikając okrażenia i bitwy w niedogodnym położeniu, przygotował źle uzbrojony i wyszkolony stuosobowy oddział. Strzałem do płk. Kozłaninowa, dowódcy półroty murromskiego pp. (90 żołnierzy), poderwał szkolonych przez siebie uciekinierów przed branką do zaskakującego ataku na kosy, zmuszając carskich żołnierzy do panicznej ucieczki³⁴. Oddalenie się Rogalińskiego w celu wyleczenia ran, przy niewyznaczeniu zastępcy, skutkowało rozproszeniem ochotników.

Maksymilian Broniewski powstańczy bojowy szlak rozpoczął od organizacji partii zbrojnej w Płockiem pod koniec stycznia 1863 roku. W lutym dołączył do Władysława Cichorskiego, stopniowo przyuczał się do rzemiosła wojskowego u boku kolejnych naczelników, aby jako dowódca największego oddziału w Ostrołęckiem stanąć wreszcie na czele partyzanckiego zgrupowania. 3 czerwca 1863 roku pod Nagoszewem oddziały po Karolu Frycze (600) i Polikarpie Dąbkowskim (ok. 200 kawalerii) w połączeniu z jednostką Ludwika Lutyńskiego (200 strzelców), a także partie chłopskie Stanisława Mańkowskiego (100), Jana Nowaka (50) oraz garść ochotników z okolic Ostrowi i Broku (ok. 50), tj. ok. 1 200–1 400 insurgentów przyjęło na pozycji bojowej natarcie trzech rot piechoty, szwadronu huzarów, 50 kozaków gen. mjr. Tolla, mjr. Zassa i mjr. Suchotina (łącznie ok. 850 żołnierzy) – nierozstrzygnięta bitwa skończyła się polskim odwrotem wymuszonym zagrożeniem rosyjską odsieczą³⁵. Wedle innej wersji wydarzeń nastąpił powstańczy atak na nieprzyjacielską kolumnę postojową (dwie rot, dwa szwadrony i sotnia – ok. 830 żołnierzy), potem odparcie kolumny Suchotina (trzy rot, szwadron huzarów i kozacy – ok. 830 żołnierzy), ostatecznie wycofanie się insurgentów w konfrontacji z kolumnami mjr. Zassa (trzy rot – 600 żołnierzy) i gen. mjr. Tolla (trzy rot, tj. 600 żołnierzy). Razem walczyło z buntowni-

³⁴ W. Karbowski, op. cit., s. 211–212; S. Zieliński, op. cit., s. 222–223; Z. Chądzyński, op. cit., s. 72; N.V. Berg, op. cit., t. 2, s. 293–294; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 44; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 315; *Pamiętnik Anonima*, op. cit., s. 13–14; „Chorągiew Swobody” 1863, nr 2; „Strażnica” 1863, nr 2; „Czas” 1863, nr 30.

³⁵ S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863–1864*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976, s. 141; S. Zieliński, op. cit., s. 236; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 226 (2 700 łącznie z Jasińskim); W. Przyborowski, op. cit., t. 4, s. 276; M. Bartniczka, *Bitwa pod Nagoszewem 3 VI 1863*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. 4, s. 181; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 317 – Grabownica i Nagoszewo, s. 182, 191; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 15; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 125; „Czas” 1863, nr 132, 156; Z. Chądzyński, op. cit., s. 122–123; *Pamiętnik powstańca Wacława Broniewskiego*, BUW, rkps 1345; *Rys życia M.W. Broniewskiego*, BN, rkps II 6515, k. 26, 28, 30, 31, dodatek 30.

kami ok. 2 850 żołnierzy rosyjskich. Znaczącą rolę insurekcyjnego komentanta można dostrzec podczas drugiej fazy walk, kiedy usiłował spożytkować niewątpliwe walory leśno-bagiennej bazy do przeprowadzenia podwójnej zasadzki z użyciem piechurów. Słabość dysponowanego materiału ludzkiego spowodowała ewolucję starcia w bój obronny, natomiast nieoczekiwana interwencja ze strony okolicznych włościan – w pościgowy. Nadejście ostatniej kolumny przeciwnika oznaczało konieczność skrzydłowego przedarcia się nad rzekę i zarządzenia przez Broniewskiego podziału zgrupowania³⁶.

12 października 1863 roku pod Księżopolem oddział przybyłego z Grodzieńszczyzny **Kazimierza Kobylańskiego** (300 jeźdźców) stał się skutecznie z maszerującą rosyjską kolumną mjr. Chorbiewicza, dysponującą w ariergardzie kozakami esaula Suchowa³⁷. Po tej potyczce Rosjanie usiłowali otoczyć i zniszczyć oddział Kobylańskiego, jednak ten wsławiony osobistym zaangażowaniem kawalerzysta zdołał ująć pogoni i postanowił przenieść się w Lubelskie.

Kleryk **Florenty Stasiukiewicz**, od końca stycznia 1863 roku adiutant Romana Rogińskiego, usamodzielił się po powrocie z wyprawy na ziemie białoruskie. U schyłku marca powołał w rodzimym zakątku Podlasia 350-osobowy oddział, po czym zorganizował 17 maja pod Małkinią w Płockiem udaną, gdyż dwustronną zasadzkę strzelecką na transport kolejowy przewożący dwie piesze rotę rosyjskiej piechoty, tj. ok. 400 żołnierzy³⁸. Tym samym pomścił niefortunną klęskę Mystkowskiego pod Kietlanką

Józef Paulin Zduńczyk samodzielne dowództwo na polu bitwy sprawował 12 listopada 1863 roku pod Porębą, gdzie dwie rotę piecze i jazda płk. Borowskiego z Ostrowi (ponad 400 żołnierzy) zaatakowały 1. oddział pułtuski Walentego Lasockiego. Gdy tenże dowódca pozostawił podwładnych, Zduńczyk przejął komendę, a choć wielogodzinna batalia zakończyła się zwycięstwem, zmęczona i wykrwawiona partia partyzancka odeszła za Bug³⁹. Z powodu zbliżającej się zimy Zduńczyk rozesłał oddział na kwatery, z zamiarem podjęcia walki na wiosnę. Choć w marcu 1864 roku otrzymał no-

³⁶ M. Bartniczak, op. cit., s. 190.

³⁷ S. Zieliński, op. cit., s. 248; „Czas” 1863, nr 251 – raport naczelnika wojewódzkiego; „Echo” 1863, nr 22, 24, „Dziennik Powszechny” 1863, nr 253; I. Aramowicz, *Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim*, [w:] *Zapomniane wspomnienia*, red. E. Kozłowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1981, s. 67.

³⁸ S. Góra, op. cit., s. 140; S. Zieliński, op. cit., s. 234–235; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 14, raport Stasiukiewicza; „Czas” 1863, nr 174.

³⁹ *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 312; „Czas” 1863, nr 266; „Echo” 1863, nr 27; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 263, 280; Z. Chądzyński, op. cit., s. 167.

minację na pułkownika i naczelnika wojennego wschodniej części Płockiego, do realizacji tego planu już nie doszło.

Jeden z najwybitniejszych dowódców powstania, **Konstanty Ramotowski ps. Wawer** pod koniec marca stworzył z niedobitków partii Padlewskiego i Cichorskiego w Puszczy Białej 200-osobowy oddział, z którym stoczył udaną kampanię w Augustowskiem. Z końcem pierwszej dekady lipca objął dowodzenie nad liczącym 2 200 osób zgrupowaniem (oddział własny, Antoniego Tyszki, Grzymały, Jakuba Jasińskiego, Władysława Brandta, Czemińskiego). Zamierzał je poprowadzić na obronne stanowisko w leśnych ostępach w Płockiem. Przeciw niemu wysłano nieprzyjacielskie kolumny z Warszawy gen. mjr Kawcewa (trzy rot, szwadron ułanów gwardii, sotnia kozaków – ok. 890 żołnierzy, dwa działa, dwie raketnice) oraz gen. mjr. Ralla (pięć rot, szwadron huzarów, półsotnia kozaków – ok. 1 290 żołnierzy, z Czyżewa gen. mjr. Tolla (dwie rot i sotnia kozaków – 490 żołnierzy), a także z Pułtuszka płk. Emmanuela (trzy rot, szwadron huzarów, szwadron ułanów – tysiąc żołnierzy, cztery działa, dwa kozły raketnicze), co dawało łącznie ok. 2 700 żołnierzy (nie licząc odwodowej kolumny ks. Wittgensteina z Augustowskiego). Kierując się w lasy ostrowskie, Wawer zamierzał zagrozić warszawsko-petersburskiej linii kolejowej, a już 13 lipca pod Wąsewem udało mu się wymknąć kolumnom płk. Wałujewa (200 kozaków, 50 grenadierów gwardii, tj. 250 żołnierzy) oraz płk. Emmanuela (cztery rot, szwadron ułanów, tj. ok. tysiąc żołnierzy i sekcja artylerii) pod naczelnym zwierzchnictwem Kawcewa⁴⁰. Ze względu na zablokowanie przepraw rzecznych w Augustowskiem, zmuszony do skrycia się w lasy, osłabiony liczebnie Wawer został 14 lipca pod Rząśnikami doścignięty i wobec zmęczenia podwładnych zmuszony do przyjęcia walki z kolumnami Ralla (trzy rot piechoty i 30 kozaków – 630 żołnierzy, dwa działa) oraz Emmanuela (trzy rot piechoty, szwadron jazdy – 800 żołnierzy)⁴¹. Mimo zmniejszonej liczebności i wyczerpania, ugrupowanie partyzanckie ponad dwukrotnie przeważało nad ścigającymi, jednak kawaleryjska awangarda przeciwnika zniósłszy konną tylną straż, niespodzia-

⁴⁰ S. Zieliński, op. cit., s. 240; W. Przyborowski, op. cit., t. 4, s. 306 i nn.; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 230 i nn. – 3 500 powstańców; Z. Chądzyński, op. cit., s. 142; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 317–318; „Niepodległość” 1863, 4 marca; „Czas” 1863, nr 164, 166, 167, 173, 180 (raport Jasińskiego i Wawra); „Dziennik Powszechny” 1863, nr 168; „Dziennik Poznański” 1863, nr 184, (raport Jasińskiego i Wawra).

⁴¹ S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem...*, op. cit., s. 133; idem, *Z dziejów powstania 1863 r. w Łomżyńskim*, „Rocznik Białostocki” 1973, nr 4, s. 142; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 318; pozostałe pozycje bibliograficzne jak w przypisie nr 35.

nie wpadła do zajmowanego przez powstańców lasu. Niezależnie od sprawnej organizacji ustawienia bojowego, Wawer nie był w stanie zapobiec ani oskrzydleniu, ani załamaniu się pod krzyżowym ogniem ostrzału centrum linii obronnej, co spowodowało podzielenie jej na dwa oddzielne punkty oporu. Nazajutrz pod Porządziem rozbite oddziały Wawra i Jasińskiego zostały zaatakowane i rozproszone przez co najmniej dwukrotnie słabszych kozaków z kolumny pościgowej Wałujewa⁴². Jakub Jasiński pozostał z jazdą, piechotę rozpuszczono, a 200 podkomendnym zalecił Wawer przybycie na punkt zborny w woj. augustowskim⁴³. Płockie batalie Ramotowskiego wykazały, iż nawet najlepszy dowódca, dysponujący ochotniczym materiałem ludzkim, nie jest w stanie bić się efektywnie w otwartym polu z regularnym wojskiem.

Odrębną kategorię tworzyli dowódcy, którym nie można odmówić pasji i zaangażowania, jednak popełnione błędy zaważyły na wynikach bitew, w których dowodzili (Kolbe, Frycze, Steinkeller). Zaznaczmy, iż Cichorski ps. Zameczek większość działań prowadził w sąsiednich województwach.

Tomasz Kolbe, wojskowy naczelnik pow. przasnyskiego, wskutek dezinformacji ze strony stronnictwa Białych, zaniechał uderzenia na miasto powiatowe w Noc Styczniową. Realizując instrukcję wojskowego naczelnika sił zbrojnych w Płockiem, Padlewskiego, rozbudowywał nową formację powstańczą, wykorzystując znajomość terenu oraz ludzi. Po wstępnym przeszkoleniu setki podwładnych, niepokoił rosyjskie komory celne, 3 lutego 1863 roku atakując stacjonującą w Chorzelach rotę mjr. Ruseńki wraz z komendą straży granicznej (ok. 200 żołnierzy), został odparty⁴⁴. 4 lutego udało mu się przepędzić za kordon graniczny objeszczyków z Janowa⁴⁵. Chociaż obozujący w dworze w Dębsku 100-osobowy oddział Kolbego dał się 15 lutego zaskoczyć półsotni kozackiej i 90 piechutom esauła Dukmasowa (130 żołnierzy), jednak powstańczy komendant odważnie rzucał kosynierów do ataku, a wobec obejścia ze skrzydeł, po bezskutecznych próbach przebiccia się, nastąpiło wycofanie się

⁴² S. Zieliński, op. cit., s. 241 – tak Rząśnik i tak jak pod Wąsowem; por. przypisy nr 23–36.

⁴³ S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskim...*, op. cit., s. 133; idem, *Z dziejów powstania 1863 r. w Łomżyńskim...*, op. cit., s. 142–143.

⁴⁴ S. Zieliński, op. cit., s. 225; W. Karbowski, op. cit., s. 297–298; S. Gesket, op. cit., s. 309–310; B. Groniowska, op. cit., s. 9; A. Kociszewski, *Tomasz Kolbe – zapomniany bohater powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi pułtuskiej*, red. J. Szczyński, MOBN, Warszawa–Pułtusk 1994, s. 77; Z. Chądzyński, op. cit., s. 92; *Raport T. Kolbego dla Padlewskiego z 7 II 1863*, [w:] *Dokumenty terenowych władz powstania styczniowego*, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 6–8.

⁴⁵ S. Zieliński, op. cit., s. 225; S. Gesket, op. cit., s. 310, „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 2; „Wytrwałość” 1863, nr 5.

na bagna i rozproszenie insurgentów. Dowódca odniósł ciężką ranę⁴⁶. Z oddziałem 20 lutego bezskutecznie usiłował odbić przewożone przez rosyjskich konwojentów fundusze z kolejnej komory celnej (Zieluń)⁴⁷. Oddział Kolbego, ponownie organizujący się w bagnach rzeki Skrwy nad jeziorem Skrwilno, został w obwarowanym, leśnym obozowisku zaatakowany przez 50 kozaków z kolumny płk. Riediczkina (dwie roty piechoty, pół sotni kozackiej, 60 objeszczyków) – połowa z 51 ochotników stawiała czoła wrogowi, by skutecznie się oddalić⁴⁸. Po kilku tygodniach połączone oddziały Kolbego i Feliksa Rzempełuskiego padły ofiarą zdrady okolicznej ludności, która naprowadziła 5 maja 1863 roku na powstańczy obóz pod Rydzewem 600 piechurów i saperów Wałujewa oraz 250 jeźdźców (razem 850 żołnierzy). Tomasz Kolbe z częścią ludzi przebił się z okrażenia (lecz zmarł od poniesionych obrażeń), według innych danych trójstronnie otoczony i przyparty do bagien, z garstką strzelców bohatersko osłaniał odwrót towarzyszy broni, aż do samobójczej śmierci pod „płockimi Termopilami”⁴⁹.

Tytus Steinkeller z bratem Wacławem oraz Zbigniewem Chądzyńskim sformowali w Płockiem na początku 1863 roku niewielką partię zbrojną. 2 lutego zdobyto Maków w pow. pułtuskim, po ucieczce kozaków broniony przez 40 carskich weteranów⁵⁰. Destrukcyjna 200-osobowa partia Steinkellerów nastąpiła 6 lutego pod Karniewem, na skutek niewystawienia posterunków ostrzegawczych, w walce z dwoma rotami piechoty i 150 kozakami płk. Wałujewa (550 żołnierzy), gdy powstańcy wycofali się do lasu. Zmniejszony od-

⁴⁶ R. Juskiewicz, op. cit., s. 30–31; W. Karbowski, op. cit., s. 312; S. Zieliński, op. cit., s. 226; S. Gesket, op. cit., s. 310; J. Stella-Sawicki, op. cit., t. 1, s. 171; *Raport T. Kolbego dla Z. Padlewskiego, po 17 II 1863*, [w:] *Dokumenty władz terenowych...*, op. cit., s. 11–12; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 315 – pod Dembkiem; „Czas” 1863, nr 51; „Wyrwałość” 1863, nr 51.

⁴⁷ S. Zieliński, op. cit., s. 226; „Czas” 1863, nr 44, 50.

⁴⁸ S. Zieliński, op. cit., s. 226–227; S. Gesket, op. cit., s. 311; W. Karbowski, op. cit., s. 314; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 4; „Czas” 1863, nr 61, 63; „Dziennik Poznański” 1863, nr 39, 59, 111.

⁴⁹ R. Juskiewicz, op. cit., s. 63–64; Z. Chądzyński, op. cit., s. 111–112 (7 V?), *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316 – Glinojec i Ościłowo; S. Zieliński, op. cit., s. 232; A. Kociszewski, op. cit., s. 82–83; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 11; „Doniesienia z Pola Walki” 1863, 20 maja; „Wyrwałość” 1863, nr 6; „Czas” 1863, nr 118; „Głos” 1863, nr 21.

⁵⁰ S. Zieliński op. cit., s. 224; S. Popkowski, op. cit., s. 52–56; Z. Chądzyński, op. cit., s. 92; S. Gesket, op. cit., s. 310; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 195; *Raport T. Kolbego dla Z. Padlewskiego z 9 II 1863*, [w:] *Dokumenty terenowych władz wojskowych...*, op. cit., s. 8–9; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 36; „Czas” 1863, nr 42; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 2.

działek został ostatecznie 8 lutego osaczony na postoju pod Podosiem przez dysponującego dziesięciokrotną przewagą wroga i rozbity. Steinkeller walczył do tragicznego końca wraz z 70 najwytrwalszymi podkomendnymi u boku⁵¹.

Karol Frycze zdobywał doświadczenie bojowe w partiach Cichorskiego, Padlewskiego oraz Mystkowskiego w Płockiem. Jego samodzielna działalność datuje się od udziału w nieudanej zasadzce Mystkowskiego (Kietlanka), kiedy zrealizował zadanie zaalarmowania Małkini, w celu wywabienia głównych sił nieprzyjaciela, a następnie wyprowadził z pobojozwiska część niedobitków. Pierwsza w pełni samodzielna bitwa Fryczego okazała się ostatnią. Na trudno dostępnej pozycji pod Łączką, mimo sugestii podwładnych, zaniedbał środków ostrożności, przez co zmuszony był 23 maja 1863 roku w kilkuset powstańców stawić opór kolumnie płk. Emmanuela (trzy rotys piesze, szwadron huzarów, 30 kozaków – ok. 800 żołnierzy), która, ścigając innego uczestnika starcia kietlańskiego, wtargnęła nagle do obozu. Opór uszykowanych do boju kosynierów załamał się wraz ze śmiertelną raną komendanta⁵².

Władysław Cichorski ps. Zameczek pod koniec stycznia 1863 roku, powołał oddział partyzancki, który rozrastając się, operował w Augustowskim, Podlaskiem i Płockiem. Na terenie woj. płockiego Zameczek działał wokół linii kolejowej, a wspólnie z partią Leopolda Plucińskiego, po usunięciu kozaków esaula Rebowy, czasowo opanował 27 stycznia stację kolejową Czyżew⁵³. Następnie napadał na oddziały i kasy rosyjskie, aby 28 lutego pod Przetyczem zamknąć okres samodzielnej działalności starciem 700 powstańców z wielokrotnie słabszymi kozakami, zaskoczonymi ostrzałem w leśnej gęstwinie i zmuszonymi do ucieczki⁵⁴.

⁵¹ S. Zieliński, op. cit., s. 225–226; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 95; J. Stella-Sawicki, op. cit., t. 1, s. 77; Z. Chądzyński, op. cit., s. 87–88; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 315 – Karniew; „Czas” 1863, nr 37; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 2.

⁵² S. Zieliński, op. cit., s. 235; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 226; W. Przyborowski, op. cit., t. 4, s. 276; Z. Chądzyński, op. cit., s. 121; B. Deskur, op. cit., s. 106–107; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 317; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 14; „Czas” 1863, nr 118.

⁵³ S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskim...*, op. cit., s. 89; idem, *Z dziejów powstania 1863 r. w Łomżyńskim...*, op. cit., s. 128; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 315; S. Zieliński, op. cit., s. 223; N.V. Berg, op. cit., t. 2, s. 346; S. Gesket, op. cit., s. 340; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 5; R. Błoński, *Pamiętnik z Augustowskiego 1863 r.*, [w:] *Polska w walce. Zbiór pamiętników*, wyd. A. Giller, t. 2, Kraków 1875, s. 358.

⁵⁴ W. Karbowski, op. cit., s. 325; S. Gesket, op. cit., s. 314–316; S. Zieliński, op. cit., s. 227; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 193; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit.,

Kolejną grupę komendantów powstańczych stanowili ci, co do których informacje są ograniczone do podstawowej faktografii.

Usiłujący się zrehabilitować za nieobecność w Noc Styczniową pod Płockiem, wspólnie dowodzący 425 ochotnikami z pow. zakroczymskiego i płockiego **Henryk Grothus** z **Apolinarym Młochowskim** uderzyli 24 stycznia 1863 roku na Płońsk, jednak zostali odparci przez 3. rotę muromskiego pp. oraz 40 kozaków kpt. Artamonowa (240 żołnierzy)⁵⁵.

Stuosobowy oddział powstańczy dowodzony przez **Edwarda Chądzyńskiego** 28 stycznia pod Słominem rozbiła sotnia esauła Krasnowa⁵⁶.

Józef Tłuchowski, naczelnik insurekcyjnej jazdy w rejonie Płocka nie zdążył zademonstrować swych umiejętności dowódczych, gdyż sformowany przezeń 120-konny oddział został natychmiast rozproszony przez nieprzyjaciela pod Kowalewem 13 czerwca 1863 roku⁵⁷.

Franciszek Kowalkowski po bitwie pod Radzanowem operował z oddziałem konnym w zachodniej części Płockiego. 4 czerwca 1863 roku pod Kotowami partia zbrojna została rozbita przez oddział kozacki esauła Dukmasowa, przy czym poległ m.in. jej dowódca⁵⁸.

Walerian Ostrowski przejął zwierzchnictwo nad zorganizowaną przez Artura Sumińskiego pod koniec stycznia 1863 roku 400-osobową partią zbrojną. 2 lutego zajął opuszczony przez rosyjski garnizon Rypin⁵⁹, ale 6 lutego podob-

s. 316 – odnotowuje miejsce starcia jako Wiśniewo i Sieczychy; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 5; „Dziennik Poznański” 1863, nr 59; „Czas” 1863, nr 56; J.I. Ożegalski-Kościesza, *Wspomnienia krwawych czasów z roku 1863*, Nakładem Autora, Kraków 1893, s. 306.

⁵⁵ J. Szczepański, *Płońsk i ziemia płońska w epoce walk o niepodległość*, [w:] *Płońsk i ziemia płońska w XIX–XX w. Na tle dziejów Mazowsza Północnego*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Urząd Miasta Płońsk, Płońsk 1998, s. 36; S. Zieliński, op. cit., s. 223; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 73; N.V. Berg, op. cit., t. 2, s. 297; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 315 – wskazuje na noc 22/23 stycznia; „Strażnica” 1863, nr 2; „Czas”, 1863, nr 30; Z. Chądzyński, op. cit., s. 82.

⁵⁶ S. Zieliński, op. cit., s. 224; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 161; Z. Chądzyński, op. cit., s. 89; „Czas” 1863, nr 26, 27.

⁵⁷ S. Zieliński, op. cit., s. 237; „Czas” 1863, nr 159.

⁵⁸ S. Zieliński, op. cit., s. 236–237; „Dziennik Poznański” 1863, nr 132; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 134; S. Gąsecki, *Pamiętniki powstańca z roku 1863–1864*, Nakładem i Czcionkami W. Simona, Poznań 1895, s. 26.

⁵⁹ S. Zieliński, op. cit., s. 225; S. Gesket, op. cit., s. 307; M. Krajewski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, [w:] *Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, red. S. Kalemka, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1989, s. 87–88; C. Lissowski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Nakładem Autora, Płock 1938.

na próba w Sierpcu zakończyła się porażką, zadaną przez carskich dowódców Manturowa i Drozdowa, którzy przybywając z Płocka i Lipna, wyparli z miasteczka powstańców. Ich komendant trafił do niewoli i został rozstrzelany⁶⁰.

Naczelnik wojskowy woj. płockiego, Jaskołowski zorganizował z końcem sierpnia 1863 roku „złoty ułanów”, powierzając ich b. podoficerowi armii carskiej **Albertowi Ziemińskiemu**. 3 września pod Czarnostowem stu jeźdźców Ziemińskiego zostało rozbitych przez oddział kpt. Szuleszki⁶¹. 8 września pod Rydzewem, w potyczce z dwoma sotniami wojskowego starszyny Szczerbakowa (180 kozaków), oddział jazdy definitywnie rozproszono, a Ziemiński umknął do Prus⁶².

Bartłomiej (Bartek) Nowak – spośród potyczek jego 100-osobowego chłopskiego oddziału znana jest *de facto* jedna, pod Markowicami (jesienią 1863 r.), gdzie usiłował dokonać nieudanego zamachu na adiutanta gen. Berga, Schwartza⁶³.

Najwyższe kompetencje dowódcze nie zdadzą się na nic, gdy przeciwnik dysponuje przewagą liczebną, uzbrojenia, wyszkolenia, czy zaskoczenia. Należy zatem wyodrębnić tych spośród kadry dowódczej, którzy szans na zademonstrowanie umiejętności mieć nie mogli.

Istotną rolę w planie płockiego zwierzchnika insurekcyjnych sił zbrojnych, Zygmunta Padlewskiego odgrywał oddział wolontariuszy chełmińsko-pomorskich (ok. 600 ochotników) pod dowództwem **Szermentowskiego (ps. Henryk Łowiński)**⁶⁴. Ostatecznie ok. 100-osobowy oddział

⁶⁰ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej...*, op. cit., s. 88–89; C. Lisowski, op. cit., s. 37; wg Z. Chądzyńskiego (op. cit., s. 36) powstańców miało być 800; S. Zieliński, op. cit., s. 225; S. Gesket, op. cit., s. 307; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 315–316 (opis bez Sierpca)

⁶¹ Ibidem, s. 319; S. Zieliński, op. cit., s. 271; Z. Chądzyński, op. cit., s. 157.

⁶² A. Kociszewski, *Poszli nasi w bój bez broni. Zarys działań zbrojnych 1863 r. na Mazowszu Północnym*, [w:] *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, red. A. Kociszewski, MOBN, Warszawa–Ciechanów 1991, s. 46; S. Zieliński, op. cit., s. 247; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 319; R. Juszkiewicz, op. cit., s. 76, na podstawie Słońskiego (*Z walk powstańczych r. 1863 w Ciechanowskiem*, op. cit.) podaje 8 VIII; S. Zieliński, op. cit., s. 271; Z. Chądzyński, op. cit., s. 159; „Czas” 1863, nr 209, 219, 233; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 206; „Echo” 1863, nr 16, 19; „Dziennik Poznański” 1863, nr 226.

⁶³ Z. Arentowicz, *O roku 1863 na Kujawach i Bartku Nowaku*, Włocławek 1938.

⁶⁴ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej...*, op. cit., s. 99; S. Zieliński, op. cit., s. 231.; A. Bukowski, *Pomorze Gdańskie i powstanie styczniowe*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1964, s. 56–57; W. Karbowski, op. cit., s. 36–37; S. Myśluborski-Wołoski, *Udział Prus Zachodnich w Powstaniu styczniowym*, Wydawnictwo Ministerstwo

nocą 22 kwietnia 1863 roku⁶⁵ przekroczył granicę Królestwa Polskiego przez Drwęcę w okolicach Golubia. Podczas postoju w folwarku Nietrzeba niemal bezbronni, z powodu zamoczenia broni palnej, powstańcy zostali otoczeni przez 200 piechurów i kozaków por. Polakowa. Przebieg starcia wskazywał na próby opanowania sytuacji (zajęcie budynków, kontrataki na bagnety), a komendantowi na czele jazdy udało się wymknąć⁶⁶. Kolejna kierowana przezeń wyprawa oddziału ziemi chełmińskiej w kwietniu 1864 roku została przez pruskiego landrata zdekonspirowana przed Rosjanami.

Kazimierzowi Wolskiemu nie sprzyjała fortuna, kiedy pod koniec stycznia 1863 roku dowodził jedną z mutacji tzw. Dzieci Warszawskich w Płockiem. 100-osobowy oddział naczelnika sił zbrojnych pow. mławskiego rozbiły dwie sotnie kozackie i 50 piechurów muromskiego pp. pod komendą płk. Sierżputowskiego (ponad 200 żołnierzy)⁶⁷. Ucieczka na podwodach przed dwukrotnie liczniejszym, rosyjskim pościgiem miała jednoznaczny kres: otoczeni w podpalonej wsi insurgeneci bezskutecznie usiłowali się przedrzeć. Ich dowódca poległ.

Piotr Czarliński został w czerwcu 1863 roku dowódcą wyprawy z Pomorza Gdańskiego do woj. płockiego⁶⁸. Przejęcie dowództwa lokalnego

Obrony Narodowej, Warszawa 1968, s. 148–149. J. Łukaszewski, *Zabór pruski w czasie powstania styczniowego*, Nakładem Autora, Jassy 1870, s. 291.

⁶⁵ S. Zieliński, op. cit., s. 231 – 87 pieszych i 16 jazdy; S. Gąsecki, op. cit., s. 27 (600 ludzi?!), W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 229 – ok. 100 ludzi; J. Łukaszewski, op. cit., s. 291–110; W. Karbowski, op. cit., s. 379–110.

⁶⁶ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej...*, op. cit., s. 109–112; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 230–231; C. Lissowski, op. cit., s. 91; S. Zieliński, op. cit., s. 231–232; S. Gąsecki, op. cit., s. 32; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 80, 93; S. Myśliborski-Wołowski, *Udział Ziemi Chełmińskiej w Powstaniu Styczniowym*, „Rocznik Grudziądzki” 1960, s. 127, 133; idem, *Udział Prus Zachodnich...*, op. cit., s. 149–151; Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim. Udział społeczeństwa w powstaniu styczniowym*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1963, s. 144; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 10; J. Stella-Sawicki, op. cit., t. 2, s. 200; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 104, 149. Według A. Bukowskiego (*Pomorze Gdańskie w powstaniu...*, op. cit., s. 58) Szermentowski w niewoli, ocalony, wg Zielińskiego (jw.) rozstrzelany za zdradę.

⁶⁷ R. Juskiewicz, op. cit., s. 21; S. Zieliński, op. cit., s. 224; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 161–162; N.V. Berg, op. cit., t. 2, s. 342; S. Gesket, op. cit., s. 302; W. Karbowski, op. cit., s. 256; S. Popkowski, op. cit., s. 36; Z. Chądzyński, op. cit., s. 91; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 315; „Czas” 1863, nr 26, 27; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 26, 29; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 5.

⁶⁸ P.K. Kutty, *Udział Schedlin-Czarlińskich w powstaniu styczniowym i pracy organicznej*, „Roczniki Humanistyczne” 1991–1992, t. 39–40, z. 2, s. 103–106.

zgrupowania, było konsekwencją zrzeczenia się przez W. Jurkowskiego tego stanowiska po przegranej potyczce pod Szczutowem-Bliznem. Decydującym dla losów oddziału okazał się rozegrany 17 września pod Choczniem i Żurawinem bój odwrotowy 300-osobowej partii z rosyjską kolumną Tegerstetta (dwie rotę piechoty, 150 jazdy – 550 żołnierzy)⁶⁹. Mimo zaciętego oporu nie udało się zorganizować obrony na żadnej z trzech rubieży (prawobrzeże rzeki, las, wieś). Po zebraniu swego oddziału Czarliński stoczył 20 września zwycięską potyczkę pod Nakwasinem⁷⁰. Walczył do końca grudnia 1863 roku. Zamiar objęcia zwierzchnictwa nad kompanią pomorską w ekspedycji E. Calliera w lutym 1864 roku pokrzyżowała mu choroba.

Jan Fryderyk Edward Wandel ps. Bruder początkowo zajmował się werbunkiem ochotników do powstania, krótko walczył późną jesienią 1863 roku w płockiej partii Romana Wilgockiego. W marcu 1864 roku wyznaczono mu komendę nad jednym ze szczątkowych oddziałów pruskiej wyprawy Calliera w Płockie. Przeprowadzenie 200 Kaszubów przez graniczną rzeczkę pod Przełękiem wiązała się nocą z 30 na 31 marca z utarczką z oddziałem pruskich huzarów i piechurów⁷¹. W kolejnej konfrontacji z siłami rosyjskimi z Mławy, Szeręńska, Żuromina i Zielunia (zespół bojowy Dukmasowa i Aksentiewa z kolumny mławskiej, razem 400 piechurów i 40 konnych) ostatnia, zwarta formacja z zaboru pruskiego została zaatakowana 31 marca pod Gnojnem-Kęczewem i rozbita, gdyż ochotnicy usiłowali chaotycznej ucieczki, mimo starań dowódcy chcącego zorganizować opór i przebić się przez pierścień okrążenia. Rannego komendanta czekała niewola i rozstrzelanie⁷².

⁶⁹ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na ziemi dobrzyńskiej...*, op. cit., s. 115; C. Lissowski, op. cit., s. 119–122; S. Zieliński, op. cit., s. 248; S. Myśliborski-Wołoski, *Udział Prus Zachodnich...*, op. cit., s. 159; Z. Grot, op. cit., s. 106, 141, 144; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 319 – tu Czarliński pod pseudonimem Bielowiecki; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 257; „Echo” 1863, nr 20; „Dziennik Poznański” 1863, nr 229.

⁷⁰ S. Zieliński, op. cit., s. 227.

⁷¹ S. Myśliborski-Wołoski, *Udział Prus Zachodnich...*, op. cit., s. 171; idem, *Szkice grudzieńskie*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1964, s. 56; W. Karwowski, *Moje walki i więzienia*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Nakładem Komitetu Wydawniczego, Lwów 1903, s. 174 (300 ochotników); „Czas” 1863, nr 5; „Echo” 1863, nr 47; „Nadwiślanin” 1863, nr 35; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 74; „Ojczyzna” 1863, nr 12; „Dziennik Poznański” 1863, nr 77–79, 81–83, 85–88, 97, 108; „Gazeta Narodowa” 1863, nr 80; J. Stella-Sawicki, op. cit., t. 2, s. 207; E. Callier, *Trzy ustępy z powstania polskiego 1863–1864 z 7 planami i mapą województwa mazowieckiego*, Nakładem i Czcionkami Ludwika Merzbacha, Poznań 1868.

⁷² L. Ratajczyk, op. cit., s. 326; A. Bukowski, op. cit., s. 66–67; „Nadwiślanin” 1863, nr 43 – tu informacja, że Wandel poległ; S. Zieliński, op. cit., s. 252 – podaje informacje

Ludwik Ostaszewski przejął w listopadzie 1863 roku dowództwo nad zgromadzonymi w Płockiem kilku oddziałami powstańczymi. Zamierzając przerwać nieprzyjacielskie linie komunikacyjne, skierował za Narew „sieroty po poległym Rynarzewskim” (450 strzelców, 280 kosynierów, 180 jeźdźców – ok. 910 powstańców) – oddziały Lenartowicza, własny, a także nr V woj. płockiego⁷³. 16 listopada między Tyczkiem i Drążkiem, podczas bitwy z kolumną ppłk. Gorełowa (cztery roty piesze, pół sotni kozaków – ok. 845 żołnierzy), polska piechota oderwała się od wroga już za rzeką, choć jazda z trudem wydostała się z błota⁷⁴. 21 listopada pod Cykiem 30 niedobitków jazdy Ostaszewskiego wymknęło się ze stratami grupie zbrojnej korneta Kekwatowa (20 piechoty, 20 kozaków), ostatecznie przekraczając granicę pruską⁷⁵.

Dionizy Cetkowski z ok. 100-osobowym oddziałem kawaleryjskim zmierzył się 12 sierpnia 1863 roku pod Drobinem z ponad dziesięciokrotnie liczniejszą rosyjską kolumną płk. Żeltuchina (cztery roty piechoty, dwa szwadrony jazdy, sotnia kozacka, dwa działa plutonu rakietników), która zaatakowała powstańczy obóz. Komendant wycofał ludzi do lasu, a awangardę ustawił w tyralierze, zaś gdy jazda przeciwnika zbliżyła się, kontynuował odwrót. W obawie przed zasadzką Rosjanie nie forsowali natarcia, a partyzanci w szyku bojowym oddalili się⁷⁶. Kolejna konfrontacja 150-osobowego już oddziału wypadła 22 sierpnia pod Mieszkami⁷⁷. Cetkowski zrazu rozpedził 60 kozaków esaula Stockiego, powstrzymując podwładnych od pościgu, a po uderzeniu szwadronu ułanów mjr. Ponczewskiego i rtm. Offenberga doszło do bezpośredniego zwarcia walczących. W bitewnej rzezi poległa ponad połowa powstańców, wraz z ich usiłującym wykonać zadanie ponad siły dowódcą.

jak do bitwy pod Łapinóżkiem; W. Przyborowski, *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, Nakładem Drukarni J.K. Żupańskiego, Poznań–Kraków 1887–1888, t. 1, s. 175; M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na ziemi dobrzyńskiej...*, op. cit., s. 116; S. Myśliborski-Wołoski, *Udział Prus Zachodnich...*, op. cit., s. 170–171; Z. Grot, op. cit., s. 145; R. Juszkiewicz, op. cit., s. 92–95; B. Groniowska, op. cit., s. 34; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 320 – 1 IV.

⁷³ S. Zieliński, op. cit., s. 250.

⁷⁴ L. Ratajczyk, op. cit., s. 215–216; S. Zieliński, op. cit., s. 250; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 319; „Chwila” 1863, nr 5 – raport Lenartowicza; „Czas” 1863, nr 284; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 281.

⁷⁵ S. Zieliński, op. cit., s. 250–251; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 319; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka...*, op. cit., s. 218; Z. Chańczyński, op. cit., s. 68; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 293, 294; „Chwila” 1863, nr 7.

⁷⁶ S. Zieliński, op. cit., s. 244; „Niepodległość” 1863, nr 6.

⁷⁷ S. Zieliński, op. cit., s. 246–247; Z. Chańczyński, op. cit., s. 152; „Niepodległość” 1863, nr 6; „Echo” 1863, nr 16; „Czas” 1863, nr 198; *Dziennik Powszechny* 1863, nr 194.

Wiktor Dobrosielski, naczelnik wojskowy pow. przasnyskiego samodzielnie komenderował oddziałem w Płockiem po klęsce zgrupowania J. Trąpczyńskiego 16 lipca 1863 roku pod Szygami. Jego partia zbrojna (163 strzelców, 150 kosynierów, 40 ułanów – ok. 350 powstańców) została zaatakowana 17 sierpnia pod Cierpiętami przez przasnyską kolumnę płk. Gorielowa (dwie rotę piechoty, 50 kozaków – 450 żołnierzy, dwa działa), połączoną z 1,5 rotą i 50 jeźdźcami z Ostrołęki (350 żołnierzy)⁷⁸. Manewry przedbitewne – zajęcie pozycji pod puszczańską wsią, próba zasadzki oraz uniknięcia zaskoczenia i otoczenia przez nieprzyjacielskie kolumny – wskazują na zamiar przemyślanego działania. Zamieszanie spowodowane wymierzoną w nacierających Rosjan palbą własnej strzeleckiej tyraliery wywołało chaotyczny odwrót, wskazujący podatność jeźdźców i kosynierów na panikę. Powstrzymanie kawalerii użytej do zahamowania manewru oskrzydłającego i ustawienie linii tyralierskiej nie powstrzymało popłochu pododdziałów kosynierskich. Koniecznym był odwrót pod osłoną strzelców. Kolejna potyczka, zmniejszonej partii partyzanckiej, 18 sierpnia pod Oborzyskami, do której doszło po kilkakrotnym przeprowianiu się przez rzekę, poległa na utarczce z podjazdem przeciwnika⁷⁹. Wkrótce Dobrosielski rozpuścił podwładnych.

Luigi Navonne w lipcu 1863 roku objął pod Mławą dowództwo nad półtysięcznym zgrupowaniem powstańcym (oddziały Teofila Witkowskiego ps. Kolbe II, Antoniego Wolskiego ps. Dunin, Romualda Majera ps. Pałacyk i Bronisława Gasztowta ps. Żmudzin). 29 lipca pod Dziwami zmusił insurgentów do odwrotu rtm. szt. Rutkowski (rota piechoty, 30 kozaków – 230 żołnierzy), a od rannego Navonne'a przejął dowództwo Piotr Schmeiss⁸⁰. Navonne podczas swej lipcowej kampanii zyskał uznanie za waleczność, a także za zimną krew wykazaną zarówno w wyprowadzaniu ludzi z pola walki, jak i podczas osłony odwrotu.

⁷⁸ S. Zieliński, op. cit., s. 245–246; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 318 – tu informacja, że pod Cierpiętami walczył Dobrowolski; „Czas” 1863, nr 201; „Wiadomości z Placu Boju” 1863, nr 1 – raport naczelnika wojskowego pow. przasnyskiego; „Niepodległość” 1863, nr 6.

⁷⁹ S. Zieliński, op. cit., s. 246; „Wiadomości z Placu Boju” 1863, nr 1; „Czas” 1863, nr 201; „Niepodległość” 1863, nr 6.

⁸⁰ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na ziemi dobrzyńskiej...*, op. cit., s. 118; M. Przedpełski, *Włosi w powstaniu styczniowym 1863 roku na ziemiach północnego Mazowsza*, „Notatki Płockie” 1976, nr 4, s. 303–31; R. Juszkiewicz, op. cit., s. 72; S. Zieliński, op. cit., s. 242; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 234, *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 318; „Dziennik Poznański” 1863, nr 175, 178.

Piotr Schmeiss w gronie samodzielnych dowódców zadebiutował po przejęciu komendy nad kilkusetosobowym zgrupowaniem Navonnego pod koniec lipca⁸¹. Dowodził w największej i najkrwawszej bitwie partyzanckiej nie tylko w pow. mławskim, a nawet na północnym Mazowszu, 10 sierpnia 1863 roku pod Chromakowem. Założeniem Schmeissa było uniemożliwienie koncentrycznego uderzenia trzech zespołów bojowych wojska rosyjskiego z Mławy, Lipna i Płocka, poprzez eliminację z walki kolumny mławskiej, która jednak umknęła. Realizując plan wzięcia wroga w kleszcze, nie przewidział związania kooperującego oddziału przez wydzielony pododdział rosyjski. Rozpoczął obustronne natarcie tyralierą piechoty oraz kawalerią. Rosyjski dowódca Dukmasow rzucał dwukrotnie do boju kozaków, odrzucanych przez jeźdźców i strzelców. Kolejny szturm na powstańców piechurów wsparła rosyjska piechota. Ponownie odparto dońców, zaś natarcie ubezpieczonych przez strzelców kosynierów wstrzymał ostrzał strzelców zza zabudowań. Cofnięci do pobliskiej kolonii kosynierzy otrzymali rozkaz obrony w oczekiwaniu na odsiecz Witkowskiego, lecz zostali wyparci. Część powstańców w dworskiej owczarni zginęła w płomieniach. Reszta insurgentów dążyła ku lasom, usiłujący odciąć im drogę kozacy zostali odpędzeni przez wysłanych przez Schmeissa 20 strzelców. Obrażenia tego dowódcy spowodowały zamęt wśród podkomendnych, choć dotarli oni do ostępów leśnych, gdzie powstrzymali wroga⁸².

Dowódcą kooperujących oddziałków Władysława Cieleckiego ps. Orlik, Piotra Czarlińskiego i Bronisława Gasztowta (170 żołnierzy piechoty, 45 jazdy) został włoski ochotnik **Camillo Lencizo**⁸³. Wraz z partią ponownie aktywnego Władysława Cichorskiego ps. Zameczek (130 żołnierzy piechoty, 15 jazdy) miał 300 piechurów i 60 ułanów, jednak zaatakowany 10 października 1863 roku pod Gałominem przez kolumnę wojskowego starszyny Kuleszowa (1,5 rotę piechoty, pół szwadronu ułanów – 400 żołnierzy) nie potrafił przeciwdziałać bezwładnemu odwrotowi⁸⁴. Na wynik starcia, przy niewielkiej

⁸¹ Zob. przypis nr 75.

⁸² R. Juskiewicz, op. cit., s. 73–74; Z. Chądzyński, op. cit., s. 148; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 234–235; S. Zieliński, op. cit., s. 243–244; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 318–319 – 11 VIII 1863; „Niepodległość” 1863, nr 4, 6; „Dziennik Poznański” 1863, nr 205 (raport Schmeissa); „Dziennik Powszechny” 1863, nr 187; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 6.

⁸³ L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka...*, op. cit., s. 212; E. Liszewska, B. Liszewski, *Viva la Polonia! Cudzoziemcy w Powstaniu Styczniowym 1863 r.*, Wydawnictwo Replika, Poznań 2018, s. 76.

⁸⁴ R. Juskiewicz, op. cit., s. 77; S. Zieliński, op. cit., s. 248; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk*

przewadze rosyjskiej, miała wpływ postawa Cichorskiego, który najpewniej wykazał niesubordynację, odmawiając bocznego uderzenia, a w najlepszym razie nie był w stanie opanować paniki lewego skrzydła. Pozycji po przeciwnej stronie rzeczki, mimo wysiłków włoskiego dowódcy nie dało się, wobec ogólnego rozprężenia, utrzymać. Po walce obaj dowódcy odeszli do pow. lipnowskiego⁸⁵. Gdy zmniejszone do ok. 300 powstańców zgrupowanie powróciło do pow. mławskiego, Leneizo podzielił się dowództwem z Bronisławem Gasztowtem. 14 października pod Osówką, w bitwie z kolumną ppłk. Dobrowolskiego (dwie rotę, 50 kozaków, 70 pograniczników – 520 żołnierzy) walczone dzielnie, dopóki prowadzili powstańców obaj komendanci, lecz gdy padli w boju, doszło do uporządkowanego odwrotu niedobitków⁸⁶.

Powstańcza kariera **Bronisława Gasztowta** ograniczała się do letnio-jesiennych walk 1863 roku w Płockiem. Jedyne starcie, podczas którego współdowodził z Leneizo 14 września pod Osówką, mimo ponaddwukrotnej przewagi przeciwnika, wyeksponowało osobiste zaangażowanie Gasztowta, wyeliminowanego z boju śmiertelnymi obrażeniami⁸⁷.

Na zakończenie pozostaje omówić tych kilku dowódców, którzy bądź ze względu na proveniencję militarną i/lub doświadczenie bojowe, ewentualnie rolę, jaką mieli do odegrania cenieni byli bardzo wysoko, wszakże niezaprzeczalnie i dotkliwie zawiedli oczekiwania.

Niekorzystny przebieg miała w Noc Styczniową 22/23 stycznia 1863 roku próba zajęcia Płocka obsadzonego przez garnizon gen. mjr. barona Mengdena (450 żołnierzy piechoty, kozacy)⁸⁸. Błędnie zaplanowaną oraz źle skoordynowaną operacją z udziałem około tysiąca spiskowców kierował wojskowy

carskich..., op. cit., s. 318–319; S. Myśliborski-Wołoski, *Udział Prus Zachodnich...*, op. cit., s. 159; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 319; L. Ratajczyk, op. cit., s. 212 – oblicza siły rosyjskie na 1 rotę, ½ szwadronu ułanów, 33 kozaków (ok. 320 osób); „Niepodległość” 1863, nr 10; „Echo” 1863, nr 26; „Czas” 1863, nr 251, 261 (raport Leneizo); „Dziennik Powszechny” 1863, nr 252.

⁸⁵ L. Ratajczyk, op. cit., s. 212.

⁸⁶ Ibidem, s. 213; S. Zieliński, op. cit., s. 248–249; R. Juskiewicz, op. cit., s. 77–78; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 319; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 247, 252; „Czas” 1863, nr 242, 259, 264; „Echo” 1863, nr 26; „Dziennik Poznański” 1863, nr 252.

⁸⁷ Por. przypis nr 81.

⁸⁸ S. Zieliński, op. cit., s. 223; N.V. Berg, op. cit., t. 2, s. 294, Z. Chądzyński, op. cit., s. 74–76; A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.*, Księgarnia Luxemburska Paryż 1867–1871, t. 1, s. 36; W. Przyborowski, op. cit., t. 1, s. 66; J. Stella-Sawicki, op. cit., t. 1, s. 77; S. Popkowski, op. cit.

naczelnik woj. płockiego, **Kazimierz Błeszczyński ps. Bończa**, osobiście z 80 ludźmi bezskutecznie szturmujący koszary miejskie. Na sygnał dzwonów i widok podpalonych koszar przewidziano podjęcie przez kilka oddziałów powstańczych koncentrycznego ataku poprzez roгатki na newralgiczne punkty, przy współdziałaniu ze spiskowcami w mieście. Przy ponaddwukrotnej przewadze napastników plan zależał od sprawnej mobilizacji, osiągnięcia gotowości bojowej oraz zachowania tajemnicy. Warunki powodzenia nie zostały dochowane, tak więc konny wjazd Bończy do miasta nie skutkował zdobyciem posterunku, a inne grupy uległy rozproszeniu pod wpływem ostrzału. Klęska była efektem nieprzygotowania organizacyjnego i technicznego. Dalsza aktywność Błeszczyńskiego podczas powstania ukierunkowana była na jego rehabilitację.

Robert Skowroński, któremu powierzono komendę nad jedną z partii uciekinierów przed branką, niedoszły dowódca napadu na Pułtusk, 22 stycznia 1863 roku pod Gołębim przeprowadził wymianę ogniową z zespołem rosyjskiej piechoty i kozaków, lecz jego podwładni ścigani przez jazdę, mimo braku strat zostali rozproszeni⁸⁹. Zebranych ponownie 140 ludzi opanowało 2 lutego stację Dąbrowa w walce z 36 objeszczykami i 12 kozakami z 6. rotę straży granicznej mjr. Łysenki, lecz po oddaleniu się dowódcy i jego zastępcy oddział ponownie się rozszedł⁹⁰. Oddany pod sąd wojenny Skowroński wymknął się do Prus.

Teofil Witkowski ps. Kolbe II latem 1863 roku działał ze swym oddziałem w Płockiem, najpierw w zgrupowaniu Trąmpczyńskiego/Navonne/Schmeissa. Z chorwackiego pochodzenia komendantem miał współdziałać w rozbiściu rosyjskiej kolumny, jednak nie dotarł na czas, co przekreśliło możliwość realizacji planu batalii pod Chromakowem. Podążając na miejsce, w którym miał związać przeciwnika, co umożliwiłoby Schmeissowi uderzenie na jego tyły, 10 sierpnia wpadł Witkowski na trasie przemarszu pod Poniatowem w zasadzkę rosyjskiej piechoty ukrytej za opłotkami⁹¹. Wobec nieznamomości wrogiego potencjału najpierw wszczął ostrożną wymianę ognia z piechurami. Uległ przeświadczeniu, iż natrafił na główne siły przeciwnika, gdyż nie dotarła doń, bądź została opóźniona, informacja o starciu chromakowskim.

⁸⁹ W. Karbowski, op. cit., s. 250; S. Zieliński, op. cit., s. 223; Z. Chądzyński, op. cit., s. 76–78; A. Helle, *Wspomnienia*, [w:] *Spiskowcy i partyzanci*, red. S. Kieniewicz, PWN, Warszawa 1967, s. 531–533.

⁹⁰ R. Juskiewicz, op. cit., s. 28; B. Groniowska, op. cit., s. 9; W. Karbowski, op. cit., s. 297; S. Zieliński, op. cit., s. 225; S. Gesket, op. cit., s. 309; Z. Chądzyński, op. cit., s. 91–92.

⁹¹ R. Juskiewicz, op. cit., s. 74, 76; Z. Chądzyński, op. cit., s. 148, 149 – rzekomo niezgoda była przyczyną klęski; S. Zieliński, op. cit., s. 243–244 i przypis nr 77.

Wycofał się ze wsi, pozostawiając strzelców i kosynierów bez osłony, co spowodowało śmierć kilkudziesięciu osób. 17 sierpnia pod Radzimowicami wraz z niedobitkami piechoty spod Chromakowa i Błociszewa oraz z jazdą Schmeissa (ponad 200 ludzi) podał tyły pod naciskiem pół roty piechoty, pół sotni kozaków i szwadronu ułanów mjr. Sołomachy (ok. 345 żołnierzy)⁹². Za okazaną nieudolność Witkowski trafił pod sąd wojenny.

Jakub Jasiński po czerwcowym przejściu dowództwa nad pozostałościami partii I. Mystkowskiego – K. Fryczego w Płockiem, zamierzał realizować zalecenie powstańczego Rządu Narodowego, tj. unikanie konfrontacji z wrogiem dla zachowania potencjału ludzkiego, zgodnie z obowiązującą koncepcją demonstracji zbrojnej. Odsiecz dla obleganego na rzecznym ostrowiu pod Drażdżewem Trąmpczyńskiego przeprowadził dopiero po trzech dniach (29 czerwca), a uderzenie tylko w jednym punkcie linii nieprzyjacielskiej po wymianie ogniowej, zakończone ponadto wycofaniem się powstańców, umożliwiło Rosjanom odwrót. Połączenie z oddziałem Ramotowskiego skutkowało przekazaniem mu zwierzchnictwa nad zgrupowaniem, jednak przeciwnik zmusił obydwu dowódców pod Rzańnikiem do podziału sił. Dywersja zebranej z rozsyпки jazdy Jasińskiego nie wystarczyła do zapobieżenia klęsce Trąmpczyńskiego 16 lipca pod Szygami. Nie można odmówić Jasińskiemu wytrwałości, o czym świadczy potyczka odbyta 4 sierpnia pod Wiśniewem⁹³. 12 sierpnia pod Magnuszewem Jasiński podjął wraz z 250 podkomendnymi przeprawę przez Wisłę, zakończoną rozsypką w bitwie z rosyjskimi kolumnami przybyłymi z Różana, Czyżewa oraz ostrołęcką (cztery rotę piechoty, szwadron huzarów, oddział artylerii – ponad tysiąc żołnierzy z dwoma działami) pod dowództwem gen. lejtn. Boggowuta⁹⁴. Ostatnia potyczka szczątkowej partii przyniosła 21 sierpnia pod Różanem jej rozproszenie przez sotnię dońców esauła Stockiego z kolumny płk. Żółtuchina⁹⁵. Cała kampania Jasińskiego nosiła piętno niezdecydowania, asekuracji i niepewności.

⁹² R. Juszkiewicz, op. cit., s. 76; S. Zieliński, op. cit., s. 245–246; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 318 – potyczka Rosjan z partią Kolbego; „Niepodległość” 1863, nr 6.

⁹³ S. Zieliński, op. cit., s. 243; „Czas” 1863, nr 181; „Wolność” 1863, nr 1.

⁹⁴ S. Zieliński, op. cit., s. 244–245; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 318 – Gostkowo; Z. Chądzyński, op. cit., s. 149–151; „Wiadomości z Placu Boju” 1863, 7 września; „Niepodległość” 1863, nr 6; „Czas” 1863, nr 201, 204 – raport naczelnika woj. płockiego; „Dziennik Poznański” 1863, nr 205 – raport Jasińskiego; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 187.

⁹⁵ S. Zieliński, op. cit. s. 246; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 319; „Czas” 1863, nr 196.

Wiktor Jurkowski przyswojoną w emigracyjnej szkole podchorążych teoretyczną wiedzę potrafił spożytkować tylko na polu organizacyjnym (w marcu, kwietniu i czerwcu 1863 r.), gdyż wszystkie jego podejścia do polowego dowodzenia kończyły się katastrofą. Dysponując setką niedoświadczonych podwładnych, zamiast ukrywać się w leśnych ostępach, stacjonował we wsi Rydzewo, gdzie 9 marca niedopatrznie ubezpieczeń było przyczyną niespodzianego ataku kolumny esauła Dukmasowa (120 piechurów, 40 kozaków), rozbicia powstańczego obozu i ucieczki niedobitków⁹⁶. 14 kwietnia 150-osobowy oddział (kompanie strzelców i kosynierów, szwadron jazdy został koło Skępego rozproszony przez zespół kpt. Prowolskiego (rota piechoty, kozacy) – polegli strzelcy i kosynierzy, uszła konnica. Pod Koziołkiem, w tzw. Okrągłym Dworku 16 kwietnia partyzanci zostali zaskoczeni przez ponad 200 żołnierzy kpt. Prowolskiego podczas musztry, nieopodal obronnie położonego obozu, a mimo kilku prób nie powiodło się sformowanie szyku⁹⁷. 4 czerwca pod Bąkowem oddział Jurkowskiego został po raz czwarty rozbity przez zespół bojowy proporszczyka Wasilewskiego⁹⁸. 300-osobowy już oddział, 9 lipca w urszulewskich lasach pod Szczutowem-Bliznem definitywnie rozproszyła rota piechoty i pół sotni kozackiej kpt szt. Kerstowicza (ok. 245 żołnierzy)⁹⁹.

⁹⁶ R. Juskiewicz, op. cit., s. 38; W. Karbowski, op. cit., s. 344; S. Zieliński, op. cit., s. 436; N.V. Berg, op. cit., t. 3. s. 70, 80; S. Gesket, op. cit., s. 319–320, W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 207, 213; Z. Chądzyński, op. cit., s. 112, 137, 140, 194; S. Zieliński, op. cit., s. 228; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316 – 11 III; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 6, 7, 10; „Czas” 1863, nr 62, 64, 75; J. Stella-Sawicki, op. cit., t. 1, s. 78; Ludwik Nałęcz-Przetocki, op. cit., s. 356.

⁹⁷ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na ziemi dobrzyńskiej...*, op. cit., s. 97; W. Przyborowski, op. cit., t. 4, s. 228–229; C. Lissowski, op. cit., s. 71–72; E. Halicz, *Zeznania Zygmunta Padlewskiego w Komisji Wojenno-Polowego Sądu Oddziału Płockiego*, „Notatki Płockie” 1965, nr 3–4, s. 38–39; R. Juskiewicz, op. cit., s. 53; N.V. Berg, op. cit., t. 3, s. 74, 86–87; S. Zieliński, op. cit., s. 230; W. Przyborowski, op. cit., t. 2, s. 229; C. Słoński, op. cit., nr 6; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 316; W. Karbowski, op. cit., s. 374–375; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 92; S. Gąsecki, op. cit., s. 23; „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 10; „Czas” 1863, nr 93, 97.

⁹⁸ S. Zieliński, op. cit., s. 237; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 317.

⁹⁹ R. Juskiewicz, op. cit., s. 68; Z. Grot, op. cit., s. 144; S. Myśliborski-Wołowski, *Udział Prus Zachodnich...*, op. cit., s. 158, 159; S. Zieliński, op. cit., s. 239–240; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich...*, op. cit., s. 317; „Niepodległość” 1863, nr 3; „Czas” 1863, nr 167, 172; Z. Chądzyński, op. cit., s. 143.

Podsumowanie

Jak pisał Leszek Zygmunt: „(...) postulat stworzenia syntezy dziejów powstania styczniowego na Północnym Mazowszu ciągle pozostaje otwarty. (...) wydaje się, że tylko grupowe (zespołowe) badania, podjęte w zakresie aspektów militarnych, społecznych, politycznych, kulturowych i religijnych (...), a także wydarzeń poprzedzających wybuch powstania oraz skutków zrywu powstańczego, prowadzone przez różnych specjalistów, ze szczególnym uwzględnieniem prac regionalnych, mogą stać się podstawą nowoczesnej i wyczerpującej syntezy w tym zakresie”¹⁰⁰. W tym kontekście zaproponowany tekst może stanowić asumpt do opracowania poszerzonego portretu zbiorowego barwnego środowiska kadry dowódczej polskiej wojny partyzanckiej 1863–1864 w Płockiem.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego

Pamiętnik powstańca Wacława Broniewskiego, BUW, rkps 1345.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Rys życia M. W. Broniewskiego, BN, rkps II 6515, k. 26,28,30, 31, dodatek 30.

Źródła drukowane

Arentowicz Zdzisław, *O roku 1863 na Kujawach i o Bartku Nowaku*, Włocławek 1938.

Berg Nikolaj Wasylewicz, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji*, t. 1–3, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1898–1899.

Callier Edmund, *Trzy ustępy z powstania polskiego 1863–1864 z 7 planami i mapą województwa mazowieckiego*, Nakładem i Czcionkami Ludwika Merzbacha, Poznań 1868.

Gesket S., *Voennye dejstvija v Carstve Polskim v 1863 godu. Nacalo vozstanija (I – 1 poł. III)*, red. A. Puzyrevski, Warszawa 1894.

Giller Agaton, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.*, t. 1, Księgarnia Luxemburska, Paryż 1867–1871.

¹⁰⁰ L. Zygmunt, *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym. Kilka uwag w sprawie dotychczasowych badań i kierunków dalszych poszukiwań badawczych*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2013, nr 5, s. 92–93.

Karwowski Władysław, *Moje walki i więzienia*, [w:] *W czterdziątą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Nakładem Komitetu Wydawniczego, Lwów 1903.

Lissowski Czesław, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Nakładem Autora, Płock 1938.

Łukaszewski Julian, *Zabór pruski w czasie powstania styczniowego*, Nakładem Autora, Jassy 1870.

Popkowski S., *Powstanie styczniowe w Płockiem i Płońskiem*, Płock 1939.

Przetocki-Nałęcz Ludwik, *Walki pod Wilkoszewskim i Padlewskim*, [w:] *W czterdziątą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Nakładem Komitetu Wydawniczego Lwów 1903.

Przyborowski Walery, *Dzieje 1863 r.*, t. 1–5, Gebethner i Wolff, Kraków 1897–1919.

Przyborowski Walery, *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, t. 1, Nakład i Druk W.L. Anczyca i Spółki, Poznań–Kraków 1887–1888.

Raporty T. Kolbego dla Padlewskiego z 7 II 1863, 9 II 1863 i po 17 II 1863, [w:] *Dokumenty terenowych władz powstania styczniowego*, Ossolineum, Wrocław 1976.

Słoński Czesław, *Z walk powstańczych r. 1863 w Ciechanowskim*, „Kronika Ciechanowska” 1932, nr 2, 3, 6, 7.

Stella-Sawicki Jan, *Ludzie i wypadki z 1861–1865 r.*, t. 1–2, Nakładem Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1894.

Zieliński Stanisław, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Fundusz Wydawniczy Muzeum Narodowego w Rapperswilu, Rapperswil 1913.

Pamiętniki i wspomnienia

Aramowicz Ignacy, *Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864 r.*, [w:] *Zapomniane wspomnienia*, red. Eligiusz Kozłowski, Warszawa 1981.

Chądzyński Zbigniew, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1864*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1963.

Gąsecki Seweryn, *Pamiętniki powstańca z roku 1863–1864*, Nakład i Czcionkami W. Simona, Poznań 1895.

Janowski Józef Kajetan, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, Komitet Jubileuszowy Obchodu 50 i 60 Rocznicy Powstania 1863 r., Lwów–Warszawa 1923–1931.

Helle August, *Wspomnienia*, [w:] *Spiskowcy i partyzanci 1863 r.*, red. Stefan Kieniewicz, Warszawa 1967.

Ożegalski-Kościeszka Józef Ignacy, *Wspomnienia krwawych czasów z roku 1863*, Nakładem Autora, Kraków 1893.

Pamiętnik Anonima o kampanii Padlewskiego, „Świat” 1935, nr 4.

Piechowski S., *Z pamiętnika. Pogrom w Zeńboku*, „Gazeta Mławska” 1939, 15 VII, nr 28.

Półkozic-Plichta Stanisław, *Pamiętniki z lat 1863–1872*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1911.

Prasa

„Chorągiew Swobody” 1863, nr 2.

„Chwila” 1863, nr 5, 7.

„Czas” 1863. nr 5, 26, 27, 30, 37, 42, 44, 50, 51, 56, 61, 62, 63, 64, 70, 73, 74, 75, 93, 97, 107, 108, 118, 125, 128, 132, 147, 150, 151, 154, 155, 156, 157, 159, 164, 166, 167, 167, 172, 173, 174, 180, 181, 190, 196, 198, 201, 204, 209, 219, 233, 242, 251, 259, 261, 264, 266, 268, 277, 284.

„Doniesienie z Placu Boju” 1863, 20 maja.

„Doniesienia z Pola Walki” 1863, 20 maja.

„Dziennik Powszechny” 1863, nr 26, 29, 36, 60, 67, 74, 92, 104, 109, 125, 134, 149, 153, 168, 187, 194, 206, 247, 253, 257, 263, 280, 281, 293, 294.

„Dziennik Poznański” 1863, nr 35, 59, 77–79, 81–83, 85–88, 97, 108, 111, 132, 156, 175, 185, 178, 184, 205, 226, 229, 252.

„Echo” 1863, nr 16, 19, 20, 22, 24, 25, 26, 27, 47.

„Gazeta Narodowa” 1863, nr 80.

„Głos” 1863, nr 21.

„Nadwiślanin” 1863, nr 35, 43.

„Niepodległość” 1863, nr 1, 3, 4, 6, 10.

„Ojczyzna” 1863, nr 12.

„Strażnica” 1863, nr 2.

„Wiadomości z Placu Boju” 1863, nr 1, 7.

„Wiadomości z Pola Bitwy” 1863, nr 2, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 14, 15.

„Wolność” 1863, nr 1.

„Wyrwałość” 1863, nr 5, 6, 51.

Encyklopedie i słowniki

Bielecki Robert, *Słownik oficerów powstania listopadowego*, t. 1–3, Wydawnictwo Archiwum Państwowego, Warszawa 1995–1998.

Polski Słownik Biograficzny, Ossolineum, 1935–2022.

Opracowania

Bartniczak Mieczysław, *Bitwa pod Nagoszewem 3 VI 1863*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. 4.

Bukowski Andrzej, *Pomorze Gdańskie i powstanie styczniowe*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1964.

Buława Adam, *„Teraz stanąłem u życzeń mych celu. Mogę się zemścić na nieprzyjacielu”. Droga do powstania styczniowego oficerów polskiego pochodzenia z armii carskiej*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli „W obcym mundurze”*, red. Lidia Michalska-Bracha, Maria Korybut-Marciniak, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013.

Buława Adam, *„Węgierski ślad”. Z Wiosny Ludów (1848–1849) na obszarze korony św. Stefana do polskiego powstania (1863–1864)*, cz. 1, „Saeculum Christianum” 2016, t. 23.

Buława Adam, *Byli oficerowie armii austriackiej jako dowódcy powstańczych oddziałów zbrojnych (1863–1864)*, [w:] *Gloria victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów Powstania Styczniowego*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe Instytut Historii, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013.

Buława Adam, *Dowódcy obcego pochodzenia na czele oddziałów zbrojnych polskiej wojny partyzanckiej 1863–1864 r.*, [w:] *Militaria w edukacji historycznej*, t. 2, *Przeszłości się nie da zrekonstruować*, red. Andrzej Drzewiecki, Łukasz Różycki, Napoleon V, Gdynia 2014.

Buława Adam, *Teoria i praktyka: weryfikacja umiejętności dowódczych absolwentów Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui i Cuneo (1861–1862) podczas powstania styczniowego (1863–1864)*, „Saeculum Christianum” 2015, t. 22.

Buława Adam, *Weterani Legii Cudzoziemskiej dowódcami partii partyzanckich Powstania Styczniowego (1863–1864)*, „Saeculum Christianum” 2014, t. 21.

Buława Adam, *Weterani powstania listopadowego dowódcami partii zbrojnych wojny partyzanckiej 1863–1864*, [w:] *Drogi Polaków do niepodległości*, red. Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha, Wiktoria Śliwowska, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015.

Chankowski Stanisław, *Z dziejów powstania 1863 r. w Łomżyńskim*, „Rocznik Białostocki” 1973, nr 4.

Chankowski Stanisław, *Powstanie styczniowe w Augustowskim*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.

Ćwiek Zbigniew, *Przywódcy powstania styczniowego. Sześć sylwetek*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1955.

Deskur Bronisław, *Dla moich wnuków*, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie*, oprac. Tadeusz Mencil, Lublin 1966.

Djakow Władimir A., *Diejatieli russokogo i polskiego oswoboditielnogo dżiżenija w carskoj armii 1856–1865 godow. Bibliograficzeskij słowar*, Moskwa 1967.

Erlach Franz, *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, M. Arct, Warszawa 1960

Góra Stanisław, *Partyzantka na Podlasiu 1863–1864*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976.

Groniowska Barbara, *Rola Prus Wschodnich w Powstaniu Styczniowym*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1960, nr 1.

Grot Zdzisław, *Rok 1863 w zaborze pruskim. Udział społeczeństwa w powstaniu styczniowym*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1963.

Halicz Emanuel, *Polacy-garibaldiści w walce o wyzwolenie Włoch (1859–1866)*, „Za Wolność i Lud” 1960, nr 8.

Halicz Emanuel, *Zeznania Zygmunta Padlewskiego w Komisji Wojenno-Polowego Sądu Oddziału Płockiego*, „Notatki Płockie” 1965, nr 3–4.

Jadczyk Karol, *Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy*, Księży Młyn, Łódź 2016.

Jadczyk Karol, *Z armii sułtana pod sztandar narodowy. Polscy oficerowie wojsk tureckich jako dowódcy partii partyzanckich w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, t. 15 (66), nr 2 (248).

Juskiewicz Ryszard, *Powstanie styczniowe na Północnym Mazowszu*, Wyd. MAKO, Warszawa 1992.

Karbowski Władysław, *Zygmunt Padlewski (1835–1863)*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1969.

Kociszewski Aleksander, *Poszli nasi w bój bez broni. Zarys działań zbrojnych 1863 r. na Mazowszu Północnym*, [w:] *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, red. Aleksander Kociszewski, MOBN, Warszawa–Ciechanów 1991.

Kociszewski Aleksander, *Tomasz Kolbe – zapomniany bohater powstania styczniowego* [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi pułtuskiej*, red. Janusz Szczepański, MOBN, Warszawa–Pułtusk 1994.

Krajewski Mirosław, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, [w:] *Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, red. Sławomir Kalemka, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1989.

Krajewski Mirosław, *Powstanie styczniowe na ziemi dobrzyńskiej*, Stowarzyszenie PAX, Płock 1983.

Kuty Piotr Krzysztof, *Udział Schedlin-Czarlińskich w powstaniu styczniowym i pracy organicznej*, „Roczniki Humanistyczne” 1991–1992, t. 39–40, z. 2.

Liszewska Ewa, Liszewski Bogumił, *Viva la Polonia! Cudzoziemcy w Powstaniu Styczniowym 1863 r.*, Wydawnictwo Replika, Poznań 2018.

Łaniec Stanisław, *Partyzanci żelaznych dróg roku 1863. Koleje i drogi żelazne w powstaniu styczniowym*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.

Mosiądz-Nowicka Elżbieta, *Dowódcy powstania styczniowego na Kurpiowszczyźnie*, [w:] *120 rocznica powstania styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863–1983*, red. Leonard Ratajczak, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych Warszawa 1984.

Myśluborski-Wołowski Stanisław, *Szkice grudziądzkie*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1964.

Myśluborski-Wołowski Stanisław, *Udział Prus Zachodnich w Powstaniu Styczniowym*, Wydawnictwo Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1968.

Myśluborski-Wołowski Stanisław, *Udział Ziemi Chełmińskiej w Powstaniu Styczniowym*, „Rocznik Grudziądzki” 1960.

Piłsudski Józef, *Zarys historii militarnej Powstania Styczniowego*, wyd. Graf, Warszawa 1989.

Przedpełski Marian, *Włosi w powstaniu styczniowym 1863 roku na ziemiach północnego Mazowsza*, „Notatki Płockie” 1976, nr 4.

Ratajczyk Leonard, *Polska wojna partyzancka. 1863–1864, Okres dyktatury Traugutta*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1966.

Szczepański Janusz, *Płońsk i ziemia płońska w epoce walk o niepodległość*, [w:] *Płońsk i ziemia płońska w XIX–XX w. Na tle dziejów Mazowsza Północnego*, red. Adam Koseski, Janusz Szczepański, Urząd Miasta Płoński, Płońsk 1998.

Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w l. 1863–1864, wyd. Leonard Ratajczyk, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. 8, cz. 2.

Zygner Leszek, *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym. Kilka uwag w sprawie dotychczasowych badań i kierunków dalszych poszukiwań badawczych*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2013, nr 5.

Elżbieta s. Monika Albiniak CSDP

Wojskowe Biuro Historyczne

im. gen. broni. Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0003-3217-0162

Rosja, Rosjanie i carat. Wербalny obraz wroga w kolędach aktualizowanych, powstających w związku z polskimi walkami o niepodległość

Słowa kluczowe

kolędy aktualizowane, Rosjanie, Moskale, car, „mochy”

Streszczenie

W bożonarodzeniowej obrzędowości dorocznej podstawowymi utworami melicznymi były kolędy i pastorałki. W XIX wieku polskojęzyczna twórczość kolędnicza rozwijała się dwoma podstawowymi nurtami: *stricte* religijnym i narodowym. W ramach nurtu narodowego powstała cała seria kolęd aktualizowanych. Tworzono je m.in. w czasie i w związku z działaniami powstań narodowych, (m.in. Powstania Listopadowego i Styczniowego), walk o niepodległość i kształt granic Polski. W kolędach aktualizowanych przenikały się wątki charakterystyczne dla kolęd *stricte* religijnych oraz patriotyczne. Dochodziło w nich do zacierania granic chronologicznych i w bożonarodzeniową rzeczywistość biblijną włączano aktualne dla twórców postacie i wydarzenia. Status wroga przypadał w tych utworach tak demonicznym siłom zła, jak i wrogowi bezpośredniemu ludności polskiej – Rosjanom. W artykule przedstawiono, w jaki sposób prezentowano Rosjan, Rosję i carat w polskojęzycznych kolędach aktualizowanych, powstających w związku z Powstaniem Listopadowym i Styczniowym oraz w czasie Wielkiej Wojny. Status wroga i jego prezentacja w czasie zabiegów o odzyskanie przez Polskę niepodległości nie był w kolędach aktualizowanych *constans*. W czasie Wielkiej Wojny antyrosyjskość nabrała dodatkowej siły, co zaobserwować można m.in. w odhumanizowaniu wroga przez porównywanie go do much, które zgniemy oraz używaniu słów np. „Moskale”, „mochy”.

W początkach roku liturgicznego przeżywamy okres bożonarodzeniowy, w którym wręcz nierozzerwalnie powiązana jest tradycja kołędowania¹. W polskojęzycznym folklorze słowno-muzycznym powstawało przez wieki wiele utworów związanych z adorowaniem Nowonarodzonego Boga-Człowieka. W nurcie tym tworzono kołędy², pastorałki³ i teksty przedstawień kołędni-

¹ J. Uryga, *Rok polski w życiu, w tradycji i obyczajach ludu*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1998, s. 45; J. Okoń, *Kołęda jako fenomen kultury*, [w:] *Z kołędą przez wieki. Kołędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. T. Budrewicz, S. Koziara, J. Okoń, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996, s. 22–26; A. Brencz, *Wielkopolski rok obrzędowy. Tradycja i zmiana*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006, s. 87; *Polskie kołędy i pastorałki. Antologia*, oprac. E. Grotnik, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1957, s. 10; *Polskie kołędy i pastorałki. Antologia. Melodie i teksty*, oprac. A. Szwejkowska, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1985, s. 153; *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. S. Stępień, Seria: Polska–Ukraina, 1000 lat sąsiedztwa, t. 1, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1990, s. 271; A. Rataj, *Niezwykłe miejsca, niezwykły czas. Kilka uwag o przemianach obrzędowości*, [w:] *Obrzędy, zwyczaje, rytuały w kulturze i edukacji regionalnej*, red. nauk. Z. Budrewicz, M. Sienko, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019, s. 29–44; L. Winogradowa, *Aspekt genetyczny kołędowania słowiańskiego*, [w:] *Z kołędą...*, op. cit., s. 395–396; P. Lasota, *W poszukiwaniu magicznego kwiatu paproci*, [w:] *Anioły i diabły. Zaczarowana Lubelszczyzna. Materiały edukacyjne do gier i zabaw opartych na tradycjach ludowych regionu*, red. K. Gajowiak, M. Krzykała, P. Lasota, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Lublin 2012, s. 75–78.

² Kołęda w znaczeniu – pieśń religijna z okazji Bożego Narodzenia, utrwaliła się dopiero w XIX w.; por. *Polska kołęda patriotyczna*, red. T. Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018, s. 13, 17. W słownikach wyraz kołęda oznaczał „podarunek bożonarodzeniowy” bądź „danicę kościelną”; por. E. Olinkiewicz, K. Radzyńska, H. Styś, *Słownik encyklopedyczny. Język polski. Literatura, język, sztuki piękne, teatr, film, muzyka, kultura*, Wydawnictwo Europa, Warszawa 1999, s. 303; J. Reichan, *Wyraz kołęda w gwarach polskich*, [w:] *Z kołędą...*, op. cit., s. 333; J. Okoń, *Kołęda jako fenomen kultury*, [w:] *Z kołędą...*, op. cit., s. 21, 26; *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1988, s. 225; P. Kałwa, *Powstanie i rozwój polskiej kołędy jako daniny kościelnej. Studium prawnohistoryczne*, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1933, s. 5, 9–11; *Polskie kołędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. H. Szymanderska, W. Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989, s. 131; *Błogosław Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kołędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. H. Szymanderska, W. Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987, s. 1–6; *Kołędy górnośląskie*, oprac. K. Turek, Górnośląska Oficyna Wydawnicza, Katowice 1995, s. 55; *Kołędowanie na Lubelszczyźnie*, red. A. Kuczyński, M. Kuczyńska, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1986, s. 8; M. Badach, *Chodził bysio po kołędzie... Kołędowanie z żywymi zwierzętami na Lubelszczyźnie*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Zakresy – identyfikacja – zagrożenia*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 247.

³ Pastorałki są odmianą kołędy o motywach pasterskich. W Polsce rozwinął się nurt pastorałki domowej, która ze względu na swój temat, jego ujęcie, humor bądź frywolność nie była

czych⁴. Autorka niniejszego artykułu skupiła się wyłącznie na kolędach, i to nie tych, które śpiewane są powszechnie w kościołach, tylko na stosunkowo wąskim zasobie określanym mianem kolęd aktualizowanych⁵, czyli utworów, w których bożonarodzeniową rzeczywistość religijną starano się łączyć z wydarzeniami aktualnymi dla twórców i wykonawców⁶.

Celowe wydaje się wskazanie czym są kolędy aktualizowane⁷, dlacze-

dopuszczana do wykonywania w kościołach i do liturgii; por. *Polskie kolędy i pastoratki...*, op. cit., s. 164; J. Adamowski, M. Tymochowicz, *Obrzędy i zwyczaje doroczne z obszaru województwa lubelskiego (próba słownikowa)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny – kultura ludowa*, red. A. Gauda, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Lublin 2001, s. 41; J. Adamowski, *Obrzędy kolędnicze południowego Podlasia. Formy, typy, funkcje*, [w:] *Tam na Podlasiu II. Tradycje podlaskiej obrzędowości*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Wola Osowińska Towarzystwo Regionalne, Lublin 2009, s. 107.

⁴ W. Kaczmarek, *Złamane pieczęcie księgi. Inspiracje biblijne w dramaturgii Młodej Polski*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 122; *Kolędy polskie*, oprac. J. Bartmiński, R. Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1991, s. 19; *Dramat Biblijny Młodej Polski*, red. S. Kruk, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1992, s. 16, 27; W. Socha, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie krośnieńskim*, Ruthenius, Krosno 1998, s. 221. H. Jurkowski, *Inspiracje kolędowe w przedstawieniach na Boże Narodzenie*, [w:] *Z kolędą...*, op. cit., s. 285–296; R. Sulima, *Głosy tradycji*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001, s. 15; H. Szymanderska, *Polska Wigilia*, Wydawnictwo Wątra, Warszawa 1989, s. 20; eadem, *Wigilia, Świat Książki*, Warszawa 2006, s. 66–67; M. Ginalska, *Polskie Boże Narodzenie*, B. Świdorski, Londyn 1961, s. 109; J. Adamowski, M. Tymochowicz, *Obrzędy i zwyczaje doroczne...*, op. cit., s. 42–45; J. Adamowski, *Obrzędy kolędnicze południowego Podlasia...*, op. cit., s. 111–117.

⁵ J. Adamowski, M. Wójcicka, *Polskie kolędy aktualizowane*, [w:] *O wyższości świąt Bożego Narodzenia*, red. A. Kędzierska, I. Wawrzyczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 102; J. Adamowski, A. Michalec, *Śpiewanejki moje... Najwybitniejsi śpiewacy ludowi Lubelszczyzny i ich repertuar*, cz. 1–2, Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Lublin 2003, s. 194; *Madonna poetów. Antologia współczesnej polskiej poezji maryjnej*, oprac. Z.J. Peszkowski, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1966, s. 8; P. Dahlig, *Tradycje muzyczne a ich przemiany. Między kulturą ludową, popularną i elitarną Polski międzywojennej*, t. 3, Seria: Studia Instytutu Sztuki Polskiej, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998, s. 350.

⁶ Kolędy aktualizowane powstawały w związku z ważnymi wydarzeniami historycznymi, powstaniami narodowowyzwoleńczymi, wojnami i przesileniami społecznymi; por. *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 8; J. Adamowski, M. Wójcicka, *Kolędy aktualizowane*, [w:] *Lubelskie*, cz. 1, *Pieśni i obrzędy doroczne*, red. J. Bartmiński, Seria: Polska Pieśń i Muzyka Ludowa, t. 4, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Lublin 2011, s. 92.

⁷ Kolędy aktualizowane powstawały w okresach historycznych znaczących i dramatycznych dla bytu narodowego; por. J. Adamowski, M. Wójcicka, *Kolędy aktualizowane...*, op. cit., s. 192; J. Adamowski, M. Wójcicka, *Polskie kolędy aktualizowane...*, op. cit., s. 93; P. Lasota, op. cit., s. 76; A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Pierwsza wojna światowa w kolędach*

go i w jakich okolicznościach powstawały oraz jakimi zasobami tych kołęd dysponujemy współcześnie. Pominięcie tych informacji mogłoby prowadzić do zawieszenia rozważań w swoistej próżni kulturowej. Nadmienić należy, że autorka nie skupiła się na prezentacji stosunku do rosyjskości w kontekście Powstania Styczniowego, tylko zaprezentowała przemiany, jakie zaszły w stosunku do kategorii wroga⁸ w okresie polskich walk o niepodległość⁹ i kształt granic niepodległej Polski¹⁰. Uznała przy tym, że poszczególne kołеды aktualizowane to rodzaj skamieliny poglądów określonych twórców, którzy utrwalali nie tylko swój stosunek do wschodniego zaborcy, ale również stosunek następujących po sobie pokoleń¹¹. Tym samym niniejszy artykuł

aktualizowanych z południowo-zachodniej Lubelszczyzny, [w:] *W cieniu walczących imperiów. Europa Wschodnia w I wojnie światowej*, red. B. Garczyk, T. Nakoneczny, M. Figura, M. Lachowicz, Instytut Wschodni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Stowarzyszenie Współpracy Polska – Wschód, Poznań 2016, s. 351; eidem, *Okoloplebiscytowa Kolęda śląska Henryka Zbierzchowskiego jako przykład propagandowego wykorzystania semantyki kołęd do walki propolskiej w okresie konstituowania się granic II Rzeczypospolitej*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2021, r. 41, nr 2, s. 170. Kołеды aktualizowane definiowali Jan Adamowski i Marta Wójcicka jako dające się zdefiniować jako gatunek polisytuacyjny związany z wydarzeniami politycznymi i obrzędowymi, nawiązujących poetyką do ludowych kołęd bożonarodzeniowych, ich tematu, melodii, motywów, postaci i intencjonalności oraz życzących kołęd noworocznych i intencjonalnej wiary w życzącą moc słowa; por. J. Adamowski, M. Wójcicka, *Polskie kołеды aktualizowane...*, op. cit., s. 104; J. Adamowski, *Obrzędy kołędnicze południowego Podlasia...*, op. cit., s. 109–110.

⁸ F. Ryszka, *Historia – polityka – państwo. Wybór studiów*, t. 2, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 16; W. Pawnik, *Polacy – uwagi o charakterze narodowym w perspektywie historycznej*, [w:] *Zrozumieć współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Hieronimowi Kubiakowi w 75. rocznicę urodzin*, red. G. Babiński, M. Kapiszewska, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009, s. 361; R.J. Czarnowski, *Rosja. Kryminalne dzieje Imperium*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2016, s. 172–174.

⁹ L. Markowski, *Lulajże Jezuniu*, [w:] *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, oprac. A. Roliński, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989, s. 48; L. Markowski, *Kolęda żołnierska 1915, na mel. Lulajże Jezuniu*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 53; J.A. Teslar, *Kolęda czwartaków*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 12.

¹⁰ W XIX wieku wzrosło społeczne przywiązanie do tradycyjnego śpiewu, wzrosły niepowtarzalne spontaniczne pomysły kołędowe i pastorałkowe. Wpłynęło to na stabilizację najbardziej zasadniczego repertuaru. Twórczy nurt śpiewu kołędowego rozwijał się pod koniec XIX w.; por. *Polskie kołеды i pastorałki...*, op. cit., s. 164; G. Kosmala, *Zmiany granic politycznych w Europie Środkowej w okresie ostatnich stu lat*, Wrocławska Oficyna Nauczycielska, Wrocław 1993, s. 48.

¹¹ Hanna i Witold Szymanderscy pisali, że dzięki „zeświecczeniu» kołеды aktualizowane stały się częścią narodowej poezji oddającej polskie realia, pejzaż, obyczaj, ukazujące bieżące wydarzenia, wyrażające aktualne życzenia i nadzieje”; por. *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 2, *Polskie kołеды patriotyczne...*, op. cit., s. 7.

odnosi się do werbalnych skamielin powstających w związku ze świętami Bożego Narodzenia czasów starań o niepodległość Polski i kształt jej granic po latach zaborów.

Kolędy aktualizowane to utwory, które nawiązują do powszechnie znanych kolęd religijnych¹². Zazwyczaj rozpoczynają się od wersu kolędy kantyczkowej, po czym zachowywana jest meliczność utworu religijnego¹³, natomiast do treści wprowadzane są wydarzenia aktualne i osoby współczesne twórcy. W taki sposób w kolędach aktualizowanych w sakralną rzeczywistość Bożego Narodzenia wplatana jest profetyczna rzeczywistość świata ludzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem spraw trudnych, aktualnych w danym momencie dziejowym i wymagających boskiej ingerencji. Kolędy aktualizowane tworzone w języku polskim powstawały w związku z powstaniami narodowowyzwoleńczymi¹⁴, wojnami światowymi¹⁵, odzyskaniem przez Pol-

¹² Za kolędę uznano tekst pieśni o tematyce bożonarodzeniowej; por. *Słownik Języka Polskiego*, red. M. Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 958; J. Bartmiński, *Kolędowanie i odmiany gatunkowe*, [w:] *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*, red. J. Bartmiński, C. Hernas, Wrocław 1986, s. 78; J. Adamowski, *Obrzędy kolędnicze południowego Podlasia...*, op. cit., s. 107–108; J. Adamowski, M. Tymochowicz, *Obrzędy i zwyczaje doroczne...*, op. cit., s. 41–42; J. Smosarski, *Oblicza świąt*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1990, s. 21; H.M. Choraczyńska, *Kolęda w polskiej tradycji kulturowej Bożego Narodzenia*, [w:] *O wyższości świąt Bożego Narodzenia*, red. A. Kędzierska, I. Wawrzyczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 87; M. Borejszo, *Boże Narodzenie w polskiej kulturze*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, Poznań 1996, s. 78; *Gody Zamojskie. Wiejskie zwyczaje i obrzędy zimowe*, oprac. M. Brzuszkowska, J. Przytuła, MO, Zamość 1986, s. 14.

¹³ O.P. Szczaniecki żartobliwie zauważył pokrewieństwo brzmienia słów melika i łac. „mel” (miód). Melika jest na swój sposób „bliżej” melodii niż rytm. Jest jakby rdzeniem melodii; por. B. Sawicki OSB br., *W poszukiwaniu idiomu meliki kolędowej – chorągiew gregoriański okresu Bożego narodzenia a kolędy polskie, czeskie i kaszubskie*, [w:] *Z kolędą...*, op. cit., s. 180, 182, 190.

¹⁴ G. Ehrenberg, *Boże Narodzenie*, [w:] M. Ginalska, op. cit., s. 23–24; Pracownia „Archiwum Etnolingwistyczne” w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (dalej: PAE), zespół kartoteka kolęd (dalej: KarKol), sygn. 12/89 [5303387]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *W żłobie leży, któż pobieży, kolędować matemu*; K. Baliński, *Polska Kolęda* 1863; idem, *Polska Kolęda*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 128–129; idem, *Polska Kolęda*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 18–20; S. Podobiński, *Kreatywność językowa w kolędach*, [w:] *Z kolędą...*, op. cit., s. 246; A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 175; eidem, *Okotoplebiscytowa...*, op. cit., s. 171.

¹⁵ PAE, KarKol, sygn. 12/96 [5303394]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *W dzień Bożego Narodzenia radość serca rozpromienia!* B. Pochmarski, *Kolęda Legionów 1915*; PAE, KarKol, sygn. 12/102 [5303400]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Odlóż dzień narodzenia na inny czas!* Stanisław Baliński, *Kolęda Warszawska 1939*; o. M. Jeż, *Nie było miejsca dla*

skę niepodległości¹⁶, zabiegami o kształt granic II Rzeczypospolitej¹⁷, stanem wojennym¹⁸ i pomniejszych wydarzeniami historycznymi, gdy byt narodowy był zagrożony lub starano się o wzmocnienie ducha narodu. W rozwoju od-

- Ciebie*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 220–221; idem, *Nie było miejsca dla Ciebie*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 22, 140; S. Baliński, *Kolęda Warszawska 1939*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 141; idem, *Kolęda Warszawska 1939*, [w:] M. Ginalska, op. cit., s. 54–55; idem, *Kolęda Warszawska 1939*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 64; R. Sulima, op. cit., s. 15; S. Podobiński, op. cit., s. 247; K. Czarnecka, *Kolędy czasów wojny i okupacji*, [w:] *Z kolędą...*, op. cit., s. 144; *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939–1945*, red. T. Szewera, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975, s. 219, 227, 231, 233, 236, 238, 248; *Kolęda więzienna*, [w:] K. Strzelewicz, *Polskie wiersze obozowe i więzienne 1939–1945 w archiwum Aleksandra Kulisiewicza*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1985, s. 67; *W Betlejem w stajence, (na mel. Hej w dzień Narodzenia)* [w:] *Niech wiatr...*, op. cit., s. 172–173; *Trzej królowie mędrcy wschodu*, [w:] *Niech wiatr...*, op. cit., s. 174; *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi, I wstaniecie Rodacy Polska się rodzi*, [w:] *Niech wiatr...*, op. cit. s. 177–178; S. Baliński, *Peregrynacje. Poezje wybrane 1928–1981*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 92; S. Podobiński, op. cit., s. 251; J. Adamowski, *Kolędy okresu II wojny światowej*, „Twórczość Ludowa” 1997, r. 12, nr 1 (34), s. 4–5; idem, *Kolędy z okolic Janowa Lubelskiego*, „Twórczość Ludowa” 1998, r. 13, nr 4 (40), s. 4–5.
- ¹⁶ *Bóg się rodzi Pan nad Pany*, [w:] *Jak to na wojence ładnie... Pieśni żołnierskie i legionowe 1914–1919*, oprac. F. Barański, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego, Lwów 1920, nr 41; *Bóg się rodzi Pan nad Pany*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 139–140; J. Szablicka-Żak, *Szkołnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 13; S. Podobiński, op. cit., s. 246; A. Albinia, *Niepodległość w kolędzie aktualizowanej. Boże Narodzenie 1918 r. na południu Lubelszczyzny*, „Janowskie Korzenie” 2015, nr 25, s. 73–75; *Niech się Polska stanie*, [w:] *Niech wiatr...*, op. cit., s. 170–171.
- ¹⁷ H. Zbierzchowski, *Kolęda Śląska*, „Szczytek” 1921, nr 4 (5); R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 92; Z. Cutter, *Polskie formacje wojskowe w pierwszej wojnie światowej*, [w:] *Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i XX wieku)*. *Studia ofiarowane Profesorowi Marianowi Zgórniakowi*, red. W. Rojek, I. Stawowy-Kawka, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, Kraków 2003, s. 301, 303–307; M. Gałęzowski, „Orlęta” Związku Strzeleckiego. *Przyczynki do dziejów polityki obronnej II RP w latach trzydziestych*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, r. 10 (61), nr1 (226), s. 69–59; W. Rezmer, *4 stycznia 1919 roku – początek wojny Polski z Rosją Sowiecką*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, r. 10 (61), nr 1 (226), s. 56–59; C. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej 1918–1945*, „Fogra”, Kraków 2001, s. 38; A. Friszke, *O kształt niepodległej*, „Znak”, Warszawa 1989, s. 400.
- ¹⁸ PAE, KarKol, sygn. 12/97 [5303395]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Bóg się rodzi, a Polacy po więzieniach rozrzuconil* M. Zembaty, *Kolęda Internowanych*; idem, *Kolęda Internowanych*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 157; [M. Zembaty?], *Kolęda Internowanych*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 86; M. Zembaty, *Kolęda Internowanych*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 154; PAE, KarKol, sygn. 12/98 [5303396]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Lulajże Jezuniu w tę noc grudniową!* M. Zembaty, *Kolęda Związkowa*; idem, *Kolęda Związkowa 1981*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 158–159.

miany gatunkowej kolęd aktualizowanych wyróżniany był okres tworzenia ich w związku z powstaniem narodowyzwoleniczymi¹⁹, Wielką Wojną²⁰, II wojną światową²¹ oraz stanem wojennym²². W czasie Powstania Listopadowego powstały setki wierszy i pieśni patriotycznych śpiewanych na różne melodie, jednak kolęd niewiele. To samo dotyczy Powstania Styczniowego i okresu bezpośrednio po nim. Tworzenie kolęd nie zanikło zupełnie, lecz było nieznaczne w stosunku do innych rodzajów poezji śpiewanej²³.

Autorka artykułu, wraz z Andrzejem Albiniakiem, w 2016 roku zwróciła uwagę na nieznaną do niedawna zasób kolęd powstających w związku z odzyskaniem przez Polskę niepodległości (powstałych w okresie Bożego Narodzenia 1918 r.)²⁴, wprowadzając je do dyskursu naukowego. W 2021 roku wyżej wymienieni wyróżnili dodatkowy okres tworzenia kolęd aktualizowanych w związku z plebiscytami dotyczącymi kształtu granic II Rzeczypospolitej, wyróżniając okres określany „korfantyżmen w kolędach aktualizowanych”²⁵.

¹⁹ K. Czarnecka, op. cit., s. 144–145; *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 20.

²⁰ B. Pochmarski, *Kolęda Legionów 1915*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 136–137; idem, *Kolęda legionów 1915*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 54; L. Markowski, *Kolęda żołnierska 1915 roku*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 53; A. Bogusławski, *Kolęda żołnierska 1914*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 52; H. Zbierchowski, *Lulajże żołnierzu 1916*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 55.

²¹ *Kolęda partyzancka*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 147–148; L. Pasternak, *Kolęda (1942)*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 58; idem, *Kolęda (1942)*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 105–106; idem, *Kolęda 1942*, [w:] M. Ginalska, op. cit., s. 58; M. Hemar, *Kolęda*, [w:] M. Ginalska, op. cit., s. 59; idem, *Kolęda 1942*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 66; autor nieznan, *Lulajże Jezuniu na polskiej ziemi 1942*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 107; *Lulajże Jezuniu na polskiej ziemi 1942*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 67; T. Borowski, *Kolęda zła 1943*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 59; T. Borowski, *Kolęda zła 1943*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 108–109; T. Borowski, *Kolęda zła 1944*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 76.

²² PAE, KarKol, sygn. 12/99 [5303397]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Pociesz Jezu kraj ojczysty!* Andrzej Borzęcki, *Kolęda „Solidarności”*; A. Borzęcki, *Kolęda „Solidarności”*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 152; J. Brodski, *Kolęda stanu wojennego*, (z ang. tłum. S. Barańczyk) [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 91–92; idem, *Kolęda stanu wojennego*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 160–161; S. Podobiński, op. cit., s. 246, 249. Katarzyna Czarnecka pisała, że ze względu na specyficzny bieg dziejów Polski odrębna pozycja przypadła kolędom, odzwierciedlającym historię polskiego narodu. Kolędy aktualizowane powstawały w momentach trudnych, często tragicznych, np. w okresach powstań, wojen, dotkliwej niewoli. Do tego właśnie nurtu należą również kolędy czasów wojny i okupacji; por. K. Czarnecka, op. cit., s. 144; s. 145; *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 20.

²³ *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 1; *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 6.

²⁴ A. Albiniak, E.s.M. Albiniak, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 351–352.

²⁵ „Korfantyżm” w kolędach aktualizowanych – przejaw powstania formy luźno związanej

Istnieje więc szansa, że zainteresowanie kołędami aktualizowanymi w związku z zabiegami o niepodległość Polski i kształt granic II Rzeczypospolitej stanie się w przyszłości przedmiotem szerszego zainteresowania badawczego.

W odniesieniu do interesującego autorkę zagadnienia podstawowa baza źródłowa zgromadzona została jako efekt działalności Pracowni „Archiwum Etnolingwistyczne”²⁶, to właśnie z jej zbiorów pochodzą omawiane utwory powstałe w związku z powstaniem narodowowyzwoleńczymi. Wzmiankowana Pracownia istnieje w ramach Instytutu Polonistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie²⁷. Pośród zbiorów lubelskiego „Archiwum Etnolingwistycznego” zgromadzona jest m.in. kartoteka kołęd

z tematyką bożonarodzeniową, jednocześnie szukanie wparcia „ze strony sił nadprzyrodzonych” podczas zabiegów o przyłączenie Górnego Śląska do Rzeczypospolitej; por. B. Stefaniak, „*Kobyska taka podobna do żłóbka, jak izba stajni bliska*”. Z historii oddziaływań kobysanki i kołеды, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 4, red. J. Przyklenk, A. Reiter, Seria: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 167; A. Albiniaak, E.s.M. Albiniaak, *Okotoplebiscytowa...*, op. cit., s. 175, 181–182, przyp. 52.

²⁶ Archiwum Etnolingwistyczne zostało założone przez pracowników Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego oraz studentów Koła Naukowego Etnolingwistów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Początkowo funkcjonowało w strukturze Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego. Od lipca 2008 Archiwum Etnolingwistyczne jest odrębną jednostką uniwersytecką. Zgromadziło ono zbiór relacji i ustnych nagrań zapisanych na taśmach magnetofonowych i kasetach. Zbiór ten został zebrany wśród mieszkańców wsi podlubelskich. Archiwum to dysponuje najbogatszym w Polsce zasobem danych o folklorze Lubelszczyzny i południowo-wschodniej Polski; por. I. Lewandowska, *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, r. 1, s. 94; J. Bartmiński, *Lubelska etnolingwistyka*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2002, r. 11, z. 1–2 (21–22), s. 30–31; B. Maksymiuk-Pacek, *Archiwizacja materiałów terenowych w Pracowni „Archiwum Etnolingwistyczne” UMCS i ich wykorzystanie do badań naukowych*, [w:] *Polska muzyka tradycyjna – dziedzictwo fonograficzne. Stan aktualny – zachowanie – udostępnianie. Studia*, red. J. Jackowski, t. 2, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenie „Liber Pro Arte”, Warszawa 2019, s. 129; eadem, *O Lubelskiej Kartotece Kolędowej*, „Rocznik Przemyski. Literatura i Język” 2018, r. 54, z. 2 (22), s. 131–133; D. Powiłańska-Mazur, *Stan badań etnograficznych w regionie lubelskim*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura Ludowa*, red. A. Gauda, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Lublinie, Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Lublin 2001, s. 10–11.

²⁷ Archiwum Etnolingwistyczne do 2008 r. wchodziło w skład Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego UMCS. Zbiory taśm, kaset magnetofonowych i kaset video gromadzone były od 1961 r.; por. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, *Sylwetka naukowa profesora Jerzego Bartmińskiego*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 14; B. Maksymiuk-Pacek, *Archiwizacja materiałów...*, op. cit., s. 129–130.

(dalej: KarKol)²⁸, a w niej m.in. seria kołęd aktualizowanych. Utwory te pozyskane zostały z publikacji oraz zebrane w ramach badań terenowych przeprowadzanych przez pracowników Instytutu Polonistyki UMCS, Muzeum Lubelskiego i Muzeum Wsi Lubelskiej²⁹. Przez lata wertowano literaturę naukową i regionalną, poszukując kolejnych utworów, rozszerzających bazę KarKol, która stanowi współcześnie punkt wyjścia do badań nad kołędami i twórczością kołędniczą³⁰. W bazie tej nie znalazły się kołеды aktualizowane zebrane przez Tadeusza Seweryna³¹, prawdopodobnie w latach 1918–1919,

²⁸ Baza KarKol – największa polska baza kołęd powstała w ramach działalności lubelskiej Pracowni „Archiwum Etnolingwistyczne” obejmowała kołеды z różnych źródeł archiwalnych i kołеды z nagrań terenowych; por. B. Maksymiuk-Pacek, *Archiwizacja materiałów...*, op. cit., s. 136–137; eadem, *O Lubelskiej Kartotece Kołędowej...*, op. cit., s. 131–133.

²⁹ J. Bartmiński, A. Drozdowski, *Z prac nad katalogiem kołęd polskich. Kryteria opisu i systematyki kołęd*, [w:] *Z kołędą...*, op. cit., s. 70.

³⁰ A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 356; B. Maksymiuk-Pacek, *O Lubelskiej Kartotece Kołędowej...*, op. cit., s. 131–139; A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 356. Autorka dziękuje Andrzejowi Albiniaowi za wszelką pomoc merytoryczną oraz udostępnienie materiałów zbieranych w Pracowni „Archiwum Etnolingwistyczne” i wsparcie przy powstawaniu niniejszego artykułu.

³¹ Kołеды zebrane przez Tadeusza Seweryna są rękopisami o sygnaturach 127 i 128. Stanowią one część II i III zbioru określanego *Pieśni i zwyczaje ludu janowskiego*. Nazwę tę nadał wzmiankowanemu zbiorowi prawdopodobnie sam Tadeusz Seweryn. W opracowaniu rękopisy te traktowane są jako całość – jeden rękopis złożony z kilku części; por. A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 352; T. Dubowik, B. Łopuszański, *Prof. dr Tadeusz Seweryn (1894–1975)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1976, t. 6, s. 13; *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU [Akademii Umiejętności] w Krakowie, TNW [Towarzystwa Naukowego Warszawskiego], PAU [Polskiej Akademii Umiejętności], PAN [Polskiej Akademii Nauk]*, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, cz. 1, *Nauki społeczne*, z. 3 (P–Z), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1985, s. 244; A. Śródka, *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, z. 4 (S–Ż), Aries, Warszawa 1998, s. 64; B. Łopuszański, *Tadeusz Seweryn (1894–1975)*, „Etnografia Polska” 1976, nr 20, z. 1, s. 17–24; idem, *Tadeusz Seweryn (1894–1975)*, „Lud” 1976, nr 60, s. 355–359; idem, *Wspomnienie pośmiertne. Prof. dr Tadeusz Seweryn*, „Polska Sztuka Ludowa” 1976, nr 30, z. 1, s. 57–58; A. Jacher-Tyszkowa, *Tadeusz Seweryn*, etnograf, muzeolog, artysta, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1996, t. 13, s. 9–31; M. Dolińska, *Muzeum Etnograficzne w Krakowie – wierność tradycji*, „Lud” 2003, t. 87, s. 83–109; A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Przestrzeń prowincjonalno-muzealna. Wstępne wyniki badań o początkach muzealnictwa w Janowie Lubelskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2015, t. 13, s. 71–82; idem, *Archeologia epistolarna jako (brakująca) subdyscyplina badawcza. O wartości źródeł epistolarnych w badaniach nad powstaniem, funkcjonowaniem i upadkiem Muzeum Powiatowego w Janowie Lubelskim*, [w:] *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, t. 2, red. M. Kuraś, Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2018, s. 571–573; idem, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 351–353;

w okolicach Janowa Lubelskiego³². Treść tych kołęd aktualizowanych odnosi się do wydarzeń Wielkiej Wojny i radości z jej zakończenia oraz odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tego zasobu korzystano w Dziale Dokumentacji Kontekstów Kulturowych Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie³³, bo Tadeusz Seweryn był dyrektorem tego Muzeum w latach 1937–1965³⁴ i tam przechowywana jest znaczna część jego spuścizny³⁵.

D. Gruszka, M. Dolińska, *Sto i pół. Opowieści z Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli, Kraków 2011, s. 62.

³² W przechowywanej w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie kolekcji rękopisów zebranych w czasie wywiadów terenowych w okolicach Janowa Lubelskiego zachowały się trzy kołеды aktualizowane (w tym jedna w dwóch egzemplarzach). W opracowaniu odniesiono się tylko do dwóch jednostek zbiorów archiwalnych przechowywanych w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie przechowywanych w obwolucie oznaczonej: *Pieśni i zwyczaje ludu janowskiego* [w 5 częściach]. Na obwolucie nie zamieszczono adnotacji, iż rękopis złożony jest z pięciu części. Każda z części rękopisu posiada odrębną sygnaturę. Z tego względu teksty zawarte w omawianej obwolucie podzielone są na osiem części – rękopisy 126–133; por. Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie (dalej: AMEK), Dział Dokumentacji Kontekstów Kulturowych (dalej: DDKK), rkps 128, *Pieśni ludu janowskiego*, Władysław Wójcik z Potoka, Kołęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy*, fol. 16. Opis wzmiankowanych rękopisów zamieszczono w B. Łopuszański, *Katalog zbiorów rękopiśmiennych Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1972, t. 4, s. 338. W katalogu Łopuszańskiego w/w rękopisy datowane są z nieznanych względów na 1930 r.; A. Albiński, E.s.M. Albiński, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 352, 354.

³³ AMEK, DDKK, rkps 126, fol. A1 (karta niefoliowana, przed pierwszą) i AMEK, DDKK, rkps 127, fol. A1 (także karta niefoliowana, przed pierwszą). Opis wzmiankowanych rękopisów zamieszczono w: B. Łopuszański, *Katalog zbiorów rękopiśmiennych...*, op. cit., s. 338. W katalogu Łopuszańskiego w/w rękopisy datowane są na 1930 r.; A. Albiński, E.s.M. Albiński, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 352. T. Dubowik, B. Łopuszański, op. cit., s. 8; D. Gruszka, M. Dolińska, op. cit., s. 62; M. Zachorowska, *Działalność Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie pod kierownictwem prof. Edwarda Pietraszaka*, [w:] *W kręgu tradycji kulturowych Środkowo-Wschodniej Europy*, Wydawnictwo Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej (Uniwersytet Wrocławski), Wrocław 2017, s. 88; *Zbiory rękopisów w Polsce*, t. 1, oprac. D. Kamolowa, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2003, s. 186.

³⁴ T. Dubowik, B. Łopuszański, op. cit., s. 10–13; eidem, *Katalog zbiorów rękopiśmiennych...*, op. cit., s. 219–242; W. Bieńkowski, *Seweryn Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36/3, z. 150, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Warszawa–Kraków 1995, s. 345; A. Jacher-Tyszkowa, op. cit., s. 16; M. Zachorowska, *Wstęp*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1996, t. 13, s. 5; D. Gruszka, M. Dolińska, op. cit., s. 62; A. Albiński, E.s.M. Albiński, *Archeologia epistolarna...*, op. cit., s. 571–573; eidem, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 352.

³⁵ B. Łopuszański, *Katalog zbiorów rękopiśmiennych...*, op. cit., s. 219–242; A. Albiński, E.s.M. Albiński, *Przestrzeń prowincjonalno-muzealna...*, op. cit., s. 71–82; eidem, *Arche-*

W gromadzonych przez niego zbiorach zostały zachowane trzy kolędy aktualizowane, w tym jedna w dwóch egzemplarzach³⁶. Lubelska baza nie zawierała również kolęd aktualizowanych autorstwa Henryka Zbierzchowskiego³⁷, powstałych w związku z odzyskaniem przez Polskę niepodległości i walkami o kształt granic II Rzeczypospolitej, dlatego wykorzystano opublikowane we Lwowie w 1919 i 1921 roku³⁸ utwory tegoż barda³⁹.

W kolędach aktualizowanych, powstałych w związku z działaniami Powstania Listopadowego odniesienie do Rosjan ma charakter bardzo ogólnikowy i ogranicza się zazwyczaj do określenia ich jako tyranów⁴⁰. Niewiele zmie-

ologia epistolarna..., op. cit., s. 571–573; eidem, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 351–353.

³⁶ Eidem, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 351, 355.

³⁷ Henryk Zbierzchowski (1881–1942) urodził się we Lwowie, tam też ukończył studia prawnicze. Od 1906 r. był dziennikarzem pism lwowskich. Był polskim poetą, dramaturgiem, prozaikiem, związanym ze Lwowem i piszącym o tym mieście. Ze Lwowa wyjechał w czasie okupacji. Wg emigracji np. „Biuletynu Koła Lwowian”, Zbierzchowski był postrzegany jako poeta Lwowa, bard tego kresowego grodu. Zmarł w Krynicy w listopadzie 1942 r.; por. *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 470, 482; A. Szałagan, *Zbierzchowski Henryk*, [w:] „*Pokój z Sowiecami spiszęm bagnetami!*”. *Antologia poezji patriotyczno-wojennej 1918–1922*, oprac. A. Roliński, A. Romanowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 1994, s. 185; *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 9, W–Z, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004, s. 416; *Zbierzchowski Henryk*, [w:] *Encyklopedia Gutenberga*, t. 18, Wydawnictwo Gutenberg, Kraków 1932, s. 270; K. Jakowska, *Podręczny Słownik Pisarzy Polskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2006, s. 649; W. Waszczuk, *Pisarz wobec koniunktury. Twórczość literacka Henryka Zbierzchowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000, s. 54–63.

³⁸ Interesujące autorkę kolędy aktualizowane autorstwa Henryka Zbierzchowskiego, zostały zamieszczone w: H. Zbierzchowski, *Kolędy polskie. Warianty poetyckie*, cz. 2, G. Seyfarth, Lwów [1919], s. 11–12. Od marca 1918 r. Zbierzchowski współpracował z satyrycznym pismem lwowskim „Szczutek”, a od 1921 r. był jego redaktorem naczelnym; por. W. Waszczuk, op. cit., s. 55–56; H. Zbierzchowski, *Kolęda Śląska*, „Szczutek” 1921, nr 4 (5). Strona w/w czasopisma została powielona jako ilustracja w: G. Bębnik, M. Węcki, S. Rosenbaum, *Wojciech Korfanty 1873–1939*, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa 2018, s. 132; A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Okotoplebiscytowa...*, op. cit., s. 175, 181–182, przyp. 52; A. Szałagan, *Zbierzchowski Henryk...*, op. cit., s. 418.

³⁹ Henryka Zbierzchowskiego, zwłaszcza po II wojnie światowej uznawano za związanego z Lwowem i tworzącego utwory o tym mieście; por. H. Zbierzchowski, *III Odcinek, listopad 1918*, [w:] *Semper Fidelis. Wiersze o Lwowie, W 65rocznicę obrony Lwowa 1918–1985*, Oficyna Wydawnicza „Pokolenie”, Warszawa 1985, s. 10; W. Waszczuk, op. cit., s. 62–63.

⁴⁰ Gustaw Ehrenberg pisał: „We krwi ludu tyran brodzi. / Opiekuńcze widzisz duchy? / Już piękniejsze słońce wschodzi, / Wnet opadną z nóg łańcuchy”; zob. G. Ehrenberg, *Boże Narodzenie*, [w:] M. Ginalska, op. cit., s. 24. idem, *Bóg się rodzi*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit.,

nia się sposób ich prezentacji w czasie Powstania Styczniowego. Znana jest kolęda o incipicie: *Pan z nieba z łona Ojca przychodzi*, datowana na 1863 rok, w której trzecia zwrotka rozpoczyna się od słów:

Uśmierz, Panie, wrogów, co nas ciężko dręczą,
Za modły do Ciebie więzieniem nas męczą⁴¹.

Nie wskazano w tym przypadku w sposób bezpośredni, że wzmiankowani wrogowie to osoby tłumiące Powstanie Styczniowe. Przyjąć jednak można, że twierdzenie to odnosi się do wojsk rosyjskich lub, w ramach kontestacyjnego podziału na swoich i obcych, kategoria wroga mogła być w tym przypadku rozszerzana na wszystkich Rosjan⁴². Dodatkowo w przytoczonym tekście kolędy aktualizowanej wskazano, że: „Za modły do Ciebie więzieniem nas męczą”⁴³. Twierdzenie to może nieść w sobie przekaz o konflikcie wyznaniowym i zestawieniu modlitw katolików, jako głównej części społeczeństwa zamieszkującego tereny objęte Powstaniem Styczniowym i reakcji na modlitwy o wolność Polski żołnierzy armii rosyjskiej, w której tak funkcje przywódcze, jak i podstawowy trzon sił zbrojnych tworzyła ludność prawosławna⁴⁴.

s. 40. G. Ehrenberg w 1848 r. dopisał do kolędy *Bóg się rodzi...* własne słowa zachęcające do walki narodowowyzwoleńczej; por. *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 18.

⁴¹ W kolędzie *Pan z nieba*, napisanej przez nieznanego autora, czytamy: „O dajże nam Panie, niech Polska powstanie”. Kolęda ta powstała prawdopodobnie po 1863 r.; por. PAE, KarKol, sygn. 9/25 [5302946]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Pan z nieba z łona Ojca przychodzi*; *Wielki śpiewnik polski zawierający pieśni narodowe, patriotyczne, hymny i deklamacje z dzieł poetów polskich*, zebrał J.K[onopka], A. Machnicki, Kraków 1919, s. 169; *Pan z nieba i łona*, [w:] *Jak to na wojence...*, op. cit., nr 37; autor nieznan, *Kolęda „Pan z nieba”*, [w:] *Błogosław Ojczyźnie...*, op. cit., s. 14; autor nieznan, *Pan z nieba*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 29; *Antologia poezji wigilijnej*, wyb. J. Fryckowski, „Morex”, Warszawa 1995, s. 102; K. Sawczuk, *Kolęda*, [w:] M. Ginalska, op. cit., s. 39.

⁴² Ryszard Jan Czarnowski pisał, że, popowstaniowy „terror wobec Polaków poparli bez wyjątku wszyscy Rosjanie”; zob. R.J. Czarnowski, op. cit., s. 174.

⁴³ PAE, KarKol, sygn. 9/25 [5302946]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Pan z nieba z łona Ojca przychodzi*; *Wielki śpiewnik polski...*, op. cit., s. 169; *Pan z nieba i łona*, [w:] *Jak to na wojence...*, nr 37; autor nieznan, *Kolęda „Pan z nieba”*, [w:] *Błogosław Ojczyźnie...*, op. cit., s. 14; autor nieznan, *Pan z nieba*, w *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 29; *Antologia poezji wigilijnej...*, op. cit., s. 102; K. Sawczuk, op. cit., s. 39.

⁴⁴ Cerkiew prawosławna w znacznym stopniu podlegała władzy carskiej. Cerkiew była w Rosji potęgą. Prawosławie wyznawali Rosjanie, znaczna część Ukraińców, Białorusinów i Gruzinów; por. A. Wierzbicki, *Rosja. Etniczność i polityka*, Instytut Nauk Politycznych. Zakład Badań nad Rosją i Państwami Poradzieckimi Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2011,

Kolędy aktualizowane, powstające w związku z Powstaniem Styczniowym, zawierają zazwyczaj tylko domyślne odniesienie do Rosjan i ich działalności. Przykładowo w *Polskiej kolędzie* Karola Balińskiego⁴⁵ z 1863 roku zawarto stwierdzenie: „Boże Ojcze! Boże wielki! / Weź krew naszą do kropelki / ale Polsce wolność wróć”⁴⁶. Nie wskazano w tym przypadku za pośrednictwem kogo miała być pobrana ofiara krwi polskiej, ale w sposób domyślny wskazano, że miała być ona przelana w Powstaniu Styczniowym i jednocześnie w walce z Rosjanami. Tym samym obraz wroga w kolędach aktualizowanych w związku z powstaniem narodowymi jest bardzo ogólnikowy i niedookreślony. To odbiorcy pozostawiono dointerpretowanie tekstów kolęd aktualizowanych i doprecyzowanie obrazu wroga i określenia, kim on jest.

Gruntowne przemiany w ukazywaniu Rosjan, Rosji i caratu w kolędach aktualizowanych zaszły dopiero po powstaniach narodowowyzwoleńczych. Na przełomie XIX i XX wieku oraz w związku z działaniami Wielkiej Wojny zaczęto doprecyzowywać w kolędach aktualizowanych stosunek do wschodniego państwa zaborczego.

Interesujące odniesienie do kategorii wroga zawarte zostało w datowanej na 1900 roku kolędzie aktualizowanej o incipicie: *Hej, w dzień narodzenia Prawdy Krzewiciela*⁴⁷. W utworze tym nie wskazano kogo uznawano za wro-

s. 124, przyp. 465; A. Andrusiewicz, *Mit Rosji. Studia z dziejów filozofii rosyjskich elit*, t. 2, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1994, s. 66.

⁴⁵ M. Janik, *Baliński Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1935, s. 238–240; K. Baliński w czasie Powstania Styczniowego napisał *Polską kolędę* do melodii *W żłobie leży...* przekazującą głęboką wiarę i oddanie Bogu; por. *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 19–20.

⁴⁶ W ostatniej zwrotce autor prosił Boga: „Co chcesz Panie, uczyn z nami / ale Polsce życie daj! / Przyjmijem chętnie z Twojej ręki / wszystkie kary, wszystkie męki, / ale Polsce męki skróć! / Boże Ojcze! Boże wielki! / Weź krew naszą do kropelki, / ale Polsce wolność wróć!”; zob. PAE, KarKol, sygn. 12/89 [5303387]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *W żłobie leży, któż pobeży, kolędować matemu*; K. Baliński, *Polska Kolęda 1863*; idem, *Polska kolęda*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 129; idem, *Polska kolęda*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 42. R. Hanke, *Silesia cantat. Dzieje polskiego śpiewactwa kościelnego na Śląsku*, Muzeum Śląskie, Katowice 1996, s. 25; idem, *Słownik polskiego śpiewactwa Górnego Śląska od Wiosny Ludów do przelomu tysiącleci*, Katowice 2001, s. 31. Jan Adamowski i Marta Wójcicka wyróżniają kolędy przedstawiające prośby o wolność i błogosławieństwo dla ojczyzny klasyfikują je jako kolędy apostroficzne; por. J. Adamowski, M. Wójcicka, *Polskie kolędy aktualizowane...*, op. cit., s. 95.

⁴⁷ PAE, KarKol, sygn. 9/29 [5302950]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Hej w dzień narodzenia Prawdy Krzewiciela*, 1900; autor nieznan, *Kolęda, przed 1900*, wyd. PPS pod zaborem pruskim, [w:] *Błogosław Ojczyźnie...*, op. cit., s. 18; autor nieznan, *Kolęda* (na mel. *Hej kolęda, kolęda*), [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 35; autor nieznan, *Kolęda robotnicza* napisana przed 1900 r., [w:] *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 46.

ga ludności polskiej. Przypuszczać jednak można, że widziano w nim jako wroga przedstawicieli Rosji, bowiem w trzeciej zwrotce śpiewano: *Wróg piekielny krwawe zapuścił pazury, / W serca nasze wpił się, czepia niemi góry (...)*⁴⁸. Fragment ten nie pozwala na jednoznaczne określenie, że zapuszczającym w polskich sercach pazury wrogiem mieli być Rosjanie lub carat. Jednakże w dalszej części tej samej kolędy aktualizowanej wskazano:

Żyd, Francuz czy Anglik, Włoch, Turek czy Niemiec,
Každy człowiek brat nasz – żaden cudzoziemiec.
Wszyscy się kochajmy, ręce sobie dajmy –
Hej kolęda, kolęda!⁴⁹

Skoro Niemców wyłączono w tekście z kategorii wrogów, więc przyjąć można, że przywołana kolęda ma wydźwięk antyrosyjski, ewentualnie antyaustriacki.

O Moskalach⁵⁰ opowiadała aktualizowana kolęda legionowa z czasów Wielkiej Wojny, śpiewana na melodię *Nowy rok bieży*, przedstawiająca nastroje żołnierzy po walce z Moskalami:

Nowy rok bieży,
Na ziemi leży,
A kto, kto?
Polak z Moskalem,

⁴⁸ PAE, KarKol, sygn. 9/29 [5302950]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Hej w dzień narodzenia Prawdy Krzewiciela; Kolęda; Kolęda (na mel. Hej kolęda, kolęda)*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 18; *Kolęda (na mel. Hej kolęda, kolęda)*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 35; *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 46.

⁴⁹ PAE, KarKol, sygn. 9/29 [5302950]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Hej w dzień narodzenia Prawdy Krzewiciela; Kolęda; Kolęda (na mel. Hej kolęda, kolęda)*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 19; *Kolęda (na mel. Hej kolęda, kolęda)*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 37; *Kolęda robotnicza napisana przed 1900 r.*, w: *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 47; B. Wiczorkiewicz, *Warszawskie ballady podwórzowe. Pieśni i piosenki warszawskiej ulicy*, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1971, s. 39; F. Tych, *Związek Robotników Polskich 1889–1892. Anatomia wczesnej organizacji robotniczej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974, s. 474.

⁵⁰ Moskal – pogardliwe określenie Rosjanina lub dawniej określenie Rosjanina; por. *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 415. O jeńcach – Moskalach pisali w swych wspomnieniach służący w Legionach Polskich, Polskim Korpusie Posiłkowym lub wojsku austriackim; por. W. Solek, *Pamiętnik legionisty*, oprac. Wiesław Budzyński, „Pax”, Warszawa 1988, s. 63–64, 118, 128; W. Lipiński [Socha], *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014, s. 128; M. Römer, *Dzienniki legiono- we*, t. 1, *18 VII 1915–24 II 1916*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2008, s. 155, 293–294; A. Smoliński, *Wizerunek jeńców rosyjskich z czasów wielkiej wojny w wybranych pamiętnikach*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2017, r. 18 (69), nr 3 (261), s. 10–14, 17.

Ranni nawzajem
 Śmiertelnie.
 Leżą we stajni
 Żołnierze ranni
 Od armat.
 Wczoraj się bili,
 wzajem ranili
 Dziś to brat.
 Kolego wstawaj
 Mnie nie odpychaj
 Z pomocą!
 Służba kazała...
 Armata grała
 Dniem nocą⁵¹.

Przytoczony tekst zawiera opis odwrócenia postrzegania „wroga” przez rannych żołnierzy, walczących wcześniej w antytetycznych armiach. Postrzeżenie dotychczasowego nieprzyjaciela, zostało w tekście kolędy zabarwione odruchami współczucia i litości w stosunku do leżącego obok rannego „wroga”. Ranny żołnierz Legionów Polskich odkrył w rosyjskim żołnierzu, z którym niedawno walczył, brata – z dużą dozą prawdopodobieństwa mógł to być także Polak⁵². Podobny los zbliżał wcześniejszych zaciętych wrogów. W cytowanej kolędzie nie nadmieniono, co prawda, że bardzo często po obu stronach walczyli Polacy⁵³. Ich tragedią był fakt, iż znaleźli się po dwóch stronach frontu w mundurach armii zaborczych. Polacy mieszkający na ziemiach polskich byli bowiem wcielani do armii zaborców i zmuszani do prowadzenia bratobójczej walki, w imię interesów wrogich państw⁵⁴. Pokonanych jeńców rosyjskich legionistów, walczący

⁵¹ A. Malarz, *Nowy rok bieży*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 60.

⁵² Ibidem; A. Smoliński, op. cit., s. 12–13.

⁵³ August Krasicki hr., *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1988, s. 156, 194, 367; S. Mirek, *Opowieści legionisty. Wspomnienia – nie tylko frontowe spisane przez uczestnika walk w Legionach Piłsudskiego*, Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków 1994, s. 33; J. Kruk-Śmigła, *Za wierną służbę ojczyźnie. Dziennik legionisty I Brygady*, oprac. J. Kirszak, Wydawnictwo Ruthenus Rafał Barski, Podkarpackie Towarzystwo Historyczne, Krosno 2004, s. 15; A. Smoliński, op. cit., s. 13–16.

⁵⁴ A. Krasicki hr., op. cit., s. 156; S. Mirek, op. cit., s. 33; I. Pawłowski, K. Sobczak, *Walczyli o Polskę. Polacy i oddziały polskie w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917–1921*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1967, s. 26–28, 66; A. Klubówna, J. Stępniova, *W naszej ojczyźnie*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971, s. 397; B. Skaradziński, *Polskie lata 1919–1920*, t. 1, *Polski rok 1919*, Volumen, Warszawa 1993, s. 84; idem, *Polskie lata 1919–1920*, t. 2, *Sąd Boży*, Volumen,

po stronie wojsk austriackich, traktowali stosunkowo życzliwie. Gdy takim jeńcem zostawał Polak służący w armii carskiej, traktowano go ze współczuciem i wyrozumiałością⁵⁵.

Moskali w niektórych kolędach nazywano bardziej jeszcze pogardliwie: „mochami”⁵⁶. W kolędzie aktualizowanej o incypicie: *Bracia szeregowcy zważajcie na Boga*, śpiewanej na melodię *Hej kolęda...* anonimowy autor pisał w ostatniej zwrotce: „Bracia szeregowcy (...) srodze Mochów sprali”⁵⁷.

Jednym z dosadniejszych obrazów caratu, utrwalonym w materii literackiej kolęd aktualizowanych, jest tekst kolędy z początku XX wieku zatytułowanej: *Hej, kolęda, kolęda*. Już w pierwszej zwrotce tego utworu zawarte jest odniesienie do caratu i brzmi ono następująco:

Bracia robotnicy, zrozumcie na Boga,
Że my w ruskim carze zawsze mamy wroga,
On wspólnie z tyrany
Kuje nas w kajdany,
Hej kolęda, kolęda!⁵⁸

Stosunek do cara zaprezentowany jest w tym utworze w szerokim trwaniu historycznym, autor tekstu kolędy aktualizowanej nie odniósł się bowiem wyłącznie do wrogości aktualnej, tylko twierdził, iż „w ruskim carze zawsze mamy wroga”⁵⁹. Co prawda wypowiedział to w odniesieniu do stosunku

Warszawa 1993, s. 242; A. Romanowski, *„Przed złotym czasem”*. Szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej lat 1908–1918, Znak, Kraków 1990, s. 222; A. Smoliński, op. cit., s. 9–15.

⁵⁵ Ibidem, s. 12–13.

⁵⁶ Wyraz „moch” utożsamiano z mchem z rosyjskiego lub mucho – puszystym; por. T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1980, s. 93; H. Zeman, *Słownik górnołużycko-polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 641.

⁵⁷ Pochodzące od „Moskal” było również słowo moch, mochy, mochów – gwarowo, żołnierz Rosjanin; por. S. Kania, *Słownik argotyzmów*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s. 141; Autor anonimowy, *Hej! Kolęda*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 54.

⁵⁸ PAE, KarKol, sygn. 9/34 [5302955]. Kolęda aktualizowana o incypicie: *Bracia robotnicy, zrozumcie na Boga! Hej kolęda, kolęda*; autor nieznany, *Hej kolęda, kolęda*, zabór rosyjski 1905 r., [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 25; autor nieznany, *Hej kolęda, kolęda, zabór rosyjski 1905 r.*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 47.

⁵⁹ PAE, KarKol, sygn. 9/34 [5302955]. Kolęda aktualizowana o incypicie: *Bracia robotnicy, zrozumcie na Boga! Hej kolęda, kolęda*; autor nieznany, *Hej kolęda, kolęda, zabór rosyjski 1905 r.*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 25; autor nieznany, *Hej kolęda, kolęda, zabór rosyjski 1905 r.*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 47; R.J. Czarnowski,

między robotnikami a carem, co wynikało z robotniczego charakteru tej konkretnie kolędy. Niezależnie od tego, negatywny stosunek do cara ukazany został jako stały i niezmiennie negatywny. Tekst wzmiankowanej ostatnio kolędy zawiera więcej odniesień do caratu. Ze względu jednak, że ukazują one stosunki klasowe, a nie walkę o byt narodowy, dlatego tych odniesień autorka nie omówiła szczegółowo.

Bardzo podobny do zawartego w kolędzie robotniczej wariant opisujący wroga – cara, znajduje się w pierwszej zwrotce wspomnianej już wcześniej kolędy śpiewanej w czasie Wielkiej Wojny:

Bracia szeregowcy,
Zważajcie na Boga,
Że my w ruskim carze
Znaleźliśmy wroga.
On nas wywiódł w tany,
Skuć nas chce w kajdany,
Hej! Kolęda, kolęda!⁶⁰

Na początku Wielkiej Wojny antyrosyjskość nabrała w kolędach aktualizowanych dodatkowej siły. Przykładowo w utworze zatytułowanym *Przybieżeli do patroli*, śpiewano:

Przybieżeli do patroli kaprale:
„Bacność chłopcy, bo już walą Moskale”
– Hurra! – odkrzykną zuchy
Niech przyjdą psiejuchy,
Zgnieciem jak muchy⁶¹.

Atmosfera walki znalazła odzwierciedlenie w kolędach aktualizowanych i wyrażano w nich oczekiwanie na pokonanie Moskali, których porównywano do owadów (much) i oczekiwano ich odhumanizowanej zagłady. W kolędach aktualizowanych można również odnaleźć odwrócenie perspektywy i kierowanie przekazu

op. cit., s. 173–175.

⁶⁰ Autor anonimowy, *Hej! Kolęda*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 53.

⁶¹ PAE, KarKol, sygn. 9/37 [5302958]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Przybieżeli od patroli kaprale*. Inni autorzy przywoływali inny wariant tekstu tej kolędy: zob. K. Feliks, *Przybieżeli od patroli kaprale*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 57; idem, *Przybieżeli od patroli, na Boże Narodzenie 1915 r., na nutę Przybieżeli do Betlejem*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 29; idem, *Przybieżeli od patroli, na Boże Narodzenie 1915 r., na mel. Przybieżeli do Betlejem*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 55.

do Rosjan, za przykład tego może posłużyć chociażby kolęda *Wśród nocnej ciszy* pochodząca prawdopodobnie z 1914 roku, w której zawarto m.in. stwierdzenie:

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,
Baczność, Moskale, bo strach nadchodzi!
Co prędzej się wybierajcie⁶²
I do Pitra wyruszajcie,
Przywitać cara!⁶³

Utwór ten miał za zadanie podnosić na duchu walczących, wskazując na nadchodzącą groźbę dla wroga – Rosjan, a nie dla zbiorowości wykonawców. W utworze tym wskazano podstawowe oczekiwania cara względem poddanych, po czym w ostatniej zwrotce określono finalną postawę władcy wobec walczących za niego i dla niego, czyniąc to w następujący sposób:

A jeśli spokój nastąpi w kraju,
Jako nagrodę – dam po nahaju,
A za zacne sprawowanie
Každy kulę w łeb dostanie
– „Tiepier paszoł won!!!”⁶⁴

⁶² W tekście kolędy *Wśród nocnej ciszy*, (wydanej przez H. i W. Szymanderskich) znajdują się słowa: Co prędzej się wabierajcie / I do Pitra wyruszajcie; zob. autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy*, Legiony Polskie 1914, [w:] *Błogosław Ojczyźnie...*, op. cit., s. 31. Ci sami autorzy w *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., przytoczyli inną wersję tekstu: Co prędzej się wybierajcie / I do Piotra wyruszajcie; zob. autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy*, Legiony Polskie 1914, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 60. Prawdopodobnie w wersji zawartej w książce *Błogosław Ojczyźnie...*, słowo „wabierajcie” należy odczytać „wybijajcie” i uznać, iż jest to tzw. „literówka” – a zamiast prawidłowego – y; por. autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy*, Legiony Polskie 1914, [w:] *Błogosław Ojczyźnie...*, op. cit., s. 31.

⁶³ PAE, KarKol, sygn. 9/39 [5302960]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi*, 1914; AMEK, DDKK, rkps 128, *Pieśni ludu janowskiego*, Władysław Wójcik z Potoka, Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy*, fol. 16; autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy*, Legiony Polskie 1914, [w:] *Błogosław Ojczyźnie...*, op. cit., s. 31; autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy*, Legiony Polskie 1914, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 60; S. Podobiński, op. cit., s. 247.

⁶⁴ PAE, KarKol, sygn. 9/39 [5302960]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi*, 1914; AMEK, DDKK, rkps 128, *Pieśni ludu janowskiego*, Władysław Wójcik z Potoka, Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy*, fol. 16; *Muza legionów polskich 1914–1915. Oryginalne śpiewy i śpiewki wojenne z melodyjami*, z. 2, zebrał Z.W. Mroczek, Roma, Kraków 1916, s. 9; autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy*, Legiony Polskie 1914, [w:] *Błogosław Ojczyźnie...*, op. cit., s. 31; autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy*, Legiony Polskie 1914, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 60.

Wskazywana w utworze nagroda bez wątpienia nie zachęcała do walki w armii rosyjskiej, a przecież ten utwór mógł być śpiewany po obu stronach frontu Wielkiej Wojny i mógł mieć inny odbiór w szeregach skonfliktowanych armii, w których, po obu stronach, walczyła ogromna ilość Polaków.

W kolędzie z 1915 roku śpiewano:

Hej, w rok wyzwolenia
spod jarzma carskiego
ludu dręczonego,
ludu gnębionego,
będziem Pana chwalić⁶⁵.
Hej! kolęda, kolęda⁶⁶.

Prawdopodobnie utwór ten powstał na terenach okupowanych Królestwa Polskiego i zwracano w nim uwagę na gnębienie i dręczenie ludu polskiego będącego w jarzmie carskim⁶⁷. Tym samym wzmiankowane skutki miały być następstwem działań carskich, ale wskazując na jarzmo carskie, *de facto* odnieszono się do administracji albo armii carskiej jako wrogów bezpośrednich⁶⁸.

Najczęściej Rosjanie przywoływani są w kolędach aktualizowanych jako Moskale. Przykładowo w kolędzie Maksymiliana Nowickiego⁶⁹ śpiewano:

⁶⁵ Wydający tę kolędę w różnych śpiewnikach po: „Będziem Pana chwalić”, w następnym wersecie zapisali dodatkowo: „A Moskala walić”; zob. F. Mreńca, *Kolęda z roku 1915*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 52; *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 20; idem, *Kolęda z roku 1915*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 38; idem, *Kolęda*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 73.

⁶⁶ PAE, KarKol, sygn. 12/95 [5303393]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Hej w rok wyzwolenia spod jarzma carskiego ludu dręczonego!* idem, *Kolęda z roku 1915*; idem, *Kolęda z roku 1915*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 134; F. Mreńca – górnik z Ostrawy Polskiej, *Kolęda z roku 1915*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 38; idem, *Kolęda rok 1915*, na mel. *Hej kolęda, kolęda*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 73; *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 20.

⁶⁷ Ważnym składnikiem polityki państwa carskiego na ziemiach polskich był ucisk i dyskryminacja narodowa; por. H. Buczek, F. Tych, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy 1893–1903*, t. 1, 1893–1903, cz. 1, 1893–1897, Książka i Wiedza, Warszawa 1957, s. 351.

⁶⁸ J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862. Szkice do obrazu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 22; A. Próchnik, *Stanowisko Narodowej Demokracji wobec wojny Japońsko-Rosyjskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, t. 64, nr 3, s. 38.

⁶⁹ *Polska kolęda patriotyczna...*, op. cit., s. 20.

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi
i w nasze serca nadzieja wchodzi,
że Ojczyznę uwolnimy
i Moskali wypędzimy
z naszej Ojczyzny⁷⁰.

W tym przypadku Rosjanie (Moskale) to zbiorowość narodowa, w stosunku do której autor kieruje w kolędzie aktualizowanej życzenie o następującym brzmieniu: „niech zginie reszta przeklęta naszych ciemieżców!”⁷¹. Zatem wskazuje na Rosjan jako zbiorowość przeklętą prawdopodobnie przez dążących do odrodzenia Polski. Natomiast w trzeciej zwrotce nawoływał:

Bracia gnębieni przez dziką zgraję,
Oto wolności czas nam wstaje.
Zakrzyknijmy całej ziemi:
Precz z caratem, precz z podłemi,
Co nas ciemieżą!⁷²

Maksymilian Nowicki określał tym samym Rosjan mianem „dzikiej zgrai”, natomiast cara uznawał za ciemieżyciela, wskazując dodatkowo na jakąś grupę określaną mianem podłych, którą stanowić miał prawdopodobnie car i grupa osób z nim związanych albo ogólnie – Rosjanie.

W związku z Bożym Narodzeniem 1918 roku na południowo-wschodniej

⁷⁰ PAE, KarKol, sygn. 12/94 [5303392]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi*, M. Nowicki, *Kolęda*; idem, *Kolęda*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 133; idem, *Kolęda*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit. s. 51; idem, *Ojczyznę uwolnimy...* (1914), [w:] *Polska kolęda...*, op. cit., s. 51; *Polska poezja rewolucyjna 1878–1945*, oprac. S. Klonowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 808.

⁷¹ PAE, KarKol, sygn. 12/94 [5303392]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi*, M. Nowicki, *Kolęda*; idem, *Kolęda*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 133; idem, *Kolęda*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 51; *Polska poezja rewolucyjna...*, op. cit., s. 808. „W zasadzie powinno być ciemieżca, a nie ciemieżca. Pisownię ciemieżca można znaleźć w tekstach, nawet w słownikach. Nasuwa się ona pod wpływem wyrazów pokrewnych: ciemieżyc i ciemieżyciel”; zob. M. Bańko, *Słownik wyrazów trudnych i kłopotliwych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 55.

⁷² PAE, KarKol, sygn. 12/94 [5303392]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi*, M. Nowicki, *Kolęda*; idem, *Kolęda*, [w:] *Kolędy polskie...*, op. cit., s. 133; idem, *Kolęda*, [w:] *A gdy na wojenkę...*, op. cit., s. 52. Inny wariant tej kolędy o incipicie: *Bracia, gnębieni przez możnych zgraję! napisanej w 1895 r.*, wydali Hanna i Witold Szymanderscy; por. *Kolęda* z 1895 (na nutę *Wśród nocnej ciszy*), [w:] *Błogostaw Ojczyźnie...*, op. cit., s. 17; *Kolęda* (1895), (na mel. *Wśród nocnej ciszy*) [w:] *Polskie kolędy patriotyczne...*, op. cit., s. 33–34.

Lubelszczyźnie znana była kolęda o incipicie: *Hej! bracia rodacy wesola nowina*⁷³, w której zawarte zostało bezpośrednie odniesienie do Rosjan. Śpiewano w niej:

Skarał Bóg Moskala, że tak niegodziwy
Srodze gnębił Polskę, legł i Prusak chciwy
Co wydzierał wiarę
Bóg zesłał nań karę, hej kolęda, kolęda⁷⁴!

Zestawiono w tym przypadku winę i karę dla Rosjan, która miała pochodzić nie od ludzi, a od Boga, w bardzo wyraźny sposób dochodziło więc do zacierania w kolędach aktualizowanych granic między światem boskim i ludzkim.

Jednak bodaj najciekawsze zestawienie kategorii wroga z rzeczywistością bożonarodzeniową zawarto z kolędzie o incipicie: *Stary rok się kończy, Nowy lepszy będzie*, która powstała w związku z pierwszym Bożym Narodzeniem po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Kolęda ta kończy się zwrotką o następującej treści:

Trzem królom rozkoszy nie zabrakowało,
Lecz oni mówili, że to dla nich mało,
Teraz zaś przystają,
Co im ludzie dają, hej kolęda, kolęda!⁷⁵

Zestawiono tym samym władców mocarstw rozbiorczych z trzema królami zmierzającymi w rzeczywistości bożonarodzeniowej do Nowonarodzonego Boga-Człowieka⁷⁶. Odwrócono przy tym zakres działań i o ile królowie znani z tradycji religijnej zanosili dary, o tyle władcy mocarstw rozbiorowych

⁷³ Kolęda ta została spisana przez Władysława Wójcika z Potoka (Wielkiego lub Stany w okolicach Janowa Lubelskiego). Tekst ten zachowany w dwóch wersjach, przechowywany jest w Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie w drugiej oraz trzeciej części *Pieśni ludu Janowskiego*; por. AMEK, DDKK, sygn. 127, *Pieśni ludu Janowskiego*, fol. A1 karta przed pierwszą; AMEK, DDKK, sygn. 128, *Pieśni ludu Janowskiego*, fol. 15v.

⁷⁴ AMEK, DDKK, sygn. 127, *Pieśni ludu Janowskiego*, fol. A 1 karta przed pierwszą; AMEK, DDKK, sygn. 128, *Pieśni ludu Janowskiego*, fol. 15v; A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 361.

⁷⁵ AMEK, DDKK, sygn. 127, *Pieśni ludu Janowskiego*, fol. A 1 karta przed pierwszą; AMEK, DDKK, sygn. 128, *Pieśni ludu Janowskiego*, fol. 15v; A. Albinia, E.s.M. Albinia, *Pierwsza wojna...*, op. cit., s. 363.

⁷⁶ PAE, Karkol, sygn. 11/205 [4360113] *Idą, idą monarchowie i ze wschodu trzej*.

oczekiwali na nie, za co spotkać miała ich kara oczekiwania na jałmużnę.

Z kolei w okresie walki o kształt granic II Rzeczypospolitej śpiewano przykładowo:

Wciąż prowadzą z nami targi
O szat każdą część
Trzeba do krwi zagryźć wargi
I zacisnąć pięść.
Dzieli nas sercu wbrew
Burzy się laska krew
Chrzęść szablico chrzęść!⁷⁷

Odnoszący się w tym przypadku do rokowań wersalskich i walk o wschodnie tereny Rzeczypospolitej lwowski bard⁷⁸ – Henryk Zbierzchowski⁷⁹ zwracał uwagę na niezakończone po Wielkiej Wojnie spory z mocarstwami zaborczymi.

Obraz wroga w kolędach aktualizowanych ulegał w czasach walki o niepodległość i następnie o kształt granic II Rzeczypospolitej przemianom. W czasie powstań narodowowyzwoleńczych obraz ten był niedoprecyzowany. Jednakże to właśnie w okresie powstawania kolęd aktualizowanych w związku z walkami narodowowyzwoleńczymi kształtowała się odmiana gatunkowa kolęd, określanych współcześnie kolędami aktualizowanymi. Teksty kolęd aktualizowanych powstających w związku z Powstaniem Listopadowym i Styczniowym stanowiły swoisty asumpt do rozwijania tego typu twórczości.

⁷⁷ H. Zbierzchowski, *Wciąż prowadzą z nami targi*, [w:] idem, *Kolędy polskie, cz. 2 Warianty poetyckie*, Lwów [1919], s. 13. Słowo „chrzęść” – „chrząsnąć, chrząstnąć, chrzesnąć, chrzestnąć, chrzęścić – wydawać chrzęst – czyli wydawać odgłos kruszenia, łamania się czegoś lub tarcia o coś”; zob. *Słownik 100 tysięcy...*, op. cit., s. 89. „Chrzęść szablico” można odnieść do innego fragmentu napisanego przez tegoż lwowskiego barda „Powstał znów husarz polski w skrzydła chrzęście / Walczyć za wolność i ojczyzny szczęście; zob. H. Zbierzchowski, *Płomienie, Pieśni wojenne o Legionach Polskich*, Wydawnictwo Księgarni Maryana Hasklera, C.K. Nadworna Księgarnia Maur[ycego] Perlesa, Stanisławów–Wiedeń 1916, s. 6.

⁷⁸ H. Zbierzchowski, *III Odcinek*, op. cit., s. 10; idem, *Kocham Cię Lwowie*, 1932 r., [w:] *Serce wydarte z polskiej piersi. Lwów w poezji*, oprac. D.B. Łomaczewska, Warszawa 1993, s. 96; H. Zbierzchowski, *Święto Lwowa 1920 r.*, [w:] *Serce wydarte...*, op. cit., s. 199–200; idem, *III Odcinek*, op. cit., s. 201; W. Waszczuk, op. cit., s. 63.

⁷⁹ J. Masior, *Lwowiaku, gdzie spoczywasz? Mój nieustanny sąsiad Henryk Zbierzchowski*, [w:] *Lwów i jego mieszkańcy*, wydanie specjalne tygodnika „Przekrój” [on-line]. Lwow.com.pl, 1991. [dostęp: 22.02.2022]; A. Albiński, E.s.M. Albiński, *Okotoplebiscytowa...*, op. cit., s. 175–176; *Semper Fidelis...*, op. cit., s. 10; *Serce wydarte...*, op. cit., s. 96, 199–201.

Nurt powstawania kolęd aktualizowanych rozwijał się zwłaszcza w okresach zagrożenia bytu państwowego i nasilania się ruchów wolnościowych. W kolędach aktualizowanych powstających do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości kategoria wroga ziemskiego skupia się na przedstawicielach mocarstw zaborczych. Ze względu jednak na kumulowanie powtarzających się powstań na terenach zagarniętych przez Rosję, to Rosjanie i carat stanowią najczęściej wskazywanego w polskojęzycznych kolędach aktualizowanych wroga ziemskiego.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie
Dział Dokumentacji Kontekstów Kulturowych
sygn. 127, *Pieśni ludu janowskiego*.
sygn. 128, *Pieśni ludu janowskiego*, (w tym Władysław Wójcik z Potoka,
Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy*).
- Biblioteka Śląska w Katowicach
rkps R 2014 III, Kolęda górnośląska z 1920 r.
Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie
sygn. T22/A Taśma z nagraniem dokonany w Wólce Kątnej w lipcu
1978.
- Pracownia „Archiwum Etnolingwistyczne” w Instytucie Polonistyki Uni-
wersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (PAE)
Zespół Kartoteka Kolęd (KarKol)
sygn. 9/25 [5302946]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Pan z nieba
z łona Ojca przychodzi*.
sygn. 9/29 [5302950]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Hej w dzień na-
rodzenia Prawdy Krzewiciela, 1900*.
sygn. 9/34 [5302955]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Bracia robotnicy,
zrozumcie na Bogal Hej kolęda, kolęda*.
sygn. 9/37 [5302958]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Przybieżeli od
patroli kaprale*.
sygn. 9/39 [5302960]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej
ciszy głos się rozchodzi, 1914*.
sygn. 11/205 [4360113] *Idą, idą monarchowie i ze wschodu trzej*.

sygn. 12/89 [5303387]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *W żłobie leży, któż pobieży, kolędować matemu*; Karol Baliński, *Polska Kolęda* 1863.

sygn. 12/94 [5303392]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi*, Maksymilian Nowicki, *Kolęda*.

sygn. 12/95 [5303393]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Hej w rok wyzwolenia spod jarzma carskiego ludu dręczonego!* Franciszek Mrenca, *Kolęda* z roku 1915.

sygn. 12/96 [5303394]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *W dzień Bożego Narodzenia radość serca rozpromienia!* Bolesław Pochmarski, *Kolęda Legionów* 1915.

sygn. 12/97 [5303395]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Bóg się rodzi, a Polacy po więzieniach rozrzuceni!* Maciej Zembaty, *Kolęda Internowanych*.

sygn. 12/98 [5303396]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Lulajże Jezuniu w tę noc grudniową!* Maciej Zembaty, *Kolęda Związkowa*.

sygn. 12/99 [5303397]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Pociesz Jezu kraj ojczysty!* Andrzej Borzęcki, *Kolęda „Solidarności”*.

sygn. 12/102 [5303400]. Kolęda aktualizowana o incipicie: *Odlóż dzień narodzenia na inny czas!* Stanisław Baliński, *Kolęda Warszawska* 1939.

Źródła drukowane

Bóg się rodzi Pan nad Pany, [w:] *Jak to na wojence ładnie... Pieśni żołnierskie i legionowe 1914–1919*, oprac. Franciszek Barański, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego, Lwów 1920, nr 41.

Kałwa Piotr, *Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej. Studium prawno-historyczne*, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1933.

Muza legionów polskich 1914–1915. Oryginalne śpiewy i śpiewki wojenne z melodyjami, z. 2, zebra. Zbyszko Wilhelm Mroczek, Roma, Kraków 1916.

Pan z nieba i łona, [w:] *Jak to na wojence ładnie... Pieśni żołnierskie i legionowe 1914–1919*, oprac. Franciszek Barański, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego, Lwów 1920, nr 37.

Wielki śpiewnik polski zawierający pieśni narodowe, patryotyczne, hymny i deklamacje z dzieł poetów polskich, zebra. J.K[onopka], A. Machnicki, Kraków 1919.

Zbierzchowski Henryk, *Kolęda Śląska*, „Szczytek” 1921, nr 4 (5).

Zbierzchowski Henryk, *Kolędy polskie. Warianty poetyckie*, cz. 2, G. Seyfarth, Lwów [1919].

Zbierzchowski Henryk, *Płomienie. Pieśni wojenne o Legionach Polskich*, Wydawnictwo Księgarni Maryana Hasklera, C.K. Nadworna Księgarnia

Maur[ycego] Perlesa, Stanisławów–Wiedeń 1916.

Zbierzchowski Henryk, *Wciąż prowadzą z nami targi*, [w:] Henryk Zbierzchowski, *Kolędy polskie, cz. 2, Warianty poetyckie*, Lwów 1919.

Encyklopedie i słowniki

Adamowski Jan, Tymochowicz Mariola, *Obrzędy i zwyczaje doroczne z obszaru województwa lubelskiego (próba słownikowa)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny-kultura ludowa*, red. Alfred Gauda, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Lublin 2001.

Bańko Mirosław, *Słownik wyrazów trudnych i kłopotliwych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Bieńkowski Wiesław, *Seweryn Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36/3, z. 150, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Warszawa–Kraków 1995.

Hanke Rajmund, *Słownik polskiego śpiewactwa Górnego Śląska od Wiosny Ludów do przetomu tysiącleci*, Katowice 2001.

Jakowska Krystyna, *Podręczny Słownik Pisarzy Polskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2006.

Janik Michał, *Baliński Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1935.

Kania Stanisław, *Słownik argotyzmów*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1995.

Olinkiewicz Elżbieta, Radzymińska Katarzyna, Styś Halina, *Słownik encyklopedyczny. Język polski. Literatura, język, sztuki piękne, teatr, film, muzyka, kultura*, Wydawnictwo Europa, Warszawa 1999.

Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów, red. Jerzy Bralczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Słownik Języka Polskiego, red. Mieczysław Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.

Słownik terminów literackich, red. Janusz Sławiński, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1988.

Smoliński Aleksander, *Wizerunek jeńców rosyjskich z czasów wielkiej wojny w wybranych pamiętnikach*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2017, r. 18 (69), nr 3 (261).

Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny, t. 9, W–Z, red. Jadwiga Czachowska, Alicja Szałagan, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004.

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi, wstańcie Rodacy Polska się rodzi, [w:] Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939–1945, red. Tadeusz Szewera, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975.

Zbierzchowski Henryk, [w:] *Encyklopedia Gutenberga*, t. 18, Wydawnictwo Gutenberg, Kraków 1932.

Zeman Henryk, *Słownik górnołużycko-polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.

Opracowania

A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia, oprac. Adam Roliński, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989.

Adamowski Jan, *Kolędy okresu II wojny światowej*, „Twórczość Ludowa” 1997, r. 12, nr 1 (34).

Adamowski Jan, *Kolędy z okolic Janowa Lubelskiego*, „Twórczość Ludowa” 1998, r. 13, nr 4 (40).

Adamowski Jan, Michalec Anna, *Śpiewanejki moje... Najwybitniejsi śpiewacy ludowi Lubelszczyzny i ich repertuar*, cz. 1–2, Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Lublin 2003–2005.

Adamowski Jan, Niebrzegowska Stanisława, *Sylwetka naukowa profesora Jerzego Bartmińskiego*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. Jan Adamowski, Stanisława Niebrzegowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.

Adamowski Jan, *Obrzędy kolędnicze południowego Podlasia. Formy, typy, funkcje*, [w:] *Tam na Podlasiu II. Tradycje podlaskiej obrzędowości*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, Towarzystwo Regionalne w Woli Osowińskiej, Lublin 2009.

Adamowski Jan, Wójcicka Marta, *Kolędy aktualizowane*, [w:] *Lubelskie*, cz. 1, *Pieśni i obrzędy doroczne*, red. Jerzy Bartmiński, Seria: Polska Pieśń i Muzyka Ludowa, t. 4, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Lublin 2011.

Adamowski Jan, Wójcicka Marta, *Polskie kolędy aktualizowane*, [w:] *O wyższości świąt Bożego Narodzenia*, red. Aleksandra Kędzierska, Irmina Wawrzyczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.

Albiniać Andrzej, *Niepodległość w kolędzie aktualizowanej. Boże Narodzenie 1918 r. na południu Lubelszczyzny*, „Janowskie Korzenie” 2015, nr 25.

Albiniak Andrzej, Albiniak Elżbieta s. Monika, *Archeologia epistolarna jako (brakująca) subdyscyplina badawcza. O wartości źródeł epistolarnych w badaniach nad powstaniem, funkcjonowaniem i upadkiem Muzeum Powiatowego w Janowie Lubelskim*, [w:] *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, t. 2, red. Monika Kuraś, Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2018.

Albiniak Andrzej, Albiniak Elżbieta s. Monika, *Okotoplebiscytowa Kolęda śląska Henryka Zbierzchowskiego jako przykład propagandowego wykorzystania semantyki kolęd do walki propolskiej w okresie konstytuowania się granic II Rzeczypospolitej*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 2021, r. 41, nr 2.

Albiniak Andrzej, Albiniak Elżbieta s. Monika, *Pierwsza wojna światowa w kolędach aktualizowanych z południowo-zachodniej Lubelszczyzny*, [w:] *W cieniu walczących imperiów. Europa Wschodnia w I wojnie światowej*, red. Bartłomiej Garczyk, Tomasz Nakoneczny, Marek Figura, Magdalena Lachowicz, Instytut Wschodni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Stowarzyszenie Współpracy Polska – Wschód, Poznań 2016.

Albiniak Andrzej, Albiniak Elżbieta s. Monika, *Przestrzeń prowincjonalno-muzealna. Wstępne wyniki badań o początkach muzealnictwa w Janowie Lubelskim*, „*Radzyński Rocznik Humanistyczny*” 2015, t. 13.

Andrusiewicz Andrzej, *Mit Rosji. Studia z dziejów filozofii rosyjskich elit*, t. 2, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1994.

Antologia poezji wigilijnej, wyb. Jerzy Fryckowski, „Morex”, Warszawa 1995.

Autor anonimowy, *Hej! Kolęda*, [w:] *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, oprac. Adam Roliński, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989.

Autor nieznany, *Hej kolęda, kolęda, zabór rosyjski 1905 r.*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Autor nieznany, *Hej kolęda, kolęda, zabór rosyjski 1905 r.*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderska, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Autor nieznany, *Kolęda (na mel. Hej kolęda, kolęda)*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Autor nieznany, *Kolęda „Pan z nieba”*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szy-

manderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Autor nieznany, *Kolęda robotnicza, napisana przed 1900 r.*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Autor nieznany, *Kolęda, przed 1900, wyd. PPS pod zaborem pruskim*, [w:] *Błogosław Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Autor nieznany, *Lulajże Jezuniu na polskiej ziemi 1942*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Autor nieznany, *Pan z nieba*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy, Legiony Polskie 1914*, [w:] *Błogosław Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Autor nieznany, *Wśród nocnej ciszy, Legiony Polskie 1914*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Badach Marzena, *Chodził bysio po kolędzie... Kolędowanie z żywymi zwierzętami na Lubelszczyźnie*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Zakresy – identyfikacja – zagrożenia*, red. Jan Adamowski, Katarzyna Smyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015.

Baliński Karol, *Polska Kolęda*, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1991.

Baliński Stanisław, *Kolęda Warszawska 1939*, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1991.

Baliński Stanisław, *Kolęda Warszawska 1939*, [w:] Maria Ginalska, *Polskie Boże Narodzenie*, B. Świdorski, Londyn 1961.

Baliński Stanisław, *Kolęda Warszawska 1939*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Baliński Stanisław, *Peregrynacje. Poezje wybrane 1928–1981*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.

Bartmiński Jerzy, Drozdowski Artur, *Z prac nad katalogiem kolęd polskich. Kryteria opisu i systematyki kolęd*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziara, Jan Okoń, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996.

Bartmiński Jerzy, *Kolędowanie i odmiany gatunkowe*, [w:] *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*, red. Jerzy Bartmiński, Czesław Hernas, Wrocław 1986.

Bartmiński Jerzy, *Lubelska etnolingwistyka*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2002, r. 11, z. 1–2 (21–22).

Bębnik Grzegorz, Węcki Mirosław, Rosenbaum Sebastian, *Wojciech Korfanty 1873–1939*, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa 2018.

Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU [Akademii Umiejętności] w Krakowie, TNW [Towarzystwa Naukowego Warszawskiego], PAU [Polskiej Akademii Umiejętności], PAN [Polskiej Akademii Nauk], oprac. Andrzej Śródka, Paweł Szczawiński, cz. 1, *Nauki społeczne*, z. 3 (P–Z), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1985.

Błogostaw Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Bogusławski Antoni, *Kolęda żołnierska 1914*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Borejszo Maria, *Boże Narodzenie w polskiej kulturze*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, Poznań 1996.

Borowski Tadeusz, *Kolęda zła 1943*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Borowski Tadeusz, *Kolęda zła 1943*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Borowski Tadeusz, *Kolęda zła 1944*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Bóg się rodzi Pan nad Pany, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1991.

Brencz Andrzej, *Wielkopolski rok obrzędowy. Tradycja i zmiana*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

Brzoza Czesław, *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej 1918–1945*, „Fogra”, Kraków 2001.

Buczek Hanna, Tych Feliks, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy 1893–1903*, t. 1, 1893–1903, cz. 1, 1893–1897, Książka i Wiedza, Warszawa 1957.

Choraczyńska Helena M., *Kolęda w polskiej tradycji kulturowej Bożego Narodzenia*, [w:] *O wyższości świąt Bożego Narodzenia*, red. Aleksandra Kędzierska, Irmina Wawrzyczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.

Cutter Zdzisław, *Polskie formacje wojskowe w pierwszej wojnie światowej*, [w:] *Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i XX wieku)*. *Studia ofiarowane Profesorowi Marianowi Zgórniakowi*, red. Wojciech Rojek, Irena Stawowy-Kawka, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, Kraków 2003.

Czarnecka Katarzyna, *Kolędy czasów wojny i okupacji*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicza, Stanisław Koziara, Jan Okoń, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996.

Czarnowski Ryszard Jan, *Rosja. Kryminalne dzieje Imperium*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2016.

Dahlig Piotr, *Tradycje muzyczne a ich przemiany. Między kulturą ludową, popularną i elitarną Polski międzywojennej*, t. 3, Seria: *Studia Instytutu Sztuki Polskiej*, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998.

Do niepodległości 1918, 1944/45. 1989. Wizje, drogi, spełnienie, red. Wojciech Wrzesiński, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998.

Dolińska Magdalena, *Muzeum Etnograficzne w Krakowie – wierność tradycji*, „Lud” 2003, t. 87.

Dramat Biblijny Młodej Polski, red. Stefan Kruk, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1992.

Dubowik Teresa, Łopuszański Bolesław, *Prof. dr Tadeusz Seweryn (1894–1975)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1976, t. 6.

Ehrenberg Gustaw, *Boże Narodzenie*, [w:] Ginalska Maria, *Polskie Boże Narodzenie*, B. Świdorski, Londyn 1961.

Ehrenberg Gustaw, *Bóg się rodzi*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Feliks K., *Przybieżeli od patroli kaprale*, [w:] *A gdy na wojenkę szli ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, oprac. Adam Roliński, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1989.

Feliks K., *Przybieżeli od patroli, na Boże Narodzenie 1915 r., na nutę Przybieżeli do Betlejem*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Feliks K., *Przybieżeli od patroli, na Boże Narodzenie 1915 r., na mel. Przybieżeli do Betlejem*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Friszke Andrzej, *O kształt niepodległej*, „Znak”, Warszawa 1989.

Gałęzowski Marek, „Orleńta” Związku Strzeleckiego. *Przyczynek do dziejów polityki obronnej II RP w latach trzydziestych*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, r. 10 (61), nr 1 (226).

Ginalska Maria, *Polskie Boże Narodzenie*, B. Świdorski, Londyn 1961.

Gody Zamojskie. Wiejskie zwyczaje i obrzędy zimowe, oprac. Marta Brzuskowska, Józef Przytuła, MO, Zamość 1986.

Gruszka Dorota, Dolińska Magdalena, *Sto i pół. Opowieści z Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli, Kraków 2011.

Hanke Rajmund, *Silesia cantat. Dzieje polskiego śpiewactwa kościelnego na Śląsku*, Muzeum Śląskie, Katowice 1996.

Hemar Marian, *Kolęda 1942*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Hemar Marian, *Kolęda*, [w:] Maria Ginalska, *Polskie Boże Narodzenie*, B. Świdorski, Londyn 1961.

Jacher-Tyszkowa Aleksandra, *Tadeusz Seweryn, etnograf, muzeolog, artysta*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1996, t. 13.

Jeż Mateusz o., *Nie było miejsca dla Ciebie*, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1991.

Jeż Mateusz o., *Nie było miejsca dla Ciebie*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Jurkowski Henryk, *Inspiracje kolędowe w przedstawieniach na Boże Narodzenie*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziara, Jan Okonia, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996.

Kaczmarek Ryszard, *Historia Polski 1914–1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Kaczmarek Wojciech, *Złamane pieczęcie księgi. Inspiracje biblijne w dramaturgii Młodej Polski*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999.

Klubówna Anna, Stępniova Jadwiga, *W naszej ojczyźnie*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971.

Kolęda (1895), (na mel. *Wśród nocnej ciszy*) [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Kolęda partyzancka, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1991.

Kolęda więzienna, [w:] Konrad Strzelewicz, *Polskie wiersze obozowe i więzienne 1939–1945 w archiwum Aleksandra Kulisiewicza*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1985.

Kolęda z 1895 (na nutę Wśród nocnej ciszy), [w:] *Błogostaw Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Kolędowanie na Lubelszczyźnie, red. Antoni Kuczyński, Maria Kuczyńska, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1986.

Kolędy górnośląskie, oprac. Krystyna Turek, Górnośląska Oficyna Wydawnicza, Katowice 1995.

Kolędy polskie, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1991.

Kosmala Gerard, *Zmiany granic politycznych w Europie Środkowej w okresie ostatnich stu lat*, Wrocławska Oficyna Nauczycielska, Wrocław 1993.

Krasicki August hr., *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1988.

Kruk-Śmigła Jan, *Za wierną służbę ojczyźnie. Dziennik legionisty I Brygady*, oprac. Jerzy Kirszak, Wydawnictwo Ruthenus Rafał Barski, Podkarpackie Towarzystwo Historyczne, Krosno 2004.

Lasota Piotr, *W poszukiwaniu magicznego kwiatu paproci*, [w:] *Anioły i diabły. Zaczarowana Lubelszczyzna. Materiały edukacyjne do gier i zabaw opartych na tradycjach ludowych regionu*, red. Krzysztof Gajowiak, Monika Krzykała, Piotr Lasota, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Lublin 2012.

Lewandowska Izabela, *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, r. 1.

Lipiński [Socha] Waław, *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014.

Lulajże Jezuniu na polskiej ziemi 1942, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Łopuszański Bolesław, *Katalog zbiorów rękopiśmiennych Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1979, t. 7.

Łopuszański Bolesław, *Tadeusz Seweryn (1894–1975)*, „Etnografia Polska” 1976, nr 20, z. 1.

Łopuszański Bolesław, *Tadeusz Seweryn (1894–1975)*, „Lud” 1976, nr 60.

Łopuszański Bolesław, *Wspomnienie pośmiertne. Prof. dr Tadeusz Seweryn*, „Polska Sztuka Ludowa” 1976, nr 30, z. 1.

Madonna poetów. Antologia współczesnej polskiej poezji maryjnej, oprac. Zdzisław Peszkowski, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1966.

Maksymiuk-Pacek Beata, *Archiwizacja materiałów terenowych w Pracowni „Archiwum Etnolingwistyczne” UMCS i ich wykorzystanie do badań naukowych*, [w:] *Polska muzyka tradycyjna – dziedzictwo fonograficzne. Stan aktualny – zachowanie – udostępnianie. Studia*, red. Jacek Jackowski, t. 2, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenie „Liber Pro Arte”, Warszawa 2019.

Maksymiuk-Pacek Beata, *O Lubelskiej Kartotece Kolędowej*, „Rocznik Przemyski. Literatura i Język” 2018, r. 54, z. 2 (22).

Malarz Albin, *Nowy rok bieży*, [w:] *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, oprac. Adam Roliński, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989.

Markowski Ludwik, *Kolęda żołnierska 1915, na mel. Lulajże Jezuniu*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Markowski Ludwik, *Lulajże Jezuniu*, [w:] *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, oprac. Adam Roliński, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989.

Minikowska Teresa, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1980.

Mirek Stanisław, *Opowieści legionisty. Wspomnienia – nie tylko frontowe spisane przez uczestnika walk w Legionach Piłsudskiego*, Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków 1994.

Mreńca Franciszek, *Kolęda z roku 1915*, [w:] *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, oprac. Adam Roliński, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989.

Mreńca Franciszek, *Kolęda z roku 1915*, [w:] *Błogosław Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Mreńca Franciszek, *Kolęda*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939–1945, red. Tadeusz Szewera, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975.

Nowicki Maksymilian, *Kolęda*, [w:] *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, oprac. Adam Roliński, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989.

Nowicki Maksymilian, *Kolęda*, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1991.

Nowicki Maksymilian, *Ojczyznę uwolnimy... 1914*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Okoń Jan, *Kolęda jako fenomen kultury*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziaara, Jan Okoń, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996.

Pasternak Leon, *Kolęda 1942*, [w:] *Błogosław Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Pasternak Leon, *Kolęda 1942*, [w:] Maria Ginalska, *Polskie Boże Narodzenie*, B. Świdorski, Londyn 1961.

Pasternak Leon, *Kolęda 1942*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Pawłowski Ignacy, Sobczak Kazimierz, *Walczyli o Polskę. Polacy i oddziały polskie w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917–1921*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1967.

Pawnik Wojciech, *Polacy – uwagi o charakterze narodowym w perspektywie historycznej*, [w:] *Zrozumieć współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Hieronimowi Kubiakowi w 75. rocznicę urodzin*, red. Grzegorz Babiński, Maria Kapiszewska, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009.

Pochmarski Bolesław, *Kolęda Legionów 1915*, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1991.

Pochmarski Bolesław, *Kolęda legionów 1915*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Podobiński Stanisław, *Kreatywność językowa w kolędach*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziara, Jan Okoń, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996.

„*Pokój z Sowietami spiszem bagnietami!*” *Antologia poezji patriotyczno-wojennej 1918–1922*, oprac., Adam Roliński, Andrzej Romanowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 1994.

Polska kolęda patriotyczna, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Polska poezja rewolucyjna 1878–1945, oprac. Stanisław Klonowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966.

Polskie kolędy i pastoralki, Antologia. Melodie i teksty, oprac. Anna Szwejkowska, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1985.

Polskie kolędy i pastoralki. Antologia, oprac. Ewa Grotnik, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1957.

Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Powiłańska-Mazur Danuta, *Stan badań etnograficznych w regionie lubelskim*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura Ludowa*, red. Alfred Gauda, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Lublinie, Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Lublin 2001.

Próchnik Adam, *Stanowisko Narodowej Demokracji wobec wojny Japońsko-Rosyjskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, t. 64, nr 3.

Rataj Andrzej, *Niezwykłe miejsca, niezwykły czas. Kilka uwag o przemianach obrzędowości*, [w:] *Obrzędy, zwyczaje, rytuały w kulturze i edukacji regionalnej*, red. Zofia Budrewicz, Maria Sienko, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

Reichan Jerzy, *Wyraz kolęda w gwarach polskich*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziara, Jan Okoń, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996.

Rezmer Waldemar, *4 stycznia 1919 roku – początek wojny Polski z Rosją Sowiecką*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, r. 10 (61), nr 1 (226).

Romanowski Andrzej, *„Przed złotym czasem”. Szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej lat 1908–1918*, Znak, Kraków 1990

Römer Michał, *Dzienniki legionowe*, t. 1, 18 VII 1915–24 II 1916, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2008.

Ryszka Franciszek, *Historia – polityka – państwo. Wybór studiów*, t. 2, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.

Sawczuk Kajetan, *Kolęda*, [w:] Maria Ginalska, *Polskie Boże Narodzenie*, B. Świdorski, Londyn 1961.

Sawicki Bernard OSB br., *W poszukiwaniu idiomu meliki kolędowej – chołał gregoriański okresu Bożego narodzenia a kolędy polskie, czeskie i kaszubskie*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziara, Jan Okoń, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996.

Serce wydarte z polskiej piersi. Lwów w poezji, oprac. Danuta B. Łomaczewska, Warszawa 1993.

Skaradziński Bohdan, *Polskie lata 1919–1920*, t. 1, *Polski rok 1919*, Volumen, Warszawa 1993.

Skaradziński Bohdan, *Polskie lata 1919–1920*, t. 2, *Sąd Boży*, Volumen, Warszawa 1993.

Smosarski Józef, *Oblicza świąt*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1990.

Socha Wacław, *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie krośnieńskim*, Ruthenius, Krosno 1998.

Solek Wincenty, *Pamiętnik legionisty*, oprac. W. Budzyński, „Pax”, Warszawa 1988.

Stefaniak Beata, *„Kotyska taka podobna do żłóbka, jak izba stajni bliska”. Z historii oddziaływań kotysanki i kolędy*, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 4, red. Przyklenk Joanna, Reiter Artur, Seria: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.

Strzelewicz Konrad, *Polskie wiersze obozowe i więzienne 1939–1945 w archiwum Aleksandra Kulisiewicza*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1985.

Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym, red. Stanisław Stępień, Seria: Polska-Ukraina, 1000 lat sąsiedztwa, t. 1, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1990.

- Sulima Roch, *Głosy tradycji*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001.
- Szablicka-Żak Jolanta, *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997.
- Szałagan Alicja, Zbierzchowski Henryk, [w:] „*Pokój z Sowiecami spisem bagnetami!*”. *Antologia poezji patriotyczno-wojennej 1918–1922*, oprac. Adam Roliński, Andrzej Romanowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 1994.
- Szymanderska Hanna, *Polska Wigilia*, Wydawnictwo Watra, Warszawa 1989.
- Szymanderska Hanna, *Wigilia*, Świat Książki, Warszawa 2006.
- Śródka Andrzej, *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, z. 4 (S–Ż), Aries, Warszawa 1998.
- Teslar Józef Andrzej, *Kolęda czwartaków*, [w:] *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, oprac. Adam Roliński, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989.
- Trzej królowie mędrcy wschodu*, [w:] *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939–1945*, red. Tadeusz Szewera, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975.
- Tych Feliks, *Związek Robotników Polskich 1889–1892. Anatomia wczesnej organizacji robotniczej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.
- Uryga Jan, *Rok polski w życiu, w tradycji i obyczaju ludu*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1998.
- W Betlejem w stajence, (na mel. Hej w dzień Narodzenia)* [w:] *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939–1945*, red. Tadeusz Szewera, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975.
- Waszczuk Witold, *Pisarz wobec koniunktury. Twórczość literacka Henryka Zbierzchowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.
- Wieczorkiewicz Bronisław, *Warszawskie ballady podwórzowe. Pieśni i piosenki warszawskiej ulicy*, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1971.
- Wierzbicki Andrzej, *Rosja. Etniczność i polityka*, Instytut Nauk Politycznych. Zakład Badań nad Rosją i Państwami Poradzieckimi Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2011.
- Winogradowa Ludmiła N., *Aspekt genetyczny kolędowania słowiańskiego*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziara, Jan Okoń, Biblos, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Tarnów–Kraków 1996.
- Wołczuk Janina, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862. Szkice do obrazu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.

Zachorowska Maria, *Działalność Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie pod kierownictwem prof. Edwarda Pietraszaka*, [w:] *W kręgu tradycji kulturowych Środkowo-Wschodniej Europy*, Wydawnictwo Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej (Uniwersytet Wrocławski), Wrocław 2017.

Zachorowska Maria, *Wstęp*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1996, t. 13.

Zbierzchowski Henryk, *III Odcinek, listopad 1918*, [w:] *Semper Fidelis. Wiersze o Lwowie. W 65 rocznicę obrony Lwowa 1918–1985*, Oficyna Wydawnicza „Pokolenie”, Warszawa 1985.

Zbierzchowski Henryk, *Lulajże żołnierzu 1916*, [w:] *Polska kolęda patriotyczna*, oprac. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018.

Zbiory rękopisów w Polsce, t. 1, oprac. Danuta Kamolowa, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2003.

[Zembaty Maciej?], *Kolęda Internowanych*, [w:] *Błogostaw Ojczyźnie, wyryw ją z niewoli... Polskie kolędy patriotyczne 1831–1983*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Zembaty Maciej, *Kolęda Internowanych*, [w:] *Polskie kolędy patriotyczne 1830 – do dzisiaj*, oprac. Hanna Szymanderska, Witold Szymanderski, Wydawnictwo Epoka, Warszawa 1989.

Zembaty Maciej, *Kolęda Internowanych*, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1991.

Zembaty Maciej, *Kolęda Związkowa 1981*, [w:] *Kolędy polskie*, oprac. Jerzy Bartmiński, Roch Sulima, Seria: Biblioteka Poetów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1991.

Netografia

Masior Jerzy, *Lwowiaku, gdzie spoczywasz? Mój nieustanny sąsiad Henryk Zbierzchowski*, [w:] *Lwów i jego mieszkańcy*, wydanie specjalne tygodnika „Przekrój” [on-line]. Lwow.com.pl, 1991. [dostęp 22.02.2022].

Mirosław Matosek

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie

Pułkownik Walenty Teofil Lewandowski, naczelnik województwa podlaskiego

Słowa kluczowe

pułkownik Walenty Lewandowski, Powstanie Styczniowe, naczelnik Podlasia

Streszczenie

Pułkownik Walenty Lewandowski sprawował funkcję naczelnika wojskowego i cywilnego województwa podlaskiego od 5 stycznia do 24 marca 1863 roku. Zarzucano mu brak doświadczenia wojskowego (niesłusznie), małą skuteczność i błędnie podejmowane decyzje. W śmiałych planach pułkownika, zdaniem niektórych historyków, na ziemi łukowskiej, wiosną 1863 roku miało nastąpić ostateczne zorganizowanie i przeszkolenie powstańców, by przekształcić partyzantkę w wojnę regularną. Lewandowski, ciężko ranny w bitwie pod Różą, przeżył powstanie i zsyłkę na Syberię. Jako konspiracyjny naczelnik okręgu kamskiego brał udział w naradach spiskowców, chcących oderwać Syberię od Rosji. Aresztowany, nie wziął udziału w buncie, zakończonym surowymi represjami. Do Polski wrócił w 1877 roku.

Walenty Teofil Lewandowski funkcję naczelnika wojskowego i cywilnego województwa podlaskiego sprawował krótko, bo od 5 stycznia do 24 marca 1863 roku. Towarzysze broni, a później historycy powstania zarzucali mu brak doświadczenia, błędnie podejmowane decyzje i małą skuteczność. Znacznie wyżej oceniali go Rosjanie, a urzędowy historyk S. Gesket, porównując Lewandowskiego do Langiewiczza napisał, że na Podlasiu „nie zważając na małą popularność i intrygi pozostałych dowódców, z nadzwyczajną energią podtrzymywał powstanie zgodnie z określonym programem”. Nikt nie kwestionował jego patriotyzmu i poświęcenia dla sprawy polskiej¹.

¹ M. Matosek, *W mundurze i sutannie*, „Zeszyty Łukowskie” 2018, nr 25.

Syn garncarza, rewolucjonista, emigrant

Urodził się 23 lutego 1823 roku w Łaskarzewie, małym miasteczku leżącym na pograniczu Mazowsza, Podlasia i Lubelszczyzny. Ojciec Walenty, miejscowy garncarz i matka, Jadwiga z domu Rajewska, zadbali o staranne wykształcenie syna. Na naukę posłali go do słynącej z wysokiego poziomu nauczania i nowoczesnych, jak na owe czasy metod wychowawczych, szkoły powiatowej w Łukowie, powstałej w miejsce zlikwidowanego, w odwet za udział młodzieży w Powstaniu Listopadowym, Kolegium Pijarów.

Młody Lewandowski ukończył szkołę, a zainteresowania techniczne skłoniły go do podjęcia pracy w Zakładach Metalurgicznych w Suchedniowie. Na wiadomość o wybuchu rewolucji, w czerwcu 1848 roku przedostał się przez granicę. W oczekiwaniu na rozwój wydarzeń, rozpoczął pracę w fabryce maszyn rolniczych w Wydrzu, w powiecie łańcuckim, prowadził też działalność konspiracyjną.

Zagrożony aresztowaniem przez władze austriackie, uszedł na Węgry. Wstąpił do Legionu Polskiego, którym dowodził generał Józef Wysocki. Służył jako podporucznik w baterii konnej, walczył i odznaczył się w kilkunastu bitwach. Zawarł też znajomość, która zaważyła na jego losach w przyszłości. W ostatnich dniach węgierskiej wolności uratował od śmierci prowadzonych na rozstrzelanie żołnierzy rosyjskich, w tym młodego kapitana, Mikołaja Drejera². Piętnaście lat później Drejer miał szarżę generalską i był naczelnikiem powiatów siedleckiego i bialskiego.

Po sforsowaniu Dunaju i złożeniu broni przed Serbami Lewandowski przebywał w tureckich obozach dla internowanych na Bałkanach. Dzięki pomocy działaczy zgrupowanych w Hotelu Lambert, w 1850 roku przybył do Londynu. W następnym roku dostał zezwolenie na pobyt we Francji. Przeniósł się do Paryża, a następnie do Nancy, gdzie studiował mechanikę i uczył w szkole zawodowej, równocześnie doskonaląc znajomość języka francuskiego. W 1857 roku otrzymał stanowisko nauczyciela w Szkole Narodowej Polskiej przy bulwarze Batignolles w Paryżu. Uczył języka polskiego w VIII klasie i pełnił funkcję sekretarza Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

W Batignolles zawarł kolejną znajomość, która miała uratować mu życie w niedalekiej przyszłości. Zdarzyło się, że wielki książę Konstanty zwiedzał *incognito* szkołę polską. Z polecenia dyrektora Lewandowski oprowadzał gościa po laboratoriach i bibliotece, pokazywał zbiory historyczne. Gość znał

² I. Kovacs, *Nieznani polscy bohaterowie powstania węgierskiego 1848–1849*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2010, s. 183.

dobrze język polski i sprawiał wrażenie Polaka z terenów Litwy lub Białorusi. Kiedy rozmowa zeszyła na tematy osobiste, wielki książę wyraził gotowość pomocy w ułatwieniu powrotu do kraju. Lewandowski nie skorzystał z oferty, ponieważ nie widział potrzeby rezygnacji ze statusu emigranta. Wkrótce wyjaśniła się sprawa tajemniczego wizytującego, kiedy Konstanty przysłał na potrzeby szkoły 30 tys. franków. Ofiarowana pomoc nie została przyjęta³.

Od połowy 1861 roku ruch oporu w kraju przybrał na sile. Naczelne władze spiskowe liczyły na powrót z emigracji polskich oficerów, niestety ich apel spotkał się ze słabym odzewem. Lewandowski, obok Langiewicza, należał do tych nielicznych, którzy odpowiedzieli na wezwanie władz krajowych. Na wieść o przygotowaniach do wybuchu powstania, po konsultacji z generałem Józefem Wysockim, wyraził gotowość powrotu do Polski. Otrzymał wezwanie z Komitetu Centralnego Narodowego, przekroczył nielegalnie granicę i w końcu grudnia 1862 roku przybył do Warszawy.

Naczelnik wojskowy i cywilny Podlasia

Lewandowski złożył przysięgę, otrzymał awans na stopień pułkownika z nominacją na naczelnika województwa podlaskiego. Zaopatrzony w dwie sekcje map topograficznych Królestwa Polskiego i 150 rubli gotówką, opuścił stolicę w dniu 6 lub 7 stycznia 1863 roku. W Radzynie otrzymał pieczęć wojewódzką od Bronisława Deskura, dotychczasowego naczelnika cywilnego i przejął pełnię władzy na Podlasiu. Objężdżał województwo, spotykał się z naczelnikami powiatów i okręgów w celu poznania stanu organizacyjnego.

Siatka konspiracyjna obejmowała wszystkie warstwy społeczne. Tworzyli ją mieszkańcy miast, miasteczek i wsi: rzemieślnicy, urzędnicy państwowi, oficjaliści dworscy i folwarczni, szlachta zaściankowa, właściciele ziemscy i księża. W początkowym okresie w niewielkim stopniu udzielali się chłopi. Liczbę spiskowców na Podlasiu szacowano wówczas na 8–9 tys. ludzi. W rzeczywistości było ich trzy razy mniej. Mieli do dyspozycji zaledwie 300 sztuk broni palnej, przeważnie myśliwskiej, sto kilkadziesiąt obsadzonych na sztorc kos, 200 funtów prochu. Duża liczba broni została zarekwirowana przez władze carskie po ogłoszeniu stanu wojennego⁴. Załogi rosyjskie, nie licząc twierdzy w Iwangorodzie i Brześciu, liczyły około 7 tys. żołnierzy i 32 działa. Znajdowały się w 16 miastach województwa podlaskiego, w tym we wszystkich

³ T. Mencil, *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” 1967, t. 6, s. 74.

⁴ S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu, 1863–1864*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976, s. 39.

powiatowych. Rozległe obszary leśne i słabo rozwinięta sieć dróg sprzyjały prowadzeniu działań partyzanckich.

Walenty Lewandowski przekształcił organizację z cywilnej w wojskową: naczelnicy powiatów i okręgów otrzymali stopnie oficerskie, by z chwilą wybuchu powstania stać się dowódcami oddziałów. Wystosował instrukcje odnośnie wzmocnienia organizacji, prowadzenia kontroli, przygotowania broni i amunicji. Duże znaczenie przykładał do nawiązywania kontaktów i wciągania do spisku żołnierzy i oficerów rosyjskich. W sytuacji pomyślnego rozwoju powstania planował sformowanie Legii Wolnej Rosji.

Będąc na inspekcji w Łosicach, 18 stycznia 1863 roku, pułkownik Lewandowski otrzymał wiadomość o terminie rozpoczęcia powstania, kurier z Białej przywiózł rozkazy Komitetu Centralnego. Na pośpiesznie zwołanej naradzie ustalił plan ataku. Czasu nie było wiele, bo zaledwie trzy dni. Szturmem na garnizon w Siedlcach miał dowodzić pułkownik Lewandowski z pomocą oddziałów doktora Czarkowskiego z Łosic i Jabłonowskiego, naczelnika okręgów węgrowskiego i sokołowskiego. Roman Rogiński, naczelnik powiatu bialskiego, miał opanować Białą Podlaską. Zajęcie Radzyna przypadło Deskurowi, a Łukowa – Gustawowi Zakrzewskiemu przy współudziale księdza Brzóska. Dalsze, szczegółowe plany w terenie mieli opracowywać naczelnicy wojskowi, uwzględniając siły nieprzyjaciela i własne możliwości. Lewandowski wydał rozkaz, by rozbrajać oddziały carskie, unikając przy tym nadmiernego rozlewu krwi oraz gromadzić jeńców po dworach szlacheckich, nie wyrządzając im krzywdy⁵.

Niepowodzenia nocy styczniowej

Noc styczniowa wykazała, że na Podlasiu walki miały nie zawsze pomyślny przebieg, a w niektórych miejscowościach w ogóle nie doszły do skutku. Nie zdobyto żadnego z przewidzianych do opanowania garnizonów. Zwycięskie potyczki w Kodniu, Łosicach i Łukowie, pozwoliły na zdobycie kilkuset sztuk broni palnej. Jednakże powstańcy zmuszeni byli wycofać się z tych miejscowości. Niewątpliwym sukcesem było uzyskanie wolnych od wojsk nieprzyjacielskich obszarów na północ od traktu warszawsko-brzeskiego.

Pierwsze pasmo niepowodzeń dotknęło naczelnika Lewandowskiego kiedy nie zdołał wydać rozkazu szturm na siedleckie koszary. W pobliskim lesie zebrał kilkusetosobowy oddział chętnych do walki, ale większość z nich rozeszła się do domów. Część powstańców dotarła w okolice cmentarza, skąd miał

⁵ M. Matosek, op. cit., s. 10.

nastąpić atak na miasto. Kiedy pułkownik osobiście udał się na zwiad, jego podkomendni, prawdopodobnie pod wpływem fałszywej pogłoski o zdradzie dowódcy – również opuścili szeregi. Z kolei spieszący na punkt zborny oddział doktora Czarkowskiego, zamiast Lewandowskiego – spotkał wycofujących się w popłochu powstańców spod Stoku Lackiego. W rezultacie postanowili nie maszerować i zawrócili w kierunku Łosic⁶.

Opinie towarzyszy broni, a później historyków, na temat aktywności Lewandowskiego w pierwszych dniach powstania są podzielone. Jedni twierdzili, że osamotniony, zdezorientowany i bezradny błąkał się po Podlasiu, próbując zebrać rozproszone oddziały. Rozsyłał też kurierów do wszystkich powiatów. Robił to jednak mało energicznie, a zwłoka działała na korzyść zaborców. Inni dowodzili, że Lewandowski uparcie i konsekwentnie realizował drugą część planu – ta opinia wydaje się być słuszna.

Otóż w zachodniej części rozległego powiatu łukowskiego, w okręgu żelechowskim czekały na swoich dowódców dwa gotowe do walki oddziały. Pierwszy liczył 400 ochotników i kwaterował w Żelechowie. Rotmistrz Gustaw Wyssogota-Zakrzewski, wnuk prezydenta Warszawy z czasów insurekcji kościuszkowskiej, miał na jego czele zaatakować koszary w Garwolinie. Drugi oddział, sformowany przez księdza Seweryna Paszkowskiego (naczelnika powiatu łukowskiego), w Maciejowicach oczekiwał na przybycie pułkownika Lewandowskiego⁷.

Szturm na rodzinne miasto

Pułkownik miał niemałe trudności z dotarciem do Maciejowic. Podróżował chłopską furmanką, ponieważ w kilku dworach dziedzice odmówili mu wydania koni. Na miejscu pojawił się dopiero 26 stycznia. Sytuacja, jaką zastał, nie była łatwa. Proboszcz Paszkowski siłą autorytetu sformował ponadstuosobowy oddział, którego trzon stanowili maciejowiccy parafianie. Była też garść szlachty i mieszczan z Łaskarzewa, chłopci z sąsiednich wiosek, ale brakowało w obozie dyscypliny i doświadczenia w żołnierskim rzemiośle.

Następnego dnia, 27 stycznia, Lewandowski wziął udział w zjeździe szlacheckim w majątku Rowy. Wysłuchał tam – jak napisał historyk – regionalista W. Witczuk⁸ „sarkania Białych, piorunujących na półgłówków, którzy nic nie mając do stracenia, kraj w nieszczęście wtrącają”. Spiskowcy rozjeżdżali

⁶ S. Góra, op. cit., s. 54.

⁷ M. Matosek, op. cit., s. 11.

⁸ W. Witczuk, *Okolice Maciejowic, Żelechowa i Garwolina w dobie powstania styczniowego*, Wydawnictwo PWP „Sprint”, Siedlce 1997, s. 55–60.

się w gniewie, ale nieugięta postawa dowódcy i stanowczy rozkaz, by stawili się w maciejowickim obozie lub przy kapliczce św. Onufrego pod Łaskarzewem, niejednemu trafił do przekonania. Oddział powiększył się o kolejnych ochotników. Funkcji kapelana podjął się ksiądz Jan Chyczewski, proboszcz z Wróbli-Wargocina. O północy, 28 stycznia, niesforna kolumna powstańczego wojska, uzbrojonego głównie w kosy i broń myśliwską, ruszyła przez lasy w kierunku Łaskarzewa, gdzie stacjonowała kompania saperów.

Rosjanie byli przygotowani na szturm. O zamiarach insurgentów powiadomiła ich żona żołnierza, która dwa dni wcześniej robiła zakupy na targu w Maciejowicach. Dowódca, kapitan Kirejewski wzmocnił warty wokół miasteczka, tak że nadchodzących Polaków przywitał huraganowy ogień z karabinów. Powstańcy wycofali się. Lewandowski rozkazał, by obejść Łaskarzew lasem, tam połączyć się z grupą czekającą przy kapliczce św. Onufrego i wspólnymi siłami uderzyć na wroga z drugiej strony. Kolejna próba zdobycia miasta również nie powiodła się i nie pomogły wysiłki kapelana zagrzewającego powstańców do walki. Pod gęstym ostrzałem nieprzyjacielskim, prowadzonym z zabudowań, atak załamał się. Poniesiono straty, był jeden zabity i dwóch rannych. Oddział rozproszył się, a Lewandowski z pozostałą garstką kilkudziesięciu ludzi pomaszerował do Białej⁹.

W Staninie Lewandowski podporządkował sobie stacjonujący tam czterdziestoosobowy oddział, który też wypowiedział mu posłuszeństwo. Prawdopodobnie nie zawinił tu brak autorytetu dowódcy, lecz niechęć powstańców do opuszczania rodzinnych stron. W tym czasie na Podlasiu tworzyły się liczne, małe i większe zgrupowania, które nękały nieprzyjaciela samodzielnie i niezależnie od siebie, bez jakiegokolwiek koordynacji. Bardziej skłonni do przemieszczania się na Lubelszczyznę, niechętnie udawali się na tereny leżące za Bugiem¹⁰.

Pułkownik Lewandowski przekazał dowództwo nad stanińskim oddziałem Rudolfowi Różańskiemu, z rozkazem kontynuowania prac organizacyjnych, sam natomiast udał się w północną część powiatu białskiego, gdzie miało przebywać zgrupowanie Rogińskiego. W lesie pod Łukowem dotarli do niego kurierzy z Węgrowa, których wysłał Władysław Jabłonowski w celu nawiązania kontaktu z naczelnikiem województwa. Lewandowski nie miał szans dotrzeć do Węgrowa, by 3 lutego wziąć udział w „jednej z większych batalii powstania styczniowego”.

⁹ Ibidem, s. 60.

¹⁰ S. Góra, op. cit., s. 89.

Kłęska siemiatycka

W drodze do Rogińskiego zgarnął oddziałek Ignacego Mystkowskiego, kolegi z czasów Wiosny Ludów na Węgrzech. Dalej, w Łosicach spotkał oddział doktora Czarkowskiego, uzbrojony w broń palną, kosy i piki. Na pospiesznie zwołanej nocnej naradzie wojennej podjęto decyzję o przekazaniu dowództwa Lewandowskiemu. O świcie powstańcy opuścili Łosice, udając się do Siemiatycz, kolejnego miejsca koncentracji sił polskich.

W Siemiatyczach było już zgrupowanie Cichorskiego ps. „Zameczek”, które liczyło dwa tysiące ochotników rekrutujących się z powiatów łomżyńskiego i białskiego. Rano, 7 lutego, w pustych barakach szpitalnych na skraju miasteczka ulokował swój oddział Roman Rogiński. Od strony Drohiczyzna zbliżały się pozostałości po zgrupowaniu węgrowskim, w sile około 800 ludzi pod dowództwem Jabłonowskiego i Matlińskiego. W sumie zgromadziły się tu prawie wszystkie oddziały powstańcze Podlasia, 4, 5 tys. insurgentów. Dowództwo nad całością objął pułkownik Lewandowski, który słysząc odgłosy nocnej walki, dotarł do Siemiatycz 7 lutego wczesnym rankiem¹¹.

Dzień wcześniej, 6 lutego po południu, żołnierze carscy, pod dowództwem generała Maniukina, uderzyli na zgrupowanie „Zameczka”. Brawurowo stoczona bitwa zdziesiątkowała żołnierzy po obu stronach. Maniukin wycofał oddziały z Siemiatycz do oddalonego o kilka kilometrów Czartajewa, wysyłając kurierów do pobliskich garnizonów z wezwaniem pomocy. Również „Zameczek” odprawił tabory i wozy z amunicją, szykując się do opuszczenia miasta. Po przybyciu Rogińskiego i Lewandowskiego zmienił pierwotne zamiary.

Lewandowski ustalił z dowódcami oddziałów, że miasto będzie bronił z trzech stron. Od północy – skąd spodziewano się głównego uderzenia – na cmentarzu umieszczono piechotę i jazdę „Zameczka”. Obrona od strony zachodniej przypadła siłom Rogińskiego. Kluczowym punktem oporu miał być obszerny pałac Jabłonowskich. Na rynku ulokowała się grupa Lewandowskiego, której zadaniem była obrona Siemiatycz od strony zachodniej. Będący pod Drohiczyzną Jabłonowski z Matlińskim otrzymali rozkaz, by ich oddział pospieszył z pomocą i atakował nieprzyjaciela z prawego skrzydła¹².

Generał Maniukin otrzymał wsparcie, jego siły wzrosły do 2,5 tys. żołnierzy i sześciu dział. Po wykonaniu rozpoznania pozycji Polaków przez szefa sztabu kpt. Heinsa, artylerzyści silnym ogniem ostrzelali cmentarz. Ludzie „Zameczka” nie wytrzymali uderzenia. W panice opuścili pozycje, wycofu-

¹¹ E. Szum, *Siemiatycze 1863*, Bellona, Warszawa 2020, s. 159–160.

¹² M. Matosek, op. cit., s. 14.

jąc się na bagna, gdzie wielu z nich zginęło. Rosjanie przeformowali szyki, opierając się prawym skrzydłem o szosę drohiczyńską. Lewandowski, widząc groźbę okrążenia, rzucił do ataku na zachodni skraj miasta oddział strzelców. Kontratak rosyjskiej piechoty zmusił ich do ucieczki. Ogień z dział powiększył zamieszanie i utrudnił strzelcom zajmowanie stanowisk.

Kolejny atak Rosjan nastąpił z obu skrzydeł. Po ostrzale artyleryjskim kpt. Heins poprowadził do szturm na płonący pałac carską piechotę. Polacy nie zdzierzyli placu boju. Rogiński w nieładzie wycofał część oddziału w kierunku rzeki Kamionki. Wypierani przez wroga, przedostawali się mostem, a częściowo wpław, na drugi brzeg. Reszta oddziału, pod dowództwem Szaniawskiego, wycofała się grabową aleją na pozycje Lewandowskiego. Jabłonowski i Matliński, pomimo otrzymanego rozkazu atakowania skrzydła Rosjan, nie włączyli się do walki. Osamotniony oddział pułkownika Lewandowskiego najdłużej wytrwał na placu boju. Zdziesiątkowany i wykrwawiony przebił się przez zamykający się pierścień okrążenia i nieścigany, pomaszerował w stronę Wysokiego Litewskiego¹³.

Bitwa siemiatycka zakończyła się rozbiem dużego zgrupowania. Pomimo przewagi liczebnej, oddziały powstańcze uległy rozsypce. Rosjanie przewyższali Polaków doświadczeniem bojowym, uzbrojeniem i posiadaniem artylerii. Polscy dowódcy działali samowolnie, a Lewandowski nie zdołał narzucić im swojej woli i inicjatywy. Zdaniem wielu historyków „przyczyną przegranej był brak dzielnego, zorganizowanego dowództwa”¹⁴. Opinia ta jest po części słuszna, po części krzywdząca.

Do Wysokiego Litewskiego Lewandowski nie doszedł. Nie miał też takiego zamiaru, bo jego najważniejszym zadaniem było odtworzenie organizacji cywilnej i oddziałów zbrojnych w województwie podlaskim. Tymczasem powstańcom wycofujących się z Siemiatycz pod Klakowiczami zagroziła drogę kolumna gen. Nositza, tropiąca od tygodni oddział Rogińskiego. Polacy nie podjęli walki i odskoczyli na tereny Puszczy Białowieskiej. 9 lutego w Zdobliźnie Lewandowski przekazał dowództwo Rogińskiemu. Następnego dnia w wiosce Białka nastąpiło rozdzielenie insurgentów. Pułkownik Lewandowski, wraz z oddziałami Czarkowskiego i Szaniawskiego, powrócił na Podlasie. Rogiński z pozostałymi pociągnął na Grodzieńszczyznę.

¹³ Ibidem.

¹⁴ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego*, [w:] S. Góra, op. cit., s. 97.

Rajd bojowy doliną Bugu

Po sfinansowaniu Bugu pod Sarnakami od partii Lewandowskiego odłączył się oddział Czarkowskiego, by wznowić działalność w okręgu łosickim. W leśnym obozie, niedaleko wsi Zabuze, Lewandowski awansował Szaniawskiego do stopnia pułkownika oraz mianował go wojskowym i cywilnym naczelnikiem powiatu bialskiego. Do okolicznych miejscowości wysyłał patrole po zaopatrzenie i nowych ochotników.

Z powiększonym oddziałem, liczącym teraz 150 ludzi uzbrojonych w strzelby i kosy, Lewandowski z Szaniawskim wyruszyli w rajd bojowy doliną Bugu. W śmiałym ataku 17 lutego rozbili kompanię rewelskiego pułku piechoty, strzegącą mostu na rzece Krznie pod Woskrzenicami. Powstańcy zdobyli kilkadziesiąt karabinów, zakłócili komunikację na trasie brzeskim i wywołali panikę w pobliskich garnizonach¹⁵.

Z traktu brzeskiego zjechali w okolice Łomaz i Rososzy, gdzie zamierzali zaopatrzyć się w żywność, broń i pieniądze. Tam 20 lutego otrzymali wiadomość o 500-osobowej kolumnie wojsk carskich, przemieszczającej się z Radzyna do Białej. Uskrzydleni niedawnym sukcesem, postanowili ją zaatakować. Powstańcy urządzili zasadzkę za Międzyrzecem, w pobliżu wsi Sycyna, nieopodal stacji pocztowej. Niestety, dobrze przygotowany plan spalił na panewce z powodu braku ostrożności jednej z czujek. Rosjanie odkryli zasadzkę, zeskoczyli z wozów i otworzyli gęsty ogień. Bitwa trwała trzy godziny. Polacy wycofywali się w głąb lasów sycyńskich, wielu porzuciło broń w czasie ucieczki. Straty to trzech zabitych, wśród rannych był pułkownik Szaniawski, który kilka dni później zmarł¹⁶.

Lewandowski pozbiierał i uporządkował rozsypany oddział i wraz z nim wyruszył w stronę Łukowa na spotkanie z Rudolfem Różańskim, który na ziemi łukowskiej, z polecenia naczelnika województwa, prowadził prace organizacyjne. W Osinach, wsi odległej o 21 km od Łukowa, spotkali oddział pułkownika Marcina Borelowskiego ps. „Lelewel”. Z powodu słabego uzbrojenia swoich żołnierzy, obaj pułkownicy uzgodnili, że dokonają przemarszu przez Lubelszczyznę do granicy austriackiej, gdzie zaopatrzą się w broń. Teren do przebycia nie był łatwy. Aktywność powstańcza była mała, natomiast częste były kontrole przeprowadzane przez liczne załogi garnizonów wojsk carskich. Dla większego bezpieczeństwa oddziały insurgentów miały przemieszczać się osobno: kolumna Lewandowskiego wzdłuż Bugu, a „Lelewela” – doliną Wiśły. Łączność miała zapewnić im kawaleria Wyszogoty-Zakrzewskiego.

¹⁵ T. Mencil, op. cit., s. 87.

¹⁶ S. Góra, op. cit., s. 100–101.

Wyprawa po broń nie powiodła się. Oddział Lewandowskiego wyruszył spod Łukowa przez Wojcieszków i Wolę Osowińską, szybko pokonując roztopy i liczne mokradła. Okrążając Radzyń, powstańcy dotarli do Parczewa, gdzie w pobliskim folwarku zaopatrzyli się w prowiant. Natomiast grupa „Lelewela” skierowała się na południe, rekwirując po drodze kasy miejskie, m.in. w Kocku i Lubartowie. W końcu dotarli do Baranowicz i sforsowali Wieprz¹⁷.

Aktywność „Lelewela” zaniepokoiła władze carskie. Z Kurowa w kierunku Miechowa wyruszyły pod dowództwem podpułkownika Cwicińskiego dwie kompanie piechoty i pół sotni kozaków z dwoma działami. „Lelewel” nie podjął walki. Jego dotychczasowe doświadczenie bojowe ograniczało się do organizowania małych akcji dywersyjnych. Zawrócił oddział na wschód, podążając za Lewandowskim, a w ślad za nim pociągnęła tropiąca go kolumna.

Interwencja ze strony Lewandowskiego zniechęciła Rosjan do pościgu. W Sosnowicy jeźdźcy Zakrzewskiego, wsparci oddziałkiem strzelców na furmankach, zaatakowali w nocy obóz Cwicińskiego. Rano Rosjanie zawrócili do Kurowa. Oddział „Lelewela” bez przeszkód pomaszerował w stronę Włodawy, gdzie 7 marca został rozbity pod Lutą i Adamkami. Kawalerzyści Zakrzewskiego skierowali się na południową część powiatu łukowskiego, gdzie operowali samodzielnie. Lewandowski ruszył w stronę powiatu bialskiego, by po kilku dniach powrócić na ziemię łukowską. Tu łatwiej było pozyskać nowego rekruta i zaopatrzenie¹⁸.

Zwycięska bitwa obronna

Spośród licznych bitew i potyczek Powstania Styczniowego w powiecie łukowskim, największym sukcesem zakończyła się bitwa obronna w Staninie, stoczona 14 marca 1863 roku. Dzień wcześniej oddział pułkownika Lewandowskiego, liczący blisko 250 strzelców i kosynierów zatrzymał się na odpoczynek w Grzędówce. Posiadał dużą wartość bojową. Kadre oficerską stanowiło trzech kapitanów (Kurkowski, Konstantynowicz, Wielhorski), dwóch poruczników (Michałowski i Krysiński) oraz dwóch podporuczników (Kamiński i Podczaszkiewicz). Od czasu nocy styczniowej nabrali doświadczenia i okrzepili w walce, a ich czyny świadczyły o odwadze i uzdolnieniach. Było też pięciu podoficerów, niektórzy, jak np. wachmistrz Borkowski odbyli służbę wojskową w armii carskiej. Strzelcy uzbrojeni byli w karabiny rosyjskie zdobyte w bitwie pod Woskrzenicami¹⁹.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem, s. 106.

¹⁹ T. Mencil, op. cit., s. 88.

W oddziale znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Stosunkowo mała liczba chłopów wynikała z faktu, że Lewandowski niechętnie przyjmował ich z powodu małej ilości broni. Służyło w oddziale kilku Rosjan – dezertersów. Kapelanem był ksiądz Stanisław Brzóska, który od Siemiatycz walczył z bronią w ręku we wszystkich bitwach, a po walce niósł kapłańskie słowa pociechy rannym i umierającym²⁰.

Rosjanie wiedzieli już o powrocie Lewandowskiego w Łukowskie. W ślad za powstańcami ruszyły do pościgu dwie silne kolumny wojsk carskich. Pierwszy oddział, dowodzony przez majora Jołszyna, liczył blisko pół tysiąca żołnierzy. W jego skład wchodziła 6. kompania Wołogodzkiego Pułku Piechoty, 2. kompania Kostromskiego Pułku Piechoty i 50 kozaków. Drugą kolumną, wysłaną z Siedlec, dowodził major Ostachiewicz. Byli to żołnierze 7. kompanii Wołogodzkiego Pułku Piechoty, 8. kompanii Kostromskiego Pułku Piechoty, 20 kozaków i dwa działa.

Bardziej doświadczony w tropieniu partyzantów major Jołszyn dotarł do Grzędówki pierwszy. Upojony niedawno odniesionym zwycięstwem nad partią „Lelewela”, z marszu zaatakował Polaków. Lewandowski nie miał dużych szans w bezpośrednim starciu z dwa razy liczniejszym, dobrze uzbrojonym, zaprawionym podczas wojen krymskich przeciwnikiem. Po krótkiej wymianie ognia, tracąc jednego zabitego i trzech wziętych do niewoli, pułkownik podjął decyzję o oderwaniu się od nieprzyjaciela. Forsownym marszem, skrajem lasów jackich, przez Dąbie i Tuchowicz, powstańcy dotarli do Stanina.

W Staninie zajęli opuszczony pałac, otoczony wałami ziemnymi i zabudowaniami z jednej, a rzeczką Wielkojadką, rozlewającą się w szeroki staw – z drugiej strony. Dowódca umiejętnie wykorzystał sprzyjające warunki terenowe. Przegrupował oddział, umieszczając w pierwszej linii obrony strzelców, w odwodzie pozostawił kosynierów. Mało przydatnych w walce obronnej kawalerzystów wysłał pod dowództwem swojego adiutanta Karola Krysińskiego do pobliskiego lasu. Otrzymali oni zadanie nękać przeciwników, gdyby próbowali odciąć głównym siłom drogę odwrotu do lasu²¹.

Żołnierze Jołszyna zajęli wieś i przystąpili do szturm na pałac. Powstańcy przez kilka godzin gęstym ogniem skutecznie odpierali atakujących. Lewandowski rzucił do walki stojących w odwodzie kosynierów, którzy przechylili szalę zwycięstwa na stronę Polaków. Wyparli rosyjskich strzelców ze wszyst-

²⁰ Z. Gnat-Wieteska, *Generałowie powstania styczniowego*, Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków 1994, s. 65.

²¹ J. Strychalski, *Bitwa obronna w Staninie 14 marca 1863*, CKiS, Sokołów Podlaski 1988, s. 2–5.

kich stanowisk. Na wycofujących się ze wsi kozaków uderzyła część jazdy Krysińskiego. Wsparli ich chłopci uzbrojeni w widły i drągi. Wspólnymi siłami wyrzucili carskich kawalerzystów ze Stanina. Major Jołszyn, nie widząc możliwości zdobycia pałacu bez wsparcia artylerii, wydał rozkaz o wycofaniu się do Łukowa. Straty rosyjskie były duże: 11 zabitych i 24 rannych²².

Po stronie polskiej 11 partyzantów odniosło rany, w tym dwóch – ciężkie. Niezweryfikowany przekaz głosił, że był wśród nich szesnastoletni uczeń Aleksander Głowacki, który do powstania poszedł ze swoim bratem. Jego ciało poprzebijane kozackimi pikami było jedną wielką raną. Przewieziony do szpitala w Łukowie, powoli odzyskiwał zdrowie pod troskliwą opieką sióstr zakonnych. Późniejszy znakomity pisarz Bolesław Prus z niewiadomych powodów nie wspominał o dramatycznym epizodzie z lat młodości. W szpitalu łukowskim leczył się prawie przez dwa miesiące ksiądz Stanisław Brzóska, również ranny w potyczce pod Staninem. Jeszcze nie będąc w pełni sił, udał się do pobliskiej Zwoli, gdzie proboszczem był ksiądz Leon Korolec, komisarz Rządu Narodowego na województwo podlaskie. Tam od komisarza Rządu Narodowego Antoniego Skotnickiego otrzymał awans na stopień generalski i nominację na stanowisko naczelnego kapelana wojsk polskich. Kapłan przybrał wówczas pseudonim „generał Brzeziński” i tak podpisywał dokumenty powstańcze²³.

W gęstej sieci obławy

W śmiałych zamierzeniach pułkownika Lewandowskiego było, zdaniem rosyjskiego historyka Gesketa²⁴, przekształcenie wiosną powstania na Podlasiu w wojnę regularną. Naczelnik wydawał rozkazy dowódcom oddziałów, by unikając starć z wojskiem rosyjskim, skupiali się w okolicach Łukowa, gdzie nie było garnizonu. W marcu nowo zaprzysiężeni insurgenci mieli częściowo przebywać w domach i stawiać się do oddziałów dopiero na wezwanie dowódców. Na ziemi łukowskiej Lewandowski miał się zająć ostatecznym zorganizowaniem i wyszkoleniem powstańców, by przejść do otwartego działania.

15 marca połączone kolumny majorów Jołszyna i Ostachiewicza, wzmocnione szwadronem ułanów i dwoma działami, wkroczyły do opuszczonego przez powstańców Stanina. W odwecie za przegraną bitwę Rosjanie spalili pałac i ruszyli w pościg. Pod Osiczami doszło do wymiany ognia. Lewandow-

²² Ibidem.

²³ Z. Gnat-Wieteska, op. cit., s. 65.

²⁴ Por. T. Mencil, op. cit., s. 94.

skiemu udało się oderwać od nieprzyjaciela. Przez kilka dni, w lasach między Żelechowem a Garwolinem insurgenci nabierali sił po walkach i wyczerpujących marszach. O ich pobycie dowiedział się pułkownik Rejtlinger, dowódca saperów w Garwolinie.

20 marca wyruszyły z Garwolina w stronę Żelechowa dwie kompanie saperów i pół sotni kozaków. Powiadomiony przez siatkę cywilną Lewandowski, wycofał oddział na Jarczew. Później forsownym marszem obszedł kolumnę Rejtlingera i 22 marca zaatakował przedmieścia Garwolina od strony Oziemkówki. Manewr mający na celu zmylenie przeciwnika udał się. Rejtlinger zawrócił do garnizonu, a powstańcy wycofali się przez Oziemkówkę i Parysów do lasów na północ od Stoczka Łukowskiego.

Z Siedlec wyruszyła przeciwko zgrupowaniu Lewandowskiego kolejna kolumna wojska, dowodzona przez pułkownika Fofanowa. Składała się z dwóch kompanii Kostromskiego Pułku Piechoty, pół sotni kozaków i dwóch dział. 24 marca w Olszycach połączyła się z oddziałem Rejtlingera. Rosyjscy dowódcy podjęli decyzję o przeprowadzeniu oblawy na partyzantów, ukrywających się w lasach wodyńsko-olszyczych. Jeszcze tego samego dnia doszło do walk pod Różą. Lewandowski nie zamierzał podejmować bitwy z liczniejszym i lepiej uzbrojonym przeciwnikiem. Rozdzielił oddział, by mniejszymi grupami łatwiej przedrzeć się lasami w stronę trudno dostępnych jaskiń masywów leśnych. Pierwsi wyruszyli kosynierzy Krysińskiego, osłaniali ich strzelcy Lewandowskiego. W pobliżu karczmy Zielonka zaatakowała ich kompania Kostromskiego Pułku Piechoty. Kosynierzy wyrwali się z okrążenia i małymi grupami odskoczyli w lasy położone na zachód od Łukowa.

Strzelcy ponieśli duże straty: 18 zabitych i 26 rannych. Polegli między innymi kapitanowie Konstantynowicz i Wielhorski oraz lekarz, dr Maszadro. Ranny Lewandowski, nie mogąc nadążyć za oddziałem, ukrył się pod mostkiem. Tam znaleźli go żołnierze rosyjscy i przebili mu bagnietami bok i pierś. Tylko szybka interwencja oficera, który rozpoznał rannego, ocaliła pułkownikowi życie²⁵.

W niewoli i na zesłaniu

Ciężko rannego Lewandowskiego przewieziono do szpitala wojskowego w Siedlcach. Czekał już tam na niego generał Mikołaj Drejer, naczelnik wojenny powiatu siedleckiego i białskiego, dawny znajomy z kampanii węgierskiej. Rosjanin oddał honory Polakowi i polecił jak najostrożniej umieścić

²⁵ M. Matosek, op. cit., s. 23.

go w pomieszczeniu z widokiem na ogród. Stan zdrowia pułkownika był ciężki. Do ran kłutych i postrzałowej przyplątało się zapalenie płuc.

Tydzień później Lewandowski składał wstępne zeznania. Właściwe śledztwo rozpoczęło się 6 kwietnia. Do Siedlec przyjechał rotmistrz Aleksander Kirejew, adiutant wielkiego księcia Konstantego. Jego zadaniem było zapoznanie się ze sprawą, a po ogłoszeniu wiadomego z góry wyroku – wstrzymanie egzekucji²⁶.

W obszernych zeznaniach Lewandowski opisał swoją działalność na emigracji, powrót do kraju i przygotowania do powstania. W miarę możliwości starał się chronić miejscowych działaczy i nie wymienił np. księdza Brzóska. W sprawie udziału w spisku rosyjskich oficerów dawał wymijające odpowiedzi i nie podał żadnego nazwiska. Zeznania przekazane zostały generałowi Aleksandrowi Chruszczowowi, namiestnikowi wojennemu Okręgu Lubelskiego.

Rozprawa przed Polowym Sądem Wojennym trwała (z krótką przerwą) od 20 czerwca do 11 lipca 1863 roku. Wyrok „dla naczelnika band buntowniczych” brzmiał: śmierć przez rozstrzelanie. Z jego treścią zapoznał się generał Drejer, który często odwiedzał Lewandowskiego w szpitalu, a później w więzieniu siedleckim. Zaglądali również inni oficerowie, wdzięczni Lewandowskiemu za łagodny stosunek do jeńców i deklarowali pomoc w ucieczce za granicę. Należy tu podkreślić, że przyjazny stosunek do Lewandowskiego, odbiegał od traktowania więzionych powstańców, a rozstrzeliwania i szubienice były na porządku dziennym²⁷. Generał Drejer przed swoim ustąpieniem ze stanowiska, 14 listopada, przesłał wyrok wraz z własną oceną, do ostatecznej decyzji namiestnika Berga. Kara śmierci została zamieniona na zesłanie na Syberię z pozbawieniem wszelkich praw.

Powrót niepokornego zesłańca

Były naczelnik województwa podlaskiego okazał się niepokornym zesłańcem, o czym do dziś pamiętają Sybiracy. Walenty Lewandowski stał na czele kansko-krasnojarskiej organizacji spiskowej i dowodził całością sił zbrojnych powstania. Jako konspiracyjny naczelnik okręgu kanskiego, Lewandowski brał udział w naradach spiskowców. Objeżdżał okoliczne miejscowości, agitując wśród przebywających tam zesłańców. Opracował instrukcję wzorowaną na doświadczeniach 1863 roku, a w chwili wybuchu powstania miał objąć dowództwo nad całością sił zbrojnych.

²⁶ T. Mencil, op. cit., s. 95–96.

²⁷ Ibidem, s. 96–97.

Carska żandarmeria, z pomocą prowokatorów, szybko wykryła spisek. W lutym 1866 roku, Lewandowski i pozostali przywódcy sieci konspiracyjnej zostali aresztowani. Powstanie w końcu wybuchło w lipcu, kiedy przygotowania do zrywu nie były jeszcze ukończone, by upaść po kilku tygodniach. Sprawie Lewandowskiego nie nadano rozgłosu, a dobre znajomości i pieniądze procentowały nadal. Po odsiedzeniu dwóch lat w więzieniu został skazany na zesłanie do Kiryńska. Później uzyskał zezwolenie na pobyt w Irkucku. Prowadził tam sklep z tabaką i galanterią, a tymczasem w carskiej machinie biurokratycznej „zaginęły” jego dokumenty i „dowody winy”. Staraniem brata, Józefa Lewandowskiego, urzędnika magistratu Warszawy, który przyjechał w tym celu do Petersburga i przy nieustającym wsparciu byłego rotmistrza, generała Aleksandra Kirejewa – Walenty Lewandowski otrzymał zezwolenie na powrót do kraju.

W 1877 roku przybył do Warszawy, gdzie zamieszkał na rogu ulicy Chmielnej i Brackiej. Z pomocą byłych sybiraków otworzył w swoim mieszkaniu sklepik herbaciany. Działał społecznie i nie stronił od polityki. W jego mieszkaniu, na tyłach sklepu, znajdowali pomoc i schronienie powracający legalnie i nielegalnie z Syberii weterani powstania. Niestety, wprowadzenie banderoli na herbatę wymusiło likwidację sklepiku przy Chmielnej. Walenty Lewandowski wyjechał do miejscowości Cygany pod Kutnem. Został tam nauczycielem syna właścicielki majątku. Zmarł 22 stycznia 1907 roku, dokładnie w 44. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

Bibliografia

Opracowania

Covacs Istvan, *Nieznani polscy bohaterowie powstania węgierskiego 1848–1849*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2010.

Góra Stanisław, *Partyzantka na Podlasiu 1863–1864*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1973.

Matosek Mirosław, *W mundurze i sutannie*, „Zeszyty Łukowskie” 2018, nr 25.

Mencel Tadeusz, *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” 1967, t. 6.

Strychalski Jerzy, *Bitwa obronna w Staninie 14 marca 1863 r.*, Wydawnictwo CKiS, Sokołów Podlaski 1978.

Szum Ernest, *Siemiatycze 1863*, Bellona, Warszawa 2020.

Witczuk Włodzimierz, *Okolice Maciejowic, Żelechowa i Garwolina w dobie powstania styczniowego. Opowieść o trzech maciejowickich kapłanach i pewnym pułkowniku rodem z Łaskarzewa*, Wydawnictwo Sprint, Siedlce–Maciejowice 1997.

Iwona Stępień

Zespół Szkół Stenotypii i Języków Obcych w Warszawie

Mit Powstania Styczniowego w twórczości Stefana Żeromskiego

Słowa kluczowe

mit, Powstanie Styczniowe, mogiła, powstaniec, pobojowisko, śmierć, heroizm, zniszczenie, cierpienie

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę mitu Powstania Styczniowego w twórczości Stefana Żeromskiego, a w szczególności w utworach *Echa leśne*, *Rozdziobią nas kruki, wrony...*, *Wierna rzeka*. Śmierć powstańca, mogiła, pobojowisko – to główne odniesienia, na ich podstawie Żeromski omawia zagadnienie mitu powstańczego. Heroiczne postawy bohaterów ukazał na tle nieludzkiego cierpienia i zniszczenia, dlatego zryw niepodległościowy zostaje przedstawiony niejednoznacznie. Z jednej strony Żeromski jawi się jako piewca walk za ojczyznę, kultywuje pamięć o nich, z drugiej zaś strony stawia pytania o sens organizowania powstań w obliczu nierównej walki z wrogiem i niedojrzałości mas chłopskich do podjęcia ideowego wyzwania. Jednocześnie, paradoksalnie, odczytuje klęskę powstania jako próbę przywrócenia narodowi polskiemu godności.

Klęska Powstania Styczniowego to trudne doświadczenie co najmniej dwóch pokoleń pisarzy polskich XIX wieku. Pamięć wydarzeń roku 1863 dawała o sobie znać także w wieku XX, głównie w chwilach historycznych przemian i w momentach generujących pytania o polską wolność i sens zrywów niepodległościowych¹. Do tego wydarzenia historycznego nawiązywali Kolumbowie, m.in. Krzysztof Kamil Baczyński w wierszach *Historia* i *Mazowsze*. Można niewątpliwie utożsamić pokolenie młodych ludzi walczących podczas II wojny światowej z powstańcami 1863 roku, którzy ginęli w nie-

¹ E. Paczoska, *Powstanie styczniowe w literaturze – trauma i nadzieja*, „Ciechanowskie Zeszyty Literackie” 2013, nr 15, s. 9.

równej walce². Powstanie Styczniowe w polskiej kulturze spełniało ważne funkcje symboliczne, wprowadzało dyskurs na temat drogi rozwoju narodu w przyszłości, tak jak w ostatnich trzech dekadach rolę tę zaczęło przejmować Powstanie Warszawskie. Współcześnie to ono stało się przedmiotem dyskusji na temat sensu wszelkich walk i zrywów polskich, wywołując przy tym gorące emocje³.

Rola literatury w upowszechnianiu wiedzy o Powstaniu Styczniowym była niepomniernie większa niż po upadku Powstania Listopadowego. Po zrywie z lat 1830–1831 emigracja polska, skupiona we Francji, zajmowała się latami roztrząsaniem wszelkich aspektów Powstania Listopadowego – od najdrobniejszych szczegółów militarnych po tworzenie pamiętników, wspomnień, wydawanie życiorysów uczestników powstania. Po upadku Powstania Styczniowego takich możliwości nie było, dlatego wiedzę o tym wydarzeniu społeczeństwo rozpowszechniało głównie w opowieściach szepczanych z ust do ust, w tradycji, legendzie⁴ i za pomocą klechd domowych – prostych gminnych pieśni, opowieści, baśni.

W narrację takiego przekazu o powstaniu wpisuje się niewątpliwie literackie pokolenie pozytywistów, dla których styczniowy zryw był życiowym doświadczeniem. Warto zwrócić uwagę na twórczość Elizy Orzeszkowej (uczestniczki powstania) i jej utwory np. *Nad Niemnem* czy *Gloria victis*, Bolesława Prusa np. *Lalka* czy nowela *Omyłka* oraz Marii Konopnickiej np. *Z teki Grotgera*.

Stefan Żeromski należał także do tej generacji pisarzy, których interesowała żywa historia. Wskazuje to następujący zapis w dzienniku autora *Szyzyfowych prac* z 23 lutego 1885 roku:

Wczoraj cały wieczór słuchałem opowiadań p. Mastelskiego. Jest to starzec osiemdziesięcioletni, były żołnierz z roku 30, oficer 2 liniowego pułku. Był pod Dębem, Wawrem, Ostrołęką, Warszawą... Śliczna to postać: bielutkie jak mleko włosy, także wąsy. Ot, chciałoby się na zawsze postać taką w pamięci zachować, jako monument przeszłości. Biję od tej postaci ciepło jakieś, urok przeszłości, szlachectwa i patriotyzmu. Jest to urok zrozumiały dla mnie, urok wspomnienia. Od pojęć, od ludzi, od zapatrywań, jakich trzymali się ci ludzie – gdzież to my odbiegaliśmy?⁵

² *Powstanie styczniowe w literaturze i malarstwie*, „Kurier Ostrowski” 2019, 22 stycznia.

³ P. Małochleb, *Przepisywanie historii. Powstanie styczniowe w powieści polskiej w perspektywie pamięci kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Warszawa–Toruń 2014, s. 7.

⁴ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 561.

⁵ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 2, opr. J. Kądziela, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1964, s. 115.

Akt metryki wskazuje datę 1 listopada 1864 roku jako datę urodzin Żeromskiego, choć sam autor *Szyfówych prac w Dziennikach* podaje: „Urodziłem się 14 października 1864 roku...”⁶. Badacze życia i twórczości Żeromskiego, Stanisław Kasztelowicz i Stanisław Eile, formułują teorię dotyczącą przesunięcia daty urodzin pisarza przez jego rodziców, którzy w ten sposób chcieli odroczyć pobór wojskowy, odbywający się w drugiej połowie października⁷.

Żeromski był pogrobowcem Powstania Styczniowego: „Z powstańczych legend tego zapadłego kraju, gdzie jeszcze był nie wytchnął ślad stopy skrwawionej pokonanych bojowników”⁸. Wychowany w zubożałej rodzinie szlacheckiej, ale za to o żywych tradycjach patriotycznych, jawi się jako spadkobierca tradycji romantycznej, identyfikuje się z romantykami, którzy „idealizując polskość i ojczyznę kształtowali ich wyobrażenie jako moralnego ideału tego, co powinno się stać prawem Polski i ludów. Ojczyzna pojmowana była jako suma dorobku ludzkiego i kwintesencja człowieczeństwa”⁹.

Młody Żeromski mierzył się z pamięcią o Powstaniu Styczniowym, oglądając mogiły żołnierskie, słuchając opowieści ludzi będących bezpośrednimi uczestnikami walk czy też świadkami trudnych wydarzeń tamtych czasów¹⁰. Studiowanie dokumentów i wspomnień związanych z tym okresem historycznym sprawiło, że poznał twórczość Walerego Przyborowskiego, Limanowskiego, Gillera, Sabowskiego, co pomogło mu ugruntować poglądy narodowe wobec spraw roku 1864¹¹.

Śmierć powstańcza, pobojuwisko, mogiła to słowa-kлючe literackiego mitu Powstania Styczniowego. Przetwarzana przez Żeromskiego klechda o tym zrywie była klechdą żalobną, uosabiającą rozbudowany krajobraz śmierci¹². Żeromski jako piewca bohaterkich powstań szukał zarazem przyczyn ich niepowodzeń, dlatego tematyka ta stała się motywem przewodnim takich utworów, jak: *Echa leśne*, *Rozdziobią nas kruki, wrony...* czy *Wierna rzeka*.

W opowiadaniu *Rozdziobią nas kruki wrony...* na plan pierwszy wysuwa

⁶ Cyt. za: J.Z. Jakubowski, *Stefan Żeromski*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1964, s. 10.

⁷ Ibidem.

⁸ S. Żeromski, *Puszcza Jodłowa*, [w:] idem, *Utwory wybrane*, t. 1, Wydawnictwo Czytelnik Warszawa 1961, s. 254.

⁹ M. Janion, M. Żmigrodzka, op. cit., s. 77.

¹⁰ S. Zacharz, *Powstanie styczniowe w „Wiernej rzece” Stefana Żeromskiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2007, t. 22, s. 111.

¹¹ Ibidem.

¹² M. Janion, M. Żmigrodzka, op. cit., s. 564.

się obraz śmierci powstańca na tle ponurego jesiennego krajobrazu dotkniętego doświadczeniem dogasających już walk powstańczych i zniszczeń z nimi związanych. Andrzej Borycki, znany bardziej pod nazwiskiem Szymon Winrych, wspierał oddziały powstańcze dostawami broni, mimo świadomości nieuniknionej klęski Polaków. Został przedstawiony jako patriota, bohater podnoszący ludzi na duchu:

Jeżeli kto jeszcze na tej ziemi walczył w całym i zupełnym znaczeniu tego słowa, to on, Winrych. On jeden jeszcze chodził po broń, jeden nie upadał na duchu. Gdyby nie on, i sama partia byłaby się od dawna rozleciała na cztery strony świata. Przez długi czas tych ludzi ściganych, głodnych, przeziębłych i wylęknionych wspierał swymi szyderczymi półsłowami i podniecał jak chłostą¹³.

W innym wymiarze została ukazana sama śmierć powstańca. Winrych, w starciu z ośmioosobowym oddziałem Moskali, umiera na pobojuwisku, pozbawiony wielkości bohatera, odarty z heroizmu, o czym świadczy naturalistyczny opis jego ostatnich chwil:

Zerwali się w skok z miejsca zgodnym susem i wraz go przebili. Jeden ohydnie rozplątał mu brzuch, a drugi złamał dekę piersiową. Trzeci ułan odjechał o kilkanaście kroków i gdy dwaj pierwsi, wyrwawszy lance i splunawszy, usunęli się na bok, wziął na cel głowę powstańca. Pociągnął za cyngiel wtedy właśnie, gdy nieszczęsny zsunął się w bruzdę¹⁴.

Żeromski dokonuje deheroizacji bohatera, którego śmierć niczym nie różni się od śmierci konającego zwierzęcia. Przedstawione w ten sposób ostatnie chwile powstańca w zasadzie nie uwznioślają historycznego czynu, ale wzbudzają w odbiorcy odruch wstrętu. Trudno nie zgodzić się z opinią Artura Hutnikiewicza, który twierdzi, że z całego porywu powstańczego, z natchnionego, romantycznego uniesienia pozostały tylko obrazy bestialstwa i okrucieństwa. Nad polem klęski człowieka unoszą się w podmuchach wiatru stada kruków i wron, na ziemi miota się okaleczony śmiertelnie koń¹⁵. A dopełnieniem totalnej klęski powstania i powstańca jest czyn chłopca, który niczym chciwy, wygłodniały ptak, odziera poległego z ubrania, a co za tym idzie, jest swoistym symbolem poniżenia i odarcia człowieka z ludzkiej godności:

¹³ S. Żeromski, *Rozdziobią nas kruki, wrony...* [w:] idem, *Doktor Piotr i inne opowiadania*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1989, s. 6.

¹⁴ Ibidem s. 8.

¹⁵ A. Hutnikiewicz, *Żeromski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1987, s. 191.

Wyrzekłszy ostatnie amen, już z błyskiem poządlowości w oczach, rzucił się przede wszystkim do kieszeni i zanadza i począł szukać trzosa. Nic tam już nie znalazł. Obdarł tedy trupa z sukmany, szmat zgrzebnych, zszuł mu buty, zabrał nawet zbłocone onuczki, owinał tymi łachmanami część broni i szybko się oddalił. Po upływie godziny wrócił, aby zabrać resztę zdobyczy¹⁶.

Z powyższego utworu wyłania się niewątpliwie inny ważny motyw w twórczości Żeromskiego, który jako piewca polskich zrywów niepodległościowych, szukał jednocześnie przyczyn ich niepowodzeń. Wskazywał głównie na zapóźniony rozwój społeczny, prywatę elit panujących, które utrzymywały masy chłopskie w ciemnocie i zacofaniu, osłabiając tym samym ich chęć udziału czy mobilizację do walki narodowowyzwoleńczej¹⁷.

Inaczej zgoła śmierć powstańca zostaje przedstawiona w opowiadaniu *Echa leśne*. Opowieść rosyjskiego generała Rozłuckiego o bratanuku, który został rozstrzelany za udział w walkach, rodzi się z ech, powtarzających łoskot siekier rąbiących drzewa w lesie¹⁸. Inspiracją do jej prezentacji staje się widniejący w oddali krzyż, który wieńczy powstańczą mogiłę. Okazuje się, że tym tajemniczym pochowanym tam powstańcem jest bratanek generała Rozłuckiego – Jan „Rymwid”. Opowieść o bohaterze ma miejsce w lesie przy ognisku, wokół którego skupili się geometra Knopf, podlesny Guńkiewicz, pisarz gminny Olszański, wójt Gała, syn (narrator) i jego ojciec oraz wspomniany wyżej generał Rozłucki. Przyczyną spotkania jest podział lasu, którego część miała zostać przyłączona do majątku dworskiego. Guńkiewicz, podlesny tak oto tłumaczy pojawienie się krzyża w tym miejscu: „Jak to krzyż, panie generale... Ludzie postawią, drudzy czapki uchylają – i tak se ta stoi...”¹⁹, prowokując tym samym Rozłuckiego do przywołania historii powstańca. Generał rozpoczyna opowieść od historii swojego brata, który zginął bohatersko w wojnie sewastopolskiej pod Małachowym Kurhanem. Umierający przekazał Rozłuckiemu pod opiekę dwóch synów – Piotra i Jana. Obaj zaangażowani w służbę wojskową, dali dowód patriotyzmu i oddania ważnej sprawie narodowej. Ostatecznie Piotr zmarł na cholerę podczas walk na Kaukazie, Jan z kolei ożenił się z Polką (miał z nią syna) i służył w pułku Rozłuckiego. W dalszej części generał opowiada o zdradzie bratanuka, który odłączył się od pułku i rozpoczął walkę po stronie powstańców. Sam Rozłucki był zachęcany przez Jana, by przyłączył się także do powstańców, co wywołało w generale oburzenie:

¹⁶ S. Żeromski, *Rozdziobią nas...*, op. cit., s. 10–12.

¹⁷ J.Z. Jakubowski, op. cit., s. 22.

¹⁸ M. Janion, M. Żmigrodzka, op. cit., s. 562.

¹⁹ S. Żeromski, *Echa leśne*, [w:] idem, *Doktor...*, op. cit., s. 142.

„Mnie, swego przełożonego i stryja, wzywa, żebym także splamił swój oficerski honor, złamał przysięgę i uciekł z nim do bandy, do lasu”²⁰.

W trakcie walk – wg relacji Rozłuckiego – w pewnym momencie dochodzi do pojmania „Rymwida”, przywódcy jednego z polskich oddziałów powstańczych, którym okazuje się Jan. Zbiera się nad nim sąd polowy, któremu przewodniczy stryj oskarżonego, a rozmowę prowadzi Szczukin:

– Jeżeli to wszystko prawda, to ty nam, żołnierzom prawym i wiernym, w oczy tu męznym wzrokiem patrzeć nie śmiejesz. Stoisz przed obliczem sprawiedliwego sądu. Twój własny stryj sąd nad tobą sprawuje. Spuść oczy i zniż się, bo ty jesteś zdrajca i nędznik!

On na to rzekł:

– Ja stoję przed sądem Boga. A ty mnie sądz według swojego sądu, jak chcesz. (...). Rozkazuje przed śmiercią, i to jest moja niewzruszona ostatnia wola, żeby mój mały sześciolatek syn, Piotr, był wychowany jako Polak, taki sam jak ja. Rozkazuje, żeby go uczyć choćby to było przeciwne sumieniu wychowawcy, jak jego ojciec zrobił wszystko aż do samego końca. Rozkazuje mu głosem głuchym, żeby pracował dla swej ojczyzny i żeby, jeśli zajdzie potrzeba, umierał dla niej bez jednego drgnienia strachu, bez jednego westchnienia żalu, tak samo jak ja²¹.

„Rymwid” ginie z godnością, przekonany o słuszności swojego wyboru. Swoją postawą, odwołaniem do sądu Boskiego uwiarygadnia sens swojego działania oraz stanowi wzór patriotycznej postawy dla młodego pokolenia. Zobowiązuje Polaków do pomocy w wypełnieniu testamentu, od którego zależy przyszłość Polski. Rozłucki zapytany o przyszłość Piotra – syna Jana, odpowiada wymijająco, co może sugerować, że nie spełnił ostatniej woli bratanka. Scena śmierci powstańca jest zgoła inna niż śmierć Szymona Winrycha. Jan z godnością, z „podniesioną głową” poddaje się wyrokowi. Heroizm jego śmierci zostaje uwypuklony poprzez rezygnację skazańca z zasłaniania opaską oczu i scenę przytulenia do serca fotografii syna.

Mogila ukazana przez Żeromskiego w opowiadaniu *Echa leśne*, wpisuje się w jeden z popularnych motywów przenikających nie tylko romantyzm, ale również wyobraźnię postromantyczną.

To „kości spróchniałe”, próchno w mogiłach, popioły w urodzajnej ziemi zagrzebane, popioły, w których dojrzewa ziarno albo z których może wybuchnąć iskra. Ten rozległy system obrazów, odwołujących się do podziemnego królestwa umarłych, do wyobrażenia o ziarnie, które spoczywa pod ziemią, by zmartwychwstać na wiosnę, do pożarów, które wybuchną z popiołów, do wizji feniksa powstającego z popiołów, (...) ²².

²⁰ Ibidem, s. 144.

²¹ Ibidem, s. 146–177.

²² M. Janion, M. Żmigrodzka, op. cit., s. 68.

Rozważając motyw Powstania Styczniowego w twórczości Żeromskiego, nie sposób pominąć *Wierną rzekę*, książkę opartą na opowieści ciotki autora Józefaty Saskiej. Uchodziła ona za gawędziarkę, doskonale potrafiącą snuć historie o minionych latach, które przykuwały uwagę Żeromskiego. Tytułowa rzeka, to Łośna, nad którą znajdował się dwór, w którym chętnie wypoczywał autor *Ludzi bezdomnych*²³. Tak oto sportretował krewną Żeromski w *Dziennikach*:

Ciotka Janowa jest chodzącym memuarem – od 30 do 63 roku. Można by z jej opowiadań utworzyć eposy szlacheckie. Słuchasz tego i przesuwają ci się przed oczyma ludzie rzeczywistsi niż w powieściach...²⁴.

W książce Żeromskiego na plan pierwszy wysuwa się wątek miłosny ubogiej szlachcianki Salomei Brynickiej i księcia Józefa Odrowąża. Ranny powstaniec przybywa do dworu w Niezdołach, należącego do państwa Ruddeckich, tam dostaje schronienie i opiekę od mieszkańców dworu – Salomei i Szczepana. Kobieta ma świadomość niebezpieczeństwa, jakie wiąże się z przechowywaniem i udzielaniem pomocy powstańcowi, jednak mimo tego wykazuje się odwagą i postawą patriotyczną, czego konsekwencją jest uczucie, które rodzi się między nią a Odrowążem. Na tle wątku miłosnego przewija się w powieści tematyka powstańcza. Oddział Langiewicza i Jeziorańskiego, w którym walczył Odrowąż poniósł klęskę w bitwie pod Małogoszczą²⁵. Ranemu powstańcowi cudem udało się ująć z życiem, i zanim uzyskał pomoc od Salomei, napotkał chłopów we wsi, którzy nie byli zainteresowani udzieleniem mu schronienia. Jego pojawienie wzbudziło w nich niepokój, poczucie zagrożenia, którego konsekwencją mogły być prześladowania ze strony rosyjskiego zaborcy.

Żeromski, przedstawiając skontrastowane postawy ludzi wobec powstania, wpisuje się w krąg spadkobierców postromantycznej wyobraźni moralno-ideowej, na którą wskazuje Maria Janion:

Literatura doby romantyzmu, wyczulona na wyraźne, czarno-białe kontrasty postaw moralnych i ideowych, piętnująca raczej jaskrawe przejawy narodowego zaprzaństwa, stosunkowo rzadziej notowała ową powolną korozję etyki obywatelskiej, przejawiającą się we współistnieniu patriotycznej frazeologii i oportunistycznej zgody

²³ S. Zacharz, op. cit., s. 112.

²⁴ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 3, oprac. J. Kądziela, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1964, s. 137.

²⁵ Idem, *Wierna rzeka. Klechda domowa*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1973, s. 6.

na rzeczywistość. (...). Literacka diagnoza tej postawy społecznej wystąpiła natomiast najpełniej w „rozdrapującej rany polskie” powieści młodopolskiej – zwłaszcza Żeromskiego (...)”²⁶.

Zagadnienie sensu powstania w *Wiernej rzece* zostaje podjęte w rozmowie innego bohatera powieści, Huberta Olbromskiego – komisarza Rządu Narodowego – z panną Brynicką. Kobieta pod wpływem ogromu nieszczęść, zniszczeń i cierpienia ludzi, wątpi w sensowność powstańczych walk. Sytuuje się w kręgu tych bohaterów, dla których celowość ideowa zrywu traci na znaczeniu w kontekście szczególnego bestialstwa zaborcy i odstępstwa części chłopów od powstania:

– Niech mi pan wytłumaczy ze swego rozumu i głębokiego sumienia. Ja jestem prosta i głupia... Nic nie mogę pojąć!

– Wszystko powiem, wszystko, co tylko wiem.

– Z sumienia swego?

– Z sumienia

Spojrzała mu w oczy i zrozumiała, że prawdę usłyszy. Rzuciła mu w oczy z krzykiem:

– Któż z was ośmielił się mówić, że pobije tych, co tu nocami przychodzą szarpać nas, ludzi bezbronnych? A jeżeli nie możecie ich pobić, kto z was ośmielił się rozpętać w nich dzicz, co ją ze sobą z okrutnych śniegów w duszach przynieśli? Czy macie w sobie siłę równą ich dzicz i taką, żeby tamto złe zgniotła?

Olbromski milczał, łkając oskarżała:

– Soldactwo pali dwory – rannych dobija na placu bitwy. Chłopi wiążą powstańców...

Przerwał jej głosem innym, twardym:

– Wolicie ich dzicz niż rany i śmierć? Będziecie mieli dzicz za wiecznego pana!

– I tak go mamy, choć tyle ran...

– Polskie plemię popadło między dwa młyńskie koła zagłady – między Niemców i Moskwę. Musi się stać samo młyńskim kamieniem albo będzie zmielone na pokarm Niemcom i Moskwie. Nie ma wyboru. Zbyteczne jest wszelkie o tym słowo.

– Jaką mieć wiarę? Czym żyć?

– Serce mężne uzbrój w sobie.

– I cóż z serca mężnego! – jęknęła z rozpaczą²⁷.

Z rozmowy wyłania się przekonanie, że powstanie było nieuniknioną koniecznością, decydowało o narodowym bycie, a nade wszystko było sprawą honoru i godności. U Żeromskiego styczniowy zryw jawi się jako podwójna tragedia – tragedia niespełnionych nadziei oraz dramat we-

²⁶ M. Janion, M. Żmigrodzka, op. cit., s. 329.

²⁷ S. Żeromski, *Wierna rzeka...*, op. cit., s. 92–93.

wnętrznego rozdarcia i niezrozumienia. Pozostało jednak w świadomości pisarza przedmiotem wzniosłego uwielbienia. Ten czas walki stanowił krótki oddech wolności, w jej porywie, szaleńczej i skazanej od początku na klęskę, naród odzyskiwał swoją godność. Na tle powszechnego upadku ducha i niewolniczej rezygnacji, na rozległych obszarach ziem polskich po klęsce insurekcji styczniowej, rosła ona, w przeświadczeniu Żeromskiego, paradoksalnie jako najwyższa mądrość, jako jedyna polityka realna w bezwyjściowej sytuacji narodu skazanego przez potężnych sąsiadów na cierpienie²⁸.

Rola Żeromskiego w upowszechnianiu pamięci o powstaniu ma doniosłe znaczenie w literaturze. Mogiła powstańca, jego śmierć, także zniszczenia i cierpienia związane z działaniami wojennymi wskazują na powstanie jako klęskę, która paradoksalnie ma przywrócić godność polskiemu narodowi.

Bibliografia

Opracowania

- Hutnikiewicz Artur, *Żeromski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1987.
- Jakubowski Jan Zygmunt, *Stefan Żeromski*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1964.
- Janion Maria, Żmigrodzka Maria, *Romantyzm i historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.
- Małochleb Paulina, *Przepisywanie historii. Powstanie styczniowe w powieści polskiej w perspektywie pamięci kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Warszawa–Toruń 2014.
- Paczoska Ewa, *Powstanie styczniowe w literaturze – trauma i nadzieja*, „Ciechanowskie Zeszyty Literackie” 2013, nr 15.
- Powstanie styczniowe w literaturze i malarstwie* „Kurier Ostrowski” 2019, 22 stycznia.
- Zacharz Sylwia, *Powstanie styczniowe w „Wiernej rzece” Stefana Żeromskiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2007, t. 22.
- Żeromski Stefan, *Dzienniki*, t. 2 i 3, oprac. Kądziała Jerzy, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1964.
- Żeromski Stefan, *Puszcza Jodłowa*, [w:] Żeromski Stefan, *Utwory wybrane*, t. 1, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1961.

²⁸ A. Hutnikiewicz, op. cit., s. 193–195.

Żeromski Stefan, *Rozdziobią nas kruki, wrony...* [w:] Żeromski Stefan, *Doktor Piotr i inne opowiadania*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1989.

Żeromski Stefan, *Wierna rzeka. Klechda domowa*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1973.

Waldemar Chrobak

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0001-8080-3871

„Gdy Ojczyzna do boju woła, nie można za piecem siedzieć”. Los młodego powstańca styczniowego na podstawie pamiętnika Romualda Wilusza (1840–1922)

Słowa kluczowe

XIX wiek, Polacy w XIX wieku, Powstanie Styczniowe, młodzież w Powstaniu Styczniowym, bitwa pod Miechowem, bitwa pod Rybnicą, bitwa pod Jurkowicami

Streszczenie

Powstanie Styczniowe było wielkim zrywem niepodległościowym, w którym znaczącą rolę grała patriotycznie nastawiona młodzież, wychowana w duchu romantycznej walki o wolność. Jednym z uczestników tego zrywu był pochodzący z Błaszkowej w pow. brzosteckim Romuald Wilusz (1840–1922), który w momencie wybuchu insurekcji miał 23 lata i był studentem medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Walczył w oddziałach Anastazego Władysława Mossakowskiego i Dionizego Czachowskiego. Brał udział m.in. w bitwie pod Miechowem (17 lutego 1863 r.) i Rybnicą (20 października 1863 r.), a po klęsce pod Jurkowicami (21 października) dostał się do niewoli rosyjskiej. Powstańcze przeżycia i refleksje Romualda Wilusza możemy prześledzić, dzięki jego pamiętnikowi *Wspomnienia z powstania 1863 r. i z niewoli*, który spisał w 50. rocznicę wybuchu powstania, w grudniu 1912 roku. Źródło to rzuca światło na motywacje, jakimi kierowali się młodzi insurekcjoniści, zgłaszający akces do powstania, oraz ich refleksje i wątpliwości dotyczące metod walki o wolność Narodu.

Powstanie Styczniowe zapisało się w polskiej pamięci jako zryw, w którym brali udział przede wszystkim młodzi ludzie, ochotnicy gotowi ponieść najwyższe ofiary w imię wyzwolenia ojczyzny. To oni mieli zostać spacyfikowani za pomocą branki do wojska rosyjskiego, ogłoszonej przez Aleksandra

Wielopolskiego. Wywodzili się z warstw społecznych uświadomionych narodowo – szlachty i inteligencji z obszarów wszystkich trzech zaborów. W przeważającej mierze nie posiadali wojskowego wykształcenia, dlatego ci, którzy je odebrali (nieliczni, na przykład w Polskiej Szkole Wojskowej w Cuneo) lub służyli w szeregach armii państw zaborczych w początkowej fazie powstania zostawali oficerami. Brak wykształcenia miała zrekompenzować romantyczna idea walki o słuszną sprawę¹.

Ze względu na fakt, że uczestnikami powstania byli w dużym stopniu ludzie wykształceni, szczególne znaczenie w badaniach nad dziejami tego zrywu mają – obok źródeł formalnych – ego-dokumenty, czyli dobrowolne lub wymuszone zapisy doświadczeń (wydarzeń historycznych, odwiedzonych miejsc itp.) związanych z przeżyciami jednostki. Należą do nich życiorysy, korespondencja, dzienniki, autobiografie czy wspomnienia. Choć potencjalnie obarczone są pewnymi ograniczeniami, na przykład zawodnością pamięci, pozwalają na ujęcie wydarzeń związanych z procesami dziejowymi z perspektywy ich naocznych świadków. Dzięki temu jesteśmy w stanie w pewnym stopniu zidentyfikować wpływ tych wydarzeń na życie jednostek². Zbiorem tego typu źródeł (formalnych, nieformalnych oraz ikonograficznych) odnoszących się do tematyki Powstania Styczniowego jest np. wydana w 1903 roku przez Komitet Wydawniczy we Lwowie praca zbiorowa *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, której przygotowanie podyktowane było m.in. chęcią przybliżenia motywów i osobistych przeżyć walczących w insurekcji³.

Jednym z młodych powstańców, spisujących po latach swoje wspomnienia, był Romuald Wilusz. Urodził się 30 stycznia 1840 roku w rodzinie szlacheckiej (po kądzieli z rodu Janowskich herbu Strzemię). Jego rodzice mieszkali w odziedziczonym przez matkę majątku w Błaszkowej⁴ (do rodziny ojca, Władysława, należał wcześniej Sobniów, został jednak „nieuczciwie zlicytowany” za długi). Choć gospodarstwo nie przynosiło większych

¹ S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 349–350.

² W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, s. 65–70, <https://apcz.umk.pl/PBE/article/download/PBE.2013.006/1790/7075> [dostęp: 28.03.2022].

³ *W czterdziestą rocznicę powstania 1863–1903*, praca zbiorowa, Komitet Wydawniczy, Lwów 1903, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=8740> [dostęp: 28.03.2022].

⁴ Błaszkowa (dawniej Błaszkowa) – wieś w Polsce położona w województwie podkarpackim, w powiecie jasielskim, w gminie Brzyska.

dochodów (sam Wilusz określa je jako „kłopotarstwo”⁵), wystarczały one na wykształcenie dzieci⁶. Romuald został słuchaczem medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jak wielu przedstawiciele młodzieży szkolnej i akademickiej w 1863 roku znajdował się w krakowskich strukturach tajnego stowarzyszenia niepodległościowego – Ławy Krakowskiej⁷. Powstańcem został w lutym 1863 roku. Początkowo służył w oddziale kawalerii płk. Apolinarego Kurowskiego, z którym brał udział w bitwie pod Miechowem (17 lutego), od kwietnia był pod komendą kpt. Anastazego Mossakowskiego⁸. Dwukrotnie internowany przez władze austriackie, jesienią 1863 roku trafił do operującego w Świętokrzyskim oddziale generała Dionizego Czachowskiego⁹, gdzie otrzymał awans na stopień podoficera. Walczył w bitwie pod Rybnicą, 21 października, i w przegranym starciu pod Jurkowicami 22 października, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej. Zesłany na Syberię, do kraju powrócił w 1866 roku i został urzędnikiem pocztowym. Zmarł 15 lutego 1922 roku w Drohobyczu¹⁰. Jego *Wspomnienia z powstania 1863 r. i z niewoli*¹¹ przekazał do Muzeum Narodowego jego syn, Adam, w 1935 roku. Jak głosi wpis w podtytule, autor ofiarował je synowi „jako dar pamiątkowy w dniu Imienin 24 grudnia 1913 r.”. Pamiętnik, spisany w pięćdziesięciolecie wybuchu styczniowego zrywu niepodległościowego, powinien zostać opublikowany naukowo (z aparatem krytycznym), ponieważ stanowi bardzo ciekawy, pisany żywym językiem, zawierający wiele oryginalnych obserwacji i nieunikający ocen zapis refleksji świadka historii. Na podstawie rękopisu pamiętnika R. Wilusza autor niniejszego artykułu dokonał retrospekcji wydarzeń opisywanych we wspomnieniach czynnego uczestnika powstania.

Atmosfera wśród krakowskiej młodzieży akademickiej i szkolnej na przełomie 1862 i 1863 roku określona została przez Wilusza jako sprzy-

⁵ Biblioteka Jagiellońska, R. Wilusz, *Wspomnienia z powstania r. 1863 i z niewoli*, [b.m.] 1913, rps, sygn. BJ Rkp. 9762 II (dalej: R. Wilusz), s. 25.

⁶ Ibidem, s. 3–5.

⁷ M. Tyrowicz, *Organizacja władz powstańczych w Krakowie w 1863/4 r.*, [w:] K. Olszański, *Kraków w Powstaniu Styczniowym*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968, s. 16–17.

⁸ *Anastazy Mossakowski*, [w:] *Powstanie styczniowe – katalog Powstańców Styczniowych* <https://genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Mossakowski> [dostęp: 28.03.2022].

⁹ S. Długosz, *Czachowski. Boje polskie IV*, Wydawnictwo Karol Rzepecki, Poznań 1914.

¹⁰ M. Barcik, A. Cieślak, P. Gaszyński, D. Grodkowska-Kuklińska, U. Perkowska, P.M. Żukowski, *Corpus Studiorum Universitatis Iagellonicae. 1850/51–1917/18*, T–Ż, red. K. Stopka, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015, s. 507.

¹¹ R. Wilusz, op. cit.

jająca działalności niepodległościowej. Rozgorączkowni stronnicy niepodległości spotykali się w kawiarniach i domach prywatnych, zapisywali się (tak jak Wilusz) do tajnych organizacji, tolerowanych jednak przez austriackie władze zaborcze. Patriotyczne nastroje skłoniły również autora *Wspomnień* do wstąpienia do organizacji spiskowej, do której należeli już jego koledzy. Konspiracją niepodległościową na terenie Krakowa kierowała powstała 16 października 1862 roku Ława Krakowska, której jednym z celów była rekrutacja ochotników z terenu Galicji. Każdy jej członek znał tylko swojego bezpośredniego przełożonego – dziesiętnika, przed którym składano przysięgę na wierność powstańczej władzy i walkę do ostatniej kropli krwi przeciwko zaborcy¹². W przypadku Wilusza dziesiętnikiem był jego przyjaciel, student prawa Zygmunt Gebhardt. Przysięga oznaczała akces do powstania i w lutym 1863 roku Romuald Wilusz rozpoczął przygotowania, by dołączyć do walczących już powstańców¹³.

Autor kreśli bardzo ciekawy i emocjonalny (acz subiektywny) obraz pożegnania z rodziną. Przed wyruszeniem do walki udał się do rodzinnego majątku. Rodzice nie byli szczęśliwi z powodu decyzji syna, ale rozumieli, że „gdy Ojczyzna do boju woła, nie można za piecem siedzieć”¹⁴. Świadczyło to o silnym, patriotycznym nastawieniu drobnej szlachty, z jakiej wywodził się Wilusz. Po oznajmieniu swojej decyzji, otrzymał od domowników cały zestaw przedmiotów – swoistych amuletów: od ojca dwa pistolety i jatagan zdobyty rzekomo przez jego przodka w bitwie pod Wiedniem. Były to cenne rodzinne relikwie, które głowa rodu poświęciła dla słusznej sprawy¹⁵. Nawet młodsza siostra naszego bohatera uczestniczyła w przygotowaniach, odlewając kule do wspomnianych pistoletów. Wyjeżdżając z domu, żołnierz słusznej sprawy sentymentalnie żegnał to, z czym związane było jego beztroskie dzieciństwo:

Żegnałem się ze służbą, która mnie dzieckiem znała, pożegnałem mojego starego srokacza, (...) żegnałem wierne psy podwórzowe i stary dworek i wysmukłe topole, które już zawsze z daleka witałem, gdy ze szkół na wakacje przyjeżdżałem. Żegnałem pola i lasy, po których uganiając, tak szczęśliwy się czułem i rozslochany odjechałem. Ogromnie bolesna dla mnie była ta rozłąka (...). Szło się na bój z wrogiem, na niepewne losy, może na śmierć, może w lody Sybiru¹⁶.

¹² M. Tyrowicz, op. cit., s. 17.

¹³ R. Wilusz, op. cit., s. 2–3.

¹⁴ Hasło to stało się swoistym mottem, uzasadniającym udział Wilusza w powstaniu. Ibidem, s. 4.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 5.

Po przybyciu do Krakowa, 7 lutego R. Wilusz wyruszyć miał w kierunku Ojcowa, na miejsce formowania powstańczej partii. Tego dnia wziął jeszcze udział w mszy świętej i pożegnaniu z niejaką panną Krynicką, gorącą patriotką, która potraktowała go jak niemal narodową relikwię: nakazała pannom całować go jako przyszłego bohatera.

Gdy mnie ta szlachetna patryotka uzbrojonego zobaczyła, rozegzaltowana zawołała na ciekawie zerkające pensjonarki: „chodźcie tu panny, całujcie go, bo to przyszły bohater”. Przykląkłem, a panny, jak rój barwnych motyli, otoczyły mnie kołem, zaś niektóre śmielsze i dobrze mi znajome spełniły to tak słodkie dla mnie polecenie ich przełożonej¹⁷.

Tak wyposażony, jak zapisał: „błogosławieństwem, obdarowany świętościami jako niezawodnymi amuletami chroniącymi od kul i bagnetów” poszedł Wilusz do powstania, wraz z grupą kolegów¹⁸.

Pierwsze doświadczenia ze służbą powstańczą kontrastowały z pełnymi patosu opisami pożegnania. Romuald Wilusz został kawalerzystą. Oddział płk. Apolinarego Kurowskiego, operujący w Zagłębiu Dąbrowskim, stacjonował w tym czasie pod Ojcowem¹⁹. Powstańcy nie przypominali jednak „chłopców malowanych”, jakich niewątpliwie spodziewał się nasz bohater. Po latach zapisał, że oddział, w porównaniu do wroga, był „wprost nie do wiary lichy uzbrojony”²⁰. Brakowało mundurów, strzelcy posiadali przestarzałą broń myśliwską noszoną na sznurkach, kawalerzyści nie mieli broni palnej w ogóle, a walczyć mieli kopiami, nie zostali jednak przeszkoleni jak ich używać. Tylko „żuawi śmierci” byli jednolicie i w miarę dobrze przygotowani do walki²¹.

Samego Romualda podczas jego służby „prześladował pech”, wynikający raczej z jego młodzieńczego niedoświadczenia: m.in. zranił przypadkowo swojego towarzysza broni, niepotrafiącego okiełznać konia. Ciekawie w jego wspomnieniach prezentują się dowódcy powstańczych partii. Jeden z oficerów od razu po ujrzeniu ekwipunku Wilusza pozbawił go pistoletów, biorąc je „do przechowania” rzekomo, aby ten nie zrobił nikomu krzywdy, posługując się nimi bez ostrożności: drugiego dnia ów oficer zniknął ze swoim oddziałem, a rodowa broń Wilusza przepadła. Jatagan spodobał się natomiast dowódcy żuawów śmierci, pułkownikowi

¹⁷ Ibidem, s. 7.

¹⁸ Ibidem, s. 6–7.

¹⁹ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa 1987. s. 40.

²⁰ R. Wilusz, op. cit., s. 10–11.

²¹ Ibidem, s. 7–8.

Rochebrune'owi, jednak młody powstaniec oparł się jego prośbom: „Jatagan spodobał się pułkownikowi Rochebrunowi, dzielnemu dowódcy »żuawów śmierci« – prosił mnie o niego. Żałowałem potem, po niewczasie, że mu go nie dałem, bo straciłem go później i nie wiem w jakie ręce się dostał”²².

Przełożony Wilusza, porucznik Antoni Rose²³, uprzedzony do niego z niewiadomego powodu, posyłał niedoświadczonego powstańca na patrol: po latach nasz bohater dostrzegł bezsens tych działań, ponieważ pozbawiony jakiegokolwiek broni palnej i tak nie byłby w stanie ostrzec swojego oddziału przed ewentualnym zagrożeniem. Ponadto, w razie ataku nie byłby w stanie uciec przed wrogiem, gdyż koń, którego otrzymał był ochwacony²⁴.

Chrzest bojowy Wilusza nastąpił w bitwie pod Miechowem 17 lutego²⁵, jednym z najważniejszych starć powstania, szeroko komentowanym w prasie galicyjskiej już dnia następnego²⁶. Wilusz nie przedstawia swoich chwalebnych dokonań podczas tego starcia, lecz szczerze opisuje wynikający z nieudolności dowódców rozkaz ataku kawalerii na otoczony murem klasztor Bożogrobców – w efekcie kawalerzyści, po stracie kilku ludzi „odbili się” od przeszkody i wycofali z walki²⁷. Wraz z resztą oddziału Wilusz przeszedł granicę austriacką pod Krzeszowicami, gdzie w wiosce Czerny zostali internowani przez huzarów²⁸. Co ciekawe, wojsko austriackie wezwali okoliczni chłopci, którzy korzystając ze snu powstańców, ukradli ich konie i powiadomili garnizon stacjonujący w Krzeszowicach. Postawa włościan kontrastowała z przychylnością, jakiej doświadczył oddział Wilusza od mieszkańców miasteczek i drobnej szlachty i jawnie dowodzi, że plany Rządu Narodowego liczącego na wciągnięcie ludności chłopskiej do insurekcji spaliły na panewce, Sprawdziły się natomiast raporty władz austriackich, mówiące

²² Ibidem, s. 8.

²³ Antoni Rose – płatnik generalny wojska (Administracja Wojenna. Kasy Wojskowe). Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządowa Wojny, sygn. 478, *Lista imienna generałów, oficerów wyższych i niższych, tudzież urzędników wojskowych Armii Polskiej, będących w czynnej służbie na dniu 29 listopada 1830 roku, którzy wykonali na [nowo] przysięgę wierności Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi i dopełnili przepisanych formalności*, [sporządzona w roku 1832], poz. 1066, k. 94v.

²⁴ R. Wilusz, op. cit., s. 10–12.

²⁵ T. Gąsowski, J. Ronikier, P. Wróbel, Z. Zblewski, *Bitwy polskie. Leksykon*, Znak, Kraków 1999, s. 143.

²⁶ „Czas” 1863, nr 39, s. 3.

²⁷ Fatalna postawa żołnierzy oddziału Kurowskiego była obiektem dochodzenia ze strony władz powstańczych. K. Olszański, op. cit., s. 119; R. Wilusz, op. cit., s. 12–13.

²⁸ Ibidem, s. 14–15.

o niechętnym stosunku włościan wobec powstania²⁹.

Po krótkim uwięzieniu na Wawelu i w koszarach przy kościele św. Michała Archanioła³⁰, Romuald Wilusz został uniewinniony podczas procesu i uwolniony. Jego przygoda z kolejną powstańczą partią, do której zaciągnął się natychmiast po opuszczeniu więzienia, dowodzoną przez kapitana Anastazego Mossakowskiego, była krótka: w nocy z 13 na 14 kwietnia, wysłany na patrol, zgubił swój oddział i trafił w ręce chłopów, którzy patrolowali granicę i ponownie odstawili go do austriackiego garnizonu, a następnie do koszar św. Michała, pełnych już internowanych powstańców. Więzienie mogło ocalić mu życie, ponieważ już 24 kwietnia oddział Mossakowskiego został rozbity przez Rosjan w starciu pod Jaworzniakiem³¹. W tym czasie zmieniła się już postawa rodziny Wiluszów: starali się wymóc na Romualdzie przysięgę, że po uwolnieniu nie wróci w szeregi powstańców, jednak w młodzieńczym uporze postanowił trzymać się danej przysięgi. Tym razem jego uwięzienie trwało ponad dwa miesiące, jednak trybunał wliczył czas oczekiwania na rozprawę do wymiaru kary i wkrótce potem Wilusz opuścił – jak sam ujął – „dobrze mu znane apartamenty”³².

Po uwolnieniu, w lecie 1863 roku udał się w rodzinne strony, gdzie po ciężkich walkach i nieudanym marszu na Warszawę formowała się partia słynnego generała Dionizego Czachowskiego³³. Oddział ten był lepiej uzbrojony i zorganizowany niż partie, w których dotychczas służył Wilusz. Jego celem była walka na terenie Świętokrzyskiego³⁴. Naczelne dowództwo gościło u ojca Wilusza, który pomimo kłopotów finansowych starał się godnie podjąć powstańców, nawet za cenę zadłużenia gospodarstwa, uważając to za święty obowiązek wobec ojczyzny. Co ciekawe, w oddziale karabinierów służyła również dziewczyna – Sroczyńska, której celne oko wspominał autor pamiętnika, a która uratowała mu życie w starciu pod Rybnicą³⁵.

Wilusz otrzymał nominację podoficerską, uzasadnioną „doświadczeniem” bojowym wyniesionym ze służby w oddziale Kurowskiego, choć sam podej-

²⁹ W. Tokarz, *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów*, Drukarnia Czas, Kraków 1914, s. 207.

³⁰ Koszary te w 1863 r. pełniły funkcję więzienia dla internowanych powstańców. R. Wilusz, op. cit., s. 18.

³¹ M. Pol, *Bitwa pod Jaworzniakiem – studium z dziejów powstania styczniowego*, „Zeszyty Myszkowskie” 2016, nr 3, s. 61–76.

³² R. Wilusz, op. cit., s. 21.

³³ S. Długosz, op. cit., s. 84–94.

³⁴ S. Kieniewicz, op. cit., s. 50; S. Długosz, op. cit., s. 20–21.

³⁵ R. Wilusz, op. cit., s. 40.

rzewał, że była to raczej forma rekompensaty przywódców za gościnę w rodzinnym majątku, nie miał bowiem umiejętności dowodzenia oddziałem³⁶. Było to jednak charakterystyczne dla stylu dowodzenia Czachowskiego, który podczas postojów uzupełniał w miarę możliwości korpus podoficerski, kierując się raczej potrzebami organizacyjnymi niż realnym doświadczeniem bojowym³⁷.

20 października 1863 roku pluton powstańców wziął udział w starciu z oddziałem rosyjskim majora Czuti pod Rybnicą. Zaskoczeni Rosjanie wycofali się³⁸. Podczas bitwy nasz bohater cudem ocalał. Rosjanin, który zaszedł jego szereg od tyłu, nie odważył się strzelić do powstańca, lecz uciekł. Duże wrażenie na Wiluszu zrobiło pobojowisko, nad którym snuł iście romantyczne rozmyślenia o mogile, w której obok siebie spoczęli bojownicy o wolność i obrońcy despotyzmu³⁹.

Obraz, jaki się nam przedstawił, przejął nas pełnią grozy. Wszędzie, a szczególnie w jednym wielkim wąwozie, leżeli razem, snem wiecznym uśpieni, polegli obrońcy wolności i słuzalcy despotyzmu. Te krwawiące rany, te straszliwe cięciami ostrych kos rozplątane czaszki, te twarze przedśmiertną agonią wykrzywione, ten przerażający wyraz zgasyłych, jakby szkłem powleczonych oczu, dziś jeszcze widzę. Takiego niewymowną grozą przejmującego widoku zapomnieć trudno.

Po bitwie pod Rybnicą⁴⁰ powstańcy – utraciwszy łączność z generałem Czachowskim – wymaszerowali w kierunku Jurkovic. Tu zarządzili postój i odpoczynek, podczas którego zostali zaskoczeni przez Rosjan, idących do tej pory ich śladem. Wywiązała się krwawa walka, w której oddział Wilusza zmuszony został do odwrotu do karczmy. Nie mogąc przełamać oporu obrońców, żołnierze rosyjscy podpalili budynek. Znajdujący się w karczmie powstańcy walczyli jednak dalej, dopóki wystarczyło im amunicji. Ostatecznie, przeczuwając nieuchronną śmierć w ogniu lub od moskiewskich kul, padli na kolana i modlili się o ocalenie.

³⁶ Ibidem, s. 26.

³⁷ S. Długosz, op. cit., s. 54.

³⁸ Ibidem, s. 96.

³⁹ R. Wilusz, op. cit., s. 31–34.

⁴⁰ Bitwa pod Rybnicą została stoczona 20 października 1863 r. pomiędzy oddziałem powstańców styczniowych pod dowództwem pułkownika Dionizego Czachowskiego a oddziałami rosyjskimi majora Czuti. Zob. T. Gąsowski, J. Ronikier, P. Wróbel, Z. Zblewski, op. cit., s. 165.

Kłękniemy bracia i zaintonujmy „Kto się w opiekę” zawołałem i pod grozą zbliżającej się śmierci uklękliśmy w pokorze (...). Opisać wrażenia tej podniosłej chwili nieudolny jestem. To nie był strach, to było znieczulenie świadomości tego, co nastąpić miało. Trzask i syk wzmagającego się ognia uświadomił nas o niebezpieczeństwie. Ogniste węże zaczęły się wić po ścianach, a my klęcząc, wołaliśmy tę pieśnią o pomoc do Nieba⁴¹.

Rzeczywiście, Rosjanie wstrzymali ogień i umożliwili Polakom ucieczkę z płonącego budynku⁴². W takich okolicznościach, odniósłszy lekkie rany, 21 października 1863 roku Romuald Wilusz zakończył swoją powstańczą przygodę. Trafił do rosyjskiej niewoli i został skazany na zesłanie na Syberię. Do kraju wrócił dopiero w 1866 roku⁴³.

Pamiętnik Romualda Wilusza dobrze dokumentuje powstańczą rzeczywistość widzianą oczami młodego uczestnika wydarzeń: słów powstańcy i młodzieź używa w swoich wspomnieniach w charakterze synonimów. Autor nie unika ocen (jak w przypadku postawy chłopów wobec powstańców), choć nie są one przesadnie ostre: brak odpowiedniego uzbrojenia, doświadczenia i nieudolne dowodzenie opisuje bardziej przez pryzmat młodzieńczej przygody, niż analityka wojskowości, nie zastanawia się również nad celowością powstania. Wydaje się dobrze orientować w sytuacji międzynarodowej, uważał, że cała Europa poza Prusami sprzyjała polskim powstańcom⁴⁴, czego dowodzi, przywołując swoje doświadczenia i w gruncie rzeczy łagodne traktowanie przez władze austriackie. Używa w swojej wypowiedzi zarówno anegdot i humorystycznych opisów sytuacji, jak i pełnych patosu rekwizytów z romantycznej, narodowej mitologii, nie podkreśla przy tym własnego bohaterstwa, aczkolwiek zdaje sobie sprawę, że był bohaterem w oczach społeczeństwa i podaje tego przykłady. Wielokrotnie zwraca uwagę na swoją ówczesną młodzieńczą naiwność. Udział w powstaniu oraz późniejsze doświadczenie zesłańca stanowią tak naprawdę jego wejście w prawdziwą dorosłość. Niewątpliwie pamiętnik Romualda Wilusza stanowi bardzo cenne źródło dotyczące udziału młodzieży w narodowym zrywie i refleksji, jakie niosło ze sobą uczestnictwo w powstaniu.

⁴¹ R. Wilusz, op. cit., s. 39.

⁴² S. Długosz, op. cit., s. 97.

⁴³ Ibidem, s. 36–41.

⁴⁴ Ibidem, s. 2–3.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Komisja Rządowa Wojny, Sygn. 478, *Lista imienna generalów, oficerów wyższych i niższych, tudzież urzędników wojskowych Armii Polskiej, będących w czynnej służbie na dniu 29 listopada 1830 roku, którzy wykonali na [nowo] przysięgę wierności Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi i dopełnili przepisanych formalności*, [sporządzona w roku 1832], poz. 1066, k. 94v.

Biblioteka Jagiellońska

Wilusz Romuald, *Wspomnienia z powstania r. 1863 i z niewoli*, [b.m.] 1913, rps, sygn. BJ Rkp. 9762 II.

Źródła drukowane

Tokarz Waclaw, *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów*, Drukarnia Czas, Kraków 1914.

Prasa

„Czas” 1863, nr 39.

Opracowania

Barcik Mieczysław, Cieślak Adam, Gaszyński Paweł, Grodkowska-Kuklińska Danuta, Perkowska Urszula, Żukowski Przemysław M., *Corpus Studiosorum Universitatis Iagellonicae, 1850/51–1917/18, T–Ż*, red. Krzysztof Stopka, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015.

Długosz Stanisław, *Czachowski. Boje polskie IV*, Wydawnictwo Karol Rzepecki, Poznań 1914.

Kieniewicz Stefan, *Powstanie styczniowe*, Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa 1987.

Kieniewicz Stefan, Zahorski Andrzej, Zajewski Władysław, *Trzy powstania narodowe*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000.

Pol Mateusz, *Bitwa pod Jaworznikiem – studium z dziejów powstania styczniowego*, „Zeszyty Myszkowski” 2016, nr 3.

Gąsowski Tomasz, Ronikier Jerzy, Wróbel Piotr, Zblewski Zdzisław, *Bitwy polskie. Leksykon*, Znak, Kraków 1999.

Tyrowicz Marian, *Organizacja władz powstańczych w Krakowie w 1863/4 r.*, [w:] Krzysztof Olszański, *Kraków w Powstaniu Styczniowym*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968.

Netografia

Anastazy Mossakowski, [w:] *Powstanie styczniowe – katalog Powstańców Styczniowych*, <https://genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Mossakowski> [dostęp: 28.03.2022].

Szulakiewicz Władysława, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, s. 65–70, <https://apcz.umk.pl/PBE/article/download/PBE.2013.006/1790/7075> [dostęp: 28.03.2022].

W czterdziestą rocznicę powstania 1863–1903, praca zbiorowa, Komitet Wydawniczy, Lwów 1903 r., <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=8740> [dostęp: 28.03.2022].

Adam Chmielowski – powstanie, podoficer II plutonu kawalerii

Słowa kluczowe

Adam Chmielowski, św. brat Albert, powstanie, Powstanie Styczniowe, II pluton kawalerii

Streszczenie

Młodość Adama Chmielowskiego, późniejszego malarza, krytyka i teoretyka sztuki, polskiego zakonnika franciszkańskiego, założyciela zgromadzenia albertynów i albertynek, a ostatecznie świętego Kościoła katolickiego, to okres nieustannych demonstracji patriotycznych młodzieży. Po zamknięciu Gimnazjum Realnego w Warszawie, Chmielowski kontynuował naukę w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Puławach, gdzie panowały nastroje równie patriotyczne, jak w Warszawie. W odpowiedzi na Manifest Centralnego Narodowego Komitetu z dnia 22 stycznia 1863 roku, polska młodzież uformowała oddział „Puławiaków” i pod dowództwem 19-letniego Leona Frankowskiego włączyła się do powstania. Po kilku sukcesach oddział został rozбитý przez Kozaków w Słupczy pod Sandomierzem, zaś jego młodziutkiego dowódcę w kwietniu 1863 roku powieszono. Resztką oddziału przedostała się pod Święty Krzyż, gdzie przyjął ich Marian Langiewicz – wtedy naczelnik sił zbrojnych województwa sandomierskiego. Rozbici pod Grochowiskami (na Wschód od Mielca) kawalerzyści próbowali przeprowić się przez Wisłę w Ujściu Jezuickim (zbieg Wisły z Dunajcem), lecz trafili w ręce Austriaków. Większość powstańców, wśród których był Chmielowski, ulokowano w potężnej twierdzy w Ołomuńcu (dzisiejsze wschodnie Czechy), gdzie trzymano ich pod strażą węgierskich huzarów. Tutaj Adam spotkał 28-letniego kpt. Zygmunta Chmieleńskiego, absolwenta Akademii Wojennej w Petersburgu, pod którego dowództwem, po ucieczce z twierdzy, walczył od końca czerwca 1863 roku. Został podoficerem w II plutonie kawalerii.

Nie ścierpię już niedoli
ani niewolnej nędzy.
Sam sięgnę lepszej doli
I łeb przygniotę jędry¹

Heroizm, poświęcenie i świętość Adama Chmielowskiego (późniejszego brata Alberta) przyćmiły jego udział w powstaniu, a nawet status artysty. Spróbujmy dziś zauważyć to, co jest tak mało znane, a tak ważne w jego biografii.

Adam Hilary Bernard Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 roku w Igołomii na ziemi proszowskiej, wówczas w powiecie miechowskim (w jego rodzinnym domu istnieje dzisiaj muzeum jemu poświęcone), w miejscowości znanej z tego, że podczas insurekcji kościuszkowskiej 25–26 kwietnia 1794 roku tu zatrzymał się Tadeusz Kościuszko.

Co ciekawe, chrzest Adama 26 sierpnia odbył bez rodziców chrzestnych, więc ceremonii dopełniono 17 czerwca 1847 roku w Warszawie w kościele Najświętszej Maryi Panny. Matka Adama Chmielowskiego w ostatnich miesiącach choroby i życia swojego męża, sprzedała dotychczasowy majątek. Za uzyskane pieniądze zakupiła kamienicę (posesja nr 1752) na rogu Książęcej i Nowego Świata w Warszawie (dziś nie ma śladu po niej).

Adam był najstarszym, długo wyczekiwany dzieckiem Wojciecha Chmielowskiego herbu Jastrzębiec i Józefy z Borzysławskich, którzy najprawdopodobniej poznali się w Warszawie. Wojciech mieszkał przy ul. Leszno, Józefa wraz z rodzicami przez jakiś czas przy ul. Świętojerskiej. Ślub odbył się w Brwinowie, gdzie wówczas mieszkali Borzysławscy. Chmielowscy, poza Adamem, mieli jeszcze dwóch synów – Stanisława i Mariana, a także córkę Jadwigę. Niestety, szybko odeszli z tego świata – ojciec już w 1853 roku (25 sierpnia), a matka sześć lat później (28 sierpnia 1859). Spoczywają na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 17.

Adam miał 14 lat, gdy on i jego młodsze rodzeństwo zostali sierotami. Po śmierci matki opiekę nad dziećmi przejęła ciotka Petronela Kobylańska z d. Chmielowska, natomiast ojciec chrzestny Jan Kłodnicki był inicjatorem wysłania Adama do Korpusu Kadetów w Petersburgu. Postępy w nauce były zadawalające (według niektórych źródeł był tam jedynie rok, według innych aż 3 lata). Ważne jest jednak to, że właśnie tam poznał swojego późniejszego dowódcę w Powstaniu Styczniowym – Zygmunta Chmieleńskiego, który po

¹ S. Wyspiański, *Wyzwolenie*, akt II, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wyzwolenie.html> [dostęp: 2.10.2022].

ukończeniu Akademii Wojennej w Petersburgu, wstąpił do Polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo w Piemontcie we Włoszech. Szkołę w Genui i Cuneo ukończyło około 200 osób. Większość z nich wzięła udział w Powstaniu Styczniowym. Poległo w nim około 40 jej absolwentów. Na wieść o wybuchu Powstania Styczniowego Chmielowski próbował przedostać się do kraju, ale został zatrzymany przez Austriaków i trafił do twierdzy w Ołomuńcu, gdzie spotkał Adama. Po ucieczce stamtąd zorganizował bardzo szybko oddziały powstańcze.

Adam Chmielowski po powrocie z Petersburga zaczął uczęszczać do Gimnazjum Realnego przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Na inspektora gimnazjalnego mianowany wówczas był Jan Pankiewicz – matematyk, uczestnik wyprawy polarnej w roku 1840, który został dość szybko poddany inwigilacji carskiej i z zarzutem propagowania polskości usunięty na prowincję. Z listów pisanych w owym czasie przez Aleksandra Kraushara do jego przyjaciela dowiadujemy się, że uczniowie Gimnazjum mieli swoje kółko literackie, w którym uzupełniali braki z zakresu wykształcenia humanistycznego oraz kółko przyrodnicze, w którym roztrząsali różnorodne problemy z dziedziny fizyki i chemii². Mimo ciężkich przeżyć (śmierć obojga rodziców), Adam uczył się doskonale, był bardzo towarzyski, chętnie zapraszany przez znajomych na wakacje.

Młodość Adama Chmielowskiego, późniejszego malarza, krytyka i teoretyka sztuki, polskiego zakonnika franciszkańskiego, założyciela zgromadzenia albertynów i albertynek, a ostatecznie świętego Kościoła katolickiego, to – jak wiemy – okres nieustannych demonstracji patriotycznych młodzieży, w których brał czynny udział. Po zamknięciu Gimnazjum Realnego w Warszawie, kontynuował naukę w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Puławach, gdzie panowały nastroje równie patriotyczne jak w Warszawie. W odpowiedzi na Manifest Centralnego Narodowego Komitetu z dnia 22 stycznia 1863 roku, polska młodzież uformowała oddział „Puławiaków” i pod dowództwem 19-letniego Leona Frankowskiego włączyła się do powstania.

Po kilku sukcesach oddział został rozbity przez kozaków w Słupczy pod Sandomierzem, a jego młodzieńcy dowódca 16 kwietnia 1863 powieszony na zamku lubelskim. Resztką oddziału przedostała się pod Święty Krzyż, gdzie przyjął ich Marian Langiewicz – wtedy naczelnik sił zbrojnych woje-

² https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1963-t6/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1963-t6-s93-123/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1963-t6-s93-123.pdf [dostęp: 19.08.2022].

wództwa sandomierskiego. Na przełomie lutego i marca przebyli trasę od Łagowa, przez Raków, Staszów, Morawicę, Małogoszcz, Nagłowice, Nową Słupię, Pieskową Skałę i Ojców, do Goszczy. Pod Grochowiskami (na Wschód od Mielca) 18 marca 1863 osiągnęli pyrrusowe zwycięstwo – zdecydowanie nadmiernym kosztem.

3-tysięczny oddział powstańczy dyktatora Mariana Langiewicza został osaczony w lesie przez cztery kolumny rosyjskie w sile 3500 ludzi i 6 dział. Langiewicz zmuszony był wydać bitwę w skrajnie niekorzystnych warunkach terenowych – Polacy w chwili ataku znajdowali się na grzędawisku. Langiewicz praktycznie utracił kontrolę nad oddziałami, natomiast faktycznie dowodził Rochebrune, opanowując chaos w szeregach i zdobywając armaty wroga. Tu swoim męstwem wykazał się również młody Adam Chmielowski, co potwierdzili mieszkańcy Ziemi Pińczowskiej na pamiątkowej płycie z 2003 roku³.

Rozbici kawalerzyści próbowali przeprowić się przez Wisłę w Ujściu Jezickim (u zbiegu Wisły z Dunajcem), lecz trafili w ręce Austriaków. Większość powstańców, wśród których był Chmielowski, ulokowano w potężnej twierdzy w Ołomuńcu (dzisiejsze wschodnie Czechy), gdzie trzymano ich pod strażą węgierskich huzarów. W tym czasie w rodzinnej miejscowości Adama, Igołomii 4 maja 1863 roku stoczona została walka między oddziałem powstańczym dowodzonym przez kpt. Stefana Malczewskiego a wojskami rosyjskimi. Starcie zakończyło się przegraną i wycofaniem się powstańców.

Bratanek Franciszka Piotrowskiego, kolegi Adama ze szkoły w Puławach, z którym, przebrany za austriackiego żołnierza, uciekł z twierdzy, przytacza wspomnienia brata Alberta:

Jak się ich oficerowie dowiedzieli, że do twierdzy gnają polskich szlachciców, zaraz [z] hurmem zlecieli się do gospody. Wszystko to były chłopcy jak dęby, a mundury na nich cudowne. Kiedyśmy ich ujrzeli, to nas aż zemdliło z zachwytu. Wszystko to były Madziary czarne na gębach, a jeden był tylko między nimi Słowak, rozumiejący po polsku. Jak zobaczyli, że i my nie ułomki, tylko gwardyjskie chłopcy, zaczęli nas zaraz namawiać do siebie, do huzarskiego regimentu (...). Ponieważ oficerowie huzarscy byli dobrymi, honorowymi żołnierzami, racje nasze zrozumieli i dali nam spokój. Kazali za to przynieść dużo wina i sprowadzili cygańską kapelę. I tak my wtedy, huzary i nasza eskorta razem, urznęliśmy się, żeśmy spali tam, gdzie kto spadł ze stołka. Piliśmy zdrowie Polski i Węgier. Były wspominki o serdecznych stosunkach polsko-węgierskich, no i naturalnie o koniach i o panienkach. Na drugi dzień wytrzeźwiona eskorta zaprowadziła nas do Ołomuńca⁴.

³ S. Latosiński, *Adam Chmielowski – Brat Albert. Powstaniec*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2013, s. 58.

⁴ W. Piotrowski, *Wspominki o Sienkiewiczzu i Marzence, o bitwie pod Piekarami, o pędzlu i króciocy, a na koniec o Bracie Albercie*, „Tęcza” 1937, nr 6.

W Ołomuńcu Adam spotkał, o czym już była mowa, 28-letniego kapitana Zygmunta Chmieleńskiego – absolwenta Akademii Wojennej w Petersburgu, pod którego dowództwem po ucieczce z twierdzy walczył od końca czerwca 1863. Chmielowski został przydzielony do II plutonu kawalerii jako podoficer i w tej randze brał udział w potyczkach do ostatniej swojej bitwy. Jego bezpośrednimi zwierzchnikami byli rtm. Jan Mazaraki oraz rtm. Ignacy Rzepecki⁵.

Pod dowództwem Zygmunta Chmieleńskiego brał udział m.in. w potyczkach pod Janowem, Rudnikami, Obiechowem, Białą, Olesznem i Nieznanowicami. W miejscowości Cierno-Żabieniec w gminie Nagłowice 22 września 1863 roku uczestniczył w starciu, podczas którego 500 polskich powstańców zmagало się z trzykrotnie większym oddziałem wojsk carskich. Dzień później walczył opodal pod Warzynem. Tu miała miejsce sytuacja, kiedy to pułkownik Chmieleński za niewykonanie rozkazu chciał zastrzelić Chmielowskiego – niesłusznie zresztą – ale zaciął mu się pistolet w kaburze i nie mógł go wyciągnąć⁶.

Pod Czarną Chmieleński odwrócił kawalerię czołem do Rosjan, aby wymęczona kilkudniowymi walkami piechota mogła oddalić się z pola bitwy. Kawaleria po krótkim starciu szybko wycofała się w stronę Secemina, odskakując Rosjanom na kilka kilometrów. Niestety, już 30 września oddział Chmieleńskiego został zmuszony do stoczenia pod Mełchowem kolejnej bitwy z Rosjanami, w której powstańcy zostali pokonani. Kiedy pociski artylerii moskiewskiej zaczęły padać w sam środek zgrupowania kawalerii, Ignacy Rzepecki cofnął ją z zajmowanego stanowiska i zaczął posyłać swych podkomendnych do Chmieleńskiego z zapytaniem, co robić dalej. To właśnie wówczas, Adam Chmielowski, czekając na rozkazy, został ranny.

Podjechał na pagórek do swego wodza i stanąwszy (...) obok niego, zawołał: „Czekam na rozkazy”. Chmieleński, patrząc na przebieg bitwy, odpowiedział krótko: „Czekaj”. Strzelcy byli tak blisko, że widział ich twarze wyraźnie i każdy ich ruch. Co jakiś czas nabijali broń i na komendę „ognia” ostrzeliwali pagórek. Na szczęście [strzały] były niecelne i dziurawiły im tylko ubrania i nakrycia głów. Po kilkakrotnym powtarzaniu „czekaj” i odpowiedzi „czekam”, wreszcie otrzymał rozkaz. Pędził na dół. Wtem jak piorun z jasnego nieba pada pod konia (...) granat rosyjski, pękając ze strasliwym łomotem, rozszarpuje konia, a potężny odłam granatu z całą siłą uderza o obcas buta i wyrzuca Adama (...) z siodła na ziemię⁷.

⁵ <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/69474,Swiety-Brat-Albert-Powstaniec-artysta-zakonnik-opiekun-ubogich.html> [dostęp: 19.08.2022].

⁶ <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/tablica-upamietniajaca-bitwe-powstania-styczniego-pod-ciernem-odslonieta-tutaj-walczyli-swiety-brat-albert-chmielowski/ar/c1-14653929> [dostęp: 19.08.2022].

⁷ Archiwum Sióstr Albertynek w Krakowie, C. Lewandowski, *Żywot Brata Alberta*, mps, s. 32.

Niestety, ta przegrana bitwa pod Mełchowem przesądziła o dalszych losach Adama. Jak wspomniano powyżej, granat rosyjski rozszarpał jego konia, a potężny odłamek zgruchotał mu nogę. Bez możliwości ruchu czekał na pomoc. Koledzy zanieśli go na płaszcach do pobliskiej chaty w lesie, ale sami musieli uciekać. Pozostawionym na łasce wroga zaopiekował się lekarz rosyjski, Polak z pochodzenia – Władysław Florkiewicz. Wobec groźby zakażenia całego organizmu pacjenta, podjął decyzję o natychmiastowej amputacji nogi. Chmielowski operowany w prymitywnych warunkach bez znieczulenia, bohaterem zniósł ból. Stracił lewą nogę, ale w tym momencie groźniejsza była perspektywa zesłania na Sybir. Po udanej ucieczce z rąk wroga (pomoc przyszła od rodziny) udał się na przymusową emigrację, wyjechał do Paryża. Tam przyprawiono mu nogę gutaperkową. Po ogłoszeniu amnestii w 1865 roku powrócił do Warszawy i rozpoczął studia malarskie⁸.

Skąpe, ale pełne humoru wspomnienia późniejszego brata Alberta pozwalają wnioskować, że młodzież traktowała powstanie jako przygodę życiową, mocno wierząc w zwycięstwo. Panowała atmosfera upragnionej swobody. Nikt nie myślał o śmierci, aczkolwiek mieli z nią do czynienia codziennie. Swoje kalectwo Adam również traktował z humorem. Był po prostu człowiekiem dowcipnym, promieniującym na otoczenie optymizmem i radością. Powstanie i trudna młodość zahartowały go, a w jego sercu działały się wielkie rzeczy. Miłość, jaką otaczał wszystkich, już jako brat Albert, była męska, radykalna i prawdziwa.

Powstanie chyliło się ku upadkowi. 5 sierpnia 1864 roku na stokach warszawskiej Cytadeli Rosjanie stracili dyktatora Powstania Styczniowego Romualda Traugutta. Razem z nim powieszono innych uczestników powstania, członków powstańczego Rządu Narodowego – Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyńskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego. Rosjanom wydawało się, że całkowicie już stłumili powstanie, tymczasem dopiero 23 maja 1865 roku w Sokołowie Podlaskim zginął w egzekucji ks. Stanisław Brzóska, naczelny kapelan Powstania Styczniowego, jedna z charyzmatycznych postaci tego zrywu, uznawany przez historyków za ostatniego powstańca styczniowego. Ks. Stanisław Brzóska walczył dzielnie od pierwszej nocy Powstania Styczniowego, podczas której poprowadził atak na garnizon łukowski. Przeżył do 1865 roku. Jego śmierci, w dzień targowy, na sokołowskim rynku, przyglądało się wówczas zgromadzonych około 10 tysięcy osób.

⁸ http://naszaprzeszlosc.pl/files/tom018_02.pdf [dostęp: 19.08.2022].

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Sióstr Albertynek w Krakowie
Lewandowski Czesław, *Żywot Brata Alberta*, mps

Źródła drukowane

Piotrowski Wojciech, *Wspominki o Sienkiewiczzu i Marzence, o bitwie pod Piekarami, o pędzlu i króćicy, a na koniec o Bracie Albercie*, „Tęcza” 1937, nr 6.

Opracowania

Latosiński Stanisław, *Adam Chmielowski – Brat Albert. Powstaniec*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2013.

Lizak Wojciech, Lizak Karol, *Powstanie Styczniowe – nieznane obrazy, zapomniane wiersze*, Wydawnictwo Antykwariat Wu-eL, Szczecin–Wrocław 2013.

Okońska Alicja, *Adam Chmielowski*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1967.

Netografia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/69477,Swiety-Brat-Albert-Powstaniec-artysta-zakonnik-opiekun-ubogich.html> [dostęp: 19.08.2022].

https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1963-t6/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1963-t6-s93-123/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1963-t6-s93-123.pdf [dostęp: 19.08.2022].

<https://echodnia.eu/swietokrzyskie/tablica-upamietniajaca-bitwe-powstania-styczniowego-pod-ciernem-odslonieta-tutaj-walczył-swiety-brat-albert-chmielowski/ar/c1-14653929> [dostęp: 19.08.2022].

http://naszaprzeszosc.pl/files/tom018_02.pdf [dostęp: 19.08.2022].

Budzyńska Natalia, *Brat Albert* <https://www.znak.com.pl/ksiazka/brat-albert-biografia-natalia-budzynska-97612> [dostęp: 19.08.2022].

Wyspiański Stanisław, *Wyzwolenie*, akt II, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wyzwolenie.html> [dostęp: 2.10.2022].

Stanisław Hadyna

ORCID: 0000-0001-5538-111X

Symboliczne znaczenie godła Powstania Styczniowego 1863 roku

Słowa kluczowe

Korona, Litwa, Ruś, Orzeł, Pogoń, archanioł, Powstanie Styczniowe

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie symbolicznego znaczenia godła powstańczego z 1863 roku. Przedstawione zostały rodzaje godła powstańczych, które znajdowały się w użytku centralnych władz organizacji narodowej, zarówno Komitetu Centralnego Narodowego, jak i Rządu Narodowego w okresie przedpowstańczym, podczas wybuchu powstania oraz w trakcie trwania działań zbrojnych. W sposób szczególny został ukazany układ oraz znaczenie trzech członów godła powstańczego: polskiego Orła, litewskiej Pogoni oraz ukraińskiego św. Michała Archanioła.

Jako wstęp do niniejszego artykułu niech posłużą słowa wypowiedziane przez Józefa Piłsudskiego, który w następujący sposób przedstawił znaczenie herbu używanego na pieczęci Rządu Narodowego w 1863 roku:

W roku 1863 istniał taki symbol, który silnie – ba, nieraz wszechwładnie panował nad ludźmi. Była nim pieczęć – pieczęć Rządu Narodowego. Widywałem ją w różnych muzeach – kawałeczek bibułki z drobnym pismem, a u spodu pieczęć. To był symbol siły. Cóż robiła pieczęć, co robili ludzie stojący za tą pieczęcią? (...) I gdy raz jeszcze rzucam pytanie: wielkości gdzie twoje imię? – znajduję odpowiedź: wielkość naszego narodu, w wielkiej epoce 1863 roku istniała, a polegała ona na jedynym może w dziejach naszym rządzie, który, nieznan z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbuździć może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów¹.

¹ J.I. Sztakelberg, *Pieczęcie powstańcze 1863–1864*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1988, s. 5.

Przemiany polityczne i społeczne, jakie zaszły w społeczeństwie polskim znajdującym się pod zaborem rosyjskim w połowie XIX wieku, których następstwem było Powstanie Styczniowe 1863–1864, doprowadziły do przywrócenia idei trójnarodowej Rzeczypospolitej. Oprócz kwestii społeczno-politycznych, których podstawą miał być demokratyczny ustroj państwa w myśl hasła Wolność–Równość–Niepodległość, władze Komitetu Centralnego Narodowego, jako przyszłego Rządu Narodowego, stworzyły w warstwie symbolicznej godło powstańcze składające się z trzech równorzędnych emblematów przedstawiających – polskiego Orła, litewską Pogoń oraz ukraińskiego św. Michała Archanioła.

Potwierdzeniem zamysłu powstańczych władz Komitetu Centralnego Narodowego był wydany nocą z 21 na 22 stycznia 1863 roku Manifest skierowany do ludności Polski, Litwy i Rusi, w którym władze powstańcze wzywały wszystkie trzy narody, tworzące niegdyś Rzeczpospolitą Obojga Narodów, do zbrojnego oporu i walki z rosyjskim jarzmem. W ogłoszonym Manifestie, władze powstańczego Komitetu Centralnego Narodowego proklamowały utworzenie Tymczasowego Rządu Narodowego oraz w wymiarze symbolicznym urzeczywistniały dążenie zachowania jedności trzech narodów polskiego, litewskiego oraz rusińskiego w walce skierowanej przeciwko tyranii Imperium Rosyjskiego. Wydany Manifest zawierał w tym względzie następujący apel, którego adresatem miały być narody Polski, Litwy i Rusi: „(...) Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! Bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archanioła rozwinięty”².

Wraz z powstaniem Komitetu Centralnego Narodowego w połowie maja 1862 roku zostało zaprojektowane godło powstańcze, które występowało w formie pieczęci przedstawiającej jednogłowego Orła polskiego i Pogoń litewską na dwupolowej tarczy francuskiej zwieńczonej koroną królewską³. Należy nadmienić, że nie zachowały się żadne odpowiednie dokumenty, zatwierdzające rysunek tej pieczęci, jednak można bez wątplenia przyjąć, że uchwała Komitetu Centralnego Narodowego w tej sprawie miała miejsce.

Zatwierdzone przez Komitet Centralny Narodowy godło powstańcze, składające się z dwóch emblematów polskiego Orła i litewskiej Pogoni, nawiązywało do rysunku, według projektu Joachima Lelewela, który był przyję-

² Cyt. za E. Wróblewska, *Rok 1862. Wyjątki z dzieł i pamiętników. Dokumenty. Odezwy*, Wydawnictwo Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwo Polskiego, Wilno 1923, s. 70.

³ J.I. Sztakelberg, *Godło powstańcze 1863 roku*, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 62/3, s. 501.

ty przez sejm z okresu Powstania Listopadowego 1830–1831⁴. Na podstawie ustaleń Jurija Iwanowicza Sztakelberga można stwierdzić, że członkowie Komitetu Centralnego Narodowego, przywracając w 1862 roku projekt godła opracowany przez Joachima Lelewela, proklamowali siebie spadkobiercami i następcami listopadowego zrywu niepodległościowego. Przyjęty przez władze powstańcze projekt odpowiadał również ówczesnej sytuacji politycznej, w której znalazło się całe terytorium Królestwa Polskiego, jak i północno-wschodnie województwa dawnej Rzeczypospolitej, objęte ruchem narodowowyzwoleńczym. Manifestacje patriotyczne, jakie miały miejsce od lutego 1861 roku na terenie Królestwa Polskiego i Litwy stanowiły polityczne uzasadnienie przyjęcia wizerunku wspólnego polsko-litewskiego godła, które umieszczano na licznych ulotkach i znakach poświęconych organizowanym manifestacjom⁵.

Zatwierdzenie godła powstańczego przez Komitet Centralny Narodowy stanowiło więc prawne oraz symboliczne usankcjonowanie poprzedzających wypadków, jako tradycyjnego wizerunku określającego polski oraz litewski wkład w ruch niepodległościowy⁶.

Zarówno przed wybuchem powstania, jak i w pierwszych miesiącach 1863 roku dwoisty polsko-litewski herb umieszczano na pieczęciach, którymi sygnowano dokumenty cywilnej oraz wojskowej organizacji narodowej. Jak utrzymuje Jurij Iwanowicz Sztakelberg, pieczęcie Komitetu Centralnego Narodowego występowały pod postacią tarczy herbowej, zwieńczonej królewską koroną, natomiast pieczęcie komisarskie i wojewódzkie ryte na początku 1863 roku w Warszawie nie posiadały już w swojej szacie graficznej elementu korony⁷.

Często występowały również pieczęcie naczelników oddziałów wojskowych i naczelników powiatów z uproszczonym rysunkiem herbu powstańczego, który przedstawiał Orła i Pogoń nie w tarczy, ale w przepołowionym polu pieczęci, co powodowało, że w takim układzie brak było miejsca dla korony. Czynnikiem warunkującym takie przedstawienie herbu powstańczego był również silny wpływ kierownictwa demokratycznego skrzydła powstańczego, które postulowało republikański, a nie monarchistyczny charakter ustrojowy przyszłego państwa polskiego. Natomiast na pieczęciach podobnych instytucji, które wykonywane były w Krakowie lub we Lwowie, obecność korony

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 501–502.

wieńczącej tarczę herbową była obowiązkowa. Spowodowane to było silnymi na tych terenach wpływami organizacji Białych, grupujących ziemiańskie stronnictwa, które propagowały monarchistyczny ustrój niepodległej Polski⁸.

Wybuch zbrojnego powstania oraz plany powołanie legalnego Rządu Narodowego, obejmującego swoją władzą wszystkie ziemie wchodzące w skład dawnej Rzeczypospolitej, zrodziły potrzebę opracowania nowej pieczęci. Głównym inicjatorem podjęcia prac nad aktualnym godłem powstańczym był Stefan Bobrowski, który w trakcie posiedzenia Komitetu Centralnego Narodowego zaproponował umieszczenie obok Orła i Pogoni, wizerunku św. Michała Archanioła jako herbu Ukrainy⁹. Zdaniem Stefana Bobrowskiego nowe przedstawienie herbu powstańczego, składającego się z tych trzech elementów, miało stanowić publiczne potwierdzenie równouprawnienia i niezawisłości narodu ukraińskiego, który podejmuje walkę o wolność, podobnie jak narody polski i litewski¹⁰. Jurij Iwanowicz Sztakelberg uważa że, między władzami Komitetu Centralnego Narodowego a kijowskim kierownictwem ruchu niepodległościowego zostało zawarte porozumienie, które przewidywało wspólne działanie w walce wyzwolenczej z rosyjskim zaborcą¹¹. Ważnym czynnikiem, który również wpłynął na umieszczenie w godle powstańczym wizerunku św. Michała Archanioła, z punktu widzenia relacji dyplomatycznych było zaakcentowanie, że Ukraina Prawobrzeżna jest częścią składową historycznej Polski.

Ostatecznie na posiedzeniu Komitetu Centralnego Narodowego 18 stycznia 1863 roku zaproponowane przez Stefana Bobrowskiego zmiany w herbie państwowym zostały zaakceptowane specjalną uchwałą, która przewidywała, że nowy herb będzie się składał z trzech członów – polskiego Orła, litewskiej Pogoni oraz ukraińskiego św. Michała Archanioła¹². Formalne umieszczenie wizerunku św. Michała Archanioła, jako herbu Ukrainy Prawobrzeżnej, można wytłumaczyć również obecnością tego emblematu w herbie województwa kijowskiego, wchodzącego w skład Korony Królestwa Polskiego po zawarciu unii lubelskiej w 1569 roku. Na podstawie dywagacji Sztakelberga można uznać, że czynnikiem, który mógł również wpłynąć na powzięcie decyzji o wprowadzeniu tego emblematu do godła powstańczego były względy oso-

⁸ Ibidem, s. 502.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ *Ruch społeczno-polityczny na Ukrainie w 1863–1864 roku*, kol. red. E. Halicz, W. Koroluk, M. Leszczenko, G. Marchow, S. Pilkiwicz, Kijów 1964, s. 459–460.

¹² Ibidem, s. 502.

biste Stefana Bobrowskiego. Jako były mieszkaniec Kijowa, Bobrowski zdawał sobie doskonale sprawę z dużej popularności wśród chłopów ukraińskich symbolu występującego stale na wielu drukach Ławry Kijowsko-Peczerskiej. Ponadto Bobrowski był zwolennikiem uwłaszczenia chłopów ukraińskich, co świadczyło o tym, że symbol prawobrzeżnej Ukrainy w herbie powstańczego Rządu Narodowego mocno akcentował demokratyczne tendencje władzy powstańczej¹³.

Równie ważnym zagadnieniem, które zostało poruszone na posiedzeniu Komitetu Centralnego Narodowego, była kwestia wyłonienia emblematu łączącego te trzy herby powstańczego godła. Władze Komitetu Centralnego „nie chcąc w niczym przesądzać formy rządu w przyszłości”, odrzuciły projekt zakładający umieszczenie nad tarczą herbową korony królewskiej, aby w ten sposób nie sugerować monarchistycznego charakteru ustrojowego przyszej wolnej Polski. Wnioskodawcą nowego rozwiązania był Józef Kajetan Janowski, który zaproponował umieszczenie w miejsce korony w nowym herbie krzyża, który miał być symbolem miłości, prawdy i sprawiedliwości, a ponadto nie obrażać niczych poglądów politycznych¹⁴.

Nowe godło powstańcze zostało zatwierdzone 19 stycznia 1863 roku przez Komitet Centralny Narodowy i uzyskało graficzny wygląd na podstawie szkicu Józefa Kajetana Janowskiego oraz architekta Dobromira Krysińskiego. Wykonana w oparciu o projekt Janowskiego i Krysińskiego pieczęć nie zachowała się ani nie dotrwały żadne dokumenty nią sygnowane. Graficzny wygląd nowego godła powstańczego znany jest wyłącznie z pamiętników Janowskiego, dzięki czemu wiemy, że występowały na niej trzy tarcze z Orłem, Pogonią oraz św. Michałem Archaniołem¹⁵. Rozmieszczenie tych trzech emblematów występowało w następującym porządku: pośrodku Orzeł, z lewej Pogoń, a z prawej św. Michał Archanioł, tarcze obramione były płaszczem i zwieńczone krzyżem. Dokoła umieszczony był napis „Wolność, Równość, Niepodległość” (u góry) oraz pod tarczą data „1863”¹⁶.

Nowa pieczęć, ze względu na wadliwe wykonanie przez rytownika, nie weszła do użytku, w okresie między 21 stycznia a 13 lutego 1863 roku opatrzone nią zaledwie cztery dokumenty, w tym propozycję objęcia dyktatury, wystosowaną do gen. Ludwika Mierosławskiego. W konsekwencji spowodo-

¹³ Ibidem, s. 503.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ J.K. Janowski, *Pamiętniki*, t. 1, Komitet Jubileuszowy Obchodu 50 i 60 Rocznicy Powstania 1863 r., Lwów 1913, s. 55–57.

¹⁶ Ibidem, s. 504.

wało to posługiwanie się przez Komitet Centralny Narodowy starą pieczęcią, przedstawiającą polskiego Orła oraz litewską Pogoni¹⁷.

Po krótkim epizodzie dyktatury gen. Mariana Langiewicza, władze powstańcze, występujące w charakterze Rządu Narodowego, powróciły do starych pieczęci z podwójnym, polsko-litewskim herbem. Wynikało to z potrzeby zachowania wrażenia, że na czele powstania stoi ta sama organizacja, co przed dyktaturą. Pomimo utrzymania starego godła powstańczego, władze organizacji narodowej nie wyrzekły się zmian, których efektem było wprowadzenie jako godła powstańczego herbu trójczłonowego w postaci – Orła, Pogoni, oraz św. Michała Archanioła¹⁸.

Orędownikiem zmian w godle powstańczym, które wprowadzały symboliczny udział w styczniowym zrywie niepodległościowym Polski, Litwy oraz Rusi, był nadal Stefan Bobrowski. 30 marca 1863 roku, w czasie pobytu w Krakowie z ramienia Komitetu Centralnego Narodowego na stanowisko komisarza rządowego na Ruś (to jest na Prawobrzeżną Ukrainę) został mianowany Marian Sokołowski, którego zadaniem miało być osłabienie działalności partii Białych w narodowej organizacji ukraińskiej. Sokołowski pozostawał jednak wyłącznie we Lwowie, skąd próbował kierować działaniami tam znajdujących się urzędów powstańczych. Jego misja zakończyła się niepowodzeniem, w wyniku czego 17 maja 1863 roku, na podstawie zarządzenia Rządu Narodowego, został odwołany z zajmowanego stanowiska¹⁹. W czasie sprawowanego urzędu komisarza rządowego Marian Sokołowski posługiwał się godłem, w którym występowały trzy tarcze herbowe, co odnotowane zostało na dokumencie datowanym na dzień 20 maja 1863 roku²⁰.

Godło powstańczej pieczęci Mariana Sokołowskiego, jako komisarza rządowego na Rusi, miało następujący układ: w polu pieczęci występowały trzy oddzielne tarcze herbowe „z uszami”, pokryte szafirunkiem, rozmieszczone na planie trójkąta, którego wierzchołek stanowiła tarcza z Orłem polskim bez korony, a podstawę stanowiły tarcze heraldyczne po prawej z wizerunkiem św. Michała Archanioła, po lewej natomiast z litewską Pogonią. Jak utrzymuje Jurij Iwanowicz Sztakelberg, godło znajdujące się na pieczęci Sokołowskiego wyróżniało się zmodyfikowanym układem, który charakteryzował

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862–1864*, red. E. Halicz, S. Kieniewicz, Il'â Solomonovič Miller, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968, s. 79.

²⁰ Ibidem, s. 120–125.

się trójherbowym podziałem pieczęci, nawiązującym do zaproponowanego przez Stefana Bobrowskiego godła powstańczego, przyjętego przez Komitet Centralny Narodowy²¹.

Wyróżniającym elementem godła powstańczego, którym sygnowano dokumenty komisarza Rządu Narodowego na Rusi, był brak zarówno korony królewskiej, jak i krzyża, charakterystycznego dla styczniowej pieczęci organizacji narodowej. Można przypuszczać, że powołanie Mariana Sokołowskiego na komisarza rządowego, jako reprezentanta Rządu Narodowego na Rusi, oraz bliska znajomość Stefana Bobrowskiego z Marianem Sokołowskim, czego widocznym przejawem było posługiwanie się trójherbową pieczęcią komisarzską, stanowiło o wpływie Bobrowskiego na działania Sokołowskiego. Jako członek władz Komitetu Centralnego Narodowego oraz Rządu Narodowego, Stefan Bobrowski musiał wywierać wpływ na swojego podwładnego, który zaczął posługiwać się trójczłonowym godłem powstańczym, stanowiącym kontynuację styczniowego projektu, uwzględniającego w swojej symbolicznej sianie udział w powstaniu Polski, Litwy oraz Ukrainy (Rusi)²².

Okres funkcjonowania godła powstańczego, opartego na trójdzielnym układzie tarcz herbowych, używanego przez Mariana Sokołowskiego jako komisarza rządowego na Rusi, wyznaczają daty mianowania Sokołowskiego na komisarza 30 marca 1863 roku oraz wystawienie jedyne go znanego dokumentu, sygnowanego jego pieczęcią 20 maja 1863 roku²³.

Idea potrójnego godła powstańczego, w postaci styczniowego projektu Tymczasowego Rządu Narodowego oraz pieczęci Mariana Sokołowskiego, była kontynuowana przez proklamowany Rząd Tymczasowy na Rusi, sygnujący dokumenty pieczęcią, na której występowało potrójne godło: Orzeł, Pogoń oraz św. Michał Archanioł. W graficznym przedstawieniu pieczęci Rządu Tymczasowego na Rusi występowały znaczne różnice, w stosunku do projektu ze stycznia 1863 roku oraz pieczęci Mariana Sokołowskiego. W polu godła powstańczego występowały trzy pięciokątne tarcze, z których górna posiadała wypustkę zwróconą ku dołowi, dolne natomiast miały wypustki skierowane ku górze²⁴.

Na tarczy górnej został przedstawiony Orzeł polski, na tarczy prawej (heraldycznie) litewska Pogoń, na lewej natomiast św. Michał Archanioł. Układ, w którym wizerunek polskiego Orła uzyskał najbardziej zaszczytne miejsce, można tłumaczyć jako symbol przodującej roli Polski w walce narodo-

²¹ Ibidem, s. 505.

²² J.I. Sztakelberg, *Pieczęcie powstańcze 1863–1864...*, op. cit., s. 28.

²³ Ibidem, s. 23.

²⁴ Ibidem, s. 28.

wyzwoleńczej. Brak na tej pieczęci korony królewskiej interpretuje się jako określenie demokratycznych tendencji w kierownictwie kijowskiej organizacji ruchu narodowego²⁵.

W 2. połowie 1863 roku, w czasie kiedy działania zbrojne na terenie prawobrzeżnej Ukrainy zostały stłumione, wykonano we Lwowie kilka pieczęci dla ukraińskich wojskowych i cywilnych instytucji powstańczych. Pieczęcie te występowały pod postacią trójczłonowego herbu, z dwoma jednak istotnymi zmianami. Pierwszą modyfikacją była zmiana miejsc, w wyniku której tarcza z ukraińskim św. Michałem Archaniołem została przesunięta na bardziej honorowe miejsce. Układ tej pieczęci przedstawiał z prawej heraldycznie strony wizerunek św. Michała Archanioła, z lewej natomiast litewską Pogoń. Zmiany, jakie zostały wprowadzone można tłumaczyć faktem, że pieczęcie były przeznaczone dla ukraińskiej organizacji narodowej, co miało podkreślić jej znaczenie w ruchu narodowyzwoleńczym. Drugą istotną zmianą było wprowadzenie w tym godle powstańczym korony królewskiej, która wieńczyła całość założenia. Jak utrzymują późniejsi badacze przedmiotu, pieczęcie opatrzone koroną były wyrazem monarchistycznych tendencji w kierownictwie powstańczej organizacji na prawobrzeżnej Ukrainie²⁶.

Kluczowym wydarzeniem w opracowaniu nowego i docelowego godła powstańczego było przekształcenie Komitetu Centralnego Narodowego w Rząd Narodowy, co nastąpiło 10 maja 1863 roku. Powołaniu Rządu Narodowego towarzyszyło wydanie z tej okazji dekretu, w którym władze powstańcze zawarły opis nowego godła narodowego, umieszczanego na pieczęci. Plan Stefana Bobrowskiego, zakładający opracowanie trójczłonowego herbu został w ten sposób zrealizowany, jednak nastąpiło to z pewnymi modyfikacjami. Po pierwsze – wszystkie trzy herby umieszczono na jednej tarczy, w górnej jej części był Orzeł (z prawej) i Pogoń (z lewej), w dolnej natomiast św. Michał Archanioł. Po drugie – tarczę wieńczyła królewska korona, co do pewnego stopnia, było wyrazem politycznego kursu prawicującego w kierownictwie władz powstańczych. Po trzecie – zostały wprowadzone zmiany w samym wizerunku Orła polskiego, trzymającego w szponach miecz i krzyż, co miało symbolizować, że Orzeł tzn. Polska walczy o swoją niepodległość²⁷.

Utworzenie nowego godła powstańczego oraz powołanie Rządu Narodowego uwarunkowane były przyczynami politycznymi, zarówno wewnętrznymi-

²⁵ Ibidem, s. 29.

²⁶ E. Maliszewski, *Rok 1863*, Warszawa 1923, s. 54.

²⁷ J.I. Sztakelberg, *Godło powstańcze...*, op. cit., s. 506.

mi, jak i zewnętrznymi. Za wewnętrzzpolityczne przyczyny powstania nowego godła należy uznać przede wszystkim konieczność uwzględnienia symboliki, która odzwierciedlała udział terenów ukraińskich w ogólnonarodowej walce o wolność i niepodległość.

Ponadto sytuacja międzynarodowa wymusiła na władzach powstańczych konieczność uzyskania od rządów zachodnioeuropejskich statusu strony walczącej, co powodowało określenie charakteru ustrojowego przyszłego państwa oraz terytorium, które ta władza będzie reprezentować na arenie dyplomatycznej²⁸.

Przedstawione aspekty wewnętrzne i zewnętrzne znalazły odzwierciedlenie w nowym godle powstańczym i omówione zostały w odrębnym paragrafie dekretu Rządu Narodowego, w którym czytamy: „Pieczęć Rządu Narodowego stanowić będą herby trzy części składających jedną i nierozdzieloną Polskę: Orła, Pogoni i Michała Archanioła na jednej tarczy z koroną jagiellońską umieszczoną z napisem wokół »Rząd Narodowy« u góry, a u dołu »Wolność–Równość–Niepodległość«”²⁹.

W miesiąc po ogłoszeniu dekretu Rządu Narodowego, określającego graficzną wizję godła powstańczego, w konspiracyjnej „Prawdzie” ukazało się pismo przedstawiające symbolikę św. Michała Archanioła „obok świętych znaków narodowych, obok Orła i Pogoni, Michał Archanioł rozwiewa się swobodnie w powietrzu na chorągwiach ruskich. Herb to Kijowszczyzny, godło narodowe Rusi”³⁰. Natomiast w lwowskiej „Gazecie Narodowej”, związanej z ugrupowaniem Czerwonych, 20 października 1863 roku została zamieszczona polemika z wiedeńskim korespondentem tejże gazety, w której twierdzono, że godłem powstańczej Polski powinien być tylko Orzeł biały. W artykule pt. *Herb Rządu Narodowego* pisano:

Jeżeli więc dzisiaj Rząd Narodowy obok Orła i Pogoni postawił świętego Michała Archanioła, symbol Rusi, to uczynił tym wyznanie wiary narodowej, to wykazał, że naród z błędów dawnych się dźwiga i sprawiedliwość wymierza, że na swobodzie i równouprawnieniu nie tylko pojedynczych obywateli, lecz i wszystkich żywiołów Rzeczypospolitej opiera byt swój przyszły. Jedna korona to jest Rzeczpospolita polska; trzy herby obok siebie pod koroną to trzy ludy dobrowolnie połączone jak równi z równymi, to uznanie rozwoju historycznego Rzeczypospolitej; to nie nowy wymysł, ale wyrażenie od daw-

²⁸ *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego...*, op. cit., s. 112.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 2, red. S. Kieniewicz, Il’â Solomonovič Miller, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1969, s. 62; „Prawda” 1862, nr 8.

na żyjącej, walczącej, łamiącej z przeciwnościami, lecz w końcu zwycięskiej idei, która i praktycznie w życiu tych trzech ludów jest przeprowadzona³¹.

W podobnym duchu wypowiadały się „Wiadomości o Naszej Wojnie z Moskalami”, wydawane w województwie augustowskim, o czym świadczy artykuł z 1 lutego 1864 roku: „Aby sobie dobrze wyobrazić, gdzie nasi walczą, trzeba wiedzieć z jakich ziem i guberni składa się Polska, nasza ojczyzna. Trzy wizerunki, które widzicie na pieczęci – to nasze trzy ziemie, jakby troje dzieciak jednych rodziców. Orzeł symbolizuje Polskę, Pogoń Litwę, zaś Archanioł Ruś”³².

Tak ówczesna prasa starała się dotrzeć do ludów Polski, Litwy i Ukrainy, w celu wytłumaczenia oraz symbolicznego uzasadnienia wprowadzenia przez Rząd Narodowy potrójnego herbu jako godła państwowego, jednoczącego pod względem ideowym trzy narody w walce o wolność i niepodległość.

Zdaniem Jurija Iwanowicza Sztakelberga poza pieczęcią z potrójnym godłem używanym po 10 maja 1863 roku do końca powstania w powszechnym użytku były również pieczęcie ze starym podwójnym godłem. Należy nadmienić, że na terenie Ukrainy nie występowały pieczęcie z godłem polsko-litewskim, istniały natomiast trójczłonowe godła narodowe, tyle tylko, że w trzech różnych wariantach³³. Poza omawianymi pieczęciami, w których dominowało godło Rządu Tymczasowego na Rusi, znana jest jeszcze jedna ukraińska odmiana trójjedynego godła powstańczego. Układ trzeciej formy trójczłonowego godła powstańczego używanego na Ukrainie charakteryzował się zmodyfikowanym kształtem tarczy herbowej. Ponadto na szczególną uwagę zasługiwał umieszczony w górnej partii godła polski Orzeł, wyróżniający się niezwykle kształtem za sprawą szeroko rozpostartych skrzydeł, w dolnej prawej partii został umieszczony św. Michał Archanioł, natomiast w dolnej lewej – litewska Pogoń³⁴.

Ten typ godła powstańczego występował na czterech pieczęciach różnych instytucji województwa podolskiego, które służyły do sygnowania dokumentów w okresie od sierpnia do września 1863 roku. Ostatnia kompozycja godła powstańczego, składająca się z trzech elementów występujących na jednej tarczy herbowej, którą posługiwały się władze powstańcze na terenie woje-

³¹ *Herb Rządu Narodowego*, „Gazeta Narodowa” 1863, nr 208.

³² *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 3, red. S. Kieniewicz, Il’â Solomonovič Miller, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 195.

³³ J.I. Sztakelberg, *Godło powstańcze...*, op. cit., s. 507.

³⁴ *Ibidem*, s. 507–508.

wództwa podolskiego, była jednak formą tymczasową, ponieważ po nawiązaniu łączności z centralnymi władzami powstańczymi powrócono do wzoru godła określonego dekretem z 10 maja 1863 roku³⁵.

Znaczenie symboliki godła powstańczego 1863 roku należy rozpatrywać w kategoriach współuczestnictwa trzech narodów: polskiego, litewskiego i ukraińskiego w walce o wolność i niepodległość. Walka zbrojna z rosyjskim zaborcą miała również wymiar historyczny bowiem władze powstańcze odwoływały się w szczególny sposób do idei Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podstawą jej funkcjonowania była wzajemna koegzystencja, do której dziedzictwa i spuścizny odwoływały się władze Rządu Narodowego. Aby nadać symboliczny wymiar temu wyjątkowemu w skali Europy współlistnieniu trzech narodów w obrębie jednego państwa, stworzyły one godło narodowe złożone z trzech równoprawnych członów: polskiego Orła, litewskiej Pogoni oraz ukraińskiego św. Michała Archaniola. Pieczęć Rządu Narodowego, składająca się z tych trzech elementów, symbolicznie ukazywała siłę władzy powstańczej, wzbudzając powszechny szacunek oraz respekt, który stanowił fenomen w historii Polski i innych narodów dążących do wybicia się na niepodległość.

Bibliografia

Źródła drukowane

Maliszewski Edward, *Rok 1863*, Towarzystwo Wydawnicze „Ignis” (E. Wende i S-ka), Warszawa 1923.

Wróblewska Ewelina, *Rok 1862. Wyjątki z dzieł i pamiątek. Dokumenty. Odezwy*, Wydawnictwo Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwo Polskiego, Wilno 1923.

Pamiętniki i wspomnienia

Józef Kajetan Janowski, *Pamiętniki*, t. 1, Komitet Jubileuszowy Obchodu 50 i 60 Rocznicy Powstania 1863 r., Lwów 1913.

Prasa

„Prawda” 1862, nr 8.

„Gazeta Narodowa” 1863, nr 208.

³⁵ Ibidem, s. 508.

Opracowania

Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862–1864, red. Emanuel Halicz, Stefan Kieniewicz, Il'â Solomonovič Miller, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968.

Prasa tajna z lat 1861–1864, cz. 2, red. Stefan Kieniewicz, Il'â Solomonovič Miller, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1969.

Prasa tajna z lat 1861–1864, cz. 3, red. Stefan Kieniewicz, Il'â Solomonovič Miller, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970.

Ruch społeczno-polityczny na Ukrainie w 1863–1864 roku, kol. red. E. Halicz, W. Koroluk, M. Leszczenko, G. Marchow, S. Pilkiewicz, Kijów 1964.

Sztakelberg Jurij I., *Godło powstańcze 1863*, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 62/3.

Sztakelberg Jurij I., *Pieczęcie powstańcze 1863–1864*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1988.

Aleksandra Seń

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0003-0612-5552

Pamięć – mitologizacja – postpamięć. *Bohiń* Tadeusza Konwickiego w perspektywie *memory studies*

Słowa kluczowe

Tadeusz Konwicky, postpamięć, Powstanie Styczniowe, Wileńszczyzna, mitologizacja, pamięć utraconej ojczyzny

Streszczenie

Powieść *Bohiń* Tadeusza Konwickiego stanowi zabawę z konwencją autobiograficzną – podobnie jak w wielu innych swoich utworach, autor umieszcza literackie *alter ego* w gąszczu wydarzeń, jednocześnie tworząc iluzję prawdziwości prezentowanej opowieści. Kreuje losy swojej babki Konwickiej, dopiero później przyznając się czytelnikowi do celowej mistyfikacji. Jednakże ten literacki obraz Wileńszczyzny po upadku Powstania Styczniowego – choć fikcyjny – przemyca spojrzenie pokolenia urodzonego w dwudziestoleciu międzywojennym na okres żałoby po dramatycznej w skutkach porażce rebelii. Konwicky w szeregu wywiadów wskazuje na swoje inspiracje dla wytworzonej wizji ojczystego regionu w drugiej połowie XIX wieku. Niniejszy artykuł przedstawia źródła, z których korzystał Konwicky, a następnie analizuje nawiązania do Powstania Styczniowego i ukazuje wizję Wileńszczyzny z perspektywy *memory studies*, w szczególności korzystając z teorii postpamięci.

Bohiń Tadeusza Konwickiego jest hojnym źródłem motywów i wątków, które dają się analizować z różnych perspektyw, na przykład w kontekście intertekstualności i związków z twórczością Mickiewicza¹, motywów autobio-

¹ M. Kłobukowski, *Mityczna obecność Adama Mickiewicza w twórczości Tadeusza Konwickiego*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2016, t. 9.

graficznych w utworach Konwickiego² czy literatury małych ojczyzn³. Do powieści nie przyłożono jednak jak dotąd ujęcia postpamięci, które wydaje mi się szczególnie interesujące dla wątku Powstania Styczniowego – wykreowanego, ale przecież wyraźnie odwzorowującego dominujące przekonania pokolenia osób urodzonych już w niepodległej Polsce, w której weteranów tego zdławionego zrywu niepodległościowego otoczono szczególnym szacunkiem. Moim zadaniem w niniejszym artykule jest przyjrzenie się źródłom tematu rebelii w powieści i interpretacja ich z perspektywy postpamięci. Ponadto zwracam uwagę na pamięć Wileńszczyzny, która ma zarówno indywidualny, jak i zbiorowy-postpamięciowy charakter i która stanowi tło dla wydarzeń, jednocześnie wyraźnie powiązane z samym powstaniem – na stałe już wpisanym w spokojny krajobraz regionu.

Pojęcie postpamięci zaproponowała w trakcie boomu pamięciowego Marianne Hirsch w 1997 roku. Oznacza specyficzną formę pamięci drugiego pokolenia; początkowo dotyczyło to w szczególności dzieci osób, które doświadczyły grozy Holokaustu, dziś jednak problematyka ta obejmuje także inne wydarzenia o charakterze kolektywnej traumy. Hirsch przedstawia postpamięć jako „związek, który łączy pokolenie »po« z osobistą, zbiorową i kulturową traumą tych, którzy przyszli wcześniej, związek z doświadczeniami, które ta nowa generacja »pamięta« jedynie za pomocą opowieści, obrazów i zachowań, które wyznaczyły jej dojrzewanie w społeczeństwie”⁴. Innymi słowy, postpamięć nie stanowi pamięci w intuicyjnym rozumieniu; przybiera formę relacji pomiędzy osobą a doświadczeniem, którego jest jedynie spadkobiercą, jednak ładunek emocjonalny jest w tym wypadku na tyle silny, że wspomnienie zostaje właściwie inkorporowane do własnego życiorysu i, co za tym idzie, własnego obrazu świata. Taką definicję przyjmuję na potrzeby niniejszego artykułu.

Tadeusz Konwicky zapowiedział chęć napisania *Bohiny* już w 1984 roku w wywiadzie prowadzonym przez Stanisława Beresia. Podczas wstępnej fazy cyklu rozmów Beres spytał o pochodzenie ojca pisarza, które pozostawało dla Konwickiego owiane tajemnicą. Ciągnąc wątek, Konwicky przyznał:

² E. Dziewońska, *Motywy autobiograficzne w wybranych powieściach Tadeusza Konwickiego*, „Prace Naukowe. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury” 1994, t. 4.

³ H. Turkiewicz, *Proza Tadeusza Konwickiego. Dialog wielokulturowy*, „Language in Different Contexts / Kalba ir Kontekstai” 2016, t. 7 (1), s. 139–147.

⁴ A. Szczepan, *Krajobrazy postpamięci*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1 (145), s. 124; cyt. za: M. Hirsch, *The generation of postmemory. Writing and visual culture after the Holocaust*, Columbia University Press, New York 2012, s. 5.

(...) ta sprawa mnie dość ciekawi. Postanowiłem się tym załatwić tak, że napiszę duże opowiadanie, małą powieść o życiu mojej babki, o którym także nic nie wiem. Jest to zamysł o charakterze koła ratunkowego. Nie było czasu podczas wojny, gdy miałem wokół siebie bliskich, zapytać o te rzeczy, a teraz, kiedy chciałbym zapytać, na ogół już nie żyją. (...) Chcę więc napisać historię o miłości mojej babki, która w opowiadaniu nazywa się Helena Konwicka. Będzie to rzecz o jej domniemanym romansie i pojawieniu się na świecie nieślubnego dziecka. Z tym, że nie jest to wynik mody na „poszukiwanie korzeni”. Nie, jest to raczej literacka zabawa. Jest w niej chęć odkrycia i zbadania praw socjologicznych, a może historycznych świata, w którym żyłem⁵.

Ponadto pierwsza wzmianka o babce autora pojawia się w *Kalendarzu i klepsydrze* już w 1977 roku: „Mój ojciec był nieślubnym synem jakiejś szlachcianki z wileńskiej prowincji, co nazywała się Konwicka. I ja noszę nazwisko swej babki i nigdy już nie będę wiedział, kto był moim dziadkiem⁶.”

Te ograniczone informacje stanowią główną oś akcji *Bohini*, opublikowanej w 1987 roku. Choć początkowy zasób jest niewielki, staje się inspiracją dla stworzenia powieści, której podstawą jest mistyfikacja. W swojej prozie Konwicki chętnie wykorzystywał wątki autobiograficzne, wprowadzał własne nazwisko i kierował czytelnika na swoją identyfikację z bohaterem, jednakże jest to jedynie zabieg, który można zakwalifikować jako grę literacką. Warto zwrócić uwagę na nawiązujące do tej strategii wypowiedzi Konwickiego w wywiadach:

Wprowadzam siebie na benefis czytelnika. Tworząc tę sytuację, czynię rzecz prawie dokumentarną, co zaspokaja zapotrzebowanie na faktologiczność, a zarazem prowadzę grę, bo naiwny czytelnik będzie się zastanawiał: To jest Konwicki, czy nie jest?⁷

Ja na przykład wielokrotnie bezwstydnie eksponuję sam siebie. Książkę „Bohin” zachynam: „Moja babka Helena Konwicka”. W „Kompleksie polskim” milicja mnie legitymuje, mówi: „Panie Konwicki”. (...) Zamiast uciekać od autobiografizmu, kłamię i narzucam się czytelnikowi⁸.

Konwicki w swojej twórczości naprzemiennie wprowadzał autentyczne elementy autobiograficzne oraz przekłamania. W przypadku *Bohini* w istocie podobieństwa między autorem a narratorem same się nasuwają, w szczególności ze względu na dobór nazwiska protagonistki i ułożenie akcji na Wi-

⁵ S. Bereś, *Pół wieku czyścić. Rozmowy z Tadeuszem Konwickim*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 19.

⁶ T. Konwicki, *Kalendarz i klepsydra*, Czytelnik, Warszawa 1989, s. 11.

⁷ S. Bereś, op. cit., s. 242.

⁸ K. Bielas, J. Szczurba, *Pamiętam, że było gorąco*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015, s. 158.

leńszczyźnie. Nie można jednak zapominać, że jest to wciąż gra literacka z czytelnikiem, świadoma zabawa konwencją autobiograficzną, która trwa dopóki narrator nie ujawni, że losy Heleny Konwickiej są przez niego wykreowane.

Narrator podąża za Heleną, towarzysząc jej w romansie z miejscowym Żydem, z którego ma począć się jego ojciec. Powieściowy Konwicki nie stanowi elementu powieści, choć składa się ona z licznych jego komentarzy. Te mają zarówno charakter autobiograficzny, jak i refleksyjny oraz metafikcyjny – narrator najpierw od podstaw buduje kłamstwo autentyczności losów babki, by następnie je zburzyć, do czego przyznaje się czytelnikowi. Demaskuje mistyfikację jej życiorysu w następującym fragmencie:

I jednego dnia zimowego, jakby zobaczywszy w swoim marszu coś ostatecznego za horyzontem, zawróciłem nagle i pozęgłowałem z dziwną łatwością ponad górami i dolinami do Bujwidz nad Wilią sprzed stu dziesięciu lat.

A po drodze zobaczyłem innych wędrowców, co tak jak ja wracają w głąb historii, w płytką nyszę osiemnastego i dziewiętnastego wieku, żeby otruć się straszną prawdą albo znaleźć pełne kliwości fałszywe pocieszenie. Ale ja nie szukam pocieszenia i niepotrzebna mi jest prawda, bo ja ją sam tworzę. Lepszą czy gorszą, mniej czy bardziej wiarygodną, ja ją sam układam z zapamiętań, z wyobraźni i z jakichś tęsknot oraz przeczuć⁹.

We wspomnianej wcześniej wypowiedzi Konwicki podkreślił, że *Bohiń* nie wynika z próby powrotu do korzeni, a stanowi grę literacką. Ma za zadanie odnalezienie i naszkicowanie reguł, rządzących światem jego przodków w drugiej połowie XIX wieku. Z tego względu powracającym wątkiem w powieści jest Powstanie Styczniowe, które w szczególny sposób zapisało się w pamięci zbiorowej mieszkańców Wileńszczyzny. To, w jaki sposób bohaterowie i narrator odnoszą się do zrywu niepodległościowego, może być interpretowane z wykorzystaniem teorii postpamięci, określającej pamięć wydarzeń osobiście niedoświadczonych, a znanych wyłącznie dzięki przekazom.

Moja babka Helena Konwicka, moja babka, której nigdy w życiu nie widziałem i nie wiem, gdzie i kiedy umarła, moja babka Helena gospodarzyła wtedy, jak się zdaje, z ojcem Michałem w folwarku Bohiń puszczonej w dzierzawę przez uczynnego sąsiada. A ich własny mająteczek, niedalekie Miłowidy, został skonfiskowany po upadku powstania 1863 roku, gdyż pan Michał był cywilnym naczelnikiem powiatu i ta jego godność została ujawniona przed specjalną komisją śledczą, która w kilka miesięcy po zdławieniu rebelii badała miejscowych ziemian, ale nie tylko ziemian, bo i chłopów, leśników, niektórych mieszczan, a nawet Żydów.

⁹ T. Konwicki, *Bohiń*, Agora, Warszawa 2010, s. 98–99.

To dziwne powstanie, co jak letnia burza szło przez środek Europy, wybuchając i milczkiem, nieznacznie ucichając, to dziwne powstanie zaważyło ogromnie na życiu tych ludzi, którym błysnęło nad ranem zorzą i zgasło, zanim zerwali się na równe nogi, to niezapomniane powstanie wisiało w powietrzu nad Wilią, wyło nocą na rojstach, dusiło zimą w ciemnych alkierzach dworów zaspanych śniegiem po kominy¹⁰.

Powstanie Styczniowe w opinii narratora stanowiło wydarzenie przełomowe dla mieszkańców tego regionu, a jego echa niosły się pokoleniami. Bezpośrednio ukształtowało życiorysy miejscowych, w tym losy jego babki. Narrator celowo wplata epizod powstańczy w swoją historię rodzinną – nie tylko dlatego, że nie dysponuje żadnymi szczegółowymi informacjami, a raczej dlatego, że sam znajduje się w zasięgu oddziaływania powstania. Marianne Hirsch dookreśla, że przestrzeń budowana przez postpamięć pozwala następnym pokoleniom na identyfikację emocjonalną z ofiarami i świadkami, jednocześnie nie likwidując dystansu, zbudowanego przez rozdzielające ich doświadczenie¹¹. Przestrzeń postpamięci jest wręcz przez ten dystans warunkowana – w *Bohini* sugeruje go unikanie przez narratora bezpośredniego nawiązywania do powstańczych losów rodziny, ograniczone do zdawkowych informacji o roli Michała Konwickiego jako cywilnego naczelnika, nieszczęśliwej miłości Heleny do Piotrusia i utracie posiadłości w Miłowidach. Zastosowana narracja kładzie nacisk na same skutki powstania dla rodziny i bliskich.

Narrator postrzega zryw jako trwały, zawieszony w wileńskiej czasoprzestrzeni element, który wywarł głęboki wpływ na tutejszych mieszkańców. I choć akcja powieści toczy się wiele lat po upadku Powstania Styczniowego i nie pojawia się w powieści żaden szczegółowy opis zaangażowania rodziny w działania niepodległościowe, wątek wielokrotnie powraca, sugerując głęboki związek emocjonalny postaci i narratora ze tamtymi wydarzeniami. Wspomnieć tu na przykład można fakt, że wykreowany przez narratora Michał Konwicki przestał mówić po upadku powstania¹², ale też sytuację po wypadku Platera:

– Bandaże są w tym alkierzyku, wiesz gdzie, Emilka!
– Wiem, wiem – odkrzyknięto w głębi domu. – Jeszcze od tamtych czasów leżą w skrzyni.

A wszyscy obecni wiedzieli, o jakich czasach myśli Emilka¹³.

¹⁰ Ibidem, s. 18.

¹¹ M. Hirsch, *Surviving Images: Holocaust Photographs and the Work of Postmemory*, „The Yale Journal of Criticism” 2001, t. 14, no. 1, s. 11.

¹² T. Konwicki, *Bohni...*, op. cit., s. 32.

¹³ Ibidem, s. 35.

Zwłaszcza komentarz narratora ma na celu podkreślenie napięcia sytuacji i dostrzeżonej przez niego krótkotrwałej doniosłości, wspólnotowości, w której uczestniczą wszyscy zebrani. Także Eliasz twierdzi, że musiał wyjechać po powstaniu¹⁴, a Korsakow, który przyjeżdża czasem do Bohini, powołuje się na to, że przez dziesięć miesięcy podtrzymywał powstanie¹⁵. Bohaterowie, jak pisze Halina Turkiewicz, żyją atmosferą klęski powstania¹⁶. Widać to również w momencie, w którym Korsakow przybywa do Bohini i proponuje gospodarzom alkohol:

– Pewnie ślubowaliście, co? Obserwujecie jeszcze żałobę? Po powstaniu, po matieżu? Zrobiło się nagle cicho. Wszyscy milczeli, jakby dotknął ich lodowaty powiew otwartego grobu¹⁷.

Zwracam tu w szczególności uwagę na słowa „lodowaty powiew otwartego grobu”. Grobu, w którym znajdują się bliscy rodziny (jak na przykład Piotruś), nie da się jeszcze zamknąć. Helena Konwicka w dużej mierze musi swoje tęsknoty i niepokoje przeżywać w samotności – jej ojciec praktycznie nie mówi, konwencje społeczne nie pozwalają na przepracowanie traumy, temat jest zwykle ucinany. Powstanie należy do stosunkowo odległej przeszłości, jednakże jego echa ciągle się niosą. Ten grób zdaje się otwierać jeszcze bardziej, gdy Korsakow chwilę później w tonie udającym przyjacielską informację, jednak w praktyce będącym groźbą, opowiada, że w Miłowidach znalazł liczne dokumenty wydane przez Rząd Narodowy. To grób, którego istnienie warunkuje codzienne życie mieszkańców Bohini.

Dobór strategii wyobrazeniowej i otwarta mistyfikacja nie sprawiają, że wątek powstańczy nie mógłby być interpretowany z perspektywy postpamięci. Jak pisze Anna Mach, „kwestia wyobraźni, fantazji i opowieści w nich zakorzenionych okaże się bardzo kluczowa dla postpamięciowych tekstów. Traumatyczne utożsamienie z cudzym losem nierzadko idzie w parze z wytworzeniem wyobrazeniowej identyfikacji”¹⁸. Postpamięć jest zbudowana na wyobrażeniach i kreacji, bo nie może tu być mowy o standardowej, ciągłej,

¹⁴ Ibidem, s. 38.

¹⁵ Ibidem, s. 129.

¹⁶ H. Turkiewicz, op. cit., s. 146.

¹⁷ T. Konwicki, *Bohiń...*, op. cit., s. 57.

¹⁸ A. Mach, *Poetyka postpamięci i etyka świadkowania w badaniach Marianne Hirsch*, [w:] *Humanistyka XXI wieku. Badania doktorantów Wydziału Polonistyki UW*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2010, s. 107.

linearnej pamięci¹⁹. Do zaistnienia postpamięci nie jest również niezbędna relacja rodzinna – milczenie również stanowi nośnik traumatycznego doświadczenia²⁰. Gabrielle Schwab podkreśla, że nadmiar ciszy i brak informacji ściga następne pokolenia²¹. Jak pisze Anna Ciarkowska w odniesieniu do koncepcji Henriego Raczymowa o pamięci podziurawionej, „w przypadku doświadczeń traumatycznych dochodzi wręcz do całkowitego zaćmienia »spóźnionych historii« kolejnego pokolenia przez narracje wywodzące się sprzed ich narodzin i wkomponowanie tychże narracji w obszar własnej pamięci. Proces ten odbywa się nie na drodze przywołania wspomnień, bo takich »drugie pokolenie« nie posiada, ale poprzez działania twórcze, które stają się protezą wypełniającą pamięciową pustkę – lukę po nieobecnym wspomnieniu»²². Przekaz o traumatycznym doświadczeniu może być zarówno skromny, jak i wręcz nikły – spadkobierca tych wspomnień samoistnie dobudowuje więc do niego kolejne elementy, poszukuje szczegółów lub domyśla się, co mogło go pominąć. Może to być też inspiracją do wspomnianych działań twórczych, a nawet – jak w analizowanym przypadku – gry literackiej.

Krzysztof Ćwikliński o *Bohini* pisze następująco: „Osobliwie tragiczne dzieje narodu skazują nas na tworzenie »szlachetnych fikcji«, skoro w poszukiwaniu prawdy trafiamy na pustkę i niepewność, zamiast w kufierku z rodzinnymi pamiątkami grzebiemy w popiele»²³. Intrygującym zestawieniem i tropem może być tu porównanie narratora, który wydobywa historię rodziny z własnej wyobraźni, z Heleną Konwicką, która poszukując zdjęcia matki w pokoju ojca, trafia wyłącznie na analizy sytuacji politycznej, międzynarodowej i mentalnej dawnej Polski. Można tu pokusić się o stwierdzenie, że narrator i Helena wobec tych wyzwań stoją na analogicznych pozycjach. Narrator, odtwarzając losy swojej babki, również może się poruszać tylko po obszarach własnej wyobraźni i wśród faktów historycznych, nie będąc w stanie odszukać rodzinnej prawdy i pamięci. Jedyne, co do czego może mieć pewność, to czas i miejsce – dysponując cudzymi wspomnieniami, może

¹⁹ M. Hirsch, *The Generation of Postmemory*, „Poetics Today”, Spring 2008, s. 107.

²⁰ A. Mach, op. cit., s. 108; por. E. Hoffman, *After Such Knowledge. A Meditation on the Aftermath of the Holocaust*, London 2005, s. 181.

²¹ G. Schwab, *Haunting legacies. Violent histories and transgenerational trauma*, Columbia University Press, New York 2010, s. 46.

²² A. Ciarkowska, *Kto ma pamięć podziurawioną? O koncepcji postpamięci według Henriego Raczymowa*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2015, nr 3 (35), s. 189–199.

²³ K. Ćwikliński, *Portret imaginacyjny*, „Nurt” 1988, nr 8, s. 23.

wyciągnąć wniosek, iż w tych okolicznościach jego przodkowie obserwowali świat po klęsce rebelii. To stanowi podstawę do budowy ich tożsamości. Helena nie może się dowiedzieć niczego o swojej matce – jej życiorys także jest uwikłany w trudną rzeczywistość doby zaborów, która przesłania poniekąd indywidualne doświadczenia.

Warto wskazać także jeden z zapisków, który łączy perspektywę czasową Heleny Konwickiej i narratora, pokazując stałość pewnych wątków w polskiej historii: „Jakżeż Polacy mogą nie wiedzieć, że Europa nie zająknie się nawet w ich sprawie i że Rosja poradzi sobie z nimi tak jak z buntem w Kołomnie²⁴.

Tadeusz Konwicki odniósł się do jednej z notatek odczytanych przez Helenę w pokoju ojca, wskazując na swój osobisty stosunek do losów państwa:

Do końca życia będę pamiętał słowa księdza Kitowicza, który napisał gdzieś, że za łajdactwa i zbrodnie możnowładców z XVIII wieku będą odpowiadać dzieci, wnuki i prawnuki. Ja może jestem praprawnikiem. Tu się urodziłem, musiałem przez to wszystko przejść²⁵.

Zastosowanie wątku Powstania Styczniowego jako zdarzenia odległego, a jednak wciąż odzywającego się we współczesności, wydaje się mieć uzasadnienie w samym życiorysie autora. Tadeusz Konwicki przyznawał, że miał styczność z artefaktami pochodzącymi z okresu zrywu:

Historia cały czas płatała się dookoła. Gdzieś to już przytoczyłem, że gdy nurkowałem w Wilence, któregoś dnia wyciągnąłem z wody ołowianą matrycę pieśni powstańczych 1863 roku. A gdy zabawiałem się w partyzanta i snuliśmy się po Puszczy Rudnickiej, ciągle spotykaliśmy ślady tamtego roku – jakiś krzyż powstańczy, jakieś mogiły. To wszystko musiało na mnie wpływać²⁶.

Bohniń nie jest też jedyną jego powieścią, w której nawiązuje do Powstania Styczniowego. Wątek Traugutta pojawia się także w *Kompleksie polskim*, za pomocą którego Konwicki chciał podkreślić trwałość pewnego wzorca w polskiej historii²⁷. Podobną funkcję wizja rebelii pełni też w *Bohini*. Konwicki sam podkreślił w jednym z wywiadów, że nie ma jednej historii – są „pewne niewielkie obszary, które przypadkowo zapisały się w pamięci

²⁴ T. Konwicki, *Bohniń...*, op. cit., s. 90.

²⁵ K. Bielas, J. Szczerba, op. cit., s. 66.

²⁶ Ibidem, s. 200.

²⁷ S. Beres, op. cit., s. 82.

zbiorowej”²⁸. W tym samym wywiadzie zwrócił też uwagę na to, że doświadczenie kolektywne Holokaustu niejako zapisało się w genach i zostało przekazane dalej jako ostrzeżenie, co świadczy o tym, że miał świadomość przekazu traumy z pokolenia na pokolenie (odwołał się do tego również w rozmowie z 2011 roku²⁹). Trudno rozpatrywać te słowa w kontekście epigenetycznym – jest to bardziej metafora, choć uzasadniona. Kolektywne doświadczenia okrucieństw XX wieku wyraźnie odcisnęły piętno na kondycji mentalnej kolejnych pokoleń. Konwicki zdawał sobie z tego sprawę. Podobnie Powstanie Styczniowe wyraźnie zapisało się w pamięci zbiorowej, a w pewnym sensie w mentalności mieszkańców Wileńszczyzny.

Fabula powieści wyrasta z „zapamiętań, wyobrażeń, tęsknot i przeczuc”. Narrator, na bieżąco tworząc losy babki, wykorzystuje fakty historyczne i świadomość, że pewne doświadczenia mogły być uniwersalne – takie jak osadzenie mieszkańców regionu w atmosferze klęski. Narrator ponadto zdaje się projektować swoje niepokoje egzystencjalne i tragizm własnych doświadczeń na przodków, z czego może wynikać uwikłanie ich kreacji w Powstanie Styczniowe. Przywołać tu można na przykład komentarz narratora dotyczący wyglądu Michała Konwickiego, w którym sugestywnie zestawia swoją rzeczywistość (loty w kosmos i piece krematoryjne) z rzeczywistością współczesną przodkowi:

Jak wyglądał pan Michał i czy ważny jest jego wygląd. Lecz gdy wyteżam swoje wewnętrzne siły, zaczynam dostrzegać w burym mroku niebytu niewysoką, silną postać szlachciury litewskiego o niedużej siwawej głowie z orlim nosem, krzaczastymi brwiami i podkręconym wąsem. Widzę pod tymi brwiami sinawe, wyblakłe oczy patrzące beznamiętnie, a właściwie z jakąś chłodną surowością, na ten świat jemu współczesny, świat o krok od dwudziestego wieku, który miał dać ludziom loty w kosmos i piece krematoryjne³⁰.

Warto tu jeszcze przytoczyć inny fragment, w którym uwidacznia się osobisty stosunek do wydarzeń z przeszłości:

I ja nie mogę ostrzec mojej babki, Heleny Konwickiej, nie jestem w stanie powstrzymać biegu wypadków i nie potrafię zapobiec finałowi, o którym myślę teraz, skryty w strasznym osamotnieniu, nękany lękami starości, dręczony przeczuciem, co budzi raptowny dreszcz i pędzi człowieka na oślep w czarną otchłań niewiadomego³¹.

²⁸ T. Konwicki, A. Michnik, *Bawię się myślami o bycie*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 3 kwietnia.

²⁹ T. Konwicki, *W pośpiechu*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011.

³⁰ Idem, *Bohiń...*, op. cit., s. 32.

³¹ Ibidem, s. 53.

Zdaje się, że wykorzystanie w *Bohini* narratora jako obserwatora z przyszłości, a zarazem naznaczonego przeszłością duchowego spadkobiercy powstańczych historii, świadomego rozbudowanej sieci powiązań, mogło być celowym zabiegiem, zwłaszcza w kontekście przekonania Konwickiego o transferze traumy kolektywnej. Sam także zresztą dorastał w otoczeniu opowieści związanych z powstaniem; jak mówi, „mój dziadek urodził się w 1865 roku, więc żyłem w pełni popowstaniową atmosferą”³². Z kolei o wątku Korsakowa, wzorowanym na historii Bałaszewicza (oskarżonego o zdradę sprawy narodowej), Konwicki wypowiedział się następująco: „Pewne sprawy zapadły we mnie głęboko i reżyserują moje życie. Dlatego strasznie się boję, gdy ktoś wrzeszczy i innym wymyśla, że nie są dostatecznymi patriotami”³³.

W *Bohini* narrator także odniósł się do samej Wileńszczyzny, zwracając uwagę na to, że stanowiła ona swego rodzaju dziewiętnastowieczny skansen, którego kres położyła dopiero II wojna światowa³⁴. Konwicki przypominał o tym także w wywiadach oraz w innych swoich utworach³⁵. Przyglądając się *Bohini* można odnieść wrażenie, iż niepokoje egzystencjalne Heleny Konwickiej i niejasne przeczucia wciąż nadchodzącej do Bohini burzy to właśnie podejrzenie zbliżającej się zagłady tego skansenu – burzy już nie metaforycznej, a gwałtownej i bezwzględnej.

Pamięć utraconej ojczyzny jest nośnym tematem w literaturze, a polski kontekst, czyli w szczególności powojenne transfery ludności i ich odzwierciedlenie w kulturze, doczekał się licznych utworów literackich. Elementy twórczości Tadeusza Konwickiego mogą być również i są interpretowane z tej perspektywy, w szczególności jako reprezentacja nurtu literatury kresowej³⁶. Warto w tym kontekście przyjrzeć się *Bohini*, ze względu na jednoznaczne umieszczenie jej akcji w mikrokosmosie Wileńszczyzny i fakt, że charakterystyka regionu (wyrażana zarówno w doborze wyraziście miejscowych postaci, jak i dość szczegółowych opisach życia społecznego i krajobrazów), intensywnie rozbudowana przez dobór konwencji dworkowej, pozwala na rekonstrukcję jego wizji. Jak pisze Edyta Dziewońska:

³² S. Bereś, op. cit., s. 20.

³³ T. Konwicki, A. Michnik, op. cit.

³⁴ T. Konwicki, *Bohiń...*, op. cit., s. 99.

³⁵ Idem, *W pośpiechu...*, op. cit., s. 15; idem, *Wiatr i pył*, Czytelnik, Warszawa 2008, s. 464; T. Konwicki, A. Michnik, op. cit.

³⁶ H. Turkiewicz, op. cit., s. 140.

Zagłębiając się w dorobek literacki T. Konwickiego, odnosi się wrażenie, że w kolejnych jego utworach pojawiają się wciąż te same, znajome krajobrazy, opisywane w rozmaity, niemalże poetycki sposób. Nietrudno pokusić się o stwierdzenie, że jeżeli istnieje jakiekolwiek miejsce na ziemi, do którego powróciłby pisarz po to, aby rozpocząć na nowo swoje pielgrzymowanie, to jest nim z pewnością Wileńszczyzna. (...) Wileński świat pisarza sytuuje się w konkretnej czasoprzestrzeni, zaludnionej oryginalnymi postaciami, nasyconej specyficznym folklorem. Zbudowany został z elementów realistycznych i fikcyjnych, odpowiednio dobranych, powiązanych i wyrażonych. Jest to „świat nie całkiem realny». Wykreował go autor niewątpliwie pod wpływem nostalgii za „najbliższą ojczyzną”, choć nie tylko. Również z potrzeby wyeksponowania własnego rodowodu, miejsca urodzenia, z chęci odnalezienia i utrwalenia swojej przeszłości i tożsamości³⁷.

Powracającym krajobrazem w prozie Konwickiego jest dolina Wilenki – rzeka pojawia się wielokrotnie. W przypadku *Bohini* odgłosy Wilenki towarzyszą paroksyzmom niepokoju Heleny. Rzeczywiście, Konwicki przyznawał się do umieszczania akcji swoich utworów w krajobrazie Wileńszczyzny – „Kiedyś napisałem, i to jest prawie prawda, że większość scen miłosnych w moich książkach, gdziekolwiek by się działy, tak naprawdę odbywa się nad Wilenką”³⁸. Konwicki jako uczestnik przesiedleń opuścił Wileńszczyznę w fizycznym znaczeniu, natomiast w bardziej metaforycznym jego powroty do utraconej ojczyzny odbywały się cyklicznie – w formie literackiej. Były one zdecydowanie bardziej skuteczne – w aspekcie psychologicznym – niż w przypadku rzeczywistych podróży do Wilna, które kończyły się rozczarowaniem wynikającym z nieodwracalnej przemiany charakteru miasta pod wpływem sowieckim. Konwicki w jednym z wywiadów podkreślił, że te literackie powroty mają dla niego większy sens:

Ja od miejsca, od materii, bardziej cenię pamięć abstrakcyjną. Wiem, że jak coś napiszę, i to będzie coś warte, to będzie zawsze żywe, będzie apelowało do pamięci. Natomiast miejsce materialne można odkształcić, można zmienić, można nadać mu zupełnie inne znaczenie. Dlatego nie jestem tak fanatycznie jak inni przywiązany do miejsc. Jestem przywiązany do miejsc pamięci³⁹.

Wileńszczyzna w prozie Konwickiego wyrasta z jego osobistych doświadczeń i pamięci, natomiast w *Bohini* dołącza do tych podstaw jeszcze siła wyobrażenia. Jej charakter jest zarówno osobisty, jak i zapożyczony z innych źródeł – trudno tu jasno postawić granicę między pamięcią a postpamięcią. To,

³⁷ E. Dziewońska, op. cit., s. 50.

³⁸ K. Bielas, J. Szczerba, op. cit., s. 178. Por. S. Bereś, op. cit., s. 13.

³⁹ K. Bielas, J. Szczerba, op. cit., s. 178.

co jednak nie sprawia problemu, to rekonstrukcja tego obrazu i przyjrzenie się zachodzącym zniekształceniom, wynikającym przede wszystkim z mitologizacji, która z kolei jest skutkiem nostalgii.

Pejzaże w *Bohini* są bliskie narratorowi, który stwierdza: „ja znam ten las, ten dwór w ruinie i tę rzekę, co niesie przed siebie smoliste trawy”⁴⁰. A jednak w pewien sposób zostają zmitologizowane: „Ale to nie były poczciwe polskie lasy. Tu rządziły życiem ludzi i zwierząt ogromne puszcze pełne dziwnych drzew i niesamowitych krzaków, a także strasznych ziół, których już sam zapach budził grozę”⁴¹.

Warto zwrócić uwagę na szerszy komentarz narratora odnośnie do Wileńszczyzny, który stanowi swego rodzaju epitafium dla regionu:

Moja babka Helena idzie przez ten nieduży kraj podobny do starożytnej Grecji. Każde miasteczko, każdy zaścianek, każde rozstaje dróg to historia ludzkości. Wszyscy tu się znają nawzajem, wszyscy od siebie pochodzą i wszyscy też tworzą nową historię, nową mitologię, nową kosmogonię, którą potem rozniosą pielgrzymi i wygnańcy po całym świecie. Nie wymyślono tu nowych machin ani nie odkryto nieznanych pierwiastków chemicznych, nie urządzono lepszych systemów społecznych. Tutaj w sposób niewidoczny i ukryty przed wzrokiem gawiedzi spręzał się duch ludzki, wzmagaly się moce wewnętrzne człowieka, tu odcedzała się w człowieku animalność i ulegał on stopniowej deizacji przed wielką pielgrzymką w kosmos na spotkanie z braćmi bogami⁴².

Życie społeczne zobrazowane jest w sposób stereotypowy, zawiera dość klasyczne elementy zawierające się w romansach dworskowych, co oznacza, że Konwicki odwołuje się bezpośrednio do wyobrażeń życia zubożałej szlachty na kresowej prowincji. Sklepy w Bujwidzach prowadzą Żydzi, którzy wpisują się na stałe w miejscowy krajobraz i stanowią jego – wydawałoby się – nierozzerwalną część. Służba w Bohini jest skromna i składa się tylko z paru osób (z imienia wymieniona jest Emilka i Konstanty). Istotną postacią dla tego obrazu jest ksiądz-Białorusin: „kulawy kościelny usługiwał księdzu Siemiaszce, któremu spod alby wyglądały stare wyłysiałe chłopskie buty”⁴³. Siemiaszko, jak sam tłumaczy, z nudów zaczął się zajmować lokalnym folklorem białoruskim, zbierając „pieśni, bajdy i tańce”, za co aktualnie jest ścigany przez Dżugaszwilego, bo naród białoruski jest „niepotrzebny” władzy⁴⁴. Nie-

⁴⁰ T. Konwicki, *Bohinia...*, op. cit., s. 10.

⁴¹ Ibidem, s. 81.

⁴² Ibidem, s. 82.

⁴³ Ibidem, s. 19.

⁴⁴ Ibidem, s. 84.

przychylna zainteresowaniu mniejszościami i ich praktykami władza stanowi tu ciekawą perspektywę – Konwicki zwraca w ten sposób uwagę na to, że nie tylko Polacy byli prześladowani pod zaborem rosyjskim i nie tylko oni podlegali rusyfikacji. Wprowadzenie postaci księdza zainteresowanego folklorystyką wydaje się odwołaniem do pewnego trendu, jakim było w XIX wieku pozytywistyczne poszukiwanie korzeni, z drugiej strony – do rodzących się w tym czasie idei narodowych. Książki Siemiaszko spotyka się również z ostrzeżeniami ze strony Platera:

– Węszy – rzekł ksiądz, ocierając brodę. – Jak pies gończy lata z kąta w kąt przez cały powiat. Ludzie mówią, że pokazali się gdzieś rewolucjoniści, cudzoziemcy albo studenci.

– On, dobrodzieju – odezwał się pan Plater – Nie lubi tych nowoczesnych zabaw z ludem. I Petersburg kwaśny na te białoruskie mody.

– Praudu każe – westchnął ksiądz. – Wiem, o czym myśli. Ale przecież, panie hrabio, mój ród stary białoruski i nie wstyd przypomnieć tradycje jeszcze od wielkich książąt idące.

– Mnie ksiądz nie musi przekonywać. Ja nie mam nic przeciwko Białorusom czy Litwinom. Ale tak w ogóle to lepiej ostrożnie.

– Praudu każe – znowu westchnął stary proboszcz, a to „praudu każe” to było jego białoruskie przekadło oznaczające aprobatę dla wypowiedzi przedmówcy⁴⁵.

Konwicki sam wskazywał, że w książkach i filmach, „uczepiając się Wileńszczyzny”, prowadził „swój prywatny ekumenizm”, łącząc narody i mniejszości⁴⁶. Pozwala to na precyzyjniejsze oddanie charakteru regionu, którego wielokulturowość (i skomplikowane relacje między mniejszościami) stanowiły tak istotny element w pamięci kulturowej o Kresach Północno-Wschodnich.

Pamięć narratora o charakterze Wileńszczyzny jest skrupulatna, buduje całość przy pomocy drobnych szczegółów, jakim jest na przykład umieszczenie na stole na plebanii ogórków z miodem, tradycyjnego przysmaku litewskiego, czy nawiązanie do lokalnych obrzędów:

Skądś idą baby na sumę, którą odprawi jakiś przyjezdny ksiądz. Niosą pęki ziół, żeby je poświęcić. Poświęcone zioła leczą skuteczniej i służą przez cały rok aż do następnego święta Matki Boskiej Zielnej⁴⁷.

Ten litewski krajobraz ma pewne pęknięcia – to zarówno mitologizacja, jak i sygnał od autora, iż kreowany pejzaż jest przecież fałszywy. Na Wileń-

⁴⁵ Ibidem, s. 23.

⁴⁶ K. Bielas, J. Szczerba, op. cit., s. 156.

⁴⁷ T. Konwicki, *Bohiń...*, op. cit., s. 21.

szczyźnie pojawiają się postacie, które nie mogły się tam wtedy znajdować, a jednak zostają zaprzęgnięte w wir wydarzeń. Schickelgruber, ani człowiek, ani diabeł, grasujący po mrocznych lasach i mordujący ludzi, stanowi odzwierciedlenie Hitlera – Schickelgruber to w końcu nazwisko jego babki. Schickelgruber funkcjonuje w *Bohini* częściowo jako wręcz demon, jego istnienie nie jest w żaden sposób udowodnione, natomiast wszyscy mieszkańcy tych okolic zdają sobie sprawę z zagrożenia, jakie stanowi:

- No jedź, wracaj, bo jeszcze Schickelgruber napadnie na was po nocy.
- A ksiądz go widział kiedyś w życiu?
- On spalił w Mirze bóżnicę pełną Żydów. To ludojad. Belzebub, co żre ludzkie mięso⁴⁸.

Z kolei isprawnik Dżugaszwili, lokalna reprezentacja władz carskich i swego rodzaju *pars pro toto* państwa rosyjskiego, mówi z silnym gruzińskim akcentem⁴⁹. Ta postać fikcyjna i z niejako alternatywnej rzeczywistości jest wyraźnie zestawiona z faktami historycznymi: „Ze zwykłego żandarma Murawiów-Wieszatiel wysadził go na takie stanowisko”⁵⁰. Taką mitologizacją, uskokiem w spójnym obrazie jest także dialog z chłopcem na drodze, który okazuje się Piłsudskim⁵¹. W tej mozaice znajduje się więc kilka niepasujących do siebie elementów, które należą do zniekształceń pamięci narratora w *Bohini*. Turkiewicz wskazuje, że obecność Dżugaszwilego i Schickelgrubera to manifestacja swego rodzaju obcych sił – to właśnie one mają zburzyć dotychczasowy porządek Wileńszczyzny, która i tak jest już pod tym względem zgoła odmienna od Soplicowa⁵². Pamięć Konwickiego o ojczystym regionie jest wprawdzie szczegółowa, jednak dla celów literackich można ją wykorzystać tak, by znalazło się w niej miejsce na symbole późniejszych doświadczeń, które dopiero wstrząsną światem – nie omijając tych okolic.

Konwicki nie uciekał w swojej prozie od mitologizowania Wileńszczyzny i świadomie wprowadzał zniekształcenia tego obrazu. Jak sam przyznał w wywiadzie *Pół wieku czyścica*,

Jestem przecież włóczęgą i sierotą. (...) Nigdy nie miałem swojego miejsca. Stąd tak istotna jest dla mnie ta Wileńszczyzna, bo daje mi jakiś punkt oparcia. Hołubię ją zatem

⁴⁸ Ibidem, s. 27.

⁴⁹ Ibidem, s. 65.

⁵⁰ Ibidem, s. 50.

⁵¹ Ibidem, s. 29.

⁵² H. Turkiewicz, op. cit., s. 146.

w sobie, myślę o niej, mistyfikuję ją czasem, ponieważ daje mi ona określone profity i wyostrza widzenie⁵³.

Dziewońska o tych nostalgicznych, literackich powrotach do Wileńszczyzny pisze:

W sposobie kreowania wileńskiego świata autor traktuje w sposób szczególny pamięć ludzką. To właśnie ona prowokuje go i pozwala snuć retrospekcję, odtwarzać dawne wrażenia zmysłowe w barwie, zapachu i smaku, ożywiać wydarzenia, miejsca i ludzi z ich słowami, gestami i przypadłościami, pozwala ukazać wileński świat w szczegółach, taki, jaki był „w tamtych czasach”. U T. Konwickiego powrót do czasów dzieciństwa możliwy był tylko jako wynik długich i gorzkich doświadczeń. Niestety, wtedy jest się zawsze świadkiem w obcym kraju, obserwatorem, któremu odmówiono raz na zawsze uczestnictwa w zdarzeniach. Po ucieczce z kraju dzieciństwa można doń wrócić już tylko po to, aby się przekonać o jego niepowtarzalności i wiedzą tą posłużyć się dla własnych celów, choćby dla wykreowania domniemyanych losów swej babki (Bohiń)⁵⁴.

Pamięć w *Bohini* pełni funkcję osi, która łączy ze sobą wszystkie wątki i komentarze. Funkcjonuje tak samo, jak pamięć każdego człowieka: jest w niej zarówno mnóstwo prawdy i fotograficznie zapamiętanych szczegółów, jak i sporo przekłamań i wyobrażeń, które pozwalają na ubarwienie obrazu i wypełnienie luk. Co jednak warto zaznaczyć, płaszczyzny czasowe w powieści się przeplatają – narrator jest zarówno z przeszłości, jak i z przyszłości. Konwicki w jednym z wywiadów, udzielonym jeszcze przed napisaniem *Bohini*, udzielił nam pewnej wskazówki do interpretacji utworu, który miał dopiero powstać:

– Pańskie powieściowe i filmowe światy zanurzone są zatem w „wiecznym teraz”, które zawiera teraźniejszość, przeszłość i wyobrażoną przyszłość.

– Wynika to z uwarunkowań historycznych. Już sto lat temu mówiłem, że czasów rozdzielać nie można, bo człowiek z mojego pokolenia na zawsze musi pozostać ze świadomością spełnionego i niespełnionego⁵⁵.

Z tego powodu tak istotne jest zwrócenie uwagi na pozycję narratora w *Bohini*. Jest jednoznacznie z przyszłości, obserwuje wydarzenia, których biegu nie umie odwrócić, ale za którymi musi podążać, by zbadać realia świata swoich przodków. Rzeczywistość Wileńszczyzny po upadku Powsta-

⁵³ S. Bereś, op. cit., s. 10.

⁵⁴ E. Dziewońska, op. cit., s. 52.

⁵⁵ S. Bereś, op. cit., s. 153.

nia Styczniowego kształtowała tożsamość Konwickiego – zdławiona rebelia niezwykle oddziaływała na młodzież, która rodziła się już w niepodległej Polsce. Międzypokoleniowy przekaz tej traumy i uznanego bohaterstwa kreował przyszłe ideały, które niejako pchnęły Konwickiego do działań partyzanckich. Gdy pozwala swojej wyobraźni i pamięci przemierzać Wileńszczyznę czasu swojej babki, tak naprawdę obserwuje rzeczywistość, która pośrednio pokierowała jego losem i skłaniała do kolejnych decyzji.

Bibliografia

Opracowania

Bereś Stanisław, *Pół wieku czyścica. Rozmowy z Tadeuszem Konwickim*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.

Bielas Katarzyna, Szczerba Jacek. *Pamiętam, że było gorąco*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015.

Ciarkowska Anna, *Kto ma pamięć podziurawioną? O koncepcji postpamięci według Henriego Raczymowa*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2015, nr 3 (35).

Ćwikliński Krzysztof, *Portret imaginacyjny*, „Nurt” 1988, nr 8.

Dziewońska Edyta, *Motywy autobiograficzne w wybranych powieściach Tadeusza Konwickiego*, „Prace Naukowe. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury” 1994, t. 4.

Hirsch Marianne, *Surviving Images: Holocaust Photographs and the Work of Postmemory*, „The Yale Journal of Criticism” 2001, t. 14, no. 1.

Hirsch Marianne, *The Generation of Postmemory*, „Poetics Today”, Spring 2008.

Kłobukowski Miłosz, *Mityczna obecność Adama Mickiewicza w twórczości Tadeusza Konwickiego*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2016, t. 9.

Konwicki Tadeusz, *Bohiń*, Agora, Warszawa 2010.

Konwicki Tadeusz, *Kalendarz i klepsydra*, Czytelnik, Warszawa 1989.

Konwicki Tadeusz, Michnik Adam, *Bawię się myślami o bycie*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 3 kwietnia.

Konwicki Tadeusz, *W pośpiechu*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011.

Konwicki Tadeusz, *Wiatr i pył*, Czytelnik, Warszawa 2008.

Mach Anna, *Poetyka postpamięci i etyka świadkowania w badaniach Marianne Hirsch*, [w:] *Humanistyka XXI wieku. Badania doktorantów Wydziału Polonistyki UW*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2010.

Schwab Gabrielle, *Haunting legacies. Violent histories and transgenerational trauma*, Columbia University Press, New York 2010.

Szczepan Aleksandra, *Krajobrazy postpamięci*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1 (145).

Turkiewicz Halina, *Proza Tadeusza Konwickiego. Dialog wielokulturowy*, „Language in Different Contexts / Kalba ir Kontekstai” 2016, t. 7 (1).

Krzysztof Andrulonis

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0001-9675-2255

Stosunek do Powstania Styczniowego w Galicji na przykładzie twórczości Jana Lama

Słowa kluczowe

Biali i Czerwoni, Galicja, Koroniarz w Galicji, Lam, Powstanie Styczniowe

Streszczenie

Chociaż Powstanie Styczniowe nigdy nie rozszerzyło się na tereny zaboru austriackiego, zamieszkujący na nich Polacy mieli znaczący udział w losach powstańców. Wielokrotnie podkreśla się w literaturze, że Kraków i Lwów, jako dwa największe ośrodki miejskie Galicji, w czasie trwania walk w konspiracji udzielały schronienia uczestnikom zrywu – podobnie działo się też na wsiach, w których często rozdzielano oddziały i lokowano w mniejszych grupach w patriotycznie usposobionych gospodarstwach. Jednak stosunek do powstania nie był jednoznaczny – stało się ono obiektem żywiołowych polemik politycznych i światopoglądowych, które w największym stopniu dotyczyły rywalizacji stronnictw Czerwonych i Białych oraz balansujących między nimi różnorodnych koterii. Zadawano sobie istotne pytania o cele podejmowanych działań – stronnictwo Białych wyrażało lęk przed tym, że powstanie narodowowyzwoleńcze, za sprawą działalności Czerwonych, zamieni się w rewolucję socjalną, z kolei ci ostatni oskarżali Białych o marazm i zachowawczość, chęć podtrzymywania istniejącego *status quo*, wielce krzywdzącego dla chłopstwa i ubogiego ziemiaństwa. Te oraz inne zagadnienia związane ze skomplikowaną sytuacją polityczną Galicji w analizowanym okresie, znajdują swoje odzwierciedlenie w ówczesnej literaturze, m.in. prozie Michała Bałuckiego, Józefa Narzymskiego czy wreszcie Jana Lama, którego powieść *Koroniarz w Galicji* stała się podstawą analizy. Jej celem jest ukazanie, w jaki sposób dyskurs polityczny i socjalny związany z Powstaniem Styczniowym, a także panującymi w Galicji hierarchicznie uporządkowanymi stosunkami społecznymi, znalazł odbicie w literaturze, w tym przypadku zabarwionej satyrą, celowo wykorzystywaną przez Lama jako zabieg retoryczny.

Powstanie Styczniowe należało bez wątpienia do najtragiczniejszych doświadczeń wspólnotowych Polaków w dobie zaborów. Z jednej strony jego uczestnicy wykazywali się niejednokrotnie niebywałym heroizmem i nie rezygnowali z walki nawet, gdy ich sytuacja stawała się beznadziejna. Z drugiej jednak największe nawet poświęcenia były niweczone przez nieskuteczność działania rozproszonego dowództwa oraz toczące się między poszczególnymi frakcjami spory na tle politycznym i światopoglądowym, które doprowadzały do licznych starć wewnętrznych, dodatkowo osłabiających siły powstańców.

Jak zwraca uwagę prof. Grażyna Borkowska, wybitna badaczka epoki pozytywizmu, Powstanie Styczniowe obrosło w świadomości narodowej wielką ilością mitów kulturowych, których sposób funkcjonowania wymaga szerszej charakterystyki:

(...) mit nie oznacza zwykłego zafałszowania rzeczywistości, w prosty sposób nie można przeciwstawić go „prawdzie”. Mitologowie znają fakty, niekiedy bardzo dobrze, lecz na swój sposób je lekceważą. Nie fakty są bowiem dla nich najważniejsze, ale towarzyszące im nadzieje i odczucia. Mity kształtują wyobrażenia zbiorowe, ale też im ulegają. W nich bowiem następuje złudne urzeczywistnienie wielkich pragnień i wielkich tęsknot, które żadną inną drogą nie mogłyby doczekać się realizacji. Być może właśnie ta zartata granica pomiędzy literacką (czy artystyczną) legendą a wyobraźnią zbiorową określa najlepiej istotę mitów narodowych¹.

Do kręgu mitów związanych z Powstaniem Styczniowym autorka zalicza: opisywanie klęski oraz nadawanie jej sensu, podkreślanie przewagi siły moralnej Polaków nad fizyczną siłą zaborców, wyższość Polaków nad Rosjanami, stereotyp jedności oraz utożsamienie Polski z obrazem kobiety, matki, dziewicy, wdowy². Pośród najważniejszych twórców kreujących owe mity wymienieni zostali Józef Ignacy Kraszewski w kręgu literatury oraz Artur Grottger w przypadku malarstwa.

Nie powinien jednak umknąć uwadze fakt, że zjawisko mitologizacji wysiłku narodowowyzwoleńczego nie dotykało całokształtu jego recepcji w polskiej kulturze. Do oczywistych przykładów dzieł wymierzonych przeciwko zafałszowanemu czy też przynajmniej fragmentarycznemu, pomijającemu nieheroiczne aspekty, wizerunkowi powstania zaliczyć należy takie utwory prozatorskie Stefana Żeromskiego, jak *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* czy *Wierna rzeka*. Celem niniejszego artykułu jest jednak sięgnięcie po znacznie

¹ G. Borkowska, *Pozytywiści i inni*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1999, s. 9.

² Ibidem, s. 12–15.

mniej znane przykłady literackich wypowiedzi na temat zrywu z lat 1863–1864, pochodzące z twórczości galicyjskiego kronikarza i powieściopisarza Jana Lama. W pierwszej części rozważań nakreślimy ogólną sytuację Powstania Styczniowego na terenie Galicji, która znacznie różniła się od warunków panujących w Królestwie Polskim. Następnie zaprezentujemy sylwetkę Jana Lama, postaci raczej słabo znanej poza kręgami badaczy literatury XIX wieku, po czym przystąpimy do nakreślenia wizji zrywu styczniowego, przedstawionej w jego twórczości. Na koniec sięgniemy po inne przykłady literatury postyczniowej powstałej na terenie zaboru austriackiego, by skrótkowo z konieczności nakreślić istniejące między nimi a dokonaniem Lama podobieństwa i różnice – w tym celu posłużymy się utworami Adama Asnyka, Michała Bałuckiego oraz Józefa Narzymskiego.

Powstanie Styczniowe w Galicji

Podstawową różnicą między zaborom austriackim a pozostałymi była względna swoboda życia kulturalnego i politycznego Polaków, która skutkowałą możliwością mówienia o sprawach polskich z dużo większą otwartością. Jak zauważa prof. Stefan Kieniewicz, dzieje Galicji pod zaborami rozpadają się na dwa zasadnicze okresy: lata 1772–1848 (od pierwszego rozbioru Polski do wybuchu Wiosny Ludów), w których terytorium pozostawało pod wpływem rządów absolutnych sprawowanych z Wiednia, oraz czas od 1848 do 1918 roku, na który przypada rozwój autonomii Galicji na skutek przemian liberalizacyjnych, wymuszonych nadwątleniem potęgi monarchii Habsburgów podczas Wiosny Ludów, kiedy już niemożliwe okazało się dłuższe utrzymywanie w ryzach bezwzględnego posłuszeństwa polietnicznego państwa³.

Drugi okres można podzielić na dwa mniejsze, z czego pierwszy, szczególnie nas interesujący, bo to właśnie nań przypadło Powstanie Styczniowe, stał pod znakiem powolnego wprowadzania w życie reformy uwłaszczeniowej, która spotykała się z niechęcią ze strony ziemiaństwa, oraz walki o zakres autonomii, jaka przypadnie Galicji. Na spór kompetencyjny między Sejmem Krajowym we Lwowie a Radą Państwa w Wiedniu nakładała się ostra rywalizacja o prymat w polityce lokalnej, tocząca się między liberalnie usposobioną warstwą inteligencko-mieszczańską a raczej konserwatywnym ziemiaństwem.

³ S. Kieniewicz, *Galicja w dobie autonomicznej (1850–1914)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1952, s. 5–6.

Okres ten dobiegł końca wraz z rokiem 1873, gdy w Galicji przeprowadzono wybory bezpośrednie do austriackiej Rady Państwa, natomiast tutejsza scena polityczna została zdominowana przez warstwę posiadaczy ziemskich⁴. Nie ulega wątpliwości, że okres najintensywniejszych dyskusji politycznych i światopoglądowych w Galicji przypadł na piątą i szóstą dekadę XIX wieku, co miało znaczący wpływ na stosunek do Powstania Styczniowego, widzianego i ocenianego przez pryzmat toczących się sporów klasowych.

Jednym z paradoksów dziejów interesującego nas zrywu narodowowyzwoleńczego w Galicji jest to, że walki powstańcze nigdy nie przeniosły się na jej teren, chociaż sprzyjały temu co najmniej dwie okoliczności: po pierwsze, kryzys wewnętrzny monarchii Habsburgów i niewielkie możliwości stosowania represji wobec ewentualnej akcji powstańczej. Po drugie, powiązania polskiego ruchu rewolucyjnego z ruchem włoskim oraz zaogniona sytuacja sporu włosko-austriackiego o Wenecję – możliwe było, aby siły polskie i włoskie połączyły się w celu walki na jednym, a później na drugim froncie⁵. Jednocześnie jednak występowały istotne czynniki utrudniające rozciągnięcie walk powstańczych na obszar zaboru austriackiego – należały do nich po pierwsze niechęć i nieufność chłopów wobec hasel powstańczych, bez których zaangażowania trudno było myśleć o zwycięstwie. Po drugie, wybuchem walk nie była zainteresowana cała Galicja Wschodnia – zamieszkujące ją polskie ziemianstwo stanowiło mniejszość, a tymczasem ludność ukraińska domagała się nadania jej autonomii poprzez podział prowincji na polski zachód i ukraiński wschód. W tych warunkach angażowanie się w polskie powstanie zdawało się zbyt ryzykowne. Jako trzeci istotny czynnik należy wymienić sprawę religii – monarchia Habsburgów była katolicka, w przeciwieństwie do rosyjskiego caratu, więc biskupi i niższy kler nie sprzyjali otwartej walce zbrojnej wymierzonej przeciwko Austrii. Wreszcie, czwartą trudną do pominięcia trudnością był wciąż poziom świadomości narodowej, która cechowała właściwie wyłącznie właścicieli ziemskich i mieszczaństwo, a więc stosunkowo nieliczną grupę⁶.

W dalszym opisie skupimy się przede wszystkim na sytuacji Lwowa, z którym związany był przez większą część swojego życia Jan Lam. Pierwsze reakcje na ujawniający się w Warszawie od 1861 roku ruch rewolucyjny odnotować można w 1862 roku, gdy rozpoczęła się działalność konspiracyj-

⁴ Ibidem, s. 6–7.

⁵ Idem, *Przedmowa*, [w:] *Galicja w powstaniu styczniowym*, red. S. Kieniewicz, Il'ja Solomonič Miller, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 5–6.

⁶ Ibidem, s. 6–7.

na części mieszczaństwa pod kierownictwem Franciszka Smolki. Została ona sformalizowana przez powołanie w połowie 1862 roku Ławy złożonej głównie ze studentów – przewodniczył jej Jan Dobrzański, a później Mieczysław Romanowski. Dopiero w styczniu 1863 zawiązało się stronnictwo Adama Sapiehy – dwa wymienione ośrodki, określane zwykle jako obóz Czerwonych, reprezentujący poglądy socjalistyczne i demokratyczne, oraz obóz Białych, konserwatywny i zachowawczy, wyznaczały zasadniczą dynamikę życia politycznego w czasie powstania⁷.

Wybuch walk w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku zdezorientował obydwie stronnictwa działające na terenie Galicji – zarówno jedna, jak i druga strona była zdumiona tak nieszczyśliwym wyborem czasu rozpoczęcia walk. Jedynym środowiskiem, które hałaśliwie, acz nieskutecznie natychmiast zadeklarowało poparcie dla zrywu, było to utworzone wokół „szermującego frazesem patriotycznym i antyszlacheckim, ale kierującego się ambicjami osobistymi i dalekiego od rewolucyjnego, ludowego nurtu przygotowań powstańczych”⁸ Ludwika Mierosławskiego. Dopiero na początku lutego dwa opozycyjne stronnictwa ustosunkowały się do sprawy powstańczej – Biali nie potępiłi zrywu wprost, ale wstrzymali wszelką pomoc dla niego (słynne hasło Adama Sapiehy: „Czekać”)⁹. Inaczej postąpili Czerwoni, których organ kierowniczy, Rada Naczelna Galicyjska, wydał w tym czasie odezwę następującej treści:

Z dniem 22 stycznia 1863 organizacja całej Polski osiągnęła swój cel, to jest powszechne powstanie o własnych siłach. Z rozpoczęciem powstania, wystąpieniem Tymczasowego Rządu i naczelników wojewódzkich z nieograniczoną władzą, organizacja kadrowa w zaborze rosyjskim, ogarnąwszy całą ludność, sama przez się rozwiązała się. R[ada] N[aczelna] G[alicyjska] zajmąwszy w okresie swojej działalności stanowisko pomocnicze, uznała za potrzebne wzmocnić na ten czas swoją organizację, aby cała prowincja była w stanie tym silniej posiłkować rozpoczętą wojnę, przez ujęcie pod jeden ster wszystkich dobrych chęci. (...) ona jedynie [RNG] (...) jest w stanie wskazać gdzie i jaka pomoc jest potrzebna: – aby żołnierz nie obaczył się kiedy bez obuwia, a z dwoma karabinami, lub przeciwnie, aby ludzi nie byli wysłani w inną stronę, lecz tam, gdzie ich potrzeba; aby przez zaprowadzoną w organizacji karność, uniknąć możliwych starć z władzami austriackimi. (...) Stojących z założonymi rękami i obmyślających, gdy krew się leje, swoją neutralność – starożytni prawodawcy kazali zabijać te materiały na przyszłych zdrajców. R.N.G. litując się nad nimi zwywa ich po raz ostatni do udziału w sprawie ogólnej¹⁰.

⁷ Ibidem, s. 7–8.

⁸ S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Dzieła literackie*, t. 1, *Wielki Świat Capowic. Koroniarz w Galicji*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1956, s. 19.

⁹ S. Kieniewicz, *Przedmowa*, [w:] *Galicja...*, op. cit., s. 8.

¹⁰ Cyt. za: idem, *Galicja w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. 57–59.

Mimo bojowych nastrojów, dających się odczytać z powyższego dokumentu, a także przeświadczenia o zdolności zapanowania organizacyjnego nad działaniami powstańczymi, deklaracje te nie znalazły pokrycia w praktyce. Lwowska Ława Czerwonych mimo otrzymanego z Krakowa rozkazu, nie zorganizowała w pierwszych dniach powstania wyprawy zbrojnej. Sytuację wykorzystali w bezmyślny sposób mieroślawczycy, którzy z około 200 ludzi, zwerbowanych głównie spośród młodzieży szkolnej, studentów i rzemieślników, sformowali oddział, który właściwie pozbawiony broni, pod dowództwem Jana Czarnieckiego, udał się za rosyjską granicę. Wobec braku planów strategicznych oddział trzy dni krążył wzdłuż linii granicznej, a wreszcie napadł na miasteczko Jarczów, w którym jednak, jak się okazało, nie stacjonowało rosyjskie wojsko. Zyskiem z wyprawy było przejście baterii konfitur, przez co przedsięwzięcie to zaczęło się złośliwie określać mianem „wyprawy na konfitury”¹¹. Niepowodzeniem zakończyły się również kolejne wyprawy – Apolinarego Kurowskiego na Miechów (17 lutego) i Leona Czechowskiego na Hutę Krzeszowską (15 marca). Na skutek kompromitacji obozu Czerwonych, inicjatywę mogli przejąć Biali. Wskutek intrygi przeprowadzonej w dniach 8–10 marca, na stanowisko dyktatora powstania w Galicji wyniesiony został Marian Langiewicz, natomiast w kwietniu Biali uzyskali decydujące wpływy w rządzie warszawskim i ustanowili nową politykę wobec Galicji: akcją pomocy mieli kierować komisarze ustanowieni w Krakowie i we Lwowie, przy których miały funkcjonować zróżnicowane klasowo komitety lokalne. W praktyce wszystkie istotne stanowiska zajęli przedstawiciele Białych, natomiast Czerwonym pozostawiono jedynie funkcje podrzędne oraz zagwarantowano, aby stanowili mniejszość w strukturach zarządzających. We Lwowie prędko doszło do wyodrębnienia się dwóch zwalczających się komitetów Białego Komitetu Galicji Wschodniej i Czerwonego Komitetu Bratniej Pomocy. Pierwsze stronnictwo nadal zachowywało dominujący wpływ, a jednocześnie nie zgadzało się na uzależnienie od Rządu Narodowego w Warszawie, co dodatkowo komplikowało sytuację organizacyjną. Czerwoni w tej sytuacji albo tkwili na przypisanych im podrzędnych stanowiskach, albo przechodzili do opozycji i demaskowali, szkodliwą ich zdaniem dla sprawy powstańczej, aktywność Białych¹².

Dopiero w październiku 1864 roku doszło do unormowania stosunków między stronnictwem Białych w Galicji a Rządem Narodowym w Warszawie,

¹¹ S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Pan Komisarz Wojenny. Koroniarz w Galicji*, BN I, 173, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1960, s. 10.

¹² S. Kieniewicz, *Przedmowa*, [w:] *Galicja...*, op. cit., s. 11–12.

wówczas już pod kierunkiem Romualda Traugutta. Postanowiono o utworzeniu dwóch pionów organizacyjnych – wojskowego i cywilnego. Choć sam zamysł miał szanse powodzenia, w praktyce struktury organizacyjne działały ociężale i nieskutecznie, utrzymywanie powstańców na terenie Galicji zimą okazało się kosztowne, a jednocześnie nieprzynoszące żadnej korzyści z perspektywy sprawy powstańczej – zasadniczo ilość wypraw z Galicji za kordon cesarski spadła do znikomej liczby już w czerwcu 1863 roku, wobec ciągłych niepowodzeń i demoralizacji żołnierzy. Na przełomie roku 1863 i 1864 dogorywały walki na Lubelszczyźnie i w Sandomierskiem, jednak nie zdecydowano się tam posłać galicyjskich oddziałów¹³.

Ostateczny kres działań związanych z Powstaniem Styczniowym w Galicji przyniósł początek 1864 roku. Stronnictwo Białych, zaniepokojone roztracaną przez Czerwonych wizją współpracy z rewolucjonistami włoskimi i węgierskimi w celu zorganizowania trójstronnego buntu antyhabsburskiego, właściwie własnymi intencjonalnymi zabiegami u cesarza doprowadziło do ogłoszenia 29 lutego stanu oblężenia w całej Galicji, na mocy którego wszelka pomoc udzielana powstaniu, a także udział w nielegalnych organizacjach, miały trafiać automatycznie pod sąd wojenny. Zachowanie ziemiaństwa w obliczu zaistniałej sytuacji można uznać za haniebne – część prędko ulotniła się za granicę, inni zaś uniemożliwili zgromadzonym w Galicji powstańcom przedostanie się do Królestwa, aby móc dalej walczyć zbrojnie, „demoralizując żołnierzy, denuncjując oficerów, rozkradając, niszcząc, oddając Austriakom zgromadzone krociowym kosztem zasoby broni i sprzętu wojennego”¹⁴.

Kilka słów z biografii Jana Lama

Nakreślenie ogólnej charakterystyki przebiegu Powstania Styczniowego w Galicji było niezbędne, aby właściwie na tym tle umieścić życiorys interesującego nas pisarza, w istotny sposób związanego z dziejami zrywu narodowowyzwoleńczego. Zdaniem prof. Stanisława Frybesa na kształt jego biografii zasadniczy wpływ miały trzy wydarzenia: polonizacja w młodości, udział w Powstaniu Styczniowym oraz późniejsza działalność publicystyczna i literacka¹⁵. Jego losy zostaną więc opisane według niniejszego klucza.

¹³ Ibidem, 12–13.

¹⁴ Ibidem, s. 13.

¹⁵ S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Dzieła literackie...*, op. cit., s. 12.

Jan Lam urodził się w 1838 roku w Stanisławowie. Pochodził z niemieckiej rodziny urzędniczej, przybyłej z nad Renu, prędko jednak spolonizował się, czego symbolicznym znamię stało się spolszczenie zapisu nazwiska – z „Lahm” na „Lam”. Późniejszy autor *Wielkiego świata Capowic* wyróżniał się w młodości zdolnościami intelektualnymi, wbrew woli rodziny postanowił poświęcić się pracy dziennikarskiej. Przed powstaniem redagował wraz z innymi spiskowcami patriotyczne jednodniówki i czasopisma humorystyczne („Kometa I”, „Bąk”, „Kometa II”, „Krzykacz”, „Kuźnia”), w których ostro atakował ucisk carski panujący w Królestwie Polskim oraz centralizm władz austriackich, sympatyzował z przygotowaniem do powstania. W 1862 roku związał się ze wspomnianą powyżej Ławą lwowską, reprezentującą stronnictwo Czerwonych. Wziął udział w dwóch nieudanych wyprawach powstańczych na teren Królestwa, dowodzonych przez Czarnieckiego i Czechowskiego, które w znacznym stopniu przyczyniły się do jego późniejszej krytycznej oceny działań powstańczych na terenie zaboru austriackiego. Między innymi o mierasławczykach, organizatorach pierwszej z wymienionych eskapad, najbardziej groteskowej ze wszystkich, napisze w kilka lat później:

Z demokratami, z mężami ludu inna sprawa. Ci (...) stanowią powód wielkiego wezbrania uczuć naszej galicyjskiej miłości własnej. Są to mężowie... mężowie, którzy prawie kochaliby Wolność, gdyby wolność była ministrem i miała koncesje do rozdania¹⁶.

Wkrótce po ogłoszeniu stanu oblężenia trafił do więzienia w Złoczowie, które opuścił dopiero po blisko roku. Nie mogąc powrócić do Lwowa, w którym byłemu powstańcowi, z obaw przed możliwymi konsekwencjami karnymi, nikt nie chciał sprzedać albo wynająć mieszkania, znalazł schronienie w Wiktorówce pod Kozową, gdzie 25 lipca 1865 roku wziął ślub z córką właściciela, Marią Jasińską. Do stolicy Galicji Wschodniej udało mu się powrócić na stałe dopiero w 1866 roku¹⁷. Doświadczenia minionych lat w przemożny sposób wpłynęły na dalsze koleje jego losu:

Upadek powstania, likwidacja ośrodków rewolucyjnych w Galicji, ciężkie przejścia i doświadczenia w okresie stanu wojennego na terenie zaboru austriackiego, tuż po powstaniu, załamują radykalizm przyszłego kronikarza. Nie odnajdzie on już nigdy drogi do konspiracji niepodległościowych i spisków rewolucyjnych. (...) jednak przez długie jeszcze lata, do końca prawie twórczości, zdobywa się niejednokrotnie na antyszlachecką, antyklerykalną, antyzaborczą postawę¹⁸.

¹⁶ „Dziennik Polski” 1871, 21 sierpnia (cyt. za: S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Wybór kronik*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1954, s. 9).

¹⁷ S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Wybór kronik...*, op. cit., s. 20–22.

¹⁸ Ibidem, s. 12.

Już z perspektywy czasowej, w jednej z kronik, Lam z wielkim żalem komentował przebieg Powstania Styczniowego w Galicji:

Przed wybuchem krwawego dramatu w r. 1863 toczyła się we wszystkich ziemiach polskich podziemna walka między tymi, co jak królowie z Bożej łaski, na mocy zasług swoich przodków czuli się powołanymi do przodowania narodowi, a gorącymi motorami ruchu poprzedzającego powstanie. Niepowodzenia, jakich naród doznał podczas szesnastomiesięcznego rozpaczliwego boju z wrogiem, w jednej tylko części spadają na nieprzychylnie nam okoliczności, na brak sił wynikający z rozprężenia naszych stosunków społecznych itd. Drugą połowę winy, jak w r. 1863, dźwigają ci niepowołani i nieproszeni opiekunowie, którzy zrazu nieprzychylni ruchowi, paraliżowali i krzyżowali przygotowujące go czynności organizacyjne, a następnie, widząc, iż powstrzymać się nie da, ujęli kierunek jego przeważnie w swoje ręce, gdy już pierwotni przewodnicy poginęli byli na placu boju i na rusztowaniu – i prowadzili go tak, że wszelkie wysilenia, wszelkie ofiary przez naród ponoszone, musiały spełzną na niczym. (...) kierownicy „z Bożej łaski” którzy po wybuchu powstania wdarli się do władzy, oprócz wygórowanej ambicji, nie pogardzającej żadnym środkiem, nie mieli innych zdolności i nie objawili niczym innym miłości do kraju, jak tylko tym dobijaniem się władzy¹⁹.

Prawdziwość gorzkiej refleksji Lama potwierdzać mogą słowa innego naczelnego świadka ówczesnych walk zbrojnych oraz rozgrywek politycznych, Jana Stelli-Sawickiego, znanego też pod pseudonimem „Struś”, naczelnika sztabu gen. Edmunda Różyckiego oraz organizatora oddziałów powstańczych w Galicji:

Szlachtę galicyjską można podzielić na dwie kategorie: 1. bogatych i wpływowych obywateli, zasiadających w Radzie Państwa, a nawet czasem odzywających się, jeśli tym mogą zrobić usługę rządowi; 2. drobną szlachtę patrzącą na nich jak na swoich naturalnych zastępców i kierowników. (...) Z bogatej szlachty niewiele ludzi sympatyzowało z powstaniem: materializm, brak wiary w siły narodowe zabił w nich patriotyzm dawnej, bogatej szlachty polskiej. (...) gotowi byli poświęcić część swego mienia, ale pod warunkiem, aby osobiście nie bardzo się narażać. (...) Część bogatszej szlachty, która uczuła potrzebę stanąć na czele ruchu, postanowiła wziąć ster do ręki dla obrony materialnych i prowincjonalnych interesów, którym mogła zagrażać zbyt duża siła Rządu Narodowego, jak i dlatego, żeby nie dać tej rewolucyjnej sile głęboko zapuścić korzeni w Galicji²⁰.

O życiu prywatnym Lama wiadomo bardzo niewiele – nie prowadził pamiętników, korespondencja jest bardzo nieliczna i zwykle poświęcona sprawom bieżącym, niewiele również pozostało po nim we wspomnieniach

¹⁹ „Gazeta Narodowa” 1869, nr 83, (cyt. za: J. Lam, *Wybór kronik...*, op. cit., s. 107–108).

²⁰ Pułkownik Struś [Jan Stella-Sawicki], *Moje wspomnienia*, H. Altenberg, Lwów [b.r.], s. 73–75 (cyt. za: S. Kieniewicz, *Galicja w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. 63–64).

współczesnych mu ludzi, ponieważ powszechnie usuwano go poza ramy życia wspólnotowego, a co za tym idzie, również poza obszar pamięci o podejmowanych wówczas działaniach i toczonych dyskusjach²¹. Nieliczne zachowane głosy na temat jego twórczości okazują się niejednokrotnie sprzeczne. Warto zwrócić uwagę, jak różne oblicza tego samego człowieka wyłaniają się z wypowiedzi Bolesława Prusa oraz reprezentanta konserwatywnego stronnictwa krakowskich stańczyków Stanisława Koźmiana. Najpierw przytoczmy wypowiedź autora *Lalki*, opublikowaną tuż po śmierci galicyjskiego pisarza:

(...) ciężka krzywda (...) jaką wyrządził konserwatyzm polski pamięci Lama, dowodzi najlepiej potęgi jego ciosów, przed którymi nawet za grobem trzeba się zabezpieczać. (...) Był to pisarz genialny, tej miary co Swift i Cervantes; jedną jego wadą było chyba to, że się... między nami urodził... (...) Przede wszystkim w swoich felietonach i powieściach dał on nam i naszym następcom wyczerpujący obraz wad społeczeństwa, naturalnie z barwą galicyjską. Może mylił się co do osób i faktów, ale nie mylił się co do charakterów i prądów. Jego dzieła się koncentrującym światło zwierciadłem, w którym odbijało się całe życie kraju i epoki²².

Odmienne stanowisko zajmuje jeden z przedstawicieli wspomnianego przez Prusa „konserwatyizmu polskiego” – Stanisław Koźmian:

Lam w ostatnich kilkunastu latach życia galicyjskiego był niewątpliwie najdowcipniejszym i najpłodniejszym humorystą. (...) Urokiem i powabem swego dowcipu (...) stworzył i utrzymał przy życiu ten dziennik [„Dziennik Polski” – KA]. Niezwykły, wrodzony dowcip zmarnował jednak w tuzinkowych zapasach, bystry rozum jego zszarzał się i zmalał w ciągłej podjazdowej wojnie. (...) Najbezwzględniejszy sceptycyzm, brak wszelkiej wiary we wszystko znacznie osłabia doniosłość i obniża poziom jego satyry. Cynizm, nie zawsze dobrego smaku, i pewien kawiarniany zapach przygłuszają niezły zakrój literacki. (...) Były w Lamie żywioly prawdziwego, niepospolitego satyryka i humorysty; lecz jak wielu innych i jego nie umiano tutaj należycie użytkować²³.

Między powyższymi opiniami zachodzi jaskrawa sprzeczność – podczas gdy Prus umieszcza Lama pośród najwybitniejszych pisarzy europejskich i przypisuje wysoką rangę jego humorowi oraz przenikliwości obserwacji społecznej, Koźmian widzi w nim zmarnowany talent, który nie znalazł dla siebie odpowiedniej formy wyrazu.

²¹ S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Dzieła literackie...*, op. cit., s. 12.

²² B. Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 1886, nr 203 (cyt. za: S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Dzieła literackie...*, op. cit., s. 10).

²³ S. Koźmian, *Pisma polityczne*, Czcionkami Drukarni „Czasu”, Kraków 1903, s. 149–151 (cyt. za: S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Dzieła literackie...*, op. cit., s. 9).

Zanim przejdziemy do analizy utworów literackich Lama, warto wspomnieć w kilku słowach o jego aktywności publicystycznej – zwłaszcza, że już wcześniej zacytowaliśmy fragmenty jego wypowiedzi prasowych. Prof. Janina Kulczycka-Saloni daje następującą ogólną charakterystykę jego dorobku prasowego:

(...) publicystyka Lama była raczej negatywna niż postulatywna. Skłonności satyryczne Lama ułatwiały mu dostrzeżenie słabości demokratycznego nurtu, którego mienił się obrońcą. Pisarz, tak jak wszyscy przedstawiciele tego kierunku, nie miał zaplecza społecznego, nie wyrażał dążeń szerszych grup społecznych, lecz pewne do ciasnych kręgów inteligentkich działaczy i polityków ograniczone tendencje intelektualne²⁴.

Warto w tym miejscu przytoczyć również inną, pochodzącą z epoki, charakterystykę Jana Lama, wyrażoną za pomocą jego własnej broni, jaką była satyra prasowa. Tak opisywał kronikarza autor anonimowego wiersza umieszczonego w „Szczutku” z 1871 roku:

Tyle krzyku – po kraiku,
Gdzie kto zbroił: „Pewnie Lam!”
Więc z grzeczności – publiczności
Jego dzisiaj portret dam:

Wciąż się dąsa – ludzi kasa
Kronikarski wzięwszy strój,
Z imiennikiem – przeciwnikiem
Bezustanny toczy bój.

Dziś całuje – jutro kłuje
Za co, po co? – nie wie sam:
Humoryście – oczywiście
Trza wybaczyć – bo to Lam²⁵.

Jak już wspomniano wcześniej, Lam dość szybko zdecydował się na wybór kariery dziennikarskiej²⁶. Na krótko przed wybuchem powstania związał się z Janem Dobrzańskim, późniejszym nestorem nowoczesnego polskiego

²⁴ J. Kulczycka-Saloni, *Pozytywizm*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1971, s. 59.

²⁵ Autor anonimowy, „Szczutek” 1871, nr 9 (cyt. za: J. Lam, *Wybór kronik...*, op. cit., s. 2).

²⁶ Przez pewien czas jednak studiował z woli rodziny prawo we Lwowie, a następnie pracował jako guwerner Edwarda Chołoniewskiego. Później walczył w wojnie austriackiej 1859 roku, po jej zakończeniu został nauczycielem domowym u Łączyńskich i Potemów. Dopiero w 1862 roku na dobre zaangażował się w pracę dziennikarską. Zob. S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Dzieła literackie...*, op. cit., s. 17.

dziennikarstwa. W tym czasie Dobrzański prowadził jeszcze „Dziennik Literacki”, jednak szczególnie znany miał się stać z redagowania „Gazety Narodowej”, któremu to zajęciu oddawał się w latach 1865–1885. O linii programowej pierwszego z czasopism pisze następująco Kulczycka-Saloni:

Literaturze narzucono czysto utylitarne cele. Powinna ona była, zdaniem publicystów „Dziennika Literackiego”, „wyrobić w sobie ten dział, który by dotyczył spraw najżywniejszych i pouczał społeczność, jak ma pracować, aby stanąć na pewnych podwalinach przeciwko wszelkim wstrząśnieniom”, uważali, że „inteligencja narodowa winna przez piśmiennictwo nie tylko oddziaływać na serce, ale wprost wykazywać, jak naród ma chodzić około interesów materialnych”²⁷.

„Gazeta Narodowa” modyfikowała swoją linię programową zgodnie z kierunkami przemian ideowych samego Dobrzańskiego – jednocześnie jednak Lamowi, jako głównemu kronikarzowi pisma w latach 1868–1869, przysługiwała dosyć spora autonomia. Początkowo pismo miało charakter liberalno-demokratyczny, zaś autor *Głów do pozłoty* stosował ataki głównie przeciwko klerowi, stańczykom, wsteczniectwu konserwatystów, ale też pseudopostępowości odłamu demokratów, kierowanego przez Franciszka Smolkę. Jego sytuacja skomplikowała się, gdy Dobrzański postanowił zmienić dotychczasową orientację czasopisma i odejść od ugodowego ministerializmu Floriana Ziemiałkowskiego, w zamian zaś poprzeć Smolkę, a także pozostający pod wpływem, reprezentującego Białych, Sapięhy klub rezolucjonistów. Lam, z uwagi na głoszone wcześniej poglądy, nie mógł sobie pozwolić na taką zmianę, pozostał więc przy Ziemiałkowskim i stworzył wraz ze stronnictwem mameluków²⁸ „Dziennik Polski”, czasopismo reprezentujące poglądy liberalne, w którym publikował do końca życia. Jego znajomość z Dobrzańskim zakończyła się w przykry sposób – w 1870 roku został pozwany przez niego przed sąd za obrazę, jaka miała spotkać właściciela i wydawcę „Gazety Narodowej” w związku z artykułem napisanym przez Lama. Sąd uznał wówczas winę autora *Koroniarza w Galicji*, co dało asumpt do nagonki na niego w czasopismach konserwatywnych. Sam Lam jednak, mimo nieszczęśliwego epizodu sądowego i późniejszego zerwania stosunków, zachował o Dobrzańskim

²⁷ J. Kulczycka-Saloni, op. cit., s. 58.

²⁸ Mamelucy, jak podaje prof. Henryk Markiewicz, to jeden z trzech odłamów ówczesnego frontu demokratycznego, stronnictwo to „łączyło daleko posuniętą kompromisowość wobec rządu z umiarkowanym liberalizmem; stanowiło ona prawe skrzydło demokracji, niedalekie od obozu konserwatywnego”; H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2000, s. 78.

dobrze zdanie, o czym świadczyć mogą słowa napisane tuż po jego śmierci i opublikowane w „Dzienniku Polskim”: „Na zapytanie zaś, kim był Jan Dobrzański, jedna jest tylko prawdziwa odpowiedź: był to człowiek, który gdy go zajęła jaka sprawa publiczna, zapominał o sobie, o rodzinie, którą bardzo kochał, nie jadł i nie spoczął na chwilę. Starczył on nieraz sam jeden za całą organizację agitacyjną”²⁹.

Powstanie Styczniowe w Koroniarzu w Galicji

Głównym przedmiotem naszej analizy będzie opublikowana w 1869 roku powieść Jana Lama *Koroniarz w Galicji*. Szkicem do niej, w którym odnajdujemy główne zręby przyszłej fabuły powieściowej, jest opowiadanie *Pan komisarz wojenny*, wydrukowane w 1863 roku³⁰. Już na wstępie warto uświadomić sobie, że literatura, podobnie jak pozostałe obszary życia społecznego na terenie Galicji, znajdowały się w zupełnie innej sytuacji w porównaniu z pozostałymi zaborami. Z tego powodu Frybes mówi o dwóch tradycjach recepcji literackiej Powstania Styczniowego:

(...) istnieją dwie, wyraźnie odmienne, tradycje literackie nocy styczniowej. (...) Czynnikiem warunkującym tę odmienną w sposób zewnętrzny, ale istotny, stała się cenzura, która w zaborze austriackim była nieporównanie łagodniejsza, zwłaszcza od roku 1866, kiedy to dla Galicji rozpoczęła się era autonomiczna³¹.

W związku z tym pisarze działający na terenie Galicji mogli bez większych przeszkód pisać o dopiero co zakończonym zrywie narodowowyzwoleńczym, zarówno relacjonując wydarzenia, jak i formułując opinie, podczas gdy twórcy z obszaru zaboru rosyjskiego mieli do wyboru zamilknąć bądź też usiłować przechytryć cenzurę za pomocą tak zwanej mowy ezopowej.

Koroniarz w Galicji Lama w pełni korzysta ze swobody wypowiedzenia się na temat Powstania Styczniowego. Na początek przywołajmy godne uwagi spostrzeżenia najważniejszego badacza twórczości autora *Głów do pozłoty*, Stanisława Frybesa:

²⁹ „Dziennik Polski” 1886, nr 129 (cyt. za: J. Lam, *Wybór kronik...*, op. cit., s. 363).

³⁰ Najbardziej szczegółową spośród dostępnych analizę tego utworu można znaleźć tutaj: S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Pan Komisarz wojenny. Koroniarz w Galicji...*, op. cit., s. 40–48.

³¹ S. Frybes, *Dwie tradycje powstania styczniowego w literaturze polskiej*, [w:] *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*, red. J.Z. Jakubowski, J. Kulczycka-Saloni, S. Frybes, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964, s. 115.

W powieści pt. *Koroniarz z Galicji* przedstawił pisarz z gryzącą ironią stosunki panujące wśród opanowanego przez szlachtę kierownictwa ruchu powstańczego na terenie zaboru austriackiego z okresu powstania styczniowego. Wśród głosów krytyki na temat tej powieści znalazły się takie, które widziały w niej paszkwil na powstanie, oburzającą karykaturę wielkiego zrywu narodowego bądź też analogiczną do *Teki Stańczyka* „satyrę przewencyjną”, skierowaną przeciw postępowym ruchom społecznym. (...) Tradycje powstańcze Lama, który sam brał udział w walce i z wypadków lat 1863–64 wyniósł wiele cennych doświadczeń społecznych, sprawiły jednak, że powieść nie stała się pamfletem skierowanym przeciw idei powstania narodowo-wyzwoleńczego; stała się natomiast wyjątkowo ostrą i celną satyrą, demaskatorsko ukazującą stosunek klasy obszarniczej do walki wyzwolenczej. (...) Lam przedstawił w *Koroniarzu* jeden z najbardziej oburzających epizodów historii lat 1863–64 w Galicji, niekończące się i skandalicznie nieudolne przygotowania do wyprawy na Ukrainę³².

To, co wydaje się szczególnie ważne w zacytowanej wypowiedzi, to wyraźne podkreślenie, że Lam nie sprzeciwiał się samej idei zrywu – wręcz przeciwnie, był w nią bardzo zaangażowany, a niepowodzenie na tym polu uczyniło go człowiekiem głęboko rozgoryczonym i nieszczęśliwym. To, co było dla niego nie do zaakceptowania, to stosunek do powstania konformistycznie usposobionych, uprzywilejowanych warstw społecznych, niekończące się spory polityczne, nieudolność przywódców oraz łącząca się z tym dezorganizacja działań. Inną interesującą opinię, podkreślającą dwuwarstwowość dzieła Lama, wygłosił prof. Henryk Markiewicz:

Pierwszą warstwę utworu stanowi satyryczny przegląd różnych postaw społeczeństwa galicyjskiego wobec powstania, uruchomiony fabularnie poprzez przygody tytułowego bohatera, dezertera i oszusta wędrującego po galicyjskich pałacach i dworach. Demaskując tchórzostwo i serwilizm „białych”, nieudolność i lekkomyślność „czerwonych”, Lam konstruuje postacie z karykaturalną przesadą, umieszcza je w groteskowych sytuacjach, doprowadza do granic absurdu ich naiwne lub zacofane zapatrywania. Nad tą warstwą powieści nadbudowuje pisarz sieć dygresji, przeważnie pamfletowo skonkretyzowanych, a odnoszących się do różnych spraw życia politycznego Galicji w dobie walki o autonomię. Lam, zbliżony wówczas do stronnictwa tzw. mameluków, wyszydził zarówno ugodowe ugrupowania konserwatywne, jak i galicyjską demokrację rozmiłowaną w krzykliwym i demagogicznym frazesie. Uruchamia przy tym całe instrumentarium narracji satyrycznej, ze szczególną pomysłowością stosując ironiczną przesadę i eufemistyczną peryfrazę oraz parodiując style wysokie (poetycki, urzędowy, publicystyczny, naukowy) przez zastosowanie ich do niskiej sfery tematycznej³³.

³² S. Frybes, *Wstęp*, [w:] J. Lam, *Dzieła literackie...*, op. cit., s. 6, 30–31.

³³ H. Markiewicz, op. cit., s. 115–116.

W dalszej części artykułu przyjrzymy się wybranym bolączkom ówczesnego życia społeczno-politycznego Galicji, o których z satyrycznym zacięciem pisze Lam, a które w dużej mierze odpowiedzialne były za niepowodzenia powstańcze w tym zaborze. Jednym z podstawowych problemów była niewątpliwie niechęć warstwy ziemiańskiej do podejmowania zdecydowanych działań i tracenie czasu na dyskusje tylko pozornie związane z realnymi problemami powstania. Z groteskową przesadą pisarz uwiecznił tę tendencję w scenie debaty szlacheckiej nad kształtem sucharów przeznaczonych dla powstańców:

Rozmawiano o nowinach z teatru wojny, o prawdopodobnej interwencji mocarstw w kwestii polskiej i o niesłychanych trudach, znojach i ofiarach, jakie obecni tu obywatele ponieśli już i jeszcze ponieść muszą dla sprawy ojczystej.

– Krzyczą na szlachtę – mówiła pani Podborska – a bez nas najmniejszej rzeczy zrobić by nie mogli. Wszystko opiera się na nas! (...)

– O tak, na nas, pani dobrodziejko, na nas – zagadnął p. Ściślicki, naczelnik powiatu dyniowickiego. – Na przykład: oto są sztaby, komitety, Bóg wie co jeszcze, a nam, nam, prostym szlachcicom, kazali się tu zjechać i radzić, czy suchary dla oddziału mają być okrągłe, czy czworograniaste, jak gdyby to nie należało do władzy wojskowej! Jak sądzisz, panie Walenty?

– Ja sądzę – rzekł pan Walenty – że kiedy sprawa publiczna wymaga od nas tego poświęcenia, to powinniśmy poświęcić się i coś uradzić. (...)

W toku rozpraw pokazało się atoli, że oprócz formy pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia kwestia materiału, władza wojskowa nie nadmieniła bowiem, azali suchary mają być pszenne lub żytnie. Wskutek tego na wniosek p. Walentego, poparty wskazaną ponownie potrzebą poświęcenia się dla sprawy ojczystej, dygnitarze pierwszej połowy obwodu cybulowskiego uchwalili, że najlepiej odroczyć tę sprawę aż do porozumienia się z władzą wojskową, po czym zwołane będzie ponowne walne zgromadzenie do Zabuża, na które, wskutek poprawki zrobionej przez p. Ściślickiego, postanowiono zaprosić także po jednym nadzwyczajnym delegacie z każdego powiatu³⁴.

Inną negatywną cechą szlachty była mania wielkości, objawiająca się w nieustannym podkreśleniu przynależnych jej przedstawicielom tytułów oficjalnych, a także nazw piastowanych urzędów, co szczególnie ujawniało się w listach:

Nazajutrz rano, gdy jeszcze wszystko w dworze cybulowskim w najgłębszym śnie było pogrążone, posłaniec na folwarcznej szkapie udawał się cwałem do Telatyna, majątności p. Bogdana Kołdunowicza, naczelnika powiatu i zastępcy hrabiego Cypriana. Posłaniec ten wiozł małą karteczkę cienutkiego słomianego papieru, na której wyciśnięta

³⁴ J. Lam, *Koroniarz w Galicji*, [w:] idem, *Pan komisarz wojenny. Koroniarz w Galicji...*, op. cit., s. 166–171. Kolejne cytaty z powieści będą oznaczane skrótem tytułu (KwG) oraz odpowiednim numerem strony umieszczonym w nawiasie bezpośrednio przy cytacie.

była niebieska pieczęć o herbach Polski, Litwy i Rusi z napisałem w koło: „Naczelnik obwodu cybulowskiego”. Treść, pisana nader drobnym pismem, opiewała: „Ner 643. N. O. C. C. C. wzywa N. P. B. K., ażeby w nader ważnym i żadnej zwłoki nie cierpiącym interesie narodowym przybył natychmiast do Cybulowa. Podpisano: N. O. C. C. C.”. Koperta, opieczętowana herbem hrabiów Cybulnickich, Suchekomnaty, i herbem hrabiny Cybulnickiej, Jelitą, nosiła napis: „Wnemu Imci panu Bogdanowi Kołodunowiczowi, Wmu panu i Dobrodziejowi, w Telatynie”. Adres ten i pieczęć, zapewne dla dogodności c. k. władz policyjnych i sądowych, zawierały objaśnienia niezrozumiałych liter początkowych, znajdujących się wewnątrz. W istocie, gdyby nie te wskazówki, któż by się domyślił, że Naczelnik Obwodu Cybulowskiego Cyprian Cybulnicki wzywa Naczelnika Powiatu Bogdana Kołodunowicza, by w nader ważnym itd., itd.? (...) My, Galicjanie, skoro się raz zabierzemy do urzędowania, to urzędujemy tak ściśle i skrupulatnie, że starzy sekretarze, oficjałowie i kanceliści c. k. urzędów politycznych, rachunkowych i finansowych żakami są w porównaniu z nami. (KwG, s. 210–211)

Ostrej krytyce podlega również nad wyraz rozrośnięta szlachecka megalomania oraz przeświadczenie o własnej kluczowej roli w przetrwaniu narodu. W groteskowej hiperbolizacji nośnikiem tej tendencji jest w powieści Bogdan Kołodunowicz. Do najbardziej wyrazistych jego słów w tej kwestii zaliczyć można następującą wypowiedź, pochodzącą z rozmowy z Cyprianem Cybulnickim:

Ja, mościeszcieju, panie naczelniku dobrodzieju, powiadam zawsze, że my niczym byśmy nie byli, gdybyśmy nie mieli naszej arystokracji. Widzimy np. Murzynów, tak czarnych, jako też brunatnych (egzystencja białych Murzynów nie była jeszcze naówczas wiadomą; przyp. aut.³⁵). Ci nie mają arystokracji i czymże są? Murzynami, panie naczelniku dobrodzieju, Murzynami! (KwG, s. 221)

Wygórowane mniemanie szlachty o sobie zostaje skontrastowane m.in. z jej całkowitą ignorancją wobec jakiegokolwiek wiedzy, z czego uczyniono zresztą element wzorca parenetycznego. Co gorsza, nicość intelektualna nie stanowiła przeszkody w pełnieniu zaszczytnych funkcji politycznych, o czym świadczy następujący fragment:

Szlachetna miłość własna obwodu cybulowskiego nie mogła jednak znieść tego, by kto inny aniżeli „Piast” reprezentował w sali gmachu Skarbkowskiego zbiorowy rozum stanu wszystkich stu dwudziestu cybulusów, którym przysługiwało prawo wyboru w tym okręgu, i dlatego też, bez względu na wyznanie wiary i na barwę polityczną, wybierano zawsze trzech „Piastów”, tym jedynie kierując się względem, by wybrani w mniejszym od

³⁵ Autora powieści, nie zaś autora artykułu. Słowa wtrącone stanowią integralny fragment cytatu.

współobywateli swoich stopniu uosabiali w sobie ów ideał hreczano-jęczmiennej samorodności, do którego mniej więcej całe szacowne grono wyborców było zbliżone. Ideał ten polegał na zupełnej i konsekwentnej negacji wszystkich zdobyczy rozumu ludzkiego, począwszy od wynalezienia pisma przez Fenicjan i cyfr decymalnych przez Arabów, a skończywszy na parze, telegrafach, sztucznych nawozach, spółkach komisowych i tym podobnych nowościach zagranicznych, bez których obchodzili się nasi ojcowie i – dobrze im było. (KwG, s. 194–195)

Innym aspektem tego samego problemu było programowe nieuctwo posiadaczy ziemskich, którzy, wbrew podstawowym założeniom światopoglądu pozytywistycznego, uznawali posiadanie możliwie wszechstronnego wykształcenia za rzecz absolutnie zbędną, a wręcz szkodliwą. Świadczą o tym słowa przywoływanego już wcześniej Kołodunowicza:

P. Bogdan Kołodunowicz (...) rad by był nawet syna swojego przeznaczyć do kariery dyplomatycznej, gdyby w gimnazjum nie obciążano dzieci matematyką, fizyką, naturalną historią itd. – Za moich czasów, moścudzieju – mówił pan Bogdan – system szkolny był lepszy i jak mię tu pan hrabia widzisz, już w piętnastym roku życia pisałem ody i mowy łacińskie; toteż dzisiejsza generacja nie uczy się w szkołach niczego pożytecznego, nie da już ojczyźnie takich ludzi, jakich jeszcze teraz Bogu dzięki posiadamy. (KwG, s. 227)

Przedmioty ścisłe, krytykowane przez Kołodunowicza, były uznawane przez pozytywistów za kluczowe w edukacji szkolnej, zaś wynoszone przez niego na piedestał umiejętności wzbudzały raczej skojarzenia z XVII- i XVIII-wiecznymi kolegami jezuickimi, w których poziom kształcenia był bardzo niski, gdzie skupiano się przede wszystkim na sztuce wymowy, nie wyposażając jednak absolwentów w wiedzę, którą mogliby z pomocą talentu retorycznego przekazywać. Skutki „pogardy dla »rozumów książkowych«” (KwG, s. 234) Lam ukazał przez pryzmat postaci syna p. Stępeckiego, Antosia, karykaturalnie wręcz przerysowanej:

Co się zaś tyczy głównej zasady pedagogicznej p. Stępeckiego (...) należy wyznać, że zaszczerpił ją był głęboko w swego ukochanego Antosia – tak głęboko, że na koniec samemu papie zrobiło się było ckliwo i medytował długo, co zrobić z synalkiem, bo, mociumdzieju, dobry chłopczyśko, ale taki trochę za głupi. W końcu nie było innej rady, jak tylko oddać go do wojska, a ponieważ kadet musi umieć czytać i pisać, czego p. Antoni oczywiście nie umiał, więc oddano go na szeregowca *auf acht Jahre Linie und zwei Jahre Reserve* [na osiem lat służby liniowej i dwa lata rezerwy – KA]. Ale cóż się stało? Oto nie po ośmiu latach, ale po ośmiu dniach pan Antoni Stępecki pojawił się znowu w domu rodzicielskim, donosząc swemu zdziwionemu progenitorowi, że już ma abszyt [zwolnienie z wojska, dymisję – KA]. Pan Stępecki wziął do ręki to pismo, przeczytał

i... jako przyczyna przedwczesnej dymisji stało tam wielkimi literami: **Zu dumm!** [Za głupi! – KA] Barszcz, kasza i hreczane pierogi z serem i ze słoniną nie odniosły nigdy świetniejszego tryumfu nad »rozumami książkowymi« jak w tym przypadku, niestety, zbyt prawdziwym... (KwG, s. 234–235)

Za niechęcią do edukacji szło również zdecydowane odrzucenie wartości pracy, którą w kręgach ziemiańskich i arystokratycznych traktowano jako wyraz upadku oraz jedno z największych możliwych przekleństw:

(...) nie mieć majątku, a zarabiać na życie, to w opinii całego wielkiego księstwa cybulowskiego i niektórych innych prowincji galicyjskich jest największym prostactwem. Żaden cybulowianin *pur sang* [czystej krwi – KA] *bene natus et possessionatus*, nie dałby córki, choćby za Lelewela albo za Mickiewicza, póki każdy z tych skrybentów nie wykazałby się ekstraktem tabularnym, że posiada przynajmniej 200 morgów gruntu (...). (KwG, s. 332)

W krytyce szlachty, wyrażonej w powieści, znajdują też oddźwięk jej reakcje na realne wydarzenia historyczne, jak choćby ogłoszenia stanu oblężenia w Galicji. Lam nakreślił obraz w dużej mierze zgodny z ówczesnymi relacjami uczestników wydarzeń oraz późniejszymi opracowaniami historyków – oddajmy głos samemu narratorowi powieści:

W obwodzie cybulowskim surowy ton nowych rozporządzeń austriackich sprawił popłoch paniczny. Ci właśnie, którzy się w duchu czuli najniewinniejszymi wobec rządu, bali się najwięcej. Z kilku domów wypędzono po prostu za bramę kryjących się tamże cuczoglerów³⁶. Powrzucono w wodę zapasy amunicji, broń i inne przybory powstańcze. Położenie tych powstańców, którzy nie byli rodem z Galicji, było fatalne. Rząd dał im dwudniowy termin do zameldowania się, w przeciwnym zaś razie mieli być wydani w ręce Moskwy. Resztki karności wojskowej nie pozwalały im stosować się do tego rozporządzenia bez rozkazów swoich przełożonych, tymczasem krótki termin minął, a rozkazy żadne nie przychodziły, bo zwykłe sposoby komunikacji były przecięte. Pochwytni przez patrole i przez warty włościańskie, jedni natychmiast byli odstawieni do granicy, drudzy zaś oczekiwali tego samego losu w więzieniach. (KwG, s. 316)

³⁶ Zuzüglar, cuczogler (niem.) – przybysz; tak nazywano w Galicji powstańców przybywających z Królestwa. (KwG, s. 107). Sam Lam tłumaczył w treści powieści to pojęcie następująco: „Techniczną nazwą Zuzüglar ochrzciły były c. k. władze każdego, kto zdążył do powstania w Królestwie i w Krajach Zabrzanych – im dalej w głąb kraju, tym więcej było takich cuczoglerów, którzy wiecznie zdążyli do powstania”. (KwG, s. 124)

Wiele miejsca w powieści zajmują także polemiki polityczne, ale też bezpośrednio przytyki do poszczególnych stronnictw politycznych, przynależących do nich postaci, jak również środowisk dziennikarskich angażujących się po poszczególnych stronach. Krytyka skłóconych zarówno między sobą, jak i wewnątrz, niebywale rozdrobnionych galicyjskich stronnictw politycznych została ukazana w powieści w mikroskali, za pomocą skrótowych, groteskowych opisów postaci zgromadzonych w aptece Odwarnickiego, reprezentujących poszczególne stronnictwa:

Tu jakiś eks-chłopoman z kijowskiego uniwersytetu świadczył się Janem Jakubem Rousseau, że wszyscy ludzie są braćmi, cytował Eugeniusza Sue na dowód, że jezuita zgubił Polskę, i wywoływał różne okropne widma z różnych okropnych historii jako jasne argumenta, że szlachta jest do niczego i że nie będzie Polski, póki nie powieszą ostatniego szlachcica, bo szlachcice paplają po francusku, traktują braci demokratów przez nos jako „tych panów” i jeżeli idą do powstania, to pchają się zaraz do sztabu. Wszystkiemu temu przeczył znowu mocno jakiś młodzieniec z Krakowa, który rozróżniał między ludźmi braci starszych i młodszych, widział zbawienie Polski w katolicyzmie i nie był za bezwzględnym wytepieniem szlachty, ale przyznawał, że są indywidualia, które sobie za wiele pozwalają, przy czym patrzył znacząco na pana Artura, na którym, jak widzimy krupięło się wszystko i któremu czerwony radykalizm wypowiedział wojnę zarówno, jak niebieski ultramontanizm spod Wawelu. (KwG, s. 125–126)

Powyższy fragment domaga się komentarza – „czerwony radykalizm” oznacza obóz Czerwonych, łączących hasło walki o niepodległość z hasłem rewolucyjnych przemian społecznych. W powyższej scenie obóz ten reprezentowany jest przez ironicznie nakreślonego doktrynera, eks-chłopomana z Kijowa. Mianem „chłopomanów” określano zwolenników agitacji narodowyzwoleńczej pośród warstwy chłopskiej. Student uniwersytetu kijowskiego poszukuje rozwiązań współczesnych problemów w utopijnych hasłach francuskiego pisarza i filozofa oświeceniowego, a ponadto w słowach antyklerykalnego i akcentującego nierówności społeczne powieściopisarza, które w niewielkim stopniu mają zastosowanie do okresu Powstania Styczniowego. „Niebieski ultramontanizm spod Wawelu” to dosyć kąśliwe określenie obozu Białych w jego galicyjskim, a więc arystokratycznym i propapieskim wydaniu.

W powieści nie brakuje, jak wspomniano powyżej, ataków Lema na liczne tytuły prasowe ukazujące się podówczas w Galicji, jak również na poszczególnych dziennikarzy, zwłaszcza tych, którzy zasłynęli szczególnym brakiem wiedzy oraz kontrowersyjnymi poglądami. Jako przykład można przytoczyć krytykę czasopisma „Kraj”, założonego w Krakowie, początkowo demokra-

tyczno-liberalnego, z czasem jednak w pełni podporządkowanego poglądom swego Białego protektora, Adama Sapiehy:

(...) p. Artur Kukielski wyjechałszy o godzinie szóstej rano ze Lwowa, po doskonałej kawie, przyrządzonej własnoręcznie przez panią Małgorzatę, i po rogalkach, podanych mu przez pannę Celinę, jako też po łzawej scenie pożegnania z tymi dwoma pięknymi istotami, których serca uwoził z sobą, o godzinie czwartej po południu powziął zamiar zdobycia szturmem lub podstępem serduszka panny aptekarszówny w Błotniczanach. Była to zmienność, wobec której nasze niekonsekwencje galicyjskie są niczym. Jeden „Kraj” krakowski mógłby tu iść w porównanie, bo kokietuje to z panią Utylitarnością, to znowu w szumnych frazesach składa swoje hołdy pani Zasadniczości, to na koniec oświadcza się obydwom tym damom za jednym zamachem. Ale „Kraj”, jak mówią, redagowany jest przez Koroniarzy, odpada przeto wszelka sposobność do porównania Rusi z Koroną na tym punkcie i Galicja wyszłaby całkiem zwycięsko z porównania, gdyby autor rozprawy: *Zasady i brak zasad* zdecydował się już raz, na jakiej szkapie ma dążyć do dalszych zaszczytów i godności: na zasadniczej czy na utylitarnej? Zasadnicza zaniósłaby go już do Rady Szkolnej, ale tam znarowiła się i poczęła wierzczać; jeździec przesiadł się tedy na spokojną kobylę utylitarną i jeździ teraz stępem za p. radcą Gniewoszem; tylko w godzinach nieurzędowych wraca się czasem do dawnego bieguna, a raczej do biegunki zasadniczej, która pojawia się w listach Sofroniusza Mykity w »Kraju«. Oto jedyny Galicjanin, który umie jednego i tego samego dnia zapalić Panu Bogu gromnicę, a diabłu bodaj szabasówkę; inni zmieniają się zaledwie raz na rok. (KwG, s. 119–120)

W ramach podsumowania krytyki sformułowanej pod adresem posiadaczy ziemskich oraz arystokracji, warto przytoczyć sformułowaną przez Lama refleksję natury ogólnej, dotyczącą stanu „permanentnej tymczasowości” panującego w Galicji, a objawiającego się tym, że nic nigdy nie może osiągnąć swego właściwego kształtu, lecz funkcjonuje w postaci prowizorycznej, niepełnej – tyczy się to zarówno miejsc, przedmiotów, jak i ludzi:

W ogólności „pałac” w Zabuzu wydawał się na zewnątrz dość wygodnym i dobrze urządzonym domem mieszkalnym, w szczegółach zaś całe jego otoczenie miało ów charakter czegoś wiecznie nie dokończonego, właściwy wszystkim dworom szlacheckim, wszystkim instytucjom itp. w Galicji. U nas wszystko jest prowizoryczne, wszędzie czegoś brakuje. W najporządniejszym mieszkaniu, na wsi, gdzieś bodaj jakiś tymczasowy płot zastępować musi miejsce niedostającego kawałka parkanu, jakaś tymczasowa kałuża broni przystępu do ganku albo połowa bramy musi być tymczasowo wyrwana z zawiasów. Przypatrzysz się z bliska ludziom, spostrzegamy nieraz to samo zjawisko. Ten tymczasowo próżnuje, ale obiecuje, że wkrótce weźmie się do pracy; tamten tymczasowo robi długi, ale myśli ciągle o uporządkowaniu swoich interesów; trzeci znowu jest tymczasowo nadto lojalny, ale niech no przyjdzie „co do czego”, a zobaczycie, że jest bardzo dobrym Polakiem. A już co do wykształcenia, to prawie wszędzie i zawsze jest ono jakby prowizoryczne, na kształt słomianej strzechy, chroniącej tymczasowo mury od wilgoci,

nim się właściciel zdobędzie na gonty lub dachówkę. Nieraz i mury się rozwalą, a nie doczekają się lepszego pokrycia – nieraz człowiek zostanie posłem i delegatem do Rady Państwa, a prowizoryczna słomiana strzecha zastępuje mu jeszcze ciągle miejsce innego umeblowania głowy. (KwG, s. 144–145)

Nie jest możliwe przeanalizowanie w tym miejscu wszystkich aspektów krytyki społecznej Lama przeprowadzonej w powieści, niemniej powyższy dobór można określić jako reprezentatywny. Oprócz samej przenikliwej treści, zwraca uwagę wielka sprawność językowa autora, która również wymagałaby się szerszego omówienia³⁷.

Koroniarz w Galicji na tle innych utworów literackich tego okresu

Galicyjska literatura rozrachunkowa dotycząca Powstania Styczniowego, a zwłaszcza sposobu jego organizacji i towarzyszących mu sporów politycznych, jak można się łatwo domyślić, wyszła głównie spod piór pisarzy związanych, przynajmniej na jakimś etapie swojego życia, ze środowiskiem Czerwonych. Przykładem takiej postaci jest Michał Bałucki, który nie brał udziału w samym powstaniu, jednak współpracował z lewicą powstańczą, a po ogłoszeniu stanu oblężenia trafił na rok do austriackiego więzienia. Jest autorem m.in. powieści *Przebudzeni* (1863), pisanej jeszcze w trakcie trwania powstania, oraz *Młodych i starych* (1865), powstałych w czasie pobytu w więzieniu. Pierwsza z nich stanowiła w głównej mierze dokument literacki z powstania, wpisywała się w heroiczną legendę zrywu oraz prezentowała wzorzec osobowy „dobrego” Polaka, druga z kolei została zaplanowana jako literacka wizja powiększania się przepaści światopoglądowej dzielącej stronnictwa Czerwonych i Białych. Najwięcej jednak wspólnego z satyrycznym nastrojem analizowanej przez nas powieści Lama ma *Komedia za kratą* (1867), stanowiąca krytykę romantycznego mitu jedności narodowej poprzez ukazanie postaci Polikarpa, konformistycznego i lęklivego pseudopatrioty, zdolnego wyłącznie do szermowania patetycznymi narodowymi frazesami, który z powodu pewnego przypadkowego zdarzenia zostaje uznany za bohatera narodowego³⁸.

³⁷ Na ten temat powstało odrębne opracowanie naukowe, do którego odsyłamy osoby szczególnie zainteresowane zagadnieniem: G. Filip, *Gry językowe Jana Lama*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2003.

³⁸ Więcej informacji o twórczości Bałuckiego związanej z Powstaniem Styczniowym można znaleźć w artykule D. Piechoty *Historia powstania styczniowego w prozie Michała Bałuckiego*, [w:] *Powstanie styczniowe: reinterpretacje pamięci. Studia*, red. J. Ławski, I. Rusek, P. Wojciechowski, Temida 2 – Wyd. Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa Uni-

Interesującą, zdaniem prof. Marii Jolanty Olszewskiej, prekursorską wobec późniejszej twórczości Żeromskiego poświęconej deheroizacji Powstania Styczniowego, a także zapowiadającą wielkie powieści polityczne XX wieku, jest powieść Józefa Narzymskiego *Ojczym* (1872), która podobnie jak utwór Lama, wynikała z poczucia głębokiej niezgody na serwilizm, materializm i brak ducha narodowego galicyjskiego ziemiaństwa i miejskiej arystokracji. Cechą charakterystyczną powieści jest rozpisanie fabuły na planie dwóch toczących się wówczas wojen – zewnętrznej, z Rosjanami, oraz wewnętrznej, trawiącej skłócone ze sobą stronnictwa polityczne³⁹.

W pewnym sensie prekursorski charakter, w stosunku do satyrycznej postawy Lama, uwidocznionej w *Koroniarczy w Galicji*, miała mało znana nowela Adama Asnyka pod tytułem *Panna Leokadia – opowiadanie hreczkosieja* (1868). Utwór ten w krzywym zwierciadle ukazuje postawy szlachty galicyjskiej w dobie styczniowego zrywu narodowowyzwoleńczego. Jej główny bohater początkowo jest konserwatywnie usposobionym, nieprzejednanym wrogiem powstania, a przystępuje do niego ostatecznie tylko z chęci przypodobania się narzeczonej. Mimo wątpliwych motywacji walczy w swoim oddziale dzielnie aż do końca, jednak po powrocie w strony rodzinne zastaje chłodne przyjęcie. Następnie wyjeżdża za ukochaną do zagranicznego kurortu, gdzie przegrywa jednak ze swoim konkurentem walkę o jej serce, po czym popada w nałóg hazardu⁴⁰.

Podsumowanie

Jan Lam należy do raczej zapomnianych pisarzy polskich doby pozytywizmu – z pewnością nie wymienia się go pośród takich nazwisk, jak Prus,

wersytetu w Białymstoku, Białystok 2019, s. 147–161, a także we wstępie Tadeusza Drewnowskiego i posłowiu Edwarda Martuszeńskiego do pierwszego tomu *Pism wybranych* Bałuckiego: (T. Drewnowski, *Przedmowa*, [w:] M. Bałucki, *Pisma wybrane*, t. 1, *Przebudzeni*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956, s. 5–169; E. Martuszeński, *Posłowie*, [w:] M. Bałucki, *Pisma wybrane...*, op. cit., s. 257–270).

³⁹ Interesującą interpretację powieści daje Maria Jolanta Olszewska w tekście *Wokół „Ojczyma” Józefa Narzymskiego, czyli o trudnym polskim rachunku sumienia*, [w:] *Powstanie styczniowe; reinterpretacja...*, op. cit., s. 163–188. Szczegółową analizę można również znaleźć we wstępie Zbigniewa Żabickiego do edycji utworu w serii Biblioteki Narodowej: *Wstęp*, [w:] J. Narzymski, *Ojczym*, oprac. Z. Żabicki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1958, s. 5–144.

⁴⁰ Treść utworu dostępna jest w wersji zdigitalizowanej wraz z przedmową Władysława Prokescha w bibliotece cyfrowej Polona: <https://polona.pl/item/panna-leokadja-opowiadanie-hreczkosieja,OTA4MzI4ODE/8/#info:metadata> [dostęp: 17.02.2022].

Orzeszkowa czy Świętochowski. Jego twórczość zasługuje jednak na zainteresowanie, ukazuje bowiem w barwny, z jednej strony przepojony satyrą, z drugiej zaś niezwykle przenikliwy i trafny sposób dzieje Powstania Styczniowego na terenie Galicji, gdzie przybrało ono szczególnie zaskakujący kształt, w porównaniu choćby z ziemiami Królestwa Polskiego. Pisarz bezlitośnie piętnuje najistotniejsze wady ziemiaństwa i miejskiej arystokracji, takie jak konformizm, życie na pokaz, megalomania, niechęć do edukacji i wysiłku, lęklliwość oraz „permanentna tymczasowość”. Choć krytykuje sposób zorganizowania pomocy dla zrywu narodowowyzwoleńczego oraz stosunek do niego wyższych warstw społecznych, to nie przeczy sensowności idei samej irredenty – pisze o tym zarówno w swoich powieściach, jak i w bogatym dorobku publicystycznym. Jak się okazuje, jego poglądy i dokonania nie są na tle literatury zaboru austriackiego owego czasu osamotnione – znajdują one towarzyszy ideowych w prozie i dramacie Michała Bałuckiego, Józefa Narzymskiego czy Adama Asnyka. Ich twórczość można włączyć do nurtu rozrachunkowego z powstańczą mitologią.

Bibliografia

Źródła drukowane

Asnyk Adam, *Panna Leokadja – opowiadanie hreczkosieja*, „Lektor” Instytut Literacki, Lwów 1923.

Opracowania

Bałucki Michał, *Pisma wybrane*, t. 1, *Przebudzeni*, Wyd. Literackie, Kraków 1956.

Lam Jan, *Koroniarz w Galicji*, [w:] Jan Lam, *Pan komisarz wojenny. Koroniarz w Galicji* (BN I, 173), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1960.

Lam Jan, *Wybór kronik*, PIW, Warszawa 1954.

Narzyski Józef, *Ojczym*, oprac. Zbigniew Żabicki, (BN I, 168) Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1958.

Borkowska Grażyna, *Pozytywiści i inni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

Drewnowski Tadeusz, *Przedmowa*, [w:] Michał Bałucki, *Pisma wybrane*, t. 1, *Przebudzeni*, Wyd. Literackie, Kraków 1956.

Filip Grażyna, *Gry językowe Jana Lama*, Wyd. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2003.

Frybes Stanisław, *Dwie tradycje powstania styczniowego w literaturze polskiej*, [w:] *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*, red. Jan Zygmunt Jakubowski, Janina Kulczycka-Saloni, Stanisław Frybes, PIW, Warszawa 1964.

Frybes Stanisław, *Wstęp*, [w:] Jan Lam, *Dzieła literackie*, t. 1, *Wielki Świat Capowic. Koroniarz w Galicji*, PIW, Warszawa 1956.

Frybes Stanisław, *Wstęp*, [w:] Jan Lam, *Pan Komisarz Wojenny. Koroniarz w Galicji*, (BN I, 173), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1960.

Frybes Stanisław *Wstęp*, [w:] Jan Lam, *Wybór kronik*, PIW, Warszawa 1954.

Kieniewicz Stanisław, *Galicja w dobie autonomicznej (1850–1914)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1952.

Kieniewicz Stanisław, *Przedmowa*, [w:] *Galicja w powstaniu styczniowym*, red. Stefan Kieniewicz, Il'â Solomonovič Miller, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.

Kulczycka-Saloni Janina, *Pozytywizm*, PZWS, Warszawa 1971.

Markiewicz Henryk, *Pozytywizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

Martuszeński Edward, *Postowie*, [w:] Michał Bałucki, *Pisma wybrane t. 1, Przebudzeni*, Wyd. Literackie, Kraków 1956.

Olszewska Maria Jolanta, *Wokół „Ojczyzna” Józefa Narzymskiego, czyli o trudnym polskim rachunku sumienia*, [w:] *Powstanie styczniowe: reinterpretacje pamięci. Studia*, red. Jarosław Ławski, Iwona Rusek, Paweł Wojciechowski, Temida 2 – Wyd. Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2019.

Piechota Dariusz, *Historia powstania styczniowego w prozie Michała Bałuckiego*, [w:] *Powstanie styczniowe: reinterpretacje pamięci. Studia*, red. Jarosław Ławski, Iwona Rusek, Paweł Wojciechowski, Temida 2 – Wyd. Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2019.

Żabicki Zbigniew, *Wstęp*, [w:] Józef Narzymski, *Ojczym*, oprac. Zbigniew Żabicki, (BN I, 168) Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1958.

Jan Engelgard

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Upadek rządów Aleksandra Wielopolskiego i wielkiego księcia Konstantego po wybuchu Powstania Styczniowego

Słowa kluczowe

Aleksander Wielopolski, wielki książę Konstanty Romanow, branka, Powstanie Styczniowe, Otto von Bismarck, konwencja Alvenslebena, księżna Aleksandra, Aleksander II, Napoleon III, bitwa pod Żyrzynem

Streszczenie

Branka i wybuch powstania 1863 roku stanowiły punkt zwrotny w karierze Aleksandra Wielopolskiego i wielkiego księcia Konstantego. Od tego momentu każdy tydzień trwania powstania podkopywał pozycję obu polityków. Także zawarta przez Rosję i Prusy tzw. konwencja Alvenslebena przyczyniła się do podważenia roli partii reform w Rosji na rzecz partii tzw. samobytników, opowiadającej się za zakończeniem polityki pozyskiwania Polaków i zdławieniem powstania przy pomocy drastycznych środków. O ile Aleksander Wielopolski stał od samego początku na straconej pozycji, nie mając stronników w Królestwie Polskim i tracąc poparcie wielkiego księcia, o tyle sam książę przez kilka miesięcy walczył o zachowanie stanowiska Namiestnika i o kontynuację programu autonomizacji Królestwa Polskiego. Zmiana konstelacji międzynarodowej, zerwanie sojuszu francusko-rosyjskiego oraz narastanie w Rosji fali antypolskich nastrojów, skłoniły Aleksandra II do podjęcia decyzji o zakończeniu misji swojego brata w Warszawie.

Planując brankę Aleksander Wielopolski, naczelnik Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego, i jego syn Zygmunt, wówczas prezydent Warszawy, będący według wielu historyków pomysłodawcą tego przedsięwzięcia – mieli nadzieję na „przecięcie wrzodu”, czyli szybką likwidację konspiracji Czerwonych w Królestwie Polskim, co miało umożliwić dokończenie reform i stabilizację sytuacji wewnętrznej. Fiasko tej operacji sprawiło, że obciążono póź-

niej Wielopolskiego odpowiedzialnością za wybuch powstania, które zresztą zmiołło go ze sceny politycznej. Gwoli prawdy trzeba jednak powiedzieć, że plan branki zaakceptował zarówno wielki książę Konstanty Mikołajewicz, będący w tym czasie Namiestnikiem Królestwa Polskiego, jak i Petersburg, czyli sam car Aleksander II.

O tym na co liczył wielki książę, kiedy już znał i akceptował plan branki, świadczy jego list do Aleksandra II z 25 grudnia 1862 roku:

Celem ruchu nie jest Polska, lecz czerwona rewolucja. Ma to dla nas, oczywiście, korzystne znaczenie, ponieważ słabnie poparcie dla rewolucji. Boją się jej i nie lubią, a wszyscy prawdziwi patrioci będą stopniowo od niej odłączać się i przechodzić na stronę rządu, widząc, że on istotnie troszczy się o dobro kraju i że nadane mu przez Ciebie nowe prawa i przywileje stopniowo, lecz konsekwentnie wprowadzane są w życie. Wskutek tego niewątpliwie wzmocni się ta partia, która patrzy na sprawy podobnie jak Wielopolski, tj. ta, która jest przekonana, iż z miłości ku Polsce, dla jej własnego dobra powinno się życzyć jej nierozzerwalnego związku z Rosją, pod opieką której może się ona prawidłowo rozwijać i organizować, i że przeciwnie, *les velleites d'indépendance* zawiodą ją do niechybnej zguby, ponieważ to uwieczni nierówną walkę z Rosją i innymi sąsiadami. Oto moje głębokie przekonanie i na nim opiera się cała moja nadzieja na nasz ostateczny sukces¹.

Zdania nie zmienił nawet po fiasku branki na początku 1863 roku. Aleksander Wielopolski miał takie same nadzieje. Likwidacja i kompromitacja obozu Czerwonych miała być punktem zwrotnym całego procesu nazywanego reformami Wielopolskiego, a w przekonaniu obozu liberalnego w samej Rosji miała ostatecznie przypieczętować sojusz rosyjsko-francuski. Obiekcje co do tej operacji zgłaszali tylko niektórzy wojskowi, w tym dowodzący armią rosyjską w Królestwie gen. Anders Edward Ramsay (1799–1877) oraz przedstawiciel obozu liberalnego Mikołaj Orłow, poseł rosyjski w Brukseli. Obaj czynili to z innych pobudek. Ramsay bał się, że plan się powiedzie i rządy Konstantego i Wielopolskiego się utrwala, a Orłow wręcz odwrotnie – uważał, że porażka tych planów będzie stwarzać wielkie niebezpieczeństwo dla sojuszu Rosji z Francją i co tym idzie dla programu reform². Czas pokazał, że rację miał Orłow.

Pierwsze tygodnie powstania nie zapowiadały upadku Konstantego i Wielopolskiego. Na Zamku, gdzie urzędował wielki książę, panował optymizm, tak samo myślał Wielopolski i jego syn Zygmunt. Rosyjski historyk Mikołaj

¹ I. Koberdowa, *Wielki Książę Konstanty w Warszawie 1862–1863*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, s. 120.

² Ibidem, s. 117.

Berg zauważył: „Wielki książę, Wielopolski i całe ich otoczenie patrzyli spokojnie na wychodzących z Warszawy, widząc w tym porywie coś ciekawego, a nawet zabawnego i nie przeczuwając wcale, jak straszna tragedia w przyszłości się przygotowywała”³. Biograf Wielopolskiego, Henryk Lisicki, pisał zaś, że „nazajutrz po brance Warszawa sądziła, że zamach stanu [czyli branka – JE] się udał, że kraj nareszcie swobodnie odetchnie”. Ponoć powszechnie „winszowano Margrabiemu”, który mimo, że był ostrożny w sądach, „jeszcze otuchy nie stracił, w nadziei, że zamieszki dadzą się łatwo uśmierzyć, że zdrowa część społeczeństwa ocknie się może z apatii”⁴.

Dwa wydarzenia szybko jednak zmieniły sytuację. Pierwsze to rozlanie się powstania na cały kraj i jego trwanie, drugie wydarzenie, niemniej brzemiennie w skutki – to tzw. konwencja Alvenslebena, czyli zawarcie w dniu 8 lutego 1863 roku układu prusko-rosyjskiego o wspólnym zwalczaniu powstania. Pierwsze z nich miało znaczenie wewnętrzne, drugie dotyczyło pozycji Rosji w Europie. Oba jednak łączyło jedno – zapoczątkowały szybki proces erozji władzy zarówno Wielopolskiego, jak i wielkiego księcia.

Wielu historyków było przekonanych, że dowództwo rosyjskie w Królestwie Polskim celowo zwlekało z szybką rozprawą z powstaniem. Jako pierwszy sądził tak Walery Przyborowski, *nota bene* uczestnik powstania, który zebrał na jego temat ogromny materiał archiwalny i opublikował kilkanaście tomów prac jemu poświęconych. Pisał on, że generalicja rosyjska

(...) postanowiła użyć nierozsądnego powstania polskiego za narzędzie do wywrócenia autonomii kraju i wprowadzenia rządów militarynych. Tak więc nasi krótkowidzący Czerwieńcy własnymi rękami wydobywali z ognia gorące kasztany, by nimi napędzić wiecznie głodne brzuchy i kieszenie generałów rosyjskich. Przykładu takiego zaślepienia, trudno zaiste odszukać w historii!⁵

A w innym miejscu precyzował swoje stanowisko: „Historycy tego nie mówią, że takie działanie wodzów rosyjskich nie pochodziło z braku zdolności militarynych, bo te, niektórzy z pomiędzy nich bezwarunkowo posiadali, ale z poziomej chęci przeciągania tej wojny do nieskończoności, najprzód dla obalenia W. ks. Konstantego i Wielopolskiego oraz autonomii polskiej,

³ M. Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, A.T. Jezierski, cz. 6, Warszawa 1906, s. 6.

⁴ H. Lisicki, *Aleksander Wielopolski 1803–1877*, Nakładem i Czcionkami Drukarni „Czasu”, Kraków 1878, s. 397–398.

⁵ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 1, Druk W.I. Anczyca i Spółki, Kraków 1897, s. 147. Tego samego zdania był A. Sokołowski, *Powstanie Styczniowe (1863–1864)*, Nakładem Franciszka Bondego, Wiedeń [b.r.], s. 200.

a potem, i to w ogromnej większości, by chude swe kieszenie napęścić zrabowanym groszem polskim”⁶.

Przekonany był o tym także Zygmunt Wielopolski, który szukał usprawiedliwienia dla fiaska branki. Wspominał narady na Zamku, podczas których wojskowi rosyjscy „obstawali za koncentracją sił zbrojnych w strategicznych miejscowościach Królestwa Polskiego”, uzasadniając to „brakiem rozpoznania przeciwnika i obawą przed wojną domową”⁷.

Ku temu skłaniała się, pisząca w zupełnie innych okolicznościach, z pozycji marksistowskich, Irena Koberdowa. Autorka generalnie zgadzała się z Przyborowskim, że dowództwo rosyjskie opieszale zwalczało powstanie, bo chciało się pozbyć Konstantego⁸. Bardziej sceptyczny był Stefan Kieniewicz, autor całościowej monografii poświęconej powstaniu. Według niego wojsko rosyjskie postępowało zgodnie z rozkazami samego Konstantego, nie było mowy o „czarnej intrydze, która miała rozdmuchać powstanie, a tym samym pogрузić system Wielopolskiego”⁹. Z kolei rosyjski badacz Mikołaj Berg uznał, że spisku nie było, za to była nieudolność i brak wybitnego wodza:

Każda europejska armia, nawet nie nazbyt liczna, mogła w jednej chwili znieść i zdmuchnąć z oblicza ziemi tę dziecinną fantasmagorię. I rosyjska armia, w sile, w jakiej zajmowała Królestwo Polskie, mogła być i potrafiłaby toż samo uczynić, gdyby miała wodza. Wodza, któryby, zrozumiałwszy rzecz całą, dał rozkaz jak działać trzymając się pewnego systemu i znanych wojskowych reguł. Armia rosyjska takiego wodza nie miała, Ludzie, otaczający cesarza i namiestnika byli albo ograniczeni, albo też leniwi i niedbali¹⁰.

Tak czy inaczej, każdy tydzień trwania powstania osłabiał pozycję zarówno wielkiego księcia, jak i Wielopolskiego. Napływające informacje o krwawych walkach, o bestialstwach i mordach – sprawiały, że coraz mniej ludzi po obu stronach barykady wyobrażało sobie powrót do sytuacji sprzed wybuchu powstania. O ile trwanie powstania miało ogromny wpływ na ewolucję sytuacji

⁶ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku...*, op. cit., t. 1, s. 445.

⁷ M. Nowak, *Aktywność polityczna Zygmunta Wielopolskiego. Z dziejów myśli ugodowej w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2013, s. 141. Autor uważa, że była to próba znalezienia wymówki, gdyż niepowodzenia branki „doprowadziło do załamania się planów margrabiego Wielopolskiego” i skompromitowało realistów w oczach opinii publicznej, także Zygmunta Wielopolskiego „aspirującego do dziedzictwa programu ugody”.

⁸ I. Koberdowa, op. cit., s. 144.

⁹ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 373.

¹⁰ M. Berg, op. cit., cz. 6, s. 61.

wewnętrznej w Królestwie i w Rosji, to konwencja Alvenslebena naruszyła dotychczasową równowagę geopolityczną w Europie. Cel polityki Otto von Bismarcka, który kierując w tym czasie pruską dyplomacją, był pomysłodawcą całej operacji – był jasny. Mówił o tym w wydanych pod koniec XIX wieku swoich wspomnieniach:

Konwencja wojskowa, którą w lutym 1863 r. zawarł w Petersburgu generał Gustav von Alvensleben miała dla polityki pruskiej znaczenie więcej polityczne, niż wojskowe. Reprezentowała ona zwycięstwo odniesione w gabinecie rosyjskiego cesarza przez pruską politykę nad polską, która reprezentowana była przez Górczakowa¹¹, wielkiego księcia Konstantego i inne wpływowe osoby. Wynik opierał się na bezpośredniej cesarskiej decyzji, w przeciwieństwie do dążeń ministerialnych. Układ natury polityczno-wojskowej, zawarty przez Rosję z germańskim przeciwnikiem panslawizmu przeciw polskiemu „bratniemu narodowi”, był rozstrzygającym ciosem, zadany widokom partii polonizującej na rosyjskim dworze; i w tym znaczeniu układ ten, wojskowo dość mdły, spełnił obficie swoje zadanie¹².

Bismarck przyjął wybuch powstania z radością, bo to otwierało mu drogę do próby zmiany polityki Rosji, czyli – jak pisał – gra szła o to, czy „w rosyjskim gabinecie będzie panować kierunek przyjazny Polakom, czy też kierunek antypolski, dążenie do panslawistycznego, antyniemieckiego, polsko-rosyjskiego braterstwa, czy też do wzajemnego wspierania się o siebie polityki rosyjskiej i pruskiej”¹³.

Bismarck jeszcze na długo przed powstaniem wziął sobie za cel zwalczania polityki Wielopolskiego, a potem także wielkiego księcia. Już w liście z 12 marca 1861 pisał z Petersburga do Alexandra von Schleinitza, wtedy ministra spraw zagranicznych Prus: „Jasne jest jak na dłoni, że Polska, ograniczona nawet do czysto polskiego żywiołu, będzie zawsze gotowym żądnym zdobyczy sprzymierzeńcem każdego wroga Rosji i Prus, sąsiadem nie do zniesienia, który ambicją swą sięgać będzie zawsze w kierunku odzyskania dawnych granic”¹⁴.

Wielki książę Konstanty od razu zorientował się, że misja Alvenslebena stanowi dla niego i dla polityki, którą popierał zagrożenie. Przyborow-

¹¹ Aleksander Górczakow (1798–1883), w latach 1856–1883 minister spraw zagranicznych Rosji, popierał reformy Wielopolskiego i sojusz z Francją.

¹² O.F. von Bismarck, *Gedanken und Erinnerungen*, Cotta'sche Verlagsbuchhandlung, Stuttgart 1898, t. 1, s. 314. Cyt. za: J. Giertych, *Kulisy powstania styczniowego*, Wydawnictwa Towarzystwa im. Romana Dmowskiego, Kurytyba 1965, s. 59–60.

¹³ Ibidem, s. 308.

¹⁴ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 216.

ski wskazuje na to, że konsul pruski w Warszawie był w bliskich związkach z „partią wojskową” w Warszawie, niechętną wielkiemu księciu¹⁵. Kiedy więc do Warszawy przybył z Berlina major Rauch, „został bardzo chłodno przyjęty w Zamku warszawskim, i jak wieść niesie, miał zaproponować W. księciu zawarcie z Prusami konwenty wojennej, dotyczącej powstania polskiego. Ale W. książę odmówił pod pozorem, że on nie jest upoważniony do tego rodzaju aktu, że należy zatem, by posłannik pruski udał się do Petersburga”. Za to: „Alvensleben został nad Newą radośnie przyjęty przez cesarza Aleksandra”¹⁶.

Był to jasny sygnał, że w Petersburgu już zdecydowano o politycznym zwrocie. Taki zwrot musiał oznaczać rewizję polityki w Królestwie Polskim i odwołanie wielkiego księcia. On sam jednak albo lekceważył zagrożenie, albo ufał w to, że obóz polityczny, który go popierał jest tak potężny, że go obroni. Obóz ten uosabiany przez Aleksandra Gorczakowa bynajmniej nie zamierzał tak łatwo kapitulować, nie chciał zerwania sojuszu z Francją i rzucenia się w ramiona Prus. Jednym z najważniejszych ogniw tej polityki był nadal książę Konstanty. Był bratem cara, więc nie można go było, ot tak, odwołać i zneutralizować. Świadczy o tym fiasko lutowej misji hrabiego Aleksandra Adlerberga, który miał „dać do zrozumienia wielkiemu księciu, by się dobrowolnie z namiestnikostwa usunął”. Adlerberg próbował, ale „ani początkowe napomknienia, ani późniejsze otwarte rozmowy z wielkim księciem, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu”¹⁷.

W otoczeniu księcia oczywiście rozumiano o co chodzi, ale nie zamierzano kapitulować. Już po odjeździe Adlerberga, Konstanty w liście do Aleksandra II przekonywał, że „bunt lada dzień będzie stłumiony”. Informował, że mimo trudnej sytuacji pracuje razem z Wielopolskim nad planowanymi wcześniej ustawami, w tym o skupie czynszów i reformie gminnej. Trzymał się tzw. sytemu Wielopolskiego, nie chcąc myśleć ani po przywróceniu Konstytucji z 1815 roku, ani – rzecz jasna – o przyjęciu postulatów Białych, czyli odbudowany Polski w granicach z 1772 roku¹⁸.

O ile sytuacja księcia Konstantego była w marcu 1863 roku jeszcze dosyć mocna, Wielopolski słabł z dnia na dzień. Nie dość, że to jego oskarżano o sprowokowanie powstania, to powoli zaczął tracić resztki poparcia w pewnych kręgach Królestwa. Biali byli co prawda przeciwko powstaniu i Czer-

¹⁵ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku...*, op. cit., t. 1, s. 262.

¹⁶ Ibidem, s. 267.

¹⁷ M. Berg, op. cit., cz. 8, s. 34. Adlerberg po powrocie do Petersburga stwierdził w rozmowie z carem, że tylko on może dać dymisję Konstantemu.

¹⁸ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe...*, op. cit., s. 444.

wonym, ale to nie oznaczało, że chcąc nie chcąc będą zmuszeni do wsparcia Wielopolskiego. Historyk powstania, August Sokołowski, tak pisał o stanowisku Białych wobec Wielopolskiego:

W takich warunkach przyjmować to co dawał system Wielopolskiego, zawierać kompromis z najazdem i za mięsę soczewicy, za autonomię Królestwa, sprzedawać nieprzedawnione swoje prawa do niepodległego bytu całej Ojczyzny, znaczyło według mniemania marzycieli tyle, co popełnić zbrodnię oczywistą, robić w XIX wieku drugą Targowicę. Cóż miał czynić Margrabia? Przede wszystkim pozyskać sobie żywioty umiarkowane, stworzyć z nich silne i świadome celu stronnictwo i na nim oprzeć dalsze swoje działanie. Bezwzględni jego chwalcy starają się udowodnić, że Wielopolski używał rzeczywiście tej taktyki, ale uprzedzeń i niechęci przełamać nie zdołał. Nie sądzimy, aby takie przedstawienie rzeczy było zgodne z prawdą¹⁹.

Masowe dymisje z członkostwa w Radzie Stanu Królestwa Polskiego, które nastąpiły po akcesie Białych do powstania, były demonstracją polityczną przeciwko Wielopolskiemu. Andrzej Szwarz uważa, że te dymisje, także z rad powiatowych, były „ciosem decydującym”²⁰. Przecież reforma samorządowa była jednym z osiągnięć polityki Wielopolskiego w latach 1861–1862, teraz ci sami ludzie, którzy na tym skorzystali i wzięli w tym udział – składali dymisję. „Tak więc odchodzili ludzie, którzy współpracowali z Wielopolskim i których sam wskazał jako zaufanych” – dodawał Zbigniew Stankiewicz²¹.

Czy ludzie tworzący tzw. system Wielopolski Aleksander jego rezygnowali teraz ze stanowisk tylko dlatego, że konspiracja Białych w kraju i ośrodki polityczny Władysława Czartoryskiego, czyli Hotel Lambert w Paryżu, poparli w pewnym momencie powstanie i nakazali złożyć te dymisje? To był jeden z powodów, ale niejedyny. Przecież w kręgu oddziaływania Wielopolskiego byli ludzie, którzy podzielali generalnie jego spojrzenie na sprawę polską, sprzeciwiali się konspiracji i uważali za całkowicie nierealistyczne postulaty pełnej niepodległości w granicach z 1772 roku. A mimo to wielu z nich uznało, że na wiosnę 1863 roku trzeba się od Wielopolskiego odciąć. Sprawę tę możemy prześledzić na przykładzie zachowania Leopolda Kronenberga, przedstawiciela najbogatszej części społeczeństwa, bankiera i inwestora.

¹⁹ A. Sokołowski, op. cit., s. 284.

²⁰ A. Szwarz, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej*, Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1996, s. 30.

²¹ Z. Stankiewicz, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1967, s. 227. Chodziło tu m.in. o Aleksandra Kurtza i Franciszka Węgleńskiego.

W latach 1861–1862 Kronenberg podzielał stanowisko Wielopolskiego, ale w 1863 przyłączył się do powstania. Jak się zresztą okazało, był on od pewnego czasu „szarą eminencją” w obozie Białych, zachowując maksymalną ostrożność.

Czy wobec wydarzeń 1863 roku, napływających zewsząd informacji o krwawych bitwach, paleniu przez wojsko rosyjskie wsi i miasteczek (*casus* Miechowa), o mordach na jeńcach, o czym dobrze wiedział też z raportów Wielopolski, ludzie tacy jak Kronenberg mieli wybór? Czy mogli, biorąc wszystko pod uwagę, przejść nad tym do porządku dziennego i jawnie opowiedzieć się za stłumieniem powstania? Biograf Kronenberga uważa, że nie. Pisze: „Kronenberg znalazł się natomiast po stronie powstania jako reprezentant tych kręgów społecznych, które starały się początkowo przeciwdziałać insurekcji, lecz przyłączyły się do niej, mając dość ograniczony wybór: albo powstanie, albo kolaboracja już nie z wrogiem, lecz katem narodu (warto tu przypomnieć represje Murawiewa-Wieszatiela na Litwie); pośredniej drogi nie było”²².

Dodatkowo jednak w grę wchodziły też względy osobiste. Kronenberg, przyjaciel pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, poczuł się dotknięty jego wydaleniem z Królestwa (styczeń 1863) za publicystykę niechętną margrabiemu. Nic więc dziwnego, że będąc protektorem Kraszewskiego, pisał nieprzyjaźnie o margrabi w listach do pisarza z 28 marca, 4 i 16 kwietnia 1863 roku. W ostatnim z nich: „Mówią znowu, że Hoffman [Wielopolski] weźmie dymisję, co, daj Boże, jak najprędzej”. Kończąc ten wątek odsuwania się żywiołów umiarkowanych od Wielopolskiego, trzeba jednak jasno powiedzieć, że w wielu przypadkach decydowała także osobista niechęć do margrabięgo, chęć swego rodzaju odwetu za jego obcesowe traktowanie ludzi i oportunistyczne przekonanie, że „Wielopolski się kończy”²³. Co ciekawe, ci sami ludzie byli skłonni upatrywać ostatniej nadziei w wielkim księciu Konstantym, który nigdy nie miał w Królestwie tak złej opinii i który do końca mógł liczyć na o wiele większe poparcie Polaków niż Wielopolski.

Mimo to Wielopolski jeszcze nie składał broni – „na przełomie kwietnia i maja potrafił przeforsować nominację Aleksandra Ostrowskiego, związane-

²² A. Żor, *Kronenberg. Dzieje fortuny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2011, s. 328.

²³ Biograf Wielopolskiego ujął to tak: „Z pewnością porażkę zawdzięcza także paskudnym cechom swego charakteru. Na ten rys zwracali uwagę niemal wszyscy z jego biografów. Wydaje się jednak, że tłumaczenie historii pychą, apodyktycznością i pieniactwem jednostek, nawet wybitnych, jest zbyt proste, by stanowiło wystarczający powód klęski”. A. Żor, *Ropucha – studium odrzucenia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 470.

go z nim także więzami rodzinnymi, na dyrektora głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych²⁴, ale jego czas dobiegał końca. Jak wynika z ustaleń Adama Skałkowskiego, który badał archiwa rodzinne margrabiego, jego stan fizyczny i psychiczny ulegał gwałtownemu pogorszeniu. Autor przytacza fragment wspomnień bp. Wincentego Teofila Chościak-Popiela²⁵ na wiosnę 1863 roku:

Pan Zygmunt [Wielopolski] wyszedł naprzeciw nas, dziękując szczególnie ks. Łubieńskiemu, że przyjechał. Margrabia siedział sam w głębi sali. Ukłoniwszy mu się z daleka, siadłem przy margrabinie, która była bardzo rozrzewniona i ciągle łzy ocierała. Prócz nas pięciu osób nikogo nie było. Margrabia rozmawiał z ks. Łubieńskim; z początku przez wielki salon słyhać nic nie było, powoli głos jego stawał się coraz silniejszy i stał się prawdziwie grzmiący: „Osamotnili mnie, stoję jak drogowszak z rozłożonymi rękoma, a tę jeszcze jedną nogę chcieliby mi podciąć; oni z tego zdadzą sprawę krajowi (...)”. Po tych słowach margrabiego nikt nic nie mówił; skarga była słuszna. Chciałem uspokoić margrabinę i to nie szło. Wyszliśmy zamyśleni²⁶.

O ile Wielopolski nie miał już w rękach prawie żadnych kart, wielki książę Konstanty uważał, że je ma i może z powodzeniem toczyć grę o zachowanie stanowiska i obronę programu reform, a co za tym idzie o zachowanie sojuszu z Francją. Jak już wspomniałem, jego stronnikami byli Aleksander Gorczakow i skupiona wokół niego „partia liberalna”, w skład której wchodziłi też dyplomaci rosyjscy, przede wszystkim Mikołaj Orłow w Brukseli. To z nimi Konstanty prowadził, za pośrednictwem Juliana Tęgoborskiego, szefa kancelarii dyplomatycznej Namiestnika – ożywioną korespondencję. Można nawet mówić, że Warszawa zaczęła prowadzić własną politykę zagraniczną, w pewnym momencie różniącą się od polityki Petersburga. Chodziło tu przede wszystkim o stosunek do polityki Prus i ich prób wmieszania się w wewnętrzne sprawy Królestwa oraz doprowadzenia do zerwania sojuszu Rosji z Francją. Strategia Konstantego polegała na tym, by jak najszybciej zakończyć powstanie i ogłosić zwycięstwo, a jednocześnie zachować program

²⁴ Z. Stankiewicz, op. cit., s. 277.

²⁵ W.T. Chościak-Popiel (1825–1912), bp płocki w latach 1863–1875, od 1883 do 1912 roku arcybiskup metropolita warszawski.

²⁶ A.S. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych. Margrabiego i Polski tragedia 1861–1877*, t. 2, PIW, Warszawa 2019, s. 162. Komentując ten przekaz Skałkowski napisał: „Było nad czym się zadumać. Cała budowa margrabiego waliła się w gruzy, gdyż tylko on sam z szczupłym gronem urzędniczym ją podtrzymywał. Nie sposób było tego ukryć, zataić, że brakło jej oparcia w społeczeństwie rodzimym”.

reform, którego twarzą był właśnie on²⁷. Do tego drugiego potrzebował jednak poparcia w samej Polsce. I takie poparcie miał, ale – jak się okazało – był to gwóźdź do jego trumny.

Te siły polityczne w Polsce, które uznały, słusznie, że czas Wielopolskiego się skończył, postanowiły zagrać kartą Konstantego. Plan był taki – Konstanty na króla Polski lub wicekróla, co wiązałoby się z powrotem do pewnych rozwiązań konstytucji z 1815 roku. Postulaty te były przyjmowane na Zamku z cichą aprobatą. Popierała je zwłaszcza wielka księżna Aleksandra i jej otoczenie.

Walery Przyborowski przytacza relację gen. Mikołaja Krzyżanowskiego, który był ciekaw jak Konstanty zapatruje się na pojawiające się pogłoski o takim rozwiązaniu:

Ciekawy był jednak dowiedzieć się, jak się sam książę zapatruje na tę sprawę, zwłaszcza, że po Warszawie obiegała w kołach rosyjskich pogłoska, jakoby korona już była gotową, a nawet poświęconą przez ks. Arcybiskupa Felińskiego. Pewnego więc dnia miał się zapytać Konstantego: „Co będzie mości książę, jeżeli Polacy nagle krzykną: wiwat król polski!”. Na to książę odrzekł: „Podziękuję im w imieniu cesarza, i zaraz mu o tem doniosę”²⁸.

Jak dodał Przyborowski, w Petersburgu już o tym wiedziano i bynajmniej nie budziło to entuzjazmu. Wyjaśnienia wymaga pogłoska o rzekomym poświęceniu korony królewskiej dla Konstantego przez abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Brała się ona z tego, że do prasy zachodniej przeciekły informacje o liście arcybiskupa do cara Aleksandra II z 15 marca 1863. List był znany wielkiemu księciu, bo sam Feliński mu go przekazał, ale nigdy nie był wysłany do Petersburga, ale to nie miało znaczenia. Jego kluczowy fragment brzmiał następująco:

W imię miłosierdzia, chrześcijańskiego, oraz w imię dobra obu narodów błagam Cię, Najjaśniejszy Panie o zakończenie zgubnych działań wojennych. Ustawy, miłościwie przez Was miłościwy Królu i Panie, nadane, nie są w stanie zapewnić zupełnej pomyślności krajowi. Polska nie poprzestanie na administracyjnej autonomii, należy jej dać i byt

²⁷ Biograf Aleksandra II nazywa wielkiego księcia Konstantego „największym liberałem w rodzinie” Romanowych: E. Radziński, *Aleksander II. Ostatni wielki car*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005, s. 169. Podobną opinię sformułował Stanisław Cat-Mackiewicz pisząc: „Był to skrajny liberał”, który razem z księciem Suworowem „podtrzymywał w cesarzu Aleksandrze II nastroje liberalne”. Patrz: S. Cat-Mackiewicz, *Był bal*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2012, s. 249.

²⁸ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku...*, op. cit., t. 1, Kraków 1897, s. 338.

polityczny. Weź Najjaśniejszy Panie silną dłońią inicjatywę w Polskiej sprawie i uczyni Polaków wolnym narodem, połączonym z Rosją jedynie węzłem wspólnej Najdostojniejszej Twojej Dynastji. Rozlew krwi ustanie; kraj stanowczo i ostatecznie się uspokoi²⁹.

Propozycja była jasna – utworzenie połączonego więzią dynastyczną z Rosją Królestwa Polskiego z królem (lub wicekrólem) Konstantym. O takiej koncepcji wspominał nawet cesarz Napoleon III w rozmowie z Władysławem Czartoryskim³⁰. Przyborowski przytacza relację, z której wynika, że nawet w otoczeniu dyktatora Mariana Langiewicza wznoszono toasty na cześć Konstantego. Pisał, że podczas pobytu w Staszowie jednego z rosyjskich urzędników Petrowa „pito zdrowie króla Konstantego“, a potem Petrow „pojechał do Warszawy z listem Langiewicza do namiestnika”. Co było w liście – pisał Przyborowski – „nie wiadomo”, „dotąd jest tajemnicą, ale sądząc z owej uczy staszowskiej, może mówiono w nim o tej koronie, o której snił i marzył na Zamku warszawskim brat cesarza rosyjskiego”³¹.

Za tymi pogłoskami kryły się jednak realne propozycje i nadzieje, które potwierdza Koberdowa, pisząc o „silnej grupie wpływowych działaczy polskiego obszarnictwa i burżuazji”, która starła się „utrzymać politykę »pojednania«, a nawet ją rozszerzyć, np. przez utworzenie czegoś w rodzaju armii polskiej (milicji narodowej), lecz domagali się usunięcia Wielopolskiego i zastąpienia go przez innego ich reprezentanta”³². O tym, że Zamek poważnie traktował te propozycje świadczy ochłodzenie relacji między Wielopolskim i Konstantym. Zaczęto rozpowszechniać pogłoski, że „Wielopolski wprowadził go w błąd, zapewne nawet celowo, aby doprowadzić do wybicia rosyjskich żołnierzy”³³. Zbiegało się to z jawnymi już zarzutami, jakie pod adresem margrabiego wysuwano w Petersburgu. Był oskarżany o „wallenrodyzm”³⁴, ale katalog zarzutów był o wiele większy, jak pisał Stankiewicz: „Jego wrogowie w Petersburgu wytykali mu wśród innych zarzutów, że nic podał na członka Rady Stanu biskupa Marszewskiego³⁵, nader lojalnego wobec rządu; że gubernatorowie-

²⁹ M. Berg, op. cit., cz. 9, A.T. Jezierski, Warszawa 1906, s. 146. Tekst listu podaje też sam abp Zygmunt Szczęśny Feliński, *Pamiętniki*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986, s. 598–599.

³⁰ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, op. cit., s. 444–445.

³¹ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 2, Druk W.I. Anczyca i Spółki, Kraków 1899, s. 153–154.

³² I. Koberdowa, op. cit., s. 159.

³³ Ibidem.

³⁴ A.S. Skałkowski, op. cit., s. 164.

³⁵ Chodzi o bp. Jana Michała Marszewskiego (1800–1867), biskupa ordynariusza kujawsko-

-Polacy, mianowani na jego wniosek, przyczyniali się do rozwoju powstania; że nie zrobił czystki wśród urzędników, nie przeprowadził reformy administracji i policji; że usunął ze służby urzędników wiernych rządowi itd.”³⁶.

Zarzuty były absurdalne, ale wielki książę nie zamierzał bronić pozycji margrabiego, uznając, że można go zrzucić z sań na pożarcie wilkom. Pojawił się problem – kto mógłby go zastąpić? Kandydatura hr. Andrzeja Zamoyskiego wydawała się czymś trudnym do wyobrażenia, więc najpierw w spróbowano znaleźć kogoś z bezpośredniego otoczenia Wielopolskiego. Wybór padł na dyrektora Komisji Wyznań i Oświecenia, Kazimierza Krzywickiego, który był w tym czasie w konflikcie z margrabią. Barwny opis rozmowy na Zamku zamieścił w swojej monografii Stankiewicz:

Sprowadzono go [Krzywickiego] do Zamku pod eskortą oddziału kozaków. Tam został przyjęty nadzwyczaj uprzejmie przez Konstantego i jego małżonkę, przy herbacie w saloniku księżnej. Oboje – opisuje tę scenę córka Krzywickiego – byli „prawie pewni, że Krzywicki przyjmie ich propozycję, uśmiechali się łaskawie i przedstawili mu ją z wielką serdecznością, pytając go, czy chce zbawić kraj od nowej klęski, która grozi gniewem ze strony cesarza, możliwą niełaską dla Wielopolskiego i dla niego? Przez gwałtowne postępowanie swe Wielopolski wywołał powstanie, postawił tym samym Wielkiego Księcia, siebie, Krzywickiego i całe wpływowe otoczenie w najgorszym świetle wobec cesarza, spowodował oburzenie w senacie petersburskim, a przy tym nienawiść w narodzie swoim. Jedyny ratunek widzą oni, Wielki Książę i małżonka jego, by Wielopolskiego usunąć ze swego stanowiska rządcy kraju, pod pozorem zdrowia dać mu wyjechać za granice dla wypoczynku i zamianować jako zastępcę jego Krzywickiego, tj. z początku, a potem, gdy naród poczuje łagodniejszą rękę i pewne reformy w rządzie, uwolnienie wszystkich więźniów z Cytadeli itd., wtedy dopiero ogłosić Krzywickiego jako rządcę kraju. I dodał Wielki Książę: działamy z udzieloną nam wskazówką przez brata naszego JCMość Aleksandra II.

Krzywicki, mimo nalegań i łez wielkiej księżnej, odmówił, powodowany lojalnością wobec margrabiego i świadomością, że nie podołałby zadaniu w tak trudnych warunkach wewnętrznych i międzynarodowych³⁷.

Trzeba przyznać, że Krzywicki zachował się godnie, choć może niepolitycznie. Zachował lojalność wobec szefa, z którym był skonfliktowany, ale którego szanował i uważał, że wysuwane wobec niego zarzuty są niesprawiedliwe. W tej sytuacji zdesperowany Konstanty zagrał *va banque* – postanowił wysondować, czy da się pozyskać hr. Andrzeja Zamoyskiego. Pomysł był szaleńczy, bo Zamoyski jako lider Białych w 1862 roku kilka razy naraził się Petersburgowi, wysuwając żądania odbudowy Polski w granicach

-kaliskiego, przeciwnika konspiracji i angażowania w nią księży.

³⁶ Z. Stankiewicz, op. cit., s. 226.

³⁷ Ibidem, s. 233–234.

z 1772 roku. Był dla władz rosyjskich nie do przyjęcia, więc sondowanie go w sprawie ewentualnego powrotu do kraju i objęcia kierownictwa rządu cywilnego – było chyba tylko wyrazem determinacji Konstantego i uznania, że może się uda³⁸.

Pozornie były pewne przesłanki, że Zamoyski „zmądrzał”. Podczas spotkania z nim w maju 1863 roku w Paryżu Zygmunt Wielopolski odniósł wrażenie, iż Zamoyski „zdrowo widzi rzeczy i jest dlatego znienawidzony”³⁹. Niemal w przeddzień odwołania Konstantego z Warszawy doszło do spotkania przedstawiciela władz rosyjskich płk. Bontempsa z Zamoyskim w Paryżu. Bontemps namawiał Zamoyskiego na spotkanie z ambasadorem Mikołajem Orłowem w Brukseli. Propozycja rosyjska była taka: „Zamoyski wróciłby do Warszawy jako naczelnik rządu cywilnego, na stanowisko, które opuścił margrabia; kraj mógłby się spodziewać »wszelkich dodatkowych reform jakie by tenże Zamoyski za konieczne poczytywał«. Zamoyski jednak miał odmówić”⁴⁰.

Manewry te od samego początku nie miały szans na powodzenie. Konstanty łudził się, że pozbywszy się Wielopolskiego, zdoła uratować sytuację. Trwanie powstania, brak sukcesów w jego zwalczaniu, groźba interwencji mocarstw, a nawet wojny z Francją, Anglią i Austrią – czyniły pozycję wielkiego księcia nie do obrony. Wyrok na niego zapadł już na początku roku 1863. Aleksander II zwlekał jednak z ostatecznymi decyzjami, podobnie zresztą jak w przypadku Wielopolskiego, w oczekiwaniu na odpowiedni moment.

Momentem przełomowym w tej grze było odrzucenie przez cara propozycji objęcia dowodzenia wojsk rosyjskich w Królestwie, po dymisji gen. Ramsaya w marcu 1863 roku, przez gen. Siergieja Sumarokowa, zwolennika sojuszu z Francją, zaprzyjaźnionego z Wielopolskim. Początkowo Aleksander II zgodził się na tę nominację, ale pod wpływem „partii pruskiej”, która groziła oburzeniem opinii publicznej w Rosji – zmienił zdanie⁴¹.

Co gorsza, zamiast Sumarokowa do Warszawy przyjechał gen. Fiodor Berg (1794–1874). Rosyjski historyk Mikołaj Berg (zbieżność nazwisk przypadkowa) opisał przejazd i cel misji Fiodora Berga jednoznacznie:

³⁸ Car Aleksander II miał o Zamoyskim jednoznaczną opinię: „To on jest przedstawicielem marzeń [o Polsce w granicach z 1772 roku – JE]. To on sam mi oświadczył, że bez ziszczenia tych marzeń zgoda z Rosją jest niemożliwa”. Cyt. za: S. Kieniewicz, *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamoyski w latach 1861–1862*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, s. 296.

³⁹ Ibidem, s. 295.

⁴⁰ Ibidem, s. 297.

⁴¹ I. Koberdowa, op. cit., s. 162.

Przybywszy do Warszawy dnia 5-go kwietnia 1863 roku stary dyplomata zaczął nieodstępnie, jak cień włościć się za osobą wielkiego księcia, nie mieszając się na razie do niczego, w niczem nie przeszkadzając, niczemu nie oponując, jedynie od czasu do czasu wzruszając z westchnieniem ramionami, lekko, cicho, prawdziwie jak cień. Podobieństwa do cienia dodawał mu jeszcze długi, szaraczkowy płaszcz z peleryną, którego nawet w najbardziej upalne dni nie zarzucał. Żadnych pokuszeń do wykazania się z gorliwością większą, niż jej w one czasy żądano. Namiestnik odbywał przegląd wojska, hrabia Berg był przy nim; namiestnik udał się do cerkwi, hrabia Berg także się tam znalazł, zawsze i wszędzie, jak długi, szary, z lekka wzdychający cień... Zdarzyło się, że asystował wielkiemu księciu przy przyjmowaniu raportów służbowych od szefa sztabu, oberpolicmajstra, generała – audytora... nigdy atoli swojego zdania nie wypowiadał i wszystkiego słuchał w milczeniu. Nie mógł się w pierwszych chwilach zachowywać inaczej ten, którego zadaniem było wysadzenie wielkiego księcia z namiestnikostwa⁴².

Wielki książę doskonale widział co oznacza przyjazd Fiodora Berga. W liście do brata (z 17/29 marca 1863 roku) napisał jasno:

Jakie znaczenie będzie miało przysłanie w takiej chwili hrabiego Berga? Szczególnie wobec wspomnień, jakie pozostawił po sobie w Finlandii, a których tu rozważać i wyjaśniać nie ma potrzeby. Sam na pewno pamiętasz te sprawy, jak i to, co zmusiło Cię do odwołania go stamtąd. Nietrudno przewidzieć, w jaki sposób będzie komentowane jego mianowanie i w Polsce, i w Europie. Wszyscy powiedzą, że nominacja Berga, który w Finlandii dowiódł swej nieudolności administracyjnej, lecz ma doskonałą opinię wojenną i przez długi czas przebywał w Warszawie przy feldmarszałku [Iwanie Paskiewicz – JE], jest niczym innym, jak *le retour au regime militaire*⁴³.

Ocena jak najbardziej słuszna, jednak powrót owego *regime militaire* został jeszcze odroczony w czasie, choć nie na długo. Wielopolski i wielki książę Konstanty zeszli ze sceny politycznej prawie w tym samym momencie. Najpierw oczywiście Wielopolski, bo trudno było przyjąć, że brat cara będzie szybciej odprawiony niż margrabia. Konstantego nie mógł przecież odwołać Berg, tylko sam car. Kiedy w Petersburgu uznano, że wojna z mocarstwami zachodnimi już nie grozi i nie ma co liczyć się z opinią w tych państwach – pozbyto się obu polityków natychmiast.

W tym miejscu trzeba powiedzieć, że car Aleksander II, który raczej nie miał krwiożerczych zamiarów, w tym czasie musiał się liczyć z czymś, co wydawało się groźne i niebezpieczne. Była to trwająca od samego początku powstania, wzbierająca w rwący potok kampania prasowa w Rosji, której

⁴² M. Berg, op. cit., cz. 8, s. 56–57.

⁴³ I. Koberdowa, op. cit., s. 165.

głównym dyrygentem szybko został Michał Katkow (1818–1887), wydawca i polityk, przez wiele lat o nastawieniu liberalnym, a nawet propolskim, wielbiciel twórczości Adama Mickiewicza. Zwrot Katkowa w kierunku antypolskim był przez niego tłumaczony szokiem, jaki przeżył po wybuchu powstania, które uznał za wyraz wielkiej niewdzięczności w obliczu tego wszystkiego, co Rosja zrobiła dla Polski. Katkow inspirował skrajnie szowinistyczną kampanię, która uderzała nie tylko w powstanie, ale i w Wielopolskiego oraz wielkiego księcia. Mogła też uderzyć w samego cara. Upadkiem wielkiego księcia i reform byli zainteresowani nie tylko słowianofile, którzy uznali, że Polska zdradziła Słowiańszczyznę, ale także wojskowi i biurokraci z czasów Mikołaja I. Edward Radziński nazywa ich „partią wsteczników”. Obawiali się oni, że polityka Aleksandra II i wielkiego księcia doprowadzi do upadku samodzielnia⁴⁴.

Jak pisał obrazowo Przyborowski, pisma i broszury rozpowszechniały „bajki o okrucieństwach powstańców. Liczne, dla ludu przeznaczone broszury, zapewniały, że powstańcy to bandy łotrów, rozbójników i rabusiów, grabiący mienie spokojnych mieszkańców, dopuszczających się licznych zbrodni i okrucieństw, jak np. że ciężarnym kobietom brzuchy rozpruwają”⁴⁵. Celem ataków prasowych, choć te były ograniczane przez cenzurę, był też Konstanty, którego, w przeciwieństwie do Wielopolskiego, atakowano nie wprost, a często przy pomocy plotki. Donosił o tym z Moskwy do Paryża Henryk Wyziański: „Krzyczą na Konstantego, nazywają go podlecem, przypisują mu całą winę. Jedni mówią, że zdradził brata, że w duszy sprzyja insurgentom, że dąży przez nich do oderwania Polski od Rosji”⁴⁶.

Także doniesienia III Oddziału Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości (tajna policja) potwierdzały powszechną opinię nieprzychylną Konstantemu. Jak informował agent III Oddziału „wśród ludu chodzą słuchy, że gdyby Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz pozostał namiestnikiem Królestwa Polskiego, to doszłoby do tego, że pozabijanoby wszystkich Rosjan, że Jego Wysokość, mając nadzieję na zawładnięcie tronem, trzymał z powstańcami, ale widząc niepowodzenie, zamierza na zanoszę wyjechać do Anglii, gdzie ma już kupiony pałac”⁴⁷.

⁴⁴ E. Radziński, op. cit., s. 166.

⁴⁵ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 4, Druk W.I. Anczyca i Spółki, Kraków 1905, s. 367.

⁴⁶ H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2000, s. 273.

⁴⁷ Ibidem, s. 279.

Domagano się szybkiej rozprawy z buntem i wprowadzenia surowego reżimu, co oznaczało koniec eksperymentu z reformami. Bohaterem dla tej części opinii publicznej stał się od tej pory znienawidzony na dworze Michał Murawiew, pacyfikator Litwy. Aleksander II nie mógł lekceważyć tego groźnego potencjalnie także dla niego zjawiska. Nie mógł dopuścić, by zaczęto go utożsamiać z bratem i jego polityką. Jedynym wyjściem była głowa (w sensie politycznym) Konstantego.

Aleksander Wielopolski, opuszczony i zdruzgotany, już w kwietniu 1863 roku złożył prośbę o dymisję, ale ta nie została przyjęta. Dlaczego? Motywy tej zwłoki wyjaśnia list Konstantego do cara z 10 kwietnia 1863 roku:

Coraz bardziej dochodzę do przekonania, że prędzej czy później będziemy musieli rozstać się z markizem. Trzeba tylko, gdy przyjdzie ta chwila, aby nasze rozstanie nastąpiło przyzwoicie dla nas i dla niego. Człowiek ten poświęcał się dla nas nie oszczędzając własnego życia, nie możemy odrzucić go po prostu, jak stępienie narzędzie⁴⁸.

Wyrok został więc odwleczony w czasie z powodów czysto politycznych, ale i w jakimś sensie moralnych. W tym czasie, kiedy list powstawał Wielopolski był prawdziwą zwierzyną łowną, jego dobra były pustoszone przez oddziały powstańców (choć na polecenie Mariana Langiewicza nie nadmiernie), on sam o mało nie padł ofiarą otrucia, musiał poruszać się po mieście i przy wyjazdach z eskortą. Konstanty, który – jak wynika z listu – nie był człowiekiem cynicznym i złym, nie wiedział tylko jednego, że wkrótce i on podzieli los margrabiego.

Bezpośrednią przyczyną ostatecznego upadku Wielopolskiego była kradzież 24 mln złotych z Kasy Głównej Królestwa Polskiego. Pieniądze te przeznaczono na cele powstania. Miało to miejsce 9 czerwca 1863 roku, a 30 czerwca jeden z urzędników pocztowych przekazał Rządowi Narodowemu 300 tysięcy złotych, wyjętych na pocztę z prywatnego listu. W obu przypadkach w kradzieży brał udział urzędnicy zatrudnieni przez Wielopolskiego. To był pretekst, na który czekali wrogowie margrabiego. On sam także przeczuwał, że tego wydarzenia już politycznie nie przeżyje. Powołując się na pogarszający się stan zdrowia (co było prawdą), złożył wniosek o urlop, który szybko został przyjęty⁴⁹.

⁴⁸ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe...*, op. cit., s. 450. Co ciekawe w brulionie listu skreślono, pewnie na polecenie Konstantego, insynuację, że Wielopolski współdziałał z powstaniem. Car odpowiadając na ten list zaznaczył, że gdy Wielopolski odejdzie, urząd naczelnika rządu cywilnego nie zostanie już obsadzony.

⁴⁹ Z. Stankiewicz, op. cit., s. 234.

6 lipca 1863 roku Wielopolski wjechał pociągiem z Warszawy w kierunku Prus (przez Aleksandrów Kujawski) i udał się na Rugię. Dla bezpieczeństwa towarzyszył mu mecenas Wincenty Majewski, brat Karola Majewskiego, członek Rządu Narodowego. Był to sygnał, że władze powstania nie zamierzają przeszkadzać margrabiemu w wyjeździe z Polski⁵⁰. Nikt nie miał złudzeń, że wróci jeszcze do Warszawy, choć z punktu widzenia czysto formalnego udawał się na urlop⁵¹.

Sprawa Kasy Głównej uderzyła także w wielkiego księcia. Dla wielu kół w Rosji był to dowód na to, że Konstanty nie panuje nad sytuacją. Tym razem jeszcze car zadowolili się „urlopem” Wielopolskiego, ale dni wielkiego księcia były policzone. Tak jak dla Wielopolskiego końcem kariery był zabór Kasy Głównej, tak dla wielkiego księcia była bitwa pod Żyrzynem (8 sierpnia 1863 roku), gdzie dowodzony przez Michała Heydenreicha-Kruka oddział powstańczy rozbił 500-osobową kolumnę wojsk rosyjskich, zmierzającą do Lublina. Zginęło 181 żołnierzy rosyjskich, 150 dostało się do niewoli. Bitwa, mimo że nie miała wielkiego znaczenia militarnego – była wstrząsem dla opinii publicznej w Rosji i wzbudziła wielkie zainteresowanie prasy europejskiej⁵².

Aleksander II zażądał od wielkiego księcia wyjaśnień i wezwał go na rozmowy do Petersburga. Wyjazd nastąpił 25 sierpnia, oficjalnie na kilka dni. Dwór carski był mu wrogi, ale podczas narad na temat sprawy polskiej „partia liberalna” bynajmniej nie składała broni. Konstanty odmówił podania się do dymisji. Jak pisał Przyborowski: „Większość była za usunięciem Ks. Konstantego, za powstrzymaniem wszelkich ustępstw, za wprowadzeniem rządów wojskowych, któreby zgniotły powstanie. Ale W. Książę i część umysłów lepszych, serc uczciwszych, usilnie opierało się tym Tamerlanowym zachciankom, zwłaszcza, że interwencja zagraniczna jeszcze była w toku i nikt nie mógł przewidzieć, jak ostatecznie się skończy”⁵³. Tak narodził się pomysł wysondowania stanowiska hr. Andrzeja Zamoyskiego, o czym była już mowa.

⁵⁰ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe...*, op. cit., s. 545.

⁵¹ Po wyjeździe z Warszawy Wielopolski był na bieżąco informowany o sytuacji w Królestwie przez syna Zygmunta, i – jak wynika z treści listów – miał pewne złudzenia licząc, że uda się uratować chociaż z część jego dorobku. Obaj z troską śledzili upadek „partii liberalnej” w Rosji i zwycięstwo „partii centralistycznej”, którą nazywali socjalistyczną. Szczegóły: M. Nowak, op. cit., s. 152–153.

⁵² Na temat bitwy ostatnio: Z. Bieleń, *Kampania letnia generała Heydenreicha-Kruka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Historia 48, Lublin 1993, s. 281–303. Tam również obszerna bibliografia.

⁵³ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku...*, op. cit., t. 4, s. 367.

Do końca o sprawę wielkiego księcia walczył Mikołaj Orłow, który jeszcze 19 sierpnia 1863 złożył obszerny memoriał, w którym w ośmiu punktach zarysował program kontynuacji programu reform. Znalazły się tam takie postulaty: „Konstantego naznaczyć na lat 10 wicekrólem” (miał zastąpić urząd namiestnika), przywrócić polski mundur, sejmiki, zaprzestać poboru rekruta, znieść cenzurę, wreszcie przyłączyć do Królestwa okręg białostocki⁵⁴. Plan radykalny, ale spóźniony o co najmniej rok. Nic więc dziwnego, że „Orłow nie miał już nawet poparcia Aleksandra Gorczakowa”⁵⁵.

Według Mikołaja Berga, car już od pewnego czasu miał gotowy do podpisu akt dymisji Konstantego, ale przez wzgląd na związki rodzinne, autorytet dynastii i sympatię do wielkiego księcia zwlekał z decyzją jak tylko długo było to możliwe. Partia wroga księciu postanowiła więc wywierać naciski na Aleksandra II. Przekonywano Filareta, metropolitę moskiewskiego, do napisania adresu w tej sprawie do cara, ale do tego nie doszło. Za to podczas wizyty Aleksandra II w Moskwie w dniu 20 sierpnia 1863 roku podczas powitania przed uspienską cerkwią katedralną, Filaret, w otoczeniu archierejów Leonidiusza i Sabby, tak przemówił do cara:

Obrażono twoją sprawiedliwość i łaskawość! Obrażono powagę Rosji! Czy może na to obojętnie spoglądać miłość ojczyzny i wierność dla tronu? I oto duch synów Rosji powstaje i zewsząd woła ku tobie, wyrażając wszelką gotowość ludu do bronięcia słusznych praw twoich i Rosji!⁵⁶

Ze względu na opór wielkiego księcia, który nie chciał dobrowolnie podać się do dymisji – ustalono, że udzieli się mu bezterminowego urlopu, a w Królestwie będzie wprowadzona „najsurowsza dyktatura wojskowa”. Ustalenia te zostały przegłosowane jednogłośnie, za był także wielki książę Konstanty⁵⁷. Książę wrócił jeszcze na kilka dni do Warszawy i 8 września 1863 ostatecznie i na zawsze ją opuścił. Przyborowski tak opisał jego ostatnie chwile w stolicy Królestwa Polskiego:

W czasie tego przejazdu przez miasto, tłumy publiczności napępiały ulice, do czego przyczyniła się zapewne ta okoliczność, że było to uroczyste święto Narodzenia Najśw. Maryi Panny i właśnie z kościołów nabożni wracali. Z okien wyglądało mnóstwo ciekawych; mężczyźni kłaniali się przejeżdżającej parze wielkksiążęcej, ale żaden okrzyk

⁵⁴ I. Koberdowa, op. cit., s. 241.

⁵⁵ Ibidem, s. 255.

⁵⁶ M. Berg, op. cit., cz. 9, s. 48–49.

⁵⁷ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe...*, op. cit., s. 631.

się nie odezwał; poważna, ponura cisza leżała na ulicach, jakby w przeczuciu, że z tym odjazdem kończy się jedna epoka historii, pełna blasków i nadziei, a ma się zacząć nowa, ciemna, pośepna i krwawa⁵⁸.

Stanisław Koźmian pisał, oceniając te dwa upadki, Wielopolskiego i wielkiego księcia Konstantego, że odtąd „brutalna siła bezwzględnych czynów nastać miała i zajmując miejsce moralnych i duchowych czynników, które ci dwaj ludzie przedstawiali”. Car Aleksander II „nie mógł już nigdy przebaczyć Polakom, że go zmusili być bezwzględnym i bezlitosnym, iż zdarli z niego aureolę władcy reformatora, wolnomyślnego i humanitarnego”⁵⁹.

Kto ponosił za to winę? Czerwoni, Biali, nierozważna młodzież, hr. Andrzej Zamoyski, Wielopolski, wielki książę, generalicja armii rosyjskiej, Michał Katkow? W opinii wielu historyków zarówno przychylnych Wielopolskiemu (Lisicki, Przyborowski, Koźmian, Sokołowski), jak i mu niechętnych – wszyscy się do tego przyłożyli, choć każdy z innych pobudek i mając różny wpływ na wydarzenia. Wybuch powstania był oczywiście punktem zwrotnym, od tej chwili nieubłagany bieg historii skazywał i Wielopolskiego, i wielkiego księcia na upadek. Trwał on tak długo, bo rozwój wypadków w Rosji i Europie rysował różne scenariusze. Ten najbardziej dla Wielopolskiego i wielkiego księcia korzystny, tzn. szybki upadek powstania, kapitulacja polityczna Białych i ich akces do obozu Konstantego, utrzymanie się sojuszu francusko-rosyjskiego – nie ziścił się. Zresztą nawet gdyby się ziścił, szanse na to, że Wielopolski, by został były niewielkie. On był na przegranej pozycji już w styczniu 1863 roku. Wielki książę Konstanty miał za to o wiele większe szanse, ale i on ostatecznie przegrał. W ocenie Stanisława Cata-Mackiewicza przegrali także „nasi wszyscy politycy w 1863 roku”, bo „polityk wtedy tylko jest coś wart, gdy zwycięża”. Tymczasem „u nas poniósł klęskę i Wielopolski, i Mierosławski, i Langiewicz, i Traugutt”⁶⁰.

Przegrał też car Aleksander II, co celnie zauważył Stanisław Koźmian. A kto wygrał? Już pod koniec XIX wieku popularna była teza (Przyborowski), że Otto von Bismarck i Prusy. Nie jest to dalekie od prawdy.

⁵⁸ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku...*, op. cit., t. 4, s. 408.

⁵⁹ S. Koźmian, *Rok 1863*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017 (na podst. II wydania z 1896 roku), s. 713.

⁶⁰ S. Cat-Mackiewicz, op. cit., s. 259.

Bibliografia

Źródła drukowane

Berg Mikołaj, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, cz. 1–9, A.T. Jezierski, Warszawa 1906.

Lisicki Henryk, *Aleksander Wielopolski 1803–1877*, Nakładem i Czcionkami Drukarni „Czasu”, Kraków 1878.

Przyborowski Walerian, *Dzieje 1863 roku*, t. 1., Druk W.I. Anczyca i Spółki, Kraków 1897.

Przyborowski Walerian, *Dzieje 1863 roku*, t. 2., Druk W.I. Anczyca i Spółki, Kraków 1899.

Przyborowski Walerian, *Dzieje 1863 roku*, t. 4., Druk W.I. Anczyca i Spółki, Kraków 1905.

Pamiętniki i wspomnienia

Bismarck Otto, *Gedanken und Erinnerungen*, Cotta'sche Verlagsbuchhandlung, t. 1, Stuttgart 1898.

Feliński Zygmunt Szczęsny, *Pamiętniki*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.

Opracowania

Bieleń Zdzisław, *Kampania letnia generała Heydenreicha-Kruka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Historia 48, Lublin 1993.

Cat-Mackiewicz Stanisław, *Był bal*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2012.

Feldman Józef, *Bismarck a Polska*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.

Giertych Jędrzej, *Kulisy powstania styczniowego*, Wydawnictwa Towarzystwa im. Romana Dmowskiego, Kurytyba 1965.

Głębocki Henryk, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2000.

Kieniewicz Stefan, *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamoyski w latach 1861–1862*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.

Kieniewicz Stefan, *Powstanie Styczniowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.

Koberdowa Irena, *Wielki Książę Konstanty w Warszawie 1862–1863*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.

Koźmian Stanisław, *Rok 1863*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017.

Nowak Mariusz, *Aktywność polityczna Zygmunta Wielopolskiego. Z dziejów myśli ugodowej w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2013.

Radziński Edward, *Aleksander II. Ostatni wielki car*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005.

Skałkowski Adam S., *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych. Margrabiego i Polski tragedia 1861–1877*, t. 2, PIW, Warszawa 2019.

Sokołowski August, *Powstanie Styczniowe (1863–1864)*, Nakładem Franciszka Bondego, Wiedeń [b.r.].

Stankiewicz Zbigniew, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1967.

Szwarc Andrzej, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej*, Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1996.

Żor Andrzej, *Kronenberg. Dzieje fortuny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2011.

Żor Andrzej, *Ropucha – studium odrzucenia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.

Małgorzata Karolina Piekarska

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6551-6839

Artyści – uczestnicy Powstania Styczniowego i ich prace oraz związane z nimi przedmioty w zbiorach Muzeum Niepodległości. Wybrane przykłady

Słowa kluczowe

artyści, Powstanie Styczniowe, malarstwo, malarze, Maksymilian Oborski, Ludomir Benedyktowicz, Maksymilian Gierymski

Streszczenie

Według obliczeń historyków w Powstaniu Styczniowym wzięło udział około 200 tys. żołnierzy, rozumiałe więc, że wśród takiej rzeszy ludzi musieli znaleźć się także artyści. Byli to m.in.: Kazimierz Alchimowicz, Elwiro Michał Andriolli, Ludomir Benedyktowicz, Adam Chmielowski, czyli brat Albert, Maksymilian Gierymski, Ignacy Jasiński, Stanisław Katerla, Antoni Kozakiewicz, Władysław Malecki, Maksymilian Oborski, Ryszard Okniński, Leonard (Leon) Piccard i wielu innych. Muzeum Niepodległości w swoich zbiorach posiada dzieła wielu artystów-powstańców. W pracy przedstawione zostały niektóre z nich, co pozwala pokazać różnorodność talentów powstańców styczniowych, ale też... wspólnotę podejmowanych przez nich tematów. Omówione prace (i obiekty) związane są takimi postaciami jak: Ludomir Benedyktowicz (1844–1926) – na wystawie stałej w sali Powstania Styczniowego prezentowana jest jego proteza, a w Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów obraz olejny *Podjazd powstańców*, funkcjonujący również jako *Podjazd powstańczy*, *Podjazd* lub *Pikieta powstańców*. Kolejną pracą jest szkic wykonany piórkim podczas pobytu malarza w więzieniu w Cytadeli zatytułowany *Dziewczyna z konwią*. Muzeum posiada też wydaną w Krakowie książkę jego autorstwa pt. *Stanisław Witkiewicz jako krytyk, jego pojęcia, zasady i teorie w malarstwie. Rozbiór krytyczny*, zawierającą autograf autora, a także opublikowaną w 50. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego broszurkę *Na odlocie*, gdzie zamieszczono jego wiersz. Kolejny twórca to Maksymilian Gierymski (1846–1874). Muzeum posiada jego obraz pt. *Czaty*. Ostatnim powstańcem, o którym warto wspomnieć, jest Maksymilian Oborski (1809–1878).

W zbiorach Muzeum Niepodległości jest kilka jego prac, pochodzących z syberyjskiego okresu twórczości: *W saniach*, trzy przedstawienia syberyjskich krajobrazów: *Okolice Kiachty*, *Rynek w Irkucku*, *Syberyjski pejzaż* oraz portret *Sybirak*. Jak widać twórczość malarska artystów biorących udział w Powstaniu Styczniowym, których prace znajdują się w zbiorach Muzeum Niepodległości, jest niezwykle różnorodna zarówno stylistycznie, jak i tematycznie. Wszystkich jednak łączy niepodległościowy zryw, który na zawsze zmienił ich los.

Według obliczeń historyków w Powstaniu Styczniowym wzięło udział około 200 tys. żołnierzy, zrozumiałe więc, że wśród takiej rzeszy ludzi musieli znaleźć się także artyści. Byli to m.in. Kazimierz Alchimowicz, Elwiro Michał Andriolli, Ludomir Benedyktowicz, Adam Chmielowski, czyli brat Albert, Maksymilian Gierymski, Ignacy Jasiński, Stanisław Katerla, Antoni Kozakiewicz, Władysław Malecki, Maksymilian Oborski, Ryszard Okniński, Leonard (Leon) Piccard i wielu innych.

Dla wielu z nich trauma po upadku powstania, zwłaszcza gdy wiązała się z więzieniem lub zsyłką, była niesłychanie silna. Niektórzy stawali się malarzami jednego tematu, inni do tematyki powstańczej wracali dopiero po latach. Niemniej jednak każdy w swoich dziełach przekazywał swoją prawdę o tym zrywie, dokumentując to czego był świadkiem, czyli po prostu swoje przeżycia.

Malarski dorobek artystów powstańców jest spory i można go podzielić na kilka grup, biorąc pod uwagę poruszane tematy. Mamy więc grupę pierwszą, czyli bezpośrednio, niejako „reporterskie” relacje powstańców, do których zaliczyć można twórczość m.in. Maksymiliana Gierymskiego, Adama Chmielowskiego, Ludomira Benedyktowicza czy Władysława Maleckiego. Grupę drugą stanowi dzieła o tematyce zesłańczej, ich autorami są między innymi Maksymilian Oborski i Ryszard Okniński, ale też Aleksander Sochaczewski, który wprawdzie w powstaniu nie brał udziału, gdyż na Syberię trafił jeszcze przed jego wybuchem, jednak ze względu na tematykę, jego twórczość uchodzi za rodzaj malarskiego pamiętnika z zesłania. Za grupę trzecią można uznać bardziej wyobrażone niż relacjonowane, niekiedy symboliczne wręcz sceny bitew, starć, podjazdów i potyczek, które malowali zarówno Elwiro Michał Andriolli, Ludomir Benedyktowicz, Maksymilian Gierymski, jak i Władysław Malecki. Grupa czwarta to sceny śmierci, pogrzebów i grobów – uwieczniane m.in. przez Ludomira Benedyktowicza. Za grupę piątą uznać można portrety powstańców malowane chętnie przez Antoniego Kozakiewicza. Wiele z nich to wizerunki postaci, których imion nie poznamy pewnie już nigdy.

Muzeum Niepodległości w swoich zbiorach posiada dzieła wielu artystów-powstańców. W niniejszej pracy przedstawione zostaną wybrane z nich, co pozwoli pokazać różnorodność talentów powstańców styczniowych, ale też... wspólnotę podejmowanych przez nich tematów, choć różnie do nich podchodzili. Wszystko to wyraźnie pokazuje, że walka, w której brali udział odcisnęła na nich piętno.

Ludomir Benedyktowicz (1844–1926) należy do artystów, którzy z powstania wyszli mocno okaleczeni nie tylko psychicznie, ale przede wszystkim fizycznie. Urodzony 5 sierpnia 1844 roku we wsi Świniary, należącej do parafii Mokobody na Podlasiu Ludwik Dominik, który później zaczął używać imienia Ludomir, od najmłodszych lat interesował się zarówno sztuką, jak i przyrodą. Marzył żeby zostać malarzem, ale wybrał naukę zawodu leśnika w Zakładzie Praktyk Leśnych w Feliksowie pod Brokiem. Był studentem, gdy wybuchło powstanie i jako student przystąpił do walki. Początkowo był w oddziale Władysława Cichorskiego „Zameczka”, u którego przeszedł szkolenie, a następnie w oddziale Strzelców Celnych, dowodzonym przez Władysława Wilkoszewskiego „Wiriona”. W dniu 14 marca 1863 roku znalazł się w pięcioosobowym patrolu dowodzonym przez Benedykta Teresińskiego, który otrzymał zadanie przejęcia kasy podleśnictwa Udrzyn. Po udanej akcji powstańcy mieli wrócić do miejsca stacjonowania Strzelców Celnych, ale na obrzeżach Broku wpadli w kozacką zasadzkę. Sam Benedyktowicz we wspomnieniach napisał:

(...) powstała walka nierówna, podczas której ubito mi konia. W tem położeniu odpowiadając strzałami na ogień nieprzyjaciela, cofałem się pieszo w stronę pobliskiego boru, ale Moskale puścili się konno za mną, celem odcięcia mi odwrotu i wzięcia mnie żywcem. Miałem ostatni nabój w karabinie i dwa pistolety naładowane. Cofając się, mierzyłem w najbliższych Kozaków. W tej chwili, gdy celowałem, wystrzał karabinowy ze strony moskiewskiej dosięgnął mnie z odległości około czterdziestu kroków. Kula kozacka przeszła mi lewą rękę gruchocąc obie kości przedramienia i raniąc mi lewy bok w okolicy serca. Wskutek tej rany zatamowało mi oddech i padłem na ziemię zemdlony. Wtedy jeden z Kozaków, dopędziwszy mnie zsiadł z konia i szablą odciął mi dłoń prawej ręki...¹

Uratowany przez miejscową ludność dziewiętnastolatek został zawieziony do Ostrowi Mazowieckiej, gdzie na plebanii dwaj lekarze amputowali mu lewą rękę i opatrzyli kikut prawej. Benedyktowicz musiał pożegnać się z zawodem leśnika, ale... lekarz tchnął w niego nadzieję, że... będzie malarzem.

¹ Cyt. za: M. Rastasański, *Pomnik pamięci w Feliksowie*, „Rocznik Ostrowski” 2016, nr 2, s. 157.

Alicja Okońska w powieści biograficznej *Paleta z mazowieckiej sosny* opisała to w następujący sposób:

Wetknął pióro pod bandaż, który opasywał rękę Ludomira przy nadgarstku.

– Później będzie to wyglądało trochę inaczej. Gdy zdejmiesz bandaż, przytwierdzisz pióro jakąś opaską.

Książd Florian uważnie przyglądał się czynności lekarza. Myśl nieoczekiwana olśniła go jak błyskawica.

– Czy można by tak przytwierdzać pędzle? – zapytał.

– Ołówki, pędzle, co książd chce. (...) Impulsy idą przeciw z mózgu i one warunkują właściwe wykonanie, a nie przysłowiowa zręczność ręki².

Powyższy opis to literacka interpretacja zdarzeń, ale faktem jest, że miejscowy kowal wykonał, wg pomysłu Ludomira, obręcz zakładaną na przegub. Dziś znajduje się ona w zbiorach Muzeum Niepodległości, stanowiąc jeden z ciekawszych eksponatów. Obręcz zawiera specjalny zacisk, służący do mocowania ołówka lub pędzla. To właśnie ten wynalazek ułatwił Benedyktowiczowi zostanie malarzem. Artysta najpierw wstąpił do Klasy Rysunkowej w Warszawie. Pobierał też lekcje w pracowni Wojciecha Gersona. Potem, w 1868 roku, otrzymał stypendium Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i wyjechał na studia do Monachium. W 1872 roku wrócił do kraju. Jesienią 1873 roku odwiedził Brok. Od powstania minęło już 10 lat. Artysta zmienił się. Miał brodę, a jednak podczas nabożeństwa w miejscowym kościele został rozpoznany. Oskarżony o agitację i buntowanie chłopów został osadzony w X Pawilonie Warszawskiej Cytadeli³, gdzie dziś mieści się oddział Muzeum Niepodległości, a wspomniana już proteza prezentowana jest na wystawie stałej (nr inw. E 4834) w sali Powstania Styczniowego.

Obręcz umożliwiająca Benedyktowiczowi pisanie i malowanie to nie jedyny eksponat związany z artystą znajdujący się w muzealnym inwentarzu. Placówka posiada bowiem w swoich zbiorach, także prezentowany na wystawie stałej, ale tym razem w Pałacu Przebendowskich, obraz olejny zakupiony w 1963 roku, przedstawiający *Podjazd powstańców* (wym. 60 x 106,2 cm, nr inw. M.145) funkcjonujący również w historii sztuki jako *Podjazd powstańczy*, *Podjazd* lub *Pikieta powstańców*. Obraz jest niesygnowany i niedatowa-

² A. Okońska, *Paleta z mazowieckiej sosny. Powieść biograficzna o Ludomirze Benedyktowiczu*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968, s. 53.

³ *Artyści ze szkoły Jana Matejki. Wystawa jubileuszowa w 80. rocznicę początków i w 20. rocznicę restytucji Muzeum Śląskiego w Katowicach, luty–kwiecień 2004*, red. W. Nagengast, Muzeum Śląskie, Katowice 2004, s. 44.

ny. Pierwotnie badacze twierdzili, że powstał w latach 1880⁴–1890⁵, jednak wg Jacka Zenona Kraińskiego⁶ i Anny Tyczyńskiej⁷, co potwierdza Tomasz Adam Pruszek, autor pierwszej pełnej monografii artysty, prawidłowa data to 1872⁸, gdyż to wtedy obraz prezentowany był publicznie po raz pierwszy. Miało to miejsce na wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Dzieło, które sam Benedyktowicz uważał za jedną z ważniejszych swoich prac olejnych, prawdopodobnie powstało jeszcze podczas studiów w Monachium. To scena rodzajowa, przedstawiająca zwiadowczą grupę powstańczą złożoną z czterech konnych jeźdźców, z których jeden, oddawszy konia pod opiekę towarzyszy, ukryty w krzakach obserwuje rozciągający się wokół teren. Czy tak wyglądał ostatni patrol powstańczy Benedyktowicza? Według Benona Dymka⁹ i Jacka Zenona Kraińskiego¹⁰ obraz pokazuje scenę, która miała miejsce pod Feliksowem. Zdaniem Tomasza Adama Pruszaka mógł powstać pod wpływem wspomnień powstańczych artysty, jednak liczba powstańców i wysokie wieże kościoła widoczne na horyzoncie nie są zgodne z realiami tamtej potyczki, gdyż wg wiedzy monografisty, w okolicy Feliksowa, ograniczonej miejscowościami Ostrów Mazowiecka, Brok, Małkinia, nie było wówczas kościoła z wysokimi wieżami, gdyż obecny, posiadający takie wieże, został zbudowany pod koniec XIX wieku¹¹. Rzeczywiście, na obrazie mamy czterech żołnierzy, zaś patrol pod Feliksowem liczył ich pięciu, ale czyż

⁴ Ibidem, s. 45.

⁵ *Powstanie styczniowe. Katalog zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie*, red. H. Wiórkiewicz, H. Ozyra, B. Andrzejewska, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie, Warszawa 1982, s. 157; *Gloria Victis. W 140. rocznicę powstania styczniowego, Katalog wystawy*, red. H. Długoszewska-Nadratowska, A. Stawarz, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Ciechanów–Warszawa 2003, nr kat 153.

⁶ J.Z. Kraiński, *Ludomir Benedyktowicz jako powstaniec i jego tragedia (1844–1926)*, [w:] *Rok 1863 na Podlasiu*, red. H. Mierzwiński, seria Prace Instytutu Historii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, Siedlce 1998, s. 171.

⁷ A. Tyczyńska, *Ludomir Benedyktowicz 1844–1926*, [w:] E. Charazińska, E. Micke-Broniarek, A. Tyczyńska, *Malarstwo polskie w zbiorach prywatnych. Nieznane dzieła wybitnych artystów XIX wieku*, Dom Aukcyjny Agra, Warszawa 1995, s. 56.

⁸ T.A. Pruszek, *Polski barbizończyk. Losy i dzieło Ludomira Benedyktowicza*, Neriton, Warszawa 2013, s. 393.

⁹ B. Dymek, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski, (1799–1882)*, „Rocznik Mazowiecki” 2002, t. 14, s. 210; idem, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego zakład Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Ostrołęka 1988, s. 14.

¹⁰ J.Z. Kraiński, op. cit., s. 166.

¹¹ T.A. Pruszek, op. cit., s. 83.

piątym nie może być obserwujący to wszystko malarz, autor dzieła, który niczym fotograf zza kadru dokumentuje zdarzenie dla potomnych? Co do kościoła – to warto pamiętać, że artysta malował scenę z pamięci, będąc w Monachium. Łatwiej jest zapamiętać sytuacje niż szczegóły architektoniczne.

Muzeum Niepodległości posiada w swoich zbiorach także szkic wykonany podczas pobytu malarza w więzieniu w Cytadeli. Nosi on tytuł *Dziewczyzna z konwią* (wym. 20,5 x 13,3 cm, nr inw. Gr.469) i wykonany został piórkciem. Artysta celnie oddał ruch, odmalował też zmęczenie na twarzy dziewczyny. Podobnych szkiców, wykonanych ołówkiem lub piórkciem na drobnych skrawkach papieru, Benedyktowicz stworzył wiele. Podpisywał je „W cytadeli warszawskiej 1874”¹². Tak też i podpisany jest szkic znajdujący się w zbiorach Muzeum Niepodległości. Jego autor wolność odzyskał po ośmiu miesiącach śledztwa, na przełomie czerwca i lipca 1874 roku. Został zwolniony z powodu braku dowodów działalności wywrotowej, dostał jednak nakaz opuszczenia na zawsze terytorium Cesarstwa Rosyjskiego¹³. Osiadł więc w Krakowie, w którym otrzymał obywatelstwo austriackie. W 1876 roku ożenił się z Marią Skalską, doczekał się sześciorga dzieci, z których czworo go przeżyło¹⁴. Owdowiał w 1900 roku¹⁵.

Z 1902 roku pochodzi kolejny dotyczący go eksponat z muzealnych zbiorów. To wydana w Krakowie książka jego autorstwa pt. *Stanisław Witkiewicz jako krytyk, jego pojęcia, zasady i teorye w malarstwie. Rozbiór krytyczny*, zakupiona do zbiorów Biblioteki Naukowej Muzeum Niepodległości w 2021 roku¹⁶. Eksponat o tyle ciekawy, że ten konkretny egzemplarz zawiera autograf Benedyktowicza, który swoją książkę podarował prof. Marianowi Dubieckiemu (1838–1926), historykowi, sekretarzowi Rusi w Rządzie Narodowym Powstania Styczniowego. Tak więc powstaniec styczniowy podarował ją innemu powstańcowi, pisząc na stronie tytułowej: „Wielce szanownemu i łaskawemu Panu profesorowi Maryanowi Dubieckiemu w dowód najgłębszej czci i poważania niniejszą pracę ofiaruje Ludomir Benedyktowicz”. Kopia autografu uzupełni wystawę stałą w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Stanie w gablocie obok protezy, by pokazywać zwiedzającym nie tylko jak malował malarz bez rąk, ale również jak pisał.

¹² Ibidem, s. 44.

¹³ Ibidem, s. 94.

¹⁴ Ibidem, s. 25.

¹⁵ Ibidem, s. 158.

¹⁶ Sp. Wyd. Polska. 8, s. 127, [4], okł. oryg. brosz. zachowana, opr. twarda introligat. ze złoceńiami na grzbiecie], nr inw. 37334.

W 1912 roku Benedyktowicz przeniósł się do Lwowa. Rok później, w 50. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, nakładem Towarzystwa Uczczenia Powstania, ukazała się broszurka *Na odlocie*, zawierająca wiersz autorstwa artysty, który był nie tylko malarzem i krytykiem sztuki, ale parał się także poezją i pisał podręczniki szachowe. I właśnie jeden z egzemplarzy tego wydawnictwa, z którego całkowity dochód był przeznaczony na rzecz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863/64 r., znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości (nr inw. E7042). Broszurka to właściwie sześciostronicowa, nienumerowana składanka, na której wewnętrznych trzech stronach jest tekst wiersza, a trzy zewnętrzne strony zawierają dane dotyczące autora, wydawcy oraz celu wydania. Na stronie tytułowej znajduje się ozdobna rycina, sygnowana inicjałami RB. Jest to stylizowany pierwiosnek, ukazany zresztą na tle gwiazdy zarannej (jutrzenki). W kontekście słów wiersza, w którym znajdują się odwołania do mesjanizmu i przekonanie, że klęska powstania ma przynieść Polsce zmartwychwstanie, ona sama zaś jest personifikowana właśnie przez Jutrzenkę, można interpretować to jako symbol nadziei na odrodzenie ojczyzny. Utwór ten, w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, ukazał się również na stronie tytułowej „Kuriera Lwowskiego”. Jest to wiersz, sylabiczny i jednocześnie regularny trzynastozgłoskowiec, będący przykładem poezji okolicznościowej tworzonej przez uczestników powstania i klasycznym utworem patetycznym, w którym patriotyzm i religijność idą w parze. Nie brak w nim odwołań do Pisma Świętego, choćby liczbą błogosławieństw, które zawiera w sobie sam tekst, kończący się zresztą słowami wskazującymi, że nie ma tu nawoływania do zemsty:

Błogosławimy rodów prastarych dziedzicom,
Tym co zacne po mieczu, jak i po kądzieli;
Wszystkim o przyszłość Polski zatroskanym licom...
Błogosławim tym nawet co nas przekląć chcieli.

Artysta zmarł 1 grudnia 1926 roku. Pochowany początkowo na Cmentarzu Łyczakowskim, został ostatecznie przeniesiony do grobowca rodzinnego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Dwa lata młodszy od Benedyktowicza **Maksymilian Gieryski** (1846–1874), również początkowo kształcił się w warszawskiej Klasie Rysunkowej i podobnie jak on w 1867 roku otrzymał stypendium, dzięki któremu wyjechał do Monachium, gdzie wstąpił do Akademii Sztuk Pięknych i wraz z innymi polskimi malarzami tworzył tzw. grupę monachijską. (Antikenklas-

se: immatrykulacja 26 VII 1867 r.)¹⁷. W 1868 został przyjęty do monachijskiego Kunstverein, a w 1874 został członkiem Akademii Sztuki w Berlinie. Gierymski był zaledwie siedemnastolatkiem, gdy w 1863 roku wstąpił do oddziału powstańczego. Udział w zrywie narodowym był najważniejszym doświadczeniem, które zaważyło na całym jego życiu. Janusz Bogucki w pierwszej biograficznej książce *Gierymscy*, poświęconej obu braciom – malarzom, zwrócił uwagę, że o udziale Gierymskiego w powstaniu nie wiemy właściwie nic. Wszystko bowiem sprowadza się do zdania napisanego przez przyjaciela Maksymiliana Bolesława Łaszczyńskiego¹⁸, który przyjaźnił się z artystą podczas pobytu obu malarzy w Monachium. Łaszczyński, wspominając przyjaciela w *Pamiętniku Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych 1854–1904*, napisał: „Młody, wątłej konstytucji fizycznej, błąkał się czas niejaki w Płockiem za oddziałem Oksińskiego¹⁹, aż strudzony, stargany na zdrowiu powrócił do Warszawy”²⁰. Prawdopodobnie właśnie ta wielomiesięczna tułaczka po lasach, a zwłaszcza obozowiska w śniegu czy też błocie sprawiły, że artysta nabawił się gruźlicy, która w tamtych latach była nieuleczalna. Zmarł w wieku zaledwie 28 lat w Bad Reichenhal, gdzie został pochowany. Przeżycia powstańcze pozostawiły w nim trwałe ślad, nie tylko w postaci uszczerbku na zdrowiu. Ślady uczestnictwa w Powstaniu Styczniowym widać bowiem w malarstwie artysty. Nie chodzi tu bynajmniej o walkę, ale o obserwację świata i otaczającej przyrody. To właśnie w czasie powstańczych wędrówek przyszedł malarz miał możliwość obserwowania zmienności natury, światła i barwy. Gierymski malował z natury – zwłaszcza pejzaże, ale odwoływał się też do własnej pamięci oraz korzystał z dobrodziejstw techniki, czyli... fotografii. W jednym z listów do przyjaciela Kazimierza Epplera pisał:

(...) potrzebuję na gwałt bryczki fotografowanej, będę pisał do Beyera, ale wątpię, czy co z tego będzie; w tej Warszawie to tak o wszystko trudno, co tylko z malarstwem ma związek, że już zawczasu wątpię o pomyślnym rezultacie. (...) Bryczka powinna być chłop-

¹⁷ *Królewska Akademia Sztuk Pięknych...*, [w:] H. Stępień, M. Liczbińska, *Artyści polscy w środowisku monachijskim w latach 1828–1914 (materiały źródłowe)*, wyd. 2, Instytut Sztuki Polska Akademia Nauk, Kraków 1994, s. 9.

¹⁸ B. Łaszczyński (1842–1909) artysta malarz, przyjaciel Maksymiliana Gierymskiego z Akademii w Monachium.

¹⁹ Józef Oxiński (Oksiński) herbu Oksza (1840–1908), w Powstaniu Styczniowym major wojsk polskich, naczelnik wojenny powiatu piotrkowskiego.

²⁰ B. Łaszczyński, *Gierymski Maksymilian – notatka biograficzna*, [w:] E. Swieykowski, *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854–1904*, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 1905, s. 585–591.

ska taka, jaką w okolicach Warszawy chłopci jeżdżą, zaprzęgnięta w jednego albo 2 konie. Wielkość fotografii jak portrety gabinetowe, a choćby nawet jak wizytowe bilety²¹.

W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie zachowały się kopie zdjęć (oryginały zaginęły), na których Maksymilian wraz z młodszym bratem Aleksandrem pozują do obrazów Maksymiliana o tematyce łowieckiej i powstańczej. Zasadnicza część dorobku malarskiego starszego z braci Gierymskich powstała w ciągu ostatnich 6 lat życia artysty. Malarz chętnie tworzył pejzaże, ale także sceny batalistyczne i z Powstania Styczniowego. I właśnie taka scena ukazana została na obrazie znajdującym się w zbiorach Muzeum Niepodległości. Niewielkie płótno, zatytułowane *Czaty* (wymiary, 29,5 x 35 cm, nr inw. M.112) Maksymilian Gierymski namalował między 1870 a 1872 rokiem. Obraz przedstawia dwóch powstańców styczniowych jadących konno przez las. Kolorystyka wskazuje na jesień lub późne lato. Czy jeźdźcy ubezpieczają wojsko w czasie postoju czy może prowadzą rozpoznanie terenu? Patrząc na strzelby gotowe do strzału jedna i druga opcja jest możliwa. Wśród drzew widać sterty bali po wycince, co może oznaczać, że gdzieś niedaleko znajduje się wieś, dwór albo tartak. Zwiadowcy są ubrani w typowy strój powstańczy, czyli sukmany i czerwone rogatywki. Ich konie mają podcięte ogony, a to może sugerować, że przebywają w lesie od dłuższego czasu, bowiem w XIX wieku koniom pociągowym, wykorzystywanym do prac w lesie, np. przy wycince, skracano ogony, by nie zaczepiały nimi o ostre krzewy. *Czaty* Gierymskiego korespondują z *Podjazdem powstańców* Benedyktowicza. Jest to obraz sprawiający wrażenie ukradkiem zaobserwowanej sceny, namalowanej przez trzeciego uczestnika patrolu – powstańca Maksymiliana Gierymskiego. Owo podobieństwo w ujęciu sceny, obserwowania jej uczestników niejako od tyłu, wynika zapewne z faktu, że oba obrazy powstały mniej więcej w tym samym czasie i w tym samym miejscu tj. podczas pobytu obu artystów w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. Prawdopodobnie to obraz Gierymskiego był pierwszy. Jego najslynniejsze dzieło *Patrol powstańczy*, znajdujące się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, prezentuje już inne ujęcie, a jego zagubieni bohaterowie namalowani zostali na drodze, nie zaś w środku lasu.

Ostatnim powstańcem, wartym odnotowania, którego dzieła znajdują się w zbiorach Muzeum Niepodległości jest **Maksymilian Oborski** (1809–1878). Artysta brał czynny udział w dwóch powstaniach narodowych,

²¹ *Maksymilian i Aleksander Gierymscy. Listy i notatki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 70.

bo również w listopadowym, w którym w randze porucznika służył w I Pułku Jazdy Mazurów oraz w Legii Litewsko-Wołyńskiej. Za służbę wojskową odznaczony został zresztą Złotym Krzyżem *Virtuti Militari*²². Po upadku powstania osiadł w rodzinnym majątku, w Proszewie. Pierwszym jego nauczycielem rysunku i malarstwa był Zygmunt Vogel²³. W 1836 roku zawarł związek małżeński z Marią Jawornicką (córką brata matki), z którą miał czworo dzieci: Teresę (ur. 1837), Antoniego (ur. 1840), Marię (ur. 1844) i Wacława (ur. 1846)²⁴. Po powstaniu administrował dobrami Czartoryskich w Sieniawie, nieopodal Bolestraszc, gdzie od 1840 roku mieszkał Piotr Michałowski z rodziną. Wspólne zainteresowania przerodziły się w wieloletnią przyjaźń. Artysta zarządzał nawet majątkiem Michałowskiego podczas jego nieobecności w kraju w latach 1846–1847. W czasie Wiosny Ludów Oborski przebywał w Krakowie, gdzie dokumentował aktualne wydarzenia m.in.: tłumienie demonstracji, rysował portrety żołnierzy. Zresztą robił to zawsze. Nie tylko w czasie powstań, dokumentował też podróże, robił szkice w administrowanych majątkach m.in. w Medyce, Podhorcach, Sieniawie, Staszowie, Krzysztoforzycach, Bolestraszcach i rzecz jasna w rodzinnym Proszewie, którego dzierżawę objął w 1861 roku. W czasie Powstania Styczniowego właśnie w Proszewie mieściła się siedziba naczelnika cywilnego dowództwa woj. podlaskiego, Władysława Rawicza²⁵. Oborski zaangażował się w zbieranie funduszy na działalność powstańczą²⁶. We wrześniu 1863 roku został aresztowany przez policję carską. Torturowany, złożył zeznania, przyznając się do wszystkiego, wydał też osoby z organizacji, doprowadzając do uwięzienia oraz zsyłek wielu współtowarzyszy i do śmierci samego Rawicza²⁷. Mimo tego, wyrokiem

²² R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 3, Neriton, Warszawa 1998, s. 218.

²³ *Maksymilian Oborski w zbiorach muzeum okręgowego w Koninie*, Muzeum Okręgowe w Koninie, Konin 2017, s. 3.

²⁴ T. Oborska, *Pamiętnik rodzinny. Mierowie, Jawornicy, Oborscy*, Muzeum Regionalne w Mielcu, Mielec 2012, s. 142–143, 183–186.

²⁵ Władysław Rawicz (1832–1863), uczestnik Powstania Styczniowego, naczelnik cywilny województwa podlaskiego. Jeden z bohaterów Podlasia, owiany legendą. Wiersz poświęcił mu Teofil Lenartowicz, był również bohaterem dramatu Walerii Ciemniewskiej *Władysław Rawicz. Dramat w 4 aktach*, Lwów 1917.

²⁶ K. Oborska, *Sprawa Władysława Rawicza przez współczesnego świadka opowiedziana*, [w:] J. Skrzypczak, *Z Podlasia do Mielca. Oborscy w powstaniu 1863 roku i ich późniejsze losy*, Muzeum Regionalne w Mielcu, Mielec 2013, s. 97

²⁷ E. Niebelski, *Malarze Syberii i Sybiru, zesańcy 1863 roku Stanisław Wroński i Maksymilian Oborski*, [w:] *Rok 1863 w kilku odstępach*, red. E. Niebelski, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2016, s. 296.

z dnia 5 marca 1864 roku²⁸ został skazany na konfiskatę majątku oraz 10 lat katorgi na Syberii²⁹.

Drogę na zesłanie przebył etapami. W lutym 1864 roku został wysłany do Warszawy następnie do Moskwy, a jesienią 1866 dotarł za Ural (m.in. przez Tobolsk, Tomsk, Krasnojarsk, Irkuck) do Usola nad Angarą – miejsca występowania słynnych źródeł i znajdującej się tam Irkuckiej Warzelni Soli³⁰. Przebywał tam wśród ludzi o podobnym wykształceniu, jednak z nikim się nie przyjaźnił, gdyż, jak napisał znany w Usolu zesłaniec i lekarz Wacław Lasocki „Koledzy wygnania mieli mu do zarzucenia słabość charakteru, wykazaną podczas badania komisji śledczej”³¹. W tym czasie dużo rysował i malował, przy czym wiele prac powstawało na papierze często przypadkowym, wykorzystywanym dwustronnie. W tym czasie, wspólnie z Stanisławem Katerlą i Aleksandrem Stankiewiczem (uczniem gimnazjum z Podola, Rusinem oskarżonym o udział w powstaniu zabajkalskim), ilustrował album Włodzimierza Czetwertyńskiego³².

Obrazy znajdujące się w zbiorach Muzeum Niepodległości pochodzą z tego syberyjskiego okresu twórczości Oborskiego. Scena zatytułowana *W saniach* (nr inw. Gr.815, wym. 13,7 x 23,7 cm) to namalowana w 1867 roku tuzem praca, wykorzystująca jeden z ulubionych motywów w twórczości malarza, czyli... konie. Artysta, podobnie jak jego przyjaciel Piotr Michałowski, uwielbiał uwieczniać te zwierzęta, przy czym nie malował tylko wierzchowców, ale też konie pociągowe, zaprzężone do bryczek, powozu i jak widać na tym obrazie – także do sań. Ciągająca prymitywne sanie para koni zdaje się dyszeć w biegu. Kolejne trzy prace przedstawiają syberyjskie krajo-brazy. Obraz *Okolice Kiachty* (nr. inw. Gr.463, 28,0 x 38,8 cm) datowany jest na 1872 rok, ale moim zdaniem dzieło powstało najpóźniej w roku 1870. To wtedy artysta na dalsze odbywanie kary został odesłany do Europy i za-

²⁸ Konfirmacja namiestnika Królestwa Polskiego Z 24.02/7.03 t.r.

²⁹ H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki Audytoryatu Polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Gebethner Wolf, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1917, s. 164. Archiwum Państwowe w Siedlcach, Zarząd Wojennego Naczelnika Siedleckiego Oddziału 1864–1865, *Statyjnyj spisok polityczeskich prestupnikow w osobo wojenno-sledstwiennoj komisji*, sygn. 2, k. 115v–116.

³⁰ J. Skrzypczak, *Maksymilian Oborski z Proszewa na Podlasiu, dwaj jego synowie i rok 1863*, [w:] *Rok 1863 w kilku odstonach...*, op. cit., s. 108.

³¹ W. Lasocki, *Wspomnienia mojego życia. Na Syberii*, t. 2, oprac. M. Janik, F. Kopera, Nakładem Gminy Stołecznej Królewskiego Miasta Kraków, Kraków 1937, s. 327.

³² W. Czetwertyński, *Na wozie i pod wozem (1837–1917). Wspomnienia z lat ubiegłych wnuczkom i wnukom opowiedziane*, Wydawnictwo Polskie R. Wagnera, Poznań 1931, s. 76–77, 176–179, 197, 221, 245.

mieszkał w guberni permskiej, w Solikamsku. Obraz zaś (niedokończony zresztą) wygląda na malowany z natury. Być może zresztą główny temat (siedzący na koniach mongolscy pasterze i ich bydło) został naszkicowany z natury, a kolorowany był później, choć nakładania kolorów artysta nie dokończył. Ponadto w 1872 roku Oborski został przeniesiony do Chreniowa, w guberni woroneskiej. Tam znajdowała się carska stadnina koni, a rysowanie portretów konnych stało się źródłem utrzymania artysty. Jak można przeczytać w wielu opracowaniach, Oborski malował portrety konne, stosując kossakowską metodę osadzania postaci na wcześniej już namalowanych koniach³³. Jednak to co widzimy na niedokończonym obrazie raczej nie powstało w ten sposób. Zresztą na Syberii artysta raczej nie miał ku temu warunków. Kolejnym obrazem jest *Rynek w Irkucku* (nr inw. Gr.814, 22,2 x 35,5 cm) niewielki widok miasteczka, które na pierwszy rzut oka przypomina miasteczko westernowe, ale po chwili widzimy, że to nie Dzikie Zachód. Mamy tu górujące nad wszystkim wieże cerkwi i zupełnie inne niż na Dzikim Zachodzie stroje mieszkańców. Nie brak tu ukochanych przez Oborskiego koni, także zaprzężonych do wozów, oraz wołów, będących być może przedmiotem handlu. Jeszcze skromniejszy jest, pochodzący z tego samego okresu, narysowany ołówkiem *Syberyjski pejzaż* (nr inw. Gr.816, wym. 27,6 x 21,2 cm), którego monochromatyczność potęguje wrażenie bezkresu syberyjskiego krajobrazu. Sprawia też, że rozumiemy czemu stamtąd nie ma ucieczki. Ostatnią w muzealnych zbiorach pracą Maksymiliana Oborskiego jest *Sybirak* (nr inw. Gr.817, wym. 27,6 x 21,2 cm) – wykonany ołówkiem portret brodatego mężczyzny o azjatyckich rysach, ubranego w skromną szatę przepasaną w pasie. Uważne spojrzenie portretowanego, który zdaje się przeszywać widza wzrokiem, mówi nam o tym, jak twardym trzeba być, by mieszkać na Syberii.

Oborski w 1872 roku otrzymał w Woroneżu paszport, umożliwiający powrót do rodzinnego Proszewa, ale po powrocie do kraju cała jego rodzina przeniosła się do Galicji. Ostatnie lata życia artysta spędził w byłym majątku Franciszka Jawornickiego w Husowie, gdzie zmarł 28 stycznia 1878 roku.

Maksymilian Oborski w większości nie sygnował swoich dzieł. Na 130 prac znajdujących się w Muzeum w Koninie tylko trzy są sygnowane i tylko cztery datowane³⁴. Wśród znajdujących się w zbiorach Muzeum Niepodległości sy-

³³ M. Leśniakowska, *Oborski Maksymilian*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 6, red. K. Mikocka-Rachubowa, M. Biernacka, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998, s. 201–202.

³⁴ *Maksymilian Oborski w zbiorach muzeum okręgowego w Koninie...*, op. cit., s. 3.

gnatury nie ma żadna, a datowana jest tylko jedna – *W saniach*. Artysta malował bowiem dla przyjemności i przez lata było to jego dodatkowe zajęcie. Źródłem utrzymania stało się dopiero na zesłaniu.

Jak widać na powyższych przykładach, twórczość malarska artystów biorących udział w Powstaniu Styczniowym, których prace znajdują się w zbiorach Muzeum Niepodległości, jest niezwykle różnorodna zarówno stylistycznie, jak i tematycznie, choć zdarzają się podobieństwa jak w przypadku Benedyktowicza i Gierymskiego. Wszystkich jednak łączy niepodległościowy zryw, w którym brali udział, a który na zawsze zmienił ich los. Benedyktowicza pozbawił rąk, Gierymskiego zdrowia, a Oborskiego i zdrowia, i nimbu bohatera, którym był otaczany jako powstaniec listopadowy. Na szczęście po wszystkich została sztuka.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Siedlcach

Zarząd Wojennego Naczelnika Siedleckiego Oddziału 1864–1865, Statyjnyj spisok polityczeskich prestupnikow w osobo wojenno-sledstwiennoj komisji, sygn. 2, k. 115v–116.

Źródła drukowane

Cederbaum Henryk, *Powstanie styczniowe. Wyroki Audytoryatu Polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Gebethner Wolf, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1917.

Pamiętniki i wspomnienia

Czetwertyński Włodzimierz, *Na wozie i pod wozem (1837–1917). Wspomnienia z lat ubiegłych wnuczkom i wnukom opowiedziane*, Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, Poznań 1931.

Lasocki Waclaw, *Wspomnienia mojego życia*, t. 2, oprac. M. Janik, F. Kopera, Nakładem Gminy Stołecznej Królewskiego Miasta Kraków, *Na Syberii*, Kraków 1937.

Oborska Teresa, *Pamiętnik rodzinny. Mierowie, Jaworniczy, Oborscy*, Muzeum Regionalne w Mielcu, Mielec 2012.

Encyklopedie i słowniki

Bielecki Robert, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 3, Neriton, Warszawa 1998.

Leśniakowska Marta, *Oborski Maksymilian*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, red. Katarzyna Mikołacka-Rachubowa, Małgorzata Biernacka, t. 6, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998.

Opracowania

Artyści ze szkoły Jana Matejki. Wystawa jubileuszowa w 80. rocznicę początków i w 20. rocznicę restytucji Muzeum Śląskiego w Katowicach, luty–kwiecień 2004, red. Weronika Nagengast, Muzeum Śląskie, Katowice 2004.

Bogucki Janusz, *Gierymscy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1959.

Dymek Benon, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski, (1799–1882)*, „Rocznik Mazowiecki” 2002, t. 14.

Dymek Benon, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego zakład Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Ostrołęka 1988.

Gierymski Maksymilian, Gierymski Aleksander, *Listy i notatki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.

Gloria Victis. W 140. rocznicę powstania styczniowego. Katalog wystawy, red. Hanna Długoszewska-Nadratowska, Andrzej Stawarz, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Ciechanów–Warszawa 2003.

Kraiński Jacek Zenon, *Ludomir Benedyktowicz jako powstaniec i jego tragedia (1844–1926)*, [w:] *Rok 1863 na Podlasiu*, red. Henryk Mierzwiński, seria: Prace Instytutu Historii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, Siedlce 1998.

Królewska Akademia Sztuk Pięknych..., [w:] Stępień Halina, Liczbińska Marta, *Artyści polscy w środowisku monachijskim w latach 1828–1914 (materiały źródłowe)*, wyd. 2, Kraków 1994.

Maksymilian Gierymski (1846–1874). Katalog dzieł zebranych, red. Aleksandra Krypczyk-De Barra, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2019.

Maksymilian Oborski w zbiorach muzeum okręgowego w Koninie, Muzeum Okręgowe w Koninie, Konin 2017.

Okońska Alicja, *Paleta z mazowieckiej sosny. Powieść biograficzna o Ludomirze Benedyktowiczu*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968.

Powstanie styczniowe. Katalog zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie, red. Helena Wiórkiewicz, Helena Ozyra, Barbara Andrzejewska, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, Warszawa 1982.

Pruszek Tomasz Adam, *Polski barbizończyk. Losy i dzieło Ludomira Benedyktowicza*, Neriton, Warszawa 2013.

Rastaszański Michał, *Pomnik pamięci w Feliksowie*, „Rocznik Ostrowski” 2016, nr 2.

Rok 1863 w kilku odstonach, red. Eugeniusz Niebelski, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2016.

Skrzypczak Jerzy, *Z Podlasia do Mielca. Oborscy w powstaniu 1863 roku i ich późniejsze losy*, Muzeum Regionalne w Mielcu, Mielec 2013.

Tyczyńska Anna, *Ludomir Benedyktowicz 1844–1926*, [w:] Elżbieta Charazińska, Ewa Micke-Broniarek, Anna Tyczyńska, *Malarstwo polskie w zbiorach prywatnych. Nieznane dzieła wybitnych artystów XIX wieku*, Warszawa 1995.

Andrzej Kotecki

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0003-1145-5441

Z ziemi włoskiej... Związki włosko-polskie w Powstaniu Styczniowym¹

Słowa kluczowe

Powstanie Styczniowe, Risorgimento, Francesco Nullo, Stanislao Bechi, upamiętnienia włoskich powstańców

Streszczenie

W Powstaniu Styczniowym uczestniczyło około 50 Włochów. Wielu spośród nich swój udział w polskim zrywie narodowowyzwoleńczym przypłaciło utratą życia. Działania te toczyły się pod auspicjami przywódców włoskiego Risorgimento – Giuseppe Garibaldiego i Giuseppe Mazziniego. Ich sympatia i daleko idąca przychylność, a co za tym idzie pomoc dla Powstania Styczniowego, były niejako rewanżem za aktywną postawę polskich emigrantów we włoskim zrywie zjednoczeniowym. Powstańcy włoscy doczekali się licznych upamiętnień swojej ofiarnej walki, najbardziej – Francesco Nullo oraz Stanislao Bechi.

Powstanie, które wybuchło 23 stycznia 1863 roku i przeszło do historii Polski jako Powstanie Styczniowe, miało zupełnie odmienny charakter od poprzednich – Insurekcji Kościuszkowskiej i zrywu listopadowego w 1830 roku. W tamtych zmaganiach naprzeciw siebie stanęły regularne oddziały wojskowe, w tym przypadku były to najczęściej walki o charakterze partyzanckim, toczone z regularną armią rosyjską. I nie była to jedyna różnica. Ten zryw powstańczy miał także charakter – ujmując rzecz w znacznym uproszczeniu – międzynarodowy. Oczywiście również w trakcie wcześniejszych ich przywódcy zabiegali o wsparcie międzynarodowe, ograniczało się ono jednak do zabiegów dyplomatycznych oraz starań o zakup uzbrojenia dla powstańców. Nie inaczej było w przypadku powstania z 1863 roku, dzia-

¹ Artykuł ukazał się w czasopiśmie „Niepodległość i Pamięć” 2022, r. 29, nr 3 (79).

łałość ta nie ograniczała się jednak do tych kroków, czego najlepszym przykładem byli Włosi. Głównymi adresatami zabiegów była Francja i Wielka Brytania, tym bardziej, że we Francji znajdowały się duże skupiska polonijne. Ponadto w Paryżu działał ks. Adam Czartoryski, który wokół swojej siedziby w Hotelu Lambert stworzył ośrodek władzy politycznej. Od 1860 roku funkcjonowało tutaj Biuro Paryskie Spraw Polskich, które było koordynatorem działań ugrupowań emigracyjnych we wszystkich trzech zaborach. Rządy Francji i Wielkiej Brytanii deklarowały w mniej lub bardziej wyraźny sposób poparcie dla powstańców w Polsce, ale poza tymi gestami dyplomatycznymi, zrobiły niewiele.

Narodem, który w bardziej wymierny sposób okazało poparcie dla polskiej sprawy byli Włosi. W tych burzliwych dniach 1863 roku po raz kolejny swój rzeczywisty wyraz znalazły słowa z refrenu polskiego hymnu, *Mazurka Dąbrowskiego*, który powstał przecież na ziemi włoskiej. Józef Wybicki napisał:

Marsz, marsz Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski.

Pierwotnie słowa te odnosiły się do polskich legionistów walczących u boku Napoleona i pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego. W roku 1863 można je odnieść do rodowitych Włochów, którzy na wiadomość o walkach w Polsce odpowiadali na apel Giuseppe Garibaldiego i ruszali na „polski front”. Rodzi się w tym miejscu oczywiste pytanie: dlaczego akurat Włosi, dlaczego Garibaldi?

Aby wyjaśnić to zagadnienie, należy cofnąć się w rozważaniach historycznych do 1. poł. XIX wieku. Po latach wojen napoleońskich, po Wiośnie Ludów i Powstaniu Listopadowym – do połowy wieku XIX na Półwyspie Apenińskim mieszkało wielu polskich emigrantów. Wtedy też wśród postępowych grup mieszkańców półwyspu zrodziła się idea zjednoczenia Włoch. Włosi stanęli do walki, w której przeciwko sobie mieli tych samych wrogów, co Polacy, trudno się więc dziwić, że pod sztandary Garibaldiego, Mazziniego i Cavoura wstępowali Polacy, realizując hasło *Za waszą wolność i naszą*. Posiadanie wspólnego wroga – Austrii i Rosji – było wystarczającym powodem do opowiedzenia się po stronie „czerwonych koszul”². Z inspiracji Giuseppe Mazziniego została nawiązana współpraca między Giovine Italia a Młó-

² „Czerwone koszule” stanowiły strój wyróżniający zwolenników – żołnierzy G. Garibaldiego. Zakładano na nie, wzorem południowoamerykańskim, szare poncho. Sam G. Garibaldi do końca życia nosił taki strój.

dą Polską. Szczególnie ważny był tutaj rok 1860, gdy G. Garibaldi walczył o Neapol. Istniała wówczas groźba ingerencji koalicji Świętego Przymierza. Jednym z elementów jego planu operacyjnego było zorganizowanie działań dywersyjnych. W tym celu zwrócił się do Ludwika Mierosławskiego, by ten na południu Włoch sformował Legion Interwencyjny i przedostał się do Dalmacji³.

Innym przykładem współdziałania było powołanie w Genui, przy poparciu Garibaldiego, przez Polsko-Włoski Komitet Polskiej Szkoły Wojkowej. Trafiali do niej młodzi Polacy z całych Włoch, a nawet z Francji. W 1861 roku komendę nad szkołą objął Ludwik Mierosławski. W gronie wykładowców znaleźli się również Marian Langiewicz, Adolf Dulfuss, Józef Czapski i Aleksander Łodzia-Rogaliński. W wyniku konfliktu wewnętrznego pod koniec 1862 roku szkoła została przeniesiona do Cuneo w Piemencie. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że jej słuchacze mieli istotny wpływ na kontakty powstańców styczniowych z garibaldczykami⁴.

Już 5 lutego 1863 roku, na wieść o wybuchu powstania, pisał Garibaldi do Warszawy: „Dla Was, którzy przelaliście krew na polach włoskiego odkupienia, słuszne jest, aby Włochy ruszyły”. Powyższe słowa stanowiły deklarację ustną przywódcy włoskiego Risorgimento. Polonofilskie nastroje w społeczeństwie włoskim były bardzo widoczne. Na łamach prasy wszystkich odcieni politycznych tamtego czasu znaleźć można teksty przychylne Polakom. A jak wyglądały konkretne działania, mające na celu wsparcie polskiego czynu powstańczego? Przybierały one różnorodny charakter. Na wieść o wybuchu Powstania Styczniowego w wielu miejscowościach odbywały się wiece poparcia dla sprawy polskiej, w czasie których, a także po nich, podpisywano petycje oraz organizowano zbiórki na zakup broni dla polskich oddziałów powstańczych⁵. Między innymi pod koniec 1862 roku taką partię zakupiono w Genui. Inicjatywy te były odpowiedzią narodu włoskiego na aktywny udział Polaków w walkach o zjednoczenie Włoch. Już w trakcie powstania, w wyniku prowadzonej akcji dyplomatycznej polskiego Rządu Narodowego, w Londynie został podpisany układ zawarty z Włoską Partią Czynu. Ze strony polskiej układ parafował Karol Ruprecht, a ze strony włoskiej Giuseppe Garibaldi. Podstawowym założeniem układu było współdziałanie obu narodów w walce ze wspólnym wrogiem. Chodziło przede wszystkim o Au-

³ S. Kieniewicz, *Risorgimento, Garibaldi a Polska*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, r. 91, nr 2, s. 282.

⁴ Ibidem, s. 283.

⁵ Ibidem, s. 284.

strię: „(...) naród włoski i naród polski obiecują sobie wzajemnie uznawać za wspólnego wroga każdego, kto się sprzeciwi niepodległości i wolności tych dwóch narodów. Naród włoski i naród polski zjednoczą wszystkie siły dla zwalczania wspólnego wroga i osiągnięcia celów, do których zmierzają”⁶.

Zupełnie inną kwestią był udział włoskich ochotników w powstaniu. W szeregach powstańczych walczyło 50 osób tej narodowości. Nie jest to liczba, która mogłaby mieć jakikolwiek wpływ, a tym bardziej decydujące znaczenie dla zmagañ powstańczych. Sam G. Garibaldi uważał, że w przypadku wybuchu konfliktu ogólnoeuropejskiego zaciąg ochotniczy włoskiej młodzieży będzie znaczniejszy⁷.

Jednym z najbardziej znanych ochotników był bliski współpracownik G. Garibaldiego Francesco Nullo. Pochodził, jak zresztą większość ochotników, z Lombardii. Urodził się w 1826 roku w Bergamo. Swoją karierę bojownika o wolność rozpoczął w wieku 22 lat. W 1848 roku brał udział Wiośnie Ludów na Półwyspie Apenińskim. Uczestniczył wówczas w antyaustriackim powstaniu w Mediolanie. Wtedy też po raz pierwszy zetknął się z Polakami. W bitwie pod Novaro walczył w szeregach armii sardyńskiej, którą dowodził gen. Wojciech Chrzanowski. Po raz kolejny wystąpił przeciw Austriakom pod sztandarami G. Garibaldiego jako uczestnik tzw. „wyprawy tysiąca”, podczas której walczył wspólnie z oddziałem Polaków, dowodzonym przez Mariana Langiewicza. Polacy byli najliczniejszą grupą obcokrajowców spośród tych, którzy brali udział w tej wyprawie.

Gdy do Włoch dotarła wieść o wybuchu Powstania Styczniowego F. Nullo niezwłocznie podjął decyzję o przystąpieniu jako ochotnik do oddziałów powstańczych. Był to niewątpliwie odruch serca i wyraz wdzięczności dla Polaków za udział w sprawie włoskiej. Wraz z nim zgłosiła się grupa ochotników, z którą pod koniec kwietnia 1863 roku dotarł do Krakowa. Był optymistycznie nastawiony do sprawy, jednak w listach do przyjaciół i narzeczonej przeczuwał najgorsze. Na początku maja tego roku spod Kopca Kościuszki w kierunku Krzeszowic wyruszył kilkusetosobowy oddział Polaków, w którego szeregach był Legion Włoski dowodzony przez F. Nullo. Granicę przekroczyli w okolicy wsi Ostrężnica. Formacja z Italii została włączona do oddziału dowodzonego przez gen. Józefa Miniewskiego. Wtedy też F. Nullo otrzymał od Rządu Narodowego propozycję dowodzenia partią powstańczą. Pomimo

⁶ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 730–731.

⁷ Idem, *Risorgimento...*, op. cit., s. 284.

posiadanego doświadczenia bojowego, które zdobył m.in. pod dowództwem gen. Langiewicza, uważał, że brak mu umiejętności dowodzenia tak dużym oddziałem wojskowym. Ponadto zdawał sobie sprawę z trudności, wynikających z bariery językowej, dlatego zgodził się jedynie na objęcie stanowiska szefa sztabu i dowódcy oddziału cudzoziemców.

Pierwszy obóz na terenie Królestwa Polskiego powstańcy założyli w okolicy wsi Podlesie. Tutaj niestety zostali wytropieni przez patrol rosyjski, co zmusiło ich do przyjęcia walki. Włochom zostało wyznaczone zadanie osłony tyłów, w wyniku czego nie brali bezpośredniego udziału w walce. Oddział Rosjan został odparty i wycofał się do Olkusza. Kolejnym miejscem postoju partii powstańczej była miejscowość Krzykawka. 5 maja 1863 roku Rosjanie przypuścili tutaj kolejny atak na powstańców. Walka toczyła się na odległość strzału, jednak Rosjanie postanowili wykonać manewr oskrzydający. W takiej sytuacji powstańcy zostali zmuszeni do walki wręcz. Niestety, gen. Miniewski nie wydał odpowiednich rozkazów. W tej sytuacji F. Nullo zdecydował się na szarżę konną. Pomimo wysiłków, nie poderwał powstańców do walki. Podczas wykonywania manewru kula nieprzyjaciela powaliła konia. Następna niestety śmiertelnie zraniła samego F. Nullo, który miał wówczas 37 lat, a w Bergamo pozostawił pograżoną w żałobie narzeczoną Cecylię. Jego śmierć skomentował G. Garibaldi: „Zginął jak żołnierz walczący za świętą sprawę i dopiero gdy ludzie zrozumieją wielkość jego poświęcenia, zyskają szansę głoszenia wielkich ideałów”⁸.

Kolejnym Włochem, który stanął w powstańczych szeregach był pułkownik Stanislao Elbano Bechi. Jeśli przeczyta się biografię tego włoskiego uczestnika powstania, trudno się dziwić jego zaangażowaniu w walkę. Jego życie przypadało na wiek XIX, który we Włoszech uchodzi za epokę bohaterów, jak w czasach antycznych. Kierowali się oni wzniosłymi zasadami – byli odważni, nieustraszeni, honorowi i wierni. Ideały te nie były obce również Bechiemu. Drugim powodem był fakt, że jego ojciec był weteranem wojen napoleońskich. Przyszły pułkownik S.E. Bechi urodził się 2 czerwca 1828 roku w Portoferraio na Elbie. Po przeniesieniu się rodziny do Florencji, młody Stanislao rozpoczął przygotowania do służby wojskowej. Podobnie jak w przypadku F. Nullo, początek jego aktywności powstańczej przypada na Wiosnę Ludów i wspomniane już tutaj powstanie mediolańskie przeciwko Austriakom. Po upadku powstania działał we Florencji jako egzaminator

⁸ E. Liszewska, B. Liszewski, *Viva la Polonia! Cudzoziemcy w powstaniu styczniowym*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2018, s. 26–35.

wojskowy. Gdy tylko nadarzyła się okazja do walki z Austrią, zaciągnął się do oddziałów Garibaldiego, a konkretnie do ochotniczego korpusu Strzelców Alpejskich, stanowiących jedną z formacji Armii Piemontu. Pomimo bliskiej współpracy z Garibaldim, nie brał udziału w „wyprawie tysiąca”. W oddziałach włoskich zakończył służbę w stopniu majora. On również nie pozostał obojętny na apel o udział ochotników – w połowie 1863 roku zgłosił swój akces do Powstania Styczniowego.

Major Bechi, przewodząc grupie 20 Włochów, zaopatrzonej w listy uwierzytelniające od Garibaldiego, udał się do Paryża. Tutaj w czasie audiencji u księcia Władysława Czartoryskiego został mianowany pułkownikiem wojsk powstańczych. Do Warszawy dotarł koleją przez Niemcy. Na miejscu skontaktował się z Rządem Narodowym, od którego podobnie jak F. Nullo otrzymał propozycję komendy nad dwoma partiami powstańczymi. Także i w tym przypadku na przeszkodzie stanęła bariera językowa, dlatego ostatecznie powierzono mu funkcję doradcy przy sztabie wojsk województwa mazowieckiego. Praca sztabowa dla oficera liniowego nie jest zajęciem wystarczająco atrakcyjnym, dlatego już wkrótce wyruszył w pole jako samodzielny dowódca oddziału. Terenem jego działań była ziemia kaliska oraz Kujawy. Na tym obszarze stoczył kilka zwycięskich potyczek z Rosjanami. Mając na względzie doświadczenie frontowe Bechiego, dyktator powstania Romuald Traugutt postanowił powierzyć mu zadanie tworzenia korpusu mazowieckiego. We wsi Bielno koło Włocławka Bechi oczekiwał na resztki rozbitych oddziałów Puttkamera, Surewicza i Grossmana. Niestety, w wyniku denuncjacji 8 grudnia 1863 roku został pojmany przez Rosjan i postawiony przed sądem polowym. Dla Rosjan sprawa była oczywista – kara śmierci. W jego sprawie prowadzone były przez stronę polską zabiegi o ułaskawienie. Podobnie czynił poseł włoski w Petersburgu. Przyniosło to pozytywny rezultat, w formie ułaskawienia, jednakże naczelnik Królestwa Polskiego zlekceważył ten fakt. Wiadomość przesłana do garnizonu włocławskiego nadeszła z opóźnieniem⁹. Wyrok został wykonany 17 grudnia 1863 roku we Włocławku. Ostatnim marzeniem Bechiego, wyrażonym przed śmiercią, było – by o nim nie zapomniano. Umierał z „podniesioną głową” – nie zgodził się na założenie opaski na oczy i zginął z okrzykiem „Niech żyje Polska”¹⁰.

Na wspomnienie zasługuje również szwoleżer porucznik Luigi Caroli.

⁹ Ibidem, s. 38–45.

¹⁰ O upamiętnieniach tej postaci zobacz ciąg dalszy artykułu. K. Bielańska, *Bechi Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, z. 5, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935, s. 388–389.

Pochodził z Bergamo, gdzie urodził się w 1834 roku w bogatej rodzinie kupieckiej. Ale ani pochodzenie, ani bogactwo nie ukształtowały go na młodego paniczyka, wręcz przeciwnie. Stał się wiernym żołnierzem Garibaldiego, pod którego dowództwem przebył całą kampanię austriacką. W chwili, gdy formowano grupę ochotników dla wsparcia polskiego powstania, również i on zgłosił swój akces. Po przekroczeniu granicy z Królestwem Polskim w szeregach Legionu Włoskiego, wziął udział w bitwie pod Podlesiem i Krzykawką. W czasie tych walk do niewoli dostało się 12 powstańców. Obok Luigiego Caroliego trafiło tam jeszcze siedmiu Włochów, dwóch Francuzów i dwóch Polaków¹¹. Z uwagi ich pochodzenia Rosjanie traktowali ich w miarę łagodnie, jako że car utrzymywał regularne stosunki dyplomatyczne z Królestwem Włoch. Jeńcy liczyli zatem, że wkrótce odzyskają wolność. Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie po 17 czerwca 1863 roku. W tym dniu wszyscy zostali przewiezieni do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Włosi mieli wkrótce przekonać się, że z Petersburga nadesłano wytyczne w sprawie surowego potraktowania jeńców. Po dwóch tygodniach, w ciągu których przeprowadzono proces sądowy, wydano wyrok – karę śmierci. Na mocy decyzji Wielkiego Księcia Konstantego wyrok został złagodzony i zamieniony na 12 i 7 lat katorgi. Skazańcy zostali przewiezieni do Petersburga, a następnie do Moskwy i Tobolska, skąd pieszo wyruszyli do Irkucka. Miejscem zesłania była miejscowość Kadai koło Nerczyńska, gdzie mieli pracować w kopalni srebra. Przez cały czas czynione były starania o zwolnienie ich z katorgi. W listach do rodziny wysyłanych z Syberii Luigi Caroli pisał: „Twarde jest życie więźnia, ale o ileż lżej je znosić, jeśli serce jest zadowolone ze spełnionego czynu i słodkich wspomnień pełne¹². Dopiero pod koniec roku 1866 ogłoszono amnestię, Ale Caroli jej nie doczekał. 8 czerwca 1865 roku zmarł na zapalenie mózgu.

W grupie włoskich ochotników był kolejny mieszkaniec Bergamo – Stefano Elia Marchetti. Był pierwszym Włochem, który stawiał się jako ochotnik wal-

¹¹ Jednocześnie do niewoli dostali się przybyli z nim z Bergamo Emil Andreoli, Alessandro Venanzio, Ambrioggio Giuopponi i Febo Arcangeli, a także Giuseppe Clerici z Como, bracia Lucio i Giacomo Meuli z Viadany, Achile Bendi z Forli. W grupie jeńców znajdowali się także Francuzi: Louis Alfred Die, Charles Richard. Ich towarzyszami w niewoli byli również dwaj Polacy: Józef Czerny-Szwarcenberg i Ferdynand Gajewski – obaj z Krakowa. Za: J. Engelgard, *Cytadela Warszawska i adiutant Francesco Nullo*, „Gazeta Italia” 2021, <https://www.gazzettaitalia.pl/pl/cytadela-warszawska-i-adiutant-plk-francesco-nullo/> [dostęp: 23.08.2022].

¹² Ibidem.

czący dla sprawy polskiej. Jak wszyscy wcześniej przedstawieni był aktywnym uczestnikiem Risorgimento. Również i on urodził się w zamożnej i poważanej w rodzinnym mieście – Bergamo – w ostatnim dniu roku 1839. Był typowym przedstawicielem swojego pokolenia, dlatego nie można dziwić się, że uczestniczył w „wyprawie tysiąca”. Jak inni również i on w jej trakcie zetknął się z polskimi ochotnikami. Będąc bliskim przyjacielem F. Nullo, nie mógł pozostać obojętnym wobec wiadomości z Polski. Jako pierwszemu ochotnikowi powierzono mu zadanie prowadzenia werbunku. Znaczącej pomocy w tym działaniu udzielił Caroli, który udostępnił na rzecz sprawy werbunkowej swój pałac w Bergamo. Rezultatem akcji był zaciąg ponad 20 ochotników. 21 kwietnia 1863 roku Marchetti, drogą przez Wiedeń, udał się do Krakowa. Tutaj wraz z Legionem Włoskim przekroczył granicę i wraz z nim uczestniczył w bitwie pod Krzykawką, podczas której został postrzelony. Towarzysze wynieśli go z pola walki. Dzięki pomocy współtowarzyszy całej grupie udało się przekroczyć granicę austriacką, jednak po drugiej stronie kordonu zostali wszyscy zatrzymani przez policję austriacką i przewiezieni do aresztu w Chrzanowie. Dzięki staraniom Obywatelskiego Komitetu Kobiet i przychylności austriackiego kapitana Lippego, ciężko ranny Marchetti został zwolniony z więzienia. Pomimo troskliwej opieki medycznej, w wyniku odniesionych ran, 7 maja 1863 roku zmarł. Jego pogrzeb stał się okazją do patriotycznej manifestacji mieszkańców Chrzanowa. Miejscowa gazeta „Czas” z dnia 11 maja 1863 roku zamieściła opis tej uroczystości:

Przy eksportacji, równie jak przy pogrzebie, zgromadziło się bardzo liczne wszystko duchowieństwo i obywatelstwo z kilkumilowej okolicy, całe miasto wraz z Żydami. Wieko trumny wieńcami okryte, zdjęte, niosły kobiety, a trumnę otwartą na przemian: młodzież, Żydzi, chłopci i mieszczanie. Głowa zmarłego z trumny wystająca, wieńcem laurowym otoczona, twarz prześlicznych włoskich rysów ze znamieniem boleści, zdawała się skarżyć, że wcześniej i przed dopięciem celu zamierzonego, zgasła. Ta odsłonięta trumna sprawiała widok nader przejmujący. Kondukt rozpoczynało 60 dziewcząt w bieli, za nimi niesiono chorągwie kościelne i tysiące świateł jarzących. Uderzającym i porywającym był także nieprzeliczony tłum ludności i serdeczny udział Żydów. Cmentarz zaledwie wszystkich pomieścił: płacz, lament ogólny, suchego oka nie było. Tak rozrzewniający w swoim ogromie, świętą grozą i przejmujący był obchód. Kondukt przechodził koło oberży, gdzie kilkudziesięciu uwięzionych kolegów zmarłego z okien mu się przypatrywało. Trumnę jednym wieńcem ozdobioną złożono w grób i już częściowo przysypano, kiedy kobiety wydobyły ją jeszcze ze ziemi i zdarłszy kwiaty [z] czcią, tym ostatnim wieńcem rozdzielały się wśród płaczu i strasznych boleści¹³.

Kolejnym Lombardczykiem na froncie powstańczym był porucznik Giovanni Battista Belotti. Również i on urodził się w Bergamo, w 1836 roku,

¹³ E. Liszewska, B. Liszewski, op. cit., s. 35–37.

w inteligentnej rodzinie mieszczańskiej. Był przyjacielem F. Nullo. Jako dezerterski z armii austriackiej zmienił mundur wojskowy na „czerwoną koszulę” garibaldczyka. Na wieść o wybuchu powstania w Polsce, zgłosił się jako ochotnik i do Polski przybył w grupie z F. Nullo. W jednym z listów do brata w Mediolanie tak przedstawiał sytuację: „Mimo, że ludzie niechętni »partii czynu« malują przyszłość naszej wyprawy w najczarniejszych kolorach i wzdychają nad naszym ryzykanctwem, ja jestem dobrej myśli. (...) Spodziewam się wszystkiego najlepszego, ale jestem gotowy nawet na największą katastrofę”¹⁴.

W Krakowie zatrzymał się w Hotelu Saskim, gdzie 28 kwietnia 1863 roku, wraz z trzema towarzyszami, został zatrzymany przez władze austriackie i deportowany do granicy szwajcarskiej. Wydarzenia te nie odwiódły go jednak od zamiaru udziału w polskim powstaniu. Po skontaktowaniu się w Szwajcarii z przedstawicielami rządu powstańczego w początkach lipca 1863 roku ponownie pojawił się w Krakowie. Tu otrzymał informację o formowaniu się we wschodniej Małopolsce partii Marcina Borelowskiego ps. „Lelewel”, złożonej z około tysiąca ochotników różnej narodowości. W szeregach tego oddziału operował w południowej części województwa lubelskiego. Początkowo odnosili sukcesy, m.in. 3 września 1863 roku w bitwie pod Panasówką koło Zwierzyńca. W trzy dni później, 6 września pod Sowią Górą koło Batorza oddział został otoczony przez wroga. W walce poległ jego dowódca, a żołnierze oddziału ulegli rozproszeniu i na własną rękę przedarli się do innych oddziałów. G.B. Belotti trafił do oddziału Kozłowskiego i Wierzbickiego. 2 listopada 1863 roku oddział ten starł się pod Mołodutynem koło Chełma z kolumną wojsk rosyjskich. W czasie tej potyczki Belotti został ciężko ranny i nieprzytomny trafił do szpitala powstańczego w Sielcu, gdzie następnego dnia zmarł¹⁵.

Ostatnim w tej galerii włoskich ochotników uczestniczących w Powstaniu Styczniowym jest pułkownik Luigi Navone. W odróżnieniu od poprzedników, nie był Lombardczykiem, pochodził bowiem z Ligurii. Urodził się w Alassio d’Albenga nad Zatoką Genueską w rodzinie o tradycjach wojskowych. Trudno się zatem dziwić, że i on był absolwentem szkoły wojskowej w Racconigi. W latach 1848–1860 uczestniczył w wielu kampaniach. W 1860 wystąpił z wojska, jednak na wieść o Powstaniu Styczniowym odpowiedział na apel F. Nullo i w czerwcu 1863 roku trafił do Polski. Nie za-

¹⁴ Ibidem, s. 67.

¹⁵ Ibidem, s. 66–71.

chowały się informacje o drodze, jaką przebył z Włoch na teren północnego Mazowsza. Tutaj znajdujemy go w szeregach oddziału kapitana Strzeleckiego. Swoją sprawność żołnierską miał okazję wykazać już 3 lipca 1863 roku w bitwie pod Rozwozinem. Równie bohaterską postawą wykazał się w kolejnym starciu, które miało miejsce 12 lipca pod Kuczborkiem. Rezultatem jego skutecznych działań było przekazanie mu komendy nad oddziałami w północnej części województwa płockiego. 29 lipca walczył z kolumną wojsk rosyjskich w Dziwach, został wówczas zmuszony do odwrotu. Tam też odniósł ciężkie rany, mimo to udało mu się przedostać przez granicę pruską. W ciągu kilku następnych miesięcy leczył się z odniesionych ran, po czym na początku października, po ponownym przekroczeniu granicy nadal walczył w oddziałach powstańczych. Powierzono mu tam dowództwo nad trzema powiatami – płockim, lipnowskim i mławskim¹⁶.

Razem z nim walczył jeszcze jeden oficer włoski – Camilo Lencisa, który był weteranem walk na Płw. Apenińskim. Również i on przybył do Polski z F. Nullo. 10 października dowodził oddziałami powstańczymi w bitwie pod wsią Galomin koło Rozwozina, w której jego oddział poniósł ciężkie straty. Kontynuacją tych walk był bój pod Osówką. Podczas tej bitwy mjr C. Lencisa poległ. Po tych potyczkach impet powstańczy w tym rejonie osłabł. Płk Navone udał się ponownie do Prus, w celu zorganizowania nowych oddziałów. Rosjanie, poprzez intensyfikację swoich operacji i ruchliwość wojsk w istotny sposób paraliżowali działania powstańcze. Pomimo że władze powstańcze wzywały go do powrotu, Navone stale przebywał w Prusach. Wiązało się to z podjęciem przez Romualda Traugutta próbami reorganizacji oddziałów powstańczych. Navone został zobowiązany do sformowania 1. Pułku w składzie 3. Dywizji IV Korpusu województwa płockiego. Jednak do powstania tej formacji nie doszło. Niepodjęcie działań zbrojnych przez płk. Navone mogło być spowodowane m.in. rozgoryczeniem z powodu pominięcia jego osoby przy wyznaczaniu naczelnika sił zbrojnych ziemi płockiej. Został nim nieprzychylny mu Teofil Olszański. Ponadto w styczniu 1864 roku niektórzy dowódcy powstańczy oskarżyli Navone'a o defraudację funduszy. Z tego powodu złożył dymisję z pełnionych funkcji. Sprawę pomówień badała Komisja Nadzwyczajna w Dreźnie, która w wyniku przeprowadzonego dochodzenia oczyściła go z wszystkich zarzutów. Pomocnym było również poręczenie, jakiego udzielili polscy oficerowie: „Postępowanie pułkownika Navonego jako wyższego oficera wojsk narodowych było chwalebne (...).

¹⁶ Ibidem, s. 73–76.

Jako jeden z cudzoziemców walczących w powstaniu, dobrze służył Polsce i z pewnością jego postać zasługuje na uznanie i pamięć¹⁷. Oczyszczony z zarzutów powrócił do Włoch¹⁷.

Współpraca włosko-polska w czasie Powstania Styczniowego miała także inny wymiar. Pomoc Włochów wiązała się również z kwestią zakupu broni. W tym przypadku pojawia się dodatkowy problem, czyli sposób dostarczenia jej oddziałom powstańczym. Jednym z rozwiązań był transport morski broni, która została zakupiona w Wielkiej Brytanii. Na port docelowy wybrano położoną na Żmudzi Połagę. W wyczarterowaniu statku i zwerbowaniu odpowiedniej załogi pomagał Garibaldi za pośrednictwem Mazziniego. Na tym jednak nie koniec tej współpracy. Rosyjscy agenci poinformowali o ładunku broni Brytyjczyków. W wyniku tego doniesienia na Tamizie zacumował okręt rosyjski. I tu znów przydatnym okazało się poparcie Mazziniego. Ten, za pośrednictwem swoich ludzi, dotarł do członków załogi rosyjskiej korwety, którzy spowodowali awarię w maszynie okrętu rosyjskiego, uniemożliwiając mu tym samym wyjście w morze. Dzięki temu wyczarterowany statek z ładunkiem broni, wraz z zaokrętowanymi 152 ochotnikami do oddziałów powstańczych, mógł bezpiecznie opuścić port londyński. Najlicniejszą część załogi stanowili oczywiście Polacy (98). Oprócz nich było również 16 Włochów¹⁸.

Upamiętnienie

Udział włoskich ochotników w Powstaniu Styczniowym nie mógł mieć istotnego znaczenia dla jego przebiegu, gdyż była to niezbyt liczna grupa. Ponadto przeważające siły nieprzyjaciela, czyli Rosjan skutecznie wykorzystywały braki w uzbrojeniu, rozproszenie i niejednokrotnie złe dowodzenie. Wielu spośród tej grupy obcokrajowców swój udział w powstaniu przypłaciło życiem, jednak społeczności lokalne, na których terenie walczyli i polegli Włosi, trwale upamiętniły te postaci. Niejednokrotnie miało to miejsce na tychmiast po tych wydarzeniach.

Jednym z najbardziej uhonorowanych jest generał Francesco Nullo. Choć poległ w pierwszej bitwie toczonej przez siebie na ziemiach polskich – pod Krzykawką – to on właśnie doczekał się największej liczby, a zarazem najbardziej różnorodnych upamiętnień. Na polu bitwy, gdzie poległ, koło Krzykaw-

¹⁷ Ibidem, s. 76–80.

¹⁸ O historii tej wyprawy, zwanej wyprawą Łapińskiego zob. A. Kotecki, *Powstanie styczniowe na morzu*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, r. 22, nr 2 (50), s. 197–231.

ki został wzniesiony pomnik. Kolejny, w formie pomnika-mauzoleum, znajduje się na Starym Cmentarzu w Olkuszach. Poświęcony mu monument stoi również w Warszawie. Jego imieniem nazywano ulice w polskich miastach. Wybrano go również na patrona kilku szkół w Polsce¹⁹. Osoba Francesco Nullo doczekała się także zupełnie innego, szczególnego dowodu pamięci. W latach 1962–1964 w gdyńskiej stoczni został zbudowany drobnicowiec m/s Francisco Nullo, który zwodowano 2 października 1963 roku. Armatorem statku były Polskie Linie Oceaniczne, obsługiwał on linię do portów Zatoki Bengalskiej i Bombaju w Indiach. Pod polską banderą pływał do 1990 roku. Swoją morską służbę zakończył 26 maja 1990 roku w stoczni złomowej w Cittagong w Bangladeszu²⁰.

Kolejnym Włochem, który doczekał się szczególnego upamiętnienia jest pułkownik Stanislao Elbano Bechi. O jego pobycie we wrocławskim więzieniu znajdujemy informacje w pamiętniku pani Izabeli Zbiegniewskiej. Autorka była przełożoną żeńskiej pensji we Wrocławku. Obok pracy pedagogicznej, zajmowała się również opieką nad więźniami politycznymi. W jej memuarach znalazł się opis ostatnich trzech dni życia pułkownika. Jego osoba stała się również inspiracją dla pisarki Teresy Bojarskiej. Spod jej pióra wyszła powieść *Kontredans kujawski*. Jest to opowieść o romansie Włocha z piękną dziedziczką położonego nieopodal Wrocławka majątku. Jak pisze I. Zbiegniewska, Bechiego cechowała uroda, nienaganne maniery i inteligencja, które robiły na kobietach wrażenie. Historia opisanego romansu może być prawdziwą, zwłaszcza, że Rosjanie pojmali Bechiego na podstawie denuncjacji kobiety.

Powstał jeszcze jeden utwór literacki upamiętniający S. Bechiego. Spod pióra Marii Konopnickiej wyszedł wiersz *Ochotnicy*, poświęcony obcokrajowcom walczącym w tym powstaniu. Znaczna część tego utworu dotyczy właśnie Stanislao Bechiego:

O wolności, jakżeś droga!
Jakże święte imię twoje!
Oto obcy z nami idą
W narodowe boje!
Callier, Francuz, kraj przebiega,
Z mężną garścią swej konnicy,
Pod Warszawą samą – Moskwie
Wiwat dał z króćicy!

¹⁹ E. Liszewska, B. Liszewski, op. cit., s. 35–37.

²⁰ Na temat historii tego statku zob. A. Kotecki, *Nazwy statków formą upamiętnienia powstania styczniowego*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, r. 22, nr 2(50), s. 324–326.

Young się pod Wsią Nową bije,
 Mężny z obliczem surowem –
 Dał Moskałom tam pamiętne,
 A zginął – pod Brdowem.

I ty nie bądź zapomniany
 Stanisławie, dzielny Beki
 Coś dla Polski z Włoch aż przyszedł,
 Przez góry, przez rzeki.

Jak lew biłeś ty się śmiało!
 Nasza sprawa – twoją sprawą,
 Aż zginąłeś – rozstrzelany – bracie nasz pod Mławą!

We Florencyi, tam pieśniarza
 Uwieczniło ciebie dłuto –
 Tam śmierć twoją bohaterską
 W marmurze wykuto.

Słup już wbity, wojsko w szyku,
 Z jasną twarzą Becchi stoi,
 Nie da oczu związać sobie,
 Śmierci się nie boi.

Przywiązali go do słupa,
 Wzięli na cel już mordercze...
 – Niechaj żyje Polska! – krzyknął.
 I padł – trafion w serce²¹

Już po straceniu pułkownika mieszkańcy Włocławka zorganizowali kwe-
 stę, a zebrane środki przesłali wdowie i dzieciom do Florencji. Akcja ta była
 kontynuowana również w kolejnych latach. Wdowa wraz z dziećmi starała się
 również o przyznanie im obywatelstwa polskiego, co spotkało się z aprobatą
 Romualda Traugutta. Niestety, starania te nie mogły zakończyć się powodze-
 niem z uwagi na upadek powstania. Popierając starania wdowy o obywatel-
 stwo, Romuald Traugutt w imieniu Rządu Narodowego polecił wystosować
 list kondolencyjny. Niestety, aresztowanie 10 kwietnia 1864 roku R. Trau-
 gutta uniemożliwiło wysłanie tego listu. Po wielu latach, w ostatnim miesz-
 kaniu dyktatora, pośród innych dokumentów, odnaleziono brulion owego
 listu, dzięki czemu możemy dziś poznać jego treść. Dowodzi on szacunku,
 jakim otaczano samego Bechiego i pamięć o nim:

²¹ M. Konopnicka (Jan Sawa), *Śpiewnik historyczny 1767–1863*, Polskie Towarzystwo Nakła-
 dowe, Lwów 1905, s. 210–211.

Rząd Narodowy przesyła do Państwa, w imieniu narodu polskiego, wyrazy najgłębszego współczucia i najszczerzego żalu z powodu niepowetowanej straty, której wszyscy przed chwilą doświadczyliśmy wraz ze śmiercią bohaterskiego obrońcy niepodległości Polski, szlachetnego Włocha. Oddał rękę i życie w obronie prawa przed przemocą, uciśnionych przed ciemnicą, pomśzczenia naszych braci wydanych katowi, w obronie naszych znieważonych siostr i żon służąc Polsce służył sprawie wszystkich uciśnionych narodów. Poświęcił swoje życie za wolność, wspólne dobro wszystkich narodów. W trakcie błyskotliwej kariery wziętej z pól bitewnych, twój szlachetny mąż poniósł śmierć odważnych mężczyzn, zamordowanych przez Rosjan, dla wszystkich szlachetnych serc i wzniosłych ucz. Zmarł jako bohater, poświęcając ostatnie chwile swojego życia tym szlachetnym uczuciom, którym poświęcił swoje życie, przez które pozostawił pamięć o swoim życiu, przez którą pozostawił niewysłowioną pamięć! Zdolni wśród nas.

Pamięć o tak pięknym życiu, o tak szlachetnej śmierci z najświętszych przyczyn, to z pewnością jedyny plan godnej pociechy, jaki mógł nam przekazać. Unosi żal i uznanie swojej drugiej ojczyzny, co stawia jego imię wśród najdzielniejszych obrońców. Polska szanuje wasze smutki i cierpienie z wami. Każdy prawdziwy Polak zawsze będzie miał zaszczyt okazać wam biedne dzieci wdzięczność i sympatię swojego kraju. Cześć i chwała pamięci szlachetnego zmarłego²²!

W tym samym czasie, mieszkający we Florencji Teofil Lenartowicz wykonał i sfinansował odlanie w brązie płaskorzeźby przedstawiającej śmierć pułkownika Bechiego. Została ona wmurowana w krużganek kościoła Santa Croce. 28 września 1924 roku władze Florencji ofiarowały jej kopię miastu Włocławek. Została ona wmurowana w pomnik upamiętniający miejsce egzekucji Bechiego w Parku Miejskim²³.

Znacznie skromniej przedstawiają się upamiętnienia pozostałych poległych w powstaniu za polską sprawę Włochów. Pułkownik Luigi Navone²⁴, porucznik Stefano Elia Marchetti²⁵ i Giovanni Batista Belotti²⁶ zostali pochowani na okolicznych cmentarzach. Pierwszy z nich spoczął na cmentarzu w Zieluniu we wspólnym mauzoleum powstańców – ofiar bitwy stoczonyj 1 października 1863 roku pod Osówką. Porucznicy Marchetti i Belotti znaleźli miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Chranowie i Sielcu.

Jedynym, który nie doczekał się swojego upamiętnienia na polskiej ziemi, o którą walczył jest porucznik Luigi Caroli. Ten oficer wraz z grupą Włochów został zesłany na Syberię gdzie zmarł w 1865 roku. Jego postać została upamiętniona w jego rodzinnym Bergamo. W rodzinnej kaplicy na tamtejszym cmentarzu znajduje się tablica pamiątkowa jemu poświęcona²⁷.

²² M. Dubiecki, *Włosi w powstaniu styczniowym*, „Kwartalnik Historyczny” 1922, r. 36, s. 113–114.

²³ E. Liszewska, B. Liszewski, op. cit., s. 43–49.

²⁴ Ibidem, s. 81–82.

²⁵ Ibidem, s. 62–64.

²⁶ Ibidem, s. 71–72.

²⁷ Ibidem, s. 55–56.

Wszystkie fakty z życia włoskich bohaterów Powstania Styczniowego jednoznacznie uzasadniają ich udział w tym polskim zrywie niepodległościowym. Nie był to udział masowy. Taki miał nastąpić – o czym zapewniał G. Garibaldi – w przypadku ewentualnego wybuchu europejskiego konfliktu zbrojnego, w którym starliby się zaborcy terenów polskich i północnych Włoch, czyli Rosja i Austria. Carscy urzędnicy do końca nie mogli zrozumieć, dlaczego Włosi przybywali do Polski, by walczyć w szeregach powstańczych. Wielu spośród przybyłych z Półwyspu Apenińskiego zapłaciło najwyższą cenę – straciło życie. Wszyscy oni doczekali się upamiętnień swojej ofiarności i oddania.

Bibliografia

Źródła drukowane

Dubiecki Marian, *Włosi w powstaniu styczniowym*, „Kwartalnik Historyczny” 1922, r. 36.

Konopnicka Maria (Jan Sawa), *Śpiewnik historyczny 1767–1863*, Polskie Towarzystwo Nakładowe, Lwów 1905.

Encyklopedie i słowniki

Bieleńska Karolina, *Bechi Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, z. 5, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935.

Opracowania

Kieniewicz Stefan, *Powstanie styczniowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.

Kieniewicz Stefan, *Risorgimento, Garibaldi Giuseppe a Polska*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, r. 91, nr 2.

Kotecki Andrzej, *Nazwy statków forma upamiętnienia powstania styczniowego*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, r. 22, nr 2 (50).

Kotecki Andrzej, *Powstanie styczniowe na morzu*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, r. 22, nr 2 (50).

Liszewska Ewa, Liszewski Bogumił, *Viva la Polonia! Cudzoziemcy w powstaniu styczniowym*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2018.

Wilczyński Marek, *Włoska wyprawa emisariuszy Langiewicza*; „Studia Historyczne” 1983, r. 26, z. 4 (103).

Netografia

Engelgard Jan, *Cytadela warszawska i adiutant Francesco Nullo*, „Gazzetta Italia” 2021, <https://www.gazzettaitalia.pl/pl/cytadela-warszawska-i-adiutant-plk-francesco-nullo/> [dostęp: 23.08.2022].

Bartłomiej Sokołowski

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6005-1024

Twórczość Artura Grottgera, ilustratora, rysownika, autora cyklu kartonów o Powstaniu Styczniowym

Słowa kluczowe

Artur Grottger, malarstwo, malarstwo historyczne, sztuka XIX wieku, cykl kartonów

Streszczenie

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa historycznego w Polsce był Artur Grottger. W XIX wieku jego sztuka wśród widzów budziła skrajne emocje, ponieważ twórczość ta była zbliżona do akademizmu, a w jego pracach dominowały dramatyczne kompozycje. W niniejszym artykule zaprezentowano przegląd dzieł tego znakomitego polskiego malarza. Autor w swoich rozważaniach przedstawia prace artysty związane z tematyką Powstania Styczniowego. Artykuł, oprócz prezentacji dokonań artystycznych oraz życiorysu Artura Grottgera, zawiera opis cyklów kartonów jego autorstwa.

Na przestrzeni wieków artyści w swoich pracach przedstawiali różnorodny obraz historii – taki rodzaj malarstwa określa się terminem malarstwa historycznego. Tworząc swoje dzieła, odtworzyli i utrwalili istotne wydarzenia związane z dziejami ludzkości. Czerpali inspirację ze zdarzeń, które miały znaczący wpływ na bieg historii. Współcześnie sporządzone obrazy umożliwiają odbiorcom analizowanie wydarzeń z tamtych lat.

Charakterystyczną cechą malarstwa historycznego jest wysoki poziom złożoności. Malarze w tego typu pracach starali się odwzorować wydarzenia w szczegółowy sposób. Ten gatunek malarstwa wyróżnia się tym, iż w dziełach artyści prezentując postaci historyczne, w wnikliwy sposób ukazują przedmioty oraz symbole, które często są niejedno-

znaczne¹. Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego nurtu w Polsce był znakomity artysta Artur Grottger².

W XIX wieku jego sztuka wśród widzów budziła skrajne emocje, ponieważ była to twórczość zbliżona do akademizmu³, a w jego pracach dominowały dramatyczne kompozycje, w których oddawał atmosferę Powstania Styczniowego⁴.

Współcześnie twórczość Artura Grottgera jest odbierana jako źródło informacji historycznej o Powstaniu Styczniowym. Analizując dzieła artystyczne Grottgera, można stwierdzić, iż ukazują one tragedię powstania, a także umożliwiają odbiorcom interpretację wydarzeń z tamtych lat⁵. Warty odnotowania jest fakt, iż Artur Grottger nie był uczestnikiem tego zrywu, ale za pomocą swoich prac sugestywnie przedstawił jego klimat.

Swoją edukację artystyczną rozpoczął w domu rodzinnym. Pierwszych lekcji rysunku udzielał mu ojciec Jan Józef Grottger, malarz-amator, oficer Wojska Polskiego z okresu Powstania Listopadowego. Ojciec nie tylko uczył go rysunku, ale również opowiadał o „walecznych czynach polskiego żołnierza, o życiu wojskowym ojca, o przeszłości narodu sławnej, o strasznych zbrodniach dzikich i bezwzględnych wrogów, deptających zwyciężonych naród bez miłosierdzia. Chwilę taką uwiecznił później z dorosły już artysta w tym oto obrazie, zatytułowanym *Bajka*”⁶. Młody Artur Grottger w 1848 roku został wysłany do dziadków, do Lwowa, gdzie rozpoczął, w wieku 11 lat, systematyczną naukę u Jana Maszkowskiego oraz Juliusza Kossaka. W latach 1852–1854 kontynuował swoją edukację artystyczną w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem Wojciecha Kornelego Stattlera i Władysława Łuszczkiewicza. Następnie, w okresie 1854–1859, studiował w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych u Karla Blaasa, Karla Mayera, Karla

¹ *Galeria Malarstwa Historycznego*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021, s. 15.

² Artur Grottger (1837–1867), malarz i rysownik, jeden z czołowych przedstawicieli romantyzmu w malarstwie polskim. Autor cykli poświęconych Powstaniu Styczniowemu (*Warszawa I*, *Warszawa II*, 1861–1862; *Polonia*, 1863; *Lithuania*, 1864–1866; *Wojna* 1866–1867).

³ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 4.

⁴ *Cuda malarstwa polskiego. Najpiękniejsze dzieła*, Wydawnictwo Dragon, Bielsko-Biała 2019, s. 49.

⁵ <https://zbiory.mnk.pl/pl/eseje/91> [dostęp: 21.03.2022].

⁶ W. Szelażek, *Artur Grottger na tle powstania styczniowego*, Wydawnictwo Imienia Brzezińskiego. Skład główny w księgarni polskiej, Warnecka nr 15, Warszawa 1917, s. 9.

Wurzingera, Petera Geigera i Christiana Rubena⁷. Jako przedstawiciel nurtu malarstwa historycznego, Artur Grottger sporządzał głównie prace (rysunki ołówkiem, akwarele, malarstwo olejne) związane z tematyką historyczną lub batalistyczną: *Egzekucja szpiega*⁸, *Szarża*⁹, *Modlitwa konfederatów barskich przed bitwą pod Lanckoroną*¹⁰, *Po powstaniu (W drodze do kościoła)*¹¹, *Pożegnanie powstańca*¹², *Powitanie powstańca*¹³, *W Saskim Ogrodzie*¹⁴.

Artur Grottger, oprócz wcześniej wspomnianych dzieł, stworzonych przy pomocy wymienionych technik artystycznych, wykonał swoje słynne cykle kartonów o Powstaniu Styczniowym. W definicji przedstawionej w *Słowniku terminologicznym sztuk pięknych*, można przeczytać iż, karton jest: „rysunkiem ołówkiem, czasem z dodatkiem białej farby lub podkolorowany, na grubym papierze, cienkim kartonie lub płótnie, stosowany jako projekt i wzór do kompozycji monumentalnych np. fresku, witrażu, mozaiki, tkaniny¹⁵”. Tego typu formy wyrazu artystycznego stosował Artur Grottger w swoich cyklach. Niewątpliwie jego prace, stworzone w tej technice, zapisały się na kartach historii. Można stwierdzić, iż kartonowe cykle grottgerowskie umożliwiły odbiorcom zobaczenie realnych, niekiedy okrutnych wizji artysty związanych z Powstaniem Styczniowym.

Analizując publikację Wacława Szelażka pt. *Artur Grottger na tle powstania styczniowego*, można wywnioskować, iż Grottger, realizując swoje założenia artystyczne, inspirował się życiem codziennym oraz otaczającą go rzeczywistością. We wspomnianej publikacji, możemy przeczytać w jakich okolicznościach rozpoczął pracę nad pierwszym cyklem kartonów:

Zbliżający się rok 1861 był przełomowym w twórczości Grottgera. Dotychczasowy sposób malowania farbami olejnymi i wodnymi porzuca, tworząc jedynie kredką i ołówkiem. Dotąd był raczej odtwórcą tego, co go otaczało, a więc: ludzi, zwierząt i rzeczy; obecnie staje się twórcą prawdziwym, bo rysuje z pamięci to, co naród jego przeżywał, a co on, jako dziecko tego narodu, duszą swą wielką odczuł, oczyma myśli ujrzał i od-

⁷ Ibidem, s. 10–11.

⁸ J. Bołoz Antoniewicz, *Grottger*, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, Kraków 1910, s. 39.

⁹ <https://nautilus-art.pl/pl/a-30-aukcja-dziel-sztuki-nr-50-malarstwo-rysunek-grafika/4-szarza>[dostęp: 21.03.2022].

¹⁰ <https://tygodnik.tvp.pl/36206392/konfederaci-barscy-na-obrazach> [dostęp: 21.03.2022].

¹¹ http://www.pinakoteka.zascanek.pl/Grottger/Grottger_3.htm [dostęp: 21.03.2022].

¹² *Cuda malarstwa polskiego. Najpiękniejsza dzieła...*, op. cit., s. 49.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych...*, op. cit., s. 178.

dał na karton w natchnieniu wizyjnym, tak wiernie, tak bardzo prawdziwie, że porywa potęgą grozy i cierpienia współczesne sobie i obecne pokolenia. W Królestwie Polskiem z chwilą śmierci Mikołaja I, okrutnego tyrana i najzaciętszego wroga Polaków, mszczącego się niemilosiernie za powstanie listopadowe, zapalały umysły chęcią nowego szarpanięcia stalowymi łańcuchami kajdan, w nadziei, że tym razem da się je zerwać raz na zawsze. Pierwsze próby manifestacji w Warszawie przynoszą pięć niewinnych ofiar i odtąd zaczynają się tragiczne dzieje powstania styczniowego. Dnia 10 października odbył się wspaniały pogrzeb wielkiego patrioty – arcybiskupa Fijałkowskiego, w którym cały naród, wszystkie stany wzięły udział. Nie podobała się ta wielka uroczystość pogrzebowa moskiewskim satrapom, więc puszczają w ruch nahajki i szable, sypią kulami do bezbronnego ludu. Te właśnie momenty i następne wypadki natchnęły Grottgera do narysowania pierwszego powstańczego cyklu kartonów p.t. *Warszawa*¹⁶.

W przytoczonym fragmencie podkreślono, iż Grottger rozpoczął rysować pierwszy cykl kartonów *Warszawa I*, ze względu na wydarzenia, które miały miejsce przed wybuchem Powstania Styczniowego. *Warszawa I* jako cykl, była realizowana przez artystę w roku 1861. Przedstawia siedem czarno-białych prac sporządzonych w formie rysunków na kartonach: *Błogosławieństwo*¹⁷, *Lud w kościele*¹⁸, *Chłop i szlachta*¹⁹, *Żydzi warszawscy*²⁰, *Pierwsza ofiara*²¹, *Wdowa*²², *Zamknięcie kościołów*²³. Artysta w tym cyklu ukazuje naród i jego cierpienie, szkicując wybranych przez siebie przedstawicieli poszczególnych grup społecznych. Ze względu na to, iż podczas jego sporządzania Grottger był w Wiedniu, informacje, które dotyczyły wszelkiego rodzaju manifestacji w kraju docierały do niego za pośrednictwem prasy, ewentualnie otrzymywał wiadomości od Polaków, którzy tam przyjeżdżali. Na tej podstawie należy stwierdzić, iż Grottger, chcąc zaprezentować ważne wydarzenia polityczne za pomocą rysunków, podjął się niebywale trudnego zadania. Artysta tworząc szkice, musiał przedstawić ten cykl w taki sposób, aby został odebrany jako dzieło, które można zaliczyć do nurtu dzieł historycznych. Omawiana sekwencja prac artystycznych Artura Grottgera, zmusza odbiorcę do dogłębnej interpretacji procesu historycznego, który został zaprezentowany przez arty-

¹⁶ W. Szelażek, op. cit., s. 13–14.

¹⁷ M. Bryl, *Cykle Artura Grottgera. Poetyka i recepcja*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1994, s. 158.

¹⁸ Ibidem, s. 160.

¹⁹ Ibidem, s. 162.

²⁰ Ibidem, s. 163.

²¹ Ibidem, s. 164.

²² Ibidem, s. 166.

²³ Ibidem, s. 167.

stę w tych dziełach. Grottger w *Warszawie I* świadomie skupia uwagę widza na wszystkich kartonach z cyklu, a nie na pojedynczych szkicach. Cykl ten charakteryzuje się złożonością podmiotu, wieloodcinkową relacją oraz realistycznym przedstawieniem ówczesnych zdarzeń²⁴. Został sporządzony przez Grottgera na kartonie, rysunki kredkowe zostały wykonane w sposób monochromatyczny. Kolejne cykle związane z tematyką Powstania Styczniowego: *Warszawa II*²⁵, *Polonia*²⁶, *Lithuania*²⁷, *Wojna*²⁸, zostały narysowane przez artystę taką samą techniką.

Warszawa II była cyklem zapomnianym przez odbiorców. W publikacjach z początku XX wieku poświęconych artyście nie wspomniano, że ten cykl został sporządzony przez Artura Grottgera. Jan B. Antoniewicz odkrył, iż istnieje „replika” *Warszawy I*, o czym pisał Mieczysław Trefer w książce pt. *Nieznany cykl Artura Grottgera Warszawa II*. Autor wspomnianej publikacji w swoich rozważaniach analizuje powody, dla których Grottger stworzył kolejny cykl kartonów: „Obecnie skoro dzięki przypadkowemu, a szczęśliwemu odkryciu znamy już *Warszawę II* możemy uważać za niezbyt uzasadniony domysł prof. J. B. Antoniewicza, który przypuszczał, że poza motywami czysto artystycznej natury podjęcia »repliki« cyklu pierwszego, odegrała tu rolę inna jeszcze pobudka, a mianowicie chęć »opowiedzenia raz jeszcze, już nie Polsce, ale światu całemu« tych krwawych dziejów, stworzenia nowego cyklu tym razem »dla świata, dla Europy niepolskiej«²⁹”.

Warszawa II została naszkicowana przez Grottgera w 1862 roku. Cykl przedstawia siedem czarno-białych prac kartonowych: *Lud na cmentarzu*³⁰, *Chłop i szlachta*³¹, *Plac Zamkowy*³², *Wdowa*³³, *Zamknięcie kościołów*³⁴, *Więzienie*

²⁴ Ibidem, s. 155.

²⁵ M. Trefer, *Nieznany Cykl Artura Grottgera Warszawa II*, Książnica-Atlas, Lwów–Warszawa 1926, s. 19.

²⁶ <https://culture.pl/pl/galeria/polonia-cykl-rysunkow-artura-grottgera-galeria> [dostęp: 21.03.2022].

²⁷ <https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/powstanie-styczniowe-150-rocznica/aktualnosci/artur-grottger-lithuania-1864-1866> [dostęp: 21.03.2022].

²⁸ <https://mnwr.pl/wojna-artura-grottgera/> [dostęp: 21.03.2022].

²⁹ M. Trefer, op. cit., s. 19.

³⁰ M. Bryl, op. cit., s. 174.

³¹ Ibidem, s. 175.

³² Ibidem, s. 176.

³³ Ibidem, s. 177.

³⁴ Ibidem, s. 178.

*księdza*³⁵, *Sybir*³⁶. Artysta, sporządzając swoje dzieła w tym cyklu, zrealizował założenia wizualne w taki sposób, aby odbiorca miał okazję do interpretacji „większego obrazu” – poprzedni cykl był sporządzony w mniejszym rozmiarze. Grottger zwiększył pole obrazowe o 1/3, co pozwoliło na uwypuklenie historii, która została przedstawiona na danym kartonie. Charakterystyczną cechą tego cyklu jest zwiększenie przez artystę liczby postaci występujących na danym szkicu kosztem przestrzeni, która w porównaniu z *Warszawą I*, została zredukowana do niezbędnego minimum. Odbiorca, analizując prace z tego cyklu, zmuszony jest do skupienia swojej uwagi na konkretnym przedstawieniu. W przeciwieństwie do poprzedniej sekwencji szkiców Grottgera, nie należy interpretować ich jako złożonej historii³⁷.

Następnym cyklem kartonów sporządzonym przez Artura Grottgera jest *Polonia*. To seria prac zrealizowanych przez artystę w roku 1863. W porównaniu z poprzednimi ten cykl jest bardziej rozbudowany ze względu na tematykę oraz ilość dzieł. W tej sekwencji artysta sporządził takie rysunki, jak *Karta tytułowa z cyklu Polonia*³⁸, *Branka*³⁹, *Kucie kos*⁴⁰, *Bitwa*⁴¹, *Schronisko*⁴², *Obrona dworu*⁴³, *Po odejściu wroga*⁴⁴, *Żałobne wieści*⁴⁵, *Na pobojowisku*⁴⁶. Tym razem, Grottger prezentuje już bezpośrednio dzieje Powstania Styczniowego. Przedstawia zarówno charakterystyczne wydarzenia, które są elementami wspomnianego zrywu narodowowyzwoleńczego, jak i sposób prowadzenia wojny podczas walk powstańczych. Artysta w swoich założeniach wizualnych stara się przekazać odbiorcom kwintesencję działań żołnierzy, ponadto zaprezentowane na kartonach zdarzenia stanowią realistyczne przedstawienia poszczególnych scen z pola bitwy. W tym cyklu pojawia również symbolika religijna, która silnie jest związana z tematyką powstańczą. Widać to np. w IX kartonie *Na pobojowisku*: artysta narysował na tym szkicu poległych w bitwie, nad zmarłymi klęczą kobiety, ubrane w żałobne stroje, przyozdobione tzw. biżu-

³⁵ Ibidem, s. 179.

³⁶ Ibidem, s. 180.

³⁷ Ibidem, s. 172.

³⁸ Ibidem, s. 183.

³⁹ Ibidem, s. 185.

⁴⁰ Ibidem, s. 186.

⁴¹ Ibidem, s. 187.

⁴² Ibidem, s. 189.

⁴³ Ibidem, s. 192.

⁴⁴ Ibidem, s. 193.

⁴⁵ Ibidem, s. 194.

⁴⁶ Ibidem, s. 195.

terią patriotyczną. Motywem szczególnym, który został przedstawiony w tym obrazie jest układ ciał postaci matki i syna oraz relacja matka – martwy syn, który przywołuje skojarzenia z Pieta, czyli przedstawieniem Matki Boskiej i spoczywającego na jej kolanach Jezusa⁴⁷.

Kolejny cykl kartonów zrealizowany przez Artura Grottgera to *Lithuania*. Jest to sześć czarno-białych prac kartonowych sporządzonych w latach 1864–1866: *Puszcza*⁴⁸, *Znak*⁴⁹, *Przysięga*⁵⁰, *Bój*⁵¹, *Duch*⁵², *Widzenie*⁵³. Artysta w tej sekwencji szkiców po raz kolejny wymusza na widzu interpretację akcji wewnątrzobrazowej. Nowością w tym cyklu jest zmiana formatu, której dokonał artysta. Kompozycja została odwrócona o 90 stopni, tworząc w ten sposób prostokąt pionowy. Artysta sporządził swoje dzieła na planie wertykalnym, co wzbogaca narracyjność szkicu, pomimo utraconej przestrzeni. *Lithuania* różni się od poprzednich cykli tym, iż zostały w niej przedstawione losy jednej rodziny litewskiego gajowego. W tych pracach Grottger wymusza na odbiorcy interpretację wielowątkowości – szkice tworzące jedną historię są przyporządkowane do postaci, uwzględnionych w poprzednich pracach z tego cyklu⁵⁴. Analizując zachowane szkice kompozycyjne i rysunki sporządzone na potrzeby realizacji cyklu, można stwierdzić, iż Grottger początkowo chciał stworzyć symboliczną syntezę wydarzeń na Litwie z udziałem jednego bohatera. Ciekawostką jest fakt, iż pierwotnie ten cykl miał nazywać się *Bór*, na część litewskich borów, gdzie były toczone walki powstańcze. Artysta pragnął zaprezentować walkę i oblężenie polskiego oddziału oraz tragiczne losy powstańców⁵⁵.

Ostatni cykl kartonów autorstwa Artura Grottgera pt. *Wojna*, został sporządzony w latach 1866–1867. Jest to sekwencja 11 czarno-białych prac: *Pójdź ze mną przez padół płaczu*⁵⁶, *Kometa*⁵⁷, *Losowanie rekrutów*⁵⁸, *Pożegna-*

⁴⁷ <https://culture.pl/pl/dzielo/artur-grottger-na-pobojowisku-z-cyklu-polonia> [dostęp: 21.03.2022].

⁴⁸ M. Bryl, op. cit., s. 202.

⁴⁹ Ibidem, s. 204.

⁵⁰ Ibidem, s. 206.

⁵¹ Ibidem, s. 207.

⁵² Ibidem, s. 208.

⁵³ Ibidem, s. 209.

⁵⁴ Ibidem, s. 201.

⁵⁵ <https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/powstanie-styczniewe-150-rocznica/aktualnosc/artur-grottger-lithuania-1864-1866> [dostęp: 21.03.2022].

⁵⁶ Mariusz Bryl, op. cit., s. 217.

⁵⁷ Ibidem, s. 218.

⁵⁸ Ibidem, s. 219.

nie⁵⁹, *Požoga*⁶⁰, *Głód*⁶¹, *Zdrada i kara*⁶², *Ludzie czy szakale?*⁶³, *Już tylko nędza*⁶⁴, *Świątokradztwo*⁶⁵, *Ludzkości, rodzie Kaina*⁶⁶. W tym cyklu, w porównaniu z poprzednimi, występuje najwięcej prac. Artysta przy jego sporządzaniu starał się stworzyć dzieło, które będzie aktualnym i uniwersalnym archetypem wojny dla każdej epoki oraz każdego narodu. Cykl dedykował swojej narzeczonej Wandzie Młodnickiej z domu Monné⁶⁷. Na każdym szkicu są ukryte litery, które układają się w dedykację „Dla mej Wandy”. Warto podkreślić, iż Grottger realizując założenia wizualne do tego cyklu, inspirował się *Boską komedią* Dantego Alighieri i *Przedświtem* Zygmunta Krasińskiego. Na podstawie tych utworów literackich, Grottger uwzględnił w *Wojnie*, dwie postacie Artystę i Mużę⁶⁸.

Artur Grottger w swoich cyklach przedstawił realistyczną wizję Powstania Styczniowego. W swoich przemyśleniach, realizację kartonów komentował w taki sposób: „Wszystkie okropności wojny, przedstawione w objętych tą ramą kartonach, stają się dzięki temu pomysłowi jakby strasznym snem marzącego przed sztalugami artysty, snem, który wyjaśnić można tylko – obrazem zagniewanego na ludzkość Boga... Posągowe postaci artysty i jego Beatrice uwydatniają wybornie tę jednolitość pomysłu, a zawarte w ich twarzach i ruchach uczucia są jakby kierownikami uczuć widza⁶⁹”.

Cykle Artura Grottera stanowią jedno z ważnych źródeł historycznych, dotyczących Powstania Styczniowego. Artysta, jako reprezentant nurtu malarstwa historycznego, przedstawił w złożony sposób problem wojny oraz egzystencję społeczeństwa biorącego udział w walce narodowowyzwoleńczej. Zaprezentował dążenie Polaków do uzyskania niepodległości, a ponadto przedstawił również tragiczne konsekwencje walk powstańczych.

⁵⁹ Ibidem, s. 220.

⁶⁰ Ibidem, s. 221.

⁶¹ Ibidem, s. 222.

⁶² Ibidem, s. 223.

⁶³ Ibidem, s. 224.

⁶⁴ Ibidem, s. 225.

⁶⁵ Ibidem, s. 226.

⁶⁶ Ibidem, s. 227.

⁶⁷ Wanda Młodnicka (1850–1923), polska pisarka, tłumaczka i działaczka Towarzystwa Szkoły Ludowej. Była narzeczoną Artura Grottera.

⁶⁸ <https://mnwr.pl/wojna-artura-grottgera/> [dostęp: 21.03.2022].

⁶⁹ Artur Grottger, *Warszawa Polonia Lituania Wojna*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1994, s. 36.

Bibliografia

Źródła drukowane

Antoniewicz Jan Bołoz, *Grottger*, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, Kraków 1910.

Szelążek Waclaw, *Artur Grottger na tle powstania styczniowego*, Wydawnictwo imienia Brzezińskiego. Skład główny w księgarni polskiej, Warnecka nr 15, Warszawa 1917.

Treffer Mieczysław, *Nieznany cykl Artura Grottgera Warszawa II*, Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1926.

Encyklopedie i słowniki

Słownik terminologiczny sztuk pięknych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

Opracowania

Bryl Mariusz, *Cykle Artura Grottgera. Poetyka i recepcja*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1994.

Cuda malarstwa polskiego. Najpiękniejsze dzieła, Wydawnictwo Dragon, Bielsko-Biała 2019.

Galeria Malarstwa Historycznego, red. Tadeusz Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021.

Grottger Artur, *Warszawa Polonia Lituania Wojna*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1994.

Netografia

http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Grottger/Grottger_3.htm [dostęp: 21.03.2022]

<https://culture.pl/pl/dzielo/artur-grottger-na-pobojowisku-z-cyklad-polonia> [dostęp: 21.03.2022].

<https://culture.pl/pl/galeria/polonia-cykl-rysunkow-artura-grottgera-galeria>[dostęp: 21.03.2022].

<https://mnwr.pl/wojna-artura-grottgera/> [dostęp: 21.03.2022].

<https://nautilus-art.pl/pl/a-30-aukcja-dziel-sztuki-nr-50-malarstwo-rysunek-grafika/4-szarza> [dostęp: 21.03.2022].

<https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/powstanie-styczniowe-150-rocznica/aktualnosci/artur-grottger-lithuania-1864-1866> [dostęp: 21.03.2022].

<https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/powstanie-styczniowe-150-rocznica/aktualnosci/artur-grottger-lithuania-1864-1866> [dostęp: 21.03.2022].

<https://tygodnik.tvp.pl/36206392/konfederaci-barscy-na-obrazach> [dostęp: 21.03.2022].

<https://zbiory.mnk.pl/pl/eseje/91> [dostęp: 21.03.2022].

Michał Cieślak

Muzeum Niepodległości w Warszawie

„Noże sprawiedliwości” – działalność warszawskiej organizacji Sztyletników w okresie Powstania Styczniowego

Słowa kluczowe

Sztyletnicy, Warszawa, Powstanie Styczniowe, Paweł Landowski, Emanuel Szafarczyk, 1863 rok, tajne organizacje

Streszczenie

Artykuł opowiada o jednym z odłamów Żandarmerii Narodowej okresu Powstania Styczniowego – działających na terenie Warszawy Sztyletnikach. Opisuje pochodzenie społeczne tworzących organizację osób, ich wyjątkowy na tamte czasy sposób działania (który przyrównany zostaje do pochodzących z Japonii *shinobi*) oraz prezentuje sylwetki pierwszego i ostatniego przywódcy Sztyletników: Pawła Landowskiego i Emanuela Szafarczyka.

Jeszcze Polska nie zmarniała
Kiedy w jednym dniu wydała
Tak obfity plon.
Trzech młodzieńców – dzieci gminu
Wybujających kwieciami czynu,
Gotowych na skon.

Ich kolebką była chata,
Niemym świadkiem kazamata
Ich ostatnich chwil.
A na krwawej tarczy słońca
Trzy imiona błyszczą: Rzońca,
Jaroszyński, Ryll¹.

¹ www.dzieje.pl, zatruty-sztylet-polski-podziemnej [dostęp: 1.09.2022].

Cytowany powyżej wiersz krążył po Warszawie niedługo po 26 sierpnia 1862 roku. W tym dniu powieszeni zostali dwaj członkowie głęboko zakonspirowanego sprzysiężenia, które działało w oparciu o polityczną organizację Czerwonych – architektów przyszłego powstania narodowowyzwoleńczego. Jan Rzońca i Ludwik Ryll – młodzieńcy, rzemieślnicy warszawscy, dorastający w niezbyt zamożnych rodzinach i sami nieotrzymujący za swoją pracę godziwej zapłaty – stali się bohaterami ludu po tym, jak przeprowadzili dwa nieudane zamachy na naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Posługując się laską (Ryll) oraz zatrutym sztyletem (Rzońca)² próbowali pozbawić życia znieawidzonego przez nich margrabiego, uważając, że działają w ten sposób w interesie Polaków. Czyn ich miał także wstrząsnąć rządzącymi Królestwem carskimi urzędnikami, a nawet wywołać dreszcz u przedstawicieli panującej dynastii Romanowów, szczególnie u rządzącego podówczas w Warszawie wielkiego księcia Konstantego. Psychologiczne oddziaływanie planowanej egzekucji zadziało atoli najbardziej na samych Czerwonych. Postanowili zorganizować większą liczbę młodych, niemających za wiele do stracenia osób, uzbrojonych w szaleństwo, osobistą odwagę oraz stalowe ostrza. Wkrótce Warszawa miała poznać polskich sykariuszy, czyli ludzi, od głównego narzędzia, którym zadawali śmierć, nazwanych Sztyletnikami.

Pomysł na zabójców działających tajnie i w porozumieniu nie był, rzecz jasna, nowością. Sztyletników najprościej porównać można do nowożytnych zabójców działających w szesnasto- i siedemnastowiecznej Japonii, a mianowicie *shinobi*. Na Zachodzie znani są oni lepiej jako ninja. Z dalekowschodnimi odpowiednikami łączył sztyletników *modus operandi*, szerzej omówiony w dalszej części artykułu, różniła natomiast podległość służbowa. Ninja stanowili ugrupowanie agentów do wynajęcia, gdy należało wykonać tzw. brudną robotę. Nie posiadali nad sobą rządowego zwierzchnictwa. Sztyletnicy zaś od początku swojego istnienia działali pod egidą Czerwonych³. Ich oficjalnym zadaniem było „piętnowanie ludzi szkodzących sprawie narodowej”⁴. Odpowiedzialni za działalność sztyletników Czerwoni nie uszczegóławiali sposobów na owo piętnowanie. Zmiana nastąpiła wraz z wybuchem powstania. Nie będzie przesady w twierdzeniu, iż to właśnie insurekcja zapoczątkowana 22 stycznia 1863 roku dała im szerokie możliwości działania,

² www.focus.pl [dostęp: 1.09.2022].

³ P. Małochleb, *Sztyletnicy powstania styczniowego – historiografia i literatura. Rekonesans*, „Teksty Drugie” 2008, nr 3, s. 185.

⁴ R. Kołodziejczyk, *Warszawska żandarmeria narodowa w powstaniu styczniowym*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1, s. 143.

przede wszystkim zaś uzasadniała brutalność postępowania. W końcu bijemy się z Moskalami...

Sztyletnicy nie mogli działać w próżni, toteż od początku trwania powstania przyporządkowani zostali tzw. Żandarmerii Narodowej. Jej liczebność oceniano na mniej więcej 200 ludzi (według zeznań Oskara Awejde – 250, wg Karola Majewskiego – 150). Warszawska organizacja, czyli Sztyletnicy właśnie, liczyła nie więcej niż 50 dobrze zgranych i dobrze opłacanych z insurekcyjnej kasy młodzieńców⁵. Można spotkać się z opracowaniami, gdzie podawane są odmienne liczby. Chociażby Jarosław Szarek, w swoim krótkim artykule, ocenia ich liczebność na 250, co znaczy, iż dość bezkrytycznie zażył temu, co przed obliczem komisji śledczej pracującej w murach Cytadeli podał Awejde. W rzeczywistości około ćwierć tysiąca osób liczyła cała Żandarmeria Narodowa, a nie oddział polskich *shinobi*⁶.

Członkowie tej najbardziej zakonspirowanej spośród wszystkich grup tworzących tajemne siły Powstania Styczniowego otrzymali od zwierzchności specjalne zadanie. Początkowo mieli jedynie chronić insurekcyjny Rząd Narodowy przed infiltracją przez carskich szpiegów. Na mocy dekretu wydanego 18 lutego 1863 roku zyskali prawo karania śmiercią winnych okrucieństwa, autorów i wykonawców doraźnych wyroków oraz osoby „czymkolwiek szkodliwe” dla przebiegu powstania⁷. Jak widać były to uprawnienie niezwykle szerokie, dające możliwość skierowania ostrza przeciwko wielu osobom. Zauważyć warto, iż w treści dekretu nie pojawia się zastrzeżenie o działalności jedynie przeciwko Rosjanom czy w szczególności – przedstawicielom władzy carskiej zwalczającym zryw niepodległościowy zapoczątkowany w styczniową noc 1863 roku. Szkodzić sprawie – o czym Czerwoni przekonani byli od początku – mogli wszyscy, szczególnie zaś nie dość przekonani do idei walki zbrojnej, a posiadający wpływ na innych. Ofiarami Sztyletników byli więc zarówno najwięksi politycy Królestwa Polskiego, jak też szeregowi urzędnicy – dozorczy, donosiciele, cyrkułowi, Polacy współpracujący z Rosjanami lub uchylający się od płacenia podatku narodowego⁸.

Genezę utworzenia władających „nożami sprawiedliwości” naświetlił dokładnie Andrzej Krajewski. Pisał on tak:

⁵ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa 1983, s. 634.

⁶ J. Szarek, *Sztylety i szubienice*, <https://niezalezna.pl/44050-sztylety-i-szubienice> [dostęp: 1.09.2022].

⁷ Z. Strzyżewska, *Emanuel Szafarczyk i sztyletnicy 1862 roku*, „Przegląd Historyczny” 1986, t. 75, s. 682.

⁸ P. Małochleb, op. cit., s. 185–186.

Wzniesione przez Czerwonych w pośpiechu powstanie i kompromitująca dyktatura Ludwika Mierosławskiego spowodowały, że kilka tygodni po wybuchu walk wszystko pogrążyło się w kompletnym chaosie. Co gorsza, gdy jeden z dowódców polowych Marian Langiewicz sam mianował się nowym dyktatorem, pojawiła się groźba, iż Polacy zaczną strzelać do siebie nawzajem. Bratobójczym starciom zapobiegł młody naczelnik Warszawy Stefan Bobrowski. Ogłosił Langiewicza dyktatorem militarnym insurekcji, zaś dla Tymczasowego Rządu Narodowego zastrzegł prawo podejmowania decyzji politycznych. W rzeczywistości skupił je w swym ręku. Jedną z pierwszych było utworzenie tajnej straży przybocznej. Zadaniem oddziału, składającego się z kilkuset zaufanych osób, było ochranianie w Warszawie członków powstańczego rządu oraz prowadzenie działań wywiadowczych. Opieka straży ułatwiała tworzenie struktur podziemnego państwa i ściąganie podatków, zapewniała egzekucję wyroków powstańczych sądów. Formację zorganizował intendent powstania, dbający o zaopatrzenie partyzantów w broń i mundury, Włodzimierz Lempke. To za jego sprawą na czele straży postawiono 20-letniego studenta medycyny Pawła Landowskiego. (...) Straży przybocznej nie udało się jednak ochronić jej twórcy. Gdy Langiewicz pobity w polu musiał wycofać się za granicę austriacką, gdzie go aresztowano, kierowanie całością spraw powstańczych spoczęło w rękach Bobrowskiego. Okazał się wybitnym przywódcą, choć nazbyt uczciwym i honorowym. Wykorzystali to wrogowie, prowokując go do pojedynku ze znanym awanturnikiem, hrabią Grabowskim. Stefan Bobrowski zginął, a rząd powstańczy znów znalazł się w chaosie. Władzę nieustannie próbowali sobie wyszarpywać Biali i Czerwoni. Członkowie straży przybocznej zupełnie już nie ufali żadnemu ze stronnictw, przypatrując się ich sporowi z boku. Na wszelki wypadek jednak Paweł Landowski nakazał wydzielić jeszcze ściślej zakonspirowaną grupę 50 ochotników skutecznie władających sztyletami⁹.

Jako swoistą ciekawostkę można podać, że wspomniany przez Krajewskiego Włodzimierz Lempke był synem rosyjskiego generała. Wśród Czerwonych odnalazł się w 1861 roku. Prawdopodobnie możliwości, jakie otwierała pozycja jego ojca sprawiły, iż naczelnik Bobrowski zdecydował się wyznaczyć mu zadania powstańczego indendentu¹⁰. Skupmy się natomiast ściślej na postaci Pawła Landowskiego, dzięki niemu bowiem Sztyletnicy osiągnęli sukcesy i w dużej mierze zbudowali swoją późniejszą krwawą legendę. Urodzony w 1843 roku syn wojskowego lekarza praktykującego w Cytadeli Warszawskiej (zdemisjonowanego przed wybuchem powstania, co mogło mieć wpływ na postawę syna wobec przedstawicieli władz), związany był politycznie z pierwszym dyktatorem insurekcji 1863 roku Ludwikiem Mierosławskim. Kto o tym człowieku słyszał, ten wie, że na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku stanowił przykład pyszałka i megalomana, za którym jednakże

⁹ A. Krajewski, *Sztyletnicy*, <https://www.newsweek.pl/historia/sztyletnicy/6fbew0t> [dostęp: 1.09.2022].

¹⁰ *Wielka Encyklopedia Polonica. Suplement*, Polskie Media Amercom, Poznań 2000, s. 1120.

ciągnął się cień chwały z okresu działalności podczas Wiosny Ludów. Gdy w owym cieniu znalazł się człowiek młody, nieukształtowany jeszcze do końca, za to pragnący – jak to młodość często nakazuje – walczyć bez zastanowienia za największą sprawę, dostrzegął w Mierosławskim przywódcę i gotów był oddać się natychmiast pod jego rozkazy. Nie odstępował go przy tym nawet wówczas, gdy ten po swoim powstańczym epizodzie, skompromitował się ostatecznie. Takim młodym człowiekiem był właśnie student medycyny Landowski. Wraz ze starszym bratem Edwardem wszedł do tzw. „komisji powstańczej”, mającej na celu przywrócenie władzy przegranemu dyktatorowi¹¹. 16 czerwca 1863 został naczelnikiem straży narodowej i na czele oddziału 250 ludzi miał osłaniać Rząd Narodowy przed zamachami politycznych przeciwników. Straż narodowa miała także wykonywać wyroki śmierci¹². Jak już wcześniej pisałem, do tych czynności wydzielonych zostało 50 ludzi z Warszawy. Nie wiadomo, czy to Landowski miał decydujący wpływ na skład osobowy grupy, uważam, z dużym prawdopodobieństwem, że tak właśnie było. Wybierał zapewne spośród podobnych sobie zapalczywych, bezwzględnych młodych ludzi.

Do postaci Landowskiego wrócimy jeszcze na końcu niniejszego opracowania. Przedstawić należy w tym miejscu to, czym Sztyletnicy wstawili się wśród społeczeństwa polskiego oraz zaborczej władzy. Jeszcze zanim rozpoczęło się Powstanie Styczniowe stalowe noże w polskich rękach dosięgły pierwszej ofiary. Mowa o naczelniku kancelarii tajnej policji Pawle Felknerze, wcześniej pełniącym funkcję inspektora szkolnego w Warszawie. Usunięty ze stanowiska przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, wstąpił do carskiej policji i stanął na czele komórki zajmującej się inwigilacją spiskowców. Został zasztyletowany 8 listopada 1862 roku w bramie własnego domu przy ulicy Twardej. Akcji przewodził młody 22-letni konspirator Władysław Kotkowski, wśród zamachowców znaleźli się także urzędnik Józef Marcinkiewicz, rzemieślnicy Romuald Dzwonkowski i Marceli Szulc oraz gimnazjalista Stanisław Rabiński. Ofierze zabrano dokumenty i odcięto ucho na znak, że egzekucję wykonano¹³. Dowodzącego grupą Kotkowskiego, który miał osobiście pozabawić trupa przy pomocy sztyletu ucha, ujęto wiele miesięcy później,

¹¹ *Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/edward-landowski> [dostęp: 1.09.2022].

¹² S. Kieniewicz, *Paweł Landowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Polska Akademia Nauk, Wrocław 1971, t. 16, s. 473–474.

¹³ <https://historia.org.pl/2013/01/19/sztyletnicy-tajni-likwidatorzy-w-sluzbie-rzadu-narodowego/> [dostęp: 1.09.2022].

skazując na dożywotnią katorgę. Jednak młody bojownik nie pogodził się z losem. Należał później do kadry kierowniczej Powstania Zabajkalskiego, za udział w którym został skazany na śmierć i rozstrzelany w Irkucku. Udział w zabójstwie Felknera wyszedł na jaw w trakcie śledztwa komisji badającej zryw niepodległościowy polskich katorżników i stanowił dodatkową okoliczność obciążającą Kotkowskiego, która najprawdopodobniej zdecydowała o posłaniu go przed pluton egzekucyjny¹⁴.

2 maja 1863 roku „karząca ręka sprawiedliwości”, przynajmniej w mniemaniu kierownictwa powstania, dosięgła Józefa Aleksandra Miniszewskiego, jednego ze współpracowników Wielopolskiego, pisarza i pamflicistę, piszącego w rządowym „Dzienniku Powszechnym” zjadliwe i kąśliwe artykuły na temat manifestacji patriotycznych, konspiracji i powstania (jak chcieli jego przeciwnicy: „obrzucającego cały naród błotem zniewagi”). Miniszewskiego zasztyletowano na werandzie jego domu przy ul. Rymarskiej. Opis całego zdarzenia tak przedstawił historyk rosyjski Mikołaj Berg: „Rano dnia 2 maja zakradli się do galerii oszklonej, a gdy Miniszewski wychodził w szlafroku i naturalnie bez broni, wypadli z ukrycia i zadali mu trzy śmiertelne rany w szyję, serce i piersi, tak, że nie wydawszy najmniejszego okrzyku, jak piorunem rażony, runął na ziemię. Sztyletnicy najspokojniej zeszli z galerii i napotkanemu w bramie policjantowi powiedzieli, by poszedł na górę, gdyż komuś tam zrobiło się słabo!”¹⁵

Wystąpienie przeciwko Miniszewskiemu podobało się warszawskiej ulicy, bardziej krytyczni w ocenie zabójstwa byli jednak mocodawcy Pawła Landowskiego. Likwidacja dziennikarza nie wzbudziła powszechnego zachwyty, bo zdrady do końca mu nie udowodniono, a do tego trójce małych dzieci odebrano ojca. Najbardziej jednak władzom powstańczym nie spodobały się doniesienia, iż odważny Landowski „zdobył sobie szczególny mir pośród tej groźnej kohorty” – jak napisał Kieniewicz. Nowy szef Rządu Narodowego Karol Majewski próbował odzyskać kontrolę nad strażą, a przy okazji użyć jej do rozprawy z politycznymi konkurentami. Na jego polecenie podkomendni bezwzględne go lekarza *in spe* aresztowali latem 1863 roku wszystkich członków władz powstańczych w Warszawie, podważających autorytet Majewskiego, który kupił sobie stanowisko, dzięki przejętym zasobom Kasy Głównej Królestwa. Landowski rozkaz wykonał, jednak podczas procesu wicherzycieli

¹⁴ <https://niezlonni.com/sztyletnicy-specjalisci-od-brudnej-roboty-ktokolwiek-wspolpracujacy-z-zaborca-nie-byl-pewien-dnia-ani-godziny/> [dostęp: 1.09.2022].

¹⁵ Ibidem.

nagle wraz ze swymi kompanami niespodziewanie opowiedział się po stronie oskarżonych. Zastraszony sąd powstańczy udzielił zatrzymanym jedynie nagany, a trzem nakazał opuścić Warszawę. Po tym incydencie Majewski postanowił pozbyć się straży przybocznej w szczególny sposób. Rozkazał całemu oddziałowi wyruszyć na Podlasie i tam podjąć działania partyzanckie przeciw rosyjskiej armii, mając cichą nadzieję, iż ta definitywnie rozwiąże problem. Landowski rozkaz całkowicie zignorował, za to rozpoczął przygotowania do... zaszytowania Majewskiego! Wiadomość o tym przyspieszyła decyzję Majewskiego o podaniu się do dymisji. Niedługo potem Rosjanie zapewnili mu bezpieczne schronienie w Cytadeli, został bowiem aresztowany i osadzony w centralnym więzieniu śledczym mieszczącym się w X Pawilonie, umiejscowionym na terenie tejże twierdzy¹⁶.

Dochodzimy w tym miejscu do zagadnienia podległości służbowej Sztyletników. Wydawać by się mogło, że łańcuch dowodzenia jest znany, cele określone, zaś oddanie sprawie niepodległości sprawia, iż każdy z członków przysiężenia działa nie podług własnego, a wyższego politycznego zamysłu, a ponadto jest po prostu człowiekiem prawym. Niestety, okazuje się jednak, że niekoniecznie. Doszło do erozji systemu wartości, którymi powinni się kierować. Zapoczątkował to złe zjawisko Majewski, będący człowiekiem słabym moralnie, lecz więcej zła wyrządziła postawa Landowskiego, bezpośrednio nadzorującego działania swych podkomendnych. Czas jego miał jednak dopiero nadejść. Wcześniej likwidatorzy spod znaku stalowego sztyletu dokonali innego, tym razem skierowanego przeciw właściwej osobie, zamachu.

Spektakularna była śmierć Aleksandra Mirzy Tuhan-Baranowskiego, polskiego Tatara pozostającego lojalnym wobec władzy carskiej, służącym na wysokim stanowisku w rosyjskiej policji. Tuhan-Baranowski odpowiedzialny był m.in. za zarządzenie wysokich kontrybucji dla mieszkańców Warszawy w czasie trwania powstania. Mimo policyjnej ochrony, jaka została mu przydzielona, zamachowiec wdarł się do jego mieszkania i zadał śmiertelne ciosy. W wyniku zaistniałej szamotaniny raniona szablą została także Bogu ducha winna żona Mirzy¹⁷.

Tak rozrastał się mit o sprycie, bezwzględności i możliwościach Sztyletników. Siali strach nie tylko wykonywaniem wyroków, ale i – jak twierdził Berg – pogroźkami, wysyłanymi do władz. Pomocnik namiestnika Królestwa Polskiego, wielkiego księcia Konstantego generał Jewgienij Rożnow opowiadał

¹⁶ <https://www.newsweek.pl/historia/sztyletnicy/6fbew0t> [dostęp: 1.09.2022].

¹⁷ <https://niezломni.com/sztyletnicy-specjalisci-od-brudnej-roboty-ktokolwiek-wspolpracujacy-z-zaborca-nie-byl-pewien-dnia-ani-godziny> [dostęp: 1.09.2022].

historykowi, że „raz przysłano mu woreczek, zawierający porąbane na drobno kości jednego z jego agentów”¹⁸.

Bezwzględność Sztyletników miała budzić postrach pośród przedstawicielei carskiej władzy. Takie było założenie. Podobnie jak to, że ofiarami mieli być przede wszystkim Rosjanie. Rzeczywistość okazała się jednak inna – najwięcej zabitych stanowili Polacy. Przykładem była akcja przeciw Konstantemu Wichertowi, mieszkającemu w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej. On i jego siostra zostali skazani na chłostę za wydanie poborcy podatku narodowego. Sztyletnicy pojawili się u nich w mieszkaniu 8 sierpnia 1863 roku. Gdy chcieli wyegzekwować karę, skazani podnieśli krzyk, wzywając policję. Wtedy z obawy przed dekonspiracją, Sztyletnicy... zadźgali obydwójce i na dodatek jeszcze służącą Wicherta. Potem okazało się, że akcja była bardziej samorzną inicjatywą dowodzącego nią niejakiego Bachlińskiego niż decyzją Rządu Narodowego¹⁹. Sprawa rodzeństwa Wichertów nie była wcale wyjątkowa. „Gdy ktoś odmawiał zapłacenia podatku, w najmniej oczekiwanej chwili wpadał przez drzwi lub przez okno odziany na czarno człowiek z zarzuconą na twarz zasłoną; z wyciem (...) i wyciągniętym sztyletem rzucał się na nieszczęśnika i przebijał go na wskroś. Na ogół na oczach żony i dzieci – co było znakomitym, zaplanowanym elementem zastraszenia”²⁰.

Ostatni raz posłużę się porównaniem do *shinobi*. Podobnie jak oni, Sztyletnicy polegali na doskonałej znajomości terenu działania, ale przede wszystkim nie rzucał się w oczy. Przytoczony w poprzednim akapicie opis akcji w wykonaniu „odzianego na czarno człowieka z zarzuconą na twarz zasłoną” przywodzi na myśl starojapońskich adeptów *ninjutsu*, mimo wszystko stanowił raczej (podobnie jak w ich działaniach) wyjątek – za sukcesami ludzi Landowskiego stało to, że przebierali się za urzędników, oficerów, policjantów i przeprowadzali zamachy w biały dzień, wchodząc ze sztyletem schowanym za paskiem do urzędów czy prywatnych mieszkań²¹. Nikt nie widział w przeciętnie wyglądającej osobie bezwzględnego likwidatora i o to właśnie chodziło.

Liczbę zabitych przez egzekutorów w Warszawie szacuje się na 24, drugie tyle odniosło rany²². Dużo istotniejsze okazywało się oddziaływanie na wy-

¹⁸ <https://www.focus.pl/artykul/zatruty-sztylet-polski-podziemnej> [dostęp: 1.09.2022].

¹⁹ Ibidem.

²⁰ <https://nczas.com/2013/02/06/korwin-mikke-terror-powstania-styczniowego-sztyletnicy-traugutta/> [dostęp: 1.09.2022].

²¹ <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/powstanie-styczniowe-150-rocznica/aktualnosci/sztyletnicy> [dostęp: 1.09.2022].

²² <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2021/01/24/sztyletnicy-egzekutorzy-powstania-styczniowego/> [dostęp: 1.09.2022].

obraźnię społeczeństwa. Skrytobójcy niosący w ciszy śmierć przerażali. Z czasem zaczęto przypisywać im nawet wyrzynanie całych wsi, których mieszkańcy wydali powstańców carskiemu wojsku. Legenda Sztyletników docierała poza granice Warszawy. W rzeczywistości do takich pacyfikacji czasami dochodziło, lecz przeprowadzały je w odwecie lokalne oddziały partyzanckie²³. Adam Tycner twierdzi, że:

Do dziś trudno ustalić historię zamachów i to, w jakim stopniu były one aprobowane przez konspiracyjne władze. Nieliczne akta uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Wiadomo, że od sztyletników odżegnawali się działacze stronnictwa białych i umiarkowanego skrzydła czerwonych. Jeden z nich, Oskar Awejde, twierdził nawet, że Rząd Narodowy nie był informowany o planach zamachowców i akceptował ich działania po fakcie, by uniknąć pęknięcia konspiracji. Wszystkie świadectwa są natomiast zgodne co do jednego – w oczach współczesnych sztyletnicy byli bohaterami²⁴.

Dwie najważniejsze, przeprowadzone przez Sztyletników akcje, miały miejsce w drugiej połowie 1863 roku. Pierwsza to miała być swoista kontynuacja zamachu na Tuhana-Baranowskiego. Oprócz tego znaczenie miała również osobista ambicja innego ważnego – obok Landowskiego – dowódcy „noży sprawiedliwości”, Ignacego Chmieleńskiego. 19 września został on szefem Rządu Narodowego. Zaprzagnął dodać blasku swojemu stanowisku, przeprowadzając zamach na najważniejszego urzędnika samodzielnicy, który przebywał podówczas w Warszawie, a mianowicie na samego namiestnika Fiodora Berga. Chmieleński zachował się przy tym niezwykle sprytnie i przeprowadzenie całej akcji pozostawił Landowskiemu. Oczywiście piastował urząd szefa Rządu, więc nie mógł się osobiście narażać, z drugiej strony podczas najważniejszych wystąpień zbrojnych obecność dowódcy jest wskazana, często potrafi zdecydować o powodzeniu bądź niepowodzeniu przedsięwzięcia. Tak zdarzyło się chociażby we wrześniu 45 lat później, kiedy pod Bezdanami oddziałem bojowców kierował Józef Piłsudski we własnej osobie. Chmieleńskiego do „towarzysza Wiktora” trudno jednak porównywać. Wydarzeniami z 19 września pierwszego roku powstania dowodził Paweł Landowski.

Obserwacja Berga wykazała, że z codziennego objazdu służbowego powracał on zwykle do Zamku powozem, przez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. Wobec krążących po ulicach licznych patroli kozackich, przyjęto za jedynie możliwy zamach z okna. Do przeprowadzenia go spiskowcy wybrali Nowy Świat ze względu na zwężenie ulicy. Czynnikiem

²³ <https://www.newsweek.pl/historia/sztyletnicy/6fbew0t> [dostęp: 1.09.2022].

²⁴ <https://historia.dorzeczy.pl/64831/2/sztyletnicy-egzekutorzy-z-powstania-stycznowego.html> [dostęp: 1.09.2022].

sprzyjającym był też stojący w tym miejscu wielki dom Andrzeja Zamoyskiego, zamieszkały przez ponad 600 osób. Minusem była natomiast możliwość wynajęcia pomieszczenia wyłącznie na 4 piętrze. Pozostałe kondygnacje zamieszkiwali bowiem stali lokatorzy.

Wszyscy zamachowcy należeli do Straży Narodowej. Pokój wynajął dla nich Ryszard Rutkowski, snycerz. Bezpośrednimi wykonawcami byli dwaj bracia Krasuscy: Feliks, rzeźbiarz, absolwent Szkoły Sztuk Pięknych, i Dominik, snycerz. Towarzyszyli im: Władysław Wnęrowski, malarz pokojowy, i Wojciech Kunke, podobno rzeźnik. Trudno do cieć, czemu właśnie artyści zostali wyznaczeni jako wykonawcy – trzeba, niestety, stwierdzić, że się nie popisali. Wiedzieli, że będzie im trudno trafić, mierząc w dół do szybko jadącego pojazdu. Dlatego tuż przed zamachem zrzucili 2 butelki z fosforem rozpuszczonym w dwusiarczku węgla, licząc, że pożar zatrzyma kawalkadę. Następnie padł strzał z garłacza, nabitego siekańcami; na koniec rzucono z okna kilka bomb. Siekańce pokiereszowały oparcie powozu, mundur Berga i jego adiutanta, jednak obaj wyszli z tej opresji cało. Bomby i butelki padły bowiem na bruk, raniąc jedynie konie z zaprzęgu i kozackiej eskorty. Zamachowcy natomiast wymknęli się z kamienicy.

Ocalony Berg nakazał gen. Kortowi, naczelnikowi wojennemu warszawskiemu, natychmiast obsadzić wojskiem dom, z którego dokonano zamachu i aresztować jego mieszkańców. W ten sposób do Cytadeli dostało się paruset mężczyzn, wśród których był i syn właściciela Stanisław Zamoyski. Oprócz tego Berg zarządził konfiskatę na rzecz armii nie tylko kamienicy, z której dokonano zamachu, lecz i sąsiedniej, będącej także własnością Zamoyskiego.

Dla Berga zamach był bardzo dogodnym pretekstem do rozpętania kampanii terroru, która i tak leżała w jego zamiarach. „Podejmę coś w rodzaju wojny przeciw ludności miasta Warszawy – pisał do cara. – Jeżeli uda mi się, w co nie wątpię, posiać w niej lęk wobec autorytetu rządu, główne ognisko powstania w kraju zostanie sparaliżowane”. Pierwszym krokiem było okupowanie przez wojsko wszystkich klasztorów warszawskich, następnym – publiczne rozstrzelanie na pięciu placach śródmieścia tyłuż powstańczych żandarmów (30 września). W ślad za tym miała pójść nałożona na miasto kontrybucja.

Rozkaz dzienny naczelnika miasta z 29 września potwierdzał, że zamach na Berga wykonany został z polecenia Rządu Narodowego. Usiłował też uzasadnić słuszność tego kroku. Gdyby zbir, który grozi narodowi stryczkiem, Sybirem i knutem, nie widział wciąż przed sobą widma śmierci z rąk ludu, stopniowo coraz więcej zawałdałaby nami szatańska polityka grozy i tortur, polityka wytępienia i zbrodni.

Zamach na Berga przypieczętował los Straży Narodowej. (...) Jesienią 1863 roku została zlikwidowana. Z podstawowej części żandarmów utworzono oddział partyzancki pod dowództwem „Kosa”, Pawła Landowskiego. Pozostałych oddano do dyspozycji Wydziału Policji, skąd niektórzy trafili do oddziału sztyletników policyjnych²⁵.

Zanim 15 października udał się Landowski do lasu, aby z Moskalami walczyć nie sztyletem, a szablą, jego podkomendni przeprowadzili drugą najważniejszą akcję. Pamięć o niej przeniknęła do świadomości Polaków za sprawą literatury pięknej. Pisze o tym Paulina Małochleb:

²⁵ <https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/196261,Policje-powstania-styczniowego-cz-2.html> [dostęp: 1.09.2022].

Była to realizacja wyroku wydanego na fałszywego doktora Bertolda Hermaniego, dokonana 6 października 1863 roku. Wydarzeniu temu poświęcili uwagę zarówno autorzy wspomnień, tacy jak Walery Przyborowski, historycy, jak Mikołaj Berg, pisali o nim również w swych zeznaniach aresztowani spiskowcy. (...) Hermani nie był lekarzem, lecz wysługującym się różnym rządóm szpiegiem do wynajęcia. W Warszawie zatrzymał się prawdopodobnie w drodze do Wilna, gdzie miał podjąć współpracę z coraz sprawniej działającym aparatem Murawjewa. Przez pewien czas agent poruszał się pomiędzy Warszawą a Krakowem, zbierając informacje o organizatorach spisku. Usunięcie fałszywego doktora wydawało się więc krokiem koniecznym. W rzeczywistości nie wiemy, kto stał za tym zamachem, w czasie policyjnego śledztwa udział udowodniono Szafarczykowi, ale najprawdopodobniej nie popełnił on morderstwa własnoręcznie, nie on także wydał wyrok na Hermaniego. U [Władysława – MC] Terleckiego do pokoju doktora wchodzi dwóch ludzi – Włodzimierz i sztyletnik Biały. Włodzimierz jest jednym z organizatorów akcji, Biały jej bezpośrednim wykonawcą, występującym po raz pierwszy w roli Sztyletnika. Można przypuszczać, że Władysław Terlecki, kreując swego pierwszego bohatera, oparł się na postaciach Szafarczyka i Janczewskiego. Obaj zajmowali wysokie miejsca w hierarchii powstańczej, mieli jednak bezpośrednich przełożonych. Włodzimierz, choć przebywa wśród zamachowców, nie należy do klasy robotniczej, spośród której rekrutowała się większość sztyletników. (...) Jednym z najważniejszych dowodów na zawłaszczenie dyskursu sztyletników jest dystrybucja określeń dotyczących samej akcji terrorystycznej. Dla czerwonych było to właśnie wykonanie wyroku, wypełnienie rozkazu wydanego przez sąd ustanowiony przez powstańczy rząd. W wypowiedziach przeciwników sztyletników realizacja wyroku przekształcała się w „skrytobójstwo” „morderstwo” i „zamach”. Język, którym mówiono o terroryzmie, zależny był jednak nie tylko od nadawcy komunikatu, ale również od przedmiotu ataku. Opinia społeczna inaczej postrzegała zamachy skierowane przeciwko rosyjskim urzędnikom wysokiego stopnia, inaczej zaś mówiono o rozprawianiu się z szeregowymi agentami. Jeszcze inaczej oceniano obliczony na zastraszenie terroryzm wymierzony w Polaków – zdrajców²⁶.

Cytowany artykuł zawiera nazwisko Emanuela Szafarczyka. O postaci tej do tej pory nie wspominałem. Pochodził ze Śląska, liczył sobie w 1863 roku 24 lata i wśród Sztyletników stanowił zadziwiający wyjątek – po wypadku, któremu uległ w dzieciństwie, stracił władzę w prawej ręce. Lewą jednakże operował tak dobrze, że niemalże udawało mu się zastąpić nią tę niewładną. Dotyczyło to także używania sztyletu. Nie nadając się do walki w powstańczym oddziale, gdzie musiałby dzierżyć karabin, przystał Szafarczyk do Żandarmerii Narodowej; szybko znajdując miejsce wśród Sztyletników. To on bezpośrednio odpowiadał za organizację zamachu na Tuhana-Baranowskiego oraz zabójstwo Hermaniego. Na ślad niepełnosprawnego Sztyletnika trafili Rosjanie wskutek zdrady jego przyjaciela Feliksa Wiśniewskiego, który sprzedał go, chcąc ratować własne życie. Carscy agenci śledzili podejrzanego kilka

²⁶ P. Małochleb, op. cit., s. 186–188.

tygodni, aż w końcu pochwycili go na ulicy i wciągnęli do dorożki podczas „przypadkowej” rewizji. Szafarczyk zorientował się, że jest w niebezpieczeństwie. „Dałem w mordę oficerowi, dozorczy, lecz obaj nawiesili się jak pijawki w gardło i bronić się już nie mogłem, gdyż opadłem z sił” – pisał. Trafił na Pawiak „(...) 17 lutego 1865 r. dwudziestopięcioletni Emanuel Szafarczyk został powieszony na stokach Cytadeli razem z ostatnim powstańczym naczelnikiem Warszawy Aleksandrem Waszkowskim. Według sprzecznych relacji, albo do ostatnich chwil zachowywał się godnie, albo... złorzeczył na powstanie”²⁷.

Zamachy na Berga oraz Hermaniego stały się punktami zwrotnymi działalności opisywanej formacji. Władze carskie wykorzystały oba te zdarzenia do zwiększenia ucisku na niespotykaną wcześniej skalę. W mieście mnożyły się aresztowania, a X Pawilon zappełnił się podejrzanymi o działalność przeciwko Rosji, prawdziwymi i domniemanymi. Z Cytadeli ruszyły na Sybir pierwsze grupy skazanych na zatracenie uczestników Powstania Styczniowego. W październiku, gdy upadł Rząd Narodowy, władzę przekazano Romualdowi Trauguttowi, który samodzielnie i w ukryciu kierował powstaniem. Działalność Sztyletników w zasadzie wygasła, choć pojedyncze akty terroru jeszcze się zdarzały²⁸.

Podsumowaniem (obok egzekucji Szafarczyka) klęski poniesionej przez niedawno jeszcze budzących grozę adeptów noża może być los organizatora tej formacji – Landowskiego. Nie wstąpił się niczym na niwie militarnej. 27 lutego 1864 roku został aresztowany i za dowodzenie oddziałem powstańczym skazany na piętnastoletnią katorgę. Nie był to jednak koniec, a właściwie dopiero początek prawdziwych problemów. Znając praktykę carskiego prawa, można założyć, że po czterech, może pięciu latach uzyskałby Landowski możliwość zdjęcia kajdan, a tym samym – unikałoby dalszej katorgi. Działalności pośród Sztyletników nie można było jednak darować. Rozpoznany w kolejnym śledztwie Landowski, aby ratować życie, zdecydował się na akt zdrady i podanie nazwisk znanych mu osób, biorących udział w tajnych działaniach, których by nie aresztowano bez jego zeznań. Skazanego na śmierć uratowało wstawiennictwo cesarzowej Austrii. Ostatecznie, w 1874 roku udało mu się nawet uzyskać ułaskawienie od Aleksandra II. Wyjechał do Francji, został lekarzem, zyskał prestiż i uznanie²⁹. Można powiedzieć, że jemu się udało...

²⁷ <https://www.focus.pl/artykul/zatruty-sztylet-polski-podziemnej> [dostęp: 1.09.2022].

²⁸ <https://niezlomni.com/sztyletnicy-specjalisci-od-brudnej-roboty-ktokolwiek-wspolpracujacy-z-zaborca-nie-byl-pewien-dnia-ani-godziny/> [dostęp: 1.09.2022].

²⁹ S. Kieniewicz, *Paweł Landowski*, op. cit., s. 473–474.

Działalność Sztyletników stanowi niewielki, uważany w polskiej historiografii za wstydlivy, wycinek Powstania Styczniowego. Nie ma w nim miejsca na wielkie czyny zbrojne. Dobór niewłaściwych ludzi w połączeniu z wykorzystaniem formacji w bieżącej polityce powstańczej, przesądził o klęsce Sztyletników. Stanowili jednakże inspirację dla następnego pokolenia bijących się z carską Rosją o wolność Polski tajnych bojowników. Ludzie tacy jak Józef Piłsudski potrafili na szczęście ze smutnych doświadczeń dziewiętnastowiecznych nadwiślańskich *shinobi* wyciągnąć wnioski, odrzucając przynoszące pewną klęskę w podziemnej działalności, błędy.

Bibliografia

Encyklopedie i słowniki

Kieniewicz Stefan, Paweł Landowski, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Polska Akademia Nauk, Wrocław 1971, t. 16.

Wielka Encyklopedia Polonica. Suplement, Polskie Media Amercom, Poznań 2000.

Opracowania

Kieniewicz Stefan, *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa 1983.

Kołodziejczyk Ryszard, *Warszawska żandarmeria narodowa w powstaniu styczniowym*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1.

Małochleb Paulina, *Sztyletnicy powstania styczniowego – historiografia i literatura. Rekonesans*, „Teksty Drugie” 2008, nr 3.

Strzyżewska Zofia, *Emanuel Szafarczyk i sztyletnicy 1862 roku*, „Przegląd Historyczny” 1986 t. 75.

Netografia

<https://ciekawostkihistoryczne.pl/2021/01/24/sztyletnicy-egzekutorzy-powstania-styczniowego/> [dostęp: 1.09.2022].

<https://historia.dorzeczy.pl/64831/2/sztyletnicy-egzekutorzy-z-powstania-styczniowego.html> [dostęp: 1.09.2022].

<https://historia.org.pl/2013/01/19/sztyletnicy-tajni-likwidatorzy-w-sluzbie-rzadu-narodowego/> [dostęp 1 września 2022 r.]

<https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/196261,Policje-powstania-styczniowego-cz-2.html> [dostęp: 1.09.2022].

<https://nczas.com/2013/02/06/korwin-mikke-terror-powstania-stycznio-wego-sztyletnicy-traugutta/> [dostęp: 1.09.2022].

<https://niezломni.com/sztyletnicy-specjalisci-od-brudnej-roboty-ktokol-wiek-wspolpracujacy-z-zaborca-nie-był-pewien-dnia-ani-godziny/> [dostęp: 1.09.2022].

<https://www.newsweek.pl/historia/sztyletnicy/6fbew0t> [dostęp: 1.09.2022].

Krajewski Andrzej, Sztyletnicy, <https://www.newsweek.pl/historia/sztyletnicy/6fbew0t> [dostęp: 1.09.2022].

Polski Słownik Biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/edward-landowski> [dostęp: 1.09.2022].

Szarek Jarosław, *Sztylety i szubienice*, <https://niezalezna.pl/44050-sztylety-i-szubienice> [dostęp: 1.09.2022].

www.dzieje.pl, zatruty-sztylet-polski-podziemnej [dostęp: 1.09.2022].

www.focus.pl [dostęp: 1.09.2022].

Piotr Maroński

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-8983-1796

Powstanie Styczniowe w Wielkopolsce Wschodniej w świetle pamiętnika Pawła Wyskota-Zakrzewskiego

Słowa kluczowe

Powstanie Styczniowe, Wielkopolska Wschodnia, Warta, granica, Prusy

Streszczenie

Działania zbrojne podczas Powstania Styczniowego przebiegały inaczej w każdym rejonie. „Kraina nad Wartą” miała specyficzne położenie geograficzne. Z jednej strony Prusy, z drugiej rozciągające się ziemie zaboru rosyjskiego. Podczas działań wojennych powstawał problem z miejscem do tzw. wycofania się. Zaborca rosyjski traktował oddziały powstańcze ze strasznym okrucieństwem, na litość nie mogli mieć nadziei nawet ranni. Dochodziło też do licznych deportacji w głąb Rosji. Z drugiej strony uchodzący powstańcy nie mogli liczyć na łatwe przedostanie się przez granicę pruską i szukanie tam schronienia – wielu z nich było zresztą dezertkami z tamtejszej armii. Zmagania na linii frontu i próby ucieczki po upadku powstania opisuje w swoim pamiętniku Paweł Wyskota-Zakrzewski, młody oficer i naoczny świadek tamtych wydarzeń. Działał on pod komendą Edmunda Taczanowskiego w Wielkopolsce Wschodniej, oderwanej od głównego trzonu Wielkopolski. Na mocy decyzji Centralnego Komitetu Narodowego 24 sierpnia 1862 zapadły postanowienia o podziale administracyjnym Królestwa Polskiego. Tereny opisywane w pamiętniku obejmowały województwo kaliskie (tzw. ziemię kaliską), powiaty: kaliski, koniński, sieradzki, piotrkowski i wieluński.

Paweł (Wawel) Wyskota (Wysogota) Zakrzewski (1837–1888) jako syn powstańca lat 1830–1831 miał poglądy niepodległościowe. W początkach 1863 roku pełnił służbę w wojsku pruskim. Jako oficer z oddziałem stacjonował w Ostrowie Wielkopolskim. Po wybuchu Powstania Styczniowego wziął urlop zdrowotny z armii pruskiej, wraz z kilkudziesięcioma ludźmi przedo-

stał się przez granicę i brał czynny udział w działaniach zbrojnych¹. Edmund Taczanowski², podczas zmagania pod Rychwałem, mianował go rotmistrzem³.

Obserwowane wydarzenia Wyskota-Zakrzewski odnotowywał na marginesach książeczki do nabożeństwa. Pamiętnik, jak czytamy we wstępie Jerzego Kollera⁴, powstał jednak kilka lat później, a zapisane w nim informacje zostały uzupełnione o drobne, lecz ważne szczegóły. Wydanie pamiętnika, z którego korzystałem, ukazało się w Poznaniu jako dodatek do „Dziennika Poznańskiego” za miesiąc październik 1934 roku, w serii Biblioteka „Dziennika Poznańskiego” 1934, nr 10. Praca ta liczy 89 numerowanych stron, nie posiada ilustracji i wydaje się być bardzo wartościowym źródłem, opisującym interesujące nas wydarzenia⁵. Obejmuje chronologicznie okres od początku kwietnia 1863 do marca roku 1864 i składa się z rozdziałów prezentujących m.in. szlak bojowy naszego bohatera: *Do Pызdr, Rychwał, Koto, Ignacewo, Wracamy do domu, Wyprawa do Chocza, Dzień 15-go sierpnia*. Mimo niewielkiej objętości, *Pamiętnik Wielkopolskiego powstańca z 1863 roku* szczegółowo

¹ P. Wyskota-Zakrzewski, *Pamiętnik Wielkopolskiego powstańca z 1863 roku*, Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego, Poznań 1934, s. 8.

² Edmund Władysław Maksymilian Taczanowski (23 lipca 1822–14 września 1879) generał i naczelnik wojenny województwa kaliskiego w Powstaniu Styczniowym od maja do 14 września 1863, Zob. Organizacja władz powstańczych w roku 1863 [Spis obejmuje Komitet Centralny oraz naczelników wojennych i cywilnych powiatów z województw: mazowieckiego, podlaskiego, lubelskiego, sandomierskiego, krakowskiego, kaliskiego, płockiego, augustowskiego, wileńskiego, kowieńskiego, grodzieńskiego, mińskiego, mohylewskiego, witebskiego, kijowskiego, wołyńskiego, podolskiego oraz z Galicji, Wielkopolski i Prus Zachodnich. Archiwum Główne Akt Dawnych, nr zespołu 245, s. 8; *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, PWN, Warszawa–Poznań 1981, s. 760. O działalności wojskowej Taczanowskiego zob. J. Staszewski, *Generał Edmund Taczanowski*, Drukarnia Poznańska, Poznań 1936, s. 171–215; A. Buława, *Kadra dowódcza oddziałów zbrojnych w powstańczym Województwie Kaliskim*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, Robert W. Szwed, Wyd. Taurus, Częstochowa 2014, s. 61–65; idem, *Ostatnia militarna nadzieja powstańczego stronnictwa białych. Gen. Edmund Taczanowski jako dowódca partyzantki w woj. kaliskim, 17–IV 20 VIII 1863*, [w:] *Powstanie styczniowe we Wschodniej Wielkopolsce. 150-lecie narodowego zrywu i tragedii*, red. E. Steczek-Czerniawska, P., Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – Wyd. Edytor, Kalisz 2013.

³ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 26.

⁴ Jerzy Koller (1882–1970) – teatrolog, krytyk literacki, historyk sztuki. W latach 1920–1939 był stałym recenzentem „Dziennika Poznańskiego”. Zob. biogram w: *Wielkopolski słownik...*, op. cit., s. 344.

⁵ Zobacz też źródła archiwalne dotyczące Powstania Styczniowego: F. Ramotowska, *Źródła archiwalne do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie*, „Archeion” 1962, t. 37, s. 105–127.

opisuje działanie wojenne i polityczne we wschodniej Wielkopolsce. Autor, jak sam zaznaczał, nie pamiętał dokładnie niektórych nazwisk współtowarzyszy broni i niejednokrotnie je przekreślał. Podobnie jest z miejscowościami, których nazw czasem musimy się domyślać. Wiadomo jednak, że doskonale znał tamtejszy teren i ówczesne uwarunkowania społeczno-polityczne. Jak wyżej wspomniałem, był też czynnym żołnierzem, co znacząco wzbogaca jego pamiętnikarskie rozważania, w których nie brakuje szczegółów znanych tylko wojskowym. Należy zwrócić uwagę, że język, którym posługiwał się, jest spójny i zrozumiały, nie nastęrcza większych trudności czytającemu. Brak w nim niepotrzebnych upiększeń, nie jest też rozwlekły. Tekst, poza nielicznymi przypisami, pozbawiony jest aparatu krytycznego i, jak mi się zdaje, nie doczekał się do tej pory szerszego skomentowania.

Wielkopolanie brali czynny udział w powstaniu już w pierwszych dniach stycznia. Na terenach interesującej nas ziemi kaliskiej, według niepełnych danych, stoczono ok. 130 bitew i potyczek⁶. Według badaczy, nie było praktycznie żadnej wsi, gminy czy powiatu, w jakimś stopniu niedotkniętych działaniami powstańczymi. Ludność zamieszkująca od 1815 roku Wielkie Księstwo Poznańskie działała aktywnie i tworzyła różnego rodzaju organizacje⁷. Mimo różnic światopoglądowych, starano się wspierać działania niepodległościowe. Powstawały też specjalne komitety pomocowe, określano je nazwiskami kolejnych przywódców. Już 8 stycznia 1863 roku (czyli przed wybuchem walk) powstał komitet Łączyńskiego⁸. Reprezentował on niechętnych powstaniu Białych (poparli powstanie dopiero w lutym 1863 r.), część konserwatywnej szlachty, ziemiaństwa, wyższe duchowieństwo oraz środowisko Hotelu Lambert. Początkowo głównym celem tej organizacji było zniechęcanie społeczeństwa polskiego, zamieszkującego zabór pruski, do udziału w powstaniu. Sprzeciwiali się też radykalizmowi Czerwonych i ich metodom prowadzenia walki z zaborcą. Uważali, że powstanie jest źle przygotowane, nie ma więk-

⁶ Patrz szczegółowo: A. Czubiński, *Powstanie 1864–1864 roku we wschodniej Wielkopolsce*, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, Poznań 1993, s. 108–114; idem, *Postępowo-rewolucyjne i narodowo-wyzwolenicze tradycje Wielkopolski*, KAW, Poznań 1983, s. 69–89; idem, *Powstanie 1863/64 na Ziemi Kaliskiej*, „Zeszyty Historyczne UAM. Historia” 1964, z. 6, s. 125–230.

⁷ Zobacz na temat przygotowywania powstania: R. Szwed, *Przygotowanie i wybuch powstania w województwie kaliskim*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie...*, op. cit., s. 27–42.

⁸ Adolf Łączyński (17 czerwca 1797–2 czerwca 1870) zob. *Wielkopolski Słownik Biograficzny...*, op. cit., s. 43; *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1973, s. 310, *Adam Ignacy Onufry Łączyński...*, <http://www.sejm-wielki.pl/b/15.413.218>, [dostęp: 27.12.2021].

szych szans na powodzenie i szkoda niepotrzebnie przelanej polskiej krwi. Bali się masowych represji ze strony caratu, które już stopniowo się nasilały⁹. Jednak pod wpływem części swojego środowiska (przychylnego powstaniu) komitet prowadził werbunek ochotników, zaopatrywał oddziały powstańcze w broń, amunicję, odzież i żywność¹⁰. Władze powstańcze 9 kwietnia rozwiązały jednak komitet Łączyńskiego, a jego agendy podporządkowano komitetowi Działyńskiego¹¹. Ochotnicy czynnie działający i związani z komitetem Łączyńskiego zostali 28 kwietnia 1863 roku rozbici przez pruską policję, a jego członkowie aresztowani. Łączyński został postawiony przez Prusaków dwukrotnie przed sądem w 1864 i 1865 roku, jednak proces zakończył się jego uniewinnieniem. Nie wszystkim jednak Prusakom udało się aresztować i uwięzić, wielu przedostało się przez granice i tak jak Wyskota-Zakrzewski, tworzyło oddziały powstańcze.

Paweł Wyskota-Zakrzewski w tym czasie pisał, że około 10 kwietnia zebrał swoich ludzi w okolicy młyna, którego był właścicielem i wraz z nimi przeprawił się przez Prosnę. „(...) Przeprawa przez rzekę nie natrafiła na żadne trudności gdyż był brud (!) dla konnych, a czółna dla piechoty która przez młyn i tamę mogła się również suchą nogą na drugą stronę przedostać (...)”¹².

Działania powstańcze wspierał wymieniony wyżej komitet Działyńskiego, który od początku prężnie działał na rzecz powstańców, organizując zbiórki pieniężne na zakup broni dla walczących. Udało się zebrać pokaźne kwoty, za które zakupiono ponad 1 600 karabinów¹³. Werbowano na terenie Wielkopolski ochotników, z których udało się uformować trzy oddziały (ok. 1 500 osób). Ludzie, chcący przystąpić do oddziałów powstańczych, mieli spore problemy z przedostaniem się przez granicę. Władze pruskie utrudniały ochotnikom przyjsięcie na pomoc powstaniu, a tym którym udało się przedostać nie było łatwo połączyć się ze swoimi. Wspominał o tym autor pamiętnika, który przy posterunkach powstańczych był proszony o hasła, których nie znał. Chciał on, jak i wielu jego kompanów, dostać się pod dowództwo

⁹ A. Czubiński, *Powstanie 1864–1864 roku...*, op. cit., s. 89–91.

¹⁰ Na temat organizacji sił powstańczych zob. A. Czubiński, *Powstanie 1863/64 na Ziemi...*, op. cit., s. 14–22.

¹¹ Jan Kanty Działyński (28 września 1829–30 czerwca 1880), zob. A. Mężynski, *Jan Działyński 1829–1880. Ostatni z rodu*, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 2002; *Wielkopolski Słownik Biograficzny...*, op. cit., s. 167.

¹² P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 9, Najprawdopodobniej chodzi o młyn i folwark Turów lub Turowo nad Prosną.

¹³ M. Kosman, *Opowieści Kórnickie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1978, s. 146.

Taczanowskiego. „(...) Z Biskupic poszliśmy do Łukomia i tam już z pewnością dowiedziałem się że Taczanowski stoi ze znacznym oddziałem w Pyzdrach. (...) Spotkałem wedetę z trzech ułanów złożoną. Pytają: kto to tam daj hasło Mówię: swój, idę do obozu hasła nie znam, ale dla rozmowy pójdę sam. Odpowiadają: prosimy podjechałem...”¹⁴.

Działania powstańcze miały głównie charakter partyzancki, mniejsze i większe oddziały ukrywały się w lasach i toczyły walki podjazdowe. Skoncentrowanie większych sił nie było łatwe. Drobniejsze oddziały ochotnicze, jak opisywał to nasz bohater, próbowały się udać do Pyzdr, gdzie Taczanowskiemu udało się skoncentrować większe siły¹⁵. Według słów pamiętnikarza codziennie nadchodzili nowi ochotnicy. „(...) Z każdym dniem przybywało nam ludzi i broni – oddział zrazu 30 koni i 250 ludzi liczący wzrósł do 28 kwietnia do siły 890 ludzi (...)”¹⁶. Byli to często ludzie bez doświadczenia wojskowego, lecz chętni do walki z Moskalami. Nawet dowódcy mieli problemy z właściwym rozpoznaniem terenu i przygotowaniem do walki. Zakrzewski opisuje starcie z 29 kwietnia 1863 roku nad Wartą w okolicach Pyzdr, gdzie według niego źle wybrano miejsce potyczki. Początkowo udało się odepchnąć podjazdy Moskali, lecz później, jak pisał, powstał problem ewentualnego odwrotu. „(...) Według mojego zdania pozycja była źle wybrana bo nie baczono ani na tyły ani na skrzydła nasze lewe skrzydło opierało się o łąkę nad Wartą tyły o Prusaków ale z takim odstępem że nie było możliwości w razie przegranej ratować się. Prusacy ściśle obsadzili granicę kiedy więc któryby w ucieczce szukał ratunku albo do kozy Pruskiej, albo musiał utopić się w nurtach Warty”¹⁷. Mimo to oddziały dowodzone przez pułkownika Edmunda Taczanowskiego odniosły zwycięstwo i na jakiś czas odepchnęły siły rosyjskie¹⁸.

Autor pamiętnika niejednokrotnie krytykował poczynania dowództwa, wytykając m.in. błędy w ustawieniu wojska. „Chociaż jestem i byłem żołnierzem, nigdy zrozumieć nie mogłem dlaczego postawiono kawalerię bez

¹⁴ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 11.

¹⁵ J. Łojko, D. Parus, *Powstanie styczniowe na ziemi konińskiej*, Starostwo Powiatowe w Koninie, Konin 2013, s. 7–8.

¹⁶ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 12.

¹⁷ Ibidem, s.13.

¹⁸ P. Anders, R.M. Czerniak, P. Kowalski, A. Winiecki, *Pyzdry – miasto nad Wartą*, Wyd. ABOS, Poznań 1993, s. 33–36, J. Staszewski, *Obóz Taczanowskiego w Pyzdrach 1863 r.*, „Roczniki Historyczne” 1933, nr 9, s. 238–241.

zakrycia i bez potrzeby na gołym polu...¹⁹. Zmagania pod Pyzdrami miały początkowo charakter zaczepny i, jak się dowiadujemy z pamiętnika, głównie się ostrzeliwano, nie zmieniając pozycji. Moskalami dowodził pułkownik Oranowski, który oczekiwał na wsparcie Wittgensteina. Udało się jednak szturmem wszelkich wojsk, w tym kosynierów, Rosjan od miasta odpędzić. Jednocześnie inne wydarzenia w okolicy nie układały się tak pozytywnie. Część oddziałów, dowodzonych przez niechętnych Taczanowskiemu, działała na własną rękę. Prowadziły one większe i mniejsze potyczki z wrogiem. Oficerem, który odmawiał połączenia w większe zgrupowanie z Taczanowskim był ppłk. Léon Young de Blankenheim²⁰. Według słów autora pamiętnika, w czasie walk pod Pyzdrami stoczył on kilka potyczek z Moskalami – zwycięską pod Nową Wsią (26 kwietnia 1863 r.) i doznał dwóch porażek pod Dobrosłowem i Babiakiem. „Tu nadmienić mi wypada, że Jaraczewski dwa dni przed bitwą pyzdrowską posłany był do Brdowa do Jung-Blankenheima aby się z nami złączył. Odmówił – nazajutrz pobił Moskali pod Nową Wsią ale za to rozbili go oni pod Dobrosłowem i Babiakiem...²¹”.

Léon Young de Blankenheim dowodził też 500 ludźmi pod Brdowem (29 kwietnia 1863 r.) w bitwie z trzykrotnie liczniejszym wrogiem, gdzie zginął, prowadząc kosynierów do walki²². Według Zakrzewskiego, brak porozumienia między wyższymi dowódcami powstania mógł się przyczynić do porażek w bitwach i, jak pisał, być przyczyną ogólnej zguby. „(...) przekonałem się, iż tak było wszędzie, że jeden nie pomagał drugiemu a przez to dokładał ręki do ogólnej zguby²³”. W okolicach Pyzdr toczyły się zaciekle walki, Taczanowski próbował przejąć inicjatywę. Padł rozkaz ataku całymi siłami (nawet rezerwowymi), chodziło o zajęcie dział wroga. Szarża kawalerii miała przebiegać wzdłuż traktu zagorowskiego. Zapanował jednak chaos, o czym pisze Zakrzewski: „Miśkiewicz woła bez komendy woła: naprzód

¹⁹ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 14.

²⁰ Léon Young de Blankenheim (13 grudnia 1837–29 kwietnia 1863) – francuski oficer początkowo zwerbowany przez Hotel Lambert, który następnie jako ochotnik przyłączył się do oddziałów powstańczych, gdzie walczył w stopniu podpułkownika; zob. Z. Kolumna, *Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskiem i tułactwie ofiar z 1861–1866 roku: ze źródeł urzędowych, dzienników, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni*, cz. 1, Nakładem Redakcji „Kaliny”, Kraków 1868, s. 85–86.

²¹ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 18.

²² Z. Kolumna, op. cit., s. 85–86; H. Stupnicki, *Imionospis poległych i straconych ofiar powstania roku 1863–1864*, Nakładem i drukiem M.F. Poremby, Lwów 1865, s. 30–32.

²³ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 18.

marsza nie wiemy jednak dokąd...²⁴. Kilku dowódców „prześcigało” się w ataku na pozycje rosyjskie. „(...) Prowadzimy nasze drużyny zachęcając do porządku. Tak rwiemy galopem po piasku ze 2000 tysiące kroków konie zaczynają sapać. Na naszym czele rozpoczyna się wyścig Miśkiewicz, Pieniążek, Błociszewski, Stefan Zakrzewski, Jaraczewscy, Budziszewscy itd. Pędzą bez pamięci...²⁵. Szarża, mimo nieładu, udała się, Moskale w popłochu zaczęli ewakuować działa. Oba skrzydła wroga zaczęły się wycofywać ponieważ, jak się dowiadujemy, z lewej zaatakowali kosynierzy. Wojsko rosyjskie cofnęło się do Zagorowa, w celu uporządkowania sił. I tak po raz kolejny udało się utrzymać Pyzdry, gdzie powstańcy wycofali się, potrzebując odpoczynku i aprowizacji. Dochodziły jednak informacje, że wróg koncentruje większe siły w okolicach Zagorowa, trzeba było to sprawdzić. Dowództwo podjęło decyzje o rozesłaniu podjazdów, w celu zorientowania się w aktualnej sytuacji. W nocy ze swoimi ludźmi wyruszył Miśkiewicz, który rozbił po drodze napotkany w Olesku rosyjski patrol graniczny²⁶. Z pamiętnika dowiadujemy się o pojedynku z młodym kapitanem rosyjskim, który walcząc dzielnie, padł w walce. Taczanowski sądził, że trzeba pilnie zmienić pozycję, obawiał się bowiem nadejścia większych sił wroga. Rozkazał udać się w brudzewskie, a następnie grójeckie lasy i tam poczekać na rozwój sytuacji. Powstał problem z aprowizacją dla ludzi i furazem dla koni. „Na noc biwak był lichej, bo deszcz lał, słomy było mało furazu nic”²⁷.

Dowiadujemy się, że brak siana doprowadził do konfliktu między powstańcami. Zakrzewski wysłał kilku ludzi, aby choć trochę siana dla koni znaleźli. Udało się nieco zdobyć, ale...

Posłałem 6 ułanów alby wyszukali coś obroku dla koni – przywieźli nieco siana. Jakiś kapitan kosynierski ze swoją komendą rzucił się na wóz – zaczęto brać owe siano dla zrobienia sobie posłania. Mnie jakoś pokusiło wyjść na spotkanie. Musiałem więc płazować płaszczem napastników aby koniom kolację ocalić. Obroniłem wprawdzie siano narobiłem sobie ambarasu, bo musiałem meldować co zaszło²⁸.

Konflikty w oddziałach zdarzały się, co jest naturalne, ponieważ wielu powstańców nie miało doświadczenia wojskowego, a zarazem nie umiało

²⁴ Ibidem, s. 16.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Próbę oceny sztuki dowódczej Władysława Miśkiewicza zob. A. Buława, *Kadra dowódcza...*, op. cit., s. 55–56.

²⁷ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 20.

²⁸ Ibidem, s. 20.

utrzymać dyscypliny²⁹. Powodem zatargów i niesubordynacji był też alkohol, którego nadużywanie było problemem w obozach powstańczych. Literatura przedmiotu oraz pamiętniki informują nas o tym. Jeden z dowódców, Władysław Sokołowski ps. Iskra (uczestnik II bitwy pod Małogoszczem 16 września 1863 roku) został z wyroku sądu skazany na śmierć właśnie za nadużywanie alkoholu i organizowanie hulanek w oddziale³⁰. Jednak, jak czytamy, chcąc dodać odwagi żołnierzom, nawet dowódcy zachęcali swoich podkomendnych, aby przed walką napili się wódeczki i słoniną zagryźli³¹.

Tymczasem nieprzyjaciel koncentrował główne siły w Rychwale. Taczanowskiemu chodziło o jak najszybsze połączenie oddziału z Oborskim, stojącym w okolicy Kłodawy. Trudność stanowiło przebycie drogi z Rychwałem do Konina. W Rychwale stał Wittgenstein z dwutysięczną armią i sześcioma armatami, a w Koninie ppłk Alojzy Oranowski, mający 1 500 ludzi. Pod Rychwałem doszło do kilku potyczek z nieprzyjacielem, w jednej z nich Zakrzewski szczególnie się wykazał. Zdobył podczas podjazdu z kilkunastoma ochotnikami fury z bronią i amunicją, oraz wziął kilku jeńców. „(...) Na śmierć spadło 5, ciężko rannych 6, a 15 wzięliśmy do niewoli. Potem naładowaliśmy na wóz chłopski pełno pistoletów pałaszy i muszkietów – koni zdobyliśmy 21”³². Za te zasługi Paweł Zakrzewski został mianowany rotmistrzem. „(...) Strzelecki podchodzi do mnie i pyta, jak tam było pod Rychwałem – podaję szczegóły. Powiada: jutro będzie rozkaz dzienny ogłoszony – mianowany jesteś rotmistrzem...”³³. Nazajutrz, już w stopniu rotmistrza, nasz bohater nie bez przeszkód udał się w kierunku Koła, po drodze zatrzymując się na podkucie konia we Władysławowie. Z miasteczka tego Moskałom udało się wyprzeć oddział Zakrzewskiego, który wraz z ludźmi wycofał się do pobliskich lasów. Według słów pamiętnikarza, zatrzymali się za lasem we wsi należącej do generałowej Kreultz, tam dostarczono im żywność i wino. Po odpoczynku ruszyli szosą, lecz podjazdy i napotkany po drodze burmistrz Koła donosił o zbliżających się Moskałach. Paweł Wysota-Zakrzewski postanowił jednak jak najszybciej przedostać się do tego miasta wiedząc, że wróg ma przewa-

²⁹ A. Czubiński, *Powstanie 1864–1864 roku...*, op. cit., s. 77–78.

³⁰ A. Buława, 1863. *Życie obozowe powstańców styczniowych*, <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/powstanie-styczniowe-150-rocznica/aktualnosci/1863-zycie-obozowe-powstancow-styczniowych>, [dostęp: 27.12.2021].

³¹ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 24, 29.

³² Ibidem, s. 26.

³³ Ibidem.

zające siły³⁴. Po dotarciu do Koła próbował porozumieć się ze sztabem, po drodze spotkał szefa magistratu Niegolewskiego³⁵, który rozkazał zniszczyć most na Warcie. Chodziło o utrudnienie zbliżającym się wojskom Wittgensteina przedostania się do miasta. „Nie mogę porozumieć się ze sztabem a tu gwałt trzeba most rąbać na tyłach – nie mam rozkazu – Rąb na moją odpowiedzialność odpowiada...”³⁶. Do „rąbania” mostu ruszyli ochotnicy, kosynierzy wyznaczeni przez Zakrzewskiego oraz ludzie francuskiego kapitana Sondexa. Ostatecznie most udało się podpalić, jednocześnie Moskale prowadzili ostrzał pozycji powstańców. Rotmistrz Zakrzewski dostał rozkaz osłony mostu, który, jak pisał, był do połowy zniszczony, chodziło jednak o nie-dopuszczenie doń wroga. Moskale prowadzili z przerwami ostrzał armatni przedmieść Koła. Jednak znowu czytamy w pamiętniku, że gen. Taczanowski wydał niepotrzebny, zdaniem Zakrzewskiego, rozkaz. Paweł Zakrzewski miał wziąć szwadron i udać się na rozpoznanie nocne szosą w kierunku Kłodawy.

Nigdy nie krytykowałem rozkazów wodza i wypełniałem je ślepo. Poszedłem więc przekonany o bezcelowości zlecenia. Wiedziałem bowiem, że Moskale nigdy nie maszerowali nocą. A potem, gdy 5 dróg do Kłodawy prowadzi, któż może przewidzieć którą nieprzyjaciel wybierze. Była to niepotrzebna męczarnia ludzi i koni³⁷.

Rozpoznanie niczego nie wniosło i Zakrzewski o świcie powrócił do Koła. Obóz Rosjan znajdował się pod miastem w sile sześciu armat i ok. 2 tys. żołnierzy. Powstańcy dysponowali sześcioma kompaniami strzelców po 80–100 ludzi, sześcioma kompaniami kosynierów po 80–100 ludzi, dwoma szwadronami kawalerii (około 300 ludzi) oraz drobnymi oddziałami rozpoznawczymi rozrzuconymi po okolicy³⁸. Komitet Działyńskiego próbował wpływać na lokalnych dowódców, żeby połączyli siły z głównodowodzącym Taczanowskim jednak istniał cały czas problem kilku, którzy nie chcieli tego uczynić. Autor pamiętnika wymienia z nazwisk takich oficerów. Zakrzewski ubolewa też nad nadmiarem oficerów w sztabie, uważa, że było ich za dużo, dlatego wydawano rozkazy często niezrozumiałe i sprzeczne ze sobą. Według niego, do sprawnego prowadzenia walki wystarczyłby jeden silny naczelnik, szef sztabu i dwóch – trzech adiutantów³⁹. Dostało się też politykom

³⁴ Ibidem., s. 27–29.

³⁵ *Władysław Maurycy Niegolewski (1819–1885)*, [w:] *Wielkopolski słownik...*, op. cit., s. 512.

³⁶ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 31.

³⁷ Ibidem, s. 33.

³⁸ Ibidem, s. 35.

³⁹ Ibidem, s. 36–38.

za brak umiejętności dyplomatycznych. Według Pawła Zakrzewskiego można by było liczyć na interwencję Francji czy Anglii i przy pomocy ich wojska odepchnąć Moskali za Wisłę. Powstańcy opuściwszy Koło, po naradzie zatrzymali się na noc pod lasem w okolicy Ignacewa. Był to czas spotkań i narad, nikt do końca nie wiedział, jaki będzie kierunek marszu. „Stanąwszy tam 7go maja obozem nie mieliśmy wyobrażenia dokąd idziemy...”⁴⁰.

Oficerowie zajęli na noc pozycje w pobliskim folwarku. Nad ranem powstało zamieszanie, ponieważ Rosjanie rozpuścili podjazdy, aby sprawdzić powstańcze pozycje. Doszło do poważnych starć z Moskalami, sytuacja zmieniała się szybko. Walki były ciężkie, a wśród zwykłych żołnierzy 1. kompanii walczył nawet sam szef komitetu Działyński⁴¹. Rosjanie prowadzili osłonowy ostrzał armatami i wprowadzali do walki kolejne jednostki, dochodziło do walk wręcz i na bagnety. Zakrzewski pisze jednak o odparciu ich wszystkich i przejęciu inicjatywy pierwszego dnia. Wkrótce zaczęły dochodzić informacje o posiłkach rosyjskich. Gen. Andriej Brunner przybył z Kalisza z ok. 2 tys. ludzi. Sytuacja powstańców robiła się coraz gorsza, Rosjanie przeważającymi siłami przerywali pozycje powstańcze. 8 maja 1863 roku pierwsza bitwa pod Ignacewem skończyła się porażką powstańców, poległo ok. 160 z nich, niektóre nazwiska wymienia Paweł Wysota-Zakrzewski. Pisał też o rozsypce wojsk powstańczych i różnych drogach odwrotu⁴². Zwracał uwagę na zasługi wielu oficerów i zwykłych żołnierzy. Kolejny raz dowiadujemy się o dzielności walczącego z 16-strzałowym karabinem w dłoni Działyńskiego, „imponującej” odwadze majora Strzeleckiego i Jaraczewskiego. Z wielkim uznaniem pisał też o oddanej służbie swoich braci i kuzynów. Znajdujemy też jego opinię o tym, że gen. Taczanowski nie uczestniczył 8 maja w bojach pod Ignacewem⁴³.

Kolejne karty pamiętnika informują o powrocie Zakrzewskiego do domu, przekraczaniu granicy pruskiej i powitaniu z bliskimi. Podróż ta odbyła się dość spokojnie, lecz z kilkoma problemami. Po drodze został wraz z bratem aresztowany, ale po okazaniu paszportu wypuszczony⁴⁴. W domu rodzinnym zobaczył kuzyna Bolesława, który, jak twierdzili świadkowie, miał zginąć pod Ignacewem.

Po kilku dniach pobytu w domu wybrał się do Poznania i odbył naradę w komitecie. Został przydzielony do wydziału wojny i miał odpowiadać

⁴⁰ Ibidem, s. 39.

⁴¹ Ibidem, s. 40–44, 50.

⁴² Ibidem, s. 50.

⁴³ Ibidem, s. 62.

⁴⁴ Ibidem, s. 57–65.

za organizację przemytu ludzi i broni przez granicę oraz sprawować funkcję granicznego komisarza. Na prośbę Taczanowskiego udał się do Chocza, w celu odbycia narady wojennej. Tam podjęto decyzję o marszu przez granicę i koncentracji wojska. Podczas narady dochodziło do konfliktów, widoczna była różnica zdań, Taczanowski nie potrafił podjąć jednoznacznej decyzji. Poza tym obóz był źle chroniony i łatwo było się do niego dostać. Pawłowi Zakrzewskiemu proponowano pozostanie w sztabie i tam pełnienie służby, odmówił argumentując, że bardziej się przyda jeśli zajmie się werbunkiem i szkoleniem ochotników. Ostatecznie otrzymał rozkaz powrotu do Wilczy i formowania tam oddziału⁴⁵.

Droga do Wilczy, w której towarzyszył mu Chełkowski, okazała się trudna do przebycia, trzeba było np. w bród pokonać Prosnę. Zakrzewski odbył kilka spotkań organizacyjnych i rozpoczął przygotowania do przemytu amunicji i broni. Wykorzystał niektóre kontakty z oficerami pruskimi, którzy przymykali oko na ten proceder. Dużym problemem okazał się brak koni, a dokładniej, jak pisał, przyprowadzano „niedostosowane dla wojska” lub „smarkate”⁴⁶. Pojawił się też ciekawy wątek, dotyczący przemytu prochu, w czym pomógł wyższy oficer pruski. 12 sierpnia Taczanowski przysłał mjr. Miśkiewicza z rozkazem, aby jemu, który miał się przedostać na teren Królestwa, przekazać ludzi i zebraną broń. Autor pamiętnika próbował przeciwstawić się temu rozkazowi (uważał go za zbyt niebezpieczny), lecz ostatecznie musiał ulec. Rozesłał lokalne rozkazy⁴⁷. 15 sierpnia podjęto próbę rozpoczęcia wyprawy, lecz okazało się, że granica jest silnie strzeżona przez Moskali. Miśkiewicz nie wiedział co robić, podjął więc decyzję o zaprzestaniu na jakiś czas wyprawy (później za niepowodzenia te obwinił Zakrzewskiego). Powstańcy mieli się rozjechać i czekać na dogodny moment. Jednocześnie podjęto próby wyszukania dogodnego miejsca na przejście wojska. Z jednej strony byli Prusacy, którzy rozpoczęli aresztowania osób sprzyjających powstaniu, z drugiej silnie obsadzona przez Rosjan granica Królestwa. Powstał bezład, a jednocześnie powstańcy ponieśli kilka przygranicznych porażek (sierpień 1863 – Ochędzyn, Złoczów)⁴⁸.

Paweł Wysota-Zakrzewski wspominał, że podejmowano jeszcze kilka prób zebrania wojska i przerzucenia przez granicę. Na naradach wojennych nie słuchano go, gdy odradzał nieskoordynowane i nieprzemysłane działania. Argu-

⁴⁵ Ibidem, s. 73.

⁴⁶ Ibidem, s. 75–76.

⁴⁷ Ibidem, s. 80.

⁴⁸ Ibidem, s. 87–88.

mentował, że małe oddziały najprawdopodobniej po przekroczeniu granicy szybko zostaną rozbite przez wojska rosyjskie. W marcu 1864 roku podjęto decyzje o przetruceniu Budziszewskiego⁴⁹ ze 100 ludźmi na pomoc powstaniu. Zakrzewski takie posunięcia już wcześniej odradzał, argumentując, że szkoda żołnierzy na pewną śmierć wysłać. Powstańcy Franciszka Budziszewskiego zaraz po przekroczeniu granicy, w Pietrzykowie, szybko zostali rozbici przez Rosjan⁵⁰. Jak czytamy na ostatniej karcie pamiątnika, wspomniany oddział był ostatnim, który ruszył z Księstwa Poznańskiego do powstania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Organizacja władz powstańczych w roku 1863, AGAD, nr zespołu 245.

Źródła drukowane

Kolumna Zygmunt, *Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskiem i tułactwie ofiar z 1861–1866 roku: ze źródeł urzędowych, dzienników, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni*, cz. 1, Nakładem Redakcji „Kaliny”, Kraków 1868.

Staszewski Janusz, *Obóz Taczanowskiego w Pyzdrach 1863 r.*, „Roczniki Historyczne” 1933, nr 9.

Stupnicki Hipolit, *Imionospis poległych i straconych ofiar powstania roku 1863–1864*, Nakładem i drukiem M.F. Poremby, Lwów 1865.

Pamiętniki i wspomnienia

Wyskota-Zakrzewski Paweł, *Pamiętnik Wielkopolskiego powstańca z 1863 roku*, Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego, Poznań 1934.

Encyklopedia i słowniki

Polski Słownik Biograficzny, t. 18, red. Władysław Konopczyński, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1973.

Wielkopolski Słownik Biograficzny, red. Antoni Gąsiorowski, Jerzy Topolski, PWN, Warszawa–Poznań 1981.

⁴⁹ Zobacz próbę oceny sztuki dowódczej Franciszka Budziszewskiego w: A. Buława, *Kadra dowódcza...*, op. cit., s. 53.

⁵⁰ P. Wyskota-Zakrzewski, op. cit., s. 89.

Opracowanie

Anders Paweł, Czerniak Robert M., Kowalski Przemysław, Winięcki Aleksander, *Pyzdry – miasto nad Wartą*, Wyd. ABOS, Poznań 1993.

Buława Adam, *Kadra dowódcza oddziałów zbrojnych w powstańczym Województwie Kaliskim*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w Województwie Kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, Robert W. Szwed, Wyd. Taurus, Częstochowa 2014.

Buława Adam, *Ostatnia militarna nadzieja powstańczego stronnictwa białych. Gen. Edmund Taczanowski jako dowódca partyzantki w woj. kaliskim, 17–IV 20 VIII 1863*, [w:] *Powstanie styczniowe we Wschodniej Wielkopolsce. 150-lecie narodowego zrywu i tragedii*, red. E. Steczek-Czerniawska, P. Gołdyn, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – Wyd. Edytor, Kalisz 2013.

Czubiński Antoni, *Postępowo-rewolucyjne i narodowo-wyzwoleńcze tradycje Wielkopolski*, KAW, Poznań 1983.

Czubiński Antoni, *Powstanie 1863/64 na Ziemi Kaliskiej*, „Zeszyty Historyczne UAM. Historia” 1964, z. 6.

Czubiński Antoni, *Powstanie 1864–1864 roku we wschodniej Wielkopolsce*, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, Poznań 1993.

Grot Zdzisław, *Rok 1863 w zaborze Pruskim. Udział społeczeństwa polskiego w powstaniu styczniowym*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1963.

Kosman Marceli, *Opowieści Kórnickie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1978.

Łojko Jerzy, Parus Dorota, *Powstanie styczniowe na ziemi konińskiej*, Starostwo Powiatowe w Koninie, Konin 2013.

Mężyński Andrzej A., *Jan Działyński 1829–1880. Ostatni z rodu*, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 2002.

Powstanie styczniowe we Wschodniej Wielkopolsce. 150-lecie narodowego zrywu i tragedii, red. Elżbieta Steczek-Czerniawska, Piotr Gołdyn, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – Wyd. Edytor, Kalisz 2013.

Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864), red. Maciej Trąbski, Norbert Morawiec, Robert W. Szwed, Wyd. Taurus, Częstochowa 2014.

Ramotowska Franciszka, *Źródła archiwalne do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie*, „Archeion” 1962, t. 37.

Netografia

Adam Ignacy Onufry Łęczyński..., <http://www.sejm-wielki.pl/b/15.413.218>, [dostęp: 27.12.2021].

Buława Adam, 1863. *Życie obozowe powstańców styczniowych*, <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/powstanie-styczniowe-150-rocznica/aktualnosci/1863-zycie-obozowe-powstancow-styczniowych> [dostęp: 27.12.2021].

Marian Przybylski

Towarzystwo Miłośników Miasta Strzelna

Pomoc braciom za kordonem

Słowa kluczowe

Powstanie Styczniowe, Poznań, Wielkopolska, kordon

Streszczenie

Artykuł opowiada o pomocy dla powstańców walczących w Królestwie Polskim i na ziemiach zaboru rosyjskiego, która płynęła z Wielkiego Księstwa Poznańskiego i terenów znajdujących się pod jurysdykcją Królestwa Prus. Dotyczy wsparcia udzielanego przez duchowieństwo, ziemiaństwo czy inteligencję.

Do ożywienia działalności narodowej w Wielkim Księstwie Poznańskim przyczyniły się wiadomości docierające z Królestwa Polskiego. Tak było w 1861 roku, kiedy w odpowiedzi na napływające stamtąd wieści, o kończących się często krwawo demonstracjach i aresztowaniach, mieszkańcy Strzelna i okolic masowo uczestniczyli w odprawianych mszach żałobnych za ofiary carskie przemocy. Podczas tych mszy śpiewano *Boże coś Polskę* i inne pieśni religijno-patriotyczne. Ludność zaczęła ubierać się w czarne żałobne stroje, do których dołączano żałobną biżuterię z elementami narodowymi. Wielu odmawiało przyjmowania pism urzędowych napisanych wyłącznie w języku niemieckim.

Po wybuchu w Królestwie Polskim Powstania Styczniowego 1863 roku władze pruskie zaostryły kontrolę na pobliskiej granicy z Królestwem, gromadząc znaczne siły wojskowe. Ich zadaniem było uszczelnienie linii granicznej i niedopuszczenie do przerzutów pomocy materialnej, broni i ludzi. Zwerbowane w regionie oddziały ochotników starały się niepostrzeżenie przedostać na drugą stronę, a rozbite wracały i organizowały się na nowo. Wykorzystując gęste przygraniczne lasy, jezioro Gopło i bezdroża, pod osłoną nocy regularnie przetrucano broń, amunicję, leki, bieliznę i wszelkie inne zaopatrzenie dla braci powstańczej. Swoistymi magazynami zaopatrzeniowymi były rozsiane wzdłuż granicy zabudowania folwarczne tutejszego patriotycznego ziemiaństwa.

W tym samym czasie znana wielkopolska samarytanka Emilia Szaniecka przystąpiła do tworzenia struktur organizacyjnych komitetu opieki nad rannymi. Był on wzorowany na komitecie sprzed 15 lat, czyli z czasów Wiosny Ludów. Sama Emilia swoje doświadczenie na niwie niesienia pomocy rannym zdobyła już w 1831 roku w Królestwie Polskim, a następnie w 1848 roku w Wielkim Księstwie Poznańskim, organizując i prowadząc lazarety¹. By uniknąć szykan i kar ze strony władzy, Szaniecka napisała wniosek do naczelnego prezesa prowincji Karla Willhelma von Horna o wyrażenie zgody na utworzenie w Księstwie lazaretów dla rannych powstańców. W końcu kwietnia taką zgodę uzyskała, m.in. na utworzenie w Strzelnie na Kujawach w powiecie inowrocławskim, w pobliżu granicy lazaretu dla tych rannych powstańców, którzy przejdą kordon. Tym samym nastąpiła również legalizacja działalności dotychczas tajnego komitetu, a mianowicie Wielkopolskiego Komitetu Niewiast oraz funkcjonującego już wówczas lazaretu. Horn zapewnił ją, że lazaret nie będzie narażony ze strony władz na żadne szykany, nadto rozesłał do landratów nadgranicznych okólnik z obwieszczeniem o zamiarze Emilii Szanieckiej. Pewna więc poparcia naczelnego prezesa, rozpoczęła Szaniecka, wraz z doktorem Teofilem Mateckim i kilku paniami, oficjalne starania związane z założeniem lazaretu w Strzelnie, a następnie zaopatrzeniem go w łóżka oraz zgromadzeniem środków potrzebnych do jego funkcjonowania: materiałów opatrunkowych, medykamentów, żywności, bielizny osobistej, szpitalnej itd.²

Lazaret zorganizowany został w pustych pomieszczeniach po poddanym kasacji w 1837 roku klasztorze norbertanek. Zabudowania klasztorne tworzyły nieregularny czworobok z dziedzińcem pośrodku, przylegający od strony północnej do bazyliki św. Trójcy. Całość była dwupiętrowa, nakryta dwuspadowymi dachami ceramicznymi. Wewnątrz znajdowały się 44 cele mieszkalne na I piętrze, zaś na parterze duże pomieszczenia typu refektarz, kapitułarz, a także kilkanaście innych: kuchennych, magazynowych i mieszkalnych³. Zapewne wcześniej Emilia Szaniecka, w porozumieniu z proboszczem strzeleńskim ks. Ignacym Martenem, otrzymała na zajęcie pomieszczeń klasztornych zgodę od metropolity gnieźnieńskiego i poznańskiego, prymasa Polski abp. Leona Przyłuskiego.

¹ H. Łuczakówna, *Emilia Szaniecka. Zarys biografii na tle walk narodu polskiego o niepodległość*, „Roczniki Historyczne” 1930, r. 6, z. 2, s. 129–196.

² M. Rezler, *Emilia Szaniecka 1804–1896*, Wydawnictwo WBP, Poznań 1996, s.152, 153.

³ J. Dubikajtis, *Zabudowa klasztoru norbertanek w Strzelnie w świetle inwentaryzacji Augusta W. Dorsteina z lat 1803–1804*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1990, t. 38, nr 3–4, s. 273–289.

Blisko dwa miesiące wcześniej doszło do pierwszych walk w pobliżu granicy Królestwa z Księstwem. Miały one miejsce 17 lutego 1863 roku pod Krzywosądzem i 21 lutego pod Nową Wsią, czyli na długo przed oficjalną zgodą na uruchomienie strzeleńskiego lazaretu. Tuż po walkach udały się w te miejsca Magdalena Rekowska z Wójcina i Paulina Biesiekierska z Płowiec. Obie panie miały swoje dwory w pobliżu granicy w Królestwie Polskim (współczesnym powiecie radziejowskim) i w nich urządzono tymczasowe lazarety dla lżej rannych. Przybyła do Królestwa Emilia Szaniecka zabrała z pola walk ciężej rannych do głównego szpitala Komitetu Niewiast Wielkopolskich, urządzonego w Strzelnie. Tam zajęli się poszkodowanymi miejscowi lekarze – dr Karol Ferdynand Gorczyca, dr Rudolf Jordan oraz przybyły z Trzemeszna praktyczny lekarz dr Wincenty Cunow, który dał się poznać już w 1848 roku, lecząc rannych powstańców⁴. Do lazaretu dojechał z Poznania również znany powszechnie dr Teofil Matecki, który współorganizował tę placówkę ze Szaniecką. Oficjalnie lazaret strzeleński jeszcze nie istniał, gdyż władze pruskie zgodę na jego działalność wydały dopiero w kwietniu 1863 roku. Nie przeszkadzało to w zwożeniu do Strzelna rannych powstańców. Policja nie interweniowała, gdyż upatrywała w takim skupieniu rannych korzystniejszą dla siebie sytuację – miała na oku w jednym miejscu dużą ilość powstańców i nie musiała szukać ich po dworach rozsianych wzdłuż granicy⁵.

Początkowo przewidywano w Strzelnie miejsce dla 20–30 rannych. Wkrótce zgromadzono tutaj przeszło 120 poszkodowanych z pól bitewnych pod: Bieniszewem, Mieczownicą, Ślesinem, Olszową i Dobrosłowem. Kiludziesięciu rannych z braku miejsca znalazło schronienie w mieście, w prywatnych domach. Szaniecka, mimo swoich 59 lat i nie najlepszego stanu zdrowia, jeździła na pobjowiska, opatrywała, transportowała rannych i kierowała całym systemem udzielania pomocy. Pracowała znacznie ciężej niż wtedy, gdy dopiero rozpoczynała swą działalność samarytańską w 1831 roku. Z upływem czasu praca w lazarecie nabrała cech bardziej zorganizowanych, a do udzielania pomocy zaangażowano wiele wcześniej przeszkolonych miejscowych kobiet. Znamienne było, że żołnierze pruscy i rosyjscy nie przeszkadzali lekarzom i samarytankom, zwłaszcza że jedni widzieli zaangażowaną w niesienie pomocy powszechnie przez nich szanowaną Emilię Szaniecką, a drudzy przekonali się, że samarytanki udzielają pomocy zarówno powstań-

⁴ „Dziennik Poznański“ 1868, nr 81 – wspomnienie pośmiertne; P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1995, s. 91–92.

⁵ M. Rezler, op. cit., s. 156.

com, jak i poszkodowanym żołnierzom rosyjskim, czyli wszystkim, niezależnie od narodowości i strony walczącej. Wkrótce też okazało się, że lokalizacja lazaretu na Kujawach, w Strzelnie była słuszna i trafiona. Poza pomocą medyczną i opieką nad rekonwalescentami, utworzono tutaj bazę materiałów sanitarnych, które stąd trafiały do lazaretów przejściowych, rozmieszczonych wzdłuż granicy⁶.

W strzeleńskim lazarecie ranni mieli zapewnioną najbardziej fachową opiekę, ale za to policja bez trudu mogła sprawować nad nimi kontrolę. Jawność funkcjonowania była przecież jednym z głównych warunków istnienia powstańczych szpitali. Po zdekonspirowaniu Komitetu Działyńskiego i aresztowaniach władze pruskie zażądały wykazów rannych powstańców przebywających w lazarecie strzeleńskim. Trzeba więc było jak najszybciej zarejestrować wielu z rannych pod fałszywymi danymi. Głównie chodziło o uchronienie – już po wyzdrowieniu – przed aresztowaniami powstańców pochodzących z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zaczęto więc zza kordonu przywozić dokumenty osobiste, szczególnie osób tam poległych. Jednak nie udało się w ten sposób ochronić wszystkich przed aresztowaniami. W rezultacie niektórzy z już podleczonych powstańców znaleźli się w więzieniu w Inowrocławiu i tam czekali na rozprawę sądową za udział w powstaniu. O ile było to możliwe, Sczaniecka starała się informować najbliższych rannego o miejscu jego pobytu. Rodziny przybywały wówczas do Strzelna w odwiedziny i jeżeli tylko stan zdrowia rannych pozwalał na to, spotykali się oni z matkami i ojcami, a niekiedy nawet byli zabierani do rodzinnych domów na dalszą kurację. Znany jest tragiczny los jednego z podopiecznych Sczanieckiej, ks. Witolda Miaskowskiego, syna weterana powstań z lat 1831 i 1848, który był kapłanem w oddziale Kazimierza Mielęckiego. Ranny w boju, kurował się w lazarecie w Strzelnie. Po zawiadomieniu rodziców o miejscu pobytu, ks. Miaskowski zdążył jeszcze zobaczyć się z matką. Po wyleczeniu powrócił do swojej parafii za kordonem, do Złotkowa pod Kleczewem, ale wkrótce został aresztowany i zesłany na Syberię, gdzie zmarł⁷.

Niewiele zachowało się w aktach pruskich nazwisk leczonych w Strzelnie powstańców. Wiemy, że przebywali tutaj: Walery Paulus z pobliskich Markowic, Marcin Konwiński – który dochodził tutaj do zdrowia w 1863 roku, Walenty Jabłoński z Kórnika – terminator szewski, Stanisław Jasiński z Witkowa – pisarz majątkowy, Herman Scheide aż z Tylży, Szczepan Pruszek – fornał

⁶ Ibidem, s. 157.

⁷ Ibidem, s. 159–160.

z Piask po drugiej stronie Gopła, Franciszek Chłapowski – terminator szewski. Wszyscy przebywali w tym miejscu w dniu 1 stycznia 1864 roku⁸.

Z kolei na liście z 21 lutego 1864 roku w „prywatnym lazarecie“ w Strzelnie znajdujemy 10 powstańców, z których sześciu zmarło i prawdopodobnie zostali pochowani w Strzelnie, a byli to: Józef Gałęzowski alias Schmidt – ekonomista z Paryża, emigrant galicyjski z 1848 roku; Jan Leszczyński – nauczyciel muzyki z Nidzicy; Michał Wroński – agronom z Turwi; Mikołaj Dobrzyński – szewc z Trzemeszna; Aleksander Gawroński – ogrodnik z pobliskiego Nożycyna oraz Stefan Ziemiński – malarz z Brodnicy w powiecie śremskim. Pozostała czwórka to nadal leczący się z ran: Konstanty Mokrodolski alias Stanisław Wiśniewski – gimnazjalista z Gorzewa w powiecie wągrowieckim; Edmund Dąbrowski – elew gospodarczy z Sielec w powiecie średzkim; Walenty Kosiński – syn chałupnika z Parchania w powiecie inowrocławskim; Leon Stachowski – gimnazjalista z Poznania⁹.

Niezadowolone z działalności lazaretu strzeleńskiego władze pruskie przeprowadzały w nim rewizje, aby w ten sposób zdobyć informacje, na które daremnie czekały od administracji szpitala. W związku z jedną z takich rewizji abp Przyłuski wystosował pismo do nadprezydenta Horna, w którym skarżył się, iż 9 marca 1864 roku o godz. 6.30, żandarm Schachwitz w asyście wojska dokonał rewizji budynków kościelnych, kościoła, klasztoru i plebanii w Strzelnie u św. Trójcy. Rewizja ta, jak twierdził arcybiskup, była przeprowadzona bez pisemnego nakazu. Trwała do godz. 13.00, co uniemożliwiało odprawienie nabożeństwa. Arcybiskup przypomniał nadprezydentowi, iż powszechnie jest przyjęte, że o podobnych przedsięwzięciach powiadamia się władze kościelne.

Lazaret strzeleński funkcjonował do 22 czerwca 1864 roku. Właśnie tego dnia radca dominium w Strzelnie przesłał nadprezydentowi prowincji poznańskiej zawiadomienie, że szpital uległ likwidacji¹⁰.

Po upadku Powstania Styczniowego wielu strzelnian – powstańców, którzy zostali pochwyceni przez Rosjan – trafiło na zesłanie na Syberię. Kilku-dziesięciu trafiło do więzienia w Inowrocławiu, a nawet do berlińskiej twierdzy-więzienia w dzielnicy Moabit, gdzie oczekiwali na słynny proces berliński. Bohaterami tamtych dni było dwoje młodych powstańców, późniejszych mieszkańców Strzelna – Michalina Rygiewicz i Mikołaj Siemianowski,

⁸ S. Myśluborski-Wołowski, *Rejencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975, s. 156.

⁹ W. Truskowski-Fidler, *Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863 roku*, „Przegląd Historyczny” 1937–1938, nr 34/2, s. 727–728.

¹⁰ S. Myśluborski-Wołowski, op. cit., s. 156.

pomiędzy którymi wybuchła wielka miłość. Oboje czynnie zaangażowali się w Powstanie Styczniowe. Ona była łączniczką między lazaretem powstańczym w Strzelnie a dworem szarlejskim oraz sztabem pułkownika Wincen-tego Raczkowskiego, stacjonującym w majątku Karczyn. Tam właśnie został aresztowany za udział w powstaniu Mikołaj, który potem był sądzony w wię-zieniach w Inowrocławiu, a następnie w Mobicie. W procesie berlińskim został skazany na dwa lata twierdzy, a po roku ułaskawiony. Po powrocie na Kujawy Mikołaj w 1865 roku poślubił Michalinę. Z tej miłości, która za-kiętkowała w czasie powstania, zrodziło się małżonkom dziewięcioro dzieci. Dwoje z nich szczególną odegrało rolę w dziejach: prowincjonalnego Strzel-na – Wanda; Górnego Śląska i Poznania – Józef. Siemianowscy byli bardzo zacną i patriotyczną rodziną, o której sam Stanisław Przybyszewski w *Moich współczesnych* tak oto napisał:

Zarządcą Szarleja był przez długi szereg lat niezmiernie zacny człowiek, powstaniec z 63 roku, Mikołaj Siemianowski, a mógł się szczycić nie byle jaką towarzyszką swe-go życia. P. Michalina nie posiadała wprawdzie głębszego wykształcenia, ale w zamian za to prawdziwą kulturę serca i współczującą, we wszystko wnikającą intuicję. Z głębo-kim wzruszeniem wspominam tę piękną postać, a nie wiem dlaczego, ile razy ją wspo-mnę, przypomina mi się matka Szopena, Justyna Krzyżanowska. Dziwne, jak się czasem najodleglejsze asocjacje kojarzą. Między rodzicami moimi a rodziną Siemianowskich istniała głęboka i serdeczna przyjaźń, przez długi szereg lat niczym nie zakłócona; pamię-tam, że matka moja z nikim tak chętnie i serdecznie nie przestawała, jak z p. Michaliną¹¹.

Warto jeszcze wspomnieć, że do dzisiaj na starej strzeleńskiej nekropoli znajduje się kilkadziesiąt zadbanych starych pomników nagrobnych, a po-śród nim również sześć pomników powstańców styczniowych¹²:

1. Lekarza z lazaretu dr. Karola Ferdynanda Gorczyca, patrioty, który do Strzelna przybył z Ełku, a o którym we wspomnieniu pośmiertnym napisano: „Chociaż urodzony w zniemczonych i sprostestantyzowanych Mazurach, zapamiętał wyniosłe słowa wuja swego Mrongowiusza: »chcę myśleć, żyć i umrzeć po mazursku« i przyszedłszy na Kujawy, zrozumiał, że to nic innego nie znaczy, jak myśleć i żyć po polsku”¹³.

¹¹ S. Przybyszewski, *Moi współcześni. Wśród swoich*, cz. 2, Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, Warszawa 1930, s. 16.

¹² K. Chudziński, M. Przybylski, *Strzeleńska nekropolia*, Strzelno 2002, s. 60–62, 81–82, 85, 108–109, 132–136.

¹³ Wspomnienie pośmiertne o śp. dr. Karolu Ferdynandzie Gorczyca, „Dziennik Poznański” 1892, nr 95, s. 4.

2. Gimnazjalisty trzemeszeńskiego i powstańca styczniowego dr. Jakuba Cieślewicza – bojownika o wolność z naporem germanizacyjnym, którego zaborca pruski nazywał „Królem miejscowych Polaków“, pierwszego honorowego obywatela naszego miasta.
3. Opisyanych wyżej Michaliny z Rygielniców i Mikołaja Siemianowskich.
4. Aleksandra Jacoba – sędziego sądu w Tykocinie, pracownika Wydziału Spraw Wewnętrznych Rządu Narodowego – wychodźcy, który zamieszkał w Wielkim Księstwie Poznańskim w Bożejewicach i Strzelnie.
5. Ludwika Jasińskiego, powstańca, organizatora transportów broni dla walczących braci, właściciela podstrzeleńskich Bławat.
6. Nikodema Modrzejewskiego – powstańca styczniowego, w wolnej Polsce awansowanego do stopnia podporucznika.

W 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego w 2013 roku Towarzystwo Miłośników Miasta Strzelna ufundowało tablicę pamiątkową na budynku byłego lazaretu powstańczego. Do tego też roku wszystkie pomniki nagrobne powstańców na starej strzeleńskiej nekropoli zostały przez członków TMMS poddane renowacji oraz odbudowie. Także z okazji tej rocznicy przed Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie miała miejsce plenerowa wystawa, na której zaprezentowany zostały również strzeleński wążek Powstania Styczniowego – lazaret.

Strzeleńscy lekarze w lazarecie powstańczym w latach 1863–1864

Dr Karol Ferdynand Gorczyca

Był bardzo szanowany przez rodowitych strzelnian – Polaków. Urodził się 5 lutego 1816 roku w Ełku na Mazurach, w Prusach Wschodnich¹⁴, w rodzinie protestanckiej wyższego nauczyciela Gimnazjum Ewangelickiego w Ełku prof. Gortzitzy. Jego starszy brat Wilhelm Orlando był współzałożycielem korporacji studenckiej Cors Masovia na Uniwersytecie Albertyna w Królewcu i później nauczycielem gimnazjalnym w Rastenburgu¹⁵. Karol Ferdynand uczęszczał do gimnazjum w Ełku. Po jego ukończeniu rodzice postanowili poświęcić go stanowi duchownemu, dlatego też rozpoczął studia na Uniwersytecie Albertyna w Królewcu, gdzie jednym z ważniejszych celów było kształcenie duchownych protestanckich. Tam też oddał się ewangelickiej teo-

¹⁴ Parafia ewangelicka Strzelno, wpis 15/1848, <https://poznan-project.psn.c.pl/news.php?action=list> [dostęp: 19.08.2022].

¹⁵ *Noworocznik dla nauczycieli i przyjaciół wychowania*, Bydgoszcz 1868, s. 29; *Das fünfzigjährige Stiftungsfest des Cors Masovia*, Königsberg 1880, s. 77.

logii, jednakże nie mając do niej przekonania, zarzucił ją i rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie w Greifswaldzie (w Gryfii). W aktach uniwersyteckich znalazły się dokumenty mówiące o pojedynku dwóch studentów medycyny Otto Brauna i Carla Ferdynanda Gortzitzy, który zakończył się ugodą 2 marca 1840 roku. Gortzitza ukończył studia medyczne w 1842 roku. Po odbyciu stażu w 1843 roku osiadł w Strzelnie¹⁶.

Jak czytamy we wspomnieniu pośmiertnym, wujem dr. Gorczyca był Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764–1855) gdański kaznodzieja, uczony, pedagog, zasłużony dla polskości. Warto jeszcze raz przytoczyć te ważne słowa: „Chociaż urodzony w zniemczonych i sprostancyzowanych Mazurach, zapamiętał wyniosłe słowa wuja swego Mrongowiusza: »chcę myśleć, żyć i umrzeć po mazursku« i przyszedłszy na Kujawy, zrozumiał, że to nic innego nie znaczy, jak myśleć i żyć po polsku”¹⁷.

Po objęciu praktyki lekarskiej w Strzelnie w 1848 roku poślubił w miejscowym kościele ewangelickim 30-letnią wdowę Johanne Nehring. Sam został zapisany w księdze zaślubionych, jako 32-letni Carl Ferdynand Gortzitza¹⁸. W życiu codziennym pisał się Gorczyca.

Wydarzenia Wiosny Ludów 1848 roku spowodowały, że w ich wir wpadł również dr Karol Ferdynand Gorczyca. 23 marca wszedł w skład miejscowego Komitetu Narodowego Polskiego¹⁹. Również, gdy wybuchło za kordonem Powstanie Styczniowe, będąc lekarzem praktycznym w Strzelnie, przystąpił do leczenia rannych powstańców w powstałym tutaj z inicjatywy Emilii Szczanieckiej lazarecie powstańczym²⁰.

W duchu narodowym pracował odtąd na ziemi ojczystej. Gorącego za młodu ducha, w roku 1848, gdy po Europie powiał prąd wolności, nie wahał się wystawić na niebezpieczeństwo życia i śmiało spojrzeć w karabiny pruskie, wymierzone w jego piersi, od których go jedynie życzliwy przyjaciel uratował, a w roku 1863 chętnie niósł swą pomoc lekarską rannym powstańcom, złożonym w tutaj założonym przez czcigodną Emilię Szczaniecką lazarecie²¹.

¹⁶ „Dziennik Poznański“ 1892, nr 95.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Parafia ewangelicka Strzelno, wpis 15/1848, <https://poznan-project.psn.pl/news.php?action=list> [dostęp: 19.08.2022].

¹⁹ F. Paprocki, *Wykazy imienne członków powiatowych i lokalnych Komitetów Narodowych w Wielkopolsce w 1848 r. (materiały do dziejów powstania 1848 r.)*, „Kronika Miasta Poznania” 1948, r. 21, nr 1, s. 36–37.

²⁰ S. Myśluborski-Wołowksi, op. cit., s. 156.

²¹ „Dziennik Poznański“ 1892, nr 95.

Dr Karol Ferdynand Gorczyca czuł się Polakiem, o czym mogliśmy przekonać się, wnioskując chociażby z jego postawy podczas Wiosny Ludów 1848 i Powstania Styczniowego 1863–1864 oraz stosowanej przez niego pisowni nazwiska. Wkrótce, bo w 1865 roku, współtworzył Towarzystwo Pożyczkowe (późniejszy Bank Ludowy) w Strzelnie, stając na jego czele²². W 1878 roku znalazł się w składzie rady miejskiej, jako jeden z pięciu Polaków. Podobnie było w latach 1880–1891, kiedy to pełnił funkcję radcy sanitarnego²³. Wśród strzelnian miał wielu przyjaciół, w tym wśród kleru katolickiego, łożył środki na działalność charytatywną Kościoła. Między innymi, jego pieniądze zasilily remont i przywrócenie do kultu, dzięki staraniom ks. Leona Kittla ze Stodół, kościółka św. Barbary w Rechcie. „W ostatnich chwilach, marząc o tym, aby spoczywać we wspólnym grobie z tymi, z którymi w życiu wszelką dolę wspólnie znosił, będąc dawno katolikiem z przekonania, przed śmiercią przyjął jawnie wobec księdza katolickiego wyznanie rzymsko-katolickie”²⁴. Stało się to na dzień przed śmiercią, a zmarł 20 kwietnia 1892 roku. Ekspozycja odbyła się do kościoła św. Trójcy. Pożegnał zmarłego ks. dr Antoni Kantecki, zaś w ostatniej drodze towarzyszyło mu ośmiu księży i tłumy strzelnian²⁵.

Dr Rudolf Jordan

Urodził się w 1833 roku w Wojnowicach pod Leszmem. W Lesznie uczęszczał do Gimnazjum, po ukończeniu którego rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie w Berlinie. Następnie kształcił się na Uniwersytecie w Gryfii, a zakończył naukę w 1860 roku wydaniem pracy dySSERTACYJNEJ *De infantum pleuritide* – Gryphiae 1860 rok. Swoje badania kontynuował, osiedlając się w Strzelnie w 1860 roku. Ich efektem było opublikowanie w 1863 roku pracy zatytułowanej *Choroby robotników w fabrykach stalowych*, która ukazała się w „Pamiętnikach Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, t. 49²⁶.

Dr Rudolf Jordan razem z dr. Karolem Ferdynandem Gorczycą byli w Strzelnie lekarzami praktycznymi – rodzinnymi. Oboje zostali zwerbowani przez Emilię Szaniecką i dr. Teofila Mateckiego do prowadzenia lazaretu po-

²² „Gazeta Toruńska” 1867, nr 125.

²³ J. Kozłowski, *Strzelno pod pruskimi rządami (1815–1919)*, Strzelno 2005, s. 41.

²⁴ „Dziennik Poznański” 1892, nr 95.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Dr. Koehler, *Życiorysy zmarłych członków w powyższej oznaczonym czasie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1891, t. 18, z. 1, s. 300.

wstańczego w Strzelnie, który został zorganizowany w byłych zabudowaniach klasztoru sióstr norbertanek. Jordanowi powierzono funkcję ordynatora, czyli dyrektora tejże placówki. Lazaret powstańczy mógł przyjąć nawet 130 rannych powstańców, których zwożono do Strzelna zza kordonu²⁷.

Tej pracy dr Jordan oddał się bez reszty, podobnie, jak i opiece medycznej nad mieszkańcami Strzelna i okolicy. Po upadku powstania i likwidacji lazaretu przebywał w Strzelnie jeszcze do 1865 roku i stąd przeniósł się do Buku na stanowisko lekarza rodzinnego. Przez cały czas swej pracy zawodowej był członkiem Wydziału Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W 1866 roku został powołany do wojska i uczestniczył, jako lekarz, w wojnie prusko-austriackiej. W 1867 roku poślubił w Rogoźnie Julianę Szulczewską, z którą zamieszkał w Buku²⁸.

Z nekrologu, jaki nadesłano z Buku do „Dziennika Poznańskiego” dowiadujemy się, że:

Panująca a groźna choroba tyfus od kilku tygodni zawitała do naszego miasta zabierając z sobą ofiary z wszystkich warstw społecznych. Zaczyna a wielce szanowany nasz rodak dr Rudolf Jordan kład wprawdzie hamulec tej groźnej epidemii i stąd niejedna rodzina winna jemu podziękę za uratowanie drogich im osób. (...)

Lecz niestety! Boga wyroki inaczej chciały! Pogromca groźnej epidemii sam uległ tejże i po ośmiodniowej chorobie, opatrzony św. sakramentami dnia 7 marca 1868 roku o godz. trzeciej po południu Bogu wzniesłego ducha swego oddał²⁹.

Dr Jordan, swym krótkim, bo zaledwie trzyletnim pobylem w Buku, zaszkarbił sobie szacunek, zaufanie i ogromną wdzięczność mieszkańców miasta i okolicy wszystkich warstw społecznych, bez różnicy wyznania i narodowości. Z całym zapałem poświęcił się obranemu zawodowi. Wszędzie, gdzie go zawezwano niósł pomoc medyczną, a gdzie była potrzeba to i wspierał datkiem pieniężnym, płacąc za lekarstwa oraz za artykuły żywnościowe dla swych ubogich pacjentów. Gdy tyfus złożył chorobą drugiego lekarza w Buku dr. Krohna, dr Jordan jako jedyny lekarz na całą okolicę, przesiadając się z powozu do powozu nie miał chwili wytchnienia. Ta nadludzka praca osłabiła na tyle ofiarnego lekarza, że i jego choroba dopadła³⁰.

Jego pogrzeb, który odbył się we wtorek 10 marca 1868 roku, stał się wielką manifestacją czci i wdzięczności. W słowie pożegnalnym odnotowa-

²⁷ Ibidem; S. Myśluborski-Wołoski, op. cit., s. 155–157.

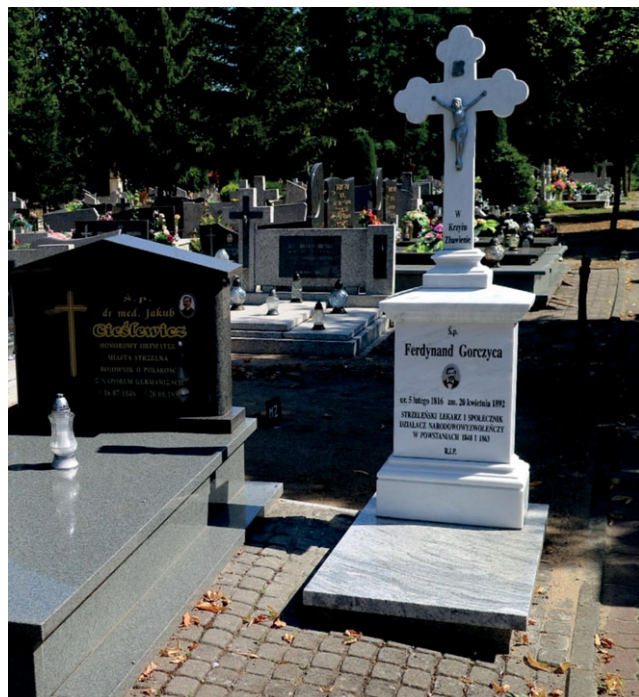
²⁸ Dr. Koehler, op. cit.

²⁹ „Dziennik Poznański” 1868, nr 60.

³⁰ Ibidem.



Grobowiec na cmentarzu w Strzelnie, w którym spoczywa Ludwik Jasiński, fot. Heliodor Ruciński



Cmentarz w Strzelnie z grobami powstańców styczniowych dr. Ferdynanda Gorczycy i dr. Jakuba Cieślewicza, fot. Heliodor Ruciński



Wzgórze Świętego Wojciecha. Widok na zespół poklasztorny – dawny lazaret powstańczy, fot. Heliodor Ruciński



Tablica pamiątkowa na byłym lazarecie powstańczym w Strzelnie, fot. Heliodor Ruciński



Stary cmentarz. Grób rodzin Siemianowskich i Strzeleckich – Michaliny i Mikołaja, powstańców styczniowych, fot. Heliodor Ruciński

Strzelno,
powstańców

18



lazaret
w roku

63.

Strzelno. Lazaret dla powstańców z 1863 roku. Siedzą od lewej: Aleksander Gawroński *recte* Święcicki, nieznany ksiądz, N.N. niemieckiego nazwiska. Stoją od lewej: Michał Wroński, **dr Karol Ferdynand Gorczyca**, **dr Rudolf Jordan** (w kapeluszu), N.N. cyrulik, major Leśniewski *recte* Borowski, fot. ze zbiorów rodzinnych autora

Bibliografia

Źródła drukowane

- Das fünfzigjährige Stiftungsfest des Cors Masovia*, Königsberg 1880.
- Koehler Dr, *Życiorysy zmarłych członków w powyższej oznaczonym czasie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1891, t. 18, z. 1.
- Łuczakówna Helena, *Emilia Szczaniecka. Zarys biografii na tle walk narodu polskiego o niepodległość*, „Roczniki Historyczne” 1930, r. 6, z. 2.
- Noworocznik dla nauczycieli i przyjaciół wychowania*, Bydgoszcz 1868.
- Przybyszewski Stanisław, *Moi współcześni. Wśród swoich*, cz. 2, Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, Warszawa 1930.
- Truszkowski-Fidler Wacław, *Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863 roku*, „Przegląd Historyczny” 1937–1938, nr 34/2.

Prasa

- „Dziennik Poznański” 1868, nr 58, nr 60, nr 81; 1892, nr 95.
- „Gazeta Toruńska” 1867, nr 125.

Opracowania

- Chudziński Kazimierz, Przybylski Marian, *Strzeleńska nekropolia*, Strzelno 2002.
- Dubikajtis Jolanta, *Zabudowa klasztoru norbertanek w Strzelnie w świetle inwentaryzacji Augusta W. Dorsteina z lat 1803–1804*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1990, t. 38, nr 3–4.
- Kozłowski Jerzy, *Strzelno pod pruskimi rządami (1815–1919)*, Strzelno 2005.
- Myśluborski-Wołowski Stanisław, *Rejencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975.
- Paprocki Franciszek, *Wykaz imienny członków powiatowych i lokalnych Komitetów Narodowych w Wielkopolsce w 1848 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 1948, r. 21, nr 1.
- Rezler Marek, *Emilia Szczaniecka 1804–1896*, Wydawnictwo WBP, Poznań 1996.
- Szarejko Piotr, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Semper Warszawa 1995.

Netografia

- Parafia ewangelicka Strzelno, wpis 15/1848, <https://poznan-project.psn.pl/news.php?action=list> [dostęp: 19.08.2022].

Krzysztof Dereziński
Burmistrz Gminy Trzemeszno

Wyprawa trzemeszeńskich gimnazjalistów w 1863 roku

Słowa kluczowe

Trzemeszno, Powstanie Styczniowe, wyprawa trzemeszeńska, gimnazjaliści, patriotyzm, Władysław Chotkowski, Roman Kentzer

Streszczenie

Trzemeszno, niewielkie miasteczko leżące na Pojezierzu Gnieźnieńskim, ma bogatą historię sięgającą początków państwa polskiego. Związanych jest z nim też wiele znakomitych postaci, jak choćby płk Jan Kiliński, bohater Insurekcji Kościuszkowskiej czy Jędrzej Moraczewski, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego – pierwszy premier Odrodzonej Rzeczypospolitej. Do historii przeszła tzw. wyprawa trzemeszeńska, kiedy to do Powstania Styczniowego wyruszyła spontanicznie 60-osobowa grupa trzemeszeńskich gimnazjalistów, którzy następnie znaleźli się w oddziale powstańczym dowodzonym przez Antoniego Garczyńskiego. Oddział ten, a wraz z nim młodzi powstańcy z Trzemeszna, uczestniczył w walkach i potyczkach pod Dobroszowem, Mieczownicą, Brdowem, Nową Wsią, Olszową, Ślesinem oraz Ignacewem. Walki zakończyły się klęską. W samej tylko bitwie pod Mieczownicą zginęło ponad stu powstańców, w tym 11 trzemeszeńskich gimnazjalistów.

Trzemeszno to małe, niespełna ośmiotysięczne miasteczko leżące na Pojezierzu Gnieźnieńskim, blisko granicy Wielkopolski z Kujawami. Administracyjnie znajduje się w powiecie gnieźnieńskim, w województwie wielkopolskim. Historia tej miejscowości sięga początków państwa polskiego. Trzemeszno powstało na terenach, które zamieszkiwało plemię Polan. Miasto powstało dzięki działającemu tu opactwu – istniał w tym miejscu klasztor kanoników regularnych, opierających się na regule ustanowionej przez świętego Augustyna. Pewne jest, że zakonnicy przebywali tu od XII wieku. Wielu historyków twierdzi, że przed augustianami byli tu benedyktyni i że w Trzemesznie miało miejsce złożenie ciała Świętego Wojciecha, po wykupieniu go

przez Bolesława Chrobrego z rąk Prusów. Dziś ta teza jest negowana, jednak kult grobu pierwszego polskiego męczennika był tak mocny, że w herbie Trzemeszna znajduje się postać świętego Wojciecha odzianego w strój biskupa, trzymającego w rękach podwójny krzyż, wiośło i dzidy.

Miasteczko ma bardzo bogatą, ciekawą, ale też tragiczną historię. Z jego dziejami związanych jest wiele wybitnych postaci. W 1760 roku w Trzemesznie urodził się Jan Kiliński, szewc, pułkownik¹. Był on przywódcą Insurekcji Kościuszkowskiej w Warszawie. Ten wybitny bohater narodowy mieszkał tu przez pierwszych 18 lat swego życia.

W dwusetną rocznicę jego urodzin, na placu nazwanym jego imieniem, w centrum miasta odsłonięto pomnik bohaterskiego szewca. W związku z miejscem urodzenia szewca – pułkownika, Trzemeszno bardzo często jest nazywane Grodem Kilińskiego. 110 lat po narodzinach Jana Kilińskiego, w Trzemesznie na świat przyszedł Jędrzej Moraczewski, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego – pierwszy premier Odrodzonej Rzeczypospolitej. Także tutaj przez kilkanaście lat mieszkał Wojciech Trąpczyński, pierwszy Marszałek Sejmu i pierwszy Marszałek Senatu Odrodzonej Rzeczypospolitej. Tu pochowani zostali jego rodzice. Pod Trzemesznem, w Ławkach urodził się Hipolit Cegielski, przemysłowiec, publicysta, filozof, walczący o polskość, jeden z najwybitniejszych uczestników „Najdłuższej wojny nowoczesnej Europy”. W oddalonym 6 kilometrów od Trzemeszna Trzemżalu przyszedł na świat pierwszy wojskowy przywódca Powstania Wielkopolskiego, jeden z wodzów tego zwycięskiego zrywu, a zarazem jeden z przywódców II Powstania Śląskiego major Mieczysław Paluch.

W 1776 roku w mieście ze świętym Wojciechem w herbie założono szkołę średnią. Jej twórcą był najbardziej zasłużony dla Trzemeszna człowiek, opat Michał Kosmowski herbu Kościeszka. Uczniowie tej istniejącej od 246 lat szkoły brali udział we wszystkich możliwych powstaniach, zrywach niepodległościowych, wojnach, walcząc o wolną, niepodległą Polskę. Wielu z tych młodych, często nieznanymi prawdziwych bohaterów oddało życie za Ojczyznę. Trzemesznianie pamiętają o ich heroizmie i oddają im część w miejscach im poświęconych.

Do historii przeszła tzw. wyprawa trzemeszeńska, kiedy to do Powstania Styczniowego wyruszyła spontanicznie 60-osobowa grupa trzemeszeńskich gimnazjalistów. Udział uczniów Almae Mater Tremesnensis w tym powstaniu to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Grodu Kilińskiego. Tę słynną wyprawę poprzedziła aktywna działalność konspiracyjna młodzieży gimnazjalnej. W Trzemesznie, w ramach tajnej organizacji pod nazwą Towarzystwo Narodowe, powstało koło

¹ <https://trzemeszno.pl/jan-kilinski.html> [dostęp: 19.09.2022].

gimnazjalne o nazwie „Zan”. O aktywności trzemeszeńskich gimnazjalistów świadczy fakt, że w 1862 roku odbyło się aż 67 tajnych posiedzeń, a do Towarzystwa należało 82 uczniów, wywodzących się z różnych środowisk społecznych.

Konspiracyjną działalność trzemeszeńskich gimnazjalistów popierali niektórzy nauczyciele oraz mieszczenie, którzy sami dawali przykład patriotycznej postawy. Pretekstem do wyrażania uczuć były uroczystości organizowane w ramach obchodów świąt narodowych lub poświęcone wybitnym Polakom. W lutym 1856 roku odbyły się nabożeństwa żałobne ku czci Adama Mickiewicza. W lipcu 1861 roku podobne uroczystości poświęcono pamięci Joachima Lelewela oraz Adama Czartoryskiego.

W 1863 roku, na wieść o wybuchu Powstania Styczniowego, władze pruskie skierowały do Trzemeszna dwie kompanie piechoty. Pomimo to w mieście potajemnie rozwijała się akcja pomocy dla powstania, inspirowana przez gimnazjalistów, byłych członków Towarzystwa Narodowego. Pracami organizacyjnymi kierowali Aleksander Szalkowski, Władysław Chotkowski oraz Kazimierz Zimmermann (dwóch z nich później było rektorami Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie). Ich zadaniem było zapewnienie pomocy ochotnikom spieszącym do powstania z Wielkopolski oraz udział w akcji zbierania pieniędzy na rzecz walczącego Królestwa.

W lutym Szalkowski i Chotkowski otrzymali od Komitetu Konspiracyjnego w Gnieźnie rozkaz przygotowania oddziału złożonego z gimnazjalistów. Uczniowie poparli tę ideę. Dnia 28 lutego 60 gimnazjalistów wyruszyło z Trzemeszna do Ruchocina, gdzie połączyli się z ochotnikami z Gniezna i powiatu mogileńskiego. Na czele oddziału, liczącego około 100 osób, stanął kapitan Zygmunt Malczewski, dzierżawca z położonych obok Trzemeszna Ławek, a jego zastępcą został Tadeusz Śniegocki, który kierował gimnazjalistami. Kompanie gnieźnieńska i mogileńska weszły w skład grupy powstańczej dowodzonej przez Antoniego Garczyńskiego. Oddział ten liczył ponad 600 powstańców z terenu Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Młodzi żołnierze z Trzemeszna przekroczyli granicę prusko-rosyjską, przedostali się do Królestwa, gdzie uczestniczyli w walkach i potyczkach pod Dobroszowem, Mieczownicą, Brdowem, Nową Wsią, Olszową, Ślesinem oraz Ignacewem. Powstańcy ponieśli klęskę. W samej bitwie pod Mieczownicą zginęło ponad 100 powstańców, w tym 11 trzemeszeńskich gimnazjalistów. Ogólnie w Powstaniu Styczniowym zginęło 26 uczniów Almae Mater Tremesnensis. Ich nazwiska widnieją na płycie – epitafrum w holu głównym Liceum Ogólnokształcącego w Trzemesznie, a w sąsiedniej Szkole Podstawowej nr 2 znajduje się obelisk upamiętniający wymarsz trzemeszeńskich uczniów do powstania.

Kilkunastu uczniów trzemeszeńskiej szkoły został aresztowanych i osadzonych w więzieniu w Gnieźnie. Część gimnazjalistów z oddziału Garczyńskiego powróciła do Trzemeszna. Pomimo niepowodzenia tej pierwszej wyprawy do powstania nadal spieszyli ochotnicy z powiatu mogileńskiego. Znalazło się wśród nich kilku trzemeszian i kilkunastu gimnazjalistów. W powstaniu dużą rolę odegrali także absolwenci trzemeszeńskiego gimnazjum. Ksawery Łukaszewski był Komisarzem Rządu Narodowego na Prusy, a generał Marian Langiewicz był jednym z dyktatorów powstania. W Izbie Tradycji Liceum Ogólnokształcącego w Trzemesznie znajduje się praca maturalna Mariana Langiewicza, a jedna z ulic w centrum miasta nosi jego imię. W Trzemesznie jest też ulica 22 Stycznia 1863 roku.

W obliczu powstańczych wydarzeń społeczeństwo Trzemeszna spontanicznie manifestowało patriotyczną postawą. Na cmentarzu, gdzie spoczywali uczestnicy Wiosny Ludów, gromadziły się tłumy, śpiewając polskie pieśni religijne i patriotyczne. Zorganizowana została również ogromna manifestacja w dniu wyjazdu zatrzymanych powstańców z aresztu śledczego w Trzemesznie do Gniezna.

Okres Powstania Styczniowego na kilka miesięcy zdeorganizował życie w mieście, które żyło w tym czasie powstaniem. Kolejny raz trzemesznianie udowodnili, jak głębokie było ich dążenie do odzyskania niepodległości. Miasto to zresztą po Powstaniu Styczniowym władze pruskie nazwały „niepokojnym miastem powstańców” (unruhige Insurrekten-Stadt). Oprócz strat ludzkich trzemesznianie ponieśli straty materialne, a ekonomiczna struktura miasta została osłabiona. Poważnym ciosem było zamknięcie gimnazjum, co było odwetem władz pruskich za udział uczniów Almae Mater Tremesnensis w tym heroicznym zrywie niepodległościowym, jakim niewątpliwie było Powstanie Styczniowe. Miasto utraciło swoją sztandarową instytucję, a wielkopolska młodzież znaną placówkę oświatową. Taka była cena decyzji trzemeszeńskich gimnazjalistów, którzy mimo młodego wieku, postanowili walczyć o wolną Polskę.

O wydarzeniach tych i samej bitwie pod Mieczownicą pisał m.in. uczestnik zdarzeń książdz Władysław Chotkowski w swoim opracowaniu *Wyprawa trzemeszeńska roku 1863*². Przedstawił w nim entuzjazm młodych powstańców, mimo słabego przygotowania, jak i wyposażenia oraz wsparcia finansowego.

² W. Chotkowski, *Wyprawa Trzemeszeńska roku 1863*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1913, <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=72531144&cuid=72138524> [dostęp: 19.09.2022].

Chotkowski pisał m.in. (pisownia oryginalna):

Zaledwie jednak minął tydzień niepewności, przyszedł rozkaz od Komitetu Rządu Narodowego z Gniezna. Nakazano, żeby stu gimnazjalistów było gotowych do wymarszu, skoro rozkaz przyjdzie. Szałek (Aleksander Szałkowski) mianowany został komisarzem wojennym, a ja komisarzem cywilnym. Ten wysoki urząd polegał na tym, że otrzymałem kilkanaście talarów i kilkanaście par rękawic ciepłych. Kto otrzymał parę rękawic, był tem samym przyjęty do wojska narodowego. Jednemu kupiłem burkę, jednemu buty, zakupiłem kilkanaście kos od Żyda i fundusze narodowe były w kasie komisarza cywilnego wyczerpane. Pamiętam dobrze, jak pewnego dnia zgłosił się do mnie czeladnik stolarski z ogromnym kijem w ręku. Na co koledze ten kij? – pytam ochotnika. Jak go ten zgolę między ślepie, to się przewróci – odpowiedział zuchwało. Musiałem mu tłumaczyć, że na wojnie kij nie przyda się i że będzie strzelał do Moskali z karabinu, który później dostanie. A tymczasem dałem mu do ręki pudełko kapiszonów na znak przyjęcia³.

W opisie Chotkowskiego jest wskazanych wiele bardzo ciekawych, autentycznych i emocjonalnych wyznań, niekoniecznie naukowych, ale niezwykle prawdziwych. M.in. opisał swoje odczucia po spotkaniu z jednym z dowódców oddziału, Kazimierzem Miłeckim. Późniejszy rektor UJ pisał tak:

Miłecki przemówił do nas z konia w te słowa: Witam Was młodzi! Przychodzicie pod dobrą gwiazdą, bo właśnie przed godziną obitem okropnie d... Moskalom! Da Bóg, jutro im z waszą pomocą jeszcze poprawie! Te słowa wywarły na nas niesłychane wrażenie. Mianowicie to homeryczne wyrażenie o obiciu smutnej strony, wywołało zapal i uniesienie. Krzyczeliśmy też hura! – ile gardła starczyło. Ale zapal ten sprawił, że zaczęli niektórzy strzelać „na wiwat”. Miłecki krzyczał na całe gardło i wreszcie groził, że w łeb strzeli, jak psu, każdemu kto jeszcze raz wystrzeli, aż przecie uchłta głupia strzelanina⁴.

W dalszej części Władysław Chotkowski pisał o klęsce zrywu i jego konsekwencjach dla gimnazjalistów, którzy wrócili cało do Trzemeszna.

Współcześnie Rada Miejska Trzemeszna postanowiła wznović i wydrukować *Wyprawę trzemeszeńską 1863 roku*. W słowie wstępnym trzemeszeńscy rajcy napisali:

Rada Miejska w Trzemesznie postanowiła wydać *Wyprawę Trzemeszeńską Roku 1863*, którą ze swoich wspomnień opisał ksiądz Władysław Chotkowski.

Przedsięwzięcie to jest wyrazem hołdu i pamięci bohaterskiej młodzieży gimnazjalnej, która tutaj w Trzemesznie po długim okresie oczekiwania i przygotowań zerwała się do walki z zaborcą. Czyn ten, tak samo jak udział w walkach z wrogiem w latach 1794, 1830–31, 1848, 1918–20, 1939–45, trwa genetycznie w sercach i umysłach młodzieży, która nigdy nie godziła się z przemocą wroga.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

Wyprawa Trzemeszeńska powinna znaleźć się w każdym domu naszego miasta i gminy, w rękach każdego ucznia, każdego mieszkańca. Niechaj to wspomnienie księdza Władysława Chotkowskiego uczy nas każdego dnia, że wolna Ojczyzna jest dobrem najważniejszym, dla którego obrony trzeba poświęcić wszystko. Zawsze i wszędzie.

Pełną patriotyzmu postawę trzemeszeńskich gimnazjalistów obrazuje, nieznanymi do niedawna szerzej, wzruszający list, który do swoich rodziców napisał jeden z poległych pod Mieczownicą, trzemeszeński gimnazjalista Roman Kenczer. Był on najstarszym synem Jana Chryzostona Kentzera i Anny Słomskiej. Urodził się w Mąkowarsku 13 lutego 1844 roku. List do swoich rodziców napisał 28 lutego 1863 roku, a więc w dniu wymarszu gimnazjalistów do powstania. Jak w nim informował, dyktował go w pośpiechu swojemu koledze. Stąd też prawdopodobnie błąd w podpisie pod listem, gdzie widnieje nazwisko Kenczer. Kolega piszący treść mógł nie znać poprawnej pisowni lub też popełnić błąd w pośpiechu. Roman Kenczer zmarł dwa dni po podyktowaniu listu. Zginął 2 marca 1863 roku w bitwie pod Mieczownicą. Miał wtedy 19 lat.

List nie jest długi, ale oddaje w pełni realizm tamtych dni, dlatego warto go zacytować.

Kochani Rodzice.

Miłość ojczyzny przemogła w mem sercu miłość rodziców i dlatego, pomimo wszelkich Twych przestróg, najdroższy Ojcze, udaję się w podróż do braci naszych w Królestwie, abym i ja dołożył się mą prawicą i dopomógł im ku wyswobodzeniu się z pod jarzma moskiewskiego. Przepraszam Cię stokroć drogi Ojcze, że to bez Twego pozwolenia uczynił i zaklinam Cię i proszę na Boga, daruje mi to i udzieli mi Twoje ojcowskie błogosławieństwo. Przyznaję ja to wprawdzie, że wiele Wam tym moim postępkami uczynię zmartwienia, zwłaszcza, że tak wiele mozołów i kłopotów ponieść musieliście, nim żeście mnie tak daleko przyprowadzili, ale im większa ofiara z mej strony, tem większa będzie zasługa przed Bogiem i Ojczyzną. Ponieważ zaś z całego Gimnazjum, kto tylko miał tyle sił, to ruszył do Polski, dlatego ja wyrodnym byłbym synem i wstydić, bym się musiał przed całym światem, gdybym tego nie uczynił. Nie miejcie o mnie strachu, szczególnie Ty najdroższa Matko, bo Bóg o mnie pieczę mieć będzie, albowiem gdym miał odchodzić, usprawiedliwiłem się przed Bogiem przez spowiedź świętą i krzyżami się obłożyłem. Żegnaj Ciebie, drogi Ojcze i proszę jeszcze raz jak najusilniej abys mi ojcowskie błogosławieństwo udzielić raczył. Żegnaj Ciebie najdroższa Matko abym mógł wroga bić, a mnie kulę omijały. Żegnaj wreszcie całą rodzinę, braci i siostry. Przepraszam Cię drogi Ojcze, że swą ręką tego nie pisał, bo mi ręka drżała i spieszyłem się bardzo, a więc tylko dyktowałem.

Roman Kenczer

Przyjedź drogi Ojcze do Trzemeszna i zabierz wszystkie rzeczy i książki dla brata, a gospodynini zapłać.

Trzemeszno, d. 28.02.1863⁵

⁵ <http://trzemeszno1863.blogspot.com/2013/03/wzruszajacy-list-roman-kenczer.html> [dostęp: 19.09.2022].

List wielce wzruszający, napisany, jak już wspomniano, dwa dni przed bohaterką śmiercią gimnazjalisty. Czy my dziś w chwili próby byśmy umieli tak pięknie, wzruszająco napisać? Trudne to były czasy, ale jakże piękne. Młodych ludzi patriotyzmu nikt nie musiał uczyć, bo miłość do Ojczyzny mieli we krwi. Tak byli wychowani. Cześć im i chwała. Chwała Bohaterom.

Bibliografia

Opracowania

Dzieje Trzemaszna, pod red. C. Łuczaka, Seria: Dzieje Miast Wielkopolski, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2002.

Słowniki

Wielkopolski słownik biograficzny, PWN, Warszawa–Poznań 1981.

Netografia

Chotkowski Władysław, *Wyprawa Trzemeszeńska roku 1863*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1913, <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=72531144&uid=72138524> [dostęp: 19.09.2022].

<https://trzemeszno.pl/jan-kilinski.html> [dostęp: 19.09.2022].

<https://zstrzemeszno.weebly.com/s322awni-absolwenci-i-wychowankowie-liceum.html> [dostęp: 19.09.2022].

<http://trzemeszno1863.blogspot.com/2013/03/wzruszajacy-list-roman-kencer.html> [dostęp: 19.09.2022].

Stanisław Kaszyński

Mogileńskie Towarzystwo Kultury

Mogilno

Mieszkańcy ziemi mogileńskiej w Powstaniu Styczniowym. Wybór publikacji

Słowa kluczowe

ziemia mogileńska, powstańcy, Władysław Ciesielski, kary, emigracja, zmiana nazwisk, publikacje

Streszczenie

Ziemia mogileńska do zmian granic obejmowała miasta: Mogilno, Strzelno i Trzemeszno oraz gminy: Dąbrowa, Jeziora Wielkie i Orchowo. Tuż przed wybuchem Powstania Styczniowego Mogilno miało niewiele ponad 1,5 tys. mieszkańców, a powiat ok. 30 tys. Ich położenie tuż przy granicy prusko-rosyjskiej sprzyjało aktywnemu udziałowi w powstaniu i znacznemu wsparciu jego uczestników. Ważną rolę odgrywał uruchomiony lazaret w Strzelnie. Wszyscy zaangażowani w działalność powstańczą narażeni byli na dotkliwe kary ze strony pruskich władz. Powstańcy próbujący ich unikać, często zmieniali nazwiska lub emigrowali do Francji, np. urodzony w Mogilnie uczeń trzemeszeńskiego gimnazjum Władysław Ciesielski wywędrował do Paryża, a wywodzący się ze wsi Mierucin Józef Kaszyński zmienił nazwisko na Gajewski. Inni powstańcy stawali przed sądem, trafiali do więzień, tracili majątki lub byli zsyłani do wschodniej Syberii. Ten los spotkał m.in. chłopca Marcelęgo Kawczyńskiego ze wsi Młyny, parobka Franciszka Kurczewskiego z Trłaga i Władysława Zbrodowskiego vel Zrodowskiego ze Strzelna. Udziałowi mieszkańców ziemi mogileńskiej w zrywie powstańczym poświęcono sporo publikacji regionalnych, ale w szerszym zakresie wiedza o tym jest znikoma.

Artykuł ten wynika z pragnienia ukazania patriotycznego, ofiarnego i materialnie okazałego zaangażowania społeczeństwa ziemi mogileńskiej, znajdującej się w czasach Powstania Styczniowego, w zaborze pruskim, na pograniczu prusko-rosyjskim. Do zmian granic obejmowała ona miasta: Mogilno, Strzelno i Trzemeszno oraz gminy: Dąbrowa, Jeziora Wielkie i Orchowo.

Tuż przed wybuchem Powstania Styczniowego Mogilno miało niewiele ponad 1,5 tys. mieszkańców, a powiat ok. 30 tys. Położenie tuż przy granicy prusko-rosyjskiej sprzyjało aktywnemu udziałowi w powstaniu i znacznemu wsparciu jego uczestników. Ważną rolę odgrywał także uruchomiony lazaret w Strzelnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że znaczące dokonania powstańcze naszych rodaków nie znalazły dotąd należnego miejsca, zarówno w głównych badaniach naukowych, jak i najważniejszych publikacjach.

Warto pamiętać, że region ten chlubi się światowej klasy zabytkami romańskimi i bogactwem związanych z nim znakomitych postaci, a są wśród nich między innymi: Jan Kiliński, Jędrzej Moraczewski, ks. prof. Kazimierz Zimmermann – rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Piotr Wawrzyniak, ks. prof. Hieronim Feicht, Jan z Ludziska i prof. Albert Abraham Michelson – laureat Nagrody Nobla z 1907 roku za ustalenie prędkości światła, bliski przyjaciel Albert Einsteina. Chlubą naszego regionu stali się również, związani z Mogilnem, prymas Polski kard. Józef Glemp – Honorowy Obywatel Miasta Mogilna oraz długoletni minister w Kancelarii RP Edward Szymański, urodzony w Strzelnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki i wywodzący się z pobliskiego Rządkwina, wieloletni dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prof. Czesław Pilichowski.

Pragnę przypomnieć, iż liczny udział naszych rodaków w Powstaniu Styczniowym, jak i nieocenione jego wsparcie materialne w postaci broni, amunicji, koni, odzieży, żywności i leków wymagały szczególnego zaangażowania związanego z koniecznością uniknięcia poważnego niebezpieczeństwa przy nielegalnym przekraczaniu granicy z zaborem rosyjskim. Powstańcom z Mogilna, Strzelna, Trzemeszna i okolicznych wsi, powracającym w rodzinne strony, zagrażały ponadto łapanki pruskiej policji, kary więzienia i konfiskaty majątku. Wielu z nich, pragnąc uniknąć tych sankcji, po powrocie z powstania zmieniło nazwiska. Tak uczynił między innymi 27-letni Józef Kaszyński ze wsi Mierucin niedaleko Mogilna, przybierając nazwisko Gajewski, co potwierdza zapis w księgach kościelnych parafii Parlin. Mieszkaniec Strzelna Goździcki nie uniknął zesłania na Sybir, choć wcześniej występował pod nazwiskiem Nagel, natomiast skazany zaocznie na karę śmierci Wacław Truskowski-Fidler stał się Łuczakiem. Najdotkliwszą karą za udział w powstaniu lub jego wsparcie było zesłanie na Sybir. Wśród skazanych na taki los byli między innymi: kołodziej Goździcki (1832–26 maja 1920) z Niemojewka, kowal Franciszek Kosiorkiewicz (zm. 18 lipca 1871) ze Strzelna

i parobek Franciszek Kurczewski z Trłaga. Bardzo wielu powstańców stanęło przed sądem i trafiło do więzienia. Przebywał w nim między innymi wyrobnik Józef Sobczak ze Strzelna i ziemianin Bolesław Moszczeński (3 grudnia 1816–15 kwietnia 1900) z Kuśnierza.

Inni powstańcy, w trosce o swoje bezpieczeństwo, pośpiesznie emigrowali do Francji, kontynuując patriotyczne działania daleko od ojczystych stron. Przykładem takiej postawy stał się urodzony w 1845 roku w Mogilnie syn nauczyciela Władysław Ciesielski, który jako uczeń słynnego w Wielkopolsce Gimnazjum w Trzemesznie wziął udział w godnej pamięci wyprawie trzemeszeńskiej w 1863 roku. Po rozbiciu tego oddziału Ciesielski wyemigrował do Paryża. Tu, po ukończeniu studiów wyższych w Szkole Sztuk Pięknych, jako znakomity artysta malarz był najczęściej z polskich twórców wystawiającym swoje prace w prestiżowych Salonach Paryskich. Dziś większość zachowanych jego dzieł znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, a jego znakomity pejzaż *Droga samotności w lesie Fontainebleau* od kilkunastu lat jest stale eksponowany w krakowskiej Galerii Sukiennice. Władysław Ciesielski, związany serdeczną przyjaźnią z Jackiem Malczewskim, przez wszystkie lata paryskiej aktywności demonstrował swoją więź z Ojczyzną, a przed 1882 rokiem założył w centrum Paryża pracownię „Gopło“, która przez kilkanaście lat stale gromadziła Polonię artystyczną. Przez całe życie artysta troskliwie pielęgnował głęboki patriotyzm i pamięć o udziale w powstaniu. Dawał temu wyraz, biorąc udział w okolicznościowych spotkaniach, wystawach, uroczystościach, działalności Towarzystwa Filharmonicznego Polskiego i Związku Wychodźstwa Polskiego jako poborca Skarbu Narodowego. Głównym celem Skarbu było gromadzenie funduszy nieodzownych do podjęcia czynnej obrony narodowej. W odezwie z 15 lipca 1886 roku dominowała nadzieja, iż dzięki Skarbowi Narodowemu „zdołamy wytworzyć skuteczną siłę oporu przeciw bezprawiu, znęcającemu się nad dzisiejszą bezbronnością narodu”. Rangę symbolu patriotyzmu Władysława Ciesielskiego zyskał też jego znakomity autoportret w stroju powstańca z 1863 roku, namalowany w 1877 roku w Paryżu, a przechowywany w warszawskim Muzeum Narodowym. Autoportret ten był wielokrotnie wystawiany między innymi w Paryżu, a jego kopia, autorstwa Konrada Szarego, znajduje się w zbiorach Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Chabsku.

Swoistą ciekawostką, odnoszącą się do tego artysty, jest fakt, że jako pierwszy jego debiut odnotował Józef Ignacy Kraszewski na łamach „Biesiady Literackiej” z 1877 roku.

Władysław Ciesielski zmarł w Paryżu 15 lipca 1901 roku i spoczął w okazałym grobie na cmentarzu w Montmorency, żegnany przez paryską grupę Związku Wychodźstwa Polskiego. Wspomnienie jego życiowej postawy utrwalono symbolicznym napisem „Malarz – patriota”. Po kilku latach prac poszukiwawczych jego życie, udział w powstaniu i osiągnięcia twórcze przedstawiłem w książkach *Gopło nad Sekwaną* i *Z Mogilna do Paryża*. Po zapoznaniu się z tą ostatnią prymas Polski kard. Józef Glemp napisał: „Cieszy mnie bardzo ukazywanie rodzinnych stron i twórczego ducha, który zawsze był obecny na Kujawach”. Patriotyczno-powstańcza sylwetka Władysława Ciesielskiego stała się też motywem przewodnim jednego z Jego kazań.

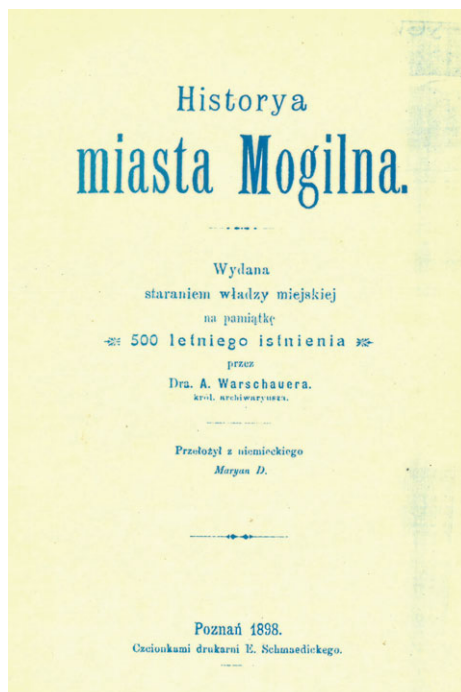
Ofiarny udział społeczeństwa ziemi mogileńskiej w Powstaniu Styczniowym i jego wsparcie materialne znalazło odzwierciedlenie w wielu innych regionalnych publikacjach książkowych i prasowych. Bez wątpienia najciekawszą i najwartościowszą z nich jest rozprawa wspomnieniowa uczestnika powstania, ucznia trzemeszeńskiego gimnazjum, późniejszego księdza i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysława Chotkowskiego *Wyprawa Trzemeszeńska roku 1863*, opublikowana w Poznaniu w 1913 roku. Do tej tematyki odnoszą się również obszerne fragmenty książek: *Dzieje Trzemeszna* z 2002 roku i pierwszy tom monografii *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej* z 1978 roku pod redakcją Czesława Łuczaka, *Rejencja bydgoska a powstanie styczniowe* Stanisława Myśluborskiego-Wołowskiego z 1975 roku, zarys *Ziemia Jeziorańska* Tadeusza Ciałkowskiego z 1990 roku i *Strzelno pod polskimi rządami* Jerzego Kozłowskiego z 2005 roku. Wojciech Jędraszewski, Joanna Lubiewska, Sława Gucia i Marian Przybylski opracowali wiele biogramów powstańczych, opublikowanych w latach 2010–2021 w *Wielkopolskim słowniku genealogicznym*, natomiast Mirosław Pietrzyk dobrze przysłużył się sprawie swoją książką *Powiat inowrocławski w Powstaniu Styczniowym* z 2004 roku. Wśród pism regionalnych i lokalnych artykuły o powstańczym zaangażowaniu naszego regionu publikowały między innymi: „Dziennik Poznański”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Pomorska”, „Dziennik Wieczorny”, „Ilustrowany Kurier Polski”, „Pałuki i Ziemia Mogileńska”, „Więści ze Strzelna”, „Rozmaitości Mogileńskie” i „Kosynier”. Dodajmy ponadto, iż w Mogilnie, Strzelnie i Trzemesznie od lat groby naszych powstańców i poświęcone im pomniki pozostają pod stałą, troskliwą opieką samorządów, szkół i wybranych zakładów pracy. Niestety, wszystkie te dokonania i wysiłki, służące popularyzacji Powstania Styczniowego, nie są dostatecznie znane poza granicami regionu. Pozostaje wierzyć, że konferencyjna inicjatywa Muzeum Niepod-

ległości i będąca jej pokłosiem publikacja zaowocują korzystnymi zmianami tej sytuacji.

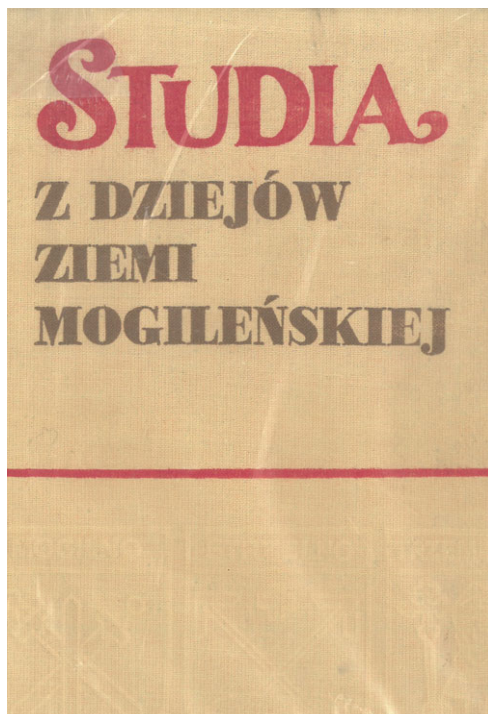
Dziś w Powstaniu Styczniowym można dostrzec narodziny nadziei na kolejny niepodległościowy zryw, co znalazło okazałe potwierdzenie w zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, w którym nasi rodacy wykazali się masowym udziałem i różnorodnym wsparciem.



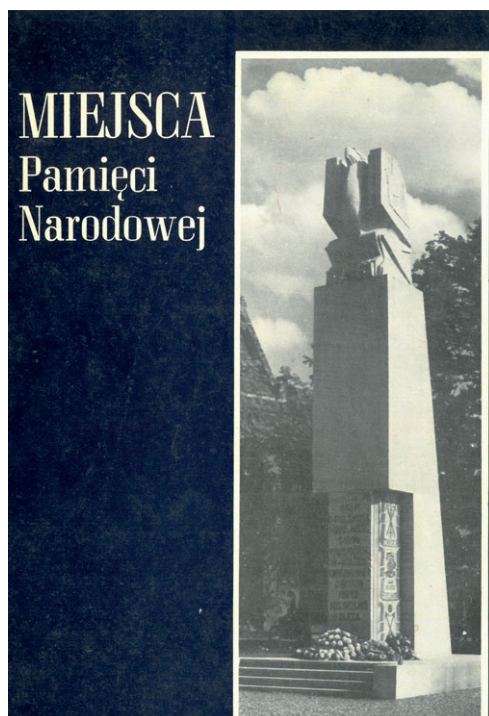
Klasztor benedyktynów w Mogilnie, fot. B.Z. Chojęta, Archiwum UM w Mogilnie



Historia miasta Mogilna,
fot. Marcin Zieliński



Studia z dziejów ziemi mogileńskiej,
fot. Marcin Zieliński



*Miejsca pamięci narodowej w powiecie
mogileńskim,* fot. Marcin Zieliński

STANISŁAW KASZYŃSKI
Z MOGILNA DO PARYŻA



Władysław Ciesielski — Autoportret

Stanisław Kaszyński, *Z Mogilna do Paryża*, fot. Marcin Zieliński

Stanisław Kaszyński
**GOPIŁO
NAD SEKWANĄ**



Władysław Ciesielski
1845•1901

Stanisław Kaszyński, *Gopło nad Sekwaną*, fot. Marcin Zieliński



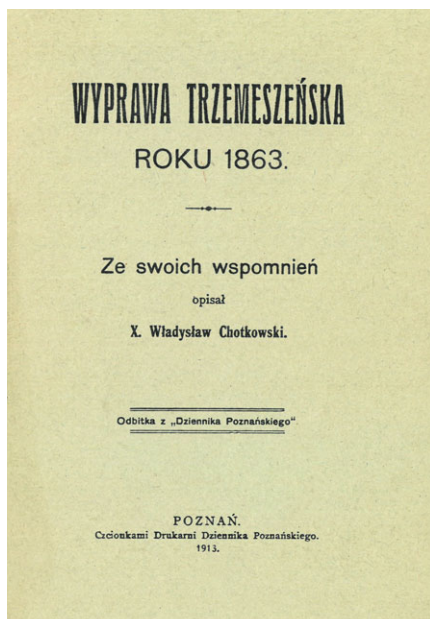
Grób Władysława Ciesielskiego (1845–1901) na cmentarzu Montmorency, fot. Marcin Zieliński



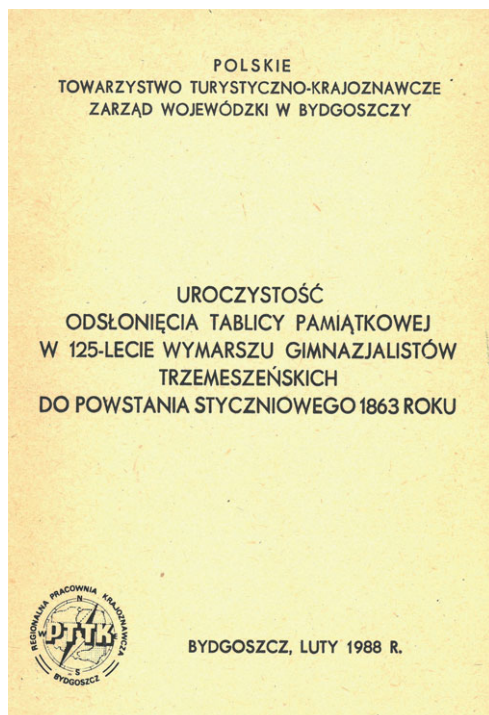
Wybrane miejsca pamięci narodowej w gminie Mogilno, fot. Marcin Zieliński



Dzieje Trzemeszna,
fot. Marcin Zieliński



Wypawa trzemeszeńska roku 1863,
fot. Marcin Zieliński



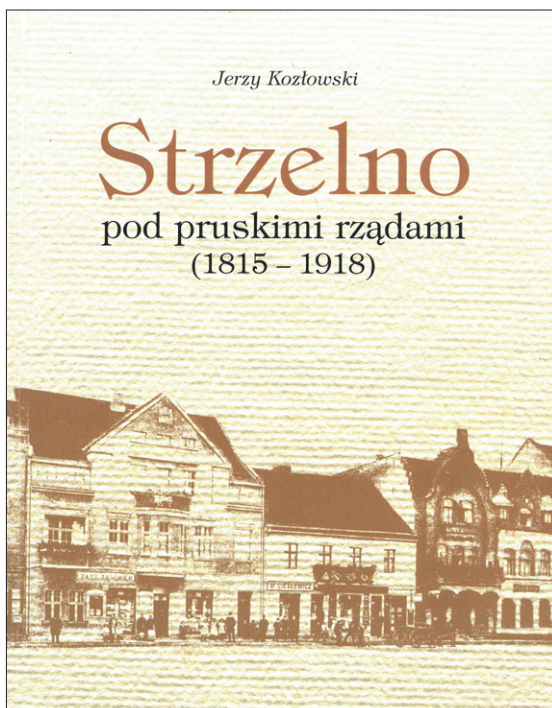
*Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej
w 125-lecie wymarszu trzemeszeńskich
do powstania styczniowego 1863 roku, fot.
Marceli Konieczny*



Pomnik Jana Kilińskiego w Trzemesznie
na okładce publikacji *Miejsca Pamięci
Narodowej Miasta i Gminy Trzemeszno*,
fot. Marceli Konieczny



Tadeusz Ciałkowski,
Ziemia Jeziorańska,
fot. Marcin Zieliński



Jerzy Kozłowski,
Strzelno pod pruskimi rządami
(1815–1918), fot. Marcin Zieliński



Władysław Ciesielski, *Autoportret*, fot. Archiwum MN

Bibliografia

Źródła drukowane

Chotkowski Władysław, *Wyprawa Trzemeszeńska roku 1863*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1913.

Eustachiewicz Tadeusz, *Młodość wielkopolska na tle lat 1861–1864*, nakładem Wydawnictw Szkolnych, Poznań 1932.

Historyczno-statystyczne opisanie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Księgarnia Zagraniczna, Lipsk 1846.

Łukaszewski Julian Ksawery, *Zabór pruski w czasie powstania styczniowego*, J.I. Kraszewski, Jassy–Drezno 1870.

Truszkowski-Fidler Waclaw, *Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863*, „Przegląd Historyczny” 1938, t. 34.

Warschauer Adolf, *Historia miasta Mogilna*, Czcionkami drukarni E. Schmaedickiego, Poznań 1898.

Wspomnienia z powstania z lat 1863–1864 ze zająć w Trzemesznie i w powiecie mogileńskim, spisane przez świadka A. T., „Praca” 1912, nr 20.

Żychliński Teodor, *Kronika żatobna rodzin wielkopolskich od 1863 do 1876*, Jarosław Leitgeber, Poznań 1877

Encyklopedie i słowniki

Wielkopolski słownik biograficzny, PWN, Warszawa–Poznań 1981.

Opracowania

Ciałkowski Tadeusz, *Ziemia Jeziorańska. Zapis historyczny gminy Jeziora Wielkie*, Jeziora Wielkie 1990.

Dzianisz Paweł, *Powstanie styczniowe na Kujawach*, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1966.

Dzieje Trzemaszna, pod red. C. Łuczaka, Seria: Dzieje Miast Wielkopolski, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2002.

Grot Zdzisław, *Rok 1863 w zaborze pruskim. Udział społeczeństwa polskiego w powstaniu styczniowym*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1963.

Karpińska Dorota, Jan Szymański, *Gimnazjum trzemeszeńskie z miastem w tle*, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, Poznań 2008.

Kaszyński Stanisław, *Gopło nad Sekwaną*, Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Bydgoszcz 1983.

Kaszyński Stanisław, *Gopło nad Sekwaną*, „Przekrój” 1980, nr 1847.

Kaszyński Stanisław, *Nieznana przyjaźń Jacka Malczewskiego*, „Magazyn Kulturalny” 1983, nr 1–2.

Kaszyński Stanisław, *Z Mogilna do Paryża*, „Gazeta Pomorska” 1979, nr 157.

Kaszyński Stanisław, *Z Mogilna do Paryża*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 1994, „Cracovia”, Kraków 1997.

Kozłowski Jerzy, *Strzelno pod pruskimi rządami (1815–1918)*, PTTK Oddział w Strzelnie, Strzelno 2005.

Łuczak Czesław, *Dzieje Mogilna*, Mogileńskie Towarzystwo Kultury w Mogilnie, Poznań 1998.

Myśluborski-Wołowski Stanisław, *Rejencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975.

Pietrzyk Mirosław, *Powiat inowrocławski w Powstaniu Styczniowym*, Drukarnia Pozkał, Inowrocław 2004.

Polak Bogusław, *Wielkopole w powstaniu styczniowym 1863–1864*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Poznań 1967.

Studia z dziejów ziemi mogileńskiej, red. C. Łuczak, t. 1, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 1978.

Śniegocki Tadeusz, *Udział w wojnie trzemeszeńskiej 1863 roku*, Bydgoszcz [b.r.].

Uroczystość odstonięcia tablicy pamiątkowej w 125-lecie wymarszu gimnazjalistów trzemeszeńskich do powstania styczniowego 1863 roku, Bydgoszcz 1988.

Wesołowski Antoni, *Miejsca pamięci narodowej w powiecie mogileńskim*, Bydgoszcz 1978.

Widelicki Zbigniew, Leśny Jan, *Collegium Tremesnensis 1776–1986*, Poznań–Trzemeszno 1987.

Z dziejów Powstania Styczniowego na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej, red. S. Kalemka, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne” 1993, z. 3, Warszawa 1989.

Zabór pruski w powstaniu styczniowym (Materiały i dokumenty), pod red. S. Kieniewicz i W. Koroluka, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

Halina Murawska

Biblioteka Naukowa

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Powstanie Styczniowe 1863–1864 w zbiorach Biblioteki Naukowej Muzeum Niepodległości w Warszawie. Wybór bibliograficzny

Materiały źródłowe

1. Awejde, Oskar (ca 1836–ca 1890) ; Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Miller, Il'â Solomonovič (1918–1978) Red., Pokazaniâ i zapiski o pol'skom vosstanii 1863 goda Oskara Avejde = Zeznania śledcze i zapiski o powstaniu styczniowym Oskara Awejde. – Moskva : Izd. Akademii Nauk SSSR, 1961. – XLVII, [1], 662, [2] s. ; 24 cm. – sygn. 6340.
2. Bortkiewicz, Filomena (1920–1993) Oprac., Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Red., Kostuszko, T. Red., Powstanie Styczniowe : materiały i dokumenty. [t. 4], Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym : materiały z terenu guberni radomskiej. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962. – XLV, [1], 306, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 5608 ; 6091.
3. Bortnowski, Władysław (1913–1987) Wybór, O powstaniu styczniowym. Wybrane dokumenty, odezwy i wyjątki z opracowań i pamiątek. Warszawa : Wydaw. „Prasa Wojskowa”, [1950]. – 92, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 808.
4. Cederbaum, Henryk (1863–1928), Powstanie styczniowe : wyroki Audytorjatu Polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866. – Warszawa : Kraków : Gebethner i Wolff ; G. Gebethner, 1917. – VIII, 439 s. ; 24 cm. – sygn. 14455 cim.
5. Czartoryski, Adam Jerzy (1770–1861), Mowa księcia ... na posiedzeniu Towarzystwa Literacko-Historycznego w Paryżu Dnia 3 Maja 1863 roku. Paryż : w Bibliotece Polskiej, 1863. – 13 s. ; 21 cm. – sygn. 16593.

6. D'ákov, Vladimir Anatol'evič (1919–1995). Red., Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Red., Dokumenty terenowych władz wojskowych powstania styczniowego 1863–1864 = Dokumenty povstančeskikh voenačal'nikov 1863–1864. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1976. – XXX, [2], 402 s., [1] k. tabl. skł. ; 25 cm. – sygn. 15277.
7. D'ákov, Vladimir Anatol'evič Oprac., Fedosova, Tamara Fedorovna Oprac., Gałkowski, Adam Oprac., Kieniewicz, Stefan Red., Ramotowska, Franciszka Oprac., Štaker'berg, Ūrij Ivanovič Oprac., Śliwowska, Wiktoria Oprac., Dokumenty terenowych władz cywilnych powstania styczniowego = Dokumenty povstančeskogo provincial'nogo upravlenija : 1862–1864 = 1862–1864. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986. – XLIX, [1], 375, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 20624.
8. Filipowicz, Tytus (1873–1953) Red., Confidential correspondence of the British Government respecting the insurrection in Poland : 1863. – Paris : H. Le Soudier, 1914. – XXXV, [1], 453, [2] s. ; 28 cm. – sygn. 16479.
9. Garibaldi, Giuseppe, Lewak, Adam Oprac., Corrispondenza pollaca di Giuseppe Garibaldi = Polska korespondencja J. Garibaldiiego. – Cracovia [s.n.], 1932. – 147 s. , 1 k. tabl. ; 24 cm. – sygn. 15649.
10. Halicz, Emanuel (1921–2015). Red., Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Red., Miller, Il'á Solomonovič (1918–1978). Red., Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862–1864 = Dokumenty Central'nogo Nacional'nogo Komiteta i Nacional'nogo Pravitel'stva 1862–1864. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1968 ; 25 cm. – sygn. 10281.
11. Halicz, Emanuel (1921–2015), Koberdowa, Irena (1916–2008), Radtke, Irena (1923–2014), Demokracja polska w powstaniu styczniowym : wybór źródeł. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1961. – XV, [1], 168 s. ; 25 cm. – sygn. 13967.
12. Kaczkowski, Zygmunt (1825–1896), Rewolucyjne sądy i wyroki : rzecz osobista. – Paryż : nakł. aut., 1866. – [2], III, 87 s. ; 24 cm. – sygn. 6127 cim.
13. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Manifest 22 stycznia 1863 roku. – Warszawa : „Interpress”, 1989. – 163, [1] s., [32] s. tabl. ; 20 cm. – sygn. 21546.
14. Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Red., Miller, Il'á Solomonovič (1918–1978) Red., Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego

- styczeń–sierpień 1863 r. = Perepiska namestnikov Korolevstva Pol'skogo ânvar–avgust 1863 g. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1974. – XVIII, [2], 411, [1] s. ; 25 cm. – sygn. 16280.
15. Kieniewicz, Stefan Red., (1907–1992), Miller, I. Red., Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863–1864 = Dokumenty Voennogo Otdela Nacional'nogo Pravitel'stva 1863–1864. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1973. – XXXVIII, [2], 337, [1] s., [1] k. tabl. ; 25. – sygn. 13380.
 16. Kieniewicz, Stefan Red., Miller, Il'â Solomonovič Red., Ramotowska, Franciszka Red., Śliwowska, Wiktoria Red., Galicja w powstaniu styczniowym = Galiciâ v vosstanii 1863 goda. – Wrocław [etc.] : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1980. – XXXVII, [1], 502 s. ; 24 cm. – sygn. 17366.
 17. Koberdowa, Irena (1916–2008) Oprac., Raporty polityczne konsulów generalnych Francji w Warszawie 1860–1864 = Dépeches politiques des consuls généraux de France à Varsovie 1860–1864. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1965. – XV, [1], 562, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 9911.
 18. Korzon, Tadeusz Teofil (1872–1943), Przewodnik po wystawie powstania styczniowego 1863–1933 w gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie. – Warszawa : Komitet Obchodu 70-lecia powstania styczniowego, 1933. – 7, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 16574.
 19. Krótki rys służby polowej wydany przez Rząd Narodowy. – Warszawa : Rząd Narodowy, 1863. – 56 s. ; 19 cm. – sygn. 6645 cim.
 20. La Pologne et la diplomatie : recueil des documents officiels distribués au parlement anglais : suivi des notes des trois puissances de la réponse Russe [...]. – Paris : É. Dentu, 1863. – [6], 336 s. ; 23 cm. – sygn. 14152.
 21. La Rochejaquelein, Henri Auguste Georges du Vergier (1805–1867), La France avant la Pologne. – Paris : E. Dentu, 1863. – 31 s. ; 25 cm. – sygn. 16569.
 22. Landowski, Paweł (1843–1894), Gasztowtt, Waclaw (1844–1920), Mowy dra P. Landowskiego i prof. W. Gasztowtta wygłoszone na obchodzie 23-ej rocznicy Powstania Narodowego 1863–64 roku w Paryżu. – Paryż : [s.n.], 1886. – 15 s. ; 22 cm. – sygn. 14154 cim.
 23. Langiewicz, Marian (1827–1887) ; Merwin, Bertold (1879–1946) Wyd., Pisma wojskowe dyktatora Marjana Langiewicza : listy o powstaniu 1863 r., fragmenty organizacyjne. – Warszawa : Główna Księgarnia Wojskowa, 1920. – 62 s. ; 23 cm. – sygn. 14470.

24. Leger, Louis (1843–1923), Notice sur le commandant Paul Suzin mort en Pologne, le 23 juin 1863. – Paris : Ch. Douniol, 1863. – 32 s. ; 24 cm. – sygn. 16570.
25. Lewak, Adam (1891–1963) Red., Polska działalność dyplomatyczna w 1863–1864 : zbiór dokumentów. t. 1, Instrukcje, odezwy i traktaty Rządu Narodowego oraz korespondencja Wydziału Spraw Zagranicznych z Władysławem Czartoryskim głównym agentem dyplomatycznym w Paryżu. – Warszawa : Min. Spraw Zagranicznych, 1937. – LV, [1], 487, [3] s., [6] k. tabl., [4] s. tabl. ; 25 cm. – sygn. 7701/1 ; 13944/1.
26. Lewak, Adam (1891–1963) Oprac., Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Oprac., Wereszycki, Henryk (1898–1990) Oprac., Polska działalność dyplomatyczna w 1863–1864. t. 2, Korespondencja agentów dyplomatycznych Rządu Narodowego: W Anglii i Austrii. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963. – XXXVI, 462, [2] s. ; 25 cm. – sygn. 7110/2 ; 13944/2.
27. Maliszewski, Edward (1875–1928), Rok 1863 : wybór aktów i dokumentów. – Warszawa : „Ignis” (E. Wende), [1924] . – 141, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 7379 ; 14529.
28. Mościcki, Henryk (1881–1952) Oprac., Oppman, Edmund (1903–1951) Oprac., Wystawa druków i rękopisów z okresu powstania styczniowego : przewodnik. – Warszawa : [s.n.], 1938. – 12, [1] s., [8] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 16594.
29. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego ; Wiórkiewicz, Helena Oprac., Ozyra, Halina Oprac., Andrzejewska, Barbara Oprac., Powstanie styczniowe : katalog zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, nabytki z lat 1957–1975. – Warszawa : MHPRR, 1982. – 239 s. ; 25 cm. – sygn. 18536.
30. Muzeum Warszawy ; Lejko, Krystyna (1933–), Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy : katalog fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. cz. 1, Powstanie styczniowe. – Warszawa : Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, 2004. – 391 s. ; 25 cm. – sygn. 31463/1.
31. Muzeum Warszawy ; Kamińska, Elżbieta, Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy : katalog fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Cz. 2, Zesłańcy syberyjscy. – Warszawa : Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, 2005. – 407 s. ; 25 cm. – sygn. 31463/2.
32. Olszewski, Władysław (1862–1864), La Pologne en 1864 : dédié à la démocratie française en réponse au discours de M. Léon Plée. – Paris : [s.n.], 1864. – 36 s. ; 17 cm. – sygn. 5984 cm.

33. Pomian-Łubieński, Edward (1819–1867), L'armistice entre les Russes et les Polonais. – Leipzig : W. Gerhard, 1863. – 24 s. ; 23 cm. – sygn. 5437 cim.
34. Powstanie pod względem wojennym. – Warszawa : [s.n.], 1863. – [2], 81 s. ; 18 cm. – sygn. 5416 cim. ; 9728 cim.
35. Ratajczyk, Leonard (1928–), Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w 1863–1864 r. – Warszawa : [s.n.], 1962. – S. 275–324, [1] k. tabl. złoż. ; 24 cm. – sygn. 10221.
36. Regnault, Élias (1801–1868), Mourawieff et les archives du tzarisme. – Paris : E. Dentu, 1863. – 93 s. ; 24 cm. – sygn. 16563.
37. Szwarce, Bronisław (1834–1904), Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864. t. 4 z. 1, 2. – Lwów : „Kurjer Lwowski”, 1894. – 67 s. ; 18 cm. – sygn. 8425.

Pamiętniki

38. Aramowicz, Ignacy (?–post 1870), Marzenia : pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim, w 1863 i 1864 r. – [s.l. : s.n.], 1865. – [4], 84 s. ; 21 cm. – sygn. 5704 cim.
39. Bentkowski, Władysław (1817–1887), Notatki osobiste Władysława Bentkowskiego z roku 1863. – Kraków : Centralne Biuro Wydawnictw N. K. N., 1916. – 189 s., [3] k. tabl. ; 19 cm.– sygn. 5686 cim ; 12173 ; 14551.
40. Białokoz, Adolf (1824–1902).; Niziołek, Piotr Oprac. – Pamiętnik 1861–1864. – Białystok : Muzeum Podlaskie, 2015. – 130 s. ; 24 cm. – sygn. 36039.
41. Białynia Chołodecki, Józef (1852–1935), Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków : wznowienie „Księgi Pamiętkowej” tegoż samego autora wydany staraniem Komitetu Obywatelskiego we Lwowie r. 1904. Lwów : M. Miniewska, 1913. – 425, [3] s., [10] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 9025.
42. Biłgorajski, Franciszek (1794–1878) ; Szczotka, Stanisław (1912–1954) Oprac., Pamiętniki o sprawie chłopskiej w 1863 r. – Wrocław : Zakład im. Ossolińskich, 1956. – XI, [1], 138, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 16589.
43. Boguski, Henryk (1831–1913). Z notatek wygnança. – Kraków : [Polska Akademia Nauk : Zakład Narodowy im. Ossolińskich], 1963. – S. 361–474 ; 24 cm. – sygn. 16573.

44. Borkowski, Feliks (1840-?), *Przejścia i wspomnienia uczestnika powstania polskiego z roku 1863-4.* – Kraków : nakł. Aut., 1904. – 30 s., 1 k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 5718 cim.
45. Brykczyński, Stefan (1847-1934); Górski, Konstanty (1868-1934) Il., *Moje wspomnienia : r. 1863.* – Warszawa : Kraków : Gebethner i Wolff ; Gebethner, 1908. – [4], 228 s., [6] k. tabl. ; 17 cm. – sygn. 6730.
46. Chądzyński, Zbigniew (1836-1888?); Halicz, Emanuel (1921-) Oprac.; Maruszewicz, Wanda Red., *Wspomnienia powstańca z lat 1861-1863.* – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1963. – 206, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 5638 ; 6341.
47. Czartoryski, Władysław (1828-1894); Wereszycki, Henryk (1898-1990) Oprac., *Pamiętnik 1860-1864.* – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1960. – 400, [3] s. ; 24 cm. – sygn. 4829.
48. Czernik, Wandalin (1842-po 1912), *Pamiętniki weterana 1864 r.* – Wilno : [s.n.], 1914. – 87, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 5713.
49. Dallmayer, Roman (1844-), *Moje wspomnienia z powstania 1863-1864 roku.* – Lipsk : [s.n.], 1912. – 108 s., 2 k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 5699.
50. Daniłowski, Władysław (1841-1878) ; Czubek, Jan (1849-1932) Red., *Władysława Daniłowskiego notatki do pamiętników.* – Kraków : Akademia Umiejętności, 1908. – XV, [1], 510 s., 1 k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 6545 ; 10567 ; 13022.
51. Drygas, Ignacy Jan ; Sokulski, Justyn Piotr (1872-1949). Oprac., *Wspomnienia chłop-powstańca.* – Kraków : [s.n.], 1913. – 112 s. ; 18 cm. – sygn. 5712 cim. ; 9109 cim. ; 14544.
52. Dunin-Wąsowicz, Krzysztof (1923-2013) Oprac., *Warszawa w pamiętnikach powstania styczniowego.* – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1963. – 632, [4] s. ; 23 cm. – sygn. 6234 ; 12775.
53. Erlach, Franz L. von (1819-1889) ; Gagatek, Jan Tł. ; Tokarz, Wacław (1873-1937) Tł., *Partyzantka w Polsce w r. 1863 w świetle własnych obserwacji, zebranych na teatrze walki od marca do sierpnia 1863 r.* – Warszawa : M. Arcta, 1919. – 239 s. 5 tabl. ; 20 cm. – sygn. 5707 cim.
54. Gawroński, Franciszek (1846-1930), *Moje przygody w roku 1863-1864 w Kijowie.* – Warszawa : „Księg. Polska” Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej, 1922. – 118 s. ; 20 cm. – sygn. 5710.
55. Gąsecki, Seweryn (1838-?) ; Słupski, Zygmunt Światopełk (1852-1928), *Pamiętniki Seweryna Gąseckiego powstańca z roku 1863/64.* – Poznań

- : nakł. i czcionkami W. Simona, 1895. – [2], 55 s., [5] k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 5702 cim ; 6762 cim.
56. Gdzie mogił powstańczych kopce... : wspomnienia radomskich weteranów Powstania Styczniowego. – Radom : Muzeum Wsi Radomskiej, 2009. – 120 s., [16] s. tabl. ; 25 cm. – sygn. 33269.
57. Gieysztor, Jakub Kazimierz (1827–1897) ; Korzon, Tadeusz (1839–1918). Przed., Pamiętniki Jakóba Gieyszтора z lat 1857–1865. t. 1. – Kraków : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1985. – [2], 420, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 20811/1.
58. Gieysztor, Jakub Kazimierz (1827–1897) ; Korzon, Tadeusz (1839–1918). Przed., Pamiętniki Jakóba Gieyszтора z lat 1857–1865. t. 2. – Kraków : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1985. – [4], 382 s. ; 21 cm. – sygn. 20811/2.
59. Grzegorzewski, Stanisław (1842–1903), Wspomnienia osobiste z powstania 1863 roku. – Lwów : nakładem Towarzystwa Wydawniczego, 1903. – [4], 261, [2] s., [8] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 8289.
60. Heurich, Emilia (1819–1905), Kiślańska, Teodora (1844–1920), Wspomnienia matki i córki z powstania 1863 r. – Warszawa : „Księg. Ludowa” J. Sikorska, 1918. – [2], 161 s., [6] tabl. ; 20 cm. – sygn. 14498.
61. Horodyński, Bolesław (1843–1932), Wspomnienia z dalekiej przeszłości. – Warszawa : nakładem Polskiego Biura Wydawniczego „Kresy”, [1925], [2], 71 s. ; 22 cm. – sygn. 16588 ; 23747.
62. Iwański, August (1832–1921) ; Czartkowski, Adam (1881–1958) Przed., Pamiętniki : 1832–1876. – Warszawa : Pomorska Druk. Rolnicza, 1928. – XVII, [3], 260 s., [1] k. tabl. ; 24 cm. – sygn. 5696 ; 12070.
63. Jabłonowski, Ludwik (1810–1887) ; Lewicki, Karol Oprac., Pamiętniki. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1963. – 438, [1] s., [1] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 5618.
64. Janowski, Józef Kajetan (1832–1914), Pamiętniki o powstaniu styczniowym. t. 1, (styczeń–maj 1863 r.). – Lwów : Komitet Jubileuszowy Obchodu 50 i 60 Rocznicy Powstania 1863 r., 1923. – XVII, [1], 492 s., [1] k. tabl. ; 27 cm. – sygn. 9741 ; 14453/1.
65. Janowski, Józef Kajetan (1832–1914), Pamiętniki o powstaniu styczniowym. t. 3, Czasy przedpowstaniowe 1854–1862. – Warszawa : Fundusz Kultury Narodowej, 1931. – XIII, [1], 468 s. ; 27 cm. – sygn. 14453/3.
66. Jastrzębiec Zielonka, Kornel (1838–1914), Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberii. – Lwów : Macierz Polska, 1913. – 190 s. ; 23 cm. – sygn. 5673 ; 6189.

67. Jenike, Ludwik (1818–1903), *Ze wspomnień. cz. 1–2.* – Warszawa : Druk. Ed. Nicz i S-ka, [1910]. – 1 wol. (147, 135 s.) ; 18 cm. – sygn. 14490.
68. Kalita, Karol (1830–1919) ; Medyński, Aleksander (1882–1940) Wyd., *Ze wspomnień krwawych walk.* – Lwów : „Słowo Polskie”, 1913. – 168 s. ; 22 cm. – sygn. 5688 ; 14474.
69. Kopernicki, Franciszek (1824–1892), Halicz, Emanuel (1921–2015) Przedm., Ratajczyk, Leonard (1928–) Oprac., *Pamiętnik z powstania styczniowego : notatki z powstania w województwie kaliskim 1863 i 864 r.* – Warszawa : Wojskowa Akademia Polityczna im. F. Dzierżyńskiego, 1959. – XVIII, 109, [3] s. ; 17 cm. – sygn. 16617.
70. Kozłowski, Eligiusz (1924–1987) Oprac., *Zapomniane wspomnienia.* – Warszawa : „PAX”, 1981. – 503, [1] s., [8] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 17861.
71. Kronenberg, Leopold (1812–1878) ; Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Oprac. Gaca-Dąbrowska, Zofia Tł., *Listy Leopolda Kronenberga do Mieczysława Waligórskiego z 1863 roku.* – Wrocław : Zakład im. Ossolińskich – Wydaw. Polskiej Akademii Nauk, 1955. – XXXIV, 151, [1] s., [4] s. tabl. ; 25 cm. – sygn. 20253.
72. Łukaszewski, Julian (1835–1906) ; Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Przedm., *Pamiętnik z lat 1862–1864.* – Warszawa : Państw. Wydaw. Nauk., 1973. – 326, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 12706.
73. Mencil, Tadeusz (1912–1987) Red., *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie : pamiętniki.* – Lublin : Wydawnictwo Lubelskie, 1966. – 241, [3] s. ; 23 cm. – sygn. 16554.
74. Mierosławski, Ludwik (1814–1878) ; Frejlich, Józef (1884–1976) Wyd., *Pamiętnik Mierosławskiego : (1861–1863).* – Warszawa : Inst. Wydaw. „Biblioteka Polska”, 1924. – [4], V, [1], 214, [1] s., [1] k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 5691 ; 6153.
75. Mikoszewski, Karol (1832–1886) ; Bender, Ryszard (1932–2016) Oprac., *Pamiętniki moje.* – Warszawa : „PAX”, 1987. – 343, [1] s., [1] k. portr. ; 20 cm. – sygn. 20729.
76. Mineyko, Zygmunt (1801–1900) ; Kozłowski, Eligiusz Oprac., Olszański, Kazimierz Oprac., *Z tajgi pod Akropol : wspomnienia z lat 1848–1866.* – Warszawa : „PAX”, 1971. – 551, [1] s., [5] s. tabl. ; 18 cm. – sygn. 11573.
77. Murawjow, Michaił (1796–1866) ; Dębowski, Władysław Oprac. *Pamiętniki „Wiesziela” : rządy hr. Michała Mikołajewicza Murawiewa*

- na Litwie (1863–1865). – [Warszawa] : „Nadzieja”, [1988?]. – 46, [2] s. ; 14 cm. – sygn. 23294.
78. Murawjow, Michaił (1796–1866) ; Czubek, Jan Tł., Tarnowski, Stanisław Przedm., Pamiętniki hr. Michała Mikołajewicza Murawiewa („Wieszateła”) : (1863–1865) : pisane w roku 1866. – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1896. – 161, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 29475/Z.
79. Murawjow, Michaił (1796–1866) ; Czubek, Jan Tł., Tarnowski, Stanisław Przedm., Pamiętniki Michała Mikołajewicza Murawiewa „Wieszateła” : 1863–1865. – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1899. – 159, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 10506 cim.
80. Nowacki-Kopaczynski, Władysław Ignacy (1843–1901) Autor ; Halicz, Emanuel (1921–) Wstęp, Pamiętnik Junoszy, oficera polskich żandarmerów w powstaniu styczniowym. – Warszawa : Wojskowa Akademia Polityczna, 1960. – 102, [1] s. ; 16 cm. – sygn. 15491.
81. Okoniewski, Stefan (1836–1919), Z roku 1863 : w 50 rocznicę wspomnienia powstańca ; Pogląd na wyniki naszych powstań w latach 1831, 1846, 1848 i 1863 r. – Poznań : nakł. i dr. B. Milski, 1913. – 62, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 16031.
82. Oksiński, Józef (1840–1908), Halicz, Emanuel (1921–2015) Oprac., Wspomnienia z powstania polskiego 1863–1864. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965. – 337, [3] s. ; 23 cm. – sygn. 8643.
83. Okulicz, Stefan (1839–1918), Przed laty : wspomnienia. – Kraków : [s.n.], 1910. – [4], 89 s., [2] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 8088.
84. Powierza, Paweł (1844–1914) ; Bokauszyn, Lew Red., Dobroński, Adam (1943–) Przedm., Filipow, Krzysztof Red., Wspomnienia z powstania styczniowego 1863 roku : testament moralny autora. – Białystok : Muzeum Wojska, 1996. – [2], 111, [1] s., [8] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 32617.
85. Prendowska, Jadwiga (1832–1915) ; Kozłowski, Eligiusz (1924–1987) Oprac., Olszański, Kazimierz (1923–) Oprac., Moje wspomnienia. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1962. – 411, [1] s., [1] k. portr. ; 24 cm. – sygn. 5291 ; 6583.
86. Przyborowski, Walery (1845–1913), Wspomnienia ułana z 1863 roku. – Poznań : Tyg. Wielkopolski, 1874. – [2], 108 s. ; 23 cm. – sygn. 5683 cim ; 25680.
87. Przyborowski, Walery (1845–1913), Wspomnienia ułana z 1863 roku. – Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm : Muzeum Niepodległości, 2013. – 178, [2] s. ; 22 cm. – sygn. 34554 ; 34555.

88. Przyborowski, Walery (1845–1913) Wyd., Pamiętniki powstańca z 1863 i 1864 roku (Bończa, Chmieliński, Bosak i Krzywda). – Lwów : Księgarnia Polska, 1881. – 174 s. ; 20 cm. – sygn. 6522.
89. Rayski, Jan Nepomucen (1831–1911) ; Medyński, Aleksander (1882–1940) Wyd., Społem i zgodą : karta z powstania styczniowego. – Kraków : Zarząd Gł. T.S.L., 1913. – 40 s., [1] k. tabl. ; 20 cm. – 16608.
90. Rembacz, Marcin (1843–1920), Z biegu życia kilka wspomnień : dla pamięci młodego pokolenia. – Kraków : nakł. aut., 1916. – 31 s. ; 19 cm. – sygn. 5681 cim.
91. Rogiński, Roman (1840–1915) ; Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Oprac., Roman Rogiński, powstaniec 1863 r. : zeznania i wspomnienia. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983. – 149, [3]s. ; 20 cm. – sygn. 18483.
92. Rogiński, Roman (1840–1915), Z pamiętnika Romana : 1859–1863. – Kraków : nakł. i dr. W. L. Anczyc, 1898. – [4], 97, [2] s., [1] k. portr. ; 20 cm. – sygn. 4124 cim ; 5676 cim.
93. Romanowiczówna, Zofia (1842–1935), Z dni krwi i łez (1863–1865) : kartki z dziennika młodej dziewczyny. – Lwów : Tow. im. Piotra Skargi, [1911]. – 79 s. ; 23 cm. – sygn. 31100.
94. Rostworowski, Jan Nepomucen (1838–1898), Wspomnienia z roku 1863 i 1864. – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1900. – 105, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 5669 ; 25675.
95. Rzewuski, Zygmunt Napoleon (1843–1897), Wspomnienia obozowe z r. 1863 i 1864. – Lwów : [nakł. aut.], 1883. – [2], 192 s. ; 18 cm. – sygn. 5678 cim.
96. Samborski, Henryk (1843–1918), Wspomnienia z powstania 1863 r. i pobytu na Syberii. – Warszawa : W. Jakowicki, 1916. – 126, [1] s., 1 k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 6166 ; 14496.
97. Sczaniecki, Kazimierz (1837–1918) ; Molik, Witold (1949–) Oprac., Pamiętnik : Wielkopolska i powstanie styczniowe we wspomnieniach galicyjskiego ziemianina. – Poznań : Wydaw. PTPN, 1995. – [2], 162, [7] s., [16] s. tabl. ; 20 cm. – sygn. 27116.
98. Sczaniecki, Kazimierz (1837–1918) ; Mitkowski, Józef (1911–1980) Oprac., Powstanie styczniowe w pamiętnikach Kazimierza Sczanieckiego. – Kraków : Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1963. – 82 s. ; 23 cm. – sygn. 35392.

99. Starorypiński, Zygmunt ; Borowski, Konstanty (1844–1915), Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Red., Borowski, Konstanty (1844–1915), Między Kamieńcem i Archangielskiem : dwa pamiętniki powstańców z 1863 roku. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986. – 413, [3] s., [8] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 20359.
100. Świętorzecki, Apolinary (1834–1913?) ; Kowalewska, Zofia (1853–1918) Oprac., Ze wspomnień wygnańca : [z roku 1863]. – Wilno : nakł. Księgarni Józefa Zawadzkiego, 1912. – 265, [1] s., [24] s. tabl. ; 22 cm. – sygn. 5695.
101. Tokarzewski, Szymon (1821–1890), Z roku 1863 i lat następnych : opowieść w 2 częściach. – Warszawa : [s.n., 1912]. – [4], 181 s. ; 18 cm. – sygn. 7594.
102. Uniśkiewicz-Weber, Zofia (1915–2008), Syn Mazowska : Mamert Władysław Wandalli : uczestnik Powstania Styczniowego 1863 roku. – [Warszawa : s.n., 200?]. – 248 s. ; 24 cm. – sygn. 32506.
103. Wereszycki, Henryk (1898–1990) Wybór ; Grottger, Artur (1837–1867) Il., Powstanie styczniowe wedle opisu uczestników. – Lwów : Macierz Polska, 1938. – 86, [2] s. ; il ; 19 cm. – sygn. 7250.
104. Wilska, Stefania ; Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Oprac., Pamiętnik o Ignacym Chmieleńskim. – Wrocław : Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1952. – XX, 175, [1] s., [4] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 16582.
105. Wspomnienia chłopów powstańców 1863 roku. – Kraków–Wrocław : Wydawnictwo Literackie, 1983. – 285, [3] s. ; 20 cm. – sygn. 18798.
106. Wyskota Zakrzewski, Paweł, Pamiętnik wielkopolskiego powstania z 1863 roku. – Poznań : [s.n.], 1934. – 89, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 5671 cim. ; 12229 cim.
107. Zapałowski, Władysław (1839–1923) ; Bartoszewicz, Kazimierz (1852–1930) Przedm., Pamiętniki z roku 1863–1870. t. 1. – Wilno : Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, 1921. – 138 s. ; 23 cm. – sygn. 6523/1 ; 11702/1.
108. Zapałowski, Władysław (1839–1923) ; Bartoszewicz, Kazimierz (1852–1930) Przedm., Pamiętniki z roku 1863–1870. t. 2. – Wilno : Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, 1921. – 256 s. ; 23 cm. – sygn. 6523/2 ; 11702/2.
109. Zienkiewicz, Kazimierz (1845–1925) ; Pomarański, Stefan (1893–1944) Oprac., Wspomnienia powstańca 1863 roku. – Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1932. – XXX, [2], 340 s. ; 23 cm. – sygn. 5679.

110. Żychliński, Teodor (1836–1909), Wspomnienia z r. 1863. – Poznań : [s.n], 1888. – VIII, 169 s. ; 23 cm. – sygn. 8296 cim.

Prasa

111. „Éphémérides Polonaises”. – Paris, 1863–1864. – sygn. Pr 10.244.
112. „Mużyckaja Prauda”. – [Białystok–Wilno–Grodno], lipiec 1862–czerwiec 1863]. – sygn. Pr 1473.
113. „Naprzód”. – [Kraków], 1863. – sygn. Pr 251.
114. „Niepodległość : dziennik polityczny, ekonomiczny i naukowy”. – Warszawa, 1863–1864. – sygn. Pr 50.558.
115. „Postęp : pismo malownicze, oświacie i rozrywce poświęcone”. – Wiedeń, 1859–1864. – sygn. Pr 1193.
116. „Prawda”. – [Lwów, 1863]. – sygn. Pr 10.148.
117. „Przyjdź Królestwo Twoje!”. – [Kraków], 1863–1864. – sygn. Pr. 1276.
118. „Wiadomości Polityczne”. – Warszawa, 1863. – sygn. Pr 946.

Opracowania

119. Anc, Bolesław (1841–1909), Anc, Józefa (1851?–1916), Z lat nadziei i walki 1861–1864. – Brody : F. West, 1907. – 178, [3] s., [11] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 13021.
120. Babnis, Maria (1943–), Polska nad Sekwaną albo Powstanie Styczniowe w oczach Francuzów. – Gdańsk : BG PAN, 2003. – 178, [1] s. ; 30 cm. – sygn. 31183 A.
121. Barowicz, Antoni, Marcin „Lelewel” Borelowski rękodzielnik-pułkownik. – Rzeszów : Powiatowy Związek Stowarzyszeń Przemysłowych, 1913. – [2], 105 s., [1] k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 13371.
122. Bender, Ryszard (1932–2016), Ksiądz Karol Mikoszewski (X. Syxtus) 1832–1886 – członek Rządu Tymczasowego Narodowego 1863, emigrant, zesłaniec. – Warszawa : Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1982. – 251, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 18037.
123. Bender, Ryszard (1932–2016), Powstaniec – zakonnik : błogosławiony o[jciec] Rafał Kalinowski. – Warszawa : „PAX”, 1984. – 221, [3] s., [4] s. tabl. ; 17 cm. – sygn. 19266.
124. Berg, Nikolaj Vasil’evič (1824–1884); Jaskłowski, Karol Tł., Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie

- epoce demonstracji od 1856 r. t. 1. – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1898. – [4], 334 s. ; 21 cm. – sygn. 25660/1.
125. Berg, Nikolaj Vasil'evič (1824–1884); Jaskłowski, Karol Tł., Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r. t. 2. – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1898. – 451, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 25660/2.
126. Berg, Nikolaj Vasil'evič (1824–1884); Jaskłowski, Karol Tł., Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r. t. 3. – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1898. – 474, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 25660/3.
127. Białyńia Chołodecki, Józef (1852–1935), Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864. – Lwów : Komitet Obywatelski, 1904. – 486, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 14420.
128. Borejsza, Jerzy Wojciech (1935–2019), Patriota bez paszportu. – Warszawa : „Czytelnik”, 1970. – 254, [2] s., [9] k. tabl. ; 18 cm. ; sygn. 11082 ; 11578.
129. Borejsza, Jerzy Wojciech (1935–2019), Patriota bez paszportu. – Warszawa : „Czytelnik”, 1982. – 284, [4] s., [25] s. tabl. ; 20 cm. – sygn. 18460.
130. Ohlas poľského povstania roku 1863 na Slovensku : slovenski polonofili a spolupráca demokratických síl Rakúska v boji proti petrohradskému a videnskému absolutyzmu. – Bratislava : Slovenská akadémia vied, 1960. – 198, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 16553.
131. Bortnowski, Władysław (1913–1987), Jarosław Dąbrowski : 1836–1871 : życiorys i dokumenty. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1951. – 84, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 916 ; 3177.
132. Bukowski, Andrzej (1911–1997), Pomorze Gdańskie w powstaniu styczniowym. – Gdańsk : Gdańskie Towarzystwo Naukowe : na zlec. Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 1964. – 214, [1] s., [8] s. tabl., [1] k. tabl. złoż. ; 23 cm. – sygn. 7485.
133. Bukowski, Andrzej (1911–1997), Udział Floriana Ceynowy w powstaniach 1846, 1848 i 1863 w świetle nowych dokumentów. – Gdańsk : [s.n.], 1960. – [1], 46 s. ; 21 cm. – sygn. 19131.
134. Butkiewicz, Krystyna, Pułkownik Edmund Callier : 1833–1893. – Warszawa : Wydaw. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1974. – 142, [2] s. ; 10 cm. – sygn. 13520.

135. Caban, Wiesław (1946–), *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*. – Warszawa ; Kraków : Państw. Wydaw. Naukowe : Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1989. – 217, [3] s., [16] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 22444.
136. Chankowski, Stanisław (1928–1990), *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*. – Warszawa : Państw. Wydaw. Nauk, 1972. – 260, [4] s. ; 23 cm. – sygn. 12672.
137. Chodyła, Zbigniew (1947–), *Pożyczka narodowa w powstaniu styczniowym*. – Poznań : MN, 1972, 57, [1] s., [14] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 13135.
138. Ciołkosz, Adam (1901–1978), *Karol Marks a powstanie styczniowe : odczyt*. – London : Democratic Press and Liberty Publications, 1963. – 51, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 20856 ; 34182.
139. Ćwiek, Zbigniew (1920–1964), *Przywódcy powstania styczniowego : sześć sylwetek*. – Warszawa : „Wiedza Powszechna”, 1963. – 304, [4] s., [60] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 5951.
140. D’ákov, Vladimír Anatol’evič (1919–1995) ; Miller, Il’â Solomonovič (1918–1978) ; Orzechowski, Marian (1931–2020) Tł. ; Rybkowski, Jan Tł. ; Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Przedm., *Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a powstanie styczniowe*. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967. – VIII, 463, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 9783.
141. Dąbkowski, Witold (1908–2003), Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Przedm., *Powstanie styczniowe w Puszczy Kozienickiej*. – Warszawa : Państw. Wydaw. Naukowe, 1974. – 436, [4] s. ; 20 cm. – sygn. 13585.
142. Dąbrowski, Józef (1876–1926), *Powstanie styczniowe 1863–1864*. – Warszawa : Towarzystwo Wydawnicze, [1920], [2], 267, [5] s. ; 20 cm. – sygn. 9267.
143. Dąbrowski, Józef (1876–1926), *Powstanie styczniowe 1863–1864*. – Warszawa : Wydawnictwo J. Mortkowicz, 1921. – [2], 217, [5] s. ; 23 cm. – sygn. 8824.
144. Dąbrowski, Józef (1876–1926), *Rok 1863*. – Poznań : New York : Z. Rzepecki ; Polish Book Importing Co., [1913]. – [8], 464 s., 13 k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 16550.
145. Dąbrowski, Józef (1876–1926), *Rok 1863*. – Poznań : Z. Rzepecki, 1913. – [8], 464 s., 13 k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 4128 ; 8522.
146. Detko, Jan (1931–1979) ; Dunin-Wąsowicz, Krzysztof (1923–2013), *Współuczestnicy narodowej sprawy : proza polska o udziale chłopca w powstaniu styczniowym i dojrzywaniu jego narodowej świadomości*.

- Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, dr. 1973. – 270, [2] s. ; 18 cm. – sygn. 12751.
147. Długosz, Stanisław (1892–1915) ; Rybkowski, Marian (1895–1915) Il., Czachowski. – Poznań : Wielkopolska Księg. Nakładowa K. Rzepecki, 1924. – 89 s. ; 24 cm. – sygn. 4113.
148. Dmowski, Rafał (1974–), Kalendarium działań zbrojnych na pograniczu Mazowsza i Podlasia podczas powstania styczniowego. – Warszawa ; Siedlce : Archiwum Państwowe [etc.], 2013. – 186 s. ; 24 cm. – sygn. 34800.
149. Dubiecki, Marian (1838–1926), Echa z powstania styczniowego. – Zamość : Z. Pomarański, 1922. – 167, [2] s. ; 22 cm. – sygn. 6483.
150. Dubiecki, Marian (1838–1926), Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864. – Kraków : G. Gebethner, 1907. – [4], 216 s., 3 k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 14478.
151. Dubiecki, Marian (1838–1926), Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864. – Kijów : L. Idzikowski, 1911. – [4], 256 s., 3 k. tabl. ; 24 cm. – sygn. 8645.
152. Dunin-Wąsowicz, Krzysztof (1923–2013), Marcin Borelowski „Lelewel”, blacharz-pułkownik powstania 1863 r. – Warszawa : Związek Izb Rzemieślniczych : Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, 1964. – 205, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 7091.
153. Dunin-Wąsowicz, Krzysztof (1923–2013), Mózg i serce czerwonych. – Warszawa : „Iskry”, 1963. – 115, [5] s., [4] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 6409.
154. Dunin-Wąsowicz, Krzysztof (1923–2013), O powstańczym generale. – Warszawa : „Iskry”, 1966. – 102, [2] s., [8] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 8441.
155. Feldman, Józef (1899–1946), Mocarstwa wobec powstania styczniowego. – Kraków : Krakowska Spółka Wydawnicza, 1929. – 46 s. ; 22 cm. – sygn. 16580.
156. Firlej-Bielińska, Karolina (1872–) ; Żeromski, Stefan (1864–1925) Przedm., Nullo i jego towarzysze. – Warszawa : Księg. Robotnicza, 1923. – [8], V, [1], 191, [2] s., 16 k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 8428 ; 14459.
157. Fredericks, Płaton Aleksandrowicz (1828–1888) ; Sikorska-Kulesza, Jolanta (1957–) Oprac. ; Burdowicz-Nowicki, Jacek (1974–) Oprac., Pamiątka buntu od 1860 do 1865. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 2018. – XXXI, [6], 1–98, [1], XXV–XLIX, [1] s. ; 42 cm. – sygn. 37484 A.

158. Gąsiorowski, Janusz (1889–1949), Biblijografia druków dotyczących powstania styczniowego 1863–65. – Warszawa : Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1923. – 394, IV s. ; 22 cm. – sygn. 7135 ; 34090.
159. Gasztowtt, Waclaw (1844–1920), Toast Waclawa Gasztowtta na obchodzie 25-letniej rocznicy Powstania Narodowego 1863 roku. – [s.l. : s.n., 1888]. – 4 s. ; 21x13 cm. – sygn. 28307.
160. Gawlik, Mieczysław (1883–1928), Powstanie styczniowe 1863 r. – Lwów [etc.] : Wydaw. Zakładu Nar[odowego] im. Ossolińskich, 1925. – [4], 48, [1] s. ; 19 cm. – sygn. 7497.
161. Gawlik, Mieczysław (1883–1928), Zygmunt Sierakowski. – Kraków : Towarzystwo Szkoły Ludowej, 1913. – 16 s. ; 20 cm. – sygn. 8787.
162. Gawroński, Franciszek (1846–1930), Henryka Pustowójtówna : sylwetka biograficzna 1838–1881. – Kraków : Gebethner, 1911. – 40 s. ; 22 cm. – sygn. 6111.
163. Gawroński, Franciszek (1846–1930), Konfiskata ziemi polskiej przez Rosyę po roku 1831 i 1863 : (uwagi i materiały do statystyki Ukrainy, Podola i Wołynia). – Kraków : G. Gebethner [etc.], 1917. – 44 s. ; 24 cm. – sygn. 7475.
164. Gawroński, Franciszek (1846–1930), Monografie z powstania styczniowego : 1. Zygmunt Sierakowski, 2. Henryka Pustowójtówna, 3. Franciszek Rochebrun. – Warszawa : „Księgarnia Polska” Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej, 1928. – 200 s. ; 18 cm. – sygn. 16883.
165. Gawroński, Franciszek (1846–1930), Rok 1863 na Rusi. [t. 1], Ruś Czerwona i Wschód. – Lwów : H. Altenberg, 1902. – XVI, 352, XLIX s., 4 k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 8739/1.
166. Gawroński, Franciszek (1846–1930), Stefan Bobrowski i dyktatura Langiewicza w roku 1863. – Warszawa–Kraków : Gebethner i Wolff, G. Gebethner i spółka, 1914. – [4], 55 s. ; 22 cm. – 9026.
167. Gawroński, Franciszek (1846–1930), Walka o wolność w roku 1863. – [Lwów] : Komitet 1863–1913. – 145, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 3876 ; 6112 ; 6761 ; 14479.
168. Gieysztor, Jakub Kazimierz (1827–1897), Do starszego pokolenia : ostatnie słowo. – Lwów : nakł. I. Związkowej Drukarni, [1894]. – 14 s. ; 22 cm. – sygn. 20810.
169. Giller, Agaton (1831–1887), Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r. t. 2. – Paryż : Księg. Luxemburska, 1868. – [4], 437, [2] s. ; 18 cm. – sygn. 14161/2.

170. Giller, Agaton (1831–1887), Ogólna charakterystyka powstania w 1863 r. : wydanie pośmiertne w 25-tą rocznicę [!] powstania. – Lwów : M. Darowski, 1888. – S. VI, 3–28 ; 22 cm. – sygn. 24621.
171. Giller, Agaton (1831–1887), Polska w walce : zbiór wspomnień i pamiętników z dziejów naszego wyjarzmania. – Paryż : Księg. Luxemburska, 1868. – 293, [3] s. ; 19 cm. – sygn. 5709 ; 11341.
172. Gizbert-Studnicki, Wacław (1874–1962) Red., Rok 1863 : wyroki śmierci. – Wilno–Warszawa : nakł. i dr. L. Chomiński ; Księg. Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Tow. Wyd. „Ignis”, 1923. – [2], LXXXIV łamy, 122, [1] s. ; 16x24 cm. – sygn. 7619 cim.
173. Gmitruk Janusz (1948–), Skoczek Tadeusz (1955–), Powstanie styczniowe w legendzie, historiografii i sztuce. – Warszawa : Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego [etc.], 2013. – 125, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 34745 ; 34746.
174. Gołubiew, Zofia (1942–2022), Banach-Kielanowska, Gabriela, Herudzińska-Oświecimska, Marta Tł., Róg, Rafał, Powstanie styczniowe : publikacja towarzysząca wystawom w 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego „Artyści – świadkowie powstania styczniowego 1863 roku” oraz „Portrety, symbole, broń – w rocznicę styczniowego zrywu”, styczeń – maj 2013 = The January Uprising 1863–1864 : the publication accompanying exhibitions on the 150th anniversary of the outbreak of the January Uprising : Artists – Witnesses to the January Uprising of 1863 and Portraits, Symbols, Arms – On the Anniversary of the January Uprising, January – May 2013. – Kraków : Muzeum Narodowe, 2013. – 71, [1]s. ; 20x21 cm. – sygn. 34475.
175. Góra Stanisław, Partyzantka na Podlasiu : 1863–1864. – Warszawa : Wydaw. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1976. – 302, [6] s. ; 25 cm. – sygn. 14901.
176. Górski, Konrad (1895–1990), Stanisław Krzemiński : człowiek i pisarz. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1985. – 348 s. ; 20 cm. – sygn. 19822.
177. Grabowski, Zbigniew, Powstanie styczniowe. – Warszawa : Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2013. – 103, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 34551.
178. Gregorowicz, Kazimierz (1833–1889), Zarys główniejszych wypadków w województwie lubelskim w r. 1861. – Lublin : Wydawnictwo Lubelskie, 1984. – 130, [2] s. ; 20 cm. – sygn. 23991.
179. Grot, Zdzisław (1903–1984), Rok 1863 w zaborze pruskim : udział społeczeństwa polskiego w powstaniu styczniowym. – Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 1963. – 238, [1] s., [11] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 5645.

180. Grottger, Artur (1837–1867), Lituania. – Kraków : Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, 1872. – (Teka) : 7 s., [6] k. tabl. ; 47 cm. – 17846 A.
181. Grzybowski, Ludomir ; Adamczyk, Zdzisław Jerzy (1936–) Oprac. Caban, Wiesław (1946–) Oprac., Opis powstania polskiego w roku 1863 i 1864 w województwie krakowskim. – Kielce : Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1994. – XIV, 195, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 25894.
182. Halicz, Emanuel (1921–2015), Koberdowa, Irena (1916–2008), Radtke, Irena (1923–2014), Demokracja polska w powstaniu styczniowym : wybór źródeł. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1961. – XV, [1], 168 s. ; 25 cm. – sygn. 13967.
183. Halicz, Emanuel (1921–2015), Kwestia chłopska w Królestwie Polskim w dobie powstania styczniowego. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1955. – 361, [3] s. 16 k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 709.
184. Gercen, Aleksandr Ivanovič (1812–1870) ; Bazyłow, Ludwik (1915–1985) Oprac., Wierzchowski, Mirosław (1928–1966). Oprac., O powstaniu styczniowym : wybór pism. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1962. – 383, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 5450.
185. Holewiński, Waław (1956–), Krew na rękach moich. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 2021. – 314, [5] s. ; 22 cm. – sygn. 37429.
186. Hryniewicz, Barbara, Wrona, Katarzyna, „...narodowego długu spadkobiercy...” : w 120 rocznicę powstania styczniowego : informator [...]. – Radom : Muzeum Okręgowe, 1983. – 14 s. ; 27 cm. – sygn. 19171.
187. Jabłoński, Henryk (1909–2003), Aleksander Waszkowski : ostatni naczelnik miasta Warszawy w powstaniu 1863/4. – Warszawa : Towarzystwo Miłośników Historii, 1937. – 139, [1] s., [7] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 19904.
188. Jabłoński, Henryk (1909–2003), Aleksander Waszkowski : ostatni naczelnik miasta Warszawy w powstaniu 1863/4. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963. – 174, [2] s. ; 18 cm. – sygn. 8965 ; 9197.
189. Jachimek, Krystyna, Fałek, Henryk (1934–), Wybitniejsi dowódcy oddziałów powstania styczniowego według Stanisława Rybickiego. – Warszawa ; Rawa Mazowiecka : Archiwum Państwowe, 1993. – 76 s. ; 21 cm. – sygn. 25688 ; 28970.

190. Jagiełło, Bogdan, Poszli nasi w bój bez broni... : (z dziejów walk powstańczych 1863 roku na zachodnim Mazowszu). – Żyrardów : TPŻ, 1983. – 15, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 18707.
191. Janeczek, Zdzisław (1954–), Powstańcy styczniowi „Grekami Europy” : terror i przemoc w relacjach śląskiej prasy z polskiego powstania 1863 roku. – Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, 2013. – 223 s., [8] s. tabl. ; 25 cm. – sygn. 37878.
192. Janowski, Jan Nepomucen (1803–1888), Czartoryski, Władysław (1828–1894), Moja korespondencya z księciem Władysławem Czartoryskim głównym ajentem dyplomatycznym Tajnego Rządu Narodowego. – Paryż : u autora, 1864. – 48 s. ; 23 cm. – sygn. 9372.
193. Jarzębowski, Józef (1897–1964) ; Nowak-Jeziorański, Jan (1914–2005) Przedm., Jan Jeziorański zapomniany bohater 1863 roku. – Londyn : Katolicki Ośr. Wydaw. Veritas, 1974. – 232, VI s., [12] s. tabl. ; 19 cm. – sygn. 26206 ; 29941/Z.
194. Jasienica, Paweł (1909–1970), Dwie drogi : o powstaniu styczniowym. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1963. – 403, [4] s. ; 18 cm. – sygn. 5537.
195. Jasienica, Paweł (1909–1970) ; Szwarc, Andrzej (1951–) Wstęp, Dwie drogi : o powstaniu styczniowym. – Warszawa : Prószyński Media, 2009. – 390, [3] s., [32] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 32920.
196. Jasiński, Janusz (1928–), Powiat piski a polskie powstania 1794–1864. – Olsztyn : „Pojezierze”, 1970. – 14, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 12412.
197. Jaworski, Franciszek (1873–1914); Finkel, Ludwik (1858–1930) Przedm., O szarym Lwowie. – Lwów–Warszawa : H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende ; E. Wende, [1917]. – X, [2], 245, [2] s., [12] k. tabl. ; 23 cm. – 33225/L.
198. Jeż, Teodor Tomasz (1824–1915), W Galicji i na Wschodzie : przyczynek do dziejów powstania 1863. – Poznań : K. Żupański, 1880. – XI, [1], 203 s. ; 25 cm. – sygn. 5693.
199. Juskiewicz, Ryszard (1928–2019), Powstanie Styczniowe na Północnym Mazowszu. – Warszawa : „Mako”, 1992. – 206, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 25403.
200. Kalinowski, Szczepan (1950–), Orliński, Lech, Powstanie styczniowe w powiecie białskim. – Biała Podlaska–Międzyrzec Podlaski–[Rokitno : Starostwo Powiatowe ; Towarzystwo Przyjaciół Nauk ; Lech Orliński], 2013. – 208 s., [16] s. tabl. ; 23 cm. – sygn. 35844.

201. Karbowski, Władysław (1899–1988), Ludwik Narbutt : (życiorys wo-
dza w powstaniu styczniowym na Litwie). – Grodno : 76 Lidzki P.P. im.
L. Narbutta, 1935. – [10], 250, [2] s., 2 ryc., 1 mapa ; 23 cm. – sygn.
6580.
202. Karbowski, Władysław (1899–1988) ; Anusiewicz, Marian Red., Zyg-
munt Padlewski 1835–1863. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa
Obrony Narodowej, 1969. – 447, [1] s., 10 s. tabl. ; 23 cm. – sygn. 10916.
203. Katz, Henryk (1914–1998), Robotnicy angielscy wobec powstania
styczniowego. – Łódź–Wrocław : Łódzkie Towarzystwo Naukowe ; Za-
kład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1964. – 100 s. ;
23 cm. – sygn. 7309.
204. Kęsek, Janina (1946–), Bochnia i obwód bocheński w latach 1863–1864 :
w 150. rocznicę powstania styczniowego. – Bochnia : Stowarzyszenie
Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, 2013. – 285 s., [1] k.
tabl. złoż. ; 23 cm. – sygn. 34630.
205. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Dereszewicze 1863. – Wrocław ; War-
szawa ; Kraków ; Gdańsk ; Łódź : Zakład Narodowy im. Ossolińskich
– Wydawnictwo, 1986. – 191, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 20571 ; 36729.
206. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), L'Italie et l'insurrection polonaise de
1863. – Warszawa : Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydaw. PAN,
1975. – 20, [4] s., 2 s. tabl. ; 20 cm. – sygn. 16370.
207. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Powstanie styczniowe. – Warszawa :
Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972. – 800, [3] s., [20] s. tabl. ;
23 cm. – sygn. 12296 ; 12297.
208. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Powstanie styczniowe. – Warszawa :
Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983. – 799, [1] s., [28] s. tabl.,
[2] k. mapy ; 25 cm. – sygn. 18501.
209. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Powstanie Styczniowe. – Warszawa :
Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987. – 80 s. ; 27 cm. – sygn. 21117 ;
38182.
210. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Sprawa włościańska w powstaniu
styczniowym. – Wrocław : Wydawnictwo Zakład im. Ossolińskich,
1953. – XVII, [1], 408, [2] s., [12] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 13331.
211. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Zahorski, Andrzej (1923–1992), Za-
jewski, Władysław (1930–), Trzy powstania narodowe : kościuszkow-
skie, listopadowe, styczniowe. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1994.
– 428, [4] s., [48] s. tabl., [18] k. tabl. złoż. ; 25 cm. – sygn. 25291.

212. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Warszawa w powstaniu styczniowym. – Warszawa : Wiedza Powszechna, 1956. – 247, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 3359.
213. Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Warszawa w powstaniu styczniowym. – Warszawa : Wiedza Powszechna, 1983. – 239, [1] s., [17] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 18731.
214. Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Red., Korolûk, Vladimir Dorofeevič (1921–1981) Red., Zabór pruski w powstaniu styczniowym = Połskie zemli pod vlast'û Prussi i vosstanie 1863 goda. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1968. – LXXXV, [1], 370, [1] s. ; 25 cm. – sygn. 10887.
215. Kirkor, Stanisław (1898–1983), Przeszłość umiera dwa razy : powieść prawdziwa. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1978. – 204, [3] s., [8] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 25216.
216. Klejn, Bogdan, Macyszyn, Jacek (1949–) Przedm., Wystawa stała Wiosna Ludów i Powstanie Styczniowe. – Warszawa : [Muzeum Wojska Polskiego], 2003. – [32] s. ; 23 cm. – sygn. 31521.
217. Klukowski, Zygmunt (1885–1959), Ruch narodowy w Zamojszczyźnie w 1861–1862 r. : (w świetle urzędowych źródeł rosyjskich). – Zamość : [Koło Miłośników Książki], 1938. – [2], 13 s. ; 25 cm. – sygn. 5431.
218. Koberdowa, Irena (1916–2008), Polityka czartoryszczyzny w okresie powstania styczniowego. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1957. – 236, [3] s., [4] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 17509.
219. Koberdowa, Irena (1916–2008), Watykan a powstanie styczniowe. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1958. – 51, [1] s. ; 17 cm. – sygn. 3431.
220. Korbel, Witold, Sztandar dwóch powstań, Katowice : Muzeum Śląskie, 1993. – 52, [1] s., [16] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 23844.
221. Kordowicz, Wiktor, Konstanty Kalinowski : rewolucyjna demokracja polska w powstaniu styczniowym na Litwie i Białorusi. – Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1955. – 302, [5] s. ; 21 cm. – sygn. 20070.
222. Koszowy, Anna; Siwek, Adam Wicka, Anna; Zachara, Teresa, Powstanie styczniowe : mogiły i miejsca pamięci. t. 1. – Warszawa : Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 2013. – 180 s. ; 28 cm. – sygn. 34769/1.
223. Koszowy, Anna; Siwek, Adam Wicka, Anna; Zachara, Teresa, Powstanie styczniowe : mogiły i miejsca pamięci. t. 2. – Warszawa : Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 2013. – 220 s. ; 28 cm. – sygn. 34769/2.

224. Koszowy, Anna; Siwek, Adam Wicka, Anna; Zachara, Teresa, Powstanie styczniowe : mogiły i miejsca pamięci. t. 3. – Warszawa : Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 2013. – 200 s. ; 28 cm. – sygn. 34769/3.
225. Koszyła, Zygmunt (1929–1987), Kraśko, Ryszard (1931–1980), Z dziejów powstania styczniowego na Białostocczyźnie : 1863–1864. – Białystok : Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR : Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, 1963. – 107, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 16590.
226. Kowalczyk, Jerzy (1938–2015), Był rok 1863 w Daleszycach : w 150 rocznicę powstania styczniowego 1863–1864. – Daleszyce–Kielce : Urząd Miasta i Gminy ; PUHP Graf-US, 2013. – 108 s., [15] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 34477.
227. Kowalczyk, Jerzy (1938–2015), Miejsca pamięci powstania styczniowego 1863–1864 na terenie województwa świętokrzyskiego : był rok 1863 w Świętokrzyskiem. – Kielce : Stowarzyszenie Ziemia Świętokrzyska, 2013. – 134 s. ; 21 cm. – sygn. 34719.
228. Kowalczyk, Jerzy (1938–2015), Massalski, Adam (1942–), Wągrowski, Tomasz (1950–2012), W hołdzie przeszłości 1863–1864 : województwo świętokrzyskie. – Kielce : KTN, 2003. – 171, [4] s., [1] k. tabl. złoż. ; 24 cm. – sygn. 30988.
229. Kowalski, Józef (1904–1986), Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1949. – 294, [2] s., [1] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 468.
230. Kowalski, Marian (1921–1996), Medale, odznaki, biżuteria, numizmatyka i filatelistyka powstania styczniowego. – Międzyrzec Podlaski : Wydaw. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1987. – 62, [2] s. ; 24 cm. – sygn. 21054.
231. Kozłowski, Eligiusz (1924–1987), Bibliografia Powstania Styczniowego. – Warszawa : Wydaw. Min. Obrony Narodowej, 1964. – 619, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 7279 ; 16549.
232. Kozłowski, Eligiusz (1924–1987), Generał Józef Hauke-Bosak 1834–1871. – Warszawa : Wydawnictwo Obrony Narodowej, 1973. – 456, [4] s., [1] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 13081.
233. Kozłowski, Eligiusz (1924–1987), Od Węgrowa do Opatowa : 3 II 1863–21 II 1864 : wybrane bitwy z powstania styczniowego. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1962. – 258, [2] s. ; 19 cm. – sygn. 16606.

234. Koźmian, Stanisław (1836–1922), Rok 1863. t. 3. – Warszawa : skł. gl. J. Fiszer, 1903. – [4], 386 s. ; 19 cm. – sygn. 6818.
235. Koźmian, Stanisław (1836–1922), Rzecz o roku 1863. cz. 1 t. 1. – Kraków : Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1894. – [4], 254 s. ; 21 cm. – sygn. 8843.
236. Krajewski-Siuda, Krzysztof (1971–), Rafał Krajewski (1834–1864) : powstańczy minister, architekt i poeta. – Pułtusk : Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, 2006. – 242 s. ; 24 cm. – sygn. 31601.
237. Kraushar, Aleksander (1843–1931), 5 sierpnia 1864 r. : ze wspomnień naocznego świadka. – Warszawa : [s.n.], 2016. – [2], 24 s., 1 tabl. ; 19 cm. – sygn. 7378 cim.
238. Kraushar, Aleksander (1843–1931), Publicystyka tajna warszawska w dwuleciu przed powstaniem styczniowym i w roku 1863 : ze wspomnień osobistych Alexandra Kraushara. – Warszawa : „Placówka”, 1919. – 24 s. ; 15 cm. – sygn. 16618.
239. Król, Stefan, Rassalski, Stefan (1910–1972), X Pawilon, Warszawa : Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, 1965. – [32] k. ; 23 cm. – sygn. 14810.
240. Królik, Stanisław, Hierarchia kościelna w Królestwie Polskim wobec przygotowania i wybuchu powstania styczniowego. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1962. – 205, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 5586 ; 6524.
241. Królik, Stanisław, Hierarchia kościelna w Królestwie Polskim wobec przygotowania i wybuchu powstania styczniowego. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1966. – 212, [4] s. ; 23 cm. – sygn. 9296.
242. Krzemiński, Stanisław (1839–1912), Dwadzieścia pięć lat Rosyi w Polsce : (1863–1888) : zarys historyczny. – Lwów : Red. „Ekonomisty Polskiego”, 1892. – [4], 267, [5] s. ; 21 cm. – sygn. 6503.
243. Limanowski, Bolesław (1835–1935), Historia powstania 1863 i 1864 r. : w dwudziestą piątą rocznicę. – Lwów : Księg. Polska, 1888. – 202, [2] s. ; 15 cm. – sygn. 13782.
244. Limanowski, Bolesław (1835–1935), Historia ruchu narodowego od 1861 do 1864 r. T. 2.. – Lwów : Księg. Polska, 1882. – 266, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 12766/2.
245. Limanowski, Bolesław (1835–1935), Historia powstania narodu polskiego 1863 i 1864 r.. – Lwów : Polskie Tow. Nakładowe, 1909. – [4], VIII, [4], 516, [2] s., [1] k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 8677.

246. Limanowski, Bolesław (1835–1935), Romuald Traugutt. – Warszawa : J. Mortkowicz, [1920]. – 59 s. ; 20 cm. – sygn. 13352.
247. Lissowski, Czesław (1895–1942), Powstanie styczniowe w Ziemi Dobrzyńskiej. – Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, [2013]. – 226, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 34487.
248. Liszewska, Ewa, Liszewski, Bogumił ; Kijowska, Elżbieta (1950–) Wykonanie, Viva la Polonia! : cudzoziemcy w powstaniu styczniowym 1863 r. – Zakrzewo : Wydawnictwo Replika, 2018. – 222, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 35589.
249. Lizak, Wojciech (1951–), Lizak, Karol Wojciech Jerzy (1990–), Matuszewska, Katarzyna, Powstanie styczniowe : nieznanne obrazy, zapomniane wiersze. – Wrocław–Szczecin : Wydawnictwo Antykwariat WU-el, 2013. – S. 2–403, [4] ; 31 cm. – sygn. 34542.
250. Łaniec, Stanisław (1934–), Konspiracja i czyn zbrojny kolejarzy w powstaniu styczniowym. – Olsztyn : Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1978. – 67 s. ; 25 cm. – sygn. 15954.
251. Łaniec, Stanisław (1934–), Partyzanci żelaznych dróg roku 1863 : kolejarze i drogi żelazne w powstaniu styczniowym. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1974. – 309, [2] s., 12 s. tabl. ; 25 cm. – sygn. 13318.
252. Łossowski, Piotr (1925–), Młynarski, Zygmunt (1904–1963), Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1959. – 239, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 14770.
253. Łukaszewski, Julian (1835–1906), Rząd i organizacja narodowa w Polsce, cz. 1. – [Szwajcaria] : nakł. Aut., 1864. – 125, [2] s. ; 17 cm. – sygn. 5932 cim.
254. Maliszewski, Edward (1875–1928), Organizacja powstania styczniowego. – Warszawa : Polska Skł. Pomocy Szkolnej, [1922]. – 120, [2] s. ; 17 cm. – sygn. 7382 ; 14528.
255. Maliszewski, Edward (1875–1928), Rok 1863 na kresach mohylewskich. – Warszawa : „Straż Kresowa”, 1920. – [2], 33, [1] s. ; 26 cm. – sygn. 5982 ; 14465.
256. Maliszewski, Jerzy, Powstanie styczniowe : notatki biograficzne uczestników. – Warszawa : nakł. Autora, 1932. – 102, [2] s., [18] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 6149.
257. Markert, Anna Eliza, Gloria victis : tradycje powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej. – Pruszków : Warszawa : „Ajaks” ; przy współpr. Archiwum Akt Nowych, 2004. – 181, [2] s. ; 24 cm. – sygn. 31384.

258. Martin, Henri (1810–1883), *Pologne et Moscovie*. – Paris : Furne, 1863. – 63 s. ; 24 cm. – sygn. 19194.
259. Marx, Karl (1818–1883) ; Bergman, Stefan (1904–2000) Red., Bogucki, Zygmunt Tł., Michnik, Helena (1903–1969) Red., *Przyczynki do historii kwestii polskiej : (rękopisy z lat 1863–1864)*. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1971. – LIX, 1030, [1] s., [2] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 11352.
260. Marx, Karl (1818–1883) ; Adamska Maria Red., Bogucki, Zygmunt Tł., *Przyczynki do historii kwestii polskiej : (rękopisy z lat 1863–1864)*. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1986. – LXIX, 1026, [4] s., [2] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 20598.
261. Matraś, Stanisław (1836–1917) ; Niebelski, Eugeniusz Oprac., *Podróż do Syberii po moskiewskich etapach w 1863 i 1864 roku*. – Lublin : Wydawnictwo Werset, 2010. – 411, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 33727.
262. Meisels, Wojciech (1894–1969), *Italja a Powstanie Styczniowe : biblijografia*. – Kraków ; Italica, 1926. – 30, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 16602.
263. Michalska-Bracha, Lidia, *Między pamięcią a historiografią : lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*. – Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego. – 2011. – 404 s. ; 25 cm. – sygn. 33984.
264. Micińska, Magdalena, *Galicjanie – zesłańcy po powstaniu styczniowym : zesłanie w głąb Cesarstwa Rosyjskiego, działalność księdza Ludwika Ruczki, powroty*. – Warszawa : „DiG”, 2004. – LXXII, [2], 891, [3] s. ; 25 cm. – sygn. 31344.
265. Mierosławski, Ludwik (1814–1878), *Instrukcja powstańcza*. Paryż : [s.n.], 1862. – [2], 93, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 8666 cim.
266. Misko, Mihail Vasil’evič (1904–1972), *Pol’skoe vosstanie 1863 goda*. – Moskva : Akad. nauk SSSR, 1962. – 334, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 16599.
267. Młynarski, Zygmunt (1904–1963) ; Ślisz, Andrzej (1929–2001), *Andrzej Potiebnia, bohater wspólnej sprawy*. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1955. – 83, [1] s. ; 17 cm. – sygn. 19519.
268. Montalembert, Charles Forbes de (1810–1870), *L’insurrection polonaise*. – Paris : E. Dentu, 1863. – 32 s. ; 23 cm. – sygn. 14937 cim.
269. Montalembert, Charles Forbes de (1810–1870), *Le pape et la Pologne*. – Paris : E. Dentu, 1864. – 56 s. ; 23 cm. – sygn. 16478.

270. Montalembert, Charles Forbes de (1810–1870), Prusinowski, Aleksy (1819–1872) Tł., Powstanie polskie. – Grodzisk : [s.n.], 1863. – [4], 27 s. ; 22 cm. – sygn. 19215 cim.
271. Mossoczowa, Michalina (1882–1965), Krwawe dzieje : historia powstania styczniowego w 50-tą rocznicę opowiedziana. – Lwów : Macierz Polska, 1913. – 65, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 3896.
272. Moszyński, Jerzy (1847–1924), Obrachunek z „Rzeczą” p. Stanisława Koźmiana „O roku 1863” z jej autorem i z tegoż przyjaciółmi. – Kraków : nakł. Aut., 1895. – 130 s. ; 25 cm. – sygn. 14653.
273. Myśluborski-Wołowski, Stanisław (1919–1983), Udział Prus Zachodnich w powstaniu styczniowym. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1968. – 279, [1] s., [1] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 16584.
274. Niebelski, Eugeniusz (1950–), Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu w Rosji. – Lublin : Redakcja Wydawnictw KUL, 2002. – 656 s. ; 24 cm. – sygn. 30372.
275. Niebelski, Eugeniusz (1950–), Tunka : syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2011. – 394 s., [40] s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 34215.
276. Niebelski, Eugeniusz (1950–), Wobec roku 1863 : księży w powstaniu styczniowym i ich losy. – Lublin : Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2015. – 439 s. ; 24 cm. – sygn. 35188.
277. Niemojewski, Jerzy (1894–1937), Leon Frankowski, komisarz cywilny i organizator wojskowy woj. lubelskiego w latach 1862–1863 = Leon Frankowski commissaire civil et organisateur militaire de la voievodie de Lublin ; Organizacja studencka Instytutu Politechnicznego w Puławach i partia powstańcza Zdanowicza. – Warszawa : [s.n.], 1937. – S. 126–153 ; 24 cm. – sygn. 13119.
278. Nowolecki, Aleksander (1825–1884) ; Kraszewski, Józef Ignacy (1812–1887) Przedm., Pamiętka dla rodzin polskich : krótkie wiadomości biograficzne o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych na polu boju oraz zmarłych w więzieniach, na tułactwie i na wygnaniu syberyjskim : 1861–1866. cz. 1. – Kraków : Red. „Kaliny”, 1868. – [10], XII, 196 s. ; 22 cm. – sygn. 7163/1 cim.
279. Nowolecki, Aleksander (1825–1884) ; Kraszewski, Józef Ignacy (1812–1887) Przedm., Pamiętka dla rodzin polskich : krótkie wia-

- domości biograficzne o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych na polu boju oraz zmarłych w więzieniach, na tułactwie i na wygnaniu syberyjskim : 1861–1866. cz. 2. – Kraków : Red. „Kaliny”, 1868. – [2], 312 s. ; 22 cm. – sygn. 7163/2 cim ; 13939/2 cim.
280. Odorkiewicz, Edmund Leon (1907–1981), Śląsk a powstanie styczniowe. – Katowice : Muzeum Śląskie, 2003. – 38, [1] s., [4] s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 33257.
281. Ogorodnikov, Pavel Ivanovič (1837–1884) ; D’akov, Vladimir Anatol’evič (1919–1995) Opr., Štakov, Ůrij Ivanovič (1925–2008) Opr., Kieniewicz, Stefan Przedm., Kotowska, Maria Tł., Dziennik więźnia : 1862–1863. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986. – 599, [4] s., [16] s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 20572 ; 20573 ; 20585 D.
282. Olejnik, Tadeusz (1935–), Powstanie styczniowe na ziemi wieluńskiej. – Wieluń : [Warszawa] : Muzeum Ziemi Wieluńskiej ; Narodowe Centrum Kultury, 2013. – 444, [2] s. ; 25 cm. – sygn. 34730.
283. Olszański, Kazimierz (1923–), Prasa galicyjska wobec powstania styczniowego. – Wrocław–Kraków : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1975. – 256 s. ; 25 cm. – sygn. 14413.
284. Osmólska-Piskorska, Bożena (1911–?), Powstanie styczniowe w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego. – Toruń : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963. – VIII, 259, [5] s. ; 23 cm. – sygn. 7524.
285. Paszkowski, Wiktor Jan, Pułkownik Dyonizy Czachowski bohater powstania 1863 roku. – Radom : Komitet Przeniesienia Prochów i Uczczenia Pamięci Pułk. Dyonizego Czachowskiego, 1937. – 52 s. ; 23 cm. – sygn. 14436.
286. Pavlišev, Nikolaj Ivanovič (1801–1879) ; Zawilski, Apoloniusz (1912–2004) Oprac., Tygodnie polskiego buntu. t. 1, Okres manifestacji 1861–1862. – Warszawa : „Bellona”, 2003. – 469, [3] s., [8] s. tabl. ; 25 cm. – sygn. 30779/1.
287. Pavlišev, Nikolaj Ivanovič (1801–1879) ; Zawilski, Apoloniusz (1912–2004) Oprac., Tygodnie polskiego buntu. t. 2, Walka orężna 1863–1864. – Warszawa : „Bellona”, 2003. – 628 s., [8] s. tabl. ; 25 cm. – sygn. 30779/2.
288. Pearson, Charles Henry (1824–1906), Un Anglais en Pologne : récit de l’insurrection. – Paris : E. Dentu, 1863. – 43 s. ; 22 cm. – sygn. 5703 cim.

289. Pertek, Jerzy (1920–1989), Pod powstańczą banderą : 1863–1864. – Gdynia : Wydawnictwo Morskie, 1964. – 63, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 7556.
290. Peszke, Ignacy (1877–1925), Ostatni naczelnik narodu : [jenerał Romuald Traugutt]. – Warszawa : Tow. Szerz. Ośw. Druk. Słowem, 1916. – 24 s. ; 17 cm. – 3897 ; 25740.
291. Petrozolin-Skowrońska, Barbara (1937–), Przed nocą styczniową. – Poznań : Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2013. – 570 s. ; 23 cm. – sygn. 35224.
292. Pieniążek, Czesław (1844–1917), Temu lat 27 : kartki z pamiętnika. – Kraków : K. Bartoszewicz, 1890. – 154 s. ; 18 cm. – sygn. 5698.
293. Pietrzak, Józef Stanisław (1882–1954), Księża powstańcy 1863. – Kraków : G. Gebethner, 1916. – [2], 118 s. ; 21 cm. – sygn. 6250.
294. Pietrzykowski, Ryszard, Dionizy Czachowski 1810–1863. – Warszawa : Wydaw. Min. Obrony Narodowej, 1983. – 365, [3] s., [16] s. fot., [1] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 18981.
295. Piłsudski, Józef (1867–1935), 22 stycznia 1863. – [Warszawa] : Agencja Wydawnicza i Reklamowa Akces, [2013]. – XVI, [2], 110, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 34472.
296. Piłsudski, Józef (1867–1935), Rydz-Śmigły, Edward (1886–1941) Il., 22 stycznia 1863. – Poznań : Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, 1920. – 79 s. ; 23 cm. – sygn. 6893.
297. Piłsudski, Józef (1867–1935) ; Pomarański, Stefan (1893–1944) Oprac., Siemiątkowski, Waclaw (1896–1977) Il., 22 stycznia 1863. – Lwów : nakł. Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, 1938. – 94, [1] s., [1] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 22886.
298. Piłsudski, Józef (1867–1935) ; Sokolnicki, Michał (1880–1967) Przed., Józef Piłsudski o Powstaniu 1863 roku. – Londyn : Gryf Publications, 1963. – 276 s., [18] s. tabl. ; 22 cm. – sygn. 7094 ; 25514.
299. Piłsudski, Józef (1867–1935) ; Lipiński, Waclaw (1896–1949) Przedm., Pisma zbiorowe : wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych. t. 3. – Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1989. – [6], 299, VII, [2] s., [1] k. mapa ; 25 cm. – sygn. 25768/3.
300. Piłsudski, Józef (1867–1935), Rok 1863. – Palestyna : Oddz. Propagandy i Kultury, 1944. – 34 s. ; 18 cm. – sygn. 26659.
301. Piłsudski, Józef (1867–1935), Rok 1863. – [Kraków] : Wydawnictwo V, 1984. – 13 s. ; 15 cm. – sygn. 26360.

302. Piłsudski, Józef (1867–1935) ; Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Red., Rok 1863. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1989. – 211, [4] s. ; 21 cm. – sygn. 27360.
303. Piłsudski, Józef (1867–1935), Rok 1863 : odczyt wygłoszony d. 20. I 1924 w Warszawie. – Warszawa : „Ignis” (E. Wende), 1924. – 51, [1] s. ; 19 cm. – sygn. 6892.
304. Piłsudski, Józef (1867–1935), Zarys historii militarnej powstania styczniowego : wykłady wygłoszone w 1912 r. w Szkole Nauk Społecznych i Politycznych w Krakowie. – Warszawa : Wojskowe Biuro Historyczne, 1929. – 64, [1] s., [1] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 9700 ; 26025.
305. Polak, Bogusław (1945–), Wielkopole w powstaniu styczniowym 1863–1864. – Poznań : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1982. – 45, [3] s., [12] s. tabl. ; 22 cm. – sygn. 18740.
306. Polski, Adam (1955–), Kasprzak, Andrzej (1940–), W hołdzie przeszłości : miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim. – Lublin ; Fajstławice : Towarzystwo Przyjaciół Fajstławic, 2012. – 262 s. ; 24 cm. – sygn. 34639.
307. Popiołek, Elżbieta, Poszli nasi w bój bez broni... : powstanie styczniowe w Płockiem. – Płock : Muzeum Mazowieckie, 2003. – 51, [1] s. ; 30 cm. – sygn. 30614.
308. Przyborowski, Walery (1845–1913), Dzieje 1863 roku. t. 1–2. – Kraków : Wł. L. Anczyc i Spółka, [1897–1899]. – 2 t. w 1 vol. ([4], 505, [2] ; 512, [1]) s. ; 22 cm. – sygn. 14480/1-2.
309. Przyborowski, Walery (1845–1913), Dzieje 1863 roku. t. 3–4. – Kraków : Wł. L. Anczyc i Spółka, [1902–1905]. – 2 t. w 1 vol. ([4], 445; [4], 415 s.) ; 21 cm. – sygn. 14481/3–4.
310. Przyborowski, Walery (1845–1913), Dzieje 1863 roku. t. 1. – Kraków : Wł. L. Anczyc i Spółka, 1897. – [4], 505, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 8164/1.
311. Przyborowski, Walery (1845–1913), Dzieje 1863 roku. t. 2. – Kraków : Wł. L. Anczyc i Spółka, 1899. – [4], 512, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 8164/2.
312. Przyborowski, Walery (1845–1913), Dzieje 1863 roku. t. 3. – Kraków : Wł. L. Anczyc i Spółka, 1902. – [4], 445 s. ; 23 cm. – sygn. 8164/3.
313. Przyborowski, Walery (1845–1913), Dzieje 1863 roku. t. 4. – Kraków : Wł. L. Anczyc i Spółka, 1905. – [4], 415 s. ; 23 cm. – sygn. 8164/4.

314. Przyborowski, Walery (1845–1913), *Historja sześciu miesięcy : ustęp z dziejów 1862 roku.* – Petersburg : K. Grendyszyński, 1901. – 352 s. ; 18 cm. – sygn. 5509.
315. Ramotowska, Franciszka (1922–2003), *Rząd Narodowy Polski w latach 1863–1864 : (skład, organizacja, kancelaria.* – Warszawa–Łódź : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978. – 422, [1] s., [24] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 16482.
316. Ramotowska, Franciszka (1922–2003), *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863–1864 : struktura organizacyjna.* – Warszawa : „DiG”, 1999. – [4], 727 s. ; 25 cm. – sygn. 29633/1.
317. Ramotowska, Franciszka (1922–2003), *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863–1864 : struktura organizacyjna. cz. 2.* – Warszawa : „DiG”, 2000. – [4], 507 s. ; 25 cm. – sygn. 29633/2.
318. Riabinin, Jan (1878–1942) ; Ptaszycki, Stanisław (1853–1933) *Przedm., Lublin i lubelskie w przededniu powstania styczniowego : (na podstawie źródeł archiwalnych).* – Lublin–Warszawa : skł. gł. Gebethner i Wolff, 1925. – 80 s. ; 23 cm. – sygn. 5379 cim ; 5981 cim ; 13730.
319. Sabowski, Władysław (1837–1888) ; Kolumna, Zygmunt. *Oprac., Józef Hauke-Bosak : rys biograficzny według materiałów zebranych przez Zygmunta Kolumnę.* – Kraków : „Czytelnia Ludowa”, 1871. – 103, [6] s., [1] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 11390.
320. Ségur d’Aguesseau, Raymond Joseph Paul, *Affaires de Pologne : discours : Senat séance du 17 Décembre 1863.* – Paris : [s.n.], 1863. – 37, [2] s. ; 22 cm. – sygn. 14151.
321. Seigneur, Georges, *La Pologne et L’Europe.* – Paris : Victor Palmé : É. Dentu, 1863. – 48 s. ; 22 cm. – sygn. 21392.
322. Serwański, Edward (1912–2000), *Syn Odzyskanej Ziemi : Wojciech Kętrzyński (1838–1918).* – Warszawa : „PAX”, 1989. – 84, [4] s., [8] s. tabl. ; 20 cm. – sygn. 28673.
323. Sidorov, Aleksej Alekseevič (1864–1931), *Pol’skoe vozstanie 1863 goda : istoričeskij očerok.* – S.-Peterburg : N. P. Karbasnikov, 1903. – [2], 265 s. ; 23 cm. – sygn. 14441.
324. Skoczek, Tadeusz (1955–) Red., *Powstanie styczniowe = Ânvarskoe vosstanie : album Ânvarskoe vosstanie.* – Proszówki–Warszawa : Oficyna Wydawnicza Proszówki ; Muzeum Niepodległości, 2013. – 206, [2] s. ; 34 cm. – sygn. 34468 A ; 34469 A.

325. Skowronek, Jerzy (1937–1996), Powstanie styczniowe na Podlasiu. – Biała Podlaska : Muzeum Okręgowe, 1983. – 27, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 18576.
326. Śladkowski, Wiesław (1935–), Miejsce straceń powstańców 1863 roku w Lublinie : Leon Frankowski, Kazimierz Bogdanowicz i inni. – Lublin : Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1993. – 50, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 25649.
327. Śliwiński, Artur (1877–1953), Powstanie styczniowe. – Warszawa : M. Arct, 1921. – 245, [2] s., [12] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 9822.
328. Śliwiński, Artur (1877–1953), Drozdowski, Marian Marek (1932–) Pośl., Powstanie styczniowe. – Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm : Muzeum Niepodległości, 2013. – 219 s. ; 22 cm. – sygn. 34476.
329. Śliwowska, Wiktoria (1931–2021), Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów – zesłańców postyczniowych : Wilno–Sybir–Wiatka–Warszawa. – Warszawa : „DiG”, 2000. – 399 s. ; 25 cm. – sygn. 29635.
330. Sokołowski, August (1846–1921), Powstanie styczniowe (1863–1864). – Wiedeń : F. Bondy, [1913]. – [2], 344 s., [27] tabl. ; 23 cm. – sygn. 7762.
331. Sokulski, Justyn Piotr (1872–1949) Zebr., Krzemieniecki, Leon (1921–) Zebr., Spoczną i wstaną! : mogiły uczestników walk o niepodległość narodową na cmentarzu stanisławowskim. – Stanisławów : Tow. Uczestn. Powst. Pol. z 1863/4 r., 1906. – 21, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 28350.
332. Sokulski, Justyn Piotr (1872–1949), Prasa tajna i jej kierownicy w dobie powstania styczniowego. – Kraków : [s.n.], 1924. – 26 s. ; 27 cm. – sygn. 10673.
333. Sołdek, Jerzy Michał, Powstanie Styczniowe 1863–1864 w dziejach Nałęczowa. – Nałęczów : Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa, 1993. – 16, [15] s. ; 21 cm. – sygn. 25997.
334. Štavel'berg, Ůrij Ivanovič (1925–2008) ; Śliwowska, Wiktoria (1931–2021) Tł., Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Oprac., Kuczyński, Stefan Krzysztof (1938–2010) Oprac., Pieczęcie powstańcze 1863–1864. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988. – 388, [3] s., [40] s. faks. ; 25 cm. – sygn. 21091.
335. Starorypiński, Zygmunt ; Kieniewicz, Stefan (1907–1992) Oprac., Ramotowska, Franciszka (1922–2003) Oprac., Kronika podolska. – Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1997. – 149 s. ; 24 cm. – sygn. 31747.
336. Stella-Sawicki, Jan (1831–1911), Galicya w powstaniu styczniowym. – Lwów : Księgarnia Gubrynowicza i Syna, 1913. – [4], 199 s. ; 21 cm. – sygn. 16585.

337. Strumph-Wojtkiewicz, Stanisław (1898–1986), Czachowski i inni. – Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1973. – 256, [4] s., [1] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 12866.
338. Strumph-Wojtkiewicz, Stanisław (1898–1986), Powstanie styczniowe. – Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1973. – 242, [2] s., [4] k. tabl. ; 27 cm. – sygn. 12783.
339. Stupnicki, Hipolit (1806–1878), Imionopis poległych i straconych ofiar powstania roku 1863 i 1864. – Lwów : M. F. Poremba, 1865. – 102 s. ; 23 cm. – sygn. 6500 cim ; 8823 cim.
340. Swat, Tadeusz (1936–2006), Gloria victis : mogiły poległych z okresu powstania styczniowego 1863–1864 roku na ziemiach polskich. – Pruszków : „Ajaks” : przy współpr. Fundacji na Rzecz Tradycji Artylerii, 2004. – 238, [2] s. ; 24 cm. – sygn. 32214.
341. Święcicki, Julian Adolf (1848–1932), Weterani 1863 r. – Narodowił. – Warszawa : [s.n.], 1920. – 8 s. ; 23 cm. – sygn. 13804.
342. Syroczyński, Leon, Styczniowe powstanie a niepodległość Polski. – Lwów : Komit. Obchodu 60-tej roczn. powst. r. 1863/4, 1923. – 34 s. ; 18 cm. – sygn. 14522.
343. Szarek, Jarosław (1963–) ; Nowak, Andrzej (1960–) Wstęp, Powstanie styczniowe : zryw wolnych Polaków. – Kraków : Wydawnictwo AA, 2013. – 416 s. ; 21 cm. – sygn. 35004.
344. Szczechura, Tomasz (1902–1982) ; Michalik, Tadeusz II., Ruch chłopski w walce o ziemię 1861–1864. – Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1962. – 201, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 5461.
345. Szczepański, Janusz (1947–), Pułtusk i ziemia pułtуска w epoce walk o niepodległość. – Pułtusk : Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2018. – 239 s. ; 24 cm. – sygn. 36171.
346. Szczotka, Stanisław (1912–1954), Zaburzenia chłopskie w Białostoczczyźnie (1861–1869). – Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1953. – 129, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 16586.
347. Szelażek, Eustazy Waclaw (1888–1945), Artur Grottger na tle powstania styczniowego : odczyt. – Warszawa : skł. gł. „Księgarnia Polska”, 1917. – 51 s. ; 23 cm. – sygn. 16595.
348. Szklarski, Sylwester Józef (1936–2004), Partyzantka w Puszczy Białej w powstaniu styczniowym. – Ostrołęka : MOBN : przy współudz. Towarzystwa Ziemi Wyszowskiej, 1981. – 23 s. ; 21 cm. – sygn. 17945.

349. Szretter, Theodore, Conférence sur les anciens élèves de l'école, morts ou blessés pendant l'insurrection de 1863 et sur ceux, qui y ont pris part. – Paris : [s.n.], 1907. – 20 s. ; 23 cm. – sygn. 16576.
350. Szubert, Jan (1843–1937) ; Strzyżewska, Zofia (1937–) Oprac., Pamiętnik częstochowianina – powstańca styczniowego. – Częstochowa : Muzeum Częstochowskie, 2012. – 174, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 34742.
351. Szwed, Ryszard (1939–2015), Powstanie styczniowe w radomszczańskim. – Radomsko : Muzeum Regionalne, [1995]. – 75 s. ; 21 cm. – sygn. 31181 ; 31231.
352. Szwed, Ryszard (1939–2015), Powstanie styczniowe w Zagłębiu Dąbrowskim. – Warszawa–Kraków : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978. – 265, [1] s. ; 21 cm. – 16183.
353. Szwedo, Bogusław (1958–), Powstańcy styczniowi odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari. – Mińsk Mazowiecki–Warszawa : Oficyna Wydawnicza „Zbroja” ; Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 2013. – 188 s., VIII s. tabl. ; 31 cm. – sygn. 35091 A.
354. Talko-Hryncewicz, Julian (1850–1936), Aleksander Despota Zenowicz (ur. w r. 1829 zm. 1897 r.). – Lwów : [s.n.], 1913. – 20 s., [1] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 12069.
355. Tierling-Śledź, Ewa, Gra (z) historią : powstanie styczniowe w prozie polskiej po 1945 roku. – Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013. – 278, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 35187.
356. Tokarz, Waclaw (1873–1937), Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów. t. 1, 2. – Kraków : nakł. Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1914. – 1 wol. (238 ; 259 stron) ; 21 cm. . – sygn. 6177.
357. Tokarz, Waclaw (1873–1937), Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów. [t. 1]. – Kraków : Kraków : nakł. Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1914. – 238 s. ; 23 cm. – sygn. 9970/1.
358. Tokarz, Waclaw (1873–1937), Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów. [t. 2]. – Kraków : Kraków : nakł. Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1914. – 259 s. ; 23 cm. – sygn. 9970/2.
359. Urbański, Krzysztof (1940–2012), Kielce w okresie powstania styczniowego. – Kielce : KTN, 1996. – 167 s. ; 20 cm. – sygn. 30991.

360. Walewander, Edward (1947-), *Echa powstania styczniowego w prasie austriackiej*. – Warszawa : Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1989. – 189, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 23071.
361. Wawrzykowska-Wierciochowa, Dionizja (1908–1997), *Najdziwniejszy z adiutantów : opowieść o Annie Henryce Pustowójtównie*. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1968. – 502, [2] s. ; 18 cm. – sygn. 10093.
362. Wereszycki, Henryk (1898–1990), *Austria a powstanie styczniowe*. – Lwów : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1930. – [4], 314 s. ; 23 cm. – sygn. 8082.
363. Wielopolska, Maria Jehanne (1882–1940) ; Żeromski, Stefan (1864–1925) *Przedm.*, Sadowska, Zofia II., *Kryjaki : o sześćdziesiąt trzecim roku opowieść*. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1962. – 147, [4] s. ; 17 cm. – sygn. 5419.
364. Wiśniewski, Wiktor (1808–po 1864), *Galicja czyli Rok 1863 i 1864*. – Lipsk : E. Ł. Kasprzewicz, 1865. – [8], 95, [1] s. ; 19 cm. – sygn. 13023.
365. Wróblewska, Ewelina *Zebr. Rok 1863 : wyjątki z dzieł i pamiętników : dokumenty, odezwy*. – Wilno : Wydaw. Księgarni Stow. Nauczyciel. Polskiego, 1923. – 257, [3] s., [12] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 14508.
366. Wróblewska, Jadwiga, *Szwecja wobec powstania styczniowego*. – Wrocław ; Gdańsk [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986. – 202, [5] s. ; 21 cm. – sygn. 20311.
367. Zachara, Teresa *Red.*, *Powstanie styczniowe : mogiły i miejsca pamięci*. t. 3. – Warszawa : Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 2013. – 200 s. : 28 cm. – sygn. 34769/3.
368. Zbyszewski, Leon (1832–1907), *La Pologne et la cause de l'ordre*. – Paris : E. Dentu, 1863. – [4], 164 strony ; 22 cm. – sygn. 13972 cim.
369. *Zdrada*, Jerzy (1936-), *Jarosław Dąbrowski : 1836–1871*. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1973. – 472, [4] s., [19] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 12969 ; 12970 .
370. Zieliński, Stanisław (1880–1936) ; Kalinowska, Barbara *Oprac.*, *Bitwy i potyczki 1863–1864 (województwo płockie)*. – Ostrołęka : Muzeum Kultury Kurpiowskiej, 2014. – 159 s. ; 25 cm. – sygn. 35838.
371. Zieliński, Stanisław (1880–1936), *Spis chronologiczny i alfabetyczny bitew i potyczek 1863–1864*. – Rapperswil : [s.n.], 1913. – [2], 58 s., [1] k. tabl. ; 27 cm. – sygn. 14466.

Autorzy

Dr Beata Michalec

– zastępca dyrektora ds. programowych Muzeum Niepodległości w Warszawie; adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Historii; radna Miasta Stołecznego Warszawy kadencji 2018–2023. Autorka wielu artykułów z zakresu varsavianistyki oraz książek: *Tekla z Bądarzewskich Baranowska. Autorka nieśmiertelnej „La prière d’une vierge”*. *Miejsca. Czas i ludzie* (2012); *Tekla z Bądarzewskich Baranowska. Zapomniana kompozytorka z Mazowsza* (2016), *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939* (2021); *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau* (2022). W latach 2013–2019 społeczny prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Pomysłodawczyni certyfikatu „Varsavianistyczna szkoła” przyznawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy od 2014 roku warszawskim placówkom oświatowym, realizującym edukację varsavianistyczną. Pomysłodawczyni reaktywowania plebiscytu „Warszawianka Roku”. Członkini: Rady Programowej TVP „Polonia”, Rady Programowej „Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”, Społecznej Rady Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Prezydencie m.st. Warszawy w latach 2015–2020. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Niepodległość i Pamięć”.

Prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki

– kierownik katedry historii XIX i XX wieku w Instytucie Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zajmuje się edycją źródeł okresu II Rzeczypospolitej, dziejami duszpasterstwa wojskowego, historią wojskowości, biografistyką, regionalizmem oraz przejawami życia społecznego w sytuacjach granicznych w czasach totalitaryzmu. Jest autorem ok. 70 książek i kilkuset artykułów.

W III RP pełnił funkcję Sekretarza Generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (rozpoczął prace nad przewróceniem *santo campo* we Lwowie – Cmentarza Orląt) i wiceministra w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Otrzymał status działacza opozycji antykomunistycznej (leg. nr 1969). Prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, gen. bryg. Związku Piłsudczyków RP, członek władz Światowej Rady Badań nad Polonią i wiceprezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK. Honorowy obywatel Łowicza, Sejn i Warszawy.

Dr hab. Anna Pachowicz, prof. PWSZ w Tarnowie

– historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii; prof. PWSZ w Tarnowie. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii powszechnej oraz historii Polski końca XIX wieku oraz XX wieku, a zwłaszcza okresu II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów polskiej emigracji wojennej we Francji i Anglii. Autorka m.in. publikacji: *Działalność Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju 1939–1945*, (2010); *Towarzystwo Opieki nad Polakami we Francji 1941–1944*, (2013), *Zapomniany żołnierz. Ppłk Stefan Musiałek-Łowicki 1896–1986*, (2016). Obecnie zatrudniona na stanowisku profesora na Wydziale Administracyjno-Ekonomicznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie.

Dr Paweł Gługła

– doktor nauk humanistycznych, specjalność historia. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół dziejów Polski, II wojny światowej, podziemia niepodległościowego, dziejów Kościoła katolickiego, aparatu represji, regionalistyki. Autor dwóch książek historycznych, dziesięciu rozdziałów w publikacjach naukowych, kilkudziesięciu artykułów naukowych, kilkuset publikacji popularnonaukowych. Brał udział w wielu konferencjach naukowych, krajowych i międzynarodowych, w tym w 11 w 2021 roku.

Dr Adam Buława

– pracownik naukowy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Instytut Historii, Katedra Historii XIX i XX wieku. Zainteresowania koncentrują się wokół historii wojskowości, dziejów narodu i państwa polskiego w okresie walk o niepodległość. W latach 2016–2019 pełnił funkcję Dyrektora Muzeum Wojska Polskiego. Autor publikacji z zakresu historii wojskowości.

Dr Elżbieta s. Monika Albiniak

– pracownik Centralnego Archiwum Wojskowego (działającego w ramach Wojskowego Biura Historycznego) i jednocześnie siostra zakonna w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej. Podstawowy przedmiot zainteresowań badawczych to dzieje Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej i uwarunkowania jego działalności w czasie i przestrzeni, ze szczególnym uwzględnieniem okresu powstań, rewolucji i wojen oraz rozwijanych wówczas relacji międzyreligijnych i międzywyznaniowych (przykładowo pomocy udzielanej Żydom w czasach Holokaustu). Przedmiot zainteresowań badawczych to również

zaangażowanie siostr zakonnych w pomoc ofiarom konfliktów zbrojnych, w tym praca pochodzących z ziem polskich zakonnice w szpitalach w czasie Wiosny Ludów na Węgrzech, a także sposoby i formy unaradawiania na ziemiach polskich obrzędowości dorocznej, w odniesieniu do artystycznych form łączenia i przenikania się sacrum (biblijnego) i profanum (walk o odzyskanie przez Polskę niepodległości) w kolędach aktualizowanych, tworzonych od powstania listopadowego po walki o kształt granic II Rzeczypospolitej. Współautorka serii artykułów dotyczących polskojęzycznych kolęd aktualizowanych w czasie i tuż po Wielkiej Wojnie. Uczestniczka konferencji naukowych, autorka artykułów naukowych w publikacjach pokonferencyjnych.

Dr Mirosław Matosek

– nauczyciel i wykładowca akademicki, autor kilkudziesięciu artykułów. Zainteresowania badawcze to między innymi historia pogranicza Mazowsza, Podlasia i Lubelszczyzny, Powstanie Kościuszkowskie i Styczniowe, II wojna światowa. Od dwudziestu lat bierze aktywny udział w Międzynarodowych Sympozjach Kościuszkowskich.

Dr Iwona Stępień

– doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa, nauczyciel języka polskiego. Absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie (obecnie Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy), doktorat obroniła w 2014 roku na Uniwersytecie Śląskim. Uczestniczka konferencji naukowych „Czytanie Dwudziestolecia”, „Tadeusz Kościuszko w literaturze”. Zainteresowania naukowe dotyczą literatury polskiej i emigracyjnej XX wieku, literatury wspomnieniowej. Współpracuje z Fundacją Kościuszkowską. Członek zespołu redakcyjnego „Magazynu Numizmatycznego” wydawanego przez Polskie Towarzystwo Numizmatyczne oddział Częstochowa, korektor książki Andrzej Paszta, Piotr Paszta, *Wydarzenia – Ludzie – Medale. Częstochowa do 1950 roku*, Częstochowa 2017

Mgr Waldemar Chrobak

– absolwent studiów historycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczyciel i popularyzator historii w środowisku lokalnym. W kręgu jego zainteresowań znajduje się historia XIX wieku, w szczególności dzieje prasy polskiej ukazującej się w tym okresie, a także problematyka polityki międzynarodowej XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem regionu Bałkanów.

Mgr Elżbieta Kunowska

– nauczyciel w XLV Liceum Ogólnokształcącym im. Romualda Traugutta w Warszawie, przewodnik miejski po Warszawie, członek PTTK, varsavianistka.

Mgr Stanisław Hadyna

– historyk, absolwent studiów magisterskich na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, obecnie doktorant na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autor artykułów naukowych zamieszczanych w publikacjach pokonferencyjnych i czasopismach naukowych.

Aleksandra Seń

– absolwentka studiów licencjackich z zakresu filologii niderlandzkiej na Uniwersytecie Wrocławskim, studentka studiów magisterskich z kulturoznawstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Zainteresowania naukowe dotyczą problematyki postpamięci, pamięci kulturowej, traumy (w tym transgeneracyjnej) w tekstach kultury oraz dziedzictwa kulturowego.

Krzysztof Andrulonis

– absolwent studiów I stopnia na kierunkach filologia polska i filozofia w ramach Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (MISH UW) oraz student I roku studiów magisterskich na kierunku filologia polska. Uczestnik konferencji naukowych, autor artykułów naukowych z dziedziny literaturoznawstwa. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół literatury polskiej i europejskiej przełomu XIX i XX wieku, a także badań antropologicznych i ogólnofilozoficznych uwarunkowań powstawania dzieł literackich, wraz z ich uwikłaniem w kontekst społeczny i dziejowy. Aktualnie zajmuje się koncepcją pracy w utworach literackich oraz pozostałych pismach Cypriana Kamila Norwida.

Mgr Jan Engelgard

– historyk, dziennikarz, muzealnik, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2007 roku pracownik Muzeum Niepodległości w Warszawie, obecnie kierownik Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Autor licznych publikacji prasowych, audycji telewizyjnych i radiowych oraz opracowań historycznych, w tym m.in.: *Cud nad Wisłą – 1920 rok* (1988), *Testament Dmowskiego. Niemcy–Rosja–Polska* (1996), *Wielka gra Bo-*

leśława Piaseckiego (2008), *W imię czego ta ofiara? Obóz Narodowy wobec Powstania Warszawskiego* (współautor, 2011), *Mysł polityczna Romana Dmowskiego* (redakcja, 2009), *Kłątwa generała Denikina* (2011), *Roman Dmowski 1864–1939* (2014), *Bolestaw Piasecki 1939–1956* (2015), *U źródeł polityki polskiej. Od Wielopolskiego do Dmowskiego* (2018).

Mgr Małgorzata Karolina Piekarska

– historyczka sztuki, dziennikarka, pisarka, varsavianistka, genealozka i badaczka archiwów. Autorka powieści dla młodzieży i książek dokumentalnych dla dorosłych oraz licznych artykułów popularnonaukowych z zakresu historii i historii sztuki. Kierownik Działu Zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie. Członek polskiej sekcji Międzynarodowej Izby ds. Książek dla Młodych (IBBY), Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego, ZAiKS, Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (SPP). Od 2011 w Zarządzie Oddziału Warszawskiego SPP. Prezes Oddziału Warszawskiego SPP w kadencjach 2014–2017 i 2017–2020. Od 2021 roku Wiceprezes Oddziału Warszawskiego. Od 2022 roku Sekretarz Zarządu Głównego. W latach 1996–2017 współpracowała z TVP, głównie z Warszawskim Ośrodkiem Telewizyjnym, zwłaszcza Telewizyjnym Kurierem Warszawskim. Na antenie TVP Warszawa realizowała programy autorskie: „Dżingiel”, „Patefon”, „Wiarus”, „Detektyw warszawski, czyli na tropie miejskich tajemnic”. Współpracowała z dwutygodnikami „Cogito” i „Victor Gimnazjalista”, na łamach którego publikowała w odcinkach powieści *Klasa pani Czajki*, *Tropiciele* i *Dzika*, a także Magazynem „13-tka”. Współpracuje z południowopolskim piśmie społeczno-samorządowym „Mieszkaniec”, Magazynem Literackim „Książki”. Prowadzi rubrykę „Galeria na Wyspie” w kwartalniku literackim „Wyspa”. W latach 2018–2019 była współscenarzystką najstarszej powieści radiowej „Matysiakowie”. Opublikowała dokumentalną książkę *Dziewiętnastoletni marynarz* – zbiór listów ze Szkoły Morskiej w Tczewie, pisanych przez jej stryjcznego dziadka Zbigniewa Piekarskiego oraz do spółki z nieżyjącym ojcem Maciejem Piekarskim książkę poświęconą zagładzie Zamojszczyzny w czasie II wojny światowej, w formie osobistego reportażu, pt. *Syn dwóch matek*. Prowadzi w internecie wirtualną galerię „Sztuka i Styl”, gdzie prezentuje współczesnych polskich artystów.

Mgr Andrzej Kotecki

– absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, pracuje na stanowisku kustosa w Mauzoleum Walki i Męczeństwa Al. Szucha 25, oddziale Muzeum Niepodległości w Warszawie, byłym areszcie śledczym gestapo. Zajmuje się sze-

roko pojętą historią Polski na morzu. Autor artykułów na temat morskich aspektów powstań narodowych. Współpracuje z licznymi czasopismami i wydawnictwami, propagując dzieje Polski nad Bałtykiem. W ostatnim czasie podejmuje również tematykę martyrologiczną, m.in. analizując niemieckie obwieszczenia o egzekucjach masowych na ulicach Warszawy jako źródło historyczne. W tym zakresie przygotowuje również opracowania, mające na celu ukazanie form upamiętnienia martyrologii Polaków, np. za pośrednictwem plakatów i medali. Autor wystaw z zakresu historii Marynarki Wojennej RP (w Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni) oraz plakatów w Muzeum Niepodległości ze zbiorów Muzeum, a także opracowań i katalogów towarzyszących tym wystawom.

Mgr Bartłomiej Sokołowski

– historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Autor pracy magisterskiej pt. *Twierdza Modlin – historia i jej przekształcenia po 1945 roku*. Od 2021 roku pracownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie. Zajmuje się redakcją techniczną publikacji Wydawnictwa Naukowego Muzeum Niepodległości. W sferze jego szczególnych zainteresowań leży problematyka architektury obronnej w XIX wieku.

Mgr Michał Cieślak

– absolwent historii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, studiował również varsavianistykę w ramach studiów podyplomowych w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracownik Muzeum Niepodległości w Warszawie, zawodowo zajmuje się przede wszystkim historią zaboru rosyjskiego. Autor artykułów naukowych, współautor kilku wystaw w Muzeum Niepodległości. Największe zawodowe osiągnięcie to opracowanie scenariusza wystawy stałej w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej – oddziale Muzeum Niepodległości, przygotowanej z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Zajmuje się oprowadzaniem po wystawach, prowadzi autorskie lekcje historii w mazowieckich szkołach i popularyzuje tematy historyczne w radio i telewizji.

Piotr Maroński

– pracownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie. Miłośnik książek historycznych, a także propagator edukacji

dzieci i młodzieży w dziedzinie wiedzy o książce. Interesuje się historią i rozwojem muzealnictwa w Polsce. Jego pasją są wyjazdy poznawcze związane z miejscami pamięci narodowej oraz pokazy plenerowe grup rekonstrukcyjnych, promujące wydarzenia historyczne.

Marian Przybylski

– regionalista, społecznik, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Strzelna, członek Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo“. Autor kilkudziesięciu książek o tematyce regionalnej, patriotyczno-religijnej, genealogiczno-biograficznej z zakresu dziedzictwa kulturowego, leśnictwa (trylogia monograficzna nadleśnictw Miradz, Gołąbki i Gniewkowo). Uczestnik i współautor projektu „Wielkopole Odnaczeni Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym 1918–1919“, autor około 1 100 artykułów prasowych, bloger prowadzący stronę „Strzelno moje miasto“. Redaktor „Rozmaitości Mogileńskich“. Współpracuje z mediami regionalnymi i „Rocznikiem Genealogicznym WTG »Gniazdo«“. Inicjator i organizator uroczystości patriotyczno-rocznicowych w Strzelnie i autor związanych z nimi wystaw okolicznościowych oraz kwest cmentarnych, których efektem jest odnowa i odbudowa 30 zabytkowych pomników nagrobnych na starej strzeleńskiej nekropoli. Pomysłodawca i uczestnik fundacji tablicy pamiątkowej na lazarecie powstańczym w Strzelnie, renowacji Pomnika Poległych Powstańców Wielkopolskich oraz obelisku upamiętniającego poległych w walkach o Strzelno powstańców wielkopolskich 1918–1919. Członek komitetów budowy Pomnika Katyńskiego, obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości i Powstania Wielkopolskiego w Strzelnie; członek Komitetu Budowy Pomnika Powstańca Wielkopolskiego 1918–1919 w Mogilnie.

Mgr Krzysztof Paweł Dereziński

– absolwent liczącego 246 lat Liceum Ogólnokształcącego w Trzemesznie, następnie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Magister historii. Od grudnia 2006 roku burmistrz Trzemeszna, wcześniej Przewodniczący Rady Miejskiej Trzemeszna.

Mgr Stanisław Kaszyński

– pisarz, publicysta, kulturoznawca, wykładowca akademicki, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1959–1969 kierownik Wydziału Kultury PPRN w Mogilnie, następnie Wydziału Kultury PWRN w Krakowie. Założyciel i pierwszy prezes Mogileńskiego Towarzystwa Kultury, współzałożyciel

Stowarzyszenia Polskich Mediów. Dziennikarz towarzyszący prezydentowi A. Kwaśniewskiemu w wizytach zagranicznych. Członek Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Autor ponad 20 książek, publikował także w pismach zagranicznych. Organizator spotkań rodu Kaszyńskich. Odznaczony za zasługi dla Krakowa, woj. krakowskiego i kujawsko-pomorskiego, a także Krzyżem Zasługi Muzeum Niepodległości i Krzyżem Kawalerskim. Honorowy Obywatel m. Mogilna.

Mgr Halina Murawska

– bibliotekarz, muzealnik, kierownik Biblioteki Muzeum Niepodległości w Warszawie. Członek kolegium redakcyjnego czasopisma humanistycznego „Niepodległość i Pamięć”. Autorka publikacji bibliograficznych i muzealnych. Kurator wystaw.

Summaries in English

Beata Michalec

Awareness of the national community. Memory of the January Uprising in the interwar period

Key words

The January Uprising, veterans, Józef Piłsudski, historical memory, collective consciousness

Abstract

The identification of all generations with Polish history was an extremely important factor in the formation of national culture and the unification of the entire nation. The nationwide celebrations of the anniversary of the January Uprising, held annually under the auspices of the Polish President Ignacy Mościcki and Polish Marshal Józef Piłsudski (after his death this role was taken over by Aleksandra Piłsudska), were an excellent tool to raise a generation in the spirit of patriotism. During the interwar period, veterans of 1863 participated in all major patriotic celebrations as guests of honor. Today we can see in archival photographs from that period how they sit in the first rows on the honorary stands, watching military parades, and participate in patriotic meetings organized for young people. The last celebrations with the participation of several January insurgents, took place in January 1939. The memory of the January Uprising was and is an element of collective memory. We can even say that it has transcended the lifetimes of the participants in the events and has become a generational memory.

Wiesław Jan Wysocki

22nd of January 1863 – the outline of Józef Piłsudski

Key words

Józef Piłsudski, Edward Śmigły-Rydz, the January insurrection, legend of the 1863 uprising, veterans of 1863, The Polish Army, succession of independence traditions

Abstract

Józef Piłsudski's interest in the January Uprising was the result of his father's involvement in independence activities and his mother's cultivating the tradition of the insurrection in the family home, as well as the fact that he himself had thoroughly studied the 1863 uprising. All of this resulted in the continuation of military efforts during the years of the Great War (First Cadre Company, Legions, Polish Military Organization – PMO) and the care and respect given to the January veterans after the Rebirth of Poland. The outline about 1863 by Józef Piłsudski was published several times. The first edition was illustrated with drawings by Henryk Minkiewicz and Edward Rydz, while subsequent editions were illustrated only by Rydz. It is an exemplary study of generational heritage and the continuation of the independence ethos.

Anna Pachowicz

Selected aspects of support for the January Uprising (1863–1864) by residents of the Tarnów area

Key words

The January Uprising, population of Tarnów area, history of the city, Tarnów, communication route of Galicia

Abstract

The purpose of the article is to show the attitude of the actions taken and the organization of the help that the participants of the January Uprising received from the residents of Tarnów and surrounding towns. Tarnów was in the territory of Austria as of 31st July 1772. The city, located on the then most important communication route in Galicia (the so-called *Imperial Route*, running from Bielsk in the direction of Wadowice, Bochnia, Tarnów, Przemyśl to Lviv), relatively quickly received information about events from the Russian and Prussian partitions. A similar situation occurred during the national uprisings. Interest in these events in Tarnów and surrounding towns was high. Residents were eager to get involved in helping those fighting, and were not discouraged by the difficulties and the awareness of the consequences in the event of arrest or search. Help included provision of weapons, dressing the wounded or joining units

leading the fight. Participants in the uprising from Tarnów walked the battle route with Marian Langiewicz. They took part in battles of Chroberz on 17th of March 1863, and a day later, on 18th of March 18, at the battle of Grochowiska. Those willing to fight were not deterred by harsh consequences. In Tarnów and the surrounding area, the number of those arrested for participating in or helping the insurgents was increasing. From 1st of March to 31st of August 1864, The Martial Court in Tarnów conducted 546 investigations against 731 people, of which 438 were completed (against 541 people).

Paweł Gługła

Memory of the January Uprising in the Tarnów land. Celebrations of the 50th anniversary in the light of the local press from 1913

Key words

The January Uprising, memory, anniversary celebrations, Tarnów land, press, 19th century, 20th century

Abstract

The text attempts to present ways of cultivating national memory on the example of the celebrations of the 50th anniversary of the January Uprising, with particular emphasis on the Tarnów land. The analysis uses one of the sources of the age, namely the local press. Despite the fact that no insurgent battles were recorded in Tarnów itself and its surroundings, many volunteer insurgents came from these areas. Some of them died while fighting for Poland's freedom and independence. The wounded were brought to Tarnów, and those who were killed and died as a result of their wounds were buried. The insurgent burial mound from 1863, located in the Old Cemetery in Tarnów, as well as individual graves of insurgents, testifies to the commitment. The following elements were placed on the mound: The crest with eagle from the January Uprising period, Lithuanian Vytis and Archangel Michael. Many insurgents were sentenced to many years in prison, deportation to Siberia, confiscation of property. The memory of the heroes-survivors of this uprising, has survived to modern times (it has been cultivated since the 1860s). This is reflected in both, the material and spiritual spheres. On the anniversary of the outbreak of the uprising, local government officials, inde-

pendence organizations, youth, and residents of the city want to honor the dead, but still remembered insurgents of 1863. To do so, they meet at the burial mound.

Adam Buława

Commanders of partisan military units in insurgent Płock province (1863–1864)

Key words

Commanders, partisan military units, the January Uprising, Płock province, commandants of the insurgent units, military art

Abstract

The article is devoted to a specific environment, namely the circle of commanders of armed units of the January Uprising, operating in the insurgent province of Płock (the Russian Płock Governorate) – Płock, Pułtusk, Ostrołęka, Mława, Przasnysz and Lipno districts. The text analyzes the activities of commanders of insurgent units with a minimum of 100 men and participating in at least one independently conducted battle or skirmish (about 25). The paths of the careers of commanders, coming from different provincial groups (veterans of the November Uprising, emigrants and participants in the wars of 1831–1863, the Austrian army, the Prussian army, the tsarist army, civilians, foreigners) were examined, an attempt was made to analyze the art of war demonstrated in confrontation with the enemy by insurrectionist commanders. They were divided in this regard into several categories (outstanding, the best and most efficient; those developing command skills or at an average level; unlucky ones who, due to unfavorable circumstances, were unable to demonstrate their skills; great expectations – great disappointments, incompetents). The consequences of their participation in the uprising are presented (battle death, imprisonment, death sentence for participation in the uprising, exile, post-insurrection emigration).

Elżbieta, s. Monika Albinia

Russia, Russians and the Tsar. The verbal image of the enemy in updated Christmas carols created in relation to the Polish struggle for independence

Key words

Updated Christmas carols, Russians, Muscovites, tsar, „mochy” (diminutive from the Polish word *Muscovites* (Pol. *Moskale*))

Abstract

The basic musical pieces that accompanied people every year during the celebration of Christmas were carols and pastorals. In the nineteenth century, the creation of carols in the Polish language developed in two basic currents: strictly religious and national. A whole series of updated carols were created as part of the national current. Among other things, they were created during and in connection with the activities of national uprisings, (including the November and January Uprisings), struggles for independence and the shape of Poland's borders. In updated carols, strictly religious and patriotic themes penetrated. There was a distinction of chronological boundaries. The creators combined biblical and Christmas reality with current characters and events. The main enemy of mankind in these songs was evil, as well as the direct enemy of the Polish population were the Russians. The article shows how Russians, Russia and the Tsar were presented in Polish updated carols written in relation to the November and January Uprisings and during the Great War. The status of the enemy and its presentation during the efforts to regain Poland's independence was not unchanged in updated carols. During the Great War, resentment towards Russia gained additional strength, which can be seen, inter alia, in the dehumanization of the enemy by comparing him to flies that we squash and the use of words such as “Muscovites” and „mochy”.

Mirosław Matosek

Colonel Walenty Teofil Lewandowski – head of the Podlasie province

Key words

Colonel, Walenty Lewandowski, the January Uprising, head of the Podlasie province

Abstract

Colonel Walenty Lewandowski performed the function military and civilian head of the Podlasie province from 5th January to 24th March 1863. He was unfairly accused of lack of military experience, low efficiency and wrong decision made. According to some historians, the colonel's plan in the spring of 1863, was to finally organize and train insurgents in the Łukowo area to transform the guerrilla into a regular war. Lewandowski was severely wounded in the Battle of Róża; he also survived the uprising and deportation to Siberia. As the conspirational head of the Kansky District, he took part in meetings of conspirators who wanted to separate Siberia from Russia. He was arrested, so he did not take part in the rebellion (which ended in repression). He returned to Poland in 1877.

Iwona Stępień

The myth of the January Uprising in the works of Stefan Żeromski

Key words

Myth, the January Uprising, grave, insurgent, battlefield, death, heroism, destruction, suffering

Abstract

Article topic shows the problem of the myth of the January Uprising in the Stefan Żeromski works (in particular, in the pieces *Echoes of the Forest* (pol. *Echa leśne*), *Ravens and crows will peck us to pieces* (pol. *Rozdziobią nas kruki, wrony...*), *Faithful river* (pol. *Wierna rzeka*). The main motives, in the works of Żeromski, which are related to the myth of the uprising, are death of an insurgent, a grave, and a battlefield. The independence uprising is presented ambiguously, as the author showed the heroic attitudes of the heroes against the background of inhuman suffering and destruction. On the one hand, Żeromski writes about fighting for the homeland and cultivates the memory of it, while on the other hand he raises questions about the sense of organizing uprisings in the face of an uneven fight against the enemy and the immaturity of peasants to take up the ideological challenge. At the same time, paradoxically, he believes that the defeat of the uprising was an attempt to restore the dignity of the Polish nation.

Waldemar Chrobrak

„You cannot hide from fighting when the Fatherland calls you” (pol. *Gdy Ojczyzna do boju woła, nie można za piecem siedzieć*). The fate of a young January insurgent based on the diary of Romuald Wilusz (1840–1922)

Key words

19th century, Poles in the 19th century, January Uprising, youth in the January Uprising, the Battle of Miechów, the Battle of Rybnica, the Battle of Jurkowice

Abstract

The January Uprising was a great independence uprising, in which a significant role was played by patriotic young people, brought up in the spirit of the romantic fight for freedom. One of the participants in this uprising was Romuald Wilusz (1840–1922), 23 years old man, and a medical student at the Jagiellonian University. He came from village Błazkowa (brzosteczki county). Romuald fought in the Anastazy Władysław Mossakowski and Dionzy Czachowski units. He participated in many operations including the Battle of Miechów (17th February, 1863) and the Battle of Rybnica (20th October 1863). After the defeat in the Battle of Jurkowice (21st October) he was captured by the Russians. We can inspect Romuald Wilusz's insurgent experiences and reflections through his memoir *Memories of the 1863 Uprising and captivity* (pol. *Wspomnienia z powstania 1863 r. i z niewoli*), which he wrote down on the 50th anniversary of the Uprising (December 1912). The memoir helps to understand the motivations of the young insurrectionists who reported their readiness to fight in the Uprising, as well as their reflections and doubts about the methods of fighting for the Nation's freedom.

Elżbieta Kunowska

Adam Chmielowski – insurgent, petty officer of the 2nd cavalry platoon

Key words

Adam Chmielowski, St. Brother Albert, insurgent, the January Uprising, 2nd cavalry platoon

Abstract

Adam Chmielowski youth, later painter, art critic and theorist, Polish Franciscan friar, founder of the congregation of Albertines, and finally a saint of the Catholic Church, was a period of constant patriotic demonstrations by young people. After the closure of the Real Gymnasium in Warsaw (which operated in the stream of the real school), Chmielowski continued his studies at the Polytechnic Institute of Agriculture and Forestry in Puławy, where was just the same patriotic sentiment as in Warsaw. In response to the Central National Committee's Manifesto (22nd January 1863), Polish youths formed a „Puławiacy” unit and, under the command of 19-year-old Leon Frankowski, joined the Uprising. After several successes, the unit was broken up by Cossacks in the Słupcza (village near Sandomierz), while its young commander was hanged in April 1863. The rest of the unit arrived to Holy Cross Monastery, where they were received by Marian Langiewicz – then head of the armed forces of the Sandomierz province. The cavalrymen, who were located near Grochowiska (to the east of Mielec), tried to cross the Vistula at the Jesuit Mouth (the confluence of the Vistula and the Dunajec), but they were captured by the Austrian. Most of the insurgents, among whom was Chmielowski, were located in the powerful fortress in the Ołomuniec (today this city is located in the eastern part of the Czech Republic), where they were kept under guard by Hungarian hussars. Here Adam met 28-year-old Captain Zygmunt Chmieleński, a graduate of the St. Petersburg Military Academy, under whose command, after escaping from the fortress, he fought from the end of June 1863. He became a petty officer in the 2nd cavalry platoon.

Stanisław Hadyna

The symbolic meaning of the emblem of the January Uprising of 1863

Key words

Crown, Lithuania, Ruthenia, eagle, the Vytis, archangel, the January Uprising

Abstract

The purpose of this article is to introduce the symbolic meaning of the insurgent emblem of 1863. The types of insurgent emblems, which were in the use of the central authorities of national organizations (the Central National Committee and the National Government), before the uprising, during the

outbreak of the uprising and during military operations, are presented. The layout and meaning of the three members of the insurgent emblem – the Polish Eagle, the Lithuanian Vytis and the Ukrainian St. Michael the Archangel – were shown in a special way.

Aleksandra Seń

Memory – mythologisation – post-memory. Novel *Bohiń* by Tadeusz Konwicki in the perspective of *memory studies*

Key words

Tadeusz Konwicki, post-memory, the January Uprising, Vilnius region, mythologisation, memory of the lost homeland

Abstract

Tadeusz Konwicki's novel *Bohiń* is an example of a piece where the autobiographical convention is used. As in many of his other works, the author places a literary alter ego in the plot, while creating the illusion of the truthfulness of the presented story. He creates the fate of his grandmother Konwicki, only later admitting to the reader the thoughtful mystification. Although it is a fictional literary picture of Vilnius region after the fall of the January Uprising, it shows the perspective of a generation born in the interwar period during the mourning after the dramatic defeat of the rebellion. In interviews, Konwicki points to his inspiration for the produced vision of his native region in the second half of the 19th century. This article presents the sources used by Konwicki, then analyzes the references to the January Uprising and shows the vision of Vilnius region from the perspective of memory studies, in particular using post-memory theory.

Krzysztof Andrulonis

Attitude to the January Uprising in Galicia based on the Jan Lama pieces

Key words

Whites and Reds, Galicia, *A resident of the Kingdom of Poland in the Polish-Lithuanian Commonwealth in Galicia* (pol. *Koroniarz w Galicji*), Lam, the January Uprising

Abstract

Although the January Uprising never spread to the territories of the Austrian partition, the Poles living there had a significant share in the fate of the insurgents. Information in the literature shows that the two largest urban centers of Galicia, namely Cracow and Lviv, gave shelter to the participants of the uprising during the underground fighting. The same also happened in the villages, where troops were often separated and located in smaller groups on patriotic households. However, the attitude toward the Uprising was not obvious. The Uprising became the object of vigorous political and ideological disputes, which were most concerned with the competition between the Red and White parties and the various groups balancing between them. Significant questions were being asked about the goals of the actions taken. The White party feared that the Reds, by their behavior, would lead the national liberation uprising to turn into a social revolution. The Reds, on the other hand, accused the Whites of being passive and conservative, wanting to uphold the existing status quo, hurting the peasantry and poor landed gentry. These and other issues related to the complicated political situation in Galicia during the analyzed period are reflected in the literature of the time, including the prose of Michał Bałucki, Józef Narzymski and, Jan Lam, whose novel *A resident of the Kingdom of Poland in the Polish-Lithuanian Commonwealth in Galicia* (pol. *Koroniarz w Galicji*) formed the basis of the analysis. The purpose of the piece is to show how the political and social discourse related to the January Uprising, as well as the hierarchically ordered social relations prevailing in Galicia, was reflected in literature. In this case, satire is present, as Lam used it as a rhetorical device.

Jan Engelgard

The collapse of the reign of Aleksander Wielkopolski and Grand Duke Konstantin after the outbreak of the January Uprising

Key words

Aleksander Wielkopolski, Grand Duke Konstantin Konstantinovich Romanov, impressment, the January Uprising, Otto von Bismarck, The Alvensleben Convention, princess Aleksandra, Aleksander II, Napoleon III, the Battle of Żyrzyn

Abstract

The outbreak of the uprising of 1863 and the impressment constituted a turning point in the careers of Aleksander Wielkopolski and Grand Duke Konstantin. From that point on, each successive week of the uprising undermined the position of both politicians. The Alvensleben Convention concluded by Russia and Prussia, contributed to undermining the role of the Reform party in Russia in favor of the party of the so-called "samobytnicy", which advocated ending the policy of enlisting Poles and silencing the uprising through drastic measures. Aleksander Wielkopolski was in a lost position from the very beginning. He had no followers in the Kingdom of Poland and was losing the support of the Grand Duke. The Duke, on the other hand, fought for several months to retain his position as Governor and to continue his project of autonomy of the Kingdom of Poland. Aleksander II has decided to end his brother's mission in Warsaw. His decision was influenced by the change in the international constellation, the breaking of the Franco-Russian Alliance and the rising wave of anti-Polish sentiment in Russia.

Małgorzata Karolina Piekarska

Selected examples of Artists who participated in the January Uprising, their works and related objects in the collection of the Museum of Independence.

Key words

Artists, the January Uprising, painting, painters, Maksymilian Oborski, Ludomir Benedyktowicz, Maksymilian Gierymski

Abstract

According to the calculations of historians, about 200,000 soldiers took part in the January Uprising, among whom were also artists. They include: Kazimierz Alchimowicz, Elwiro Michał Andriolli, Ludomir Benedyktowicz, Adam Chmielowski (St. Brother Albert), Maksymilian Gierymski, Ignacy Jasiński, Stanisław Katerła, Antoni Kozakiewicz, Władysław Malecki, Maksymilian Oborski, Ryszard Okniński, Leonard (Leon) Piccard and many others. The Museum of Independence has works by many insurgent artists in its collection. The work presents some of them, which makes it possible to show the diversity of the talents of the January insurgents, but also

that they addressed the same topics. The discussed works and objects of the artist Ludomir Benedyktowicz (1844–1926) can be viewed on permanent exhibition in the room of the January Uprising where is his prosthesis, and in the Przebendowski Palace (also known as Radziwiłów Palace) is an oil painting entitled *Insurgent Driveway* (pol. *Podjazd powstańców, Podjazd powstańczy, Podjazd, Pikieta powstańców*). Another work is a pen sketch made while the painter was imprisoned in the Citadel, entitled *Girl with a metal jug* (pol. *Dziewczyna z konwią*). The Museum also has a book written by him, published in Krakow, entitled *Stanisław Witkiewicz as a critic, his concepts, principles and theories in painting. A fatal partition* (pol. *Stanisław Witkiewicz jako krytyk, jego pojęcia, zasady i teorye w malarstwie. Rozbiór krytyczny*). It contains the autograph of the author himself, as well as a brochure *On the loose* (pol. *Na odlocie*) published on the 50th anniversary of the outbreak of the January Uprising, where his poem is included. Another artist is Maksymilian Gierymski (1846–1874). The Museum has his painting entitled *Lookout* (pol. *Czaty*). The last insurgent worth mentioning is Maksymilian Oborski (1809–1878). The collection of the Museum of Independence has several of his works from his Siberian period of creativity, for example *In the Sleigh* (pol. *W saniach*), three depictions of Siberian landscapes – *Surroundings of the Kyakhta* (pol. *Okolice Kiachty*), *Town square in Irkutsk* (pol. *Rynek w Irkucku*), *Siberian Landscape* (pol. *Syberyjski pejzaż*), and a portrait *Siberian* (pol. *Sybirak*). As can be seen, the paintings of the artists who took part in the January Uprising, whose works are in the collection of the Museum of Independence, are extremely diverse both in style and topic matter. They are all united by the independence uprising, which changed their fate forever.

Andrzej Kotecki

From the land of Italy... Italian–Polish union in the January Uprising

Key words

The January Uprising, Risorgimento, Francesco Nullo, Stanislao Bechi, commemorating the Italian insurgents

Abstract

About 50 Italians participated in the January Uprising. Many of them died while fighting in the Polish national uprising. The liberating actions took

place under the leadership of the Italian leaders of the Risorgimento – Giuseppe Garibaldi and Giuseppe Mazzini. Their sympathy, favor and assistance to the January Uprising, were in revenge for the active stance of Polish emigrants in the Italian unification uprising. Italian insurgents, especially Francesco Nullo and Stanislao Bechi, were commemorated for their sacrificial struggle.

Bartłomiej Sokołowski

Creations of the Artur Grottger – illustrator, drafter, author of cardboard works about the January Uprising

Key words

Artur Grottger, painting, history painting, art of the 19th century, cycle of cardboard works

Abstract

Artur Grottger was one of the most prominent representatives of history painting in Poland. In the 19th century, his art was close to academic art, which aroused extreme emotions among viewers. His works were dominated by dramatic layouts. This article presents an overview of the works of this outstanding Polish painter. In his considerations, the author presents the artist's works related to the theme of the January Uprising. In addition to the presentation of artistic achievements and a biography of Artur Grottger, this article includes a description of his cardboard cycle.

Michał Cieślak

„Knives of Justice” – the activity of the January Uprising Daggers

Key words

Daggers, Warsaw, the January Uprising, Paweł Landowski, Emanuel Szaferczyk, 1863, secret organizations

Abstract

The article shows the activities of the Warsaw Daggers, one of the factions of the National Gendarmerie of the January Uprising period. It describes

the social background of the organization's founders, their unique mode of action at the time (which has been compared to the Japan *shinobi*), and presents Paweł Landowski and Emmanuel Szafrńczyk profiles (the first and last leaders of the Daggers).

Piotr Maroński

The January Uprising in Eastern Wielkopolska Poland in the Paweł Wyskota-Zakrzewski journal

Key words

The January Uprising, Eastern Wielkopolska, Warta river, border, Prussia

Abstract

Military operations during the January Uprising proceeded differently in each region. "The land on the Warta River" had a specific geographical location. On one side was Prussia, and on the other were the lands of the Russian partition. During the military operations, the problem was where to make the so-called retreat. The Russian invader treated the insurgent units with terrible cruelty – even the wounded could not hope for mercy. There were also numerous deportations deep into Russia. On the other hand, the insurgents had difficulty getting across the Prussian border and seeking refuge there. Many of them were deserters from the Prussian army. Paweł Wyskota-Zakrzewski, a young officer and eyewitness of those events, describes in his journal the difficulties on the front line and attempts to escape after the fall of the uprising. He acted under the command of Edmund Taczanowski in Eastern Wielkopolska, which was detached from the main Wielkopolska land. Pursuant to the decision of the Central National Committee on 24th August 1862, decisions were made on the administrative division of the Kingdom of Poland. The areas described in the journal included the Kalisz province (the so-called Kalisz land), and the districts of Kalisz, Konin, Sieradz, Piotrków and Wieluń.

Marian Przybylski

Helping brothers behind the range of soldiers

Key words

The January Uprising, Poznań, Wielkopolska, range of soldiers

Abstract

The article talks about the assistance of the Grand Duchy of Poznań and the territories under the jurisdiction of the Kingdom of Prussia to insurgents fighting in the Kingdom of Poland and the lands of the Russian partition. It applies to the support provided by the clergy, landed gentry or intelligentsia.

Krzysztof Dereziński

Expedition of the middle school students from Trzemeszno in 1863

Key words

Trzemeszno, the January Uprising, Trzemeszno expedition, middle school students, patriotism, Władysław Chotkowski, Roman Kentcer

Abstract

Trzemeszno, a small town located in the Gniezno Lake District, has a rich history dating back to the beginnings of the Polish State. There are also many outstanding figures associated with Trzemeszno – Colonel Jan Kiliński, who was a hero of the Kościuszko Uprising, or Jędrzej Moraczewski, who was a close associate of Józef Piłsudski and the first Prime Minister after the Rebirth of Poland. The Trzemeszno expedition is an event forever recorded in Polish history. During it, a group consisting of 60 middle school students from Trzemeszno spontaneously set off for the January Uprising. After this, youth found themselves in an insurgent unit commanded by Antoni Garczyński. The unit, in which young insurgents from Trzemeszno fought, participated in battles and skirmishes of Dobroszów, Mieczownica, Brdów, Nowa Wieś, Olszowa, Ślesin and Ignacew. The battles ended in defeat. In the Battle of Mieczownica, more than a 100 insurgents were killed, including 11 of the Trzemeszno middle school students.

Stanisław Kaszyński

Residents of the Mogilno area in the January Uprising. A selection of publications

Key words

Mogilno area, insurgents, Władysław Ciesielski, penalty, emigration, change of names, publications

Abstract

Prior to the boundary changes, Mogilno land included following cities: Mogilno, Strzelno and Trzemeszno, as well as the municipalities: Dąbrowa, Jeziora Wielkie and Orchowo. Before the outbreak of the January Uprising, Mogilno had a population little more than 1.5 thousand, and the district approximately 30 thousand. Its location right on the Prussian-Russian border was conducive to active participation in the uprising and significant support for its participants. The military hospital opened in Strzelno played a very important role. All those involved in insurgent activity were exposed to severe punishment by Prussian authorities. Insurgents trying to avoid them often changed their names or emigrated to France, for example Władysław Ciesielski, who was born in Mogilno, a student of the middle school in Trzemeszno, emigrated to Paris, and Józef Kaszyński, (from the Mierucin village), changed his name to Gajewski. Other insurgents stood trial, were imprisoned, lost their property or were sent to eastern Siberia. This fate befell, among others, the peasant Marcel Kawczyński (Młyny village), the farmhand Franciszek Kurczewski (Trląg village) and Władysław Zbrodowski vel Zrodowski (Strzelno). Quite a number of regional publications have been devoted to the participation of the Mogilno region's residents in the uprising, but knowledge of this is scarce in the wider area. Unfortunately, but on a larger scale, there is little knowledge about it.

Indeks osobowy

A

Ablewicz J. 75, 104
Adamczyk Zdzisław Jerzy 432
Adamowski Jan 148, 149, 150, 151, 152, 154, 159, 171, 172, 174
Adamska Maria 439
Adamski Walenty 20
Adlerberg Aleksander 290
Albiniak Andrzej 149, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 167, 168, 172, 173
Albiniak Elżbieta s., Monika 147, 149, 151, 153, 154, 155, 156, 157, 167, 168, 173
Albrecht Karol 92
Alchimowicz Kazimierz 307, 308, 467
Aleksander II 285, 286, 290, 294, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 305, 360, 466, 467
Alighieri Dante 346
Alvensleben Gustav von 285, 287, 289, 290, 466, 467
Ambroziewicz Władysław 93, 104
Anc Bolesław 44, 57, 426
Anc Józefa 44, 57, 426
Anczyc Waław 68, 115, 142, 287, 295, 299, 304, 424, 443
Anders Paweł 367, 375
Andreoli Emil 329
Andriolli Elwiro Michał 307, 308, 467
Andrusiewicz Andrzej 159, 173
Andrzejewska Barbara 311, 321, 418
Antoniewicz Jan Bołoz 341, 343, 347
Anusiewicz Marian 434
Aramowicz Ignacy 125, 142, 419
Arcangeli Febo 329
Arentowicz Zdzisław 131, 141
Artwiński Oswald 75, 77, 98
Arway W. 90
Asnyk Adam 12, 263, 282, 283
Awejde Oskar 351, 357, 415

B

Babiński Grzegorz 150, 180
Babnis Maria 426
Baczyński Bogusław Andrzej 73, 106
Baczyński Krzysztof Kamil 201
Badach Marzena 148, 174
Baliński Karol 151, 159, 170, 171, 174
Baliński Stanisław 151, 152, 170, 174, 175
Balko-Pilavicini Franciszek 75, 77, 98
Balko-Pilavicini Franciszek jun. 77
Bałaban Majer 67, 104
Bałucki Michał 261, 263, 281, 282, 283, 284, 466
Banach-Kielanowska Gabriela 431
Bandrowski Wojciech 37
Bańko Mirosław 166, 171
Bańkowski Eugeniusz 22, 23
Baranowski Józef 20
Barańczyk Stanisław 153
Barański Franciszek 48, 152, 170
Barcik Mieczysław 213, 220
Barowicz Antoni 426
Bartczuk Feliks 20
Bartmiński Jerzy 149, 151, 154, 155, 172, 174, 175, 177, 178, 180, 181, 184
Bartniczak Mieczysław 124, 125, 144
Bartoszewicz Kazimierz 425, 442
Bartosz Władysław 86, 106
Baszkiewicz Jan 42, 60
Bata Artur 45, 47
Bazyłow Ludwik 432
Bechi Stanislao Elbano 323, 327, 328, 334, 335, 336, 337
Belotti Giovanni Batista 330, 331, 336
Bem Józef 37, 38, 39, 57, 58, 59, 60, 61
Bender Ryszard 422, 426
Bendi Achille 329
Benedyktowicz Ludomir 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 315, 319, 320, 321

Indeks osobowy

- Bentkowska Maria 20
Bentkowski Władysław 419
Berbecki Leon 22
Bereś Stanisław 244, 245, 250, 252, 253, 257, 258
Bereźnicki Józef 53, 56
Berg Fiodor 297, 298
Bergman Stefan 439
Berg Mikolaj Wasylewicz 287, 288, 290, 295, 297, 302, 304
Bertaut Jules 42, 60
Bęblik Grzegorz 157, 175
Białokoz Adolf 419
Białynia Chołodecki Józef 48, 51, 53, 58, 419, 427
Bielańska Karolina 328, 337
Bielas Katarzyna 245, 250, 253, 255, 258
Bielecki Robert 112, 143, 316, 320
Bieleń Zdzisław 301, 304
Bieńkowski Wiesław 156, 171
Biernacka Małgorzata 318, 320
Biesiekierska Paulina 379
Billewiczówna Maria 28
Biłgorajski Franciszek 419
Bismarck 304
Bismarck Otto von 285, 289, 303, 304, 466
Blaas Karl 340
Blankenheim Léon Young de 368
Błaszczczyński Kazimierz 112
Błaszczczyński-Bończa Kazimierz 113, 114, 115, 138
Bobel Tomasz Maksymilian 53
Bobrowski 235
Bobrowski Stefan 234, 235, 236, 237, 238, 352, 430
Bocheński Witold 75, 77, 98
Boczkowski Szczęsny 55
Bogdaś Tomasz 44
Bogucki Janusz 314, 320
Bogucki Zygmunt 439
Boguski Henryk 419
Bogusławski Antoni 153, 175
Bojarska Teresa 334
Bojko Jakub 76
Bokauszyn Lew 65, 105, 423
Bolesławita B. 50, 58
Bonieur Wojciech 43
Borejsza Jerzy Wojciech 427
Borejszo Maria 151, 175
Borełowski Marcin 193, 331, 426, 429
Borkowska Grażyna 262, 283
Borkowski Feliks 194, 420
Borowski Konstanty 425
Bortkiewicz Filomena 415
Bortnowski Władysław 415, 427
Borycki Andrzej 204
Borys Marcin 37, 59
Borzęcki Andrzej 153, 170
Borzysławska Józefa 224
Bożek Jadwiga 95, 109
Bralczyk Jerzy 160, 171
Brandt Władysław 126
Braun Otto 384
Breinl Józef 54
Brencz Andrzej 148, 176
Brodski Josif 153
Brodziński Kazimierz 39, 40, 58, 59, 60, 61, 62
Broel-Plater Ludwika 44, 57
Broniewski Maksymilian 113, 115, 124, 125
Broniewski Roman 43
Broniewski Wacław 112, 124, 141
Bronikowski Antoni 20
Bruchnalska Maria 65, 69, 71, 104
Brunner Andriej 372
Brykczyński Stefan 420
Bryl Mariusz 342, 343, 345, 347
Brzoza Czesław 152, 176
Brzóska Stanisław 188, 195, 196, 198
Brzuskowska Marta 151, 177
Buczek Hanna 165, 176
Budrewicz Tadeusz 148, 175, 176, 177, 180, 181, 182, 183
Budrewicz Zofia 148, 181
Budzik Józef 93
Budziszewski Franciszek 374
Budzyński Wiesław 160, 182
Bukowski Andrzej 131, 132, 133, 144, 427

Buława Adam 72, 106, 111, 113, 114,
144, 450, 460
Bułdys Anna 66, 108
Burdowicz-Nowicki Jacek 429
Buszko Józef 44, 60
Butkiewicz Krystyna 427

C

Caban Wiesław 113, 144, 428, 432
Callier Edmund 133, 141, 334, 427
Caroli Luigi 328, 329, 330, 336
Cat-Mackiewicz Stanisław 294, 303, 304
Cederbaum Henryk 317, 319, 415
Cegielski Hipolit 394
Cegłowski Mikołaj 20
Celarski Ferdynand 53, 56
Cetkowski Dionizy 112, 113, 115, 134
Chankowski Stanisław 122, 123, 126,
127, 129, 144, 428
Charazińska Elżbieta 311, 321
Charles Richard 329
Chądryński Edward 112, 115, 130
Chądryński Zbigniew 116, 117, 118, 119,
120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127,
128, 129, 130, 131, 132, 134, 136, 137,
138, 139, 140, 142
Chłapowski Franciszek 381
Chmieleński Zygmunt 223, 224, 225,
227, 464
Chmieliński Antoni 20
Chmieliński Tomasz 18, 424
Chmielowski Adam Hilary Bernard 223,
224, 225, 226, 227, 228, 229, 307, 308,
463, 464, 467
Chmielowski Wojciech 224
Chodyła Zbigniew 428
Chołoniewski Edward 271
Chościakiewicz Jan Popiel 49
Chościak-Popiel Wincenty Teofil 293
Chotkowski Władysław 393, 395, 396,
397, 399, 404, 413, 471
Choynowski Ludomir 20
Chrobry Bolesław 394
Chruszczow Aleksander 198
Chrzanowska Paulina 38, 60

Chrzanowski Wojciech 326
Chudzikowska Jadwiga 38, 60
Chudziński Kazimierz 382, 391
Chwalba Andrzej 12, 24
Chyczewski Jan 190
Ciałkowski Tadeusz 404, 411, 413
Ciarkowska Anna 249, 258
Cichorski Władysław 112, 115, 119, 124,
126, 127, 129, 136, 137, 191, 309
Ciechanowska Zofia 39, 59
Cielecki-Orlik Władysław 136
Ciesielski Władysław 401, 403, 404, 408,
412, 472
Cieślak Adam 213, 220, 349, 454, 469
Cieślewicz Jakub 383, 388
Ciołkosz Adam 428
Cisek Janusz 25, 27, 31, 34
Clerici Giuseppe 329
Cunow Wincenty 379
Cutter Zdzisław 152, 176
Cybulnicki Cyprian 276
Cygan Wiktor Krzysztof 32, 34
Czachowska Jadwiga 157, 171
Czachowski Dionizy Feliks 71, 81, 93, 94,
98, 107, 211, 213, 217, 218
Czajkowski Jan 43
Czapski Józef 325
Czarliński Piotr 112, 114, 115, 132, 133, 136
Czarnecka Katarzyna 152, 153, 176
Czarnecki Jan 266
Czarnowski Ryszard Jan 150, 158, 162, 176
Czartkowski Adam 421
Czartoryski Adam 39, 324, 395, 415
Czartoryski Władysław 328, 418, 420,
433
Czechowski Leon 266, 268
Czengera Ksawery 51
Czepiel Sebastian 44
Czerniak Robert 367, 375
Czernik Wandalin 420
Czerny-Szwarcenberg 329
Czetwertyński Włodzimierz 317, 319
Czosnyka Mieczysław 65, 106
Czubek Jan 46, 59, 420, 423
Czubiński Antoni 365, 366, 370, 375

Ć

Ćwiek Zbigniew 94, 116, 117, 118, 144, 428

Ćwikliński Krzysztof 249, 258

D

Dahlig Piotr 149, 176

Dallmajer Roman 420

Danielewicz Jerzy 38, 60

Daniłowski Władysław 46, 59, 420

Danowska Ewa 40, 41, 59

Dąbkowski Polikarp 124

Dąbkowski Witold 72, 106, 428

Dąbrowski Edmund 381

Dąbrowski Jan Henryk 324

Dąbrowski Józef 48, 68, 72, 428

Demier F. 42, 61

Dereziński Krzysztof 393, 452, 471

Deskur Bronisław 116, 120, 129, 145, 187, 188

Detko Jan 428

Dębowski Władysław 422

Didier Stanisław 67, 104

Die Louis Alfred 329

Djakow Władimir Anatolevič 112, 145

Długoszewska-Nadratowska Hanna 311, 320

Długosz Stanisław 213, 217, 218, 219, 220, 429

Dmowski Rafał 289, 304, 429, 454, 455

Dobroński, Adam 423

Dobrosielski Wiktor 112, 113, 115, 121, 135

Dobrowolski Antoni 20, 123, 135, 137

Dobrzański Jan 265, 271, 272, 273

Dobrzycki Wiesław 89, 107

Dobrzyński Mikołaj 272, 381

Dolińska Magdalena 155, 156, 176, 177

Domański Edward Tadeusz 38, 60

Domański Stanisław 18, 20

Domański Tomasz 67, 108

Dowe Dieter 42, 60

Drank Kornel 55

Drejer Mikołaj 186, 197, 198

Drewnowski Tadeusz 282, 283

Drozdowski Artur 155, 175

Drozdowski Marian Marek 445

Drygas Ignacy Jan 420

Drzewiecki Andrzej 114, 144

Dubiecki Marian 16, 65, 104, 312, 336, 337, 429

Dubiel Gabriel 85, 87, 91

Dubikajtis Jolanta 378, 391

Dudzirska Halina 43

Dufurat Joanna 65, 96, 107, 108

Dulęba Walery Dominik 74, 75, 79, 98

Dulfuss Adolf 325

Dunajewski Edward 49, 77, 94

Dunin-Wąsowicz Krzysztof 420, 428, 429

Dunin-Wąsowicz Władysław 17, 18, 23

Dutka Wojciech 65, 107

Dybowski Benedykt 16

Dymek Benon 311, 320

Dyskant Józef Wiesław 49, 61

Działyński Jan Kanty 366, 371, 372, 375, 380

Dzianisz Paweł 413

Dziduszko Beata 73, 108

Dziewońska Edyta 244, 252, 253, 257, 258

Dzwonkowski Romuald 353

E

Ehrenberg Gustaw 151, 157, 158, 176

Eile Stanisław 203

Einstein Albert 402

Eisenbach Leopoldyna 55

Eliasiewicz Franciszek 45, 47, 55, 68

Engelgard Jan 285, 329, 338, 454, 466

Eppler Kazimierz 314

Erazmus Henryk 78, 93

Erlach Franz L. von 115, 145, 420

Estreicher Stanisław 66, 109

Eustachiewicz Tadeusz 413

F

Fabianowska Maria 18, 19, 20, 21

Fałek Henryk 432

Fedosowa Tamara Fedorowna 416

Feicht Hieronim 402

Feldman Józef 289, 304, 429

- Feliks K. 177
Feliński Zygmunt Szcześnie 294, 295, 304
Figura Marek 150, 173
Figwer Jan 53, 56
Filip Grażyna 281, 284
Filipowicz Tytus 416
Filipow Krzysztof 65, 105, 423
Filip Piotr 85, 107
Finkel Ludwik 433
Firek Felicianus 80
Firlej-Biełańska Karolina 429
Florkiewicz Władysław 228
Franciszek Józef I 74
Frankowski Leon 223, 225, 440, 445, 464
Fredericks Płaton Aleksandrowicz 429
Frejlich Józef 422
Friedberg Sydon 86, 87, 92
Friszke Andrzej 152, 177
Frybes Stanisław 265, 266, 267, 268, 270, 271, 273, 274, 284
Fryckowski Jerzy 158, 173
Frycze Karol 112, 115, 116, 120, 124, 127, 129, 139
Fusiarski Tomasz 78
- G**
Gaca-Dąbrowska Zofia 422
Gagatek Jan 420
Gajda Piotr 54, 60
Gajewski Ferdynand 329
Gajowiak Krzysztof 148, 178
Galicz Jan 38, 58
Galiński Adam 82, 105
Gałęcki Mieczysław 85, 86, 89
Gałęzowski Józef 381
Gałęzowski Marek 152, 177
Garczyk Bartłomiej 150, 173
Garczyński Antoni 393, 395, 396, 471
Garibaldi Giuseppe 114, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 333, 337, 416
Gasztowt Bronisław 112, 113, 115
Gasztowt Waclaw 417, 430
Gaszyński Paweł 213, 220
Gauda Alfred 149, 154, 171, 181
Gawalewicz Karol 20
Gawlik Mieczysław 430
Gawlina Józef 19
Gawroński Aleksander 381, 390
Gawroński Franciszek 420, 430
Gądecki Stanisław 402
Gąsecki Seweryn 130, 132, 140, 142, 420
Gaśior Jan 78, 93
Gaśiorowski 364
Gaśiorowski Antoni 364, 374
Gaśiorowski Janusz 430
Gaśowski Tomasz 67, 107, 216, 218, 220
Gebhardt Zygmunt 214
Geiger Peter 341
Gercen Aleksander Ivanocić (Iwanowicz) 432
Gesket S. 116, 117, 118, 119, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 138, 140, 141, 185, 196
Giertych Jędrzej 289, 304
Gierymski Aleksander 315, 320
Gierymski Maksymilian 307, 308, 313, 314, 315, 319, 320
Gieysztor Jakub Kazimierz 421, 430
Giller Agaton 47, 129, 137, 141, 192, 203, 430, 431
Ginalska Maria 149, 151, 152, 153, 157, 158, 174, 176, 177, 180, 182
Giuopponi Ambrioggio 329
Gizbert-Studnicki Waclaw 431
Gizbert-Studnicki Witold 74
Glemp Józef 402, 404
Głębocki Henryk 299, 304
Głowacki Aleksander 9, 196
Głowacki Antoni 47, 55
Gmitruk Janusz 431
Gnat-Wieteska Zbigniew 195, 196
Gniewosz Władysław 75, 77, 280
Godawski Stanisław 53
Godowski M. 90, 91
Golewski Karol 47
Golszewski Seweryn 20
Gołdyn Piotr 364, 375
Gołubiew Zofia 431
Gorczałow Aleksander 289, 290, 293, 302
Gorczyca Karol Ferdynand 379, 383, 384, 385, 390

Indeks osobowy

Goździcki 402
Góra Stanisław 187, 189, 190, 192, 193, 199, 431
Górniewicz Antoni 55
Górski Aleksander 20
Górski Konrad 431
Górski Konstanty 420
Grabiec Józef 29, 34
Grabowski Zbigniew 352, 431
Gregorowicz Kazimierz 431
Greylak January 54
Grobelnicki Walenty 20
Grodecka Zofia 71, 107
Grodkowska-Kuklińska Danuta 213, 220
Grodzicki Wincenty 53, 56
Grothus Henryk 130
Grotnik Ewa 148, 181
Grottger Artur 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347
Grottger Jan Józef 340
Grotus Henryk 112, 115
Grot Zdzisław 132, 133, 134, 140, 145, 375, 413, 431
Gruszka Dorota 156, 177
Gryguć Józef 19
Gryl Witold 73, 74, 95, 104
Grzegorzewski Stanisław 44, 46, 58, 421
Grzybowski Ludomir 432
Gubrynowicz Bronisław 39, 58
Gucia Sława 404
Gutwiński Alojzy 55

H

Habicht Wilhelm 75, 76, 94
Habura Franciszek 52, 59, 88
Hajdukiewicz Adam 55
Halicz Emanuel 416, 420, 422, 423, 432
Handelsman Marcelli 28, 34
Hanke Rajmund 159, 171, 177
Harde Ignacy 19, 20
Hauke-Bosak Józef 50, 51, 55, 436, 444
Hawłówna Ludwika 69
Helle August 138, 142
Hemar Marian 153, 177
Hendzel Wojciech 79, 93

Herdin Maria 17
Hermani Bertold 359, 360
Hernas Czesław 151, 175
Herudzińska-Oświecimska Marta 431
Heurich Emilia 421
Heydenreich-Kruk Michał 301, 304
Hirsch Marianne 244, 247, 248, 249, 258, 259
Hitler Adolf 256
Hodak Walenty 91
Hodorowski Gerwazy 20
Hoffman Eva 249
Holewiński Wacław 432
Horn Karl Wilhelm von 378, 381
Horodyński Bolesław 421
Hoszowska Mariola 66, 107
Hryniewicz Barbara 432
Hutnikiewicz Artur 204, 209

I

Iwański August 421

J

Jabłonowski Ludwik 421
Jabłonowski Marek 32, 34
Jabłonowski Władysław 188, 190, 191, 192
Jabłoński Henryk 432
Jabłoński Walenty 380
Jacher-Tyszkowa Aleksandra 155, 156, 177
Jachimek Krystyna 432
Jackowski Jacek 154, 179
Jacob Aleksander 383, 387
Jadczyk Karol 71, 107, 113, 114, 145
Jagiełło Bogdan 433
Jakowska Krystyna 157, 171
Jakóbiec-Semkowowa Milica 40, 60
Jakubowski Jan Zygmunt 203, 205, 209, 273, 284
Jakubowski Kazimierz 55
Janeczek Zdzisław 433
Janik Michał 159, 171, 317, 319
Janion Maria 202, 203, 205, 206, 207, 208, 209
Janiszewski January 20

- Janowski Jan Nepomucen 433
Janowski Józef Kajetan 29, 46, 47, 58, 235, 241, 421
Jarocki Feliks 68
Jarzębowski Józef 433
Jasienica Paweł 433
Jasińska Maria 268
Jasiński Ignacy 307, 308
Jasiński Jakub 112, 121, 126, 127, 139
Jasiński Janusz 433
Jasiński Ludwik 383, 388
Jasiński Stanisław 380
Jaskłowski Karol 426, 427
Jastrzębiec Zielonka Kornel 421
Jaszczułta J. 93
Jawornicka Maria 316
Jawornicki Franciszek 318
Jaworski Franciszek 53, 433
Jaworski Władysław Leopold 29
Jenike Ludwik 422
Jeziorański Jan 15, 228, 433
Jeż Mateusz 151, 177
Jeż Teodor Tomasz 433
Jędraszewski Wojciech 404
Jędrzejewicz Waclaw 13, 24, 25, 27, 31, 34
Jędrzejkiewicz Wojciech 20
Jordan Rudolf 379, 385, 386, 390
Jordan Zygmunt 49, 71, 93, 94, 98
Jurkowski Henryk 149, 177
Jurkowski Wiktor 112, 113, 133, 140, 149, 177
Juszkiewicz Anna 115, 116, 117, 118, 119, 123, 128
Juszkiewicz Ryszard 131, 132, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 145
- K**
Kaczkowski Karol 69
Kaczkowski Zygmunt 416
Kaczmarek Ryszard 152, 178
Kaczmarek Wojciech 149, 178
Kaempf R. 91
Kalembka Sławomir 42, 60, 145, 414
Kalinowska Barbara 448
Kalinowski Szczepan 433
Kaliszek Antoni 20
Kalita Karol 51, 55, 422
Kałwa Piotr 148, 170
Kamińska Elżbieta 418
Kamolowa Danuta 156, 184
Kania Stanisław 162, 171
Kantecki Antoni 385
Kapiszewska Maria 150, 180
Karakulski Franciszek 53, 56
Karbowski Władysław 115, 116, 117, 118, 119, 124, 127, 128, 129, 131, 132, 138, 140, 145, 434
Karolczak Kazimierz 40, 59
Karpieńska Dorota 413
Karwowski Władysław 133, 142
Kasprzak Andrzej 443
Kasprzykiewicz Władysław 55
Kasprzykowski Władysław 72
Kasztelowicz Stanisław 203
Kaszyński Józef 401, 402, 472
Kaszyński Stanisław 8, 401, 407, 413, 414, 456, 472
Katerla Stanisław 307, 308, 317, 467
Katkow Michał 299, 303
Katz Henryk 434
Kawalec Agnieszka 66, 107
Kawczyński Marcei 401, 472
Każycki Tomasz 20
Kądziała Jerzy 202, 207, 209
Kentzer Jan Chryzoston 398
Kentzer Roman 393, 398
Kędziarska Aleksandra 149, 151, 172, 176
Kęsek Janina 434
Kieniewicz Stefan 325, 326, 337, 351, 353, 354, 360, 361, 415, 416, 417, 418, 422, 424, 425, 428, 434, 435, 441, 443, 445
Kijowska Elżbieta 438
Kiliński Jan 83, 393, 394, 402, 410, 471
Kirejew Aleksander 198, 199
Kirkor Stanisław 435
Kirszak Jerzy 161, 178
Kiryka Feliks 36, 37, 62
Kiślańska Teodora 421

Indeks osobowy

- Kitl Leon 385
Klejn Bogdan 435
Klimaszewski Dionizy 54, 56
Klonowski Stanisław 166, 181
Klubówna Anna 161, 178
Klukowski Zygmunt 435
Kłodnicki Jan 224
Knot Antoni 52, 59
Koberdowa Irena 286, 288, 295, 297, 298, 302, 304, 416, 417, 432, 435
Kobylińska Petronela 224
Kobyliński Kazimierz 112, 115, 125
Kochanowska Zofia 69
Kociszewski Aleksander 127, 128, 131, 145
Kolbe Tomasz 112, 115, 127, 128, 142, 145
Koleczko Walenty 20
Kolendo Władysław 20
Koller Jerzy 364
Kolumna Zygmunt 50, 58, 368, 374, 444
Kołodunowicz 275
Kołodunowicz Bogdan 275, 276, 277
Kołodziejczyk Ryszard 350, 361
Konopczyński Władysław 374
Konopka Feliks 37
Konopka Józef 44
Konopka Napoleon 37
Konopnicka Maria 202, 334, 335, 337
Konwicka Helena 245, 246, 248, 249, 250, 251, 252
Konwicki Michał 247, 251
Konwicki Tadeusz 243, 244, 245, 246, 247, 248, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259
Konwiński Marcin 380
Kopera Feliks 317, 319
Kopernicki Franciszek 422
Korbel Witold 435
Kordowicz Wiktor 435
Korolec Leon 196
Koroluk Vladimir Dorofeevič (Dorofeevici) 435
Korwin-Pawłowski Leon Tadeusz 79
Korybut-Marciniak Maria 113, 144
Korzon Tadeusz Teofil 417, 421
Koseski Adam 130, 146
Kosiński Walenty 381
Kosiorkiewicz Franciszek 402
Kosmala Gerard 150, 178
Kosman Marceli 366, 375
Kosmowski Michał 394
Kossak Juliusz 340
Kostuszko T. 415
Koszowy Anna 435, 436
Kosztyła Zygmunt 436
Kościuszko Tadeusz 224, 452
Kotecki Andrzej 323, 333, 334, 337, 455, 468
Kotkowski Władysław 353, 354
Kotowska Maria 441
Kovacs Istvan 186
Kowalczyk Jerzy 436
Kowalewska Zofia 425
Kowalkowski Franciszek 112, 115, 118, 130
Kowalski Józef 75, 77, 98, 436
Kowalski Marian 436
Kowalski Przemysław 367, 375
Kowalski Zygmunt 93
Kozakiewicz Antoni 307, 308, 467
Koza Marian 48
Koziara Stanisław 148, 175, 176, 177, 180, 181, 182, 183
Kozłowski Eligiusz 38, 60, 66, 71, 105, 107, 125, 142, 422, 423, 436
Kozłowski Jerzy 42, 60, 385, 391, 404, 411, 414
Kozolubski Juliusz 94, 104
Kozmian Stanisław 270, 303, 305, 437, 440
Kraiński Jacek Zenon 311, 320
Krajewski Andrzej 351, 352, 362
Krajewski Mirosław 119, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 140, 145
Krajewski Rafał 15, 228, 437
Krajewski-Siuda Krzysztof 437
Krasicki August 161, 178
Krasicki Ksawery 41
Kraśniński Zygmunt 346

- Krasucki Dominik 358
Krasucki Feliks 358
Kraszewski Józef Ignacy 262, 292, 403, 413, 440, 441
Kraško Ryszard 436
Kraushar Aleksander 16, 225, 437
Kronenberg Leopold 291, 292, 305, 422
Królikowski Ludwik 20
Królik Stanisław 437
Król M. 43
Król Stefan 437
Kruk Stefan 149, 176
Kruk-Śmigła Jan 161, 178
Krupka Karol 93
Krupski Józef 51
Kryńska Elwira Jolanta 12, 24
Krypczyk-De Barra Aleksandra 320
Krysiński Dobromir 235
Krysiński Karol 195, 196, 197
Krzemieński Leon 445
Krzemiński Stanisław 431, 437
Krzykała Monika 148, 178
Krzyżanowska Justyna 382
Krzyżanowski Mikołaj 294
Kubicz Bronisław 83, 96
Kucharski Karol 86, 90, 91
Kucharski Wincenty 53
Kuczyńska Maria 148, 178
Kuczyński Antoni 148, 178
Kuczyński Stefan Krzysztof 445
Kufel Józef 53, 56
Kukiel Marian 26, 86
Kukielski Artur 280
Kulak Teresa 65, 108
Kulczycka-Saloni Janina 271, 272, 273, 284
Kulpiński Jan 71, 107
Kunisz Andrzej 44, 46, 52, 55, 60, 64, 65, 67, 69, 107
Kuraś Monika 155, 173
Kurczewska Joanna 80, 107
Kurczewski Franciszek 401, 403, 472
Kurowski Apolinary 45, 70, 213, 215, 216, 217, 266
Kurtz Aleksander 291
Kuszaba-Zgliszczyński Stanisław 115, 123
Kuty Piotr Krzysztof 132, 146
Kuźniarski Marcei 55
Kwiatkowski Edward 19, 20
- L**
Lachowicz Magdalena 150, 173
Lam Jan 261, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 465, 466
Landowski Paweł 349, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 360, 361
Langiewicz Marian 35, 46, 47, 48, 49, 70, 77, 93, 94, 98, 185, 187, 207, 223, 225, 226, 236, 266, 295, 300, 303, 325, 326, 327, 337, 352, 396, 417, 430, 459, 464
Lasocki Wacław 317, 319
Lasocki Walenty 125
Lasota Piotr 148, 149, 178
Latosiński Stanisław 226, 229
Lawera Hanna 45, 47, 61
Leger Louis 418
Lejko Krystyna 418
Lelewel Joachim 93, 232, 233, 278, 426, 429
Lempke Włodzimierz 352
Lenartowicz Teofil 89, 122, 134, 316, 336
Lencisa Camilo 112, 115, 332
Leneizo Camillo 112, 114, 136, 137
Lesiakowski Stanisław 20
Leszczyński Jan 381
Leśniak Franciszek Jan Borgiasz 75, 76, 104
Leśniak Marcin 53, 56
Leśniakowska Marta 318, 320
Leśny Jan 414
Lewak Adam 416, 418
Lewandowska Izabela 154, 178
Lewandowski Piotr 51
Lewandowski Walenty Teofil 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199
Lewicki Karol 421
Librowicz Zygmunt 97

Indeks osobowy

Liczbińska Marta 314, 320
Liebfeld Alfred 42, 61
Limanowski Bolesław 16, 203, 437, 438
Lipiński Faustyn 75, 77, 98
Lipiński Waław 160, 179, 442
Lisicki Henryk 287, 303, 304
Lissowski Czesław 130, 131, 132, 133, 140, 142, 438
Listek Andrzej 19
Liszewska Ewa 327, 330, 334, 336, 337
Liszewski Bogumił 327, 330, 334, 336, 337
Lizak Karol Wojciech Jerzy 229, 438
Lobkowitz Longin August 41
Lubewska Joanna 404
Ludwik Filip I 42
Lutyński Ludwik 124

Ł

Łabno Andrzej 73, 108
Łaniec Stanisław 121, 146, 438
Łaszczyński Maksymilian Bolesław 314
Ławski Jarosław 281, 284
Łażyński Stanisław 20
Łączyński Adolf 365, 366, 375
Łążyński Stanisław 19
Łobeski Waław 37
Łodzia-Rogaliński Aleksander 325
Łojko Jerzy 367, 375
Łomaczewska Danuta B. 168, 182
Łopacki Andrzej 48, 71, 94
Łopuszański Bolesław 155, 156, 176, 179
Łowiński Henryk 112, 131
Łuczak Czesław 399, 404, 413, 414
Łuczakówna Helena 378, 391
Łukaszewski Julian Ksawery 132, 142, 396, 413, 422, 438
Łukaszewski Leonard 48
Łuszczkiewicz Władysław 340

M

Machalski M. 43, 96
Machalski S. 91
Mach Anna 248, 249, 259
Machelski Maksymilian 44

Macher Jan 52
Machnicki A. 158, 170
Mackiewicz Scholastyka 19, 20
Macyszyn Jacek 435
Majcher-Ociesa Edyta 67, 108
Majcher-Węgrzynek Alicja 38, 39, 61
Majer Romuald 135
Majewski Karol 301, 351, 354, 355
Majewski Leon 93
Majewski Ludwik 55, 68
Majewski Wincenty 301
Maksymiuk-Pacek Beata 154, 155, 179
Malarz Albin 161, 179
Malczewski Jacek 403, 414
Malczewski Stefan 226
Malczewski Zygmunt 395
Malecki Władysław 307, 308, 467
Malewski Wiktor 18, 19, 20, 21, 22
Malinowski Jan 53
Maliszewski Edward 238, 241, 418, 438
Maliszewski Jerzy 438
Małachowski Kazimierz 41, 106
Małochleb 361
Małochleb Paulina 202, 209, 350, 351, 358, 359, 361
Mańkowski Stanisław 124
Maraszewski Józef 54
Marchetti Stefano Elia 329, 330, 336
Marcinkiewicz Józef 353
Markert Anna Eliza 438
Markiewicz Henryk 272, 274, 284
Markowski Ludwik 150, 153, 179
Marszalska Jolanta 66, 108
Marszewski Jan Michał 295
Marten Ignacy 378
Martin Henri 439
Martuszewski Edward 282, 284
Maruszewicz Wanda 420
Marx Karl 439
Masior Jerzy 168, 184
Massalski Adam 64, 105, 436
Maszkowski Jan 340
Matecki Teofil 378, 379, 385
Matosek Mirosław 185, 188, 189, 191, 197, 199, 454, 461

- Matraś Stanisław 439
Matuszewska Katarzyna 438
Mayer Karl 340
Mazurkiewicz Jan Wincenty 37
Mazzini Giuseppe 323, 324, 333, 469
Medyński Aleksander 422, 424
Meisels Wojciech 439
Mencel Tadeusz 120, 145, 187, 193, 194, 196, 198, 199, 422
Mendelowski S. 48, 61
Merwin Bertold 417
Metternich Klemens Lothar Wenzel von 42
Meuli Giacomo 329
Meuli Lucio 329
Mężyński Andrzej A. 366, 375
Mężyński Leonard 65, 105
Miaskowski Witold 380
Michalec Anna 149, 172
Michalec Beata 3, 10, 11, 20, 24, 449, 457
Michalska-Bracha Lidia 113, 144, 439
Michalski J. 91
Michałek Jan 53, 56
Michałowski Piotr 194, 316, 317
Michelson Albert Abraham 402
Michnik Adam 251, 252, 258
Michnik Helena 439
Micińska Magdalena 439
Micke-Broniarek Ewa 311, 321
Mickiewicz Adam 243, 278, 299, 395
Mielecki Kazimierz 119, 380
Mierosławski Ludwik 64, 95, 235, 265, 303, 325, 352, 353, 422, 439
Mierzwiński Henryk 311, 320
Mikocka-Rachubowa Katarzyna 318, 320
Mikołaj I 299, 342
Mikoszewski Karol 422, 426
Milak Stanisław 43
Milczarski Walenty 18, 19, 20
Milęcki Kazimierz 397
Miller Il'ja Solomonovič (Solomonovicz) 236, 239, 240, 242, 415, 416, 417, 428
Mineyko Zygmunt 422
Miniewski Józef 16, 326, 327
Minikowska Teresa 162, 179
Miniszewski Józef Aleksander 354
Minkiewicz Henryk 25, 32, 458
Mirek Stanisław 161, 179
Misko Mihail Vasilevicz 439
Miśkiewicz Władysław 368, 369, 373
Mitkowski Józef 424
Młochowski Apolinary 112, 115, 130
Młodnicka Wanda 346
Młynarski Zygmunt 438, 439
Modrzejewski Nikodem 383
Mokrodolski Konstanty 381
Molik Witold 424
Mollier J.Y. 42, 61
Montalembert Charles Forbes de 439, 440
Moraczewski Jędrzej 393, 394, 402, 471
Morawiec Norbert 72, 106, 364, 375
Morawski Adam 20
Morgenstern Stanisław 54
Mosiądz-Nowicka Elżbieta 112, 146
Mossakowski Anastazy Władysław 48, 211, 213, 217, 221, 463
Moszczeński Bolesław 403
Moszyński Jerzy 440
Mościcki Henryk 418
Mościcki Ignacy 11, 16, 17, 18, 31, 457
Mościewicz Franciszek 78
Mórawski Karol 38, 61
Mreńca Franciszek 165, 179, 180
Mroczek Zbyszko Wilhelm 164, 170
Mrongowiusz Krzysztof Celestyn 382, 384
Murawjow Michaił 422, 423
Mykita Sofroniusz 280
Mystkowski Ignacy 112, 114, 115, 116, 120, 125, 129, 139, 191
Myśluborski-Wołowski Stanisław 131, 132, 133, 134, 137, 140, 146, 381, 384, 386, 391, 404, 414, 440
- N**
Nadolski M. 37, 61
Nagengast Weronika 310, 320
Nakoneczny Tomasz 150, 173
Nałęcz-Przetocki Ludwik 94, 116, 117, 140, 142
Napoleon III 42, 61, 285, 295, 466
Narbutt Ludwik 81, 434

Indeks osobowy

Narzyski Józef 12, 261, 263, 282, 283, 284, 466
Navonne Luigi 135, 136, 138
Neumanowa Anna 83
Niebelski Eugeniusz 316, 321, 439, 440
Niebrzegowska Stanisława 154, 172
Niedojadło Andrzej 37, 59, 60
Niemojewski Jerzy 440
Niziołek Piotr 419
Niżyński Feliks 52
Nowacki-Junosza Władysław 51
Nowacki-Kopaczyński Władysław Ignacy 423
Nowak Adam 75, 106
Nowak Andrzej 446
Nowak Bartłomiej 112, 114, 115, 131, 141
Nowak C. 87, 107
Nowak Jan 124
Nowak-Jeziorański Jan 433
Nowak Mariusz 288, 301, 305
Nowakowski Ludwik 20
Nowicki Maksymilian 165, 166, 170, 180
Nowolecki Aleksander 440
Nowrotek Maria 50, 61
Nullo Francesco 323, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 338, 429, 468, 469

O

Oborska Konstancja 316
Oborska Teresa 316, 319
Oborski Maksymilian 307, 308, 315, 316, 317, 318, 319, 320
Odorkiewicz Edmund Leon 441
Odrowąż Józef 207
Ogorodnikow Paweł Iwanowicz 441
Ogorzały Michał 75, 77, 98
Okniński Ryszard 307, 308, 467
Okoniewski Stefan 423
Okoń Jan 148, 175, 176, 180, 181, 182, 183
Okońska Alicja 229, 310, 320
Oksiński Józef 314, 423
Okulicz Stefan 423

Olbromski Hubert 208
Olejnik Tadeusz 441
Olinkiewicz Elżbieta 148, 171
Olszański Kazimierz 213, 216, 221, 422, 423, 441
Olszański Teofil 332
Olszewska Maria Jolanta 282, 284
Olszewski Władysław 418
Ołpiński Kazimierz 77
Oppman Edmund 418
Oraczewski Edward 54, 56
Oranowski Alojzy 368, 370
Orłowicz Marian 82, 84
Orłow Mikołaj 286, 293, 297, 302
Orzeł Stefan 73, 107
Orzeszkowa Eliza 9, 202, 283
Oset Piotr 20
Oskard Ignacy 53, 61
Osmólska-Piskorska Bożena 441
Ostaszewski Ludwik 112, 134
Ostaszewski Władysław 120
Ostrowski Aleksander 292
Ostrowski Walerian 112, 113, 114, 130
Otockie Władysław 20
Ozyra Halina 418
Ozyra Helena 311, 321
Ożegalski-Kościeszka Józef 44, 47, 58, 130, 143

P

Pachowicz Anna 35, 44, 61
Pachowicz Władysław 52, 53, 54, 61
Paczoska Ewa 201, 209
Padlewski Zygmunt 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 126, 127, 129, 131, 140, 145
Pajor Józef 54
Paluch Ludwik 52
Paluch Mieczysław 394
Pankiewicz Jan 225
Pankowicz Józef 91
Pankowski Stanisław 54
Paprocki Franciszek 384, 391
Paradowski Antoni 20
Parus Dorota 367, 375

- Pasternak Leon 153, 180
Paszkowski Seweryn 189
Paszkowski Wiktor Jan 441
Paszyński Stanisław 53, 56
Paulin Konstanty 52
Paulus Walery 380
Pavlišev Mikołaj Iwanowicz 441
Pawłowski Bronisław 40, 58
Pawłowski Ignacy 161, 180
Pawłowski Tadeusz 75, 79
Pawnik Wojciech 150, 180
Pearson Charles Henry 441
Pemętecki Ludwik 20
Perkowska Urszula 213, 220
Perl Feliks 42, 58
Pertek Jerzy 442
Peszke Ignacy 442
Peszkowski Zdzisław 149, 179
Petrozolin-Skowrońska Barbara 442
Pędracki Józef Kalasanty 69
Piątek Józef 54
Piątkiewicz Ludwik 42
Piccard Leon 307, 308, 467
Piechota Dariusz 281, 284
Piechowski S. 118, 143
Piekarski Wojciech 75, 78, 98
Piekosiński Franciszek 48
Pieniążek Czesław 369, 442
Pietruski Izydor 41
Pietrzak Józef Stanisław 442
Pietrzycki Ludwik 76
Pietrzyk Mirosław 404, 414
Pietrzykowski Ryszard 442
Pihan-Kijasowa Alicja 52, 61
Pilarski Michał 79
Pilichowski Czesław 402
Piłsudska Aleksandra 11, 16, 17, 18, 19, 21, 457
Piłsudski Józef 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 22, 23, 24, 442, 443, 449, 457, 458, 471
Piotrowska-Marchewa Monika 65, 108
Piotrowski Erazm 54
Piotrowski Franciszek 226
Piotrowski Rufin 97
Piotrowski Wojciech 226, 229
Piszowa Aniela 81
Pluciński Leopold 119, 120, 129
Płaneta Wojciech 54, 56
Pochmarski Bolesław 151, 153, 170, 181
Podbielski Jan 120
Podobiński Franciszek 52
Podobiński Stanisław 151, 152, 153, 164, 181
Polak Bogusław 414, 443
Pol Mateusz 217, 220
Polończyk Jan 54
Polski Adam 443
Pomarański Stefan 27, 32, 425, 442
Pomian-Łubieński Edward 419
Popiel J. 49
Popiołek Elżbieta 443
Popkowski S. 117, 118, 119, 128, 132, 137, 142
Porawski Kazimierz 93
Potępa Stanisław 51, 61, 73, 74, 75, 108
Potocki Adam 44
Powierza Paweł 65, 105, 423
Powiłńska-Mazur Danuta 154, 181
Półkociz-Plichta Stanisław 118, 119, 143
Półrolniczak Józef 20
Pragłowski Władysław 53, 74, 77, 98
Prendowska Jadwiga 423
Próchnik Adam 165, 181
Prus Bolesław 9, 196, 270, 282
Prusinowski Aleksy 440
Pruszek Szczepan 380
Pruszek Tomasz Adam 311, 321
Przedpełski Marian 135, 146
Przetocki-Nałęcz Ludwik 116, 117, 140, 142
Przyborowski Walery 44, 58, 203, 287, 288, 289, 290, 294, 295, 299, 301, 302, 303, 304, 359, 423, 424, 443, 444
Przyboś Andrzej 53
Przybyłski Marian 377, 382, 391, 404, 453, 471
Przybyłkiewicz Ignacy 86, 89, 91
Przybyłkiewicz W. 90
Przybyszewska Maria 38, 39, 59

Indeks osobowy

- Przybyszewski Stanisław 382, 391
Przybyś Jakub 54, 56
Przyklenk Joanna 154, 182
Przyłuski Leon 378, 381
Przytuła Józef 151, 177
Psarski Emil 77, 84, 88, 94
Psarski Romuald 20
Praszycki Stanisław 444
Puzyrevski Alekasandr 116, 141
- R**
- Rabiński Stanisław 353
Raczkowski Wincenty 382
Raczymow Henri 249, 258
Raczyński Walenty 94
Radtke Irena 416, 432
Radziński Edward 294, 299, 305
Radziwiłł Michał 41
Radzymińska Katarzyna 148, 171
Rajewska Jadwiga 186
Ramotowska Franciszka 364, 375, 416, 417, 444, 445
Ramotowski Józef Konstanty 112, 113, 115, 126, 127, 139
Ramsay Anders Edward 286, 297
Rassalski Stefan 437
Rastaszański Michał 309, 321
Rataj Andrzej 148, 181
Ratajczak Leonard 112, 146
Rawicz Władysław 316
Rayski Jan Nepomucen 424
Regnault Élias 419
Reichan Jerzy 148, 181
Reiter Artur 154, 182
Rekowska Magdalena 379
Rembacz Marcin 424
Rezler Marek 378, 379, 391
Rezmer Waldemar 152, 182
Riabinin Jan 444
Rochebrune Franciszek Maksymilian de 46, 94, 216, 226
Rogaliński Aleksander 112, 113, 114, 115, 123, 124
Rogiński Roman 125, 188, 190, 191, 192, 424
Rogoyski Witold Jan 71, 94, 106
Rogoziński Józef 75, 79, 98
Rojek Wojciech 152, 176
Roliński Adam 150, 157, 172, 173, 177, 179, 180, 181, 183
Romanowiczówna Zofia 424
Romanowski Andrzej 157, 162, 181, 182, 183
Romanowski Mieczysław 12, 265
Römer Michał 160, 182
Romocki Józef 71
Ronikier Jerzy 216, 218, 220
Rose Antoni 216
Rosenbaum Sebastian 157, 175
Rosner Dawid 72, 93
Rostocki Władysław 40, 61
Rostworowski Emanuel 71, 106
Roźnow Jewgienij 355
Róg Rafał 431
Różański Rudolf 190, 193
Różycki Edmund 94, 269
Różycki Łukasz 114, 144
Ruben Christian 341
Rucki Konstanty 43
Ruczka Aleksander 75, 77
Ruczka Ludwik 54, 56, 439
Rudnicki Ludwik 54, 56
Ruprecht Karol 325
Rusek Iwona 281, 284
Ruta Zygmunt 36, 37, 62
Rutowska Karolina 47, 69
Rutowski Klemens 37, 47, 59, 68, 69
Rybkowski Jan 428
Rybkowski Marian 429
Rydel Lucjan 85
Rygiewicz Michalina 381, 383
Ryll Ludwik 349, 350
Rylski Władysław 94
Rynarzewski Konstanty 112, 113, 114, 115, 120, 122, 134
Ryszka Franciszek 150, 182
Rzempołuski Feliks 128
Rzepecki Ignacy 227
Rzewuski Zygmunt Napoleon 424
Rzońca Jan 349, 350

S

- Sabowski Władysław 203, 444
Sadowska E. 42, 61
Sadowska Zofia 448
Samborski (Ostoja) Henryk 47, 59, 65, 105, 424
Sanguszko Roman Adam Stanisław 40, 59
Sanguszko Władysław Hieronim 40, 41, 43, 59
Sapieha Adam 265, 272, 280
Saska Józefata 207
Sawczak Barbara 69
Sawczuk Kajetan 158, 182
Sawczyk Barbara 68, 69, 108
Sawicki Bernard 151, 182
Say Atanazy 80
Sąsiadowicz Maria 68, 69, 108
Scheide Herman 380
Schleinitz Aleksander von 289
Schmeiss Piotr 112, 114, 115, 135, 136, 138, 139
Schwab Gabrielle 249, 259
Szczaniecka Emilia 378, 379, 380, 384, 385, 391
Szczaniecki Kazimierz 424
Sewer-Maciejewski Ignacy 12
Seweryn 156
Seweryn Tadeusz 155, 156, 176, 177, 179
Siciński Konstanty 118
Sidorov Aleksej Alekseevič 444
Siemianowski Mikołaj 381, 382, 383, 390
Sienko Maria 148, 181
Sierakowska Katarzyna 65, 108
Sikorska-Kulesza, Jolanta 429
Siwek Adam 435, 436
Skalska Maria 312
Skałkowski Adam 293, 295, 305
Skaradziński Bohdan 161, 182
Skibicki Aleksander 55
Skoczek Tadeusz 3, 10, 148, 174, 175, 176, 177, 179, 180, 181, 184, 340, 347, 431, 444
Skowronek Jerzy 445
Skowroński Robert 112, 113, 114, 115, 138
Skręt Rościśław 39, 61
Skrzynecki Jan 26, 38, 40, 41, 56
Skrzyńska Izabela 66, 108
Skrzypczak Jerzy 316, 317, 321
Sławiński Janusz 148, 171
Słomska Anna 398
Słoński Cz. 116, 117, 118, 119, 131, 140, 142
Słowacka Ernestyna 69
Słupski Zygmunt Światopełk 420
Smagacz Anastazja 73, 108
Smalec Ignacy 91
Smolik-Kotwicz Karol 76, 94
Smoliński Aleksander 160, 161, 162, 171
Smolka Franciszek 43, 57, 265, 272
Smosarski Józef 151, 182
Smyk Katarzyna 148, 174
Sobczak Józef 403
Sobczak Kazimierz 161, 180
Sobolewski Władysław 75, 77, 98
Sochaczewski Aleksander 9, 308
Socha Waław 149, 179, 182
Sokolnicki Michał 28, 33, 34, 442
Sokołowski August 287, 291, 303, 305, 445
Sokołowski Marian 236, 237
Sokołowski Władysław 370
Sokulski Justyn Piotr 420, 445
Solek Wincenty 160, 182
Sołdek Jerzy Michał 445
Stachiewicz J. 27
Stachowski Leon 381
Stankiewicz Aleksander 317
Stankiewicz Franciszek 17
Stankiewicz Zbigniew 291, 293, 295, 296, 300, 305
Stanko Leopold 54
Stańczyk Ewa 68, 69, 108
Starorypiński Zygmunt 425, 445
Starzyński Stefan 20, 21, 24, 449
Stasiukiewicz Florenty 112, 115, 125
Staszewski Janusz 364, 367, 374
Stawarz Andrzej 311, 320
Stawecki Piotr 32, 34
Stawowy-Kawka Irena 152, 176

Indeks osobowy

- Steczek-Czerniawska Elżbieta 364, 375
Stefaniak Beata 154, 182
Steinkeller Tytus 112, 115, 127, 128, 129
Steinkeller Waclaw 128
Stella-Sawicki Jan 65, 105, 117, 118, 128, 129, 132, 133, 137, 140, 142, 269, 445
Sterkowicz Czesław 37, 59
Stępień Halina 314, 320
Stępień Stanisław 148, 182
Stępniova Jadwiga 161, 178
Stojałowska Paulina 69, 70
Stojałowski Józef 68
Stolarczyk Marian 38, 59
Stolarzewicz Ludwik 82, 105
Strumph-Wojtkiewicz Stanisław 446
Strychalski Jerzy 195, 199
Strzelewicz Konrad 152, 178, 182
Strzemińczyk-Janowski Józef Kajetan 29
Strzyżewska Zofia 351, 361, 447
Studnicki G. 95
Stupnicki Hipolit 368, 374, 446
Styś Halina 148, 171
Sue Eugeniusz 279
Sulima Popiel Klemens Andrzej de 54, 56
Sulima Roch 149, 152, 174, 175, 177, 178, 180, 181, 183, 184
Sulima Zygmunt Lucjan 64, 65, 105
Sulczewski Antoni 94
Sumara Wincenty 54, 56
Sumarokow Siergiej 297
Susz Antoni 20
Swanczuk Jan 20
Swat Tadeusz 446
Swieykowski Emmanuel 314
Sypek Antoni 52, 61, 73, 79, 87, 108, 109
Sypek Wojciech 37, 59
Syroczyński Leon 76, 446
Szablicka-Żak Jolanta 152, 183
Szafarczyk Emanuel 349, 351, 359, 360, 361, 469
Szałagan Alicja 157, 171, 183
Szałkowski Aleksander 204, 395, 397
Szamejt Mieczysław 71, 107
Szarejko Piotr 379, 391
Szarek Jarosław 351, 362, 446
Szarkowska Agnieszka 12, 24
Szary Konrad 403
Szczaniecki Paweł 151
Szczawiński Paweł 155, 175
Szczechura Tomasz 446
Szczepan Aleksandra 244, 259
Szczepański Janusz 127, 130, 145, 146
Szczepański Jerzy 64, 105
Szczërba Jacek 245, 250, 253, 255, 258
Szczërbińska Aleksandra 26
Szczotka Stanisław 419, 446
Szelażek Eustazy Waclaw 446
Szelażek Waclaw 340, 342, 347
Szeligiewicz Józef 75, 79, 98
Szerekowski Edward 95
Szewera Tadeusz 152, 172, 180, 183
Sztakelberg Jurij Iwanowicz 231, 232, 233, 234, 236, 237, 238, 240, 242
Sztorc Jan 44
Szubert Jan 447
Szuchta Robert 67, 108
Szulakiewicz Władysław 212, 221
Szulc Marceli 353
Szulczewska Julianna 386
Szum Ernest 191, 200
Szurogociński Roch 20
Szwarc Andrzej 291, 305, 433
Szwarc Bronisław 419
Szwedo Bogusław 447
Szwed Robert 72, 106, 364, 365, 375
Szwed Ryszard 447
Szwejkowski Jan 43
Szweykowska Anna 148, 181
Szymanderska 174, 175, 177, 178, 180, 181, 183, 184
Szymanderska Hanna 148, 149, 173, 174, 175
Szymanderski Witold 148, 164, 173, 174, 175, 177, 178, 180, 181, 184
Szymański Edward 402
Szymański Jan 413
Szymczak Mieczysław 151, 171
Szyndler Antoni 20

Ś

Śladkowski Wiesław 445
Ślisz Andrzej 439
Śliwiński Artur 445
Śliwowska Wiktoria 113, 144, 416, 417, 445
Śmigły-Rydz Edward 16, 17, 19, 25, 31, 32, 34, 442, 457
Śniegocki Tadeusz 395, 414
Śródka Andrzej 155, 175, 183
św. Augustyn 393
św. brat Albert 223, 228, 307, 308
Świdorski B. 149, 174, 176, 177, 180, 182
Świerczewski Stanisław 54, 56
Święcicki Julian Adolf 390, 446
Świętorzecki Apolinary 425
św. Michał Archanioł 235, 237, 238, 239, 240

T

Tabaczyński Karol 75, 77, 98
Taborski Stanisław 79
Taczanowski Edmund Władysław 363, 364, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 375
Talko-Hryniewicz Julian 447
Tarnowski Stanisław 423
Tatomir Józef 79
Teliga Ignacy 79
Teresiński Benedykt 309
Terlecki Władysław 359
Tertil Tadeusz 85, 86, 88, 92, 97
Tesla Józef Andrzej 150, 183
Tetmajer Antoni 37
Textoris-Strzeżeniecka Wilhelmina 69
Tęgoborski Julian 293
Tierling-Śledź Ewa 447
Tłuchowski Józef 112, 113, 115, 130
Toczyński Józef 15, 228
Toczyński Michał 55
Tokarzewski Szymon 425
Tokarz Stanisław 78
Tokarz Waław 38, 40, 46, 58, 59, 217, 220

Tomaszewski Karol 112
Tomczyk Adam 65, 108
Topolski Jerzy 364, 374
Traczyk-Stawska Wanda 23
Traugutt Romuald 15, 17, 19, 22, 23, 31, 70, 72, 92, 122, 146, 223, 228, 250, 267, 303, 328, 332, 335, 360, 429, 438, 442
Trąbski Maciej 72, 106, 364, 375
Trąmpczyński Józef 112, 113, 115, 121, 122, 135, 138, 139
Trąmpczyński Wojciech 394
Trefer Mieczysław 343, 347
Truszkowski-Fidler Waław 381, 391, 402, 413
Tuhan-Baranowski Aleksander Mirza 355, 357, 359
Turek Krystyna 148, 178
Turkiewicz Halina 244, 248, 252, 256, 259
Turkiewicz Hipolit 95
Tych Feliks 160, 165, 176, 183
Tycner Adam 357
Tyczyńska Anna 311, 321
Tymochowicz Mariola 149, 151, 171
Tyrowicz Marian 36, 37, 41, 42, 43, 44, 61, 62, 213, 214, 221
Tyssowski Jan 37, 59, 61
Tysza Antoni 126
Tyszkiewicz Jerzy 41
Tyszkiewicz Wincenty 42

U

Uchnast Aleksander 19, 20
Uhma Antoni 46, 68, 70
Uiberall Józef 47, 62
Uniśkiewicz-Weber Zofia 425
Urbański Aureli 83
Urbański Krzysztof 447
Uryga Jan 148, 183

V

Vayhinger Adolf 78
Venanzio Alessandro 329
Vergier Henri Auguste Georges du 417
Vigier Philippe 42, 62

Indeks osobowy

W

- Wagner Józef 44
Waguza Stanisław 44
Wajdowicz Typis A. 80, 105
Walczyk Kazimierz 44
Walewander Edward 448
Waligóra Jan 53
Walter Stanisław 20
Wandalli Mamert 18, 19, 20, 21, 22, 23
Wandel Jan Fryderyk Edward 112, 115, 133
Wańkowicz Melchior 18
Warschauer Adolf 413
Waszczuk Witold 157, 168, 183
Waszkowski Aleksander 360, 432
Wawrzyczek Irminda 149, 151, 172, 176
Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja 448
Wawrzyniak Piotr 402
Wawrzyński Tadeusz 16, 24
Wągrowski Tomasz 436
Wątorok Józef 86, 87
Wereszycki Henryk 418, 420, 425, 448
Wesołowski Antoni 414
Węcki Mirosław 157, 175
Węgleński Franciszek 291
Wichert Konstanty 356
Wicka Anna 435, 436
Widelicki Zbigniew 414
Wieczorkiewicz Bronisław 160, 183
Wielki Książę Konstanty 286, 299, 304
Wielopolska Maria Jehanne 448
Wielopolski Aleksander 12, 212, 285, 286, 287, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 303, 304, 305
Wielopolski Zygmunt 288, 293, 297, 305
Wierzbicki 19
Wierzbicki Andrzej 158, 183
Wierzbicki Longin 19, 20, 92, 331
Wierzchowski Mirosław 432
Wilczyński Marek 37, 83, 92, 337
Wilczyński-Sojka Jan 37, 59
Wilgocki Roman 133
Wilkoszewski Władysław 116, 309
Willaume Juliusz 38, 62
Wilska Stefania 425
Wilson Ryszard 20
Wilusz Romuald 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 463
Winiński Aleksander 367, 375
Winogradowa Ludmiła N. 148, 183
Winrych Szymon 204, 206
Wiórkiewicz Helena 311, 321, 418
Wisłocka Eufemia 69, 70
Wiśniewski Feliks 359
Wiśniewski Stanisław 381
Wiśniewski Wiktor 448
Witczuk Włodzimierz 189, 200
Witkiewicz Stanisław 26, 307, 312, 468
Witkowski-Kolbe Teofil 112, 115, 121, 135, 136, 138, 139
Witkowski Leon 19, 20
Witkowski Stefan 55
Witos Wincenty 86, 89
Wnęrowski Władysław 358
Wodziński Ernest 54, 56
Wojciechowski Kazimierz 83, 87, 88, 92, 109
Wojciechowski Paweł 281, 284
Wojtasik Janusz 67, 108
Wojtyła Karol 87
Wolski-Dunin Antoni 135
Wolski Kazimierz 112, 113, 115, 132
Wolczuk Janina 165, 183
Wójcicka Marta 149, 150, 159, 172
Wójcik Władysław 156, 164, 167, 169
Wójtowicz Wojciech 44
Wróński Michał 316, 381, 390
Wróbel Piotr 216, 218, 220
Wróblewska Ewelina 232, 241, 448
Wróblewska Jadwiga 448
Wrzesiński Wojciech 176
Wurst J. 94
Wurzinger Karl 341
Wybicki Józef 324
Wyrzywański Karol 55
Wykrętowicz Teodor 20
Wyskocza-Zakrzewski Paweł 363, 364, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 374
Wysocka Małgorzata W. 31, 32, 34

- Wysocki Wiesław Jan 25, 31, 32, 34, 449, 457
Wyspiański Stanisław 224, 229
Wysogota-Zakrzewski Gustaw 189, 193, 363
Wyziniński Henryk 299
- Z**
- Zachara Teresa 435, 436, 448
Zacharz Sylwia 203, 207, 209
Zahorski Andrzej 38, 60, 212, 220, 434
Zajewski Władysław 38, 60, 212, 220, 434
Zakrzewski Stefan 369
Załączny Jolanta 13, 16, 24, 25, 65, 108
Zambrzycki-Strzelecki Ignacy 112, 113, 115, 123
Zamoyski Andrzej 296, 297, 301, 303, 304, 358
Zamoyski Stanisław 358
Zapałowski Władysław 425
Zaskilniaka Leonida 66, 107
Zawilski Apoloniusz 441
Ząbecki Franciszek 54
Zbiegniewska Izabela 334
Zbierzchowski Henryk 150, 152, 153, 157, 168, 170, 171, 172, 173, 183, 184
Zblewski Zdzisław 216, 218, 220
Zbrodowski vel Zrodowski Władysław 401, 472
Zbyszewski Leon 448
Zdanowski Jakub 20
- Zdrada Jerzy 46, 47, 48, 49, 52, 55, 62, 106
Zduńczyk Józef Paulin 112, 113, 114, 115, 125
Zeman Henryk 162, 172
Zembaty Maciej 152, 170, 184
Zgliszczyński Ignacy 115, 123
Zgliszczyński Stanisław 123
Zgorzelski Czesław 39, 62
Ziejka Franciszek 39, 52, 60, 62
Zieliński Stanisław 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 142, 448
Ziemiański Albert 112, 115, 122, 131
Ziemiałkowski Florian 272
Ziemiński Stefan 381
Zienkiewicz Kazimierz 425
Zimmermann Kazimierz 395, 402
Zygner Leszek 141, 146
- Ż**
- Żabicki Zbigniew 282, 283, 284
Żeromski Stefan 9, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 429, 448, 462
Żmigrodzka Maria 202, 203, 205, 206, 208, 209
Żor Andrzej 292, 305
Żukowska Lucyna 19, 20
Żukowski Przemysław 213, 220
Żuliński Roman 15, 228
Żychliński Teodor 413, 426

Redaktor prowadzący
Maciej Jakubowski

DTP
Wojciech Jelonek

Redakcja techniczna
Bartłomiej Sokołowski

Organizacja produkcji
Piotr Maroński

Promocja
Przemysław Gast

Redakcja językowa, korekta
Małgorzata Izdebska-Młot

Na okładce:
Józef Ryszkiewicz, *Wypad powstańców 1863*,
olej na płótnie, 60x92 cm,
Warszawa 1893, nr inw. MN M. 185

Realizacja poligraficzna
Attyka s.c. J. Jagła, W. Skrzypiec

ISBN 978-83-66640-85-6

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
tel. 826 90 91 w. 41



Mazowsze.
serce Polski

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego



**Towarzystwo
Przyjaciół
Warszawy**



VISTULA

Instytut Badań w dyscyplinie
Historia Akademii Finansów i Biznesu Vistula



**POLSKIE
RADIO**



DWUTYGDNIK
ZIELONY SZTANDAR
KONFERENCJA

ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

HISTORIA
.ORG.PL

Informator
Stolicy
PREZENT O NEGOCJACJACH

TVP

HISTORIA

STOLICA

diuna
Language Services

